

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 31. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 20, 21 i 22 kwietnia 2009 r.

Porządek obrad

31. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 20, 21 i 22 kwietnia 2009 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy – Prawo bankowe.*
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar wystąpień wolnościowych w latach 1956–1983.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach socjalnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o towarach paczkowanych.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Budowa Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego”.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem Europejskiego Funduszu Rybackiego.
12. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Narodów Zjednoczonych o wykonywaniu wyroków Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii, sporządzonej w Hadze dnia 18 września 2008 r.
13. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o partiach politycznych, ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw.
14. **Drugie czytanie** projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.
15. **Drugie czytanie** projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.
16. **Drugie czytanie** projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.
17. **Drugie czytanie** projektu ustawy o zmianie dekretu o należności świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym.
18. **Drugie czytanie** projektu ustawy o zmianie ustaw w zakresie uwierzytelniania dokumentów.
19. **Drugie czytanie** projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci Stefana Korbońskiego (1901–1989) wielkiego Polaka, wybitnego przedstawiciela ruchu ludowego w kraju i na emigracji.

20. **Drugie czytanie** projektu uchwały w sprawie uczczenia 105-lecia Związku Górali, 90-lecia Związku Podhalan i 80-lecia Związku Podhalan Północnej Ameryki.
21. **Trzecie czytanie** projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.
22. **Trzecie czytanie** projektu ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych.
23. **Zmiany** w składzie komisji senackich.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Związek Podhalan	– prezes Maciej Motor Grelok
Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu	– prezes Janusz Kurtyka
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów	– sekretarz stanu Władysław Bartoszewski
Państwowa Komisja Wyborcza	– sekretarz Kazimierz Czaplicki
Krajowa Rada Biegłych Rewidentów	– prezes Adam Kęsik
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Elżbieta Chojna-Duch
Ministerstwo Infrastruktury	– sekretarz stanu Tadeusz Jarmuziewicz
Ministerstwo Gospodarki	– sekretarz stanu Adam Szejnfeld
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego	– podsekretarz stanu Witold Jurek
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	– podsekretarz stanu Marek Bucior – podsekretarz stanu Agnieszka Chłoń-Domińczak
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– sekretarz stanu Kazimierz Plocke
Ministerstwo Sprawiedliwości	– podsekretarz stanu Igor Działuk – podsekretarz stanu Zbigniew Wrona
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– podsekretarz stanu Zbigniew Sosnowski – podsekretarz stanu Piotr Stachańczyk

* Zgodnie z art. 123 ust. 1 Konstytucji RP Rada Ministrów określiła projekt ustawy jako pilny.

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Marek Ziółkowski, Krystyna Bochenek i Zbigniew Romaszewski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Otwieram trzydzieste pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senatora Stanisława Gorczycę oraz senatora Witolda Idczaka. Listę mówców prowadzić będzie pan senator Stanisław Gorczyca. Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Panie i Panowie Senatorowie, 6 kwietnia 2009 r. zmarł profesor Andrzej Stelmachowski, pierwszy marszałek odrodzonego Senatu, twórca i długoletni prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, uczestnik obrad Okrągłego Stołu, znawca prawa cywilnego i rolnego, doradca prezydenta do spraw Polonii. 15 kwietnia pożegnaliśmy pana profesora na warszawskich Starych Powązkach. Marszałek Stelmachowski pozostanie w naszej pamięci jako wielki Polak i patriota. Uczcijmy jego pamięć minutą ciszy.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

(Senator Czesław Ryszka: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie.)

(Zgromadzeni odpowiadają: A światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(Senator Czesław Ryszka: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(Zgromadzeni odpowiadają: Amen.)

Dziękuję bardzo.

Informuję, że Sejm na trzydziestym dziewiątym posiedzeniu w dniach 2 i 3 kwietnia 2009 r. przyjął większość poprawek Senatu: do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz o zmianie niektórych ustaw; do ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne, ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego oraz niektórych innych ustaw; do ustawy o obywatelstwie polskim; do ustawy

o zmianie ustawy o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012.

Na tym samym posiedzeniu Sejm: przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych oraz niektórych innych ustaw; odrzucił jedyną poprawkę zgłoszoną przez Senat do ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne; przyjął jedyną poprawkę zgłoszoną przez Senat do ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz jedyną poprawkę zgłoszoną przez Senat do ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu dwudziestego siódmego i dwudziestego ósmego posiedzenia stwierdzam, że protokoły tych posiedzeń zostały przyjęte.

Informuję, że protokół dwudziestego dziewiątego posiedzenia Senatu, zgodnie z Regulaminem Senatu, jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad trzydziestego pierwszego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy – Prawo bankowe.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar wystąpień wolnościowych w latach 1956–1983.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach socjalnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o towarach paczkowanych.

(marszałek B. Borusewicz)

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny.

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Budowa Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego”.

11. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem Europejskiego Funduszu Rybackiego.

12. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Narodów Zjednoczonych o wykonywaniu wyroków Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii, sporządzonej w Hadze dnia 18 września 2008 r.

13. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

14. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

15. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

16. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie dekretu o należności świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym.

17. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustaw w zakresie uwierzytelniania dokumentów.

18. Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci Stefana Korbońskiego (1901–1989) wielkiego Polaka, wybitnego przedstawiciela ruchu ludowego w kraju i na emigracji.

19. Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 105-lecia Związku Górali, 90-lecia Związku Podhalan i 80-lecia Związku Podhalan Północnej Ameryki.

Panie i Panowie Senatorowie! W przesłanym państwu wcześniej porządku obrad znajdowały się punkty dotyczące rozpatrzenia przez Senat ustaw pilnych, to jest: ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, ustawę o akredytacji w ochronie zdrowia i ustawę o konsultantach w ochronie zdrowia, a także ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Informuję, że ustawy te nie zostały jeszcze uchwalone przez Sejm. Jeżeli Sejm uchwali je na czterdziestym posiedzeniu i przekaże do Senatu podczas obecnego posiedzenia, to istnieje możliwość uzupełnienia porządku obrad o te punkty. Jeżeli zaś go nie uzupełnimy, to będziemy musieli mieć dodatkowe posiedzenie w ciągu dwóch tygo-

dni. Oczywiście jeżeli Sejm uchwali to na tym posiedzeniu.

Ponadto, w związku z tym, że rząd nie przedstawił stanowiska w sprawie rocznej strategii politycznej Komisji Europejskiej na rok 2010, debata nad tym punktem odbędzie się na jednym z kolejnych posiedzeń Senatu.

Przypominam, że ustawa, która ma być omawiana w punkcie pierwszym porządku obrad, została wniesiona przez Radę Ministrów jako projekt pilny. W tym przypadku nie ma zastosowania termin określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Proponuję rozpatrzenie punktów drugiego, trzeciego, ósmego i dwunastego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdania komisji zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Izba przyjęła propozycję. Sprzeciwu nie słyszę.

Wysoki Senacie! Proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego porządku obrad; trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad; zmiany w składzie komisji senackich – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego drugiego porządku obrad.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawił propozycję przyjął.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Proszę bardzo, pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym prosić, zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu, o zmianę kolejności rozpatrywania dotychczasowego punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy – Prawo bankowe, i rozpatrzenie go jako punktu trzeciego porządku obrad.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy są jakieś sprzeciwy? Nie ma.

W związku z tym przyjmujemy wniosek senatora Augustyna i rozpatrzmy ten punkt jako punkt trzeci.

(Senator Kazimierz Wiatr: Panie Marszałku, jest pytanie: jakie jest uzasadnienie tego wniosku? Czy pan senator mógłby to uzasadnić?)

(marszałek B. Borusewicz)

Panie Senatorze, już to przyjęliśmy.

(Senator Kazimierz Wiatr: No, ale jest to ciekawe, bo...)

Ale przyjęliśmy to, trzeba było w odpowiednim czasie...

Pan senator Rocki.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Marek Rocki:

Panie Marszałku, chciałbym prosić o wprowadzenie do porządku obrad trzydziestego pierwszego posiedzenia Senatu ustawy o zmianie ustawy o partiach politycznych, ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw. Ustawa ta została dzisiaj rozpatrzona przez komisję. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, pan proponuje, żeby w którym punkcie to było?

(Senator Marek Rocki: Proponuję w punkcie czternastym...)

Panie Senatorze, jeżeli już, to przed punktem trzynastym, bo potem są kodeksy.

(Senator Marek Rocki: Tak.)

Dobrze.

Pan senator Zając, proszę uprzejmie.

Senator Stanisław Zając:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Zgłaszam sprzeciw, z uwagi na to, że ustawa budzi wiele kontrowersji, a prawnicy Senatu zgłosili do niej wiele zastrzeżeń natury prawnej, zwłaszcza co do zgodności jej rozwiązań z konstytucją i nie tylko. Dlatego ta sprawa wymaga lepszego przygotowania, a nie przyjęcia ustawy z marszu, tak jak to zrobił Sejm, po prostu łamiąc – w mojej ocenie – wszelkie reguły prawidłowej legislacji. Nie chciałbym, aby ta sytuacja powtórzyła się w Senacie, i dlatego też w imieniu klubu zgłaszam sprzeciw.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem poddam wniosek pana senatora Rockiego pod głosowanie. Proszę się przygotować do głosowania.

Poddaję pod głosowanie wniosek pana senatora Rockiego o wprowadzenie do porządku obrad w punkcie trzynastym ustawy o zmianie ustawy o partiach politycznych, ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy – Ordynacja

wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw.

(Senator Ryszard Bender: Panie Marszałku, czy można formalnie zapytać?)

Nie, Panie Senatorze, w tej chwili jest już głosowanie.

(Senator Ryszard Bender: Ale chodzi o tę sprawę, której wyjaśnianie pan kończy. Jeśli senator zgłasza taki wniosek, to zawsze trzeba dziesięć dni wcześniej.)

Nie, można także zgłosić formalnie...

(Senator Ryszard Bender: Marszałek może, nie senator.)

Panie Senatorze, senator zgłosił to zgodnie z regulaminem.

(Senator Ryszard Bender: Dobrze, będę korzystał z tego.)

(Wesołość na sali)

Poddaję wniosek pana senatora Rockiego pod głosowanie.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

(Senator Czesław Ryszka: Ale za czym?)

(Rozmowy na sali)

Za przyjęciem wniosku pana senatora Rockiego, który odczytałem.

(Senator Czesław Ryszka: Panie Marszałku, ale za czym?)

(Rozmowy na sali)

O wprowadzenie dodatkowego punktu, Panie Senatorze, odczytałem to przed głosowaniem, proszę uważać.

(Rozmowy na sali)

Proszę o wyniki.

Na 73 senatorów 45 głosowało za, 28 – przeciw.

(Głosowanie nr 1)

W związku z wynikiem głosowania uzupełniamy o ten punkt porządek obecnego posiedzenia Senatu.

(Głos z sali: Walec jedzie.)

(Senator Ryszard Bender: Nielegalnie zgłoszony.)

Panie i Panowie...

W jakim trybie, Panie Senatorze?

(Senator Tadeusz Skorupa: Co do porządku.)

Proszę bardzo.

(Senator Tadeusz Skorupa: Panie Marszałku, z tego, co wiem, na posiedzenie w sprawie uchwały...)

Panie Senatorze, jeszcze tej kwestii nie skończyłem, proszę o chwilę cierpliwości.

Panie i Panowie Senatorowie, stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad trzydziestego pierwszego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(marszałek B. Borusewicz)

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy pilnej zostanie przeprowadzone dzisiaj.

Panie i Panowie Senatorowie! Jutro o godzinie 9.00 po wznowieniu obrad przeprowadzimy drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 105-lecia Związku Górali, 90-lecia Związku Podhalan i 80-lecia Związku Podhalan Północnej Ameryki. Bezpośrednio po debacie nad tym punktem zostanie przeprowadzone głosowanie w tej sprawie.

W środę 22 kwietnia o godzinie 11.00 po wznowieniu obrad przeprowadzimy drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci Stefana Korbońskiego wielkiego Polaka, wybitnego przedstawiciela ruchu ludowego w kraju i na emigracji.

Bezpośrednio po debacie nad tym punktem zostanie przeprowadzone głosowanie w tej sprawie. Następnie będzie przerwa w obradach, podczas której otwarta zostanie wystawa poświęcona Stefanowi Korbońskiemu.

Głosowanie w sprawie pozostałych punktów przeprowadzimy pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar wystąpień wolnościowych w latach 1956–1983.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 523, a sprawozdanie komisji w drukach nr 523A i 523B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Jana Rulewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Marszałku, miałbym zapytanie do pana. Ponieważ jestem sprawozdawcą obu komisji, mianowicie komisji rodziny i...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Przepraszam, poprosiłbym jeszcze o chwilę przerwy.)

Jestem sprawozdawcą obu komisji, w tym komisji rodziny. Czy można sprawozdawać w imieniu obu...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Nie, Panie Senatorze.)

Dobrze, dziękuję.

Proszę państwa, wraz ze sprawozdaniem Komisji Rodziny i Polityki Społecznej powróciła na naszą salę wielka historia, ale historia pisana rytem tragicznym. Oto po wielu latach, ponad pięćdziesięciu, wobec niemożliwości rozliczenia przestępstw, tragicznych wydarzeń rozgrywających się w październiku 1956 r., w Ursusie 1968 r., w grudniu 1979 r. na Wybrzeżu oraz innych zdarzeń mających charakter zrywów wolnościowych,

zrywów niepodległościowych i zrywów społecznych, z różnych powodów, czasem niezależnie od obiektywnych przesłanek, pojawiła się koncepcja premiera rządu, przedstawiona Wysokiej Izbie sejmowej, aby tym sprawom nadać charakter ludzki. W ramach tej koncepcji rząd Rzeczypospolitej uznał, że trzeba chociaż w części skompensować cierpienia, jakie przyniosły tragicznie tłumione przez rządy komunistyczne zbiorowe wystąpienia polskie rodzinom tych ofiar, że trzeba chociaż w części zrekompensować straty, jakie poniosły te rodziny bądź na skutek śmierci ich najbliższych, uczestników wystąpień wolnościowych, bądź też w trakcie opieki, jeśli nie zginęli oni wprost w czasie demonstracji.

Propozycja rządu zmierza do tego, aby rodzinom ofiar wydarzeń wymienionych enumeratywnie w ustawie uchwalonej przez Sejm przyznać jednorazowe odszkodowanie w wysokości 50 tysięcy zł. Warunkiem otrzymania tego odszkodowania, tego zadośćuczynienia jest legitymowanie się członkostwem rodziny, mianowicie bycie małżonkiem, bycie dzieckiem, w tym również dzieckiem przysposobionym; jest to także wskazanie we wniosku kierowanym do kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych okoliczności, które by uzasadniały wnioski o wystąpienie. Należy oczywiście wskazać dane dotyczące stopnia pokrewieństwa. Ponadto ustawodawca, rząd, jak powtarzam, ze względu na zapóźnienie, na odległość czasową, co powoduje, iż wielu członków rodzin zapewne nie skorzysta już z tych świadczeń, postanowił przyznać prawa spadkobiercom. Rząd zdecydował również o tym, wobec tych samych przesłanek, żeby zastosować szybkie procedury przyznawania tego. I tak decyzje o tym będzie podejmował wspomniany już kierownik Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Rząd też proponował, aby cykl przyznawania ofiarom zadośćuczynienia nie trwał dłużej niż dwa lata. Być może rząd, kierując się tymi przesłankami, nałożył jak gdyby dość ostre przepisy, które nie pozwalają na to, aby procedura przyznawania świadczeń bardzo się rozwinęła. W związku z tym nie przewiduje się odwołania na normalnych zasadach – z wyjątkiem skargi – do drugiej instancji, jeśli taką mogłoby być kolegium odwoławcze czy też sądy. Ma przysługiwać jedynie skarga administracyjna, która jednak zasadniczo nie powinna zmienić decyzji ministra, zwłaszcza że rząd uznał, iż decyzja ministra, jeśli wniosek nie zostanie zgłoszony we właściwym terminie, ulega wygaśnięciu. Rząd przewidział oczywiście, że wypłata świadczeń nastąpi w miesiąc po podjęciu decyzji przez kierownika urzędu.

Jeśli chodzi o zaplecze tej ustawy, to przyjęto takie założenie, że osób poszkodowanych w związku ze śmiercią bliskich było ponad sto trzydzieści. Oczywiście liczba członków rodziny i spadkobier-

(senator J. Rulewski)

ców znacznie się powiększy. Dalej przyjęto, że rzecz dotyczy, jak powiedziałem, tylko zbiorowych wystąpień określonych zarówno w preambule, jak i w art. 1 ustawy. Przyjęto też, że jeśli chodzi o wypłatę, to środki na to będą pochodzić z rezerwy prezesa Rady Ministrów. Zakres, jak już wspominałem, nie stwarza pytań o pełną realizację tej ustawy.

Na posiedzeniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej miała miejsce dyskusja, która ujawniła jeden wątek, notabene urodził się on również w Sejmie. Rzecz dotyczyła nie podważania zapisów ustawy, bynajmniej, tylko jej ulepszenia i objęcia większej liczby rodzin, większej liczby osób, które zginęły w trakcie wystąpień. Mianowicie dyskutanci postulowali potrzebę rozszerzenia zakresu czasowego wystąpień. W inicjatywie rządowej zaczynał się on w 1956 r., a kończył się właściwie z chwilą zakończenia stanu wojennego, to jest 22 lipca 1983 r. Można powiedzieć, że sojusznicy tej sprawy wnosili jednak, aby ten okres był zgodny z cezurą czasową, jaką przyjęto na ogół we wszystkich innych dokumentach postpeerelowskich, w których wskazywano, że system trwał, działał aż do czerwca 1989 r., i nie były to bynajmniej, jak to się mówi, tępe zęby czy brak zębów. Zbiorowe wystąpienia miały miejsce również po 1983 r. I to była taka pierwsza zasadnicza różnica zdań.

Druga, jak powiedziałem, dotyczyła tego, czy formę wystąpień ograniczyć wyłącznie do tych zbiorowych, czy też, idąc tropem inicjatyw zgłaszanych w Sejmie i w Senacie, poszerzyć je o wszystkie inne wystąpienia osób indywidualnych, oczywiście o charakterze wolnościowym, po 1983 r. Zgłaszano tutaj konkretne osoby, które padły ofiarą represji. Chodzi o takie tragedie, o takie ofiary, jak indywidualny protest pana Siwca na Stadionie Dziesięciolecia czy zbrodnia na księdzu Jerzym Popiełuszcze, jaka miała miejsce w październiku 1984 r., popełniona przecież nie na skutek indywidualnego wystąpienia, tylko w sposób niejako skrytobójczy, na podstawie zarzutów co do wystąpień religijnych w kościołach. Oczywiście znana jest, zwłaszcza tu w Warszawie, osądzona sprawa Przemyka, na posiedzeniu komisji wspomniano także nazwiska księży, co do których śmierci toczą się niezakończone jeszcze śledztwa – chodzi o księży Zycha i Suchowolca.

(Senator Piotr Andrzejewski: I Niedzielaka.)

I Niedzielaka.

Nie da się również ukryć, że wspomniano raporty, bodajże Rokity, mówiące o stu piętnastu niewyjaśnionych do końca tragicznych przypadkach zejścia z tego świata niewątpliwych uczestników walki o niepodległość.

Autorzy rozszerzenia podmiotowego i czasowego tej ustawy, zresztą zgodnie z inicjatywą rządową, przyjąwszy, że śmierć jest jednakowa, tylko

jej okoliczności są różne, uważali, że w tej ustawie należy pomieścić wszystkie te przypadki, również biorąc pod uwagę upływający czas i ewentualną krzywdę osób, jakie w ten sposób – jeśli uznają, że to jest krzywda – nie byłyby pomieszczone w ustawie; chodzi o członków rodzin takich ofiar.

Inny wątek poprawy ustawy dotyczył okresu jej obowiązywania. Przyjęto, że rodziny mogą składać wnioski nie później niż w ciągu dwóch lat od momentu wejścia ustawy w życie. Uznano jednak, że ten okres jest zbyt krótki. To jeden z najkrótszych okresów stosowanych w przypadku roszczeń nie tylko wobec państwa, ale nawet w działalności handlowej czy jakiegokolwiek innej. Wskazywano na przykład internowanych, w którym to przypadku właśnie z inicjatywy pana marszałka Borusewicza trzeba było w trybie nagłym przedłużyć termin obowiązywania ustawy co do zadośćuczynienia, nawiazki i odszkodowania z tytułu internowania. A to są przecież koszty, jakie wiążą się zwykle z tego rodzaju decyzją. Jeden z wątków mówił także o potrzebie podjęcia nadzwyczajnych działań ze strony kierownika urzędu, który decyzją administracyjną przyzna te uprawnienia. W końcu jednak zgłoszono poprawki zawarte w sprawozdaniu i wnioski mniejszości, i zgodzono się, że należy... Na pewno Komisja Rodziny i Polityki Społecznej zgodziła się, że czas, tę przyjętą cezurę czasową co do wystąpień, należy przedłużyć do roku 1989.

We wnioskach mniejszości postanowiono wydłużyć okres do tego normalnego, to znaczy takiego, jaki obowiązuje w prawodawstwie polskim: gdy termin składania wniosków i roszczeń wobec Skarbu Państwa nie jest zakreślony, to wtedy chyba art. 118 kodeksu cywilnego powiada, że ten czas wynosi dziesięć lat.

Mimo tej różnicy zdań komisja jednogłośnie przyjęła zaproponowaną przez Sejm ustawę i rekomenduje Senatowi Rzeczypospolitej Polskiej podjęcie takiej samej, zgodnej uchwały. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Stanisława Koguta, o przedstawienie wniosków mniejszości komisji.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Ja powiem tak: pan senator Rulewski bardzo szczegółowo opisał przebieg prac nad ustawą tak ważną dla ludzi, którzy walczyli o wolną i niepodległą Polskę. Chciałbym jednak przedstawić Wysockiemu Senatowi wnioski mniejszości komisji.

Po pierwsze, o czym powiedział pan senator Rulewski: polskie prawo jednoznacznie przewi-

(senator S. Kogut)

duże dłuższe okresy, w których można się starać o zadośćuczynienie z tytułu walki o wolną i niepodległą Polskę. Tam jest: dwa lata. Ja proponuję: w nieskończoność. I nie jest tak, jak powiedział mój szanowny przedmówca, pan senator. Wyniki głosowania na posiedzeniu komisji były 2:2, podkreślam: 2:2. I w związku z tym, że nie było większości – było tylko czterech senatorów – to stanowisko nie przeszło. Ja uważam, że dla wszystkich, którzy byli internowani i walczyli, jak mówię, w bardzo ciężkich czasach... Bo dzisiaj bohaterów są miliony, są miliony i tysiące tych, którzy powołują się na solidarnościową przeszłość, a wtedy, kiedy trzeba było wyjść na ulice, kiedy można było stracić życie, było tych ludzi bardzo, ale to bardzo mało.

Nie ukrywam, że także pytałem pana ministra o rok 1983, o Bydgoszcz, pytałem, czy między innymi senator Rulewski, który był wtedy pałowany, maltretowany przez Milicję Obywatelską, może się tu o to starać. I okazało się, że tak.

Sprawa następna. Pan senator poruszył taką kwestię, że tu jest słowo „zbiorowych”. Myśmy dążyli i dążymy do tego, aby było też „indywidualnych”, podano tutaj przypadki księży i innych opozycjonistów, którzy stracili życie zamordowani w bestialski sposób, nie wiadomo przez kogo. I ja także złożyłem wniosek mniejszości, łącznie z panem senatorem Rulewskim. I, Wysoki Senacie, wynik głosowania był także 2:2, dlatego że nas było czterech.

Ja będę apelował do pań i panów senatorów, do Wysokiej Izby, do izby refleksji, i już później nie będę zabierał głosu, o przyjęcie tych dwóch poprawek, aby uczynić zadość, bo naprawdę wszyscy, łącznie ze mną, jesteśmy winni, powtarzam: jesteśmy winni tę ustawę, winni pokłon pokory wszystkim opozycjonistom. Niektórzy z nich żyją w naprawdę skrajnie trudnych warunkach, jest nawet tak, że... Ja się nie chwalebę, ale niektórym opozycjonistom człowiek daje na lekarstwa czy na inne rzeczy, bo nie mają po prostu za co żyć. Okazuje się, że ci, którzy stosowali przymus, ci z aparatu agresji, mają się teraz lepiej niż ci, którzy walczyli o to, żeby Kogut mógł stać tutaj na mównicy w Senacie, o to, żebyśmy wszyscy mogli zasiadać w tej Wysokiej Izbie. Dlatego proszę wszystkich państwa senatorów z panem marszałkiem na czele o poparcie tych dwóch poprawek mniejszości. Dziękuję serdecznie. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Jan Rulewski: Ja, Panie Marszałku...)

Pan senator Rulewski, jeszcze raz...

(Głos z sali: Sprawozdawca komisji.)

...jako sprawozdawca Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Ja myślałem, że pan senator pyta, czy może zabrać głos i występować w sprawie innej ustawy, bo w tej oczywiście...

(Senator Jan Rulewski: Panie Marszałku, jestem racjonalizatorem, ale tak daleko bym się nie posunął.)

(Wesołość na sali)

(Senator Jan Rulewski: Chodziło o to, żeby jednak...)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Tego samego dnia odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Oczywiście zajmowała się ona tym samym projektem. Jednakże niektóre doświadczenia, jako że są członkowie jednej i drugiej komisji, wpłynęły na to, żeby dążyć do usprawnienia. I tak, Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w odróżnieniu od Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, której sprawozdanie również przedstawiłem, uznała za zasadne wydłużyć czas na składanie wniosków do dziesięciu lat. Chodziło o jasne określenie, ponieważ ustawa, jak pan minister zapewniał, ma mieć charakter trochę instrukcyjny. Tak więc rodziny, czyli małżonkowie, dzieci, w tym dzieci przysposobione, i rodzice, będą mogły od momentu wejścia w życie ustawy składać wnioski w ciągu dziesięciu lat. W ten sposób usuwamy niedogodność, którą rząd przyjął, kierując się tempem wypłaty tych odszkodowań. Bo jeśli ktoś by przedłożył swój wniosek jeden dzień po upływie dwóch lat, to zgodnie z brzmieniem tamtej ustawy jego prawo nie tylko uległoby przedawnieniu, ale też wygasłoby całkowicie. Komisja tak uznała, a rząd, jak mi się wydaje, to stanowisko przyjął.

Komisja uznała również, że wydłuża okres, do którego odnosi się ustawa. W trakcie zbiorowych wystąpień mogły przecież wystąpić ofiary śmiertelne. A zatem są tytuły roszczeniowe dla tych wszystkich rodzin aż do momentu trwania komunistycznego reżimu, to jest do 1989 r.

Warto jeszcze pamiętać, że Biuro Legislacyjne zgłosiło uwagę zarówno na posiedzeniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, jak i na posiedzeniu Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji – mówię w skrócie – dotyczącą przejrzystego ujęcia zwolnienia członków rodzin uprawnionych do otrzymania świadczenia od podatku. Nasza poprawka ma charakter legislacyjny.

Na posiedzeniu tej komisji ponownie stanął problem rozszerzenia zakresu tytułu roszczeniowego również o te rodziny, których bliscy zginęli, występując indywidualnie. Ja przytoczyłem część

(senator J. Rulewski)

przykładów, a inne zostały podane w trakcie posiedzenia komisji.

Podsumowując, trzeba stwierdzić, że Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, podobnie jak poprzednia komisja, przyjęła sprawozdanie jednogłośnie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Jeszcze może pan zabrać głos jako przedstawiciel wniosku mniejszości komisji.

Senator Jan Rulewski:

No właśnie. Tak się składa, że występowanie w imieniu dwóch komisji rodzi nowe doświadczenia. Nie oznacza to, że jedna lepiej pracuje od drugiej.

Komisja upoważniła mnie do zgłoszenia wniosku mniejszości dotyczącego poszerzenia zakresu tytułu do roszczenia, które jest zapisane w ustawie w wysokości 50 tysięcy zł, również o rodziny indywidualnych osób. Uważam, że czas zacząć ten okres zadośćuczynienia, bo czekanie na to, jak już na wstępie powiedziałem, trwa długo, o wiele za długo. Właściwie nigdzie nie ma gwarancji, że jeśli tak będziemy kawałkowali historię, to następna inicjatywa nie będzie dotyczyć tych kilku osób, które zginęły ewidentnie w związku z działalnością. Poza tym uważam, że byłoby to swoista demonstracja, gdybyśmy wyróżnili rodziny uczestników zbiorowych wystąpień, zaś uczestników wystąpień indywidualnych, o których jeden z senatorów powiedział, że śmierć im zadana wiązała się z większym bólem, bo było to skrytobójczo, z większą perfidią... Można by też zadać pytanie: a co by się stało, gdyby nie wykryto sprawców śmierci księdza Popiełuszki? Dwóch rzeczy by nie spełniono. Po pierwsze, rodzina nie otrzymałaby odszkodowania, a po drugie, rodzina nie mogłaby mieć tytułu do tego, nie uznawano by, że w jej skład wchodził człowiek bohater. Trzeba pamiętać, że właśnie tego rodzaju ustawa mówi o dwóch rzeczach – mówi oczywiście o zadośćuczynieniu materialnym, ale też przez decyzję kierownika urzędu do spraw kombatantów powiada: droga rodzin, oto w wasz skład wchodził, a już go nie ma, bohater, człowiek, który, jak mówi preambuła, zwalczał niecną system.

Jeszcze raz podkreślam, że obie komisje rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie sprawozdań oraz uchwalenie ustawy w brzmieniu przedstawionym przez Wysoką Izbę sejmową. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Pani senator Sztark zada pytanie pierwsza.

Senator Grażyna Sztark:

Ja mam pytanie do senatora Rulewskiego.

Zgłosiliście panowie razem z senatorem Kogutem poprawki. Mnie interesuje, jakie ewentualnie obwarowania prawne byłyby dla przedstawicieli rodzin w przypadku wystąpień indywidualnych, tych ofiar, tak jak wspominaliśmy już wcześniej, pozaustawowych. Jak te rodziny musiałyby mieć, nie wiem, zaświadczenia, zgłoszenia? Jakie będą obowiązywały obwarowania prawne?

Senator Jan Rulewski:

Zrozumiałem pytanie.

Pani Senator, w jednym i w drugim przypadku wnioskodawca, czyli rodzina, we wniosku musi podać okoliczności śmierci uczestnika wystąpień. W jednym i w drugim przypadku decyzję musiałby podjąć, oczywiście, kierownik Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. W poprawce proponuję, aby wsparł się on opinią właściwego miejscowo ze względu na miejsce zamieszkania oddziału IPN – rozumianego bynajmniej nie jako struktura administracyjna, ale jako struktura mająca oddziałową komisję badania zbrodni hitlerowskich i stalinowskich. Gdyby wystąpiły problemy, a mogą wystąpić w jednym i w drugim przypadku... Suma, którą tu podano, wprawdzie nie musi... Może nawet nie zdarzy się tak, że zgłoszony zostanie dodatkowy tytuł oprócz tych, które rząd ma spisane w historii tych stu trzydziestu przypadków śmierci. Ponieważ ustawa powiada, że odszkodowania przysługują rodzinom ofiar, które poniosły śmierć w związku z uczestnictwem w wydarzeniach, oznacza to, że to nie będą odszkodowania wypłacane tylko rodzinom tych, którzy zginęli w dniu demonstracji, ale również rodzinom tych, dla których skutki wydarzeń mogły mieć miejsce długo po tym czasie. A w związku z tym liczba tytułów roszczeniowych może się powiększyć. Uważam, że przy skąpych siłach urzędu do spraw kombatantów, który przecież nie ma w swojej strukturze instytucji śledczych, badających, wsparcie ze strony IPN, instytucji do tego powołanej, jest jak najbardziej na miejscu i będzie to niewątpliwie uwiarygodniało. Oczywiście nie jest tak, że kierownik urzędu w każdym przypadku będzie wymagał od odpowiedniej struktury IPN wydania świadectwa, opinii czy też wiarygodnych dokumentów. Wtedy, kiedy uzna, że sprawa budzi wątpliwości, będzie mógł o taką opinię wystąpić – i chyba o to pani senator chodziło.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Senatorze Sprawozdawco! Mam pytanie z tego samego gatunku, co miała pani senator.

Chciałbym usłyszeć uzasadnienie, jakie autorzy projektu, czyli strona rządowa, przedstawili na posiedzeniu komisji co do ograniczenia katalogu tych właśnie ofiar wystąpień wolnościowych tylko do ofiar wystąpień zbiorowych.

Jeszcze dodatkowe pytanie: dlaczego granicą jest akurat rok 1993 r.?

(*Marszałek Bogdan Borusewicz: 1983.*)

1983 r.

Czyżby w tym czasie zakończyły się już wystąpienia wolnościowe? Myślę, że nie. Dlaczego akurat taka jest graniczna data?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Ja nie chcę, Panie Senatorze, antycypować wystąpienia pana ministra...

(*Senator Władysław Dajczak: Ale uzasadnienie...*)

Sprawozdawca musi odpowiedzieć bardzo krótko. Ja myślę, że pan minister rozwinie stanowisko rządu. Jeśli chodzi o rok 1983, to zdecydowano tak tylko dlatego, że po tym roku nie odnotowano śmierci w zbiorowych wystąpieniach. Rząd przyznał, że miały miejsce zbiorowe wystąpienia, ale nie odnotowano przypadków śmierci wynikających z tych demonstracji.

Jeśli zaś chodzi o drugie pytanie, dotyczące...

(*Senator Władysław Dajczak: Uzasadnienie strony rządowej, dlaczego katalog dotyczy tylko ofiar tych zbiorowych wystąpień.*)

Dlatego, że chciano zakończyć proces bardzo szybko. Te wystąpienia mają swoją bogatą historię, tego określenia użyto, są skatalogowane. Obawiano się, że poszerzenie listy osób, które będą zgłaszały roszczenia, może spowodować wydłużenie tego procesu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pani senator Fetlińska, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo.

Na pewno bardzo trudno ustalić jakieś skutki finansowe utraconych korzyści czy też strat, jakie poniosła rodzina w wyniku śmierci bliskiej osoby.

Czym się kierowano, jakie były przesłanki ustalenia kwoty 50 tysięcy odszkodowania? To jest jedno pytanie.

I drugie. Jakie są przewidywane całościowe koszty, żeby sprawę zadośćuczynienia załatwić?

Senator Jan Rulewski:

Pani Senator, może zapomniałem to podkreślić. 50 tysięcy przysługuje każdemu członkowi rodziny. Dla jasności powiem, że jeśli rodzina liczy pięć osób, to odszkodowanie będzie oczywiście wynosiło 250 tysięcy. Ja myślę, że rząd uznał to za roszczenie – członków rodziny, prawda? – w skali, jaka dotychczas nie występowała. Przypominam, że roszczenia z tytułu internowania sięgały tylko 25 tysięcy. Na pewno rząd brał pod uwagę również sytuację budżetową. Myślę, że nie ma skalkulowanych skutków, jeśli chodzi o pojemność rodzin, tak to określe, i ich prawa spadkowe, które się wpisują w to roszczenie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Skurkiewicz, proszę bardzo.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, mam dwa pytania.

Pierwsze dotyczy sprawy dość delikatnej. W art. 2 jest wymieniony katalog członków rodzin, którzy będą mogli ubiegać się o to świadczenie. Ale na przykład w 1976 r. w Radomiu, podczas protestu radomskich robotników czy w konsekwencji tego protestu, został zamordowany ksiądz Roman Kotlarz. Osoba znana, pierwszy ksiądz męczennik tych protestów robotniczych.

I czy w tym momencie, gdy nie żyją już rodzice księdza Romana Kotlarza, a żyje tylko jedna siostra, nie należałoby pokusić się o pewnego rodzaju odstępstwo od tych reguł? Bo to jest rodzina, która wycierpiała naprawdę bardzo wiele, cała rodzina. Częste rewizje, przesłuchania, nachodzenie domu... Jestem święcie przekonany, że akurat tej rodzinie to by się należało, ale ustawa nie daje takiej możliwości.

I drugie moje pytanie, Panie Senatorze. Mówię o tym, żeby być szczerym w stosunku do historii i żeby nie fałszować historii, jako że rok 1976 i 25 czerwca, to, co miało wtedy miejsce, to nie tylko wydarzenia w Radomiu, ale również wydarzenia w Płocku i Ursusie. A gdy w tej ustawie przywołujemy tylko sam Radom, to w jakiś sposób fałszujemy historię. Nie możemy przecież zapominać o tym, co miało miejsce w Płocku i co miało miejsce w Ursusie, choć w tych dwóch miastach

(senator W. Skurkiewicz)

czy w tych dwóch wystąpieniach bezpośrednio nie było ofiar, ale być może były sytuacje – powinni to zbadać prokuratorzy, historycy – które miały bezpośredni związek ze śmiercią jednej, dwóch, pięciu, dziesięciu osób podczas tych wydarzeń.

Ja będę zgłaszał poprawkę, aby w art. 1 rozszerzyć katalog wydarzeń z 1976 r., by oprócz Radomia, był Płock i Ursus. Jestem radomianinem i ta sprawa jest mi bardzo bliska, ale nie możemy również zapominać o innych wystąpieniach. To jest szczególnie ważne, żeby oddać cześć tym wszystkim, którzy podjęli walkę z systemem totalitarnym. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to katalog osób upoważnionych jest skończony, zawiera trzy pozycje. W stosunku do księży ten katalog jest przynajmniej teoretycznie skrócony o dwie pozycje: małżonka oraz dzieci. Oczywiście inicjatywa należy do pana, może być w tej sprawie zgłoszona poprawka.

Jeśli chodzi o Płock i Ursus... Ta ustawa nie opisuje wystąpień, to jest oczywiste, jest to ustawa epizodyczna, przepraszam za określenie, dotyczy tylko rodzin ofiar wystąpień wolnościowych zbiorowych. Dlatego nie mogła ona opisywać wszystkich wystąpień. Ale, jak pan słyszał, Panie Senatorze, poprawki zmierzają do tego, żeby nadać jej bardziej powszechny charakter.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Dobrzyński, proszę bardzo.
(*Senator Jan Dobrzyński:* Dziękuję, Panie Marszałku...)

Nie, przepraszam, wcześniej pan senator Sadowski, przepraszam bardzo.

Senator Sławomir Sadowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Część pytań została już zadana panu senatorowi Rulewskiemu, niemniej chciałbym zapytać, czy liczba stu trzydziestu ofiar, którą pan senator podał, jest właściwa. Czy nie jest trochę większa, liczba ofiar wystąpień zbiorowych? Bo tutaj trzeba by było uwzględnić i rok 1956, i 1968, i 1970, a także czas stanu wojennego.

Również przychyliam się do tego, że ofiary indywidualne więcej wycierpiały, były poddawane

perfidnemu, brutalnemu śledztwu w więzieniach i padały ofiarą...

I teraz chciałbym zapytać, dlaczego przyjęto cezurę 1956 r. Stalin umarł 5 marca 1953 r. Co prawda dane historyków mówią, że liczba ofiar po wojnie, w okresie stalinowskim sięgała nawet stu tysięcy... Dlaczego nie zastosowano cezury lat 1953–1983?

(*Głos z sali:* Jest 1956–1983.)

Tak, bo jest rok 1956, a mnie chodzi o rok 1953.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Rulewski:

Rząd uważał, że okres zbrodni stalinowskich został rozliczony wraz z wejściem w życie ustawy o ściganiu zbrodni stalinowskich, która dawała i chyba nadal daje możliwość dochodzenia roszczeń. Jak wiadomo, przepisy tej ustawy nie są przedawnialne. Ta zaproponowana przez rząd ustawa dotyczy osób, o których nie wolno było mówić i pamiętać. Zatem ten wysiłek rząd chce docenić czy ten honor zamierza oddać, choć już, niestety, nie może go oddać ofiarom, ale choćby żyjącej rodzinie. I to jest jak gdyby próba utrzymania światła przed jego ostatecznym zgaszeniem.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Dobrzyński, proszę uprzejmie.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, w myśl art. 4 proponowanej przez rząd ustawy prawo do odszkodowania będzie przysługiwało rodzinom ofiar tylko w ciągu dwóch lat od wejścia w życie tejże ustawy. Czy komisyjna poprawka, o której pan mówił wcześniej, dotyczy wydłużenia tego okresu?

(*Senator Jan Rulewski:* Można, Panie Marszałku?)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Rulewski:

Mamy dwie poprawki: jedna, która jest wnioskiem mniejszości, mówi o tym, żeby przyjąć ustalenia kodeksu, a druga – na to samo wychodzi – czytelnie mówi, że do dziesięciu lat. I ta druga poprawka Komisji Praworządności, Praw Człowieka i Petycji została przyjęta.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pani marszałek Bochenek, proszę uprzejmie.

Senator Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Panie Senatorze, na początku 2008 r. prezes Rady Ministrów przyznał jednorazowe renty z tytułu śmierci rodzinom tych, którzy zginęli w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie i Elblągu. Czy te rodziny, które otrzymały płatną jednorazowo rentę, będą również uhonorowane teraz? Za rok 1970, za Grudzień?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę o odpowiedź. Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Tak, na podstawie art. 10 prezes Rady Ministrów może uzupełnić zadośćuczynienie do kwoty 50 tysięcy. Jeśli renta była większa, to oczywiście tego nie zabierze, będzie to niejako wpisane w dobro tego procesu przyznawania zadośćuczynienia rodzinom.

(*Senator Krystyna Bochenek:* Jeśli pan marszałek pozwoli, to zadam jeszcze jedno pytanie.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Krystyna Bochenek:

Pan senator podał liczbę osób, których rodziny byłyby uprawnione do otrzymania tego zadośćuczynienia. Czy mamy dzisiaj jakąś ogólną orientację, ilu jest jeszcze uprawnionych członków rodzin? Bo przecież wiemy, jak dużo minęło lat i najpewniej wielu z nich nie doczekało tej chwili. Szkoda, ale dobrze, że chociaż teraz...

Senator Jan Rulewski:

Tak, rzeczywiście to jest chyba jednak pytanie... Przepraszam, Pani Marszałek, szczególnie panią przepraszam, ale nie jestem w stanie kompetentnie odpowiedzieć. Ta liczba nie padła. Trudności wynikają z tego... Pierwszy argument już pani wskazała. Drugi jest taki, że są jednak prawa spadkowe, więc ten proces będzie kontynuowany jeszcze przez wiele lat.

(*Głos z sali:* A wniosek...)

Tak jest. A wniosek musi być zgłoszony w takiej formie, żeby wpisał się we wszystkie prawa.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Skorupa.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja mam pytanie: czy z tego rozwiązania dotyczącego, że tak powiem, palety indywidualnych przypadków będą mogły skorzystać osoby, które w desperacji opuściły kraj i zginęły za granicą? Chodzi o takie sytuacje jak przypadek pilota, który został zestrzelony w Czechosłowacji prawdopodobnie za przyzwoleniem generała Jaruzelskiego czy też na jego rozkaz. Ja znam też sytuację, że obywatele polscy zostali zastrzeleni na granicy podczas opuszczania kraju. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Zestawienie rządowe mówi wyraźnie o wystąpieniach w Polsce...

(*Głos z sali:* Zbiorowych.)

...o wystąpieniach zbiorowych. A ponadto chodzi o wystąpienia w konkretnych miejscowościach. W ustawie wymienione są – powiem to jeszcze raz, dla przypomnienia – wystąpienia w Poznaniu w 1956 r., w Warszawie w 1957 r., na Wybrzeżu w 1970 r., w 1976 r. w Radomiu oraz wystąpienia w okresie stanu wojennego. Stan wojenny, jak rozumiem, został wprowadzony na terytorium Polski, nie obejmował... (*głos z sali*) No, jeśli coś takiego działo się na statkach – ale nie przypominam sobie, żeby tam miało to miejsce – to też by ich dotyczyło, bo są uznawane za terytorium Polski.

(*Senator Tadeusz Skorupa:* To jeżeli ktoś został zastrzelony za granicą, to już nie, a jeżeli przed, to tak...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze. Panie Senatorze, odpowiedź jest jasna.
Pan senator Ryszka.
Proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, przyzna pan, że dla tej ustawy nie obliczono dokładnie skutków budżetowych?

(*Senator Jan Rulewski:* Nie, nie obliczono.)

I można ją procedować?

(*Senator Jan Rulewski:* Proszę?)

Czy mimo to można ją procedować, można ją uchwalić?

Senator Jan Rulewski:

Jak pamiętam, rząd powiedział, że jest na ten cel rezerwa w wysokości bodajże – Panie Ministrze, proszę mnie w razie czego poprawić – 15 milionów zł, a także stwierdził, że założenia tej ustawy w pełni zrealizuje jeszcze w tym roku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Misiołek.

Senator Andrzej Misiołek:

Panie Marszałku, Panie Senatorze Sprawozdawco, chciałbym zapytać o taką kwestię. W ustawie enumerowane zostały wystąpienia wolnościowe w Poznaniu, Warszawie, na Wybrzeżu i w Radomiu, a nie wymieniono wystąpień z roku 1968. Czy zostało to zapomniane, pominięte...

(Senator Jan Rulewski: Nie, nie.)

...czy wtedy nikt nie zginął? Dziękuję.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Nie ma tego.)

(Senator Krystyna Bochenek: Nie ma.)

Senator Jan Rulewski:

Nie, nie. Ja rozumiem, że pan mówi o wystąpieniach...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Studenckich.)

...studenckich z marca 1968 r. Jak powiedziałem, rząd przyjął zamknięty katalog wystąpień, rejestr poparty badaniami historycznymi, w ramach których zlokalizowano przypadki śmierci w trakcie wystąpień wolnościowych i w związku z nimi tylko w tych miejscach, o których mowa w ustawie.

Senator Bogdan Borusewicz:

Ja w związku z tym mam pytanie do pana senatora: czy były jakieś przypadki śmierci w Warszawie w 1956 r.?

(Głos z sali: ...Siódmym.)

W 1957 r., w październiku 1957 r.

Senator Jan Rulewski:

Tak, dziękuję, Panie Marszałku.

Według zapewnień rządu miały miejsce dwa przypadki śmierci w związku z demonstracją zorganizowaną w następstwie zamknięcia tygodnika „Po prostu”.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo. To jest informacja dla mnie nowa.

Dziękuję, Panie Senatorze, więcej pytań nie ma.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Czy pan minister Stachańczyk chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Ja chciałbym zabrać głos w sprawie tej ustawy, aby może jeszcze lepiej czy bardziej dokładnie niż pan senator sprawozdawca w niektórych zakresach ją przedstawić i żeby przede wszystkim pewne rzeczy wyjaśnić. Bo myślę, że tutaj pewne słowa wyjaśnienia – choć w mniejszym stopniu co do treści ustawy – są niezbędne. Świadczą o tym również, moim zdaniem, pytania, które państwo przed chwilą zadaliście panu senatorowi Rulewskiemu.

Otóż w założeniu rządu to nie jest i nie ma być ustawa o zadośćuczynieniu ofiarom wszystkich komunistycznych przestępstw, wszystkich działań aparatu represji. Dlatego właśnie nie ma tutaj mowy o ofiarach indywidualnych, nie ma też mowy o okresie walki ze zbrojnym podziemiem. Jest za to mowa o bardzo konkretnej grupie ludzi, o rodzinach ofiar wystąpień wolnościowych, zbiorowych wystąpień wolnościowych, które pociągnęły za sobą ofiary śmiertelne. To, że jakiegoś wystąpienia nie wymieniono w art. 1 ust. 1, oznacza tylko tyle, że zgodnie z wiedzą ekspertów głównej komisji badania zbrodni, Instytutu Pamięci Narodowej oraz Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych takich ofiar w czasie tych wystąpień nie było. Liczba sto trzydzieści pięć lub sześć – co do jednej osoby panuje między tymi organami różnica zdań – to nie jest liczba, którą rząd wziął, nie wiadomo skąd. Wynikła ona z badań historyków obu tych instytucji. Rezultaty badań co do stu trzydziestu pięciu osób są zgodne – co do jednej osoby panuje między tymi instytucjami rozbieżność poglądów. I tylko rodzinom tych właśnie osób przyznano obecnie w ustawie środki finansowe w postaci zadośćuczynienia w wysokości 50 tysięcy zł dla członka rodziny.

Z tego wzięły się też pewne konsekwencje tej ustawy. Jest bardzo prosty, doprowadzony do maksymalnej prostoty tryb postępowania: wniosek z bardzo krótkim uzasadnieniem do kierownika urzędu, decyzja kierownika urzędu, brak możliwości złożenia wniosku o ponowne rozpoznanie, od razu skarga do sądu, narzuc-

(podsekretarz stanu P. Stachańczyk)

ny na sąd termin – choć instrukcyjny, zdajemy sobie sprawę, że sądy nie muszą tego terminu dotrzymać – czy próba narzucenia na sąd trzydziestodniowego terminu rozpoznania i bardzo krótki termin wypłaty świadczenia. Bo to miała być ustawa, która szybko, w krótkim czasie jedną kwestię nam rozwiąże. Są tu ograniczenia, z których ja jak najbardziej zdaję sobie sprawę. Tak, ta ustawa dotyczy bardzo wąskiej grupy osób w taki czy w inny sposób pokrzywdzonych przez władze komunistyczne. Ale sprawę tych osób, opierając się na dzisiejszym stanie wiedzy historycznej, potrafimy w prosty w gruncie rzeczy sposób załatwić. Gdybyśmy rozszerzyli zakres tej ustawy na przypadki, o których była tutaj mowa, czyli na tak zwane osoby indywidualne, to powstałaby sytuacja, o jakiej na posiedzeniu komisji praworządności znakomicie mówił pan senator mecenas Piesiewicz – a to zupełnie nie ten tryb. Nie można rozstrzygać kwestii skrytobójczych mordów, tego, czy one miały miejsce, czy nie, kto właściwie kogoś zabił i w jakich okolicznościach, w prostym administracyjnym jednoinstancyjnym postępowaniu przed kierownikiem Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. To wymaga zupełnie innej ustawy – ustawy, która powinna powstać, ale która powinna wprowadzać możliwość wydawania orzeczeń sądowych. Bo to sąd dysponuje odpowiednią wiedzą, biegłymi, możliwością prowadzenia postępowania, aby po upływie tylu lat choćby spróbować ustalić, czy dana osoba była, czy nie była ofiarą komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Jest, proszę państwa, kilka przypadków, zostało to również w komisji powiedziane, co do których nie mamy wątpliwości, bo istnieją orzeczenia sądu z tamtej lub z tej epoki. Ale ile jest osądzonych spraw indywidualnych? Sprawa Przemyska, sprawa księdza Popiełuszki i nie budzący wątpliwości, bo nie musiał być sądzony, casus Ryszarda Siwca.

Weźmy choćby wymienione na tej sali, przedstawiciel IPN był na posiedzeniu komisji, sprawy skrytobójczo zamordowanych księży. My wiemy... Nie, my nie wiemy, my jesteśmy tylko przekonani, że tak było. My jesteśmy przekonani, że ci ludzie zginęli z rąk aparatu bezpieczeństwa, ale nikogo o to nie oskarżono, a o ile wiem, nawet nie doszło do tego, żeby IPN powiedział: mamy dowody, że aparat bezpieczeństwa to zrobił. Byłbym bardzo zdziwiony, gdyby było inaczej, ale w komisji był, jak mówię, przedstawiciel IPN, który nie wnosił zastrzeżeń, kiedy tak właśnie omawialiśmy tę sprawę. To są tylko przekonania. To są kwestie bardzo trudne dowodowo. Gdyby nawet złagodzić procedurę dowodową, ułatwić tego typu działania, naprawdę nie dałoby się w trybie administracyjnym o takich rzeczach orzekać. To są klasyczne sprawy, w których powinny orzekać sądy. I inna jest potrzebna do tego ustawa.

Stąd jest tu rok 1983. Rok 1983 znalazł się tu w wyniku dostosowania tytułu ustawy do tej wiedzy historycznej, która została nam przez właściwe instytucje przedstawiona. Skoro na obu listach wystąpienia zbiorowe, które zakończyły się śmiercią, kończą się na stanie wojennym, to i art. 1 kończy się na stanie wojennym, i w pozostałych miejscach w ustawie jest rok 1983 jako rok zakończenia stanu wojennego.

Roku 1968 dlatego właśnie nie ma, że tak wynika z tych list. List imiennych w gruncie rzeczy, bo mamy nie tylko dane o tych stu trzydziestu pięciu czy stu trzydziestu sześciu osobach. Mamy imienne listy tych ludzi, dlatego zakładaliśmy, że w dwa lata – ja się zgadzam, że ten termin może być wydłużony, choć będziemy dokładali starań, żeby to poszło jak najsprawniej – możemy dotrzeć do rodzin, zarówno poprzez komunikaty w mediach, jak i poprzez próby indywidualnego do nich dotarcia. To nie jest taka liczba osób, do których nie można by dotrzeć w ciągu dwóch lat.

Ustalając wysokość zadośćuczynień, brano pod uwagę nie tylko odszkodowania dla rodzin, które są zasądzone w różnego typu procesach. Musiano także brać pod uwagę wpływ czasu i możliwości budżetu państwa. I to wszystko pozwoliło nam przyjąć taką kwotę. Można ją oceniać różnie, ale pragnę zauważyć, że jak do tej pory nikt tym ludziom żadnej kwoty nie proponował. Co więcej, i to chcę jeszcze dodać, ta ustawa nie zamyka drogi. Ona jest dodatkowa. Jeżeli ktoś dochodził, dochodzi lub zamierza dochodzić jakichkolwiek odszkodowań w drodze procedury sądowej, to jest to jego prawo. Ta ustawa nie zamyka mu do tego drogi. Nie ma tutaj żadnego odniesienia. Jeżeli ktoś wyprocesował czy wyprocesuje sobie przed sądem jakiegokolwiek odszkodowania, to jest to jego prawo. Ta ustawa w żaden sposób się do tego nie odnosi, tamta kwota w ogóle się nie zalicza do tej, która ewentualnie będzie tutaj przedstawiana.

I to właściwie wszystko, co chciałbym dodać, żeby pokazać, jakie były intencje rządu, i przestrzec, że odejście od tych intencji może być, proszę państwa, dla tej ustawy w gruncie rzeczy niebezpieczne. Bo jeżeli coś, co miało być prostym modelem postępowania dla konkretnie znanej liczby osób, zamienimy na możliwość dochodzenia roszczeń przez nieograniczoną liczbę osób, to kierownik urzędu prawdopodobnie zostanie zasypywany różnego typu wnioskami, co do których nie będzie w stanie niczego orzec, bo nie będzie miał ani materiału, ani podstaw do orzekania. K.p.a. nie da mu szans na takie przeprowadzenie postępowań administracyjnych, żeby doszedł do prawdy. Tym bardziej że prokuratura w wielu tych sprawach, prowadząc postępowania od dziesiątków lat, nie może dojść do prawdy, i to nie do prawdy o sprawcach, ale do dowodów na to, czy było to przestępstwo, czy zbrodnia aparatu komunisty-

(podsekretarz stanu P. Stachańczyk)

cznego. Skoro prokurator od dwudziestu lat do tego nie doszedł, to kierownik urzędu to robi na wniosek rodziny? Jak?

Apeluję do Wysokiej Izby o to... Oczywiście ustawę można poprawić, ustawę można zmienić, można wydłużyć ten termin. My i tak postaramy się ją zrealizować w możliwie krótkim czasie, ale jeżeli państwo uważacie, że termin powinien być dłuższy, to może to jest słuszne, może nawet dobre, może jest bardzo dobrym kierunkiem. Jeżeli państwo uważacie, że może się jednak okazać, jak to ktoś mówił w komisji, że ujawni się informacja o tym, że jakaś osoba została zabita między rokiem 1983 a 1989 w związku z manifestacją czy strajkiem, którego wcześniej nie udało się przez te dziewiętnaście lat ustalić, to oczywiście też to można zmienić, można poprawić. Ale nie naruszajcie państwo charakteru tej ustawy i nie zamieniajcie ustawy dla wystąpień zbiorowych na ustawę, która ma zapłacić wszystkim ofiarom komunistycznego systemu, bo powstanie potwór, nad którym w pewnym momencie nikt nie zapamiętuje, a ci, którzy mieli dostać te odszkodowania, utoną w masie zupełnie innych ludzi.

Już kończąc, przypomnę, że ten proces zadośćuczynienia idzie po kolei. Były już ustawy o osobach represjonowanych, była ustawa o uchylaniu wyroków, była ustawa dotycząca osób internowanych, a teraz jest ustawa o konkretnej grupie ofiar wystąpień zbiorowych. Dalej powinny się pojawić... Nie, przepraszam, od razu się odniosę do wypowiedzi senatora Romaszewskiego, to wynika z preambuły i z tej wycieczki w ust. 1 art. 1, który wyraźnie pokazuje wydarzenia zbiorowe. Może to jest nie do końca czytelne, dlatego popieraliśmy na posiedzeniu komisji propozycję jednego z panów senatorów, żeby dodać do tytułu słowo „zbiorowych” po to, żeby ta ustawa nie budziła wątpliwości osób niebędących ani prawnikami, ani historykami, a zainteresowanych jej treścią.

Jeśli chodzi o skutki budżetowe, to myśmy szacowali w ten sposób: jest sto trzydzieści sześć osób, część dostała pieniądze w zeszłym roku jako rentę specjalną przyznaną decyzją premiera, pozostaje liczba stu ofiar, a zatem przyjmując średnio cztery osoby w rodzinie, zakładaliśmy 20 milionów jako kwotę, która powinna wystarczyć. W tegorocznym budżecie w rezerwie 35, to znaczy właśnie w „Rezerwie na realizację ustawy o...” i dalej tak jak tutaj mamy w tytule, jest około 14,5 miliona zł. Jeżeli ta ustawa wejdzie w życie w połowie roku, to – naszym zdaniem – to zupełnie na rok bieżący wystarczy, a w przyszłym roku oczywiście stosowne środki zostaną zawarte w budżecie Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Już nie będzie potrzeby tworzenia rezerwy, bo będzie ustawa. W tym roku nie

mogliśmy tego dać do budżetu urzędu, bo nie było ustawy, nie było tytułu, żeby szef urzędu mógł to dostać. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy są pytania?

Pan senator Misiołek, proszę.

Senator Andrzej Misiołek:

Panie Ministrze, pan powiedział, że wszystkie inne osoby, poza tymi wymienionymi, czy rodziny osób represjonowanych, poza wymienionymi w tej ustawie, mogą dochodzić na drodze sądowej... Ja mam w takim razie pytanie: dlaczego ta ustawa uprzywilejowuje pewną małą grupę w stosunku do osób pozostałych? I to jest jedno pytanie.

Drugie pytanie. W pana wystąpieniu padło takie stwierdzenie, żebyśmy nie blokowali tego, żeby ci, którzy mieli dostać te pieniądze, mogli je dostać. Nie bardzo to rozumiem. Proszę o wytłumaczenie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:

Odpowiadam na pytanie pierwsze. W chwili obecnej dochodzenie roszczeń w postępowaniu sądowym jest sprawą bardzo trudną. Przecież to są roszczenia w zdecydowanej większości przedawnione. Tylko w przypadku, kiedy podmiot, przeciwko któremu występuje dana osoba, zrzeknie się przedawnienia albo kiedy sąd zgodzi się zastósować art. 5 k.c., można próbować... wtedy oczywiście jest realna szansa dojścia tego w postępowaniu sądowym. Poza tym wiele osób nie chce, z różnych przyczyn, nie może, jest w takim wieku, że nie będzie dochodzić... My uważamy, że nie ma powodu, żeby odsyłać tę grupę do postępowań sądowych, że osoby te powinny dostać od państwa przynajmniej tego typu zadośćuczynienie. Jeżeli w toku postępowania sądowego uda im się uzyskać inne, to będzie się można tylko cieszyć.

Ja nie sądzę, żeby to było uprzywilejowanie. My po prostu przyjęliśmy kolejną konkretną grupę... Tak jak mówiłem, w związku z wcześniejszymi ustawami, różnymi sprawami związanymi z naprawianiem czy zadośćuczynianiem krzywd komunistycznych przyjmowano różne grupy. Aku-

(podsekretarz stanu P. Stachańczyk)

rat w tym przypadku przyjęliśmy tę, taką, co do której są wyraźne, jasne kryteria... Uważamy, że jest to w pełni dopuszczalne i w pełni zgodne z konstytucją.

Jeżeli chodzi o blokowanie, to ja mówiłem o tym, że rozszerzenie tej ustawy na osoby indywidualne spowodowałoby prawdopodobnie bardzo duży napływ wniosków. I to, co powinno być sprawnym procesem przyznawania świadczeń konkretnej i jasno określonej, znanej grupie ludzi, rozszerzy się i stanie się szalenie rozmyte, trudne, pełne odmów, bo kierownik urzędu nie będzie w stanie przeprowadzić tych spraw w tym trybie, sprawnie, skutecznie i zgodnie z prawem.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Jeszcze poproszę pana senatora Dajczaka.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam pytanie odnoszące się do konkretnego zapisu. Chodzi mi o art. 4, który mówi o przyznaniu świadczenia pieniężnego na wniosek członka rodziny. Wniosek, o którym mówimy, powinien zawierać... – i tutaj się wymienia, co. W pktcie 2 jest zapis: „wskazanie okoliczności uzasadniających przyznanie świadczenia pieniężnego”.

Czy pan minister nie uważa, że taki zapis, w tej formie, wprowadza dużą dowolność interpretacji na przykład co do kryterium, które dotyczy tego, kiedy wniosek może być rozpatrzony odmownie, a kiedy pozytywnie? Tu jest taka dowolność interpretacyjna. Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk: Nie, Panie Senatorze, nie uważam...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk: Przepraszam bardzo, Panie Marszałku.)

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:

Nie, Panie Senatorze, nie uważam, że tak jest, ponieważ art. 4 mówi tylko o tym, co dana osoba ma napisać we wniosku, a mianowicie ma, nawet

w sposób ogólny, przedstawić okoliczności uzasadniające przyznanie świadczenia pieniężnego, czyli wskazać, że członek jej rodziny, osoba o danym imieniu i nazwisku, z którą łączy ją takie, a nie inne więzy pokrewieństwa, zginęła w toku takich, a nie innych wydarzeń historycznych w tym i w tym miejscu. Tyle co wie, powinna napisać. Rolą kierownika urzędu jest następnie sprawdzenie, czy z materiałów historycznych, prawnych, prokuratorskich wynika, że taki fakt rzeczywiście miał miejsce. I on ma się kierować nie tym, co jest we wniosku, tylko tym, co znajduje się w jego archiwach, i tym, co znajduje się w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, ewentualnie w głównej komisji badania zbrodni, która jest częścią instytutu, ale pewną... Ścigania zbrodni, przepraszam. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pani marszałek Bochenek, proszę bardzo.

Senator Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Panie Ministrze, prawdę mówiąc, ja też pytałam już pana w oświadczeniach, jakby poprzez pana premiera Schetynę, o to, czy każdy z członków rodziny – w tym przypadku chodziło o ofiary tych, którzy brali udział w pacyfikacji kopalni „Wujek”... Czyli czy dobrze rozumiem, że teraz każda osoba, która jest uprawniona, występuje z osobnym wnioskiem: jedno dziecko, drugie dziecko, ewentualna żona itd....

Pan minister powiedział, że do końca roku będą państwo wypłacali te pieniądze, że w tegorocznym budżecie jest pewna kwota. W jakim czasie od momentu złożenia wniosku można się ewentualnie spodziewać tego zadośćuczynienia?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to tak, każdy członek rodziny – dzisiaj z całą pewnością wszystkie te osoby są dorosłe – wymieniony w ustawie powinien złożyć własny wniosek, każdemu przysługuje odszkodowanie w wysokości 50 tysięcy zł wolne od podatku dochodowego.

Jeśli chodzi o termin, to kierownika urzędu obowiązują standardowe terminy zawarte w k.p.a., czyli maksymalnie dwa miesiące, zaś co do wypłaty, to powinna ona nastąpić w ciągu trzydziestu dni – to jest art. 8 ust. 2 – od doręczenia decyzji o przyznaniu świadczenia. Przy czym wydaje się, że w tym konkretnym przypadku, o który

(podsekretarz stanu P. Stachańczyk)

pani pytała, to będą bardzo sprawne postępowania, bo lista ofiar pacyfikacji kopalni „Wujek” ani też lista członków rodzin, którzy byliby uprawnieni do tego typu świadczenia, nie budzi żadnych wątpliwości historycznych. Tak że zakładam, że postępowania...

(Senator Krystyna Bochenek: Przed końcem roku...)

Tak.

Jeżeli chodzi o pieniądze, to ja tylko mówiłem, że ta rezerwa, która jest, została przeznaczona na rok bieżący. W przyszłym roku będą kolejne środki na realizację tej ustawy, tylko wtedy one już nie będą w rezerwie, a w budżecie Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Dobrzyński zadaje pytanie.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja oczywiście rozumiem pana uzasadnienie, ale należy żałować, że rząd w przygotowaniu ustawy, o której mówimy, pomiął prawo do zadośćuczynienia dla pojedynczych ofiar zbrodni komunistycznych oraz ich rodzin. Chodzi mi, Panie Ministrze, o osoby, które poniosły śmierć wskutek innych działań organów aparatu bezpieczeństwa PRL oraz w związku z ich indywidualną działalnością na rzecz niepodległego państwa polskiego. W przyszłości na pewno należy wrócić do tego tematu.

Mam pytanie dotyczące możliwości składania wniosków. Czy jakkolwiek urząd lub organ państwowy będzie zobowiązany do indywidualnego informowania osób uprawnionych o możliwości uzyskania odszkodowania, czy też ta kwestia będzie pozostawiona tym osobom? Pan o tym już wspominał, ale chciałbym, żeby szerzej wypowiedział się pan na ten temat, Panie Ministrze.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:

Panie Senatorze, ja mogę powiedzieć, jeśli chodzi o pierwszą uwagę, że zrobiliśmy ten fragment,

który wydawał się realny i możliwy do przeprowadzenia w krótkim czasie. Mogę wskazać, że w końcu było wiele rządów wcześniej, które nawet tego nie zrobiły. A więc tutaj można by odnieść się do tego, że jednak coś próbujemy zrobić. Ta druga część jest znacznie trudniejsza. Może właśnie, że tak powiem, wyjęcie tego jest czymś, czego wcześniej nie planowano, a co pozwoli zrobić pewien fragment... Co do drugiej części, to naprawdę pod względem prawnym jest to znacznie trudniejsze do napisania.

Jeśli chodzi o informację, to zakładaliśmy, że będą informacje w mediach, zakładaliśmy, że będą stosowne informacje w urzędach wojewódzkich, na stronie internetowej Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. W ostateczności, tak jak mówiłem, będzie możliwość podjęcia próby dotarcia do tych osób indywidualnie, ponieważ istnieją imienne listy osób, których ta ustawa będzie dotyczyć. A więc będzie kampania informacyjna. Oczywiście organem czy urzędem uprawnionym i zobowiązanym do informowania będzie przede wszystkim Urząd do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Do niego powinny być kierowane pytania i on na wszystkie pytania powinien udzielać odpowiedzi. Myślę, że także... Ten wniosek nie jest tu sformalizowany, ale myślę, że urząd jakąś jego formę, która mogłoby być potraktowana jako porada dla zainteresowanych, też umieści na stronie internetowej, żeby ten proces szedł naprawdę sprawnie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Leon Kieres.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Leon Kieres:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, podzielam pana pogląd, że nie należy przy tej ustawie pracować tak, by dewastować jej założenia. Ale chciałbym zwrócić uwagę na pewien poboczny problem, który jednak może się okazać kapitalny w zupełnie innych sprawach. Mianowicie chodzi mi o art. 1 ust. 1 i o sformułowanie „albo w okresie stanu wojennego trwającego od dnia 13 grudnia 1981 r. do dnia 22 lipca 1983 r.”. Trwa w tej chwili proces autorów stanu wojennego i wskazują oni na legalność przyjmowanych aktów prawnych, w wyniku których ten, podkreślam, rzekomy stan wojenny został wprowadzony. Gdy mówię „rzekomy”, mówię to jako prawnik. Uważam, że akty wprowadzające stan wojenny były wydane z naruszeniem prawa i one nie wprowadzały stanu wojennego. One wprowadzały stan represji itd., ale nie stan wojenny, o którym mówiła

(senator L. Kieres)

konstytucja z 22 lipca 1952 r. Ja rozumiem, że w ustawie w jakiś sposób należało określić ten okres między 13 grudnia 1981 r. a 22 lipca 1983 r. Sądzę, że można było trochę inaczej napisać, żeby nie było wątpliwości. Ale chodzi też zwłaszcza o to, żeby ci, którzy ciągle szukają sposobów na legitymizowanie stanu wojennego, uzasadnienia prawnego, nie znaleźli argumentów w tym właśnie sformułowaniu, mówiąc: patrzcie, przecież Sejm i Senat stwierdziły, że był stan wojenny, wprowadzony aktami prawnymi, zwłaszcza dekretem Rady Państwa.

W związku z tym, że ten problem może być przedmiotem rozważań w procesach sądowych, a te rozważania mogą się odnosić do trybu pracy nad tą ustawą, muszę panu ministrowi zadać pytanie – jak powiedziałem, nie będę wprowadzał żadnych poprawek – czy po pierwsze, potwierdza pan minister pogląd, że przedmiotem tej ustawy nie jest ustalanie legalności aktów prawnych wprowadzających 13 grudnia tak zwany stan wojenny, i czy po drugie, potwierdza pan mój pogląd, że nazwa „stan wojenny” została przyjęta wyłącznie w celu określenia okresu, w którym zbiorowe wystąpienia i śmierć ich uczestników uzasadniają wnioski o przyznanie rekompensat.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:

Bardzo krótko odpowiadając na pytania pana senatora, powiem, że na pierwsze i na drugie pytanie odpowiadam: tak.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

W takim razie pan senator Czesław Ryszka, proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, w związku z tym, że niektóre środowiska antyustracyjne domagają się likwidacji Instytutu Pamięci Narodowej, mam pytanie, czy realizacja tej ustawy byłaby możliwa bez Instytutu Pamięci Narodowej.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:

Panie Senatorze, bez pracy historyków, w tym przypadku zgodnie z prawem są to historycy zatrudnieni w IPN, niewątpliwie realizacja tego typu ustawy nie byłaby możliwa. Nie mnie jednak osądzać sposób organizacji tych procesów odszukiwania czy badania prawdy historycznej w Polsce.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Etap pytań do pana ministra się skończył. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Pan Senator Andrzejewski jako pierwszy dyskutant. Zapraszam.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Z uznaniem należy przyjąć podjęcie przez rząd i Sejm trudu dotyczącego tego, do czego odnosi się nasz wielki dług historyczny, czyli ludzi, którzy ze swojego życia uczynili ofiarę, którzy występowali, nie bacząc na konsekwencje, przeciwko zniewoleniu totalitarnemu w zakresie i politycznym, i osobistym oraz przeciw łamaniu podstawowych praw człowieka i niszczeniu godności ludzkiej chronionej przecież prawem międzynarodowym oraz wewnętrznym prawem polskim. Niemniej legislacja dokonana z tych szlachetnych i godnych pełnego uznania pobudek – moim zdaniem – grzeszy dużą dozą ułomności. Ta ułomność przejawia się w tym, że jak wyliczyłem, ustawą można objąć tylko około dwudziestu osób.

Dlaczego? Dlatego, że mogą to być tylko wystąpienia zbiorowe oraz musi być bezwzględnie związek przyczynowy między śmiercią a działalnością organów aparatu bezpieczeństwa albo wojska i milicji, nawet w indywidualnych przypadkach. I to rzeczywiście dotyczy tych, którzy zginęli, zostali zamordowani w „Wujku”, tych, którzy zginęli pod bramą stoczni, bo jak zginęli dalej, to nie wiadomo. Na przykład w grudniu 1970 r. działania tłumu poza bramą stoczni były często podawane jako przyczyna albo mówiono o niezidentyfikowanych sprawcach... Tego wszystkiego ta ustawa nie obejmuje. W każdym przypadku trzeba udowodnić, że to funkcjonariusz zadał śmierć. A jak ktoś wpadł pod koła czołgu, to można uznać, że tak, można uznać, że nie, bo on sam wpadł pod czołg. To jest uznaniowe. W związku z tym – moim zdaniem – nawet liczba dwudziestu osób jest zawyżona, jeżeli chodzi o to, czego sensu stricto dotyczy ta ustawa.

(senator P. Andrzejewski)

My widzimy – przynajmniej ja tak to widzę, ale chyba i większość pytających, a nawet sam referent wniosków komisji i wniosków mniejszości zarazem – to jednak jako odpowiedzialność z tytułu ryzyka, jakie wywołały działania wojska, milicji i organów bezpieczeństwa, bo oni się godzili na to, że ich działania będą skutkować śmiercią, czyli w prawie karnym jest to tak zwany *dolus eventualis*. Tymczasem wszystkie te roszczenia, jeśli chodzi o normalne ich dochodzenie, już dawno się przedawniły. Przypomnę, że termin przedawnienia to jest dziesięć lat. Jeżeli chodzi o zbrodnie komunistyczne, to też tak jest. Wprawdzie część z nich możemy zakwalifikować do zbrodni komunistycznych, ale ten dziesięcioletni termin dochodzenia roszczeń cywilistycznych, ponieważ te działania były jawne, również już upłynął. W związku z tym jest to niejako uchylenie zasady przedawnienia dochodzenia zadośćuczynienia pochodzącej z kodeksu cywilnego, który przewiduje tę instytucję. Ale dlaczego to uchylenie z naruszeniem konstytucyjnej zasady równości wobec prawa jest ograniczone tylko do niektórych osób? Bo ta ustawa nie obejmuje ani śmierci Przemyska, ani śmierci księdza Jerzego, ani śmierci Pyjasa. Wszystko to są przedawnione roszczenia. Tym bardziej nie obejmuje ona trzech zamordowanych tuż przed okrągłym stołem księży: Zycha, Suchowolca, Niedzielaka. A poza tym kto powiedział, gdzie to jest pokazane, że to funkcjonariusze to zrobili? To zrobili nieznani sprawcy.

Ze względu na badania w ramach Komitetu Helsińskiego czy to, co później stanowiło podstawę raportu Rokity, myślę, że oprócz tych wymienionych około dwudziestu osób żadna z ofiar nieznanymi sprawcami nie mieści się w rygorach tej ustawy. Zatem ta ustawa tak naprawdę ma dosyć wąski zakres. I naszą rzeczą jest dzisiaj ocenić, czy my się na taki jej wąski zakres zgadzamy. Jeśli nawet zaaprobujemy te poprawki i wpisujemy dziesięć lat, a skreślimy dwa lata, bo to jest prekluzyjny termin – myślę, że też nie jest dobrze, jeżeli przywraca się tylko na dwa lata, w sytuacji gdy przedawnienie się już zniosło – to też jest tylko dziesięć lat, bo od chwili wejścia ustawy w życie znowu zaczyna płynąć ten dziesięcioletni okres przedawnienia i czy wpisujemy do ustawy dziesięć lat, czy nie, to i tak od tej chwili to jest tylko dziesięć lat.

Ja reprezentuję troszkę inną opcję, myślę, że nie tylko ja, dlatego prosiłbym o rozważenie, czy nie skreślić wystąpień zbiorowych. Jeśli nie było to wystąpienie zbiorowe, tylko ktoś szedł ulicą i został postrzelony przez jednego z generałów z helikoptera, bo w 1970 r. strzelano tak jak do kaczek, szedł sobie do domu, a ci z góry walili z pistoletu, to nie jest to już wystąpienie zbiorowe, bo on

nie brał udziału w manifestacji, a jest ofiara. Jeszcze do aktu zgonu wpisali mu zawał serca, bo tak wpisywali i grzebali. Dlatego nie wiemy dokładnie, ile było ofiar, bo wielu ludzi było przecież grzebanych postronnie, a do aktów zgonu wpisywano zupełnie inne przyczyny zejścia.

Myślę, że tym wszystkim osobom w sytuacji uznania tego przez urząd do spraw kombatantów i po zaczerpnięciu z tych dokumentów, które są – to jest uznaniowość, bo w tej sytuacji są to decyzje uznaniowe, z wyjątkiem oczywiście poległych w kopalni „Wujek” czy pod bramą stoczni – należy dać taką możliwość, stworzyć szerszy zakres przyznawania tego zadośćuczynienia. Tego wymaga dzisiejsza ocena tych zdarzeń, także to, że my jednak chcemy w ramach sprawiedliwości historycznej uczynić coś, co będzie zamknięciem tego rozdziału, bo on ciągle jest spychany gdzieś na margines aż do wygaśnięcia tych praw.

Dlatego też pozwalam sobie złożyć poprawkę, aby było wiadomo, że nie chodzi tylko o wystąpienia zbiorowe, ale też indywidualne, i dodać ustęp – może wbrew tym intencjom, ale zgodnie z naszymi intencjami senackimi – mówiący o tym, że zadośćuczynienie na zasadach ustawy przysługuje rodzinom w przypadkach indywidualnych, skutkujących śmiercią ofiar. To będzie Przymek... Przymek na pewno. Jeśli chodzi o innych, wątpliwe. Może to będzie tylko parę osób, ale ważne jest to, żeby taki zapis się tu znalazł, bo on będzie świadczył bardzo wyraźnie o tym, na jakim jesteśmy dzisiaj etapie oceny historii i zadośćuczynienia ofiarom. Może on będzie bardziej świadczył o nas niż o tych roszczeniach.

Oczywiście także w preambule trzeba by skreślić wyrazy „w trakcie zbiorowych wystąpień”, bo Przymek nie zginął w czasie takiego wystąpienia, Pyjas nie został zamordowany w trakcie wystąpienia zbiorowego. Znam parę przypadków indywidualnych mordów albo tak ciężkich pobić, że skończyły się śmiercią, ale mogę je policzyć na palcach obydwu rąk, mówię o tych, które są tak dobrze udokumentowane, żeby ta ustawa zadziałała.

Wreszcie w ostatnim akapicie preambuły proponuję, żeby liczby oznaczające okres, czyli 1956–1983, zastąpić jednak datami 1956–1989, bo przecież w zakresie tej ustawy nie mieściła się ani kwestia dokonanego po stanie wojennym zabójstwa księdza Jerzego, ani pobicia ze skutkiem śmiertelnym Przemyska, a znam jeszcze trzy takie pobicia, ani śmierć tych księży. Oczywiście, w ramach tych uprawnień ani żona, ani dzieci, prawdopodobnie nikt nie wystąpi, bo rodzice nie żyją, ale chodzi o zadośćuczynienie naszemu sumieniu legislacyjnemu. Myślę, że jest to bardzo ważne świadectwo tego, w jakim miejscu historii jesteśmy, kim jesteśmy i w czym interesie działamy, czy tylko fiskusa. Składałem te poprawki. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan marszałek Zbigniew Romaszewski.
Proszę bardzo, Panie Marszałku.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedłożona ustawa ma jedną zaletę, którą wskazał pan minister: jest ona prosta. Rzeczywiście jest prosta, jest łatwa do zrealizowania. Ma ona jednak jedną i to kolosalną wadę: jest po prostu niesprawiedliwa. To jest wada, której nie da się naprawić jakimiś formalnymi poprawkami.

Ja zupełnie nie rozumiem, jeżeli pominiemy pragmatyzm, dlaczego ze szczególnych uprawnień mają korzystać rodziny osób, które zostały zabite w wyniku uczestnictwa w wystąpieniach, często przypadkowo, w odróżnieniu od rodzin osób, które w sposób świadomy, tak jak na przykład Siwec, dawały wyraz swojej postawie.

Dziwi mnie również ta zgodność pomiędzy IPN a urzędem do spraw kombatanów, zgodność w liczbach, różnica dotyczy jednej osoby. Muszę powiedzieć, że jeśli chodzi o to, co ja znam, a więc Radom'76, to ja po prostu nie wiem, czy tam nie było ofiar zgodnie z ustawą, czy były cztery, jak też przewiduje ustawa. Jak było naprawdę? Czy Zabecki i Łabędzki, którzy zostali przygnieci w czasie wywracania przyczepy, są liczeni jako ofiary, czy nie są liczeni? A jeżeli tak, to trudno powiedzieć, że chodzi o członków rodzin osób, które na skutek działań wojska, milicji i innych organów bezpieczeństwa poniosły śmierć w związku z wystąpieniami. To niewątpliwie nie było ani na skutek działań wojska, ani Służby Bezpieczeństwa, po prostu był to wypadek w czasie wystąpień. A na pewno nie mieści się tu indywidualnie ksiądz Kotlarz, który był niewątpliwie uczestnikiem wystąpień, bo błogosławił ludzi idących na demonstrację. Tyle że my tu nie wiemy, a w każdym razie udajemy, że nie wiemy, kto dokonał tego morderstwa, tego pobicia. Podobnie jest ze sprawą Gawędy z Wrocławia, który w wyniku działań zainicjowanych przez poszukiwanego w tej chwili przez Policję pana Przywieczerskiego, który robił karierę w tym kraju, popełnił samobójstwo po dwudziestu pięciu latach pracy u Waltera. Czy cztery osoby, czy nikt? To wcale nie jest takie proste na podstawie tej ustawy, tak jak zresztą mówił senator Andrzejewski.

Jednak powiadam, że nie tutaj jest problem. Problem dotyczy przede wszystkim ofiar indywidualnych. Komisja Rokity, która ustaliła chyba... Moim zdaniem, to było sto dwanaście przypadków wątpliwych zabójstw, to znaczy wątpliwych przypadków śmierci, w których niewyjaś-

nione są przyczyny śmierci, niewyjaśnieni są sprawcy, a okoliczności wskazują na organy wymienione w art. 1. To są sprawy, którym chyba jeszcze nie powinniśmy dać spokoju, tym bardziej że jeżeli chodzi na przykład o sprawę księdza Suchowolca, to tam przez bardzo długi czas twierdzono, że po prostu farelka się zapaliła i on się zaczadził. W tej chwili opinie są już całkowicie jednoznaczne: mieliśmy do czynienia z podpaleniem i zatruciem tlenkiem węgla. Te sprawy pozostają.

Ja mam wrażenie, jestem przekonany, że jednoznaczne odcinanie się tą ustawą od osób występujących indywidualnie jest niesłuszne. Dlatego niewątpliwie będę popierał wykreślenie słowa „zbiorowych”, będę popierał wnioski senatora Andrzejewskiego, który powiada, że rodzinom osób, które występowały oczywiście w latach 1956–1989, bo te wystąpienia trwały aż do roku 1989, i występowały indywidualnie, też przysługują roszczenia wynikające z tej ustawy. W przeciwnym wypadku mielibyśmy do czynienia z sytuacją, kiedy pewnej grupie, o której świadomości właściwie nie bardzo możemy się wypowiedzieć... Czy ta dziewczyna w oknie, do której strzelili, to ofiara, czy nie? Ona nie była uczestnikiem, chciała zobaczyć, co się dzieje na ulicy, i po prostu ją zastrzelono. Takie wątpliwości zawsze istnieją. A tutaj mamy do czynienia z przypadkami ludzi świadomie działających w opozycji. My ciągle mówimy o Pyjasiu, ciągle... Przemysław się wygłupiał, ale to była po prostu represja raczej w stosunku do jego matki niż do niego. Barchański, jego przyjaciel, w chwilę później został utopiony. Tak że takich ofiar jest wiele i myślę, że IPN będzie jednak próbował rozstrzygnąć te sprawy. W każdym razie założenie, że tym ofiarom nie przysługują prawa, które przysługują ofiarom wystąpień zbiorowych, jest niewątpliwie niesłuszne. Jest niewątpliwie niesłuszne. Nie jestem aż tak szalonym optymistą, żebym wierzył, że któraś z tych spraw już jutro, pojutrze się wyjaśni. Nie, prawdopodobnie się nie wyjaśnią. Ale powiedzenie w tej ustawie, że są ofiary wystąpień zbiorowych, które mamy spisane, i tym się należy, i są ofiary wystąpień indywidualnych, ale tym się nie należy, bo się przedawniło – ta ustawa to stwierdza – jest niedopuszczalne. To jest niedopuszczalne. W tej ustawie powinien być artykuł, który stwierdzi, że uczestnikom wystąpień indywidualnych w wypadku udowodnienia... itd. Prawdopodobnie będzie tu zupełnie inna procedura. To niewątpliwie będzie bardziej skomplikowana procedura, ale tego rodzaju sygnał powinien być w tej ustawie. Tego sygnału nie ma w ustawie i to jest jej największa słabość. W tej chwili rzeczywiście trudno nam jest powiedzieć na przykład, kto zamordował księdza Kotlarza. Niewątpliwie są

(senator Z. Romaszewski)

świadkowie, którzy twierdzą, że był wielokrotnie bity, nachodzony na plebanię itd., itd., w końcu zawieziono go do szpitala psychiatrycznego, nie udzielono pomocy i tak sobie zmarł.

Generalnie będę popierał, po pierwsze, rozszerzenie tego na okres do 1989 r., po drugie, nieograniczanie zapisów, zarówno w preambule, jak i w art. 1, wyłącznie do wystąpień zbiorowych i po trzecie, włączenie przepisu, który mówiłby o możliwości rozszerzenia tej ustawy w stosunku do wystąpień indywidualnych. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Małgorzata Adamczak.

Proszę bardzo, Pani Senator. Proszę bardzo.

Senator Małgorzata Adamczak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Projekt ustawy o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar wystąpień wolnościowych w latach 1956–1983 stanowi element realizacji polityki historycznej państwa. Ustawa ta ma zadośćuczynić członkom rodzin z tytułu śmierci ich bliskich, poniesionej na skutek działań wojska, milicji i innych organów aparatu bezpieczeństwa.

Projekt ustawy zakłada zadośćuczynienie przez wypłatę świadczenia pieniężnego członkom rodzin ofiar, między innymi poznańskiego Czerwca 1956 r. Wydarzenie to jest mi szczególnie bliskie, gdyż pochodzę z Wielkopolski. Cieszę się, że regulacja ta umożliwi zadośćuczynienie za śmierć uczestników zbiorowych zrywów obywatelskich, którzy oddali życie w walce z panującym ustrojem komunistycznym. Wypłata jednorazowej kwoty świadczenia pieniężnego na rzecz poszczególnych uprawnionych członków rodziny w wysokości 50 tysięcy zł będzie swoistym hołdem za oddanie dla ojczyzny. Co więcej, przewiduje się, że wypłacone kwoty świadczenia pieniężnego będą wolne od podatku dochodowego od osób fizycznych.

Myślę, że projekt jest bardzo dobry i oczekiwany, więc, Wysoka Izbo, przyjmijmy go. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Pani Senator.

Pan senator Jan Rulewski.

Zapraszam, Pani Senatorze. Poproszę stanąć po mojej prawej stronie, Pani Senatorze.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Właściwie niewiele mam do dodania. Może zajmę się tylko punktami polemicznymi z tymi głosami, które mówią, że ktoś tu zamierza demolować ustawę. Odwrotnie, my zamierzamy, przynajmniej twórcy, zwiększyć jej efektywność, a właściwie cel. Wysoka Izbo, podmiotem tej ustawy nie są ofiary, podmiotem tej ustawy są rodziny ofiar. Krótko mówiąc, to humanitarna akcja będąca zadośćuczynieniem za cierpienia, różne cierpienia. Cierpienia te, które wynikają ze stanu psychiki w związku z przyjęciem wiadomości o śmierci, a także te, które wymuszały na rodzinie obowiązek opieki, niestety nieskuteczny, bo śmierć nastąpiła po tym czasie, po demonstracji. Jeśli tak, to chyba nie jest najbardziej istotne, kto i w jakich okolicznościach zginął. Dla rodziny nie miało znaczenia, czy ta osoba szła na demonstrację, nie doszła i zginęła, nie wróciła, czy też była w ogniu demonstracji. Przyjąłbym nawet, polemizując z senatorem Andrzejewskim, że mogła ona stać w oknie i zginąć od rykoszetu. Tak, ona miała prawo oczekiwać, że w państwie demokratycznym, nawet w państwie rządzone przez komunistów, nie będzie się strzelało do ludzi na ulicach. Miała prawo przechodzić w dowolnym miejscu. A jeśli tak, to trzeba też uznać, że jej nieświadomione, jak ktoś tu powiedział, cierpienie było cierpieniem nieuzasadnionym, sprzecznym z porządkiem konstytucyjnym i z jakimś oczywistym humanitaryzmem. Z tej racji wywodzę wnioski, że zawężanie tego cierpienia tylko do rodzaju śmierci, jaką poniosły te osoby, nie jest dostatecznym uzasadnieniem.

Z kolei pan minister powiada, że rozszerzenie zakresu podmiotowego, jak rozumiem, dotyczącego tych rodzin, cierpiących rodzin, wymagałoby innej procedury. Ale dotychczas, w świetle tej ustawy, procedurą, że tak powiem, urzędową, czyli nie sądową, będą objęte ofiary. Jakie ofiary? Te sto trzydzieści sześć ofiar. Przypominam sobie w tym momencie prace nad ustawą o kombatanach i ich uprawnieniach. Właśnie na Wybrzeżu powstał pewien spór. Mianowicie w przypadku części tamtych osób, którym wówczas rząd, nie pamiętam, który, chciał przyznać uprawnienia, spotkano się z falą protestów. Część ludzi chciała to przyjąć, inni dowodzili, że jest to niesprawiedliwe. I ci inni powiadali tak: myśmy nie zgłaszali przypadków kontuzji poniesionych w wyniku demonstracji, bo się baliśmy, że zgłaszając w szpitalu, iż braliśmy udział w demonstracji, będziemy dodatkowo szykanowani. Mówię to dlatego, że być może, być może są jeszcze ofiary, których nie zgłoszono. Może są jeszcze ofiary, których nie zgłoszono z obawy przed tym, że byłyby prześladowane. Były pogrzeby, urządzone w tajemnicy i wymuszane za cenę łapówki, były zeznania, sfalszowane przez ofiary tylko po to, żeby uniknąć dalszych represji. Zgodzimy się wreszcie, Panie Mi-

(senator J. Rulewski)

nistrze, że represje, a właściwie pozbawianie życia następowało przy zastosowaniu różnych technik. Oczywiście w 1970 r. strzelano wprost do tłumu. Prawdą jest, że do górników z „Wujka” strzelano, strzelano do zorganizowanego komitetu strajkowego czy też strajkującej zgodnie z prawem załogi. Ale prawdą jest też, że księdza Jerzego Popiełuszkę zamordowano w sposób skryty. Czyli można przyjąć, że niektóre osoby – nie można tego wykluczyć – zginęły w inny, nieznan nam sposób. Pewne jest jednak to, że rodzina, na przykład rodzina Popiełuszki, jego matka cierpi z tego powodu – i cierpimy również my – że zginął zamordowany skrytobójczo. Dzielenie tego, kawałkowanie tego nie sprzyja, niestety, procesowi zamykania tych spraw.

Bo mam tu następne pytanie, Panie Ministrze. No dobrze, godzimy się tu na oddanie sprawiedliwości temu kawałkowi historii, ale kiedy spotka to następny kawałek? Te indywidualne przypadki, te skrytobójcze lub te, które zostaną zbadane w trakcie procesów różnych instytucji? Czy wtedy będziemy pisać nową ustawę, czy też będziemy tę nowelizować? Uważam, że jest to moment, w którym raczej powinniśmy zamykać to, co się da zamknąć, co można zamknąć. Stąd ta poprawka, która powiada, żeby to wprzęgnąć do pracy urzędu, który i tak by nie miał trudnej roli. Jeszcze raz podkreślam: część ludzi, rodzin, daleka od świadomości tych, którzy zginęli, będzie występować o odszkodowanie, zwłaszcza że tam jest użyte sformułowanie „w związku”. Termin „w związku” oznacza, że po latach od wystąpienia zdarzenia mogły powstać skutki śmiertelne, czy to odpryski postrzałowe, czy to jakieś inne działania przeciwko organizmowi człowieka. I z tej racji, Panie i Panowie Senatorowie, kierownik urzędu będzie musiał tak czy inaczej badać tę sprawę.

I jeszcze pytanie, którym może zakończę. Panie Ministrze, co to oznacza i jaka jest ta lista stu trzydziestu sześciu? Kto ją sporządził? Kto nadał jej cechy legalne? Czy to tylko badania, czy takie przyjęcie a priori, że ktoś kiedyś takie coś zrobił? Czy ta lista jest pełna, czy ona jest faktem historycznym? I wreszcie czy ona jest sprawiedliwa?

I z tej racji moja poprawka polega na tym, żeby rzeczywiście pomóc w każdej sprawie, aby kierownik urzędu mógł poprzez instytucję IPN wydłużyć ten czas, bo ja się zgadzam, że to musi być zrobione z wielką troską. Prawda? I żeby w ten sposób dać ten dziesięcioletni czas, choć przypominam, że w tej ustawie o internowanych określiliśmy czas właściwie do końca istnienia tytułu do roszczeń, czyli w ogóle nie ma czasu przedawnienia czy, tak jak tutaj, ich wygaśnięcia. Proszę zauważyć, Panie Ministrze: użyto tam sformułowania – nikt nie zwrócił na to uwagi – że jak ktoś nie złoży wniosku, to po dwóch latach w ogóle wygasa takie uprawnienie. Przepraszam bardzo, a jeśli tam w rodzinie w jakiś sposób się nie zgadają i nie

zbiorą dokumentów? Skoro władza, nasza władza, nasz rząd premiera Tuska uznaje, że ta osoba zginęła w takich okolicznościach, a z racji mitręgi urzędniczej uprawnienie wygasa, to zbrodnia pozostaje zbrodnią, tylko że uprawnienie wygasa się z mocy ustawy. To jest w naszym państwie coś niebywałego i coś chyba niezamierzonego, coś, co powstało chyba przez pomyłkę.

Dlatego jeszcze raz apeluję do Wysokiej Izby o przyjęcie tych poprawek i załatwienie tych problemów, podkreślam: problemów rodzin cierpiących, od którego to cierpienia zresztą już i tak nie ma odwołania. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Piotr Wach, proszę bardzo.

Senator Piotr Wach:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, Szanowni Państwo!

Występuję tu, że tak powiem, z pewnym zakłopotaniem, dlatego że właściwie po tych wspaniałych przedmówcach, którzy nie tylko mówili tak, że trudno się nie zgodzić z ich słowami, ale którzy mają również olbrzymi osobisty wkład i dorobek w dziedzinie walki o wolną Polskę, o kształt Polski wolnej. Moje zakłopotanie wynika stąd, że co do tej konkretnej ustawy ja w dużej mierze podzielałem pogląd pana ministra Stachańczyka, tak jak tutaj nam go przedstawił. Uważam, że ze względów praktycznych oraz ze względu na kształt tej ustawy powinny właściwie być dwie ustawy albo jedna, ale inna, znacznie szersza. Powtarzam: w tej sytuacji powinny być dwie ustawy. Jedna dotyczyłaby ofiar i rodzin ofiar wystąpień zbiorowych, z tych względów, które były tu wymienione, ze względu choćby na znacznie łatwiejszy i prostszy tryb ustalenia, jakie to były ofiary, oraz na tryb postępowania bezsądowego. W pełni podzielałem ten pogląd i wydaje mi się, że tą drogą trzeba iść, ale jednocześnie przy zapewnieniu, że znacznie trudniejsza ustawa, ta druga, która będzie miała całkiem inny tryb i będzie dotyczyła rodzin ofiar wystąpień indywidualnych, również zostanie przyjęta po odpowiednim przygotowaniu – ja myślę, że to przygotowanie jest trudniejsze.

Argumentów do takiego mojego stanowiska państwo właściwie sami dostarczyliście podczas dzisiejszych pytań i podczas dyskusji, dlatego że osoby pytające, jak również szereg osób dyskutujących, cały czas podawały interpretacje rozszerzające. Rodzin ofiar indywidualnych, takich, z którymi byśmy się zgodzili, bezspornych, byłoby stosunkowo niewiele. A po uchwaleniu ustawy, takim szerokim, ile by wpłynęło wniosków uzasadnionych lub do zbadania sądowego, do badań historycznych, ile zaś wniosków fałszywych, które by zmierzały w kierunku naciągania ze względu na

(senator P. Wach)

sumę, w kierunku takiego podciągania różnych przypadków, tego nie wiemy. Ale takie prawdopodobieństwo istnieje i jeżeli podejmiemy do sprawy pragmatycznie, to musimy to przyznać. W związku z tym ustawa oddająca sprawiedliwość tej wielkiej grupie osób walczących indywidualnie, osób, które zostały zamordowane nie w czasie wystąpień zbiorowych, ale skrytobójczo, powiedzmy: gdzieś na uboczu... No, trzeba oddać im sprawiedliwość i trzeba ich rodzinom dać to uhonorowanie finansowe, ale nie jest to możliwe w prosty sposób przez zmianę tej ustawy, przez jedynie dopisanie tutaj słów „również indywidualne ofiary”.

Ja, występując podczas posiedzenia komisji, zabierając tam głos w naszej dyskusji, uważałem również – i tak mówiłem – że aby nie było nieporozumień i aby dać sygnał, iż ta ustawa jest ustawą fragmentaryczną – ważną, ale fragmentaryczną – należy w tytule dopisać „o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar zbiorowych wystąpień wolnościowych” itd., a więc pójść w przeciwną stronę niż to panowie proponowali, inaczej niż padło to tu w tych propozycjach. I należy to wyraźnie zaznaczyć, żeby nikt po tej ustawie nie spodziewał się więcej, niż ona rzeczywiście ze sobą niesie, więcej niż może dać, bo ona tak naprawdę nic więcej dać nie może. I myśmy powinni iść w tę stronę. Mówię to z pewnym zażenowaniem, dlatego że mowa o sprawiedliwości. Jedną kwestią jest sprawiedliwość i oddanie honorów rodzinom ludzi, którym wszyscy tyle zawdzięczamy, a drugą jest taka pragmatyczna sfera prawodawstwa i wypłacania pieniędzy. To trzeba jednak rozdzielić. I wydaje mi się również, iż ustawowo trzeba by to podzielić na dwa segmenty i trzeba by przyjąć również w tytule ustawy, że dzisiaj ona rozstrzyga tę jedną, węższą i prostsza do załatwienia sprawę, która ma zupełnie inny tryb. Proszę mojego wystąpienia nie rozumieć w ten sposób, że lekceważę to, czemu wszyscy tyle zawdzięczamy, ale nie widzę innego wyjścia praktycznego.

Dlatego też wnoszę poprawkę, tę samą zresztą, którą zgłosiłem podczas posiedzenia komisji i co do której wynik głosowania był 3:3, a więc nie była tak całkowicie odrzucona – no, ale też nie przeszła – i w której jest mowa o tym, aby w tytule ustawy zawrzeć słowa: „rodzinom ofiar zbiorowych wystąpień” itd. To wtedy będzie sprawa jasna, będzie wiadomo, że to jest segmentowa ustawa i że ona jest wykonalna, i to wykonalna od razu. Taki jest mój pogląd i to zgłaszam, nie zaprzeczając zupełnie intencjom i nie lekceważąc tego, co moi wielcy poprzednicy tutaj powiedzieli. Dziękuję bardzo za uwagę, zgłaszam taką poprawkę. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Stanisław Jurcewicz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku, Panie Ministrze, Panie Senatorze... dziękuję za podpowiedź.

Szanowni Państwo!

Myślę, że to bardzo ważna ustawa, która ma, nie tylko dla mnie osobiście, ale także dla Dolnego Śląska, wymiar finansowy. Trudem jest rozdzielić, kto i w jaki sposób w niektórych przypadkach oddał życie, abyśmy dzisiaj mogli mówić o tym swobodnie. Chciałbym tylko wspomnieć o czymś, czego tu nie ma, a co dla mnie osobiście i dla członka tej Izby, senatora Swakonia, jest zapisem szczególnym. Okres stanu wojennego, 31 sierpnia 1982 r., Lubin, godzina 16.00, ginie dwóch górników czy, powiedzmy, ludzi pracujących w otoczeniu górnictwa, na oczach kolegi Swakonia ginie Andrzej Trajkowski, giną Mieczysław Poźniak i Michał Adamowicz. Bardzo dobrze, że tu są rodziny.

Miałem ogromny zaszczyt i przyjemność doprowadzić z obecnym tu profesorem Kieresem do tego, że tak jak mogliśmy, uhonorowaliśmy te rodziny regionalnym odznaczeniem Civi Honorario. Dla nich było to ogromnym zaskoczeniem, ale to się spotkało z bardzo pozytywnym przyjęciem. Ja osobiście z każdą z tych osób rozmawiałem, pytałem, czy przyjmie ten nasz pośmiertny dar podziękowania za to, co zrobiono w tym okresie, aby było inaczej. I ja ogromnie się cieszę, bo pani Trajkowska została sama z czwórką dzieci. W momencie, kiedy zginął jej mąż, miała trójkę, a z jednym była w ciąży. Mama pana Mieczysława Poźniaka wraz z siostrą bardzo to przeżywały, ale bardzo ceniły ten gest regionalnego parlamentu.

Mam nadzieję i przekonanie, że w ten sposób pewne sprawy zostaną załatwione, ale zamknijmy już ten etap, zakończmy go. Oczywiście, jestem za tym, żeby to, co się da, w indywidualnych przypadkach wyjaśnić. Ale należy zdecydowanie pomyśleć o przyszłości. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan marszałek Bogdan Borusewicz.
Proszę bardzo, Panie Marszałku.

Senator Bogdan Borusewicz:

Panie Marszałku! Szanowne Panie, Szanowni Panowie Senatorowie!

Ta ustawa na pewno jest bardzo potrzebna, choć to dość długo trwało, zanim ona weszła w tryby legislacyjne. Do mnie się zgłaszali i poszkodowani, i rodziny poszkodowanych, i pytali, kiedy ta sprawa zostanie załatwiona.

Ja rozumiem konstrukcję tej ustawy i tę ustawę popieram. Otóż to jest tak, że nieraz lepsze jest wrogiem dobrego. Ta ustawa ma być zadośćuczynieniem rodzinom ofiar grupowych wystąpień, co

(senator B. Borusewicz)

do których nie trzeba przeprowadzać jakiegokolwiek dowodu, nie trzeba przeprowadzać jakiegokolwiek procesu prawnego. Jeżeli ktoś w grudniu 1970 r., założmy, 15 grudnia czy 14 grudnia wyszedł na ulicę Gdańska i nie wrócił, został trafiony, to sprawa jest jasna i nie trzeba przeprowadzać żadnego dowodu, ustalać, kto strzelał, nie trzeba ustalać indywidualnej odpowiedzialności. I dlatego konstrukcja tej ustawy jest dobra. Bo takich sytuacji, kiedy nie trzeba przeprowadzać indywidualnego dowodu sądowego, nie trzeba szukać sprawców, było wiele w tym okresie, bo sprawcy nigdy nie zostali wykryci i nie zostaną wykryci, a śmierć nastąpiła, więc odszkodowanie i zadośćuczynienie być powinno. I dobrze, że ta ustawa jest.

Jak mówię, ona dotyczy sytuacji oczywistych, ale to nie zamyka – i dobrze – drogi do dochodzenia indywidualnych, dodatkowych odszkodowań. Proszę państwa, tu chodzi o sytuacje indywidualne, w których są pewne wskazówki, że śmierć mogła nastąpić w wyniku akcji Służby Bezpieczeństwa, tylko że w sprawach indywidualnych trzeba przeprowadzać dowody, a to, jak trudno jest to zrobić, najlepiej pokazują śledztwa, które co jakiś czas są wznawiane w tych samych sprawach. I niestety nie można ustalić nie tylko sprawców, ale także tego, czy ktoś na pewno został zamordowany, czy to jest tylko nasze podejrzenie.

Chcę też powiedzieć, że nie można wziąć jakiegokolwiek listy i traktować jej jako pewnik, dotyczy to także listy posta Rokity. Ja miałem możliwość śledzenia niektórych spraw z punktu widzenia tego, który kierował oporem w stanie wojennym w regionie gdańskim. Nie będę oczywiście mówił, o jakie przypadki chodzi, ale ta lista musi być dokładnie zweryfikowana, no nie można... Oczywiście, władza komunistyczna była władzą straszną, była władzą godną potępienia, ale jeżeli są przypadki wątpliwe albo są przypadki, gdy nie wzięła udziału w sytuacji, która doprowadziła do zgonu, to nie ma co dodatkowo jej obciążać, ona jest i tak mocno obciążona.

Tak się też składa, że ja o niektórych przypadkach wiem trochę więcej, niż mówią archiwa IPN, i dzielę się tym moim doświadczeniem. Dobrze, że taka ustawa jest, dobrze, że jest taka konstrukcja, ale mam też nadzieję, że IPN dołoży wszelkich starań, aby te sprawy wątpliwe i do końca niewyjaśnione były wyjaśniane, bo dzisiaj one nie są... Bardzo możliwe, że dziś jeszcze nie jesteśmy w stanie wszystkiego wyjaśnić, może za rok czy za dwa będziemy mieli dostęp do dodatkowych informacji, dodatkowych materiałów, dzięki którym tego typu niewyjaśnione sprawy będziemy potrafili wyjaśnić i zakończyć.

Na zakończenie jeszcze raz powtarzam, ja popieram tę ustawę, proponuję ją uchwalić i uważam, że to dobrze, że zakończymy pozytywnie przynajmniej sprawę odszkodowań za śmierć tych osób,

w wypadku których było oczywiste, że nastąpiła ona z rąk komunistycznego państwa czy aparatu tego komunistycznego państwa. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Chciałbym jeszcze poinformować, że pan senator Stanisław Zając złożył do protokołu swoje przemówienie.

Wnioski o charakterze legislacyjnym w czasie przemówień złożyli senatorowie Andrzejewski, Rulewski i Wach, a do protokołu dwukrotnie – pan senator Zając. Zostały także złożone poprawki senatorów Skurkiewicza, Dobrzyńskiego i Piotrowicza oraz Skurkiewicza i Fetlińskiej.

Zamykam dyskusję.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy pragnie w tym momencie ustosunkować się do tych wniosków legislacyjnych, czy też na posiedzeniu komisji.

Tak, Panie Ministrze?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stacharczyk: Ponieważ wnioski te nie są mi znane, Panie Marszałku...)

No tak, one częściowo są znane, ale rozumiem, że trzeba je zobaczyć na piśmie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stacharczyk: To na posiedzeniu komisji...)

Trzeba je zobaczyć na piśmie, rozumiem.

W takim razie, ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o ustosunkowanie się do tych wniosków i przedstawienie wspólnego sprawozdania.

Głosowanie odbędzie się pod koniec posiedzenia Senatu.

Proszę państwa, punkt drugi...

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 517, a sprawozdanie komisji w druku nr 517A i 517B.

Głos zabierze pan senator Stanisław Jurcewicz jako sprawozdawca Komisji Gospodarki Narodowej.

Proszę bardzo o sprawozdanie komisji.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej sprawozdanie na temat uchwalonej przez Sejm w dniu 2 kwietnia 2009 r.

(senator S. Jurcewicz)

ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Komisja zajęła się tą ustawą na posiedzeniu, które odbyło się w dniu 15 kwietnia 2009 r.

Do ustawy – Prawo o ruchu drogowym z 20 czerwca 1997 r. zostały wprowadzone zmiany. Nowelizacja dotyczy przede wszystkim Funduszu – Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców, zwanego dalej funduszem. Wprowadzane zmiany dotyczą dwóch aspektów. Pierwszy z nich to przekazanie spraw związanych z prowadzeniem Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców, a drugi to wprowadzenie mechanizmów związanych z dochodzeniem należnych opłat.

W przypadku pierwszej kwestii chodzi o przekazanie prowadzenia Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców do kompetencji ministra właściwego do spraw wewnętrznych. Jest to zmiana kompetencyjna, dotycząca prowadzenia Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców. Teraz będzie to włączone do kompetencji ministra kierującego działem administracji rządowej: sprawy wewnętrzne. Zastosowanie takiego rozwiązania ma na celu uporządkowanie przepisów dotyczących prowadzenia ewidencji.

Druga kwestia dotyczy wprowadzenia mechanizmów związanych z dochodzeniem należnych opłat ewidencyjnych. Celem tego zapisu jest umożliwienie skutecznego egzekwowania od zobowiązanych organów i podmiotów obowiązku przekazywania na rachunek funduszu pobranych lub należnych opłat ewidencyjnych. Chodzi o umożliwienie zaliczenia na przykład odsetek od nieterminowo przekazywanych i uiszczanych opłat ewidencyjnych do przychodów funduszu.

Wysoki Senacie, komisja nie wprowadziła żadnych poprawek. Bardzo proszę w imieniu komisji o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę senatora Władysława Dajczaka o przedstawienie sprawozdania Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Proszę bardzo.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej sprawozdanie na temat rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Nowelizacja w sposób bardzo krótki i przejrzysty porządkuje dwie kategorie spraw, systemową i funkcjonalną.

Panie Marszałku, jeśli można, nie będę przedstawiać tego dokładnie, bo mój przedmówca, senator sprawozdawca Komisji Gospodarki Narodowej, już to zrobił. Ja chciałbym ograniczyć się tylko do powiedzenia, że Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej podczas swojego dzisiejszego posiedzenia debatowała nad tą ustawą. Nie wniesiono żadnych uwag, żadnych poprawek.

Komisja prosi Wysoką Izbę o przyjęcie proponowanego rozwiązania bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy są pytania do senatorów sprawozdawców?

(Senator Stanisław Bisztyga: Oczywiście.)

Co to znaczy „oczywiście”?

Pan senator Bisztyga, proszę bardzo.

Senator Stanisław Bisztyga:

Oczywiście są pytania. Kieruję je do senatora Jurcewicza. Pan przedstawił bardzo kompetentne i merytoryczne wyjaśnienie, ale wzbudziło ono we mnie dwie wątpliwości, z którymi chciałbym się z panem senatorem podzielić.

Pierwsze pytanie. Czy MSWiA, w kompetencjach którego teraz będą kwestie egzekucji, według pana senatora sprawozdawcy poradzi sobie z tym kadrowo? I kto tak naprawdę będzie się zajmował egzekucją należności?

I drugie pytanie, a właściwie już trzecie. Jaka jest szacunkowa kwota zaległych opłat w skali roku? Czy mamy jakąś wiedzę na ten temat? Jak duży jest to problem, jeśli chodzi o wielkość odsetek od nieterminowych opłat? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, króciutko. Konkretnie chodzi o około 2,8 miliona. Tyle pieniędzy miałyby wpłynąć do funduszu. Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów następuje przeniesienie zatrudnienia i kwot wynagrodzeń z części 17 do części 42. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Jak rozumiem, nie ma więcej pytań do senatorów sprawozdawców.

Dziękuję panom senatorom.

Proszę państwa, jest to rządowy projekt ustawy. Rząd reprezentuje minister spraw wewnętrz-

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

nych i administracji. Jest z nami pan minister Piotr Stachańczyk.

Panie Ministrze, czy chciałby pan zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk: Po tak fachowych i kompetentnych wystąpieniach tylko w przypadku pojawienia się jakichś pytań.)

Rozumiem.

Czy w takim razie są pytania?

Pan senator Gruszka ma pytanie do pana ministra.

Proszę bardzo.

Panie Ministrze, ale poproszę pan o przyjście na mównicę, lepiej odpowiada się z mównicy.

A pan senator Gruszka już może mówić.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo, w związku z tym, że padła tu konkretna kwota – 2,8 miliona, która nie wpływa do funduszu, proszę o wyjaśnienie. Jakie organy i podmioty, które do tej pory nie wywiązują się z obowiązku przekazywania pieniędzy do funduszu, zostaną zdyscyplinowane tą ustawą?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:

Panie Senatorze, to nie do końca jest tak. Otóż nie można powiedzieć, że większość tej kwoty stanowią środki, których nie przekazują nam jakieś konkretne podmioty. Ta ustawa zobowiązuje do wnoszenia opłat starostów, wojewodów, stacje kontroli oraz zakłady ubezpieczeń. Tam są po prostu opóźnienia.

Zasadniczą kwestią, jeśli chodzi o zwiększenie środków finansowych w funduszu, są odsetki. Do tej pory był pewien problem. Fundusz posiada środki finansowe, ale jest to fundusz celowy i one nie są wydawane do zera. Te kwoty, które nie są w danym momencie użytkowane, przechowywane są na lokatach, z których są odsetki. Pojawiła się istotna wątpliwość dotycząca tego, czy te odsetki można przeznaczać na potrzeby funduszu. Najwyższa Izba Kontroli mówiła, że ma tak nie być. Zgodnie z tą ustawą kwota ta ma być już przekazywana. I ta kwota będzie stanowiła zasadniczą część wzrostu przychodów funduszu. Nie obserwujemy takiego zjawiska, że jakiś konkret-

ny podmiot, z tych wymienionych przeze mnie, zalega z płatnościami i akurat jego należałoby zdyscyplinować za pomocy tej ustawy. Ale NIK wskazywał, że nie może być tak, że poszczególne podmioty opóźniają przekazywanie środków i nie ma za to kary. Stąd taki a nie inny zapis.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Gruszka, bardzo proszę.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Jest tu jeszcze pewna nowość, która zwiększa według mnie biurokrację. Pokazuje się wzór miesięcznego sprawozdania. Wprowadzamy obowiązek składania comiesięcznego sprawozdania i to wprost na ręce odpowiedzialnego ministra. Czy do tej pory nie było raportowania i kontroli nad faktycznym przepływem pieniędzy? Czy nowelizacja ustawy naprawdę wymaga wprowadzenia dodatkowych elementów biurokratycznych? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:

Panie Senatorze, można powiedzieć tak: oczywiście, że zasady kontroli były określone, ale jak wskazywały raporty NIK za lata poprzednie nie był to najbardziej skuteczny sposób. W związku z tym rząd wykorzystał sugestię Najwyższej Izby Kontroli i zaproponował tego typu rozwiązanie, które – aczkolwiek w pewnym ograniczonym zakresie, bo w końcu chodzi tu o jednomiesięczne sprawozdanie – zwiększy poziom biurokracji, ale pozwoli nam zdecydowanie bardziej ściągać należności, czy naliczać odsetki.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Nie ma pytań.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Ponadto informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

I na tym kończymy teraz omawianie punktu drugiego.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Proszę państwa, ogłaszam przerwę do godziny 19.30.

Informuję państwa senatorów, że istnieje prawdopodobieństwo, iż będziemy pracowali dzisiaj od 19.30 do północy. Tak wygląda plan gry na dzisiejszy wieczór.

Dziękuję bardzo.
Przerwa do 19.30.

(Przerwa w obradach od godziny 17 minut 30 do godziny 20 minut 02)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Proszę uprzejmie o zamknięcie drzwi.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy – Prawo bankowe.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 528, a sprawozdanie komisji w druku nr 528A.

Proszę uprzejmie sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Mieczysława Augustyna, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Mieczysław Augustyn:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa, którą będziemy dzisiaj rozpatrywać, jest bardzo oczekiwana przez kilkadziesiąt tysięcy, dokładnie czterdzieści sześć tysięcy osób, które – nie z własnej winy – znalazły się w bardzo trudnym położeniu na skutek rozbieżnych interpretacji prawnych dotyczących obowiązku opłacania składek w sytuacji przebywania na urlopie macierzyńskim lub wychowawczym i podjęcia w tym samym czasie działalności gospodarczej.

Część zakładów ubezpieczeń społecznych, tak że na piśmie, informowała, że w takiej sytuacji opłacać składek nie było trzeba, kiedy jednak dochodziło do sporów, część sądów przyznawała rację płatnikom i zwalniała ich wyrokami z konieczności płacenia składek. W 2006 r. rzecznik praw obywatelskich, zauważwszy rozbieżne orzeczenia sądowe i decyzje ZUS, wystąpił do Sądu Najwyższego z prośbą o jednolitą interpretację dotyczących tego przepisów. Z uchwały Sądu Najwyższego wynikało, że wszystkie osoby, które były na urlopiach wychowawczych czy macierzyńskich i zdecydowały się na prowadzenie działalności gospodarczej, są zobowiązane do opłacania składek

na ZUS, na ubezpieczenie emerytalne i wypadkowe, tak jak przedsiębiorcy, czyli samodzielnie. W tej sytuacji ZUS wystąpił do wszystkich tych osób, które nie opłacały składek...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Ja przepraszam panów senatorów, ale bardzo bym prosiła... bo to przeszkadza koledze.)

...i zażądał ich spłacenia.

Dla wielu był to szok, dlatego że dysponowali pisemnymi informacjami, że nie zalegają z płaceniem składek ZUS, a nagle okazało się, że mają do zapłacenia kilka, kilkanaście, a bywało, że kilkadziesiąt tysięcy złotych, gdy liczyć z odsetkami. Wybuchła prawdziwa awantura, która doprowadziła – co trzeba powiedzieć z wielkim szacunkiem – do skonsolidowania się tych osób. Ta nieformalna grupa obrońców interpretacji korzystnej dla płatników jest pięknym przykładem społeczeństwa obywatelskiego. I dzisiaj w jakiejś mierze świętujemy także ich sukces, bo to pod presją tych osób – państwo też byliście pewnie zalewani e-mailami, pismami i mieliście odwiedziny w tej sprawie – podjęto prace sejmowe i rządowe w tej materii.

Ostateczny projekt, który do nas trafił, jest kompilacją obu projektów. Nasza komisja, wiedząc, że spełnia on postulaty tych pań, postanowiła, żeby rekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy bez poprawek.

Jednakże obradowaliśmy nad tym projektem z przerwą, dlatego że już w czasie debaty sejmowej, a potem u nas, na posiedzeniu komisji, rząd zgłaszał uwagę, czy tego rodzaju zapisy zawarte w ustawie sejmowej – przy czym co do ich istoty rząd również nie miał wątpliwości i jest zgoda, podkreślam, że zapisy te dotyczą realizacji słusznych oczekiwań – są do udźwignięcia przez budżet państwa w czasie tak krótkim, jak to zapisano w ustawie. Ostatecznie jednak, by procedowanie tej ustawy mogło przebiegać, zdecydowaliśmy o przyjęciu jej bez poprawek – i tak jest to zapisane w sentencji sprawozdania komisji.

Takie przyjęcie ustawy oznaczałoby, że osobom, które zalegały ze składkami, należności zostaną umorzone, a osoby, które wpłaciły składki, miałyby mieć – w obu przypadkach, bo w przypadku zarówno urlopu macierzyńskiego, jak i wychowawczego – tę kwotę zwróconą jako nadpłatę. Takie są główne postanowienia ustawy.

Są jeszcze inne postanowienia, o których warto wspomnieć. Zniesiono obowiązek ciągłego przedkładania deklaracji przez osoby dobrowolnie ubezpieczone, których sytuacja się nie zmieniała. Czyli w tej chwili nie będzie już konieczne to ciągłe powielanie papierów.

Gdy chodzi o pracowników – członków rolniczych spółdzielni i funkcjonariuszy służby celnej, którzy spełniają warunki objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym z tytułu pobierania zasiłku macierzyńskiego, noweliza-

(senator M. Augustyn)

cja przewiduje obowiązkowe ubezpieczenie z obu tych tytułów, żeby była jasność na przyszłość.

Krótko mówiąc, grubą kreską, że tak powiem, odkreślamy przeszłość, a gdy idzie o przyszłość, to przypomnę, że pozostaje ona taka, jak była, to znaczy, osoby będące na urlopie macierzyńskim czy też przebywające na urlopie wychowawczym, które podejmą działalność gospodarczą, będą płaciły składki na ubezpieczenia społeczne tak jak przedsiębiorcy. Jest to zgodne z wyrokiem trybunału, tak jak to zostało postanowione. Proszę państwa, to tyle tytułem sprawozdania.

Chcę od razu nadmienić, że czas, który został rządowi przeznaczony na ostateczne ustosunkowanie się do sprawy, zaowocował tym, że być może jeszcze dzisiaj będziemy rozważać poprawki, które uczynią zadość oczekiwaniom pań, które czuły się tą ustawą pokrzywdzone, ale jednocześnie będą realne, możliwe do zrealizowania przez budżet państwa i przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Obecnie, jak państwo senatorowie wiedzą, mogą państwo zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś chce zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Jan Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Może nie dosłyszałem. W przedłożeniu, w projekcie rządowym, który przybył do nas z Sejmu, było napisane, że po pierwsze, zostają – mówię o osobach przebywających na urlopiach macierzyńskich – niejako automatycznie przez budżet państwa ubezpieczone...

(Senator Mieczysław Augustyn: Za okres miniony.)

Nie, mówię o przyszłym okresie.

(Głosy z sali: Nie, nie.)

(Senator Mieczysław Augustyn: Nie.)

Tak. Będą ubezpieczone, a jeśli podejmą działalność gospodarczą, prace zleczone, pracę nakładczą, to nie będą musiały opłacać składki.

(Senator Mieczysław Augustyn: W przyszłości.)

W przyszłości. Zrozumiałem jednak, że teraz nastąpiła jakaś zmiana, i chciałbym się tego dowiedzieć.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Senatorze, ja bym proponował, żeby tę kwestię wyjaśnił pan minister. Ja to zrozumiałem tak, jak przedstawiłem.

(Senator Jan Rulewski: Dobrze. Dziękuję.)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Władysław Ortyl, a potem pan senator Ryszard Górecki.

Proszę.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Wymienił pan pozytywne elementy wynikające z tej ustawy, także w związku z przebiegiem procesu legislacyjnego zasygnalizował pan konieczność pewnych zmian. Chciałbym zadać panu pytanie i uzyskać na nie odpowiedź. Jak się pan odnosi do przyjętej w Sejmie poprawki, która znosi objęcie obowiązkowym ubezpieczeniem wypadkowym pracowników pracujących na podstawie umowy zlecenia? Po wejściu tej poprawki w życie nie będą oni objęci tym ubezpieczeniem poza miejscem siedziby firmy oraz poza miejscem prowadzenia działalności zleceniodawcy. Jest to dosyć dziwna sytuacja, bo wprowadzamy w tym momencie niejako dwie kategorie pracowników, pewną nierówność związaną z rozwiązaniem kodeksowym, jakim jest umowa zlecenia. Czy jest panu znana ta...

Senator Mieczysław Augustyn:

Jeśli dobrze rozumiem ten przepis i tę zmianę, to jest akurat troszkę na odwrót, ale rozumiem intencję pana senatora. To jest tak, że poprawka, która została przez Sejm odrzucona, zakładała objęcie tych osób ubezpieczeniem wypadkowym, bo to jest jedyna grupa, która dzisiaj nie jest nim objęta. Oczywiście nierówność jest. Ministerstwo chciało, by ta ostatnia grupa, która niejako wymykała się obowiązkowemu ubezpieczeniu wypadkowemu, również została nim objęta. Dlaczego z tego zrezygnowano? Opieram się tu na stenogramach. Uzasadnienie było następujące. Chodziło o to, żeby w tym trudnym dla przedsiębiorców czasie nie wprowadzać żadnego dodatkowego obciążenia składkami w gruncie rzeczy pracodawców. Jednak uspokoję tu troszkę i wybiegnę w przyszłość. Otóż, Panie Senatorze, Państwo Senatorowie, rząd podczas prac będzie proponował przywrócenie tego zapisu, poprawki pierwotnie odrzuconej przez Sejm.

(Senator Władysław Ortyl: To znaczy...)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę bardzo, ale...

Senator Władysław Ortyl:

To nie jest kwestia odrzucenia, to jest kwestia powrotu do przedłożenia rządowego.

(*Senator Mieczysław Augustyn:* Tak, tak, to prawda.)

Panie Senatorze, taka jest prawda. Została zgłoszona poprawka – już nie będę mówił, jak to się stało – a później poprawka mniejszości została odrzucona jako ta, która przywracała zapis z przedłożenia...

(*Senator Mieczysław Augustyn:* W sensie proceduralnym ma pan senator rację, ale już zapowiadam, że będziemy wносить o...)

Ja też chcę zapowiedzieć, że jako pierwszy zapisany do dyskusji zgłoszę taką poprawkę.

(*Senator Mieczysław Augustyn:* Bardzo dobrze, jeśli te oczekiwania się zbiegną.)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Teraz pan senator Ryszard Górecki zadaje pytanie, potem pan senator Szewiński, jedna minuta.

Proszę.

Senator Ryszard Górecki:

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Czy wiadomo, jaka jest skala zobowiązań wobec tych, którzy nie uzyskali wypłat? A jak to wygląda w przypadku tych, którzy nie wpłacili składek? Oczywiście w wymiarze krajowym. To pierwsze pytanie.

Pytanie drugie. Jakie skutki finansowe wywołała ta ustawa w budżecie państwa?

Senator Mieczysław Augustyn:

Może zacznę od odpowiedzi na drugie pytanie. To trochę zależy od tego, co dzisiaj postanowimy. Gdy chodzi o brzmienie przyjęte przez Sejm, bo rozumiem, że pan senator o to pytał, to te skutki byłyby dosyć wysokie. W przypadku urlopów macierzyńskich przekraczają one kwotę 216 milionów zł, a w przypadku urlopów wychowawczych to jest kwota zwrotu składek i kosztowałyby to 400 milionów zł. Tak że to są ogromne kwoty. Oczywiście nie były to wyliczenia precyzyjne, w związku z tym rząd prosił o chwilę do namysłu i chce Wysokiej Izbie i panu marszałkowi podziękować za to, że można było jeszcze przyjrzeć się tym zapisom.

Jeśli chodzi o zakres, o liczbę osób, to łącznie są to sześćdziesiąt cztery tysiące osób przebywających na zasiłkach macierzyńskich, które powinny opłacać składki. Warto podkreślić, bo to jest istotne, że z obowiązku tego wywiązało się i opłaciło składki trzydzieści dziewięć tysięcy osób, a więc zasadnicza większość. Do tego ostat-

nie dane, które napłynęły, pokazują, że jeszcze spośród tych osób, które początkowo nie płaciły, ogromna liczba osób zapłaciła. Tak że z tego, co dziś usłyszałem, wynika, że jest już tylko niespełna osiem tysięcy osób, które nie opłaciły tych składek. Ustawa zakłada, że w przypadku dwudziestu pięciu tysięcy osób nastąpiłoby umorzenie składek.

Jeśli chodzi o urlopy wychowawcze, to obejmuje to czterdzieści pięć tysięcy osób, z czego składki nie opłaciło – według danych z 13 marca – dwadzieścia sześć tysięcy osób. Pojawiła się jednak informacja, że miesiąc później sytuacja była zupełnie inna i ogromna liczba osób w ciągu tego miesiąca opłaciła składki.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę pana senatora Szewińskiego.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, czy ma pan senator wiedzę o tym, czy oddziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na dzień dzisiejszy wstrzymały postępowania wyjaśniające, a także postępowania egzekucyjne zaległych składek w stosunku do osób, o których dzisiaj rozmawiamy?

Senator Mieczysław Augustyn:

To jest bardzo ważne pytanie, ważna kwestia, ponieważ chodzi o stan faktyczny, ale także o pewną sytuację moralną. Trzeba powiedzieć, że ZUS niewątpliwie nie może się tu odżegnywać od winy. Wprawdzie nie on stanowił prawo, jednak gorliwość, z jaką przed zmianą prawa usiłowano ściągać składki, spowodowała tak wielkie rozdrażnienie. Z chwilą gdy ta kwestia została wyjaśniona i pod presją skupionych specjalnie w tym celu, czujących się poszkodowanymi matek rozpoczęły się prace parlamentarne, na skutek dezyderatu sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny ZUS do czasu wyjaśnienia sprawy miał zaniechać ścigania tych osób. Jednak z sejmowej dyskusji wiem, że nie robił tego konsekwentnie i z tego wynikła nawet pewna awantura. Z tego, co mi wiadomo, ostatecznie do momentu wyjaśnienia sprawy nikt już ma nie być, nie jest z tego tytułu, że tak powiem, naciskany ani ścigany, tak jak mówię, do czasu wyjaśnienia sprawy w drodze ustawowej.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę uprzejmie, pan senator Rafał Muchacki.

Senator Rafał Muchacki:

Panie Senatorze, krótkie pytanie. Na podstawie tego, co pan powiedział, wyliczyłem, że to jest chyba ponad 600 milionów zł. To są straszne pieniądze. Czy to jest jakaś niefrasobliwość, nadgorliwość? Czy ktoś w ogóle poniesie jakiegokolwiek konsekwencje z tego tytułu? To jest jakaś nieprawdopodobna sprawa. Czy pan może coś mi powiedzieć na ten temat?

Senator Mieczysław Augustyn:

Przede wszystkim, Panie Senatorze, kwota bierze się z tego, że cała ta sprawa niewyjaśniona albo wyjaśniona rozbieżnie trwała przez dziesięć lat. W związku z tym to się, że tak powiem, uzbierało, zgromadziło, biorąc pod uwagę liczbę osób, które znalazły się w takiej sytuacji, a których łącznie było prawie sto dziesięć tysięcy. Tyle co do wysokości.

A co do odpowiedzialności to z tym jest pewien problem, dlatego że tak naprawdę przyczyna leżała w niejasności prawnej. Ta wina, że tak powiem, rozkłada się na ileś tam sądów, na ileś tam oddziałów ZUS, na ileś tam rządów, na przykład naszych poprzedników, którzy od 2006 r. też mogli wyjść z nowelizacją tej ustawy ale tego nie zrobili. Wtedy jeszcze ten nacisk nie był taki duży i te kwoty jeszcze tak nie narastały, wtedy to zdenerwowanie społeczne, rozdrażnienie nie było być może tak wielkie. Ale prawda jest taka, że dzisiaj, Panie Senatorze, pytani o to potencjalnie odpowiedzialni wskazują na tych, którzy byli przed nimi albo którzy są obok, i tak naprawdę trudno jest ustalić winnego.

Zresztą trzeba też powiedzieć, że jeśli mówimy o tym, że niektórzy płatnicy dysponowali stwierdzeniem, że nie zalegają ze składkami, to nie oznacza, że dotyczyło to wszystkich spośród nich, absolutnie nie. Tak więc gdybyśmy szukali winnych, to także można byłoby powiedzieć, że ci, którzy nie płacili i nie mieli takiego jednoznacznego wyjaśnienia, w jakiejś mierze też są troszeczkę sobie winni, bo nie szukali tego wyjaśnienia – w tą czy w tą stronę.

Jeszcze raz chcę powiedzieć, że przepisy były niejasne, ale jednak w obu przypadkach zdecydowana większość osób i oddziałów ZUS wiedziała, jak je interpretować, i interpretowała prawidłowo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Woźniak.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Zwłaszcza ostatnie słowa pana senatora nie mogą pozostać bez dodatkowego pytania, bo jednak w porządku prawnym, który obowiązywał w kraju, stosowano przepisy w sposób właściwy. Czy w ogóle nie ma możliwości ustalenia przyczyny tego zamieszania, którego konsekwencja staje dzisiaj przed nami w Wysokiej Izbie?

Ta sytuacja przypomina mi sytuację sprzed lat, bliźniaczo podobną, której konsekwencją był import alkoholu zza granicy bez opodatkowania. Przez długi czas bracia z Bydgoszczy chociażby, nie wymieniając nazwisk... Długo odpowiedź była podobna: nie wiadomo, gdzie jest przyczyna tej sytuacji. Okazało się, że jest przyczyna – było pismo okólne podpisane przez dyrektora departamentu podatku obrotowego w Ministerstwie Finansów, pamiętam doskonale nawet nazwisko, gdzie w sposób zupełnie fałszywy interpretowano działalność gospodarczą.

Czy tutaj, biorąc pod uwagę finansową skalę tego problemu i społeczną wagę tego problemu, żaden z organów państwowych, choćby Najwyższa Izba Kontroli, nie jest w stanie ustalić źródła tego problemu? Myślę, że dla pewnej dyscypliny prawnej i jakości funkcjonowania organów państwa wyjaśnienie takiej kwestii jest rzeczą fundamentalną. My nauczyliśmy się przechodzić do porządku dziennego nad sprawami wielkiej wagi, problemami wielkiej wagi i to przechodzenie do porządku dziennego sprawia, że po jakimś czasie okazuje się, że pojawia się nowy problem wielkiej wagi, a odpowiedzialnego nie ma.

Rozumiem, że dla pana senatora sprawozdawcy jest to skomplikowana kwestia, bo nie jest rzeczą pana senatora na to pytanie odpowiedzieć, ale w tej debacie je formułuję. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Właśnie, to jest raczej głos w dyskusji.

Senator Mieczysław Augustyn:

Gdybym się miał do tego odnieść, to powiem tak: ewidentnie winna jest niejasność prawna i sytuacja, w której przez bardzo długi czas nie można było uzyskać wiążącej interpretacji. Warto przypomnieć Wysokiej Izbie, że przedsiębiorcy – a osoby, które zalegają ze składkami tak naprawdę miały status przedsiębiorcy, bo prowadziły działalność gospodarczą – dzisiaj mogą się zwracać do ZUS o jednoznaczną interpretację swoich powinności. Mam nadzieję, Panie Senatorze, że to rozwiązanie, właśnie systemowe, spowoduje, iż nie powinno być już tego rodzaju sytuacji, że w każdym sądzie będzie się inaczej interpretowało, w każdym zakładzie inaczej, bo dzisiaj ta wiążąca interpretacja ZUS jest możliwa do pozyskania przez przedsiębiorcę.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś jeszcze? Nie ma już więcej pytań.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Mieczysław Augustyn: Dziękuję.*)

Przypomnę państwu senatorom, że projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd w trybie pilnym. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej.

Witamy bardzo serdecznie pana ministra Marka Buciora z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Nie, dziękuję.*)

Dziękuję bardzo.

Pan minister nie chce.

Obecnie państwo senatorowie mogą pytać pana ministra.

Czy jest takie pytanie? Jest.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Pan senator Władysław Ortyl.

Czy ktoś jeszcze z państwa zapisuje się do zadania pytania?

Proszę uprzejmie.

Senator Władysław Ortyl:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! W trybie kontynuacji mojego pytania, z którym zwróciłem się do pana senatora sprawozdawcy. Chciałbym prosić o opinię rządu w sprawie poprawki, z której zrezygnowano, dotyczącej obowiązkowego ubezpieczenia wypadkowego osób wykonujących pracę na umowę-zlecenie. Chcę też poprosić pana ministra o określenie, jaka jest wielkość tego obciążenia dla pracodawców, bo padł tutaj argument, że w dobie kryzysu oczywiście należałoby ich z tego zwolnić. Moim zdaniem, nie są to znaczące kwoty, a jednocześnie trzeba pamiętać o tym, że musimy także chronić pracowników, nie możemy ulegać pewnej jednostronności albo nierównowadze w kwestii ochrony w dobie kryzysu.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Jak rozumiem, pytanie dotyczy zmiany, która została zaproponowana w druku sejmowym nr 1773 na wniosek rządu. To zmiana w pkt 2 w art. 1 do ustawy o systemie ubezpieczeń społecz-

nych. Rzeczywiście zaproponowaliśmy objęcie właściwie wszystkich tych osób, które są zleceniobiorcami, ubezpieczeniem wypadkowym. To jest ta zmiana, która była zawarta w zmianie do art. 12 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Taki był wniosek rządu i nigdy nie było żadnego innego stanowiska rządu. W związku z tym strona rządowa stała na stanowisku, że zmiana do art. 12 miała sens, była właściwą zmianą i nie dotyczyła dużej grupy osób, bo około sześćdziesięciu tysięcy, chyba sześćdziesięciu sześciu czy sześćdziesięciu siedmiu tysięcy osób, podaję z pamięci, na ogólną liczbę bodajże czterystu siedemdziesięciu tysięcy osób. To jest ten rząd wielkości. W związku z tym to była już ostatnia grupa spośród zleceniobiorców.

Dlaczego taka propozycja została zgłoszona? Ta propozycja została zgłoszona z tego powodu, że zmieniły się interpretacje, to znaczy, zapadły wyroki sądowe znoszące interpretacje, które przedstawiał Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a w związku z tym praktycznie zapanowała dowolność w zakresie obejmowania tym ubezpieczeniem zleceniobiorcy przez zleceniodawcę. To sam zleceniodawca określał, czy w danym momencie będzie opłacał tę składkę, ponieważ zmieniła się interpretacja pojęcia zatrudniania poza siedzibą firmy. Wcześniej ta interpretacja była taka, że jeżeli dana firma pracuje na terenie całego kraju i taki ma wpis w KRS, to oznacza to, że siedzibą tej firmy jest teren całego kraju. Jeżeli podejmiemy do tego w sposób formalny, że siedzibą firmy ma być faktyczna siedziba, to na przykład dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych siedzibą jest miasto stołeczne Warszawa. A to by wskazywało na to, że pozostałe tereny działalności są już poza siedzibą firmy. Dlatego też rząd proponował wprowadzenie tej zmiany. To nie byłaby zmiana obciążająca w sposób znaczący finanse zleceniodawców, gdyż średnio na jedną osobę, na jednego zleceniobiorcę miesięcznie to byłoby około 8 zł, ktoś może zapłaci 12 zł, a ktoś – 6 zł, ale to jest ten rząd wielkości. I tych wpływów do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie byłoby dużo, one by opiewały na kwotę bodajże 6,8 miliona zł w skali całego roku. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Nie widzę więcej chętnych do zadawania pytań...

Bardzo proszę, Panie Senatorze, proszę zadać pytanie. Pan senator Lucjan Cichosz.

Senator Lucjan Cichosz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Moje pytanie jest następujące.

Czy obowiązkowi podlega osoba, która prowadzi działalność gospodarczą, a jest na wcześniejszej emeryturze?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Ale jakiemu obowiązkowi? To znaczy, czy osoba prowadząca działalność gospodarczą w ogóle podlega obowiązkowi ubezpieczeń społecznych? No tak, podlega.

(*Senator Lucjan Cichosz: A jeżeli jest na emeryturze, to też podlega?*)

Jeżeli jest na emeryturze? Proszę państwa, składki emerytalno-rentowe należy opłacać, tak.

(*Senator Lucjan Cichosz: Czy tylko chorobowe?*)

Nie, również rentowe. Ja pragnę przypomnieć, że chodzi o równość podmiotów. Ze względu na równość podmiotów istnieje konieczność opłacania również składek emerytalno-rentowych. Przypomnę, że z ubezpieczenia rentowego wypłacane są później chociażby renty rodzinne. W związku z tym to ma duże znaczenie. Nawet tak dziwne elementy, które się nie kojarzą nam ze składką rentową, z funduszem rentowym, jak na przykład zasiłek pogrzebowy, są opłacane właśnie z tego funduszu.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję państwu bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu. W tej chwili na liście jest dwóch panów senatorów, którzy pragną zabrać głos tutaj z tribuny. I dwóch panów senatorów złożyło swoje przemówienia do protokołu.

Zapraszam pana senatora Władysława Ortyła, a po nim – pana senatora Jana Rulewskiego i pana senatora Mieczysława Augustyna.

Proszę.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Proszę państwa, chciałbym tu powiedzieć kilka słów na temat w jakimś stopniu słusznej ustawy i nowelizacji. Padały tu pewne zarzuty, mówiono o jakiejś nieczynności poprzedniego rządu. Chcę przypomnieć, że rzecznik praw obywatelskich tym się zajmował i nie można tu w sposób bezpośredni zarzucać jakiejś nieczynności. Była także całkiem pokaźna liczba osób, które wyraźnie wskazywały, że te składki należy opłacić, bez względu na wszystkie te interpretacje różnych instytucji.

I chcę też powiedzieć, że zawsze musimy zwracać uwagę na staranność procesu legislacyjnego

i jeszcze raz przypomnieć ten przypadek, który zdarzył się w Sejmie, gdy poprzez wniosek grupy posłów, myślę, patrzących na to tylko i wyłącznie przez pryzmat kosztów, jakie ponosi pracodawca – aczkolwiek są to koszty niewielkie, co już powiedział pan minister, bo średnio dla jednego zleceniodawcy to jest koszt rzędu 7, 8 zł – próbowano wprowadzić pewną nierówność traktowania zleceniobiorców.

Dzisiaj sytuacja jest taka, że w coraz większym stopniu ma miejsce świadczenie pracy na odległość, poza siedzibą czy miejscem prowadzenia działalności zleceniodawcy. Oczywiście często jest to sytuacja korzystna dla pracodawcy, bo pracownik nie zajmuje miejsca w siedzibie firmy, która dzięki temu nie musi mieć tak dużej powierzchni, nie trzeba wyposażać pracownika w biurko czy nawet w komputer, i to też są pewne oszczędności. I w porównaniu do tych oszczędności średni koszt składki, przywołane tu 8 zł, oczywiście nie ma żadnego znaczenia. Dlatego chciałbym zgłosić poprawkę, która jest jak gdyby powrotem do przedłożenia rządowego.

I jeszcze zwrócę się tu do pana senatora Augustyna. Rząd nie może w tym momencie zgłaszać poprawek, jak pan senator zadeklarował, tak że ja myślę, że pozytywnie się do tego odniosę.

Pani Marszałek, składam poprawkę.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze, dziękuję uprzejmie.

I teraz, jak zapowiedziałam, zapraszam pana senatora Jana Rulewskiego.

Senator Jan Rulewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Senator! Panowie Senatorowie!

Mój głos będzie kontrowersyjny, ale wpisze się on w ciąg głosów wyrażających troskę o system ubezpieczeń społecznych. Przypominam, dziś z troską mówimy o wcześniejszych emeryturach powstałych na skutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, a na poprzednim posiedzeniu mówiliśmy o emeryturach z tytułu KRUS.

Dzisiaj innego rodzaju troską chcę się podzielić. Ja generalnie opowiadam się za przywróceniem przedłożenia rządowego, nad którym miała miejsce debata w Sejmie i które, niestety, sejmowa Wysoka Izba odrzuciła, wprowadzając daleko idące modyfikacje. Co ciekawe, za modyfikacjami, które pan przewodniczący Augustyn uznał za działania społeczeństwa obywatelskiego, głosowały przede wszystkim kobiety, i wszystkie kobiety, jak jedna, z wszystkich klubów, opowiedziały się za rozwiązaniami, które ja uważam nie tylko za nietrafne w sensie ubezpieczeniowym, ale rów-

(senator J. Rulewski)

nież za szkodliwe dla samej istoty kobiecości, jaką jest macierzyństwo.

Wysoka Izbo, pomiję sprawy przeszłości, tej przeszłości, na którą rząd spuścił kurtynę abolicji. Chociaż nie do końca tak było, bo prawdą jest, że prowadzące działalność gospodarczą na urlopach macierzyńskich i urlopach wychowawczych przedsiębiorczynie zwracały się do ZUS z zapytaniem o zaleganie składek, wszakże nie informowały o tym, że prowadzą jeszcze inne formy działalności, co w naszym prawie od 1998 r. było zastrzeżone jako obowiązek. Każdy przedsiębiorca, niezależnie od tego, jaką prowadził działalność, był zobowiązany do uiszczenia składki, nie pytając ZUS, tak jak się dziś nie pyta urzędu podatkowego, czy trzeba płacić podatek, czy są zaległości, tylko po prostu jest się zobowiązany do składania zeznania podatkowego. Zgłasza się pytanie jedynie w wypadku wątpliwości co do tego, jak wypełnić PIT. I tu była podobna sytuacja. Ale jak powiadam, zakryjmy to propozycją abolicji, przedstawioną przez rząd, zgódźmy się na to, aby, jak proponował rząd, składki za okres urlopu macierzyńskiego były w całości zwracane bądź zaksięgowywane na konto zobowiązanych do ubezpieczenia wraz z odsetkami, i przypominam, że rząd wnosił, aby ubezpieczenia za urlop wychowawczy były zwracane, a te, które wpłacono, były zaliczane w dobro rachunku ubezpieczeniowego, zaś rząd dokonał abolicji na oprocentowanie tych składek. Tak to rozumiałem.

Moje zastrzeżenia, i to poważne, chcę Wysoką Izbę tym zelektryzować, budzi taka oto informacja, że w propozycji rządowej, popartej zresztą przez Wysoką Izbę, jest próba wprowadzenia tylnymi drzwiami pracy na urlopie macierzyńskim. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że co najmniej dwa artykuły konstytucji oraz Europejska Karta Społeczna wyraźnie zakazują pracy kobiety podczas urlopu macierzyńskiego. Urlop macierzyński jest prawem niezbywalnym i w żadnej mierze pracownica nie może z niego rezygnować bądź zamieniać go na inną formę pracy. Art. 18 i art. 17 wyraźnie o tym mówią, kodeks pracy daje wyraźne narzędzia, także Państwowej Inspekcji Pracy, żeby kontrolować ten stosunek pracy. Jest to norma szczególna, niepodzielna, inna niż na przykład w przypadku urlopu wypoczynkowego, który też jest prawem niezbywalnym, jednakże może być wykorzystywany na inne cele, z wyjątkiem co najmniej dziesięciu dni przeznaczonych na wypoczynek. W przypadku urlopu macierzyńskiego kodeks i inne przepisy wyraźnie mówią, że ten oto urlop jest przeznaczony na regenerację sił kobiety, na opiekę nad dzieckiem, na zdrowy powrót do pracy. Nie dają tu żadnej możliwości interpretacji i państwo w żadnej mierze nie powinno pomagać w naruszaniu tego prawa, a tak o tym mówi przedłoże-

nie rządowe. Bo co ono mówi? Ono właśnie mówi, że kobieta podczas urlopu macierzyńskiego może podejmować: działalność gospodarczą, prace zlecane, prace nakładcze, prace w ramach umów-zleceń o usługi. Prace – wyraźnie jest to powiedziane. Prace zlecane w większości są oparte na umowie cywilnej, a więc bardzo kiepsko chronionej, jeśli chodzi o kondycję kobiet, kondycję każdego pracownika, gdyż tam są zawarte tylko te passusy, które interesują pracodawcę, na ogół hegemonia występującego z pozycji sił, i pracownika. Nie znalazłem jeszcze umowy-zlecenia, w której by na przykład chroniono zatrudnianą kobietę na urlopie macierzyńskim przed promieniowaniem jonizującym, ani ta kobieta o to nie wnosiła, ani tym bardziej pracodawca tego nie proponował.

Ale co dalej rząd w tej ustawie proponuje? Zachęca do podejmowania takiej pracy w ten oto sposób, że powiada: państwo ubezpiecza z mocy prawa tę kobietę, nie musi ona płacić składki, gdyż państwo za nią ją wykłada, a ona może sobie... Oczywiście może, nie ma przymusu, nie ma jakiejś propagandy, ale jest ten swoisty przywilej, że może podejmować prace, między innymi prace zlecane. Ale na czym polega ten przywilej? Otóż polega na nierównym traktowaniu czy też na uprzywilejowaniu na rynku. Mówi się często, i tak było w czasie prac komisji, że oto taka kobieta może przecież, kołysząc dziecko, dokonywać tłumaczeń. Zgoda, niby nic groźnego. Oby tylko prace zlecane sprowadzały się do szeptania wierszyków przy kołysaniu dziecka. Ja znam niestety gorsze prace zlecane, na ogół najtrudniejsze. Ale wróćmy do tej łagodniejszej wersji, przedstawianej również przez kobiety. Co oznacza to uprzywilejowanie? Oto do pracodawcy zgłasza się, i przyzna pan, Panie Ministrze, że takie sytuacje są często, kobieta na urlopie macierzyńskim, która powiada: mnie nie trzeba ubezpieczać, bo ja jestem z mocy prawa przez państwo ubezpieczona, oraz zgłasza się druga kobieta, która nie jest na urlopie macierzyńskim i żeby ją zatrudnić, trzeba ją ubezpieczyć. Wobec tego tworzymy nierówne stosunki na rynku pracy, uprzywilejowujemy w ten sposób kobiety na urlopach macierzyńskich. Skutki ewentualnego zatrudnienia oczywiście będzie ponosiło państwo, ponieważ państwo, zgodnie z art. 18 konstytucji, jest odpowiedzialne za ochronę kobiety pracującej w Polsce i opiekę nad nią. Można oczywiście dokonywać wyłomu, ale w żadnej mierze państwo nie jest zwolnione, ani przez konwencje, ani przez Europejską Kartę Socjalną, ani przez konstytucję, z obowiązku dbania o nią. Zgadzam się z panem ministrem, który ten problem, jak rozumiem, analizował, że ta ochrona realizowana za pomocą ustawy ubezpieczeniowej nie jest najlepsza, nie jest szczelna, ale to nie powód jeszcze, żeby tylnymi drzwiami do ustawy wprowadzać to, co może stać się w przyszłości zasadą.

(senator J. Rulewski)

Jeszcze jedna sprawa. Niedawno wszyscy się zgodziliśmy, również w Sejmie, szczególnie kobiety, że musimy wydłużyć urlopy macierzyńskie z dwudziestu do trzydziestu dwóch, a nawet czterdziestu dni. I bardzo dobrze, bo rzeczywiście dzisiejsze różne powikłania życia, stres, nieznane dawniej zjawiska powodują, że opieka nad dzieckiem i powrót do zdrowia kobiety wymagają dłuższego okresu. Ale jednocześnie na mocy tej ustawy, i być może następnych ustaw lobbystycznych, powiadamy, że w tym czasie ta kobieta ma pracować. Przepraszam bardzo, ale ja nie mogę się podpisać pod taką hipokryzją. W związku z tym składam poprawkę, która powiada, że nie ma przywileju i państwo nie może przyjmować tego do wiadomości, a tym bardziej wyklądać państwowych pieniędzy na to, żeby kobieta w czasie urlopu macierzyńskiego pracowała. Szkodzi to oczywiście samej kobiecie i dziecku.

Zwracam też uwagę na coś, co nie jest pojęciem z zakresu ochrony, ale pojęciem budżetowym, ale nie chciałbym tak bardzo tego eksponować. Otóż prawdą jest, że ta konstrukcja urlopu macierzyńskiego prawie we wszystkich krajach świata, może z wyjątkiem tych najbardziej zafanyh, afrykańskich i innych, zakłada, że kobieta na urlopie macierzyńskim otrzymuje stuprocentowe wynagrodzenie. Powiem więcej: ono jest większe, bo ona nie ponosi kosztów pracy, a kobieta ponosi szczególne koszty pracy, co zresztą jest miłe ze strony kobiet. Wobec tego jest pytanie, czy naprawdę ta osoba musi jeszcze sobie dorabiać. Czy nasze społeczeństwo, społeczeństwo obywatelskie, my, mężczyźni chcemy się zgodzić na to, aby kobiety w okresie najtrudniejszym dla nich i dla ich dziecka podejmowały pracę? Mówimy tutaj oczywiście o przymusie ekonomicznym, bo przymusu prawnego nie ma, zawsze będzie wybór. Ale czyż nie wiemy, czym kiedyś był wybór pracy poniżej minimalnego wynagrodzenia, pracy bez urlopu? Ze względu na te obawy zachęcam do przyjęcia poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję. Tylko gdzie jest ta poprawka? (Senator Jan Rulewski: Zaraz ją dołączymy.)

Zaraz dołączymy? Tylko bardzo proszę pana senatora, żeby była podpisana.

Teraz zapraszam pana senatora Mieczysława Augustyna. To będzie osobiste zdanie senatora, nie sprawozdawcy komisji, tak?

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chce wystąpić w tej części debaty parlamentarnej? Nie ma chętnych, tak więc to będzie ostatnie wystąpienie.

Senator Mieczysław Augustyn:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Próba naprawienia tej sytuacji, o której tutaj dużo już mówiliśmy, wymaga uwzględnienia szeregu odmiennych sytuacji. Pierwsza sytuacja to sytuacja osób, które podjęły działalność gospodarczą, będąc na urlopie macierzyńskim. I można powiedzieć, że była zgoda, był konsensus co do tego, że w przypadku tych osób powinniśmy umorzyć należne składki, powinniśmy umorzyć odsetki, jeżeli zaś w wyniku tego umorzenia powstała nadpłata, to powinna ona zostać zaliczona na poczet zaległych lub bieżących składek, w przypadku ich braku następuje zwrot płatnikowi na wniosek złożony w ciągu dwunastu miesięcy, a uwzględnienie wniosku płatnika w przypadku osób pobierających zasiłek macierzyński oznacza zaevidencjonowanie na koncie ubezpieczonego całości składek na ubezpieczenie emerytalne za ten okres. I tak było w przedłożeniu rządowym. Odmiennie potraktowano osoby przebywające na urlopiach wychowawczych, które ponownie podjęły działalność gospodarczą. Tam, owszem, zrezygnowano z pobierania odsetek, ale tę należność zainteresowani mieli płacić, z tym że była możliwość rozłożenia tej płatności na raty do roku 2012, jeśli dobrze pamiętam. To rozwiązanie zostało zmodyfikowane przez Sejm. Tymi samymi rozwiązaniami, które państwu celowo przytoczyłem w odniesieniu do urlopiów macierzyńskich, objęto osoby pozostające na urlopie wychowawczym, co spowodowało, że skutek finansowy tej operacji najprawdopodobniej byłby większy od początkowo zakładanego o blisko pół miliarda złotych. Rząd prosił o szansę na przeanalizowanie, w jaki inny sposób można by uczynić zadość oczekiwaniom matek będących na urlopiach wychowawczych, które podjęły się prowadzenia działalności gospodarczej i z tego tytułu, na podstawie chociażby wyroku z 2006 r., zobowiązane były płacić te składki.

Chciałbym przedstawić państwu propozycję, nad którą pracowaliśmy. Mam nadzieję, że będzie ona możliwa do przyjęcia przez same matki, które podjęły się prowadzenia działalności gospodarczej i popadły w tarapaty z tytułu składek, przez panie i panów senatorów i przez strażników naszego skarbcza, który, jak wiadomo, trzeszczy w szwach. Kto wie, czy nie będziemy musieli zajmować się jeszcze tutaj budżetem, bo oczywiście tak ogromnych wydatków, wcześniej nieprzewidzianych przez rząd nie zaprogramowano w nim.

A zatem co proponujemy? Otóż w przypadku osób będących na urlopiach wychowawczych, które podjęły się w tym czasie prowadzenia działalności gospodarczej, staraliśmy się rozważyć kilka sytuacji.

Sytuacja pierwsza: składki zostały opłacone. Chcielibyśmy zaproponować, że nie będą one

(senator M. Augustyn)

zwracane, lecz będzie to zaliczane tym osobom jako okres składkowy.

Sytuacja druga: owszem, składki zostały zapłacone z odsetkami, ale po upomnieniu, w dużo wyższej wysokości. Jeśli opłaceniu składek towarzyszyło pobranie odsetek, to będą one traktowane tak samo jak składki, czyli będą zaliczane na poczet zaległych, bieżących i przyszłych składek. Te ostatnie zostały przez nas dodane. Chciałbym powiedzieć o tym, że wprowadziliśmy to również w przypadku osób przebywających na urloпах macierzyńskich.

Kolejna sytuacja: nie opłacono do dzisiaj składek, mimo całej procedury upominawczej, egzekucyjnej. Otóż chcielibyśmy zaproponować w odpowiednich poprawkach, które przedłożę, że nastąpi umorzenie zaległości, ale jest za to pewna cena, to znaczy, w przeciwieństwie do tamtych dwóch grup w tym wypadku ten okres będzie traktowany jako nieskładkowy.

Krótko mówiąc, jest to rozwiązanie, które pozwala uzyskać zwrot, ale tylko wówczas, gdyby nie było możliwości zaliczenia płatności głównej i odsetek na poczet zaległych, bieżących lub przyszłych składek. Co więcej, dokonanie tego zwrotu, podkreślam, w sytuacji, gdy nie byłoby możliwości zaliczenia tego w poczet składek, nastąpiłoby w ciągu pięciu lat, licząc od 1 stycznia 2010 r., w kwotach ustalonych corocznie w ustawie budżetowej. A więc uniknęlibyśmy tego, co się stało, to znaczy tego, że wydatki niezapisane w budżecie na ten rok mają być poniesione, tyle że nie wiadomo, jakim sposobem i jakim kosztem. No tego byśmy uniknęli.

No i ta poprawka, o której już mówił pan senator Ortyl, jest także w katalogu tych poprawek, które...

(Senator Ryszard Bender: PO poprze, tak?)

...chcielibyśmy poprzeć. Zostaliśmy przekonani przez panią minister pracy i polityki społecznej o tym, że rząd chciał dla czystości systemu, ażeby obowiązkowym ubezpieczeniem wypadkowym – biorąc pod uwagę zróżnicowany dziś rynek pracy, o czym mówił pan minister Bucior – objęte zostały osoby, które bardzo często pracują poza siedzibą firmy. Drodzy Państwo, jest to niewielki uszczerbek dla pracodawców, a jaka korzyść dla nich. Przecież jeśli dojdzie do wypadku, hipotetycznie, to pracownikowi pozostaje droga cywilna. I jeśli nie będzie miał ubezpieczenia, to prawdopodobnie zaskarży pracodawcę, próbując udowodnić mu, że to w czasie wykonywania obowiązków doszło do wypadku. Prawdopodobnie będzie szukał jakiegoś sposobu, żeby wykazać zaniedbania czy coś takiego i pracodawca zobowiązany będzie i tak te koszty, przynajmniej w części, ponieść. A gdy to będzie uregulowane całościowo, to koszty na

pracownika, które będą obciążać pracodawcę, w skali miesiąca będą znikome. Jak wiemy, jest to bardzo niewielkie, jeśli chodzi o oskładkowanie, ubezpieczenie. Mówienie o tym, że to w jakiś zasadniczy sposób zwiększa koszty pracy w trudnym okresie, jest pewną przesadą. Ja myślę, że tym, którzy tego chcieli, chodziło raczej o symbol niż o realną zmianę, a dla takiego symbolu chyba nie warto pozbawiać ochrony wypadkowej pracowników, którzy coraz częściej pracują poza miejscem firmy. Dlatego zgadzam się z panem senatorem Ortylem. Po konsultacji z ministerstwami zamieściliśmy tę poprawkę w katalogu poprawek, które przedkładałam na ręce pani marszałek.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję Panie Senatorze, dziękuję panu uprzejmie za tak wnikliwe rozważania.

Teraz proszę pana senatora Norberta Krajczego o zabranie głosu, a potem panią senator Małgorzatę Adamczak.

Senator Norbert Krajczy:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Właściwie sprowokował mnie do tego wystąpienia pan senator Rulewski. Oczywiście pan senator mówił prawdę, ale jest jedna rzecz... Przepraszam, jestem ginekologiem i muszę sprostować pewne kwestie, bo one są ważne. Ja już prostowałem pewne sprawy z tej trybuny, też po wystąpieniach pana senatora.

Otóż jest jedna istotna sprawa. Pierwsze osiem tygodni urlopu macierzyńskiego to jest czas, kiedy de facto kobieta nie może pracować, a więc nie może przekazać tego urlopu swojemu mężowi. To jest pierwsze osiem tygodni. Panie Senatorze, wychowałem jako ginekolog pięćdziesięciu paru ginekologów, nie chciałbym się spierać, bo to są fakty, a nie jakieś tam moje widzimisię.

Ale jest jeszcze inna kwestia, związana z dyrektywą unijną, o której też tutaj mówiłem, bo ona się już pojawiła w pracach Komisji Spraw Unii Europejskiej. Nasz rząd słusznie powiedział, że na to na razie nie ma pieniędzy. Chodzi o te panie, które rodzą przedwcześnie, chodzi o pojęcie przedwczesnego porodu. Jeżeli chodzi o to, co obowiązuje w naszym kraju, to jest to okres od dwudziestego czwartego do trzydziestego siódmego tygodnia ciąży. De facto dyrektywa unijna zakłada, że tym kobietom też to powinniśmy gwarantować. Ile to będzie kosztowało, tego jeszcze dokładnie nikt nie wie. I to jest kolejny problem. Czeka nas prawdopodobnie kolejna nowelizacja, nad którą będziemy się musieli pochylić. Ten temat jak bumerang tu powróci.

(senator N. Krajczy)

Chciałbym powiedzieć, że hasło: urlop macie-rzyński, urlop wychowawczy, jest zasadne, ale jest jeszcze te osiem tygodni, od których wara każdemu, kto chce zmienić cokolwiek. To jest tak jakby konstytucja dla kobiety. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Pani senator Adamczak, proszę bardzo.

Senator Małgorzata Adamczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja wróćę do kwestii kobiet, które od 1999 r. z powodu niejednolitego interpretowania, oczywiście przez pracowników ZUS... Pracownicy źle przekazywali informacje... Ja myślę, że pan senator Augustyn już wszystko wyjaśnił, ale chciałbym dodać kilka słów i przedstawić kilka wniosków, które wyciągnęłam ze spotkań z kobietami.

Ważne jest, aby w końcu rozwiązać tę absurdalną sprawę. Mam nadzieję, że w przyszłości nie będzie dochodzić do podobnych sytuacji, które, niestety, psują wizerunek parlamentu i stanowionego przez niego prawa. Ta sprawa jest mi bardzo bliska. Zainteresowałam się nią, bo ważny jest dla mnie los matek, które chciały uczciwie pracować. Nikt nie chciał tu niczego robić bezprawnie. Uważam, że z tej sytuacji powinniśmy wyciągnąć wnioski na przyszłość, by nie wprowadzać niewinnych osób w błąd, a co za tym idzie, nie narażać ich na niebezpieczny stres. Wiem, co przeżyły walczące matki, spotkałam się z niejedną z nich. Wiem też, jak ciężki był dla nich ten okres. Najważniejsze, aby dzisiaj rozwiązać ten ogólnopolski problem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Dziękuję, nie.)

Dziękuję bardzo.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Rodziny i Polityki Społecznej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone bezpośrednio po przerwie w obradach.

Ogłaszam półtorej godziny przerwy, do godziny 22.30.

Proszę o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Stanisław Gorczyca:

Posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w sprawie rozpatrzenia poprawek do ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy – Prawo bankowe odbędzie się pół godziny po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu w dniu dzisiejszym w sali nr 182.

(Przerwa w obradach od godziny 21 minut 03 do godziny 22 minut 45)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Wysoki Senacie! Wznawiam obrady.

Senatorowie sekretarze zajęli już miejsca przy stole prezydialnym.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy – Prawo bankowe.

W przerwie... (Rozmowy na sali)

Silentium, Panie Senatorze, no jak tak...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: A ustawa o języku polskim?)

Ale język polski wiele z łaciny zapożyczył, proszę do łaciny się nie wtrącać.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie naginajmy prawa.)

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Komisja ustosunkowała się do wniosków i przygotowała sprawozdanie. Jest ono w druku nr 528Z.

Przedstawi je pan senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn.

Zapraszam, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym przedstawić sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, która rozpatrzyła wszystkie wnioski zgłoszone podczas debaty do ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy – Prawo bankowe.

Komisja odrzuciła wniosek zawarty w punkcie oznaczonym rzymską jedyneką, a z poprawek zawartych w punkcie oznaczonym rzymską dwójką proponuje przyjąć te: pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, piątą, szóstą i siódmą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.
Chciałem poprosić pana senatora Kaletę o przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

Senator Piotr Kaleta:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Proszę tylko o poparcie wniosku mniejszości.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem. Dziękuję, Panie Senatorze.
Czy senatorowie wnioskodawcy – dotyczy to senatorów Rulewskiego, Ortyła i Augustyna – chcieliby jeszcze zabrać głos w przedmiotowej sprawie? Nie widzę zgłoszeń.

Zatem możemy przystąpić do głosowania.

Przypominam, że zgodnie z regulaminem wykorzystujemy aparaturę elektroniczną. Naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki to są czynności, które wykonujemy.

W pierwszej kolejności będzie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie – głosowania nad poprawkami.

Wysoki Senacie! Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 31 głosowało za, 53 – przeciw. (**Głosowanie nr 2**)

Wniosek został odrzucony.

(Głosy z sali: Uuu...)

W związku z tym możemy przystąpić do głosowania nad poprawkami.

Poprawka pierwsza zmierza do zapewnienia obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego i rentowych z tytułu pobierania zasiłku macierzyńskiego jedynie osobom prowadzącym pozarolniczą działalność.

Obecność?

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 32 głosowało za, 52 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 3**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka druga ma na celu objęcie obowiązkowym ubezpieczeniem wypadkowym osób zleceniobiorców wykonujących zlecenie poza siedzibą lub miejscem prowadzenia działań zleceniodawcy.

Obecność?

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

86 obecnych senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 4**)

Poprawka przyjęta.

Nad poprawkami trzecią, czwartą, piątą i szóstą głosujemy łącznie. Będzie tu długie uzasadnienie. Poprawki te mają na celu zróżnicowanie uregulowania sytuacji prawnej dotyczącej ubezpieczenia społecznego osób prowadzących pozarolniczą działalność w okresie pobierania zasiłku macierzyńskiego lub w czasie korzystania z urlopu wychowawczego od 1 stycznia 1999 r. do dnia wejścia w życie ustawy. Osobom na urlopiach macierzyńskich umarza się należności, a powstała nadpłata zalicza się na poczet zaległych, bieżących lub przyszłych składek, a w razie ich braku – dokonuje zwrotu. Osobom na urlopiach wychowawczych umarza się jedynie odsetki za zwłokę z tytułu nieopłaconych składek. Zwrot odsetek następuje od 1 stycznia 2010 r. w terminie pięciu lat od wejścia w życie ustawy.

Obecność?

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 85 obecnych senatorów 56 głosowało za, 29 – przeciw. (**Głosowanie nr 5**)

Poprawki zostały przyjęte.

I poprawka siódma. Zmierza ona do tego, aby rozszerzenie zakresu podmiotowego obowiązkowego ubezpieczenia wypadkowego weszło w życie z dniem 1 stycznia 2010 r.

Obecność?

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 55 głosowało za, 31 – przeciw. (**Głosowanie nr 6**)

Poprawka została przyjęta.

Możemy głosować nad ustawą w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek, Wysoki Senacie.

Proszę, przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 55 głosowało za, 31 – przeciw. (**Głosowanie nr 7**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy – Prawo bankowe.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Dziękuję, kończymy punkt trzeci.

Panie Senatorze Sekretarzu, proszę o odczytanie komunikatów.

**Senator Sekretarz
Stanisław Gorczyca:**

Wspólne posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu odbędzie się 21 kwietnia bieżącego roku o godzinie 8.30 w sali nr 176. Porządek obrad: pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 26 czerwca 1997 r.

o finansowaniu Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie z budżetu państwa – druk nr 450.

Posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w sprawie poprawek zgłoszonych na posiedzeniu Senatu do ustawy o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar wystąpień wolnościowych w latach 1956–1983 odbędzie się w dniu 21 kwietnia, wtorek, o godzinie 8.15 w sali nr 182. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję za komunikaty.

Wysoki Senacie, przerwa do jutra do godziny 9.00 rano.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 22 minut 52)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Krystyna Bochenek i Zbigniew Romaszewski oraz marszałek Bogdan Borusewicz)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Panie i Panowie Senatorowie, wznawiam posiedzenie.

Senatorowie sekretarze są już przy stole prezydialnym.

Mam przyjemność powitać gości, którzy dzisiaj są z nami. Jest to pan profesor doktor habilitowany Stanisław Hodorowicz, przewodniczący Rady Naukowej Związku Podhalan, rektor Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu, witamy serdecznie, Panie Profesorze... (oklaski) ...witamy też Andrzeja Gąsienicę-Makowskiego, prezesa Związku Podhalan w latach 1996–2002, byłego posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, starostę powiatu tatrzańskiego, witamy bardzo serdecznie. (Oklaski)

Państwo Senatorowie, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 105-lecia Związku Górali, 90-lecia Związku Podhalan i 80-lecia Związku Podhalan Północnej Ameryki.

Przypominam, że jest to projekt uchwały okolicznościowej, który został wniesiony przez pana senatora Tadeusza Skorupę i zawarty jest w druku nr 435. Sprawozdanie komisji znajdują państwo w druku nr 435O.

Proszę teraz sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Bohdana Paszkowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

Senator Bohdan Paszkowski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Szanowni Goście!

Komisja Ustawodawcza zajmowała się tymże projektem w dniu 18 lutego 2009 r. Po przeprowadzeniu dyskusji oraz z uwagi na zgłoszone wnios-

ki komisja wnosi o wprowadzenie do tego projektu poprawki, która sprowadza się do propozycji nadania całości uchwały brzmienia nieco odmiennego, choć merytorycznie tożsamego, można powiedzieć, z tym, co zaproponował pan senator Skorupa. Ponieważ wnioskodawca był obecny na posiedzeniu komisji, te wszystkie zmiany były z nim uzgodnione. Projekt uchwały w nowym brzmieniu znajduje się w druku nr 435O. Ponieważ jest to nowe brzmienie, pozwolę sobie po prostu odczytać ten projekt uchwały, co będzie także, powiedzmy, formą jego uzasadnienia.

Komisja proponuje, aby projekt uchwały w sprawie uczczenia 105-lecia Związku Górali, 90-lecia Związku Podhalan i 80-lecia Związku Podhalan Północnej Ameryki otrzymał następujące brzmienie:

„Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża cześć i uznanie wszystkim twórcom i aktywnym działaczom Związku Górali, Związku Podhalan i Związku Podhalan Północnej Ameryki.

Związek Górali był podwaliną stworzenia przez tak zacnych ludzi, jak: Tytus Chałubiński, Władysław Matlakowski, Feliks Gwiżdż, Jakub Zachemski, Bronisław Dembowski, Stanisław Witkiewicz, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Andrzej Chowaniec, Andrzej Stopka Nazimek, Wojciech Brzega czy Władysław Orkan – Związku Podhalan, jednej z największych i najstarszych organizacji w Polsce. Był on także podstawą aktywności naszych rodaków w Ameryce Północnej, którzy utworzyli Związek Podhalan Północnej Ameryki.

Ducha tych organizacji najlepiej oddaje wypowiedź Henryka Lokańskiego – pierwszego prezesa Związku Podhalan Północnej Ameryki, który stwierdził, że «przez śmiałe wysunięcie naprzód swego góralskiego typu regionalnego i podniesienie wszystkich jego wartości obyczajowych i kulturalnych uratował dla polskości w ogóle, a dla sprawy polskiej w Ameryce w szczególności, tysiące polskich rodzin góralskich, które szybkimi krokami zdążyły w przepaść wynarodowienia».

Wszystkie te organizacje kultywowały wartości patriotyczne i regionalne w kraju i na emigracji. Dzięki nim, jak stwierdził nasz umiłowany Ojciec Święty Jan Paweł II, «stawszy się Amerykanami,

(senator B. Paszkowski)

nie przestali być góralami, ani oni, ani ich dzieci, ani ich wnuki».

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».

Szanowny Senacie, ponieważ wszystkie te organizacje dobrze zasłużyły się i dobrze służą Polsce, społeczności Podhalan w kraju i za granicą, w imieniu Komisji Ustawodawczej proszę o przyjęcie przedłożonego projektu uchwały wraz z poprawką Komisji Ustawodawczej. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękujemy.

Panie Senatorze, proszę jeszcze przez moment zostać, bo być może panie i panowie będą mieli pytania do pana senatora.

Czy mają państwo pytania? Nie ma pytań.

Dziękuję bardzo.

Przypominam państwu, że wnioskodawcą projektu uchwały jest senator Tadeusz Skorupa. (Oklaski)

Witamy również małżonkę pana senatora, witamy serdecznie. (Oklaski)

Czy ktoś z państwa pragnie zadać pytanie panu senatorowi Tadeuszowi Skorupie? Nie ma chętnych.

W związku z tym otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu, a także o tym, że wypowiedzi nie mogą trwać dłużej niż dziesięć minut.

W tej chwili mamy na liście dwie osoby, które chcą wystąpić.

Zapraszam pana senatora Ryszarda Bendera, a potem pana senatora Tadeusza Skorupę.

Proszę bardzo.

(Senator Ryszard Bender: A nie odwrotnie, Pani Marszałek?)

(Wesołość na sali)

Jeśli chce pan ustąpić miejsca koledze, będzie to bardzo piękny gest.

(Senator Ryszard Bender: ...że tak powiem, z urzędu.)

To w takim razie z urzędu zapraszamy pana senatora Tadeusza Skorupę.

Senator Tadeusz Skorupa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W styczniu tego roku złożyłem do pana marszałka projekt uchwały w sprawie uczczenia 105-lecia Związku Górali, 90-lecia Związku Podhalan i 80-lecia Związku Podhalan Północnej Ameryki.

Jest to bardzo ważna uchwała dla nas, dla polskich górali, ale jest ona również bardzo ważna

dla wszystkich zaproszonych tu prezesów Związku Podhalan, bo potwierdza, że ich społeczna praca na czele tak ważnej organizacji nie pozostała Polsce obojętna.

Dlatego pozwólcie, Szanowni Państwo, że jako senator Rzeczypospolitej Polskiej i równocześnie członek Związku Podhalan jako pierwszy podziękuję za ogromny trud i pracę wszystkim prezesom, a obecnych jednocześnie serdecznie powitam. Dziękuję Wincentemu Galicy, Józefowi Staszewi, byłemu wieloletniemu senatorowi Franciszkowi Bachledzie-Księdzularzowi, Stanisławowi Kowalczykowi, byłemu posłowi RP, obecnemu tu na sali Andrzejowi Gąsienicy Makowskiemu, Janowi Hamerskiemu, wreszcie obecnemu prezesowi Maciejowi Motorowi Grelokowi oraz prezesowi Związku Podhalan Północnej Ameryki Stanisławowi Zagacie. Jednocześnie za wykonywaną pracę dziękuję obecnym tu przedstawicielom Rady Naukowej Związku Podhalan: obecnemu na sali profesorowi Stanisławowi Hodorowiczowi, profesor Marii Dzielskiej, doktor Stanisławie Trebuni-Staszewi, a także profesorowi Andrzejowi Parczewskiemu. Związek Podhalan to również wspaniali kapelani – między innymi ksiądz Juhas, ksiądz Zązel, ksiądz Gacek czy organizator podhalańskich rekolekcji w Rzymie, ksiądz Zarębczan – którym pomimo dzisiejszej nieobecności również serdecznie dziękujemy.

Szanowni Państwo! Historia organizacji, o których mówimy w uchwale, to historia trwale związana z historią Polski. Związek Górali powstały sto pięć lat temu był podwaliną stworzenia przez tak zacnych ludzi, jak: Tytus Chałubiński, Władysław Matlakowski, Feliks Gwiżdż, Jakub Zachemski, Bronisław Dembowski, Stanisław Witkiewicz, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Andrzej Chowaniec, Andrzej Stopka Nazimek, Wojciech Brzega czy Władysław Orkan – Związku Podhalan. Oczywiście oprócz nich były rzesze zwykłych członków czy aktywistów, o których nie możemy zapominać. Pozwoliłem sobie przesłać państwu krótkie życiorysy pierwszych założycieli. Jak wynika z tych życiorysów, wśród założyli byli nie tylko podhalańscy górale, ale również intelektualiści i artyści spoza Podhala. Jeżeli więc dzisiaj gdzieś słyszę krzywdzące Związek Podhalan opinie, że jest to swego rodzaju organizacja promująca nacjonalizm góralski bądź też organizacja hołubiąca tylko jedną społeczność, to chce mi się śmiać. Absolutnie tak nie jest.

Drodzy Zgromadzeni! Za to faktem jest, że nasze podhalańskie organizacje powstały i zrodziły się na gruncie tradycyjnej tęsknoty za ślebotą, a później o tę ślebotę walczyły myślą, dobrymi uczynkami, mową i pieśniami, takimi jak: „zatonie, zatonie piórecko na wodzie, ale nie zaginie nuta o ślebotzie”. Jak twierdził śp. ksiądz profesor Józef Tischner, co oznacza słowo „ślebotą”, wie 100% górali i 50% ceprów. (Wesołość na sali) A słowo to znaczy: wol-

(senator T. Skorupa)

ność, „ino po góralsku słowo to brzmi bardziej konkretnie. Bo co znacy po ceprowsku, ze jakiś cłek jest wolny? Ano... som dwie możliwości: abo ten cłek ciesy sie swobodom, abo grzebie sie jako ślimak.” (*Wesołość na sali*) „Zaś po góralsku, jeśli powiemy, ze cłek jest śleobodny, wte nimo wątpliwości, co to znacy. Śleobodny to śleobodny. I syćko jest jasne. Hej!” (*Wesołość na sali, oklaski*)

Oddzielnie w swoim wystąpieniu pragnę wspomnieć o Związku Podhalan Ameryki Północnej, choć oczywiście jest to organizacja korzeniami trwale związana ze Związkiem Podhalan, bo przecież daleko za oceanem zakładali ją przeważnie polscy emigranci z Podhala. Niewątpliwie naszym przodkom emigrującym za wielką wodę była potrzebna organizacja, która pozwalała im odnaleźć się w nowym otoczeniu, w nowej rzeczywistości. Tak oto powstał amerykański odpowiednik Związku Podhalan, do którego z roku na rok obok ludzi starszych przychodzi coraz więcej młodzieży, która nie wstydzi się ani polskiej mowy, ani polskiej wiary, ani „nasych góralskich zwyczajów”. Wiem o tym, bo z Ameryką łączą mnie silne więzy rodzinne. Mój brat i inni moi bliscy krewni od lat mieszkają w USA, a pradziadek i prababka są tam nawet pochowani. Chciałoby się, Drodzy Nasi Rodacy w Ameryce, powiedzieć dzisiaj do was słowami wielkiego Polaka, naszego umiłowanego Ojca Świętego Jana Pawła II: ducha nie gaście, a stawszycie się Amerykanami, nie przestawajcie być góralami, ani wy, ani wasze dzieci, ani wnuki.

Panie i Panowie Senatorowie! Jedynie na marginesie sami sobie w duchu odpowiedzmy, jakie w tym kontekście musi być smutne obrażanie setek tysięcy Polaków, dających wielokrotnie dowody przywiązania do ojczyzny oraz walczących o dobre imię Polski i Polaka, bardzo często wspierających ojczyznę w najbardziej trudnych chwilach, przez wicemarszałka polskiego parlamentu. Polacy żyjący w Ameryce, a w szczególności w Chicago i okolicach, mogą być bowiem dumni ze swoich osiągnięć, a my tu w kraju musimy to dostrzec. Dlatego nie dopuszczajmy do tego, aby w przyszłości pojawiały się tego typu jęczące wypowiedzi. Na pokrzepienie polskim Amerykanom przypomnę słowa nieodżałowanego marszałka Senatu, śp. Andrzeja Stelmachowskiego, który jeszcze niedawno na posiedzeniu naszej senackiej komisji tak się o was wyraził: „chciałbym jeszcze dodać, że jeśli chodzi o Związek Podhalan, to byłem u nich w Chicago i muszę powiedzieć, że ich siedziba to jest naprawdę bardzo, bardzo ładny budynek. Oni byli niezmiernie serdeczni. Uważam, że to jest wzorcowa organizacja, takich wiele nie ma. Ale oni są potęgą nie tylko kulturalną, lecz także pod względem wpływu na życie polonijne, mogą być wzorcem. Takie przykłady należy pokazywać innym.”

Na koniec pragnę wszystkim bez wyjątku serdecznie podziękować. Dziękuję zarządowi głównemu, radzie naukowej, oddziałom Związku Podhalan i władzom samorządowym siedzib oddziałów z ziemi podhalańskiej, spiskiej, orawskiej, powiatu limanowskiego, nowosądeckiego, żywieckiego oraz oczywiście mediom, które poparły oficjalnie bądź mniej oficjalnie projekt uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Dziś w szczególnych okolicznościach w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej rozpoczynamy rok jubileuszowy Związku Podhalan. Już dzisiaj widać, że będzie to dla polskich górali wielki rok.

Pani Marszałek, Wysoki Senacie, dziękuję za poparcie mojej inicjatywy, za niezwykłą przychylność w trakcie prac nad uchwałą oraz zaproszenie przez pana marszałka zgromadzonych gości i wnoszę o podjęcie uchwały. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

A teraz pan senator Ryszard Bender, proszę uprzejmie.

Senator Ryszard Bender:

Dziękuję, Pani Marszałek,
Wysoki Senacie!

Tę uchwałę, którą omawiamy, można by było przyjąć od razu po przemówieniu pana senatora, przedstawiciela polskich górali, bez dalszej debaty. Ale pozwólcie państwo, że nawiążę chociażby z racji swoich zawodowych zainteresowań do tej kwestii.

Zacznę od wiersza, który wygłaszałem dobre pół wieku temu i możliwe że poszczególne wersy trochę pomieszam: A czy znasz ty, bracie młody, te rodzinne twoje grody, tych górali i Rusinów, i Żmudź świętą, i Litwinów? O czym to świadczy? O wieloetniczności Rzeczypospolitej Polskiej, o której czasami zapominamy, gubimy tę świadomość i zastanawiamy się, czy górale nie są gdzieś na peryferiach, czy oni są w sercu Polski. Tak, są w sercu Polski i podobnie jak Kaszubi i inne kręgi etniczne tworzą spójność, która naszemu narodowi jakże wiele pożytku przynosi. Wiemy o tym, że wrogowie Polski, w szczególności narodowo-socjalistyczne Niemcy, chciały koniecznie wyodrębnić Goralenvolk. My nie musieliśmy się bronić z Warszawy, z Lublina, z mojej rodzinnej Łomży, bo górale sami zdawali sobie sprawę, jak niebezpieczne jest to zagranie niemieckich socjalistów narodowych, jak to ma uderzyć w polskość. Górale sami potrafili się obronić. I nic nie pomogło Niemcom, że skaptowali sobie niejakiego Wacława Krzeptowskiego i chcieli tworzyć Goralenvolk, bo jak jest napisane w wielu pracach magisterskich, które u mnie na seminarium powstały, ciągle padała przestroga: Krzeptuś będziesz wisiał. I zawisł

(senator R. Bender)

Krzeptuś za to, że zdradzał naród. Górale potrafili sami stwierdzić, że są Polakami i to najwyższej próby. Sądzę, że mogło to być echo jeszcze czegoś. Kiedyś mówiliśmy o Kaszubach. Hieronim Derdowski powiedział: Nie ma Kaszub bez Polonii, a bez Kaszub Polski. Tak samo nie ma górali bez Polski i nie ma Polski bez górali, bez Tatr, bez krzyża na Giewoncie. Nie można sobie wyobrazić bez tego i współczesnej, i dawnej Polski.

Związek społeczności góralskiej z polskością, integralność górali z Polską najlepiej, najczęściej, najmocniej podkreślał, czyniąc z tego puentę, Ojciec Święty Jan Paweł II. On z dumą podkreślał swoje związki góralskie.

W związku z tym proszę Wysoki Senat – sądzą, że to będzie oczywiste – o podjęcie uchwały w sprawie uczczenia sto piątej rocznicy Związku Górali, dziewięćdziesiątej rocznicy Związku Podhalań i osiemdziesiątej rocznicy Związku Podhalań Północnej Ameryki. Zwróćmy uwagę, jak asymilują się za oceanem różne kręgi Polaków, wszyscy górale gromadnie trzymają się polskości, bo wiedzą, że są Polakami i nikt nie odgrodzi ich od Polski, od spraw narodu polskiego. Uchwalmy tę rezolucję. Skończyłem. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Pan senator Władysław Sidorowicz, proszę bardzo.

Senator Władysław Sidorowicz:

Szanowni Państwo!

Nie jestem z gór, ale z ogromną dumą i radością będę głosował za tą uchwałą, która oddaje honor i cześć Rzeczypospolitej związkom tak bardzo ważnym dla utrzymania się naszej kultury, naszej polszczyzny.

Pamiętam swoją pierwszą bytność w latach siedemdziesiątych w Nowym Targu w Tatrach. Pamiętam, jak ta ziemia mocno potrafiła bronić się przed tym, co było zarazą XX wieku, czyli przed komunistyczną opresją. Pamiętam to, co wiązało się z legendą oporu przeciwko Niemcom, a następnie komunistom. Dzisiaj istnienie tego związku, jego żywość, potwierdził także przeżywany przez nas wszystkich akt zaprzysiężenia, gdy Jan Paweł II odwiedzał Podhale. Uczestniczył w nim obecny tu dzisiaj jeden z szefów związku.

Można powiedzieć, że górale ze swoimi organizacjami byli ostoją patriotyzmu. Za to wszyscy jesteśmy im winni ogromną cześć. Dzisiaj mamy ogromny problem z aktywnością obywatelską. Trwanie związków o tak długiej historii dowodzi, że aktywność obywatelska górali przekłada się na jakość polityczną regionu i stanowi pewien wzór

dla nas, którzy próbujemy o tę aktywność walczyć. Nie ma dobrej demokracji bez stowarzyszeń i organizacji. Długa tradycja, wierne trwanie przy ojczyźnie, już nie powiem o Janie Kazimierzu i sienkiewiczowskiej obronie orszaku królewskiego przez górali – to wszystko razem składa się na to, że uczestniczymy w momencie podniosłym dla Polski. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Pan senator Stanisław Kogut, proszę.

(Głos z sali: Tylko krótko)

Senator Stanisław Kogut:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Rektorze! Panie Starosto! Zaproszeni Goście!

Kiedy mówi się o góralach, o Podhalu, o Polsce, trzeba pamiętać ciężki okres dla Rzeczypospolitej, kiedy Niemcy hitlerowskie najechały na Polskę. Jako dziecko słyszałem opowiadania mojej babci o słynnych kurierach, między innymi o Józefie Krzeptowskim, którzy stworzyli na Podhalu sieć prawdziwej partyzantki. Podaje się tylko jeden przykład Volksdeutschera, ale on na Podhalu jest zerem, człowiekiem, który przeszedł...

(Senator Ryszard Bender: Sami górale go załatwili.)

...do niechlubnej historii. Musimy pamiętać – tu wielu jest sportowców z różnych związków – o bohaterskim Stanisławie Marusarzu jako bohaterze tej ziemi. Kiedy gestapowcy na Kasprowym Wierchu robili obławę na niego, skoczył na nartach z kolejki. I o tym nie zapominajmy, to trzeba przekazywać. To były naprawdę bohaterskie czyny. Bo dziś się dobrze o tym wszystkim mówi, ale trzeba wiedzieć, że ten Stanisław Marusarz był maltretowany w więzieniu na Montelupich w Krakowie. Nie możemy zapominać o wielu, wielu bohaterach.

Ja do dzisiaj pamiętam, że kiedy pierwszy raz na ziemię podhalańską przyjechał największy z rodu Polaków, Jan Paweł II, i kiedy półtora miliona ludzi ryknęło, zaśpiewało mu „Góralu, czy ci nie żal”, to zauważyliśmy łzy w jego oczach. Nie zapominajmy o tym, że on umiłował tę przepiękną ziemię. Każdy jego przyjazd z pielgrzymką to był wyjazd w Tatry i po prostu mówił głośno o swoich wspomnieniach, swoich pielgrzymkach na ziemię podhalańską.

Czasem ktoś się z tego śmieje, ale nie można zapomnieć i o takim oto wątku. Kiedy Jan Paweł II jako kardynał, jako metropolita krakowski przyjechał do sanktuarium, do królowej Podhala, Matki Ludźmierskiej, to tej Matce Ludźmierskiej wypadła róża. Kardynał złapał tę różę i wtedy wszyscy już wiedzieli o tym berle, o tym, że fakty-

(senator S. Kogut)

cznie jest to przepowiednia niebios, tego, że będzie wielki. I spełniły się marzenia, które my też teraz mamy, świętego naszych czasów, ojca Pio, który w 1947 r. przepowiedział papieżowi, wówczas studentowi akademii teologicznej w Rzymie, gdy pojechał on do San Giovanni Rotondo, że będzie pomazańcem Bożym. Więcej Jan Paweł II nie pojechał do ojca Pio, dopiero po jego śmierci.

Badźmy więc dumni. Ja jestem ceprem – o cepach mówił pan senator Skorupa – bo nie jestem z Podhala, jestem z Sądecczyzny, ale pamiętajmy o tych wszystkich bohaterach, którzy w bohaterki sposób oddali życie w obronie Rzeczypospolitej. Pamiętajmy o tym, że ci ludzie na skalnym Podhalu mają na sztandarach hasło „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Bo na pierwszym miejscu dla górali jest Bóg, na drugim jest honor, na trzecim jest ojczyzna.

Z okazji tej pięknej rocznicy chciałbym – bo to będzie na pewno przyjęte przez aklamację – wszystkim państwu serdecznie podziękować. I tak jak górale z dziada pradziada, idąc do pracy – a my jedziemy na służbę do Senatu – mówią, ja też powiem Wysokiemu Senatowi: szczęście Boże. Nie możemy zapomnieć o Bronku Czechu, o Marusarzównie i o wielu, wielu innych bohaterach tej ziemi. Kurierzy byli dumą całego Podhala.

Musimy też wiedzieć o tym, że nasi ludzie stamtąd wyjechali do Ameryki za chlebem. Ameryka jest traktowana jako druga ojczyzna.

Życzę wam wszystkim po góralsku: szczęście Boże. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

W międzyczasie dotarli do nas goście. Witamy serdecznie gości na czele z obecnymi tutaj dzisiaj panem Maciejem Motorem Grelakiem, prezesem Związku Podhalan, i panem Stanisławem Zagatą, prezesem Związku Podhalan Północnej Ameryki. Witamy serdecznie wszystkich, którzy teraz przyszli. (Oklaski)

Państwo Senatorowie, przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały. Przypominam państwu, że komisja po rozpatrzeniu projektu uchwały przedstawiła wniosek o wprowadzenie poprawki do projektu; jest to w druku nr 4350.

Pozwolą państwo, że jeszcze raz odczytam treść tej uchwały.

Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 kwietnia 2009 r. w sprawie uczczenia 105-lecia Związku Górali, 90-lecia Związku Podhalan i 80-lecia Związku Podhalan Północnej Ameryki.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża cześć i uznanie wszystkim twórcom i aktywnym działa-

czom Związku Górali, Związku Podhalan i Związku Podhalan Północnej Ameryki.

Związek Górali był podwaliną stworzenia przez tak zacnych ludzi, jak: Tytus Chałubiński, Władysław Matlakowski, Feliks Gwiżdż, Jakub Zachemski, Bronisław Dembowski, Stanisław Witkiewicz, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Andrzej Chowaniec, Andrzej Stopka Nazimek, Wojciech Brzega czy Władysław Orkan – Związku Podhalan, jednej z największych i najstarszych organizacji w Polsce. Był on także podstawą aktywności naszych rodaków w Ameryce Północnej, którzy utworzyli Związek Podhalan Północnej Ameryki.

Ducha tych organizacji najlepiej oddaje wypowiedź Henryka Lokańskiego, pierwszego prezesa Związku Podhalan Północnej Ameryki, który stwierdził, że „przez śmiałe wysunięcie naprzód swego góralskiego typu regionalnego i podniesienie wszystkich jego wartości obyczajowych i kulturalnych uratował dla polskości w ogóle, a dla sprawy polskiej w Ameryce w szczególności, tysiące polskich rodzin góralskich, które szybkimi krokami zdążyły w przepaść wynarodowienia”.

Wszystkie te organizacje kultywowały wartości patriotyczne i regionalne w kraju i na emigracji. Dzięki nim, jak stwierdził nasz umiłowany Ojciec Święty Jan Paweł II, „stawszy się Amerykanami, nie przestali być góralskami, ani oni, ani ich dzieci, ani wnuki”.

Będziemy głosować nad tą uchwałą, która po przegłosowaniu będzie podlegała ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”, a podpisze ją pan marszałek Senatu Bogdan Borusewicz.

Przypominam państwu senatorom, że komisja po rozpatrzeniu projektu przedstawiła wniosek o wprowadzenie poprawki i w pierwszej kolejności będzie przeprowadzone głosowanie nad przedstawioną poprawką, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką, którą znajdują państwo w druku nr 4350.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Na 76 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 8**)

Teraz przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Mam informację, że jeszcze jeden senator nie głosował. Może ktoś...

(wicemarszałek K. Bochenek)

Na 78 obecnych senatorów 77 głosowało za, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 9**)

(Oklaski)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie uczczenia 105-lecia Związku Górali, 90-lecia Związku Podhalan i 80-lecia Związku Podhalan Północnej Ameryki.

Proszę teraz uprzejmie pana Macieja Motora Greloka, prezesa Związku Podhalan, o przyjęcie stosownej uchwały.

Przekazuję panu uchwałę... Proszę o jej rozpowszechnienie.

(Prezes Związku Podhalan Maciej Motor Grelok:

Dziękuję pięknie.)

(Oklaski)

Proszę bardzo.

Prezes Związku Podhalan Maciej Motor Grelok:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Izbo! Szanowni Senatorowie! Szanowne Panie Senator!

W imieniu Związku Podhalan w Polsce, wszystkich jego członków, oraz w imieniu braci górali będących za wielką wodą ze Związku Podhalan Północnej Ameryki chciałbym serdecznie podziękować za tę uchwałę, którą przyjął dzisiaj Senat Rzeczypospolitej. Jest to dla nas, górali szczególne wyróżnienie w tak ważnym dla nas roku.

Pozwolicie, że przypomnę, że Ojciec Święty Jan Paweł II, honorowy członek Związku Podhalan, podkreślał, że my, górale jesteśmy szczególną grupą, która nosi w sobie znamiona wielkiej polskiej tradycji. Przestrzegał, aby współczesność nie zniszczyła tej wielkiej wartości. My chcemy iść w przyszłość właśnie z tą tradycją, na fundamentach tradycji budować to, co dobre dla Polski, naszej ojczyzny.

Jeszcze raz w imieniu wszystkich górali, i tych w Ameryce, i tych w Polsce, przesyłam pozdrowienia dla całego Senatu.

Serdeczne Bóg zapłać za tę uchwałę. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękujemy raz jeszcze panu prezesowi Związku Podhalan. (Oklaski)

Mamy świadków tego wydarzenia.

Mam przyjemność powitać delegację Zgromadzenia Narodowego Republiki Armenii z panem Hovikiem Abrahamyanem. Witamy serdecznie. (Oklaski)

Panie, Panowie Senatorowie, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie, pod-

miotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym.

(Rozmowy na sali)

Chwila przerwy technicznej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 526, a sprawozdanie komisji w druku nr 526A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Henryka Woźniaka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Henryk Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Szanowni Goście!

Mam przyjemność przedstawić w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych sprawozdanie o uchwalonej przez Sejm w dniu 3 kwietnia 2009 r. ustawie o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym.

(Rozmowy na sali)

Po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu 15 kwietnia 2009 r. komisja wnosi, by Senat raczył uchwalić załączony projekt...

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Moment, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, dajmy koledze szansę, aby przedstawił sprawozdanie.

Senator Henryk Woźniak:

...raczył uchwalić załączony projekt uchwały w sprawie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym.

Komisja wnosi o uchwalenie ustawy, rekomendując poprawki zawarte w druku sprawozdania nr 526A. Jest to dwadzieścia jeden poprawek proponowanych przez Komisję Budżetu i Finansów Publicznych. Niezależnie od tego jest sześć wniosków mniejszości, których komisja nie poparła.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kilka słów o przedłożeniu rządowym, które uchyla dotychczasową ustawę o biegłych rewidentach i ich samorządzie, proponując zupełnie nowe uregulowanie przedmiotowych zagadnień w kontekście implementacji dyrektyw organów Unii Europejskiej do polskiego systemu prawnego.

Ustawa określa zasady uzyskiwania tytułu i wykonywania zawodu biegłego rewidenta, organizacji samorządu zawodowego biegłych rewidentów, odpowiedzialności dyscyplinarnej biegłych rewidentów oraz ich etyki zawodowej, a także zasady działania podmiotów uprawnionych do badania sprawozdań finansowych, w tym podmio-

(senator H. Woźniak)

tów uprawnionych do badania sprawozdań finansowych wykonujących czynności rewizji finansowej w jednostkach zainteresowania publicznego, do sprawowania nadzoru publicznego nad biegłymi rewidentami i podmiotami uprawnionymi do badania sprawozdań finansowych oraz nad samorządem zawodowym biegłych rewidentów, ustala zasady współpracy organu nadzoru publicznego z innymi organami nadzoru publicznego z państwach Unii Europejskiej i państw trzecich.

Ustawa omawia warunki konieczne do otrzymania tytułu biegłego rewidenta, w tym szczegółowo reguluje skład osobowy, kadencje, sposób oraz tryb powoływania i odwoływania komisji egzaminacyjnej, która przeprowadza egzaminy dla kandydatów na biegłych rewidentów. Utrzymuje obecne rozwiązania, w myśl których możliwe będzie uzyskanie wpisu do rejestru biegłych rewidentów także przez osobę posiadającą uprawnienia do wykonywania zawodu biegłego rewidenta uzyskane w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej po spełnieniu określonych w ustawie warunków.

Określa też możliwe formy wykonywania zawodu przez biegłych rewidentów, w tym między innymi prowadzenie działalności we własnym imieniu i na własny rachunek, bycie współnikiem podmiotu uprawnionego do badania sprawozdań finansowych, pozostawanie w stosunku pracy z podmiotem uprawnionym do badania sprawozdań finansowych oraz wykonywanie zawodu na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej z podmiotem uprawnionym do badania sprawozdań finansowych. I tu wedle poprawki pierwszej, którą proponuje komisja, mielibyśmy już w samej nazwie ustawy propozycję zamiany sformułowania „podmiot uprawniony do badania sprawozdań finansowych” na nazwę „firma audytorska”, ponieważ to określenie jest używane i rozpoznawalne w legislacji unijnej, rozpoznawalne w krajach unijnych. Jeśli ta poprawka zostałaby przez Wysoką Izbę przyjęta, to słowa, które odczytałem, zostałyby zastąpione słowami „firma audytorska” we wszystkich odnoszących się do tego podmiotu sformułowaniach zawartych w ustawie.

Przepisy ustawy regulują kwestie związane z samorządem zawodowym biegłych rewidentów. Do jego organów zaliczają: Krajowy Związek Biegłych Rewidentów, Krajową Radę Biegłych Rewidentów, Krajową Komisję Rewizyjną, Krajowy Sąd Dyscyplinarny, krajowego rzecznika dyscyplinarnego oraz Krajową Komisję Nadzoru. Istotną zmianą jest wprowadzenie trybu odwoławczego w postępowaniu dyscyplinarnym. Orzeczenia w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej biegłych rewidentów w drugiej instancji będą wydawane przez sąd okręgowy właściwy ze względu na miejsce zamieszkania obwinionego.

Ustawa określa wymogi, jakie musi spełniać firma audytorska. Między innymi konieczne są do wykonywania w tych podmiotach czynności rewizji finansowej prowadzone przez biegłych rewidentów oraz uzyskanie wpisu na listę. Przesądzającą będzie forma prowadzenia działalności: działalność gospodarcza we własnym imieniu i na własny rachunek, spółka osobowa, spółka kapitałowa, spółdzielnia oraz spółdzielczy związek rewizyjny. W odniesieniu do czterech ostatnich podmiotów określono dodatkowe wymagania dotyczące między innymi składu zarządu rady nadzorczej oraz posiadania przez biegłych rewidentów w spółce lub w walnym zgromadzeniu większości głosów.

Podstawowym przedmiotem działalności podmiotu uprawnionego do badania sprawozdań finansowych będzie wykonywanie czynności rewizji finansowej. Podmioty te będą mogły także między innymi prowadzić księgi rachunkowe i podatkowe, postępowania upadłościowe lub likwidacyjne oraz działalność wydawniczą lub szkoleniową w zakresie rachunkowości, rewizji finansowej i podatków.

Biegli rewidentenci będą obowiązani do przestrzegania zasad etyki zawodowej, a także niezależności i bezstronności. Kryteria niezachowania niezależności i bezstronności szczegółowo zostały w ustawie określone. Kolejny obowiązek biegłych rewidentów oraz firm audytorskich będzie polegał na zachowaniu tajemnicy zawodowej. Obowiązek ten nie będzie ograniczony w czasie, ustawa przewiduje jednak odstępstwa od tego obowiązku.

Ustawa w sposób wyczerpujący reguluje kwestie dotyczące czynności kontrolnych, podmiotów upoważnionych do ich przeprowadzania, sporządzania protokołów kontroli oraz wydawania decyzji pokontrolnych.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Myślę że ta regulacja, ważna regulacja, jest również na czasie. Mówimy o szczególnej odpowiedzialności państwa za system finansowy, szczególnej odpowiedzialności za procesy, jakie zachodzą w gospodarce i w sektorze finansów. Ta ustawa jeszcze lepiej niż poprzednia reguluje właśnie system nadzoru nad finansami przedsiębiorstw, nad procesem badania sprawozdań finansowych i z tego względu zasługuje na szczególne uznanie. Będzie mieć pozytywny wpływ na procesy zachodzące w gospodarce, na kontrolę zjawisk z punktu widzenia legalizmu, spełnienie kryterium efektywności gospodarowania, przejrzystości prowadzenia procesów gospodarczych, zwłaszcza w jednostkach zainteresowania publicznego, co jest szczególnie ważne ze względu na ochronę interesu Skarbu Państwa, ale i interesów osób inwestujących swoje kapitały w jednostkach zainteresowania publicznego. Rzecz w tym, by państwo sprawowało ten nadzór szczególnie dobrze w odniesieniu do sektora finansów publicznych, ale również rozciągało nad-

(senator H. Woźniak)

zór i kontrolę nad innymi podmiotami sektora finansów tak, by chronić interesy osób fizycznych, w tym również interesy drażliwe, takie jak interesy przyszłych emerytów realizowane w OFE, które jest ważnym graczem na rynku finansów. Z tych względów, zdaniem Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, projekt, przedłożenie rządowe zasługuje na poparcie, o co uprzejmie proszę, rekomendując przyjęcie projektu ustawy wraz z dwudziestoma jeden poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo panu senatorowi sprawozdawcy.

Teraz zapraszam senatora sprawozdawcę mniejszości Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana Grzegorza Banasia, o przedstawienie wniosków mniejszości komisji.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Szanowne Panie Senator i Szanowni Panowie Senatorowie! Zaproszeni Goście!

To rzeczywiście jest ważna ustawa, która porządkuje ustawę o biegłych rewidentach, o ich samorządzie, o firmach audytorskich i o nadzorze publicznym. Jednocześnie jest ona wkomponowana w prawodawstwo Unii Europejskiej. Proces legislacyjny, który przeszła ta ustawa, mam tu na myśli proces legislacyjny w Sejmie, pokazywał, że ta ustawa ma poparcie wszystkich ważnych sił w parlamencie... w izbie niższej. Nie inaczej było w izbie wyższej, bo zgadzaliśmy się co do celu podstawowego i co do zapisów szczegółowych tej ustawy i również procedowaliśmy w sposób zgodny. Tym niemniej jest sześć wniosków mniejszości, które chciałbym państwu zarekomendować. One nie zmieniają celu ani idei ustawy w sposób fundamentalny, ale – w przekonaniu moim i w przekonaniu mniejszości – doprecyzowują pewne terminy tak, by w przyszłości uniknąć różnych interpretacji.

I tak, Szanowni Państwo, przechodząc już do tychże poprawek, chciałbym zarekomendować poprawkę, która polega na tym, by w art. 3 ust. 2 dotychczasowy zapis: „Biegły rewident może wykonywać zawód jako” zastąpić zapisem: „Biegły rewident może wykonywać swój zawód wyłącznie w jednej z następujących form:”. Te formy są tam wymienione, ten katalog jest zamknięty. Skąd taka poprawka? Jaka jest idea tej poprawki? Obawiamy się tutaj pewnych turbulencji, tak to nazwijmy, bo gdy patrzy się na ten katalog form, w których rewident może wykonywać swój zawód, to okazuje się, że może on być jednocześnie

wspólnikiem firmy audytorskiej i osobą pozostającą w stosunku pracy z inną firmą audytorską. I tutaj mogą się rodzić różne wątpliwości dotyczące tego, w czym tak naprawdę interesie pracuje ten biegły rewident.

W tym samym artykule, ale w ust. 2... przepraszam, nie w tym samym, w art. 5 w ust. 2, tam, gdzie znajdujemy słowa: „może być wpisana”, proponujemy zapis: „wpisywana jest”. O co tutaj chodzi? Ten zapis w projekcie ustawy, nad którym procedujemy, mówi że wpis na listę biegłych rewidentów ma charakter rozstrzygnięcia uznaniowego, bowiem może być. Po to, by wyeliminować tutaj jakiegokolwiek niejasności interpretacyjne, proponujemy zapisać: „wpisywana jest”. Jest to zrozumiałe i jednoznaczne. Poza tym wydaje się, że sytuacja prawna osób, które wpisywane są na listę biegłych jakby z automatu, jest wzmocniona.

W art. 5 ust. 2 pkt 5 proponuję zmienić brzmienie przepisu na następujące: „odbyła roczną praktykę w zakresie rachunkowości w państwie Unii Europejskiej oraz co najmniej dwuletnią aplikację pod kierunkiem biegłego rewidenta lub firmy audytorskiej w państwie członkowskim Unii Europejskiej, mającą na celu praktyczne przygotowanie do samodzielnego wykonywania zawodu, przy czym spełnienie tych warunków zostało stwierdzone przez Komisję Egzaminacyjną, zwaną dalej «Komisją».” Tutaj w sposób jednoznaczny chcielibyśmy określić, iż wymóg odbycia aplikacji, przy wpisie na listę biegłych rewidentów, spełniony jest przez biegłego rewidenta również wówczas, gdy odbył on aplikację pod kierunkiem konkretnego biegłego rewidenta lub pod kierunkiem firmy audytorskiej w państwie członkowskim Unii Europejskiej.

Poprawka czwarta dotyczy art. 9 ust. 4, gdzie znajdujemy zapisy dotyczące opłaty egzaminacyjnej na pokrycie kosztów przeprowadzenia postępowania kwalifikacyjnego. Tutaj proponujemy, by za egzamin dyplomowy ta opłata wynosiła 350 zł, czyli byłaby to opłata kwotowa, nie procentowa. Czemu taka jest ta propozycja? Szanowni Państwo, projekt wprowadza opłaty za egzamin biegłego rewidenta... podwyższa ją z 250 zł do 588 zł, co oznacza wzrost tej opłaty o ponad 135%. Oczywiście mówimy tutaj o stawkach maksymalnych, które niekoniecznie mogą być stosowane, ale chcąc się zabezpieczyć przed ewentualnym, dość drastycznym wzrostem tego typu opłat, pozwoliliśmy sobie jako mniejszość zaproponować poziom kwotowy tychże opłat.

I art. 5... przepraszam, poprawka piąta, do art. 9 ust. 7... Nie będę jej przytaczał, bo ona jest dość długa, macie to państwo w swoich dokumentach dotyczących procedowanej ustawy. W każdym razie chcielibyśmy, by zwolnienie przez komisję kandydata na biegłego rewidenta przystępującego do ustnego egzaminu dyplomowego

(senator G. Banaś)

z odbywania praktyki na podstawie udokumentowania przez kandydata dotychczasowego zatrudnienia było gwarantowane przez zaliczenie do czasu praktyki tylko tego okresu, w którym kandydat wykonywał czynności, podczas których nabył wiedzę i umiejętności wymagane od kandydata na biegłego rewidenta.

I już na koniec poprawka szósta, do art. 91, w którym ustawa odnosi się do działania rewidentów i ich związków na terenie państw innych niż Polska. Chcielibyśmy, by projekt unormował również zasady skreśleń z list biegłych rewidentów i list firm audytorskich, bowiem mamy tutaj zasady co do wpisu, a nie mamy zasad co do skreśleń. Myślę, że ta poprawka, którą państwo mają w swoich dokumentach, usuwa problem braku takich uregulowań.

Uprzejmie dziękuję, Pani Marszałek, dziękuję państwu za wysłuchanie.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, Panie Senatorze, żeby był pan gdzieś blisko, ponieważ być może będą pytania do panów senatorów sprawozdawców.

Wiem, że pan senator Władysław Dajczak już wyraził chęć zadania pytania. Proszę wskazać adresata.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Jeśli można, to do pana senatora Woźniaka, jako sprawozdawcy komisji. Mam takie pytanie, Panie Senatorze. Chciałbym prosić o wyjaśnienie, przybliżenie. Z jednej strony czytamy o wprowadzeniu unijnej dyrektywy, która mówi na przykład o tym, że finansowanie systemu nadzoru publicznego ma być wolne od wpływu biegłych rewidentów i firm audytorskich, a z drugiej strony w ustawie w art. 52 ust. 2 mamy zapis, że opłaty z tytułu nadzoru stanowią przychód Krajowej Izby Biegłych Rewidentów i z kolei ta izba wpłaca 20% na rachunek budżetu, zaś 80% pozostaje w dyspozycji tej izby. Jest to takie wyjątkowe finansowanie samorządu, którego nie spotykamy nigdzie indziej. Dlaczego aż 80% tych środków pozostaje poza kontrolą publiczną?

Senator Henryk Woźniak:

Pani Marszałek! Panie Senatorze!

Taki jest zapis w przedłożeniu rządowym, wychodzący naprzeciw strukturze kosztów, jaka jest i będzie spodziewana po wejściu w życie ustawy, kosztów funkcjonowania samorządu biegłych re-

widentów. Ta struktura została uznana przez stronę rządową i samorząd rewidentów za odpowiadającą strukturze kosztów. Tak więc ta proporcja ma zapewnić źródła finansowania samorządu i oczywiście, jak pan senator zauważył, w części wynoszącej 20% ma być dochodem budżetu.

Senator Władysław Dajczak:

Pani Marszałek, jeśli można dodatkowo...

Panie Senatorze, w związku z tym krótkie pytanie i proszę o krótką odpowiedź: czy to jest zgodne z dyrektywą z 2006 r., którą wdramy?

Senator Henryk Woźniak:

Tak, jest zgodne.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, pan senator Kraska.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, czy ma pan wiedzę o tym, ilu jest w tej chwili w Polsce czynnych zawodowo biegłych rewidentów? Czy jest to liczba wystarczająca? Jaka jest średnia wieku takiego biegłego rewidenta? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę.

Senator Henryk Woźniak:

Pani Marszałek! Panie Senatorze!

Proszę mnie zwolnić z odpowiedzi na te pytania. Myślę, że strona rządowa będzie gotowa udzielić odpowiedzi.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Leon Kieres, proszę.

Senator Leon Kieres:

Panie Senatorze, art. 47... Nie wiem, czy państwo uważnie przyjrzeni się...

(Senator Henryk Woźniak: Art. 27?)

Art. 47.

...redakcji tego artykułu, a zwłaszcza sformułowaniu wprowadzającym. Istota tego artykułu polega na tym, iż wymienia on jednostki uprawnione do badania sprawozdań finansowych. Ty-

(senator L. Kieres)

mi jednostkami są spółki cywilna, komandytowa, kapitałowa oraz spółdzielczy związek rewizyjny. W tym artykule jest także pkt 1, w którym mówi się o biegłym rewidencie. Zatem artykuł w tej redakcji stanowi, że podmiotem uprawnionym do badania sprawozdań finansowych może być jednostka – a więc także biegły rewident – w której czynności finansowe wykonują biegli rewidenty. Jest to ewidentna niezręczność redakcyjna: w biegłym rewidencie jest biegły rewident, który wykonuje czynności finansowe.

Ja nie chcę się wymądrzać na temat możliwości zmiany redakcji tego przepisu, ale nie mam wątpliwości, że jest tutaj pewna niezręczność. Podejrzewam, że państwo nie zwrócili na to uwagi. Czy moje podejrzenie jest słuszne?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę o odpowiedź.

Senator Henryk Woźniak:

Rzeczywiście w trakcie prac komisji ta kwestia nie była podnoszona, ale to nie znaczy, że nie możemy się jeszcze pochylić nad redakcją tego przepisu, jeśli pan senator uważa to za celowe. Art. 47 zdanie pierwsze i ust. 1, tak, Panie Senatorze?

(Senator Leon Kieres: Pkt 1.)

Pkt 1.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

I pan senator Ryszard Knosala.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, od członków Komisji Nadzoru Audytowego wymagane będzie, aby posiadali autorytet, wiedzę oraz doświadczenie w zakresie istotnym dla rewizji finansowej. Chciałbym zapytać, w jaki sposób będzie następowała weryfikacja spełnienia przez kandydatów na członków komisji takich właśnie kryteriów jak posiadanie wiedzy i doświadczenia w zakresie istotnym dla rewizji finansowej. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy wymogów co do biegłych rewidentów. Z jednej strony mamy przepis, który wymaga ukończenia studiów wyższych oraz odbycia rocznej praktyki w zakresie rachunkowości i dwuletniej aplikacji – pan senator Banaś mówił o tym podczas omawiania poprawek – z drugiej zaś strony mamy ogólny zapis dyrektywy, który sugeruje, że substytutem spełnienia tych wymagań może być piętnastoletnie doświadczenie za-

wodowe. I miałbym takie pytanie. Z jednej strony mamy rok praktyki i dwuletnią aplikację, a z drugiej strony aż piętnastoletnie doświadczenie. Czy tutaj można postawić znak równości? Wydaje mi się, że ta roczna praktyka może być trochę za skromna. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

I co sądzi o tym pan senator sprawozdawca?

Senator Henryk Woźniak:

Oczywiście, Pani Marszałek, Panie Senatorze, pewne kwestie są porównywalne wprost, a inne nie. To jest kwestia rodzaju praktyki i rodzaju doświadczenia zawodowego. Jeśli to jest roczne doświadczenie w organach kontroli skarbowej, to funkcjonowanie w strukturze tych organów wymaga spełnienia określonych kryteriów już na wstępie, a więc to nie jest tak, że można nie spełniać określonych wymogów zawodowych i pracować w tych organach. To jest kwestia, którą można rozważać. W trakcie prac komisji zastanawialiśmy się właśnie nad spełnieniem wymogów formalnych dopuszczających do zawodu, również biorąc pod uwagę praktykę zawodową, i po dyskusji te sprawy nie budziły większych wątpliwości.

Co się zaś tyczy takich kryteriów jak autorytet, to są to powszechnie znane...

(Senator Ryszard Knosala: Chodzi o wiedzę i doświadczenie, przepraszam.)

Również wiedza jest weryfikowalna certyfikatami, zaświadczeniami, dyplomami, zdanymi egzaminami, podobnie doświadczenie – stażem pracy w wykonywaniu określonych funkcji czy zawodu.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo. Widzę, że nie ma więcej pytań. Dziękuję, Panie Senatorze, dziękuję obu sprawozdawcom.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów. Są z nami dzisiaj pani minister Elżbieta Chojna-Duch, podsekretarz stanu, oraz pan prezes Krajowej Rady Biegłych Rewidentów Adam Kęsik.

Czy pani minister chce zabrać głos w kwestii omawianej ustawy? Zapraszam.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Chojna-Duch:**

Pani Marszałek! Szanowni Senatorowie!

Ta ustawa, jak zauważył pan senator Woźniak, ma szczególną wagę, szczególne znaczenie w obe-

(podsekretarz stanu E. Chojna-Duch)

nej sytuacji gospodarczej, ale nie tylko. Jest to bardzo istotna ustawa, która dotyczy sytuacji finansowej państwa, nadzoru nad systemem finansowym i odpowiedzialności państwa za ten nadzór.

Projekt ustawy transponuje przepisy dyrektywy Unii Europejskiej, dyrektywy 43 z 2006 r., o czym była mowa. Wiele przepisów, które zawarliśmy w naszej propozycji ustawowej, można powiedzieć, powieli zobowiązanie wynikające z tej dyrektywy. Projekt wprowadza bardzo liczne i różnorodne przepisy, w szczególności dotyczące stworzenia systemu nadzoru publicznego nad biegłymi rewidentami i podmiotami uprawnionymi do badania sprawozdań finansowych. Co do celów, które przyświecały utworzeniu tej ustawy, to ma ona podnieść jakość badania i przeglądów sprawozdań finansowych, a więc zapewnić wzrost zaufania podmiotów do tych sprawozdań oraz zwiększyć atrakcyjność i konkurencyjność naszych jednostek gospodarczych na rynkach międzynarodowych. Te zasady równocześnie pozwalają na ujednoczenie w skali Unii Europejskiej zasad i norm wykonywania zawodu przez biegłych rewidentów, dostosowują je do tych zobowiązań, które dotyczą wszystkich badań sprawozdań na terenie Unii Europejskiej.

W trakcie prac, zarówno w Sejmie, jak i tutaj, w Wysokiej Izbie, trwała dyskusja i zaproponowano liczne poprawki. Z większością rząd się zgadza, zwłaszcza z tymi, które mają charakter legislacyjny. Jednakże te, które zostały zaproponowane przez pana senatora Banasia i przedstawione dzisiaj jako wnioski mniejszości, nie będą mogły być przyjęte, z uwagi na jeden podstawowy mankament. Można powiedzieć, że jest to niedopatrzenie, błąd formalny, ale również merytoryczny. Chciałabym się do tego odnieść.

Błąd formalny polega na tym, że stosuje się tutaj pojęcie, które właściwie zostało już zmienione w projekcie ustawy, uwzględnia inną nazwę, a mianowicie mówi o podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych, a nie o firmach audytorskich.

Jeśli chodzi o propozycje merytoryczne, to odniosę się do sześciu, o których mówił pan senator.

Najpierw art. 3 ust. 2. Nie możemy zgodzić się z tą propozycją, gdyż biegły rewident i tak zawsze wykonuje swój zawód, a nie zawód innej osoby. Ponadto przepis w obecnym brzmieniu nie nasuwa wątpliwości, że biegły rewident powinien wykonywać swój zawód wyłącznie w jednej z wymienionych w tym przepisie form; te formy zostały wymienione. Może teraz odniosę się do jednego z ostatnich pytań i zastrzeżeń pana senatora Knosali, które dotyczyły istoty zawodu biegłego rewidenta. Otóż biegły rewident będący osobą fizyczną, po wpisaniu na listę firm audytorskich, jest

podmiotem gospodarczym prowadzącym działalność opodatkowaną podatkiem dochodowym od osób prawnych, a nie podatkiem dochodowym od osób fizycznych.

Art. 5 ust. 2 – jest to równocześnie art. 3 i art. 14 dyrektywy – to jest ta druga poprawka proponowana przez pana senatora. W pozostałych samorządach zawodowych wpis na listę jest regulowany identycznie. Wpis ten jest uznaniowy, jednak nie jest dowolny, nie można narzucać obowiązku wpisu. Trzeba przede wszystkim zgłosić wniosek, który następnie jest rozpatrzony; oczywiście nie oznacza to dowolności i obowiązku tego wpisu. Projekt dopuszcza możliwość odmowy wpisu na listę, jednak odmowa taka nie może być dowolna, jak już powiedziałam, przysługuje od niej odwołanie w określonym trybie, przy zastosowaniu odpowiednich procedur. Podjęta decyzja, dowolna, będzie oczywiście podlegała uchyleniu w końcowym etapie. Ponadto wpis wymaga złożenia wniosku. Oczywiście nie może być złożony z urzędu.

Kolejny wniosek dotyczy art. 5 ust. 2 pkt 5. Można powiedzieć, że aplikacja i tak odbywa się w firmie audytorskiej, ale zawsze pod kierunkiem osoby fizycznej, biegłego rewidenta, który jest imiennie odpowiedzialny za jej przebieg. Kierownikiem aplikacji nie może być w polskim systemie prawnym firma audytorska, bowiem z reguły jest to podmiot zbiorowy, który jako taki nie ma zdolności do odpowiadania za przebieg tej aplikacji.

Następny wniosek dotyczy art. 9 ust. 4. Tutaj na początku chcę powiedzieć, że w projekcie tym nie proponujemy kwot, tylko odnosimy się procentowo do odpowiednich wielkości, stąd mianownik i licznik w tych naszych propozycjach. Projekt nie podwyższa opłat za egzamin, bowiem przewidziane w projekcie kwoty są jedynie kwotami maksymalnymi. Może okazać się, że opłaty będą niższe, jeżeli to będzie wynikało z bieżącej kalkulacji kosztów. Chcę tu podkreślić, że jest to oczywiście działalność o charakterze nieodpłatnym. Nie może ona przynosić zysku jako takiego, polega na czystej kalkulacji kosztów. Inaczej mówiąc, te wpłaty mają jedynie pokrywać koszty. Może okazać się, że opłaty będą niższe, jak już powiedziałam, ale każdorazowo uchwała o wysokości opłat za egzamin może być zaskarżona do Komisji Nadzoru Audytowego, która będzie stała na straży dostępności do zawodu. Podlega to weryfikacji, też w określonej procedurze. Jak zaznaczyłam, jest to kwota maksymalna, a zwykle te opłaty są niższe, takie, aby umożliwiły pokrycie kosztów.

Teraz art. 9 ust. 7, to jest kolejna propozycja. Wydaje się, że konstrukcja projektu posługująca się sformułowaniem „komisja może zwolnić” zamiast proponowanego „komisja może zaliczyć na poczet”, jest bardziej trafne, chociażby ze względów legislacyjnych. „Zaliczenie na poczet” jest pojęciem z prawa cywilnego, na przykład wpłaty dłużnika można zaliczyć na poczet jego długów.

(podsekretarz stanu E. Chojna-Duch)

Jeśli chodzi o uprawnienie tutaj inspektora kontroli skarbowej, to on jest zwolniony tylko z egzaminu z zakresu prawa podatkowego. Oczywiście musi odbyć stosowną praktykę przewidzianą przez przepisy, taką samą, jaka obowiązuje innych kandydujących, ubiegających się o ten zawód.

I wreszcie ostatnia propozycja, dotycząca art. 91. Jest to implementacja dyrektywy art. 5 ust. 3, wymagającego obligatoryjnego informowania właściwych władz w innych państwach członkowskich o określonych okolicznościach. Została ona dokonana w innej części tego projektu, a mianowicie w art. 91 ust. 1, który nakłada obowiązek obligatoryjnego prowadzenia przez Komisję Nadzoru Audytowego współpracy z organami nadzoru publicznego z państw członkowskich. W ramach tego obowiązku przekazywane są informacje o wykreśleniu biegłego rewidenta czy firmy audytorskiej z rejestru bądź z listy.

Teraz pytania, które padły w trakcie dyskusji. Dotyczyły na przykład danych statystycznych. Pan senator Dejczak był łaskaw zadać pytanie o średnią...

(Głos z sali: Dajczak.)

Tak, Dajczak, przepraszam.

Chodziło o średnią lat biegłego rewidenta. To pięćdziesiąt osiem lat. Mamy trzy tysiące czterysta biegłych rewidentów czynnych zawodowo i siedem tysięcy siedemset wpisanych na listę biegłych.

Jeśli chodzi o nadzór i kwestie dotyczące składek, to samorząd jest finansowany ze składek, pokrywa w ten sposób koszty swojej działalności jako takiej, ale nadzór publiczny może być, zgodnie z sugestiami Komisji Europejskiej i przepisami dyrektywy – i my to realizujemy właśnie przy zastosowaniu odpowiednich przepisów projektu ustawy – częściowo zdelegowany na samorząd biegłych rewidentów. Jest to – według naszego poglądu – system optymalny, pozwalający odciążyć organy publiczne z jednej strony, a z drugiej strony, z uwagi na funkcje kontrolne od wielu lat już sprawowane przez organizacje samorządu biegłych rewidentów, zapewnić należyta jakość pracy samorządu biegłych rewidentów. Dlatego dozwolone przez dyrektywę przesunięcia płatności, a mianowicie te 80% i 20%, wydawało się nam optymalne. Ono było dyskutowane przez kilka miesięcy przez różne organy w ramach Komisji Doradczej, która oceniała ten projekt w Ministerstwie Finansów. I uznano, zgodzili się z tym wszyscy członkowie organów delegowanych do tej komisji i wszystkie autorytety, to znaczy naukowcy, że jest to ta optymalna wielkość.

I wreszcie pytanie pana senatora Knosali o komisję powoływaną przez Ministerstwo Finansów. Komisja Nadzoru Audytowego jest powoływana

przez ministra finansów po rekomendacji odpowiednich instytucji.

Ostatnia uwaga dotyczy art. 11 dyrektywy. Jest tutaj ta propozycja piętnastu lat działalności zawodowej. Myśmy z niej po prostu nie skorzystali w związku z sugestią Komisji Doradczej, która pracowała nad tym projektem.

Dziękuję bardzo. Sądzę, że wszystkie odpowiedzi zostały udzielone. W szczególności pierwsza uwaga poczyniona przez pana senatora sprawozdawcę, zmiana nazwy na firmy audytorskie, była bardzo istotna. Ta właśnie nazwa została użyta w projekcie rządowym w pierwszej wersji. Wydaje się ona zasadna, słuszna, zbliża nas bardziej do systemów europejskich i dlatego uznajemy, że jest ona jak najbardziej pozytywna. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Pan senator Dajczak pragnie zadać pytanie pani minister.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Minister, chciałbym się upewnić. Co do pytania, które zadałem panu senatorowi sprawozdawcy w sprawie zgodności tej dyrektywy z zapisami w ustawie dotyczącymi finansowania nadzoru, to pani minister to potwierdziła, zaznaczając zresztą, że w opinii specjalistów itd., itd. Aby się upewnić, chciałbym wiedzieć, czy to było w jakiejś formie konsultowane na przykład z Komisją Europejską. Czy jest jakaś opinia Komisji co do tego rozwiązania?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Chojna-Duch:

Tak, jak najbardziej. Jest to jedno z istotniejszych rozwiązań, które było dyskutowane. Komisja Europejska śledzi tok naszych prac nad projektem ustawy, trybem uchwalania, trybem wdrożenia, zwłaszcza że nasza transpozycja jest jedną z ostatnich w ramach Unii Europejskiej. Dlatego też przedstawiciele Komisji bardzo pilnie przyglądają się tym pracom i treści projektu ustawy.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Pan senator Kazimierz Kleina.

Senator Kazimierz Kleina:

Pani Minister, dwa pytania dotyczące art. 86 oraz art. 56 omawianej ustawy.

Pierwsze dotyczy uzasadnienia dla wprowadzenia regulacji zawartej w art. 86 ust. 5 ustawy, któ-

(senator K. Kleina)

ry dotyczy spełniania warunków niezależności przez członków Komitetu Audytu w jednostkach zainteresowania publicznego. Przepis art. 86 ust. 5 odsyła do norm art. 56 ust. 3 pkt 1, 3 i 5, jakie dotyczą biegłych rewidentów. W myśl art. 56 ust. 3 pkt 1 bezstronność i niezależność biegłego rewidenta nie jest zachowana, jeżeli biegły rewident posiada udziały, akcje lub inne tytuły własności w jednostce, w której wykonuje czynności rewizji finansowej lub jednostce z nią powiązanej. Pytanie moje jest następujące. Czy to kryterium należy stosować wobec członków Komitetu Audytu?

I pytanie drugie do art. 56. Tym razem chodzi o art. 56 ust. 3 pkt 4, zgodnie z którym bezstronność i niezależność nie jest zachowana, jeżeli biegły rewident osiągnął chociażby w jednym roku w ciągu ostatnich pięciu lat co najmniej 40% przychodu rocznego z tytułu świadczenia usług na rzecz jednostki, w której wykonywał czynności rewizji finansowej lub jednostki z nią powiązanej. W obowiązującym stanie prawnym, zgodnie z ustawą o rachunkowości, współczynnik ten wynosi nie 40, ale 50%. Czy zmiana tego współczynnika nie doprowadzi do uniemożliwienia funkcjonowania małych i średnich firm audytorskich? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Chojna-Duch:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, odpowiadając na pierwsze pytanie, mogę zapewnić pana senatora, że tak, jest to bezpośrednia implementacja dyrektywy, która wprowadza konieczność ustanowienia przynajmniej jednego członka Komitetu Audytu, który jest niezależny i posiada odpowiednie kompetencje w dziedzinie rachunkowości rewizji finansowej. Jest to dokładnie art. 41 ust. 1, ostatnie zdanie, dyrektywy nr 43.

I drugie pytanie dotyczące art. 56 ust. 3 pkt 4, czy zmiana współczynnika nie doprowadzi do uniemożliwienia funkcjonowania małych i średnich firm audytorskich. Chcę zapewnić, że nie doprowadzi. Początkowo w projekcie rządowym określenie tego pułapu, progu niezależności wynosiło 20%. Po konsultacji z samorządem biegłych rewidentów i pracach w komisjach sejmowych podwyższyliśmy ten próg do 40%. W ten sposób w skali Unii Europejskiej wskaźnik polski, wskaźnik proponowany przez nasze polskie pra-

wo, byłby jednym ze współczynników najwyższych. Można powiedzieć, że nie znamy wyższych współczynników w Unii Europejskiej. Unia Europejska określa go na poziomie 10–20%, a więc nasz jest stosunkowo wysoki. Podwyższyliśmy go właśnie po konsultacjach z samorządem biegłych rewidentów, po konsultacjach między innymi z panem prezesem Kęsikiem. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Jeszcze pan senator Leon Kieres.

Senator Leon Kieres:

Pierwsze pytanie. Ciągłe drażę ten art. 47, Pani Minister. Wśród jednostek organizacyjnych nie została wymieniona spółka komandytowo-akcyjna. Czy to jest efektem dyrektywy, postanowieniem dyrektywy, czy też inne warunki legły u podstaw tej decyzji? Jest wymieniona spółka cywilna, jest spółka komandytowa, są spółki kapitałowe lub spółdzielnie, nie ma spółki komandytowo-akcyjnej, w której też komplementariuszami mogłyby być wyłącznie biegli rewidenty. Nie znam racji, które by przemawiały za tym wyłączeniem. Prosiłbym o odpowiedź.

Drugie pytanie dotyczy redakcji art. 47. Co powiedziałyby pani minister, gdybyśmy zaproponowali następującą redakcję?

Podmiotem uprawnionym do badania sprawozdań finansowych może być wyłącznie: po pierwsze, biegły rewident, tak jak jest tu napisane, po drugie, jednostka, w której czynności rewizji finansowej wykonują biegli rewidenty, wpisana na listę podmiotów uprawnionych do badania sprawozdań finansowych i prowadząca działalność w jednej z następujących form – i tu je wymieniamy. Nic by się tu nie zmieniło merytorycznie, a może by to było bardziej czytelne w związku z tym, co powiedziałem poprzednio senatorowi Woźniakowi: „rewident w jednostce biegłego rewidenta” to trochę niezręczne określenie. Ale nie będę się upierał przy promocji tego pomysłu, jeśli pani minister go nie poprze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Chojna-Duch:**

Niestety, jak już powiedziałam wcześniej, na początku, odnosząc się do wcześniejszych wypowiedzi, biegły rewident jest podmiotem gospodarczym, a więc nie osobą fizyczną, jest firmą audytorską. Wymieniliśmy w art. 47 rzeczywiście różne formy, jak najszerszej staraliśmy się ująć formy prawno-organizacyjne, w których może prowadzić swoją działalność firma audytorska, ale jedną z form firm audytorskich jest wykonywanie

(podsekretarz stanu E. Chojna-Duch)

działalności osobiście przez biegłego rewidenta prowadzącego działalność gospodarczą we własnym imieniu na własny rachunek. Ale nie może to być wyłącznie działalność w jednej z tych dwóch form, ponieważ biegły rewident może być równocześnie zatrudniony w jakiegokolwiek innej spółce, chociażby w spółce kapitałowej czy w spółdzielni, tak więc pozbawialibyśmy go tej możliwości, a praktyka obecna i obecne przepisy na to zezwalają. Nie modyfikowaliśmy w tym zakresie żadnych regulacji krajowych, które obecnie obowiązują i które działają dobrze, więc nie chcieliśmy ich zmieniać. Jedynie, można powiedzieć, uwspółcześiliśmy nazwę, tworząc nową formę, obszerną, taką jak we wszystkich krajach Unii Europejskiej, a mianowicie firmę audytorską. Jest to nazwa właściwa, oddająca wszystkie aspekty i pozwalająca ujmować biegłego rewidenta zarówno pracującego, można powiedzieć, solo, jak i będącego podmiotem, który jest zatrudniony w jakiegokolwiek innej firmie czy instytucji.

Tak że, niestety, rząd przychyliła się do własnych propozycji i je podtrzymuje. Dziękuję.

Senator Leon Kieres:

Rozumiem, że rząd będzie miał świadomość, iż mnie, mimo wszystko, nie przekonał, gdyż uważam, że jest biegły rewident, który prowadzi działalność gospodarczą we własnym imieniu i na własny rachunek, i jest biegły rewident, tak jak pani minister mówiła, który może prowadzić tę działalność w formie spółki cywilnej, jawnej itd. Ale ponieważ rząd nie popiera tego projektu, to ja, nauczony dotychczasowym doświadczeniem, tej poprawki nie zgłoszę.

Prosiłbym jeszcze o odpowiedź na moje drugie pytanie. Chodziło o spółkę komandytowo-akcyjną. Dlaczego została ona wyłączona?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Chojna-Duch:

Myśmy akurat przewidzieli formę spółki komandytowej, w której komplementariuszami są wyłącznie biegli rewidenty lub podmioty uprawnione do badania sprawozdań finansowych, za twierdzeni co najmniej w jednym państwie Unii Europejskiej. Ale są również i inne możliwości – spółki kapitałowe. Wydaje się, że ust. 4 te możliwości wyczerpuje. One są, można powiedzieć, wszechogarniające i pozwalają również ujmować te różne formy łączone, pokrewne organizacyjnie spółce cywilnej, czyli spółki osobowe i spółki kapitałowe. Dziękuję.

(Senator Leon Kieres: Dziękuję.)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Dziękuję pani.

Jeszcze jedno pytanie? Proszę bardzo.

Senator Marek Trzciniński:

Panie Marszałku! Pani Minister! Moje pytanie jest związane z obowiązkiem zachowania tajemnicy zawodowej.

Chciałbym prosić o informację, jakimi narzędziami dysponuje Komisja Nadzoru Audytowego w przypadku, gdy taka tajemnica nie jest dochowana przez biegłego rewidenta. I proszę panią minister o opinię, czy pani zdaniem te narzędzia są wystarczające. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo. To ważne pytania.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Chojna-Duch:

Tak jak powiedziałam wcześniej, minister finansów jest odpowiedzialny jako przewodniczący Komisji Nadzoru Audytowego za przestrzeganie prawa, a komisja złożona jest z członków, którzy są rekomendowani przez organy publiczne. Dlatego też w tym zakresie wydaje się, że projektowany przepis zawiera takie możliwości, o których mówił pan senator i które dotyczą tajemnicy państwowej i wszelkiego rodzaju zobowiązań nakładanych przez obowiązujące w Polsce przepisy prawa. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie ma.

Wobec tego otwieram dyskusję.

A ponieważ nikt się nie zgłosił, wobec tego dyskusję zamykam.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy...

(Głos z sali: Są zgłoszone poprawki.)

Są zgłoszone?

(Głos z sali: Tak, tak, senator Kleina...)

A, to przepraszam.

Dla porządku informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym złożył na piśmie senator Kleina. Są to trzy poprawki.

A ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Budżetu i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach socjalnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 522, a sprawozdania komisji są w drukach nr 522A i nr 522B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Eryka Smulewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Eryk Smulewicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Gospodarki Narodowej na posiedzeniu w dniu 15 kwietnia 2009 r. zajmowała się przedmiotową nowelizacją ustawy. Ta nowelizacja wynika z pewnych analiz obecnie funkcjonującej ustawy, uchwalonej w 2006 r., oraz rozwiązań funkcjonujących w Unii Europejskiej, a także doświadczeń międzynarodowych i krajowych wynikających między innymi z funkcjonowania programów unijnych, dokładnie programu EQUAL, którego jednym z zasadniczych celów jest właśnie wyrównywanie szans. Nowelizacja wynika również z pewnych analiz dotyczących tych spółdzielni, które funkcjonują w sposób dynamiczny, ale również tych, które nie funkcjonują tak, jak byśmy sobie tego życzyli. Wynika także z pewnych oczekiwań tego środowiska, między innymi różnego rodzaju partnerstw, które powstały i które składają się ze spółdzielni socjalnych, organizacji pozarządowych, instytucji publicznych i instytucji prywatnych.

Celem tych zmian jest przede wszystkim usprawnienie tworzenia i funkcjonowania spółdzielni socjalnych, wspomaganie zatrudnienia osób, które należą do grona osób wykluczonych społecznie, aktywizacja zawodowa i społeczna tego grona osób, a także danie możliwości skorzystania spółdzielniom socjalnym z Europejskiego Funduszu Społecznego, z którego wsparcia finansowego w ramach Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki” tego typu podmioty w Polsce mają możliwość skorzystać.

W trakcie prac komisji zaproponowano trzynaście poprawek. Te poprawki mają charakter doprecyzowujący, taki bardziej porządkujący, legislacyjny. Komisja jednogłośnie poparła zarówno te poprawki, jak i projekt ustawy, którego celem jest przecież aktywizacja osób zagrożonych wykluczeniem oraz wspieranie tworzenia nowych miejsc pracy.

Dlatego też w imieniu komisji proszę Wysoką Izbę o poparcie poprawek i przedmiotowej ustawy. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Poproszę pana senatora Augustyna, sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panowie Senatorowie!

Ogólny cel został prawidłowo, dobrze przedstawiony przez mojego poprzednika i nad tym się nie będę zatrzymywał.

Konkretne rozwiązania zmierzają do tego, ażeby w spółdzielniach, które powstawały obecnie na takiej zasadzie, że liczba osób spoza spółdzielni nie mogła być większa aniżeli 20%, te reguły trochę poluzować. Będzie to mogło być 50% na 50%, a zatem będzie można zatrudniać większą liczbę – i o tym też mówi ta ustawa – tak zwanych fachowców, wykwalifikowanych osób. Bo rzeczywiście, by te spółdzielnie mogły się w pełni rozwijać, tych osób powinno być więcej.

Tak dla porównania można powiedzieć, że w krajach zachodnich – tutaj wzorcem były przede wszystkim Włochy – proporcje są, że tak powiem, jeszcze dalej idące. Tam wystarczy tylko, że 30% stanowią osoby dotknięte tak zwanym wykluczeniem społecznym, resztę mogą stanowić osoby, które po prostu chcą w tej formie pracować i wnoszą swoje kwalifikacje.

Będzie też stworzona możliwość zatrudniania nie tylko na podstawie spółdzielczej umowy o pracę, ale także w oparciu o pracę nakładczą, umowę-zlecenie, umowę o dzieło. To jest postulat zgłoszony przez środowiska osób, które to prowadzą.

Jakiś kłopot powodowało to, że w oparciu o prawo spółdzielcze zmuszaliśmy każdą ze spółdzielni socjalnych do posiadania tak zwanej rady nadzorczej. Teraz, jeżeli spółdzielnia będzie mała, takiego obowiązku nie będzie i właśnie walne zgromadzenie będzie pełniło rolę tego rodzaju ciała kontrolnego i w jakiejś mierze także zarządczego.

Na mocy przepisów ustawy wydłużony został okres refundowania części wynagrodzenia osoby zagrożonej wykluczeniem społecznym odpowiadającej składce należnej od zatrudnionego na ubezpieczenie emerytalne i rentowe do dwudziestu czterech miesięcy, a przez kolejne dwanaście miesięcy przysługiwać będzie ona w zmniejszonej o połowę wysokości. To jest duża zmiana, ważna, dlatego że przekonujemy się, iż spółdzielnie socjalne, aby mogły pełnić swoją funkcję przywracania ludzi z wykluczenia do normalnego rynku

(senator M. Augustyn)

pracy, potrzebują czasu. To jednak jest proces rozłożony w dłuższym okresie. Wprawdzie te osoby, nim trafią do spółdzielni socjalnej, często są najpierw w centrum integracji społecznej czy w klubie integracji społecznej, ale pamiętajmy, z jakiego często oddalenia, z jakich rejonów te osoby bezdomne, bez kwalifikacji, z różnego rodzaju patologiami, próbujemy wydostać, wyprowadzić na prostą w ten sposób, że podejmują one pracę w spółdzielni socjalnej.

Ta ustawa – kolega tu wspomniał o Europejskim Funduszu Socjalnym – zmienia również ustawę dotyczącą zamówień publicznych. Tą ustawą wprowadzamy możliwość dodania do katalogu warunków w przetargach warunków dodatkowych, takich, które by pozwalały aktywizować w zatrudnieniu osoby niepełnosprawne i które pozwalałyby spółdzielniom socjalnym łatwiej zdobywać kontrakty, a jeśli nie, to właśnie na normalnym rynku mobilizować pracodawców, by zatrudniali osoby niepełnosprawne. Nasza komisja wniosła również poprawki legislacyjne.

A jeszcze, korzystając z sugestii ekspertów z Instytutu Spraw Publicznych, postanowiliśmy zaproponować państwu, i to jest jedna z fundamentalnych zmian w tej ustawie, aby do katalogu podmiotów nieindywidualnych, które mogą zakładać spółdzielnie socjalne – przypomnę, że będą to mogły robić samorzady i organizacje pozarządowe – dołączyć kościelne osoby prawne. To dlatego, że kościelne podmioty, które zajmują się działalnością charytatywną, aktywizacją osób niepełnosprawnych, osób z wykluczenia społecznego, działają opierając się na dwóch regulacjach. Jedną z nich to prawo o stowarzyszeniach, i z tym nie ma problemu, bo zmieszczą się w katalogu organizacji pozarządowych. Ale część to są kościelne osoby prawne działające na zupełnie innych zasadach. I wydaje mi się zasadne, a nawet konieczne, aby te kościelne osoby prawne również miały prawo do tego, by być założycielami takich spółdzielni.

Reszta to poprawki legislacyjne, może troszkę inaczej sformułowane, bo to, co było początkowo uwagą naszego Biura Legislacyjnego, sugerowało, jakobyśmy tą ustawą nadawali członkom spółdzielni prawo zakładania własnej firmy albo podejmowania dodatkowego zatrudnienia itd. A przecież tak nie jest, to jest po prostu tylko jeden z warunków, z pomocą którego ta osoba będzie mogła otrzymać odpowiednie świadectwo pracy i dlatego to troszkę przeformulowaliśmy.

Ale generalnie nasza komisja, biorąc pod uwagę cały przebieg prac legislacyjnych i dużą skalę konsultacji, uważa tę ustawę za wartościową, konieczną do uchwalenia, dającą szansę na rozwój tego nowego członu ekonomii społecznej, jakim są spółdzielnie socjalne. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Maciej Grubski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam kilka pytań związanych głównie z tym, ile spółdzielni powstało, od kiedy zaczęła funkcjonować możliwość tworzenia spółdzielni socjalnych. Ile zostało wydanych zgód na powstanie takich spółdzielni? A ile tak naprawdę przetrwało na rynku do dzisiaj? Czy takie informacje posiadamy? To na razie tyle. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Senator Eryk Smulewicz:

Z tych danych, które posiadamy – powstało około stu pięćdziesięciu spółdzielni socjalnych. Praktycznie wszystkie przetrwały, można powiedzieć, z tym że około połowa funkcjonuje rzeczywiście sprawnie i realizuje swoją misję, a druga połowa jest w stanie uspiornym. One są powołane, ale nie funkcjonują, nie pełnią swojej roli.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Senator Maciej Grubski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam jeszcze jedno pytanie. Czy były takie sytuacje negatywne, w których środki z budżetu państwa zostały przekazane na utworzenie spółdzielni, na wspomnienie utworzenia spółdzielni, a ta spółdzielnia nie powstała albo funkcjonowała w taki sposób, że te środki zostały zmarnowane? Czy są informacje na temat występowania o zwrot takich środków?

Senator Eryk Smulewicz:

Panie Marszałku, Panie Senatorze! Podczas obrad komisji nie napotkaliśmy w tych materiałach, które posiadamy, informacji wskazującej, że

(senator E. Smulewicz)

środki publiczne zostały wydatkowane w sposób nienależyty. W związku z tym co do takiego zakresu pana pytania nie mamy szerszej wiedzy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator, proszę bardzo.

Senator Stanisław Gorczyca:

Ja mam jeszcze pytanie do pana sprawozdawcy. Czym się sugerowano przy decyzji, że pracownik pracujący w spółdzielni socjalnej przez dwanaście miesięcy automatycznie staje się jej członkiem? Dlaczego dwanaście, a nie na przykład sześć czy osiem miesięcy? Dziękuję.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Pytanie zabójcze.)

Senator Mieczysław Augustyn:

Przy formułowaniu tego zapisu brano pod uwagę dwie okoliczności. Mianowicie pierwsza to taki minimalny czas, w którym, można by powiedzieć, dojrzałość społeczna osób wykluczonych zatrudnionych na razie w spółdzielni założonej przez podmiot zewnętrzny będzie na tyle duża, by ta osoba mogła świadomie podjąć decyzję o przystąpieniu do takiej spółdzielni. A druga okoliczność jest taka, że chciano zapobiec temu, by wydłużając ten czas tak naprawdę przedłużać okres wspomagania przez instytucje. Idea tej spółdzielczości nie polega przecież na tym, by takie spółdzielnie były zakładane przez organizacje pozarządowe, samorządy i – mam nadzieję, że Senat do tego się przychyli – kościelne osoby prawne, ale na tym, żeby to sami zainteresowani potrafili taką spółdzielnię kierować. Te dwanaście miesięcy to czas postulowany przez samo środowisko, które, śmiem twierdzić, najlepiej wie, jaki moment byłby stosowny. Ale jest to ustalone jakoś tak dosyć arbitralnie i nie wiadomo, czy to się sprawdzi, tak jak poprzednio wsparcie było na dwanaście miesięcy, a teraz jednak się je przedłuża, bo jest niewystarczające. Zapewne ta nowa, rodząca się część ekonomii społecznej będzie jeszcze wymagała bacznej obserwacji.

A odpowiadając na poprzednie pytanie, powiem tak: ustawodawcy szacują, że ta liczba spółdzielni ze stu pięćdziesięciu wzrośnie do co najmniej trzystu pięćdziesięciu, jeśli te zmiany zostaną wprowadzone.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma zgłoszeń.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez komisję sejmową. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej. Reprezentuje go pani podsekretarz stanu Agnieszka Chłoń-Domińczak.

Czy pani minister chciałaby zabrać głos? Dziękuję bardzo.

Do zabrania głosu zapisał się senator Grubski.

Proszę bardzo.

(Głos z sali: A pytania do pani minister?)

A, pytania, przepraszam, oczywiście. Teraz pytania do pani minister.

Zgłosili się pan senator Ortyl i pan senator Bisztyga.

Proszę bardzo.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Ja chciałbym zapytać o teraźniejszość...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Może poproszę panią tutaj.)

...i przyszłość zespołu, który został powołany przy Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, zajmującego się sprawami ekonomii społecznej.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak:**

Zespół ten został powołany w ramach projektu finansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego, w ramach priorytetu pierwszego, którego realizacją zajmuje się Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Zadaniem tego zespołu jest wypracowanie ogólnych ram dotyczących budowania szeroko rozumianego sektora ekonomii społecznej. Ten zespół rozpoczął swoje funkcjonowanie i mam nadzieję, że w niedługim czasie rekomendacje z jego działania będą stanowić przedmiot dalszych prac w postaci przedstawiania odpowiednich projektów legislacyjnych w tym obszarze.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Bisztyga.

Senator Stanisław Bisztyga:

Pani Minister, tych spółdzielni jest już sto pięćdziesiąt czy nawet sto osiemdziesiąt, tyle jest zarejestrowanych, ale część z nich w ogóle nie rozpoczęła działania. Czy można by było usłyszeć, z jakiego powodu? To jedna sprawa.

Sprawa druga. Rozmieszczenie tych spółdzielni w województwie śląskim i innych jest bardzo nierównomierne. Czy mamy na to jakiś pomysł? Czy to, jakie jest rozmieszczenie, to jest kwestia lokalnej aktywności?

Kolejne pytanie. Czy państwo macie koncepcję, jak będzie prowadzona kampania promocyjna tej formy pomocy? Ile pieniędzy zostanie na to przeznaczonych? W jaki sposób rząd chce zachęcić do tego samorządy? Jeśli samorządy i organizacje pozarządowe mają w to wchodzić, to potrzebna jest zachęta. Czy jest na to jakiś pomysł?

Następne. Czy organizacja pozarządowa będzie mogła wziąć kredyt bankowy i na jakich zasadach?

I ostatnie pytanie. Niedawno uchwalaliśmy zapis o tym, że prowadzenie prostej rachunkowości będzie możliwe do 1 miliona 200 euro. Czy dotyczy to również spółdzielni socjalnych, czy tylko przedsiębiorstw? Pytam, bo prowadzenie rachunkowości w uproszczonej formie też jest niezwykle ważne. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak:**

Niektóre spółdzielnie socjalne jeszcze nie działają, one rozpoczynają swoją działalność stopniowo. Z reguły jest to praca w trudnym obszarze i tak naprawdę z trudnymi osobami, a jej celem – jak państwo doskonale wiedzą – jest integracja społeczna. Z tego powodu czasami ta działalność rozpoczyna się powoli, ale mamy nadzieję, że wszędzie się ona rozpocznie.

Dlaczego nierównomiernie? Dlatego że powstawanie spółdzielni socjalnych jednak w dużym stopniu inicjowane jest przez organizacje pozarządowe. Tam, gdzie one są bardziej prężne, lepiej działają, tam automatycznie nastąpił wysyp spółdzielni socjalnych, ale jest to takie zjawisko, które rozszerza się, powiedziałabym, na zasadzie obserwacji dobrych praktyk. Jeżeli w sąsiedniej gminie, nie wiem, w sąsiednim mieście, miasteczku powstała spółdzielnia socjalna, która fajnie

działa, to wtedy automatycznie to doświadczenie jest przejmowane. Stąd zapewne to nierównomierne rozłożenie. Dzięki projektowi dotyczącemu ekonomii społecznej, zespołu, wszystkim działaniom, które mają na celu informowanie o dobrych praktykach, o nowych wzorcach i niejako poszerzanie tej działalności, mamy nadzieję, że oczywiście te dobre praktyki będą pączkowały, jeżeli mogą użyć takiego sformułowania, na cały kraj, tak aby także tam, gdzie teraz spółdzielnie socjalne nie działają aż tak prężnie, mogły się one rozwijać.

Wsparcie środków Europejskiego Funduszu Społecznego jest tu absolutnie kluczowe. To jest 50 milionów euro, jak mi tu podpowiada osoba, która doskonale to wie. Oczywiście spółdzielnie socjalne mogą korzystać z kredytów bankowych i ich również dotyczą zasady uproszczonej rachunkowości.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze jakieś pytania?
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Pani Minister, ja bym prosił jeszcze o przybliżenie charakteru tego zespołu. Czy to jest zespół ministerialny, czy międzyresortowy? Skąd rekrutują się jego członkowie? Nie chodzi mi może o o nazwiska, ale o środowiska. Proszę to pokrótce scharakteryzować.

I jeszcze jedno. Prosiłbym o krótkie scharakteryzowanie skutków finansowych tej nowelizacji dla budżetu, dla budżetów samorządowych. Jak to można ocenić?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak:**

Zespół składa się z przedstawicieli różnych środowisk, jest to oczywiście zespół międzyresortowy, należą do niego przedstawiciele różnych resortów, ale także eksperci, a przewodniczy mu pan profesor Hausner. Tak że staramy się tu gromadzić różną wiedzę różnych środowisk, tak aby jak najlepiej mógł on działać.

Jeśli chodzi o skutki finansowe, to przyznam się do głębokiej niewiedzy. Mogę odpowiedzieć za chwilkę, dlatego że akurat w tym obszarze nie śledziłam szczegółowo projektu.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie? Nie ma więcej chętnych.

Dziękuję, Pani Minister.

Otwieram dyskusję.

Do dyskusji jako pierwszy zapisany jest senator Grubski.

Proszę bardzo.

Senator Maciej Grubski:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja oczywiście nie śledziłem w całości i od początku powstawania spółdzielni socjalnych, chociaż w jakimś sensie od początku lat dziewięćdziesiątych jestem związany z pomocą społeczną i problemami osób bezdomnych, bo prowadziłem schronisko, ale chciałbym przekazać państwu pewne informacje na podstawie doświadczeń z regionu łódzkiego.

Ja tak do końca nie wiem, ile spółdzielni socjalnych działa na terenie Łodzi, ile było inicjatyw. Znam jeden przypadek, który jest związany... Stąd moje pytanie o to, czy była sytuacja, w której można mówić o negatywnym skutku powstania spółdzielni i żądaniu ze strony ministerstwa zwrotu przekazanych środków, bo taka sytuacja ma miejsce w Łodzi. Taka sytuacja nastąpiła po tym, gdy właściwie zrzeczenie kupców zainicjowało powstanie tego typu spółdzielni. Dzisiaj to rozczucie, jeśli dobrze pamiętam, jest chyba na poziomie 700 tysięcy zł czy sześciuset kilkudziesięciu tysięcy złotych. Było to związane, jak tłumaczył inicjatorzy, ze złym zdefiniowaniem czy odczytaniem umowy, której intencją było rozpoczęcie działalności dwóch spółdzielni socjalnych, a powstała niestety tylko jedna.

Do czego zmierzam? Ja już tego nie analizowałem, nie wchodziłem głęboko, jak to powstawało, ja przyglądałem się tak naprawdę temu, na jakiej bazie ludzkiej, jeśli mogę tak powiedzieć, powstawała ta spółdzielnia socjalna. Oczywiście, tworzyły ją osoby, które tak naprawdę nie miały żadnego doświadczenia, jeżeli chodzi o prowadzenie takiego biznesu. Jest to niejako forma zagospodarowania osób, które w życiu nie do końca sobie poradziły, a jest szansa na to, że mają wolę, mają chęć do tego, aby zmieniać rzeczywistość, w której funkcjonują. To są doświadczenia, które powinny być brane pod uwagę w przyszłości.

Pojawiła się tu informacja o stu pięćdziesięciu spółdzielniach, które zainicjowały działalność, z tego około połowa na pewno funkcjonuje. Nie do końca wiemy, bo ta informacja była niepewna, co się dzieje z pozostałymi siedemdziesięcioma pięćcioma, czy one są w letargu, na jakim są poziomie

funkcjonowania. Niestety spółdzielnia socjalnych jest obecny kryzys, dlatego że oferta, którą mogą przygotować osoby tworzące te podmioty... I to dobrze, chwała dla inicjatorów zmian, bo jednak otwierają się na środowiska, które mają lepszy know-how, jeżeli chodzi o działalność gospodarczą. Chodzi między innymi o środowiska kościelne, gdzie jest i doświadczenie, i pewna baza, a przede wszystkim rynek, który również powinien się otwierać przez współtworzących i dawać możliwość łatwiejszego przetrwania tych spółdzielni.

To jest dobry pomysł, dlatego że osoby, które zostały wykluczone, często w jakimś sensie z własnej inicjatywy, na skutek własnych błędów, własnego postępowania, ale mają parcie do tego, żeby nie być podmiotem korzystającym z pomocy społecznej, nie korzystać cały czas z pomocy państwa, są chętne do tego, żeby budować działalność quasi-gospodarczą, bo to może nie do końca jest czysta działalność gospodarcza. Oby ten projekt się w pełni powiódł, dlatego że często są to naprawdę bardzo wartościowe osoby, z dużym doświadczeniem zawodowym. Oczywiście dzisiaj ten rynek bardzo szybko się zmienia, jego jakość, potrzeba przedstawiania oferty, która byłaby naprawdę na wysokim poziomie, nieczęsto niejako idzie w parze z ofertą, którą tworzy spółdzielnia socjalna.

Ja oczywiście bardzo popieram ten projekt, ale ku przestrodze przywołuję przykład łódzki. Ja nie znam szczegółowo sytuacji łódzkiej, ale tam niestety nie do końca z tą spółdzielnią wyszło. Ja podkreślam jedno, wtedy te osoby, które miały możliwość realizowania, nie miały żadnego doświadczenia w biznesie, w księgowości, nawet w takich sprawach podstawowych, i to oczywiście spowodowało, że te ważne inicjatywy, zapał tych ludzi zostały w jakimś sensie w tej łódzkiej sytuacji spalone. A projekt jest bardzo dobry i warto go oczywiście poprzeć.

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wyrowiński, proszę bardzo.

Senator Jan Wyrowiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ta nowelizacja jest pokłosiem ponaddwuletnich doświadczeń z funkcjonowania tych spółdzielni, jak również analizy sposobu funkcjonowania takich spółdzielni, takich form uaktywniania czy przywracania do społecznego życia osób na pograniczu wykluczenia w innych krajach. Nawiążę do tego, o czym mówił pan senator Grubski, mianowicie do kwestii dotyczącej

(senator J. Wyrowiński)

braku profesjonalizmu. Akurat w tym, co się proponuje, jak mi się wydaje, jest na przykład element wzmocnienia intelektualnego, biznesowego tych przedsięwzięć, w tym kierunku zmierza ta ustawa.

Ja nie chcę mówić o pożytkach płynących z tej ustawy, bo one są oczywiste, chciałbym natomiast, jako przewodniczący komisji gospodarki, która zajmowała się, oprócz komisji pana senatora Augustyna, tą ustawą, zgłosić dwie poprawki i jednocześnie z tego się wytłumaczyć. Otóż podczas posiedzenia komisji powzięliśmy wątpliwość w dwóch kwestiach, ale było za mało czasu, aby nadać tym wątpliwościom konkretny kształt legislacyjny. Czas upłynął, zainteresowani uznali, że Biuro Legislacyjne dobrze pracowało, byliśmy w kontakcie z instytucjami publicznymi, które były zainteresowane ewentualnymi zmianami, i ostatecznie, jak sądzę, dysponujemy w tej chwili poprawkami w takim kształcie, który wychodzi naprzeciw pewnym oczekiwaniom i, myślę, z punktu widzenia jakości legislacji jest wskazany.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, po pierwsze, chciałbym zaproponować, aby wątpliwość, którą Biuro Legislacyjne zgłaszało co do sensu istnienia w dodawanym art. 5a ust. 4, rzeczywiście przeciąć i z uwagi na fakt, że zapisy w ust. 4 można wprowadzić z przepisów zawartych w ust. 5 wspomnianego art. 5a, po prostu usunąć ust. 4 ze wszystkimi tego konsekwencjami. Ta poprawka jest z tego punktu widzenia, moim zdaniem, dobrze przygotowana. Ja nie widzę potrzeby, aby ust. 4 istniał w obecnym kształcie, bowiem to wszystko, co w nim zapisane, jest już zawarte w ust. 5. De facto ust. 4 jest częścią ust. 5, w szczególności użyczenie lub prawo użytkowania jest przecież rodzajem przeniesienia lub obciążenia własności rzeczy. W związku z tym nie ma sensu wyszczególnianie tego w ust. 4.

Po drugie, wynikła potrzeba załatwienia pewnej sprawy zawartej w skierowanym na moje ręce, jako przewodniczącego Komisji Gospodarki Narodowej, wniosku prezesa Urzędu Zamówień Publicznych. Pan prezes był łaskaw zauważyć w tym piśmie, a potem sformułować to również na posiedzeniu komisji, że proponowana w tej ustawie w art. 4 nowelizacja ustawy – Prawo zamówień publicznych, dotycząca wyłącznie specyfiki wynikającej z tej ustawy, spotyka się ze złożoną już do łaski marszałkowskiej, a przesłaną tam przez rząd nowelizacją wspomnianej ustawy – Prawo zamówień publicznych, i ona w szerszym zakresie obejmuje tę problematykę, o której tutaj mówił zresztą pan przewodniczący Augustyn. Chodzi o to, aby w specyfikacji można było również zażądać, że tak powiem, od uczestników przetargu jakiejś obecności osób bezrobotnych, wykluczo-

nych itd., itd. Przepisy, które proponuje się w tej złożonej już do łaski marszałkowskiej nowelizacji, są szersze. One obejmują de facto to, co jest zawarte w tej propozycji, co więcej, stwarzają możliwość elastyczniejszego formułowania tego typu specyfikacji, kiedy jest potrzeba zatrudnienia czy wprowadzenia do przetargu właśnie tego rodzaju zobowiązań. Stąd już po doprecyzowaniu, po uzgodnieniu z Urzędem Zamówień Publicznych oraz naszym Biurem Legislacyjnym, pozwałam sobie zgłosić poprawkę w sposób całkowicie nowy formułującą treść art. 4 tej nowelizacji, który to artykuł jest właśnie proponowaną zmianą w ustawie o zamówieniach publicznych.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, to wszystko. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Augustyn, proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie, Pano wie Senatorowie!

Nowelizacja ustawy o spółdzielniach socjalnych jest dobrą okazją, żeby popatrzeć na ten fragment ekonomii społecznej, wspominając... (*Sygnal telefonu komórkowego*)

Najmocniej państwa przepraszam.

...przypominając sobie, czym tak naprawdę jest ekonomia społeczna. Zwykle to, co społeczne, przeciwstawiamy temu, co rynkowe. Ekonomia społeczna tym się wyróżnia wśród pozostałych segmentów ekonomii, że pragnienie osiągania przychodu, osiągania nadwyżki, łączy z obowiązkiem przeznaczania tych zdobytych funduszy na rozwój samej inicjatywy i wyklucza możliwość konsumowania tych środków z zyskiem. Do tej ekonomii społecznej zaliczamy bardzo wiele przedsiębiorstw. One bardzo pręźnie się rozwijały od połowy XVIII wieku w Europie Zachodniej, w Stanach Zjednoczonych, a u nas, w Polsce, w XIX wieku. Szczególnie w Wielkopolsce, z której pochodzę, ruch spółdzielczy, który w całości zalicza się do ekonomii społecznej, rozwijał się niesłychanie dynamicznie. I mało kto dzisiaj nawet kojarzy, że ogromne firmy pracujące w skali globalnej, są uczestnikami tego wielkiego segmentu ekonomii społecznej. To są wielkie banki, to są wielkie przedsięwzięcia, bo banki spółdzielcze są także częścią ekonomii społecznej.

Dzisiaj ta ekonomia społeczna jest dzielona na takie mniej więcej segmenty: na stare przedsiębiorstwa ekonomii społecznej, do których zaliczamy spółdzielczość handlową, spółdzielczość inwalidzką, i oczywiście spółdzielczość mieszkaniową, którą znamy. I te przedsiębiorstwa starej eko-

(senator M. Augustyn)

nomii społecznej mają dzisiaj nienajlepszą renomę, zwłaszcza w Polsce. Przede wszystkim dlatego, że w Polsce od tej idei spółdzielczości, bardzo związanej z członkostwem, ze względu chociażby na swoje rozmiary, na czas realnego socjalizmu te organizmy odeszły. Weźmy chociażby taki Bank Paribas. Dzisiaj jego związek z poszczególnymi członkami jest naprawdę bardzo nikły. Jest to instytucja stricte finansowa i należy się zastanawiać, w jakim sensie możemy mówić, że to jest jeszcze sektor ekonomii społecznej, czy ma te zalety, o które by chodziło.

Ale jednocześnie sama potrzeba tworzenia tego rodzaju firm, działających na pograniczu rynku w tym znaczeniu, że niekierujących się wyłącznie chęcią zysku, który mógłby być skonsumowany i podzielony między uczestników przedsięwzięcia, jest wciąż żywa. Stąd też na świecie, w Europie i w Polsce powstają właśnie nowe przedsiębiorstwa ekonomii społecznej i do tego nowego sektora zaliczone są spółdzielnie socjalne.

Ekonomia społeczna staje się dzisiaj szczególnie cenna, dlatego że to, co wyróżnia ten segment, to nie tylko to, że nie jest wypracowywany zysk, że nie może on być podzielony, skonsumowany, lecz musi służyć rozwojowi, to nie tylko związek z członkostwem, ale przede wszystkim zdolność utrzymywania zatrudnienia w momentach kryzysu. W Europie przeprowadzono badania, z których wynika, że właśnie w okresie wahan na rynku, w okresie wzrastającego bezrobocia to spółdzielczość absorbuje znaczną część pracowników. Tam zwalnia się najrzadziej. Dlaczego? Bo specyfika spółdzielni, specyfika ekonomii społecznej jest taka, że tam zwraca się uwagę na człowieka. Tam nie zysk jest naczelną wartością, lecz naczelną wartością jest człowiek, dobro członków spółdzielni.

Wiemy, że Polacy, którzy mają bardzo niedobre doświadczenia związane ze spółdzielczością w ostatnich czterdziestu latach, mogą do tego podejść z rezerwą – mamy co do spółdzielni wątpliwości. Ale chciałbym skorzystać z okazji i z tego miejsca zaapelować, ażebyśmy, przyglądając się spółdzielczości w Polsce w ogóle, nie wylewali dziecka z kąpielą. Naprawiamy, krytykując, dajmy naszym spółdzielniom takie ramy, by one mogły się rozwijać i wykazać wszystkie zalety, które są potrzebne rynkowi. Powinno być miejsce dla spółdzielczości także w polskim systemie ekonomicznym.

Myślę, że powoli leczymy się z przekonania, że ten pazerny, często nastawiony na maksymalizację profitów kapitalizm rozwiąże przy okazji wszystkie problemy społeczne. Wiele rozwiązań, fantastycznie poradziliśmy sobie z wieloma sprawami. Ale są też obszary albo peryferia rynku, które wymagają innych rozwiązań. Tam właśnie powinno

się znaleźć miejsce dla spółdzielni socjalnych. Co charakterystyczne, dzisiaj spółdzielnie mieszkaniowe, jak wynika ze statystyk, znów zaczynają budować, akurat wtedy, kiedy deweloperzy mówią: to się nie kalkuluje. To jest charakterystyczne dla tego sektora.

Jeszcze przez moment powiem tylko o takiej różnicy, podkreślę różnicę między spółdzielnią socjalną a innymi spółdzielniami. Bo spółdzielczość socjalna także w ruchu spółdzielczym, w ogóle w sektorze ekonomii społecznej charakteryzuje się też pewną specyfiką. To jest organizm jeszcze bardziej zbliżony do organizacji pozarządowej, to jest coś pomiędzy klasyczną spółdzielczością a organizacją pozarządową. Dlatego wcześniejsze myślenie, że spółdzielnie socjalne będą mogły się rozwijać w oparciu o prawo spółdzielcze, okazało się nietrafne, trzeba było nowej regulacji, nowej ustawy, bo to jest jednak coś innego.

Na koniec chciałbym wyrazić też radość z tego, że dobre praktyki związane z programem EQUAL zostały spożytkowane, między innymi w tej ustawie, że wprowadzamy tam doświadczenia, które zostały wypracowane. Bo kiedy się kończył ten program, wielu z pewną niewiarą mówiło, że właściwie innowacyjne często przedsięwzięcia nie będą potem kontynuowane, że nie wejdą do naszego normalnego obiegu, że tak powiem, prawnego i instytucjonalnego. Akurat ustawa o spółdzielniach socjalnych, jej nowelizacja, spożytkowuje, o czym wspomniał również kolega sprawozdawca, te doświadczenia i warto to skonstatować.

Na koniec chciałbym też się ustosunkować do kwestii zmian w ustawie o zamówieniach publicznych, o których mówił pan przewodniczący Wyrowiński. Zgoda, jeżeli to w ustawie o zamówieniach publicznych jest, nie ma sensu tego powielać. Weźmy jednak pod uwagę dwie sprawy.

Po pierwsze, trzeba to naprawdę dokładnie sprawdzić. Bo często jest tak, że jesteśmy zapewniani, że coś tam już jest i będzie, a okazuje się, że jest to albo w połowie, albo w niewielkiej części. Dlatego myślę, że jak będziemy obradować nad tymi poprawkami, z Urzędu Zamówień Publicznych albo z Sejmu dostaniemy te druki, by móc sprawdzić, czy rzeczywiście tak jest.

Po drugie, jest kwestia czasu. My tu, w Senacie, nauczyliśmy się pewnej praktyki. Nawet wiedząc, że jest równoległa ustawa sejmowa czy rządowa, nie rezygnowaliśmy z innych przedłożeń, dlatego że co najwyżej kiedyś one się spotkają w Sejmie. Warto wobec tego także pytać, w jakim czasie te zmiany proponowane gdzie indziej, w ustawie o zamówieniach publicznych będą mogły wejść w życie i czy w ogóle mają szansę być uchwalone. Bo gdyby się okazało, że nie, to może warto to tutaj jeszcze utrzymać. Takie jest moje podejście do tej sprawy. Dziękuję, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ortyl, proszę bardzo.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Myślę, że oczywiście ta nowelizacja jest ważnym etapem w rozwoju, szerzej mówiąc, ekonomii społecznej i w rozwoju spółdzielni socjalnych jako jednego z wielu instrumentów, które służą do ograniczenia – chcę jeszcze raz wyraźnie to podkreślić – wykluczenia społecznego i zawodowego, bo w rzeczywistości go nie wyeliminują. Musimy pamiętać o tym, że do rozwiązywania tego typu problemów musimy stosować różnego rodzaju instrumenty. Ten jest jednym z nich, myślę, że coraz lepiej w naszych warunkach rozwijającym i wykorzystywanym, niezależnie od statystyk. Pamiętajmy o tym, że jesteśmy na początku wdrażania tego nowego instrumentu. Te dwu-, trzyletnie doświadczenia to jeszcze nie jest to, co pozwoliłoby ostatecznie powiedzieć, na jakim etapie jesteśmy.

Chcę się trochę odnieść do wypowiedzi pana senatora Augustyna, który wypłynął tutaj na bardzo szerokie wody ekonomii społecznej. Chcę powiedzieć, już nie wchodząc w sprawy definicji: pamiętajmy tylko, że tę ekonomię społeczną stosujemy dzisiaj w obszarze gospodarki wolnorynkowej. A to jest zasadnicza różnica w stosunku do tego realnego czy nierealnego socjalizmu. Tam, gdyby chcieć się upierać albo sztucznie to definiować, być może myślano, że wszystko będzie ekonomią społeczną.

Chcę powiedzieć, że dzisiaj ekonomia społeczna i spółdzielnie socjalne w statystykach dotyczących całej gospodarki właściwie nawet się nie odzwierciedlają, trudno to nawet zarejestrować, moim zdaniem. Ale w środowiskach, które są dotknięte tymi problemami albo mogą być nimi dotknięte, jest to naprawdę duża, ważna i poważna sprawa. I o tym powinniśmy cały czas pamiętać, oceniając to zjawisko, oceniając ten instrument.

Jak popatrzymy na katalog tych firm, tych stu sześćdziesięciu czy stu osiemdziesięciu, które wpisują się w zjawisko spółdzielni socjalnych, to jest to bardzo interesująca lektura. Ona pokazuje, jak środowiska ambitne, aktywne, mobilne, wedle swoich możliwości, wchodzą w różnego rodzaju luki czy nisze rynkowe, związane głównie ze sferą usług. Pokazuje to właśnie, jak można dzięki swojej aktywności i pomysłowości znaleźć się na tym rynku. Nie można oczywiście powiedzieć, że bez tej regulacji, która dotyczy spółdzielni socjalnych, takie działania nie były podejmowane. Oczywiście były, bo różnego rodzaju fundacje, stowarzyszenia, które mogą prowadzić działalność

gospodarczą, podejmowały podobnego typu działania. Ale to oczywiście bardzo dobrze, że po pewnym etapie rozwojowym, jak ja to nazywam, po okresie pewnej inkubacji stowarzyszenia, które organizuje pewną grupę społeczną mającą jakiś problem, jakieś cele, można przejść do etapu stowarzyszenia prowadzącego działalność gospodarczą, a później skorzystać z regulacji dotyczących spółdzielni socjalnej, jako pewnego kolejnego etapu rozwojowego. I bardzo dobrze, że ta nowelizacja między innymi pozwala albo dopuszcza, żeby stowarzyszenia mogły zakładać spółdzielnie socjalne. Gdybyśmy prześledzili poszczególne etapy, od jakiegoś pomysłu, od myśli przez stowarzyszenie prowadzące działalność gospodarczą, przez spółdzielnię socjalną, to byłaby to taka inkubacja pewnego pomysłu, organizacji grupy osób. I wtedy, być może, bo niekoniecznie by tak było, pewne ryzyko gospodarcze, które mimo wszystko dotyka także taką spółdzielnię socjalną – i ten przypadek łódzki, który pan senator Grubski pozwolił sobie przytoczyć... – byłoby w jakimś wymiarze ograniczane. Mówię tu o procesie inkubacji, bo taką kolejną fazą, w moim mniemaniu, jest możliwość urynkowienia spółdzielni socjalnej, to jest kolejny etap rozwoju. I nie chodzi tu o wprowadzenie pewnego zapisu, który by obligował do przejścia na pełny wolny rynek, ale o potraktowanie tego jako możliwości rozwojowej dla spółdzielni socjalnej. Bo może się za chwilę okazać, że ona jest tak dobra, tak doskonała – a ramy ustawowe dotyczące spółdzielni socjalnej mogą nakładać na tę inicjatywę i na to przedsięwzięcie jakiś taki gorset – że będzie potrzeba, by wejść na pełny rynek i stać się, nie wiem, spółką z o.o., spółką akcyjną. Przecież w skrajnym przypadku, wiemy o tym, spółki prawa handlowego, w tym spółka akcyjna, mogą być firmami, które działają nie dla zysku, i choć oczywiście to nie jest powszechnie stosowane, to takie przypadki są.

Oczywiście pracuje zespół powołany przy Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, tak jak pani minister powiedziała. Ja myślę, że ten zespół rzeczywiście powinien gromadzić wszystkie środowiska, które aktywizują się, jeśli chodzi o kwestie ekonomii społecznej, spółdzielni socjalnych, bo... Dobrze się stało... Widać na przykładzie tej nowelizacji, jaka jest zgoda środowisk, praktycznie powszechna, co do tej nowelizacji. My często, mówiąc o takich konsultacjach społecznych związanych z różnego rodzaju ustawami czy nowelizacjami, z jakimi mamy do czynienia w pracach Senatu, widzimy, że nie są do końca stosowane i wykorzystywane przez rząd i tej zgody środowisk na końcu procesu ustawowego w Senacie często, bardzo często nie ma. Rząd, nie wiem z jakich względów, boi się tych konsultacji społecznych, chociaż ma obowiązek stosować je w procesie legislacji. Tutaj było przeprowadzane wysłuchanie społeczne, także została uzyskana bardzo szeroko-

(senator W. Ortyl)

ka zgoda środowiskowa. Myślę, że praca tego zespołu w dalszym ciągu będzie mogła służyć kolejnym nowelizacjom, bo tak trzeba o tym mówić. Oczywiście są środowiska eksperckie, między innymi zgromadzone wokół centrum Dzielskiego, które mówią właśnie, że ekonomia społeczna w pewnym momencie powinna wchodzić na rynek, nie jako obowiązek, nie obligatoryjnie, ale jako możliwość rozwojowa, i myślę, że te środowiska powinny być słyszalne przy okazji kolejnych nowelizacji.

Trzeba pamiętać, że tak skonstruowana, jako pewna możliwość, inkubacja ustawowa mogłaby też być przykładem projektu systemowego, który w przyszłej perspektywie finansowej mógłby być wspierany na przykład ze środków europejskich. Komisja Europejska w trakcie negocjacji, w trakcie przygotowywania programów operacyjnych zadaje pytania i jednocześnie sprawdza, jak są rozwiązywane sprawy związane z wykluczeniem społecznym, z równością szans. Zatem jest możliwość i szansa, aby wyjść jej naprzeciw z tymi rozwiązaniami. Trzeba pamiętać, że dziś jesteśmy bardzo pochłonięci problemami bieżącego wdrażania i wykorzystywania funduszy europejskich i być może to nam przysłania przyszłą perspektywę finansową, po roku 2013. O niej nie wolno dziś zapominać, trzeba tę debatę, już rozpoczętą, kontynuować szerzej i przygotowywać się do tego okresu, a także przygotowywać na ten moment ekonomię społeczną i spółdzielnie socjalne. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Sidorowicz.

Senator Władysław Sidorowicz:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo!
Ustawa o spółdzielniach socjalnych jest ważnym elementem budowania pewnego systemu wsparcia dla osób, które są zagrożone wykluczeniem społecznym. Coraz lepiej rozumiemy, że praca jest zasadniczym elementem integrującym społecznie. Ciągłe braki są jednak w Polsce systemu, który by konsekwentnie tworzył możliwości wejścia na rynek większej grupy ludzi. Tymczasem Polska bardzo mocno odstaje, jeśli chodzi o aktywność zawodową, nie tylko osób sprawnych, ale głównie niepełnosprawnych. Oznacza to z jednej strony ogromne obciążenie dla państwa wydatkami socjalnymi, a z drugiej strony przekłada się na zły los ludzi, którzy są dotknięci wykluczeniem społecznym. Dzisiaj mamy ogromny problem, bo mamy zablo-

kowane warsztaty terapii zajęciowej, mamy za-
zy... Spółdzielnie socjalne w gruncie rzeczy są
pewnym pomysłem na to, żeby uruchomić prze-
pływ ludzi pomiędzy tymi instrumentami.
W gruncie rzeczy warsztaty terapii zajęciowej
stały się bardziej ośrodkami stacjonarnego po-
bytu niż miejscami przygotowywania ludzi do po-
wrotu na rynek pracy. Stąd ustawodawstwo,
które mówi o tworzeniu spółdzielni socjalnych,
jest ewidentnie ruchem w dobrym kierunku.

Bardzo się cieszę, że obniżono w tym projekcie
zmiany ustawy proporcje pomiędzy osobami nie-
pełnosprawnymi i pełnosprawnymi, czyli tymi,
które są poddawane procesowi resocjalizacji, i ty-
mi, które tworzą pewnego rodzaju bardziej mobil-
ny, bardziej aktywny element dostosowania. Bar-
dzo się też cieszę, że doceniono rolę centrów inte-
gracji społecznej, które mogą niejako generować
tworzenie spółdzielni socjalnych. To była pewna
potrzeba, bo po podpisaniu kontraktu z osobami
podlegającymi procesowi resocjalizacji w cen-
trach integracji społecznej bardzo brakowało nam
tego ogniwa.

I ostatnia sprawa. Wiecie państwo, dzisiaj de-
batujemy nad ustawami socjalnymi, które są ini-
cjatywą, jak państwo wiedzą, wspólną, niedzie-
lącą. W tym też kontekście warto popatrzeć na pe-
wne próby dzielenia sceny politycznej na liberal-
ną i solidarnościową. Sprawa spółdzielni socjal-
nych jest ewidentnym dowodem na to, że ten po-
dział był politycznie szkodliwy, bo dzisiaj jednak
próbujemy się pochylić nad takimi działaniami
ekonomicznymi, które bardziej służą socjalizacji,
które nie są nastawione na zysk, a które jedno-
cześnie mogą odegrać bardzo ważną rolę w zwięk-
szaniu potencjału gospodarczego kraju. I dlatego
bardzo się cieszę, że ta inicjatywa jest przez nas
podejmowana. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Wyrowiński, proszę bardzo.

Senator Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Wysoka Izbo!

Chciałbym tylko rozwiać wątpliwości pana se-
natora Augustyna. Pomysł jest taki, aby w tej wła-
śnie ustawie dotyczącej spółdzielni socjalnych
dokonać takiej zmiany w prawie o zamówieniach
publicznych, która nie tylko będzie zawierała to
wszystko, co proponowano w tej ustawie, ale bę-
dzie szersza, choć uwzględni specyfikę tej ustawy.
Tak że w ostateczności w tym projekcie, który zo-
stał już złożony do łaski marszałkowskiej, ten
przepis zostanie po prostu skreślony, bo będzie

(senator J. Wyrowiński)

już niepotrzebny, a zasadnicza nowelizacja z tego punktu widzenia dokona się właśnie w tej ustawie. W związku z tym obawa pana senatora Augustyna w tej sprawie jest bezzasadna. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że swoje przemówienie do protokołu złożyli senator Bisztyga, senator Ludwiczuk i senator Adamczak.*

Wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli do protokołu: pan senator Bisztyga, pan senator Ludwiczuk i pani senator Adamczak...

(Głos z sali: Tylko pan senator Wyrowiński.)

Przepraszam, tak, rzeczywiście ma pani rację, to były przemówienia złożone do protokołu, w trakcie przemówienia wnioski legislacyjne złożył tylko senator Wyrowiński.

Zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisję Gospodarki Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o towarach paczkowanych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 520, a sprawozdanie komisji w druku nr 520A.

Proszę senatora Trzcińskiego, przedstawiciela Komisji Gospodarki Narodowej, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo.

Senator Marek Trzciński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie! Zaproszeni Goście!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej, która obradowała 15 kwietnia 2009 r., przedstawiam sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o towarach paczkowanych z dnia 2 kwietnia 2009 r., zawarte w druku nr 520A.

Zasadniczym celem ustawy jest transpozycja do polskiego porządku prawnego postanowień dyrektywy Parlamentu Europejskiego ustana-

wiającej zasady dotyczące nominalnych ilości produktów w opakowaniach jednostkowych. Ponadto ustawa wdraża w zakresie swojej regulacji dyrektywę Rady w sprawie zbliżenia ustawodawstw państw członkowskich, odnoszących się do butelek wykorzystywanych jako pojemniki pomiarowe, oraz dyrektywę Rady w sprawie zbliżenia ustawodawstw państw członkowskich, odnoszących się do paczkowania według masy lub objętości niektórych produktów w opakowaniach jednostkowych. Ustawa zastąpi aktualnie obowiązującą ustawę z 6 września 2001 r. o towarach paczkowanych, przy czym warto podkreślić, że przepisy nowej ustawy w zasadniczej części odpowiadają aktualnie obowiązującym regulacjom.

Zmiany przedstawione w projekcie przewidują, że obowiązkowe wielkości opakowań dotyczyć będą wyłącznie win i napojów spirytusowych. Dotychczas obowiązek taki dotyczył również włóczki z włókien naturalnych, włókien chemicznych oraz mieszaniny tych włókien. Projekt ustawy określa również ilości nominalne, zawartość opakowań jednostkowych w określonych zakresach ilościowych, w których mogą być wprowadzone do obrotu produkty wskazane w załączniku nr 1 do ustawy. Jednocześnie dodano do ustawy przepisy dotyczące ilości nominalnych opakowań jednostkowych towarów paczkowanych w odniesieniu do opakowań zbiorczych i opakowań jednostkowych utworzonych z pojedynczych opakowań nieprzeznaczonych do oddzielnej sprzedaży.

W ustawie dokonano także zmian niezwiązanych z wdrażaniem prawa wspólnotowego, w szczególności zmodyfikowano definicję pojęcia „paczkujący”, zdefiniowano pojęcia zlecającego paczkowanie oraz paczkującego na zlecenie, importera i sprowadzającego, zmieniono termin, w jakim paczkujący zobowiązany będzie zgłosić fakt paczkowania produktów. Przyjęto, iż zgłoszenie powinno nastąpić nie później niż w terminie siedmiu dni od dnia rozpoczęcia paczkowania. Przyjęto rozwiązanie, w myśl którego sprowadzający lub importer będzie zobowiązany zgłosić dyrektorowi właściwego okręgowego urzędu miar fakt wprowadzenia towarów paczkowanych po raz pierwszy do obrotu na terytorium Polski. Umożliwiono przechowywanie dokumentacji dotyczącej przeprowadzanych kontroli wewnętrznych ilości towaru paczkowanego w formie elektronicznej. Rozszerzono katalog przepisów karnych, wprowadzono między innymi sankcje za paczkowanie lub wprowadzenie do obrotu towarów paczkowanych oznaczonych znakiem „E” bez zastosowania systemu kontroli wewnętrznej ilości towaru paczkowanego albo z zastosowaniem systemu kontroli wewnętrznej niespełniającego wymagań metrologicznych określonych w ustawie czy też sankcje za niedopełnienie obowiązku

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator M. Trzciński)

zgłoszenia faktu paczkowania albo produkcji butelek miarowych.

Konsekwencją uchwalenia opiniowanej ustawy jest uchylenie dotychczas obowiązującej ustawy z 6 września o towarach paczkowanych. Następują również zmiany w ustawach z dnia 30 marca 2001 r. o kosmetykach oraz z dnia 11 maja 2001 r. – Prawo o miarach.

Ustawa wejdzie w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia.

Wysoka Izbo! Komisja po rozpatrzeniu ustawy proponuje wprowadzenie dziesięciu poprawek. Są to poprawki legislacyjne oraz poprawka eliminująca wątpliwości interpretacyjne.

Wysoka Izbo! Ustawa nie wzbudziła większych kontrowersji podczas prac w komisji, która po przeprowadzeniu debaty wnosi o przyjęcie ustawy z proponowanymi poprawkami. Bardzo dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Proszę bardzo, pan senator Knosala.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Sprawozdawco, miałbym dwa pytania. Analiza działalności kontrolnej dyrektorów okręgowych urzędów miar i naczelników obwodowych urzędów miar pozwala zauważyć, że jednym z głównych obszarów kontroli jest kontrola paczkujących, którzy nie zgłosili faktu paczkowania. W ogólnej liczbie stwierdzonych naruszeń w ostatnich dwóch latach największy udział miały tak zwane inne naruszenia polegające między innymi właśnie na niezgłoszeniu faktu paczkowania oraz niewłaściwym stosowaniu jednostek miar. I tak, w 2007 r. było to 37% stwierdzonych naruszeń, a w 2008 r. aż 44% stwierdzonych naruszeń. W czym należy upatrywać przyczyn wspomnianego przeze mnie problemu? Czy wynika to faktycznie z nieświadomości istnienia przepisów w tym zakresie, czy też może są to działania świadome? Według stanu na koniec grudnia 2008 r., ponad cztery tysiące trzysta podmiotów zgłosiło do właściwych urzędów miar fakt paczkowania. Czy na posiedzeniu komisji padły jakieś stwierdzenia na temat tego, jakie są szacunki, czy ewentualnie są jakieś przewidywania co do tego, ile jeszcze osób nie zgłosiło faktu paczkowania w stosunku do liczby czterech tysięcy trzystu zgłoszeń? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Marek Trzciński:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Komisja nie zajmowała się zagadnieniem poruszonym przez pana senatora. Ale według mojej wiedzy do tej pory nie istniały sankcje za niezgłoszenie obowiązku paczkowania. Obecna ustawa rozszerza właśnie katalog przepisów karnych i, jak sądzę, po przyjęciu tej ustawy ilość wykroczeń związanych z niestosowaniem się do obowiązków będzie mniejsza. Myślę jednak, że w tej sprawie bardziej precyzyjnej informacji będzie mógł udzielić przedstawiciel rządu.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania? Nie.

Projekt ten został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki.

Poproszę teraz pana ministra Adama Szejnfelda o zabranie głosu, a potem o odpowiedzi na pytania.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Adam Szejnfeld:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pan senator sprawozdawca bardzo szczegółowo i dokładnie zaprezentował projekt ustawy. Pozwolę sobie nie powtarzać tego, co zostało powiedziane. Chcę tylko przypomnieć, że ten projekt jest elementem bardzo szerokiego pakietu zmian na rzecz przedsiębiorczości. W pakiecie kilkudziesięciu ustaw są i ustawy o wielkiej wadze dla wszystkich przedsiębiorców, dla całej gospodarki w Polsce, i ustawy, które dotyczą węższej grupy przedsiębiorców, i ustawy dotyczące tak zwanego prawa technicznego. Jedna z ustaw jest teraz przedmiotem obrad Wysokiego Senatu, niebawem będą następne. Przykładowo zakończyliśmy już prace nad ustawą – Prawo probiercze, niebawem trafi ona do Sejmu i Senatu. To pokazuje, że reforma prawa gospodarczego, jaką przeprowadzamy, jest bardzo obszerna. Ma ona dotknąć większości, a właściwie wszystkich ustaw, w których potrzebne są zmiany polepszające sytuację i funkcjonowanie polskich przedsiębiorstw. Chodzi o to, aby łatwiej było prowadzić działalność, a także lepiej odnajdywać się w tym trudnym cza-

(sekretarz stanu A. Szejnfeld)

sie, w jakim obecnie jesteśmy z powodu kryzysu światowego.

Ta ustawa została zliberalizowana, zresztą zgodnie z przepisami Unii Europejskiej. Często jest tak, że nasze przepisy wykraczają daleko poza oczekiwania i wymogi prawa unijnego. Wymogi dotyczące paczkowania zostały zawężone tylko do tych towarów, które – według przepisów prawa Unii Europejskiej – podlegają takiemu obowiązkowi. Głównie chodzi o wina i napoje spirytusowe.

W ustawie wprowadzono nowe definicje, których do tej pory w polskim prawie nie było, co powodowało wiele problemów i komplikacji. Gospodarka poszła do przodu, a ustawa nie przewidywała rozwiązań, które są naturalne w normalnej gospodarce, zwłaszcza od czasu, kiedy jesteśmy członkiem Unii Europejskiej, biznes jest transgraniczny, jeśli w ogóle w ten sposób można mówić o obszarze ekonomicznym Unii Europejskiej. Wprowadzono nowe definicje, na przykład takich pojęć jak „zlecający paczkowanie”, „paczkujący na zlecenie”, „sprowadzający”, „importer”. Tych definicji do tej pory nie było, w związku z czym były problemy z odpowiednim interpretowaniem całej ustawy. Ze względu na liczbę zmian postanowiono nie przygotowywać nowelizacji, lecz zupełnie nową ustawę, która zastąpi dotychczasową. Ważne jest to, że ustawa implementuje do polskiego prawa dyrektywę z 2007 r. nr 45 Wspólnot Europejskich z 5 września 2007 r.

Ustawa eliminuje z dotychczasowego prawa te przepisy, które są niepotrzebne. Wprowadza także nowe przepisy. Przykładowo daje możliwość przechowywania dokumentów z kontroli wewnętrznej dotyczących ilości towarów również w formie elektronicznej. Dzisiaj, gdy się mówi o tym w rozumieniu potocznym, to jest to oczywistość, ale niestety, jeżeli bierzemy pod uwagę polski system prawa, to wykorzystywanie nowych technologii elektronicznych, informatycznych jest jeszcze minimalne. Każda tego rodzaju zmiana to jest, moim zdaniem, pójdzie nie tylko w kierunku nowoczesności, ale też w tym kierunku, który jest potrzebny i konieczny w każdej dziedzinie.

Wysoka Komisja zaproponowała dziesięć poprawek do projektu ustawy. Wszystkie one mają charakter redakcyjny, legislacyjny, żadna nie ma charakteru merytorycznego. Na posiedzeniu komisji zostały one przyjęte, zaakceptowała je także strona rządowa. Nie ma różnicy poglądów między Senatem a rządem. Popieramy przyjęcie wszystkich dziesięciu poprawek.

Jeżeli chodzi o to pytanie – co prawda już pan senator na nie częściowo odpowiadał – które dotyczyło spraw związanych z naruszaniem przepisów, to nie mamy informacji, by przypadki tego rodzaju były po pierwsze, tak liczne, a po drugie, by miały tak duże znaczenie. Ale chcę powiedzieć,

że zmieniamy przepisy dotyczące paczkowania także pod kątem przepisów sankcyjnych. Regulują to przepisy ustawy, a mianowicie art. 34, 35, 36 i 37. Mam nadzieję, że pod rządami nowo uchwalonej ustawy sytuacja będzie jeszcze lepsza. Przypomnę, że bardzo radykalnie zawężyliśmy obowiązek paczkowania. Te towary, które podlegają paczkowaniu, jak już powiedziałem, na przykład wyroby winiarskie i spirytusowe, to są towary akcyzowe i podlegają ściśle, wręcz nadzwyczajnej kontroli. I choćby z tego powodu trudno sobie wyobrazić, żeby paczkowanie ich w określonego rodzaju butelki mogło być niezgodne z ustawą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze są pytania do pana.
Pan senator Knosala, proszę bardzo.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym nawiązać do słów wypowiedzianych odnośnie do komputeryzacji. Czy przewiduje się również możliwość dokonywania zgłoszeń w formie elektronicznej? To udogodnienie w nowej ustawie już jest widoczne, aczkolwiek właśnie o formie elektronicznej bezpośrednio nie ma mowy.

Drugie pytanie. W przypadku zgłoszenia rozpoczęcia produkcji miarowych butelek termin zgłoszenia został utrzymany. Czym to było podyktowane? Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Adam Szejnfeld:

Jeżeli chodzi o tę pierwszą kwestię, to nie przewidujemy możliwości dokonywania zgłoszeń w formie elektronicznej. Musimy pamiętać o tym, żeby zrealizować pewne nasze cele. Aby wprowadzić elektroniczną sferę życia publicznego i stworzyć możliwość elektronicznej relacji między przedsiębiorcami, obywatelami a administracją, potrzebne są nie tylko przepisy, które by coś takiego nakazywały albo dawały taką możliwość, ale cały system informatyczny w administracji. Musi być możliwość techniczna i technologiczna. Stanie się to wtedy, kiedy zrealizujemy ostatecznie program cyfryzacji państwa. Jak być może Wysoka Izba wie, realizujemy ten program. Są na niego prze-

(sekretarz stanu A. Szejnfeld)

znaczone olbrzymie jak na polskie warunki pieniądze, także z funduszy Unii Europejskiej. Realizujemy także – i jesteśmy już na bardzo zaawansowanym etapie – program PUAP. Ten program realizuje w ramach rządu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. PUAP, który już w dużej mierze funkcjonuje i działa, docelowo da szansę na właściwie załatwianie wszystkich spraw obywateli drogą elektroniczną, oczywiście w przypadku osób, które będą chciały z tego skorzystać.

Jeżeli chodzi o samych przedsiębiorców, to informuję, że w ramach realizowania przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, które przewidują wdrożenie w lipcu 2011 r. Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej w formie platformy informatycznej – a więc zrealizowanie idei „zero okienka” – będzie można wiele swoich zadań, obowiązków realizować w tej formie. Wcześniej, po wprowadzeniu do polskiego systemu prawa zaimplementowanych przepisów dyrektywy usługowej... Bo kończymy prace nad tą ustawą, ona powinna niebawem trafić pod obrady rządu, a potem Sejmu, do końca roku powinna zostać uchwalona przez parlament i wejść w życie. Ta ustawa przewiduje wprowadzenie w Polsce pojedynczych punktów kontaktowych – to ma być rozwiązanie, według którego usługodawcy będą mogli także drogą elektroniczną załatwiać swoje sprawy. Czyli ujmujemy to bardzo szeroko, w różnych programach, i idziemy w kierunku realizacji idei, o której mówił pan senator.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Jeszcze było pytanie o termin.)

Terminy nie tyle utrzymaliśmy, ile nawet zmieniliśmy w sposób dający przedsiębiorcom większą elastyczność działania. Mianowicie przedsiębiorca będzie zobowiązany zgłosić swój obowiązek w ciągu siedmiu dni od czasu rozpoczęcia działalności w danym zakresie. Tak że nie będzie takich sytuacji, jakie zdarzały się do tej pory, że niekiedy z przyczyn nawet niezależnych od siebie przedsiębiorca nie mógł zrealizować tego obowiązku.

Senator Ryszard Knosala:

Przepraszam bardzo, ale właśnie w odniesieniu do produkcji butelek miarowych został utrzymany termin czternastodniowy, jest o tym mowa chyba w art. 28 i 29 ustawy.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Adam Szejnfeld:

Cały projekt ustawy był szeroko konsultowany z organizacjami przedsiębiorców, zwłaszcza tymi stowarzyszeniami, które zrzeszają przedsiębiorców

paczkujących. Nie było postulatów, by ten zapis inaczej formułować. Przypomnę zapis art. 28: producent butelek miarowych co najmniej czternaście dni przed rozpoczęciem produkcji jest zobowiązany zgłosić ten fakt dyrektorowi okręgowego urzędu miar właściwego ze względu na siedzibę albo miejsce zamieszkania producenta. Chodzi o to – to tak à propos choćby pytania z poprzedniej tury pytań – że jednak występowały czy nadal występują przypadki niepowiadomienia lub też nierealizowania obowiązku dotyczącego paczkowania. Musi być gromadzona wiedza o tym, czy na terenie funkcjonowania danej dyrekcji urzędu miar w ogóle istnieje jakieś przedsiębiorstwo, które paczkuje lub ma zamiar paczkowania, czyli chodzi o to, żeby było powiadomienie. Przypomnę też, że przepisy zobowiązują do tego, by prowadzić kontrolę wewnętrzną co do paczkowania. To nie chodzi tylko o to, żeby urząd miar kontrolował przedsiębiorców, bo kontrola wewnętrzna jest dla nas jeszcze ważniejsza niż kontrola zewnętrzna. Dlatego też z jednej strony wskazujemy obowiązek samokontroli, ale z drugiej strony dajemy właśnie ułatwienia, żeby wyniki tej kontroli mogły być przechowywane na elektronicznych nośnikach – co jest łatwiejsze i tańsze – a zarazem by mogły być w każdej chwili udostępniane kontroli urzędu miar.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Adam Szejnfeld: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Czy są jeszcze pytania?

Pan senator Gruszka, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, proszę o przybliżenie zasady z art. 33, gdzie mowa jest o przepisach karnych. Otóż tam w ust 1 i 2, a także w art. 35 ust 1 jest powiedziane „podlega karze grzywny” bez wskazania górnej jej granicy. W pozostałych przypadkach, jak zauważyłem, ta kara grzywny jest ograniczona, jest górna granica. Jaka zasada przyświecała temu, że w tych akurat ustępach, które wymieniłem, nie jest podawana wysokość maksymalna kary grzywny? To by było pierwsze pytanie.

Drugie pytanie związane jest z terminem wejścia ustawy w życie, a to jest termin czternastu dni. Otóż w załącznikach mamy podaną w odniesieniu do butelek wina konkretną pojemność: 750 ml. Na rynku jednak spotyka się butelki o pojemności 700 ml. Czy nie będzie więc sprzeczności interesów w sytuacji, gdy ktoś ma długoterminową umowę i zgodnie z nią będzie nadal sprowadzał produkty w butelkach niezgodnych z załącznikiem nr 1? To by było drugie pytanie.

(senator T. Gruszka)

Może, korzystając z okazji, zadam od razu wszystkie pytania i będzie finisz. Ta sprawa nie dotyczy – o ile dobrze zrozumiałem wypowiedź pana ministra – piwa, tak że kwestia butelek niewymiarych, że tak to określe, nie będzie dotyczyć piwa.

I na koniec trochę żartobliwe pytanie. Czy pan minister mógłby powiedzieć – od niedzieli ten temat jest poruszany – która butelka, z pojemnością 100, 200 czy 350 ml, nazywana jest „małpką”?

(*Wesołość na sali*)

Dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Adam Szejfeld:**

Chyba największy problem będę miał z odpowiedzią na ostatnie pytanie.

(*Wesołość na sali*)

Przyпускаjąc, że gdyby nie ta ostatnia dyskusja medialna czy polityczno-medialna, to nawet nie wiedziałbym, że te buteleczki tak jakoś mało elegancko się nazywają. Ale rozumiem, że to pytanie padło tak dla rozluźnienia atmosfery, bo ustawa jest bardzo techniczna i nie jest być może zbyt interesująca.

Jeżeli chodzi o przepisy karne, sankcyjne, to one na ogół mają to do siebie – zresztą bardzo ich nie lubimy, są one wprowadzane tylko w niezbędnym zakresie, gdy są konieczne – że jeśli jest taka możliwość, to wprowadza się pewną gradację albo inaczej: ograniczenia kar, w tym przypadku grzywny, w wypadku spraw, które mają mniejszą wagę. I dlatego na przykład w art. 36 mamy ograniczenie grzywny do 1 tysiąca zł, w poprzednich artykułach – do 3 tysięcy, czyli poziom tam jest wyższy... Ale jeżeli nie ma żadnych przesłanek, nie wprowadza się określenia kary, co jest oczywiście w zgodzie z obowiązującymi przepisami.

Jeżeli chodzi o *vacatio legis*, to powiem szczerze, że jest pewnego rodzaju trudność wynikająca z tego, że chciałoby się z jednej strony, by przepisy, zwłaszcza te nakładające obowiązki, były wprowadzane z dłuższym *vacatio legis*, a z drugiej strony by te, które wprowadzają ułatwienia, weszły jak najszybciej. Ta ustawa w zasadzie wprowadza ułatwienia, czyli ogranicza obowiązki przedsiębiorców, zawęża ilość towarów, które muszą być wprowadzane w opakowaniach regulowanych, a więc z tego powodu była propozycja, by to *vacatio legis* nie było zbyt długie. W ogóle *vacatio legis* w postaci czternastu dni jest takim typowym *vacatio legis* przyjmowanym w polskiej legislacji. Dłuższe *vacatio legis* wprowadza się w szczególnych przypadkach, do tego rzadko bywa ono dłuższe niż trzydzieści dni. Ponadto ta ustawa, tak jak powiedziałem wcześniej – choć

może nie podkreślaliśmy tego aż tak mocno – jest ustawą implementującą prawo Unii Europejskiej, tę dyrektywę, o której mówiłem. De facto jest to już czas, kiedy ta dyrektywa powinna być zaimplementowana, dlatego też nie przewidywaliliśmy nadmiernego wydłużenia czasu na spełnienie przez państwo polskie obowiązku implementacji tego prawa. Ponadto nikt ze strony biznesu, z organizacji, nie zgłaszał żadnych uwag czy problemów, nie było sygnałów, że to mogłoby powodować jakieś kłopoty, w związku z tym nie było do tej pory żadnej okazji do zastanowienia się, czy to rozwiązanie może wywoływać jakieś kłopoty. Jak mówię, nie było takich postulatów albo uwag.

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:* A sprawa tych butelek po 700 i 750 ml?)

(*Senator Tadeusz Gruszka:* No właśnie, czy będą nadal te butelki po 700 ml?)

Nie, będą tylko opakowania o pojemności, która...

(*Senator Tadeusz Gruszka:* Te wyznaczone w załączniku. Tak?)

Te wyznaczone w załączniku, oczywiście.

(*Senator Tadeusz Gruszka:* Ale ja jeszcze mówiłem o tych umowach...)

Proszę?

(*Senator Tadeusz Gruszka:* Jeżeli można, Panie Marszałku...)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Tak, tak, proszę.

Senator Tadeusz Gruszka:

Ja wspominałem w pytaniu o tym, że są umowy wieloletnie czy wielomiesięczne, zgodnie z którymi importerzy mogą sprowadzać spoza tego obszaru o przytoczonej w ustawie nazwie, spoza Unii Europejskiej, ogólnie mówiąc, butelki o pojemności 0,700. No i co w takim przypadku, kiedy umowa jest wieloletnia i importer nie będzie spełniał wymogów ustawy? Jest takie niebezpieczeństwo w tym przypadku.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Adam Szejfeld:**

Ja rozumiem pana senatora, bo oczywiście należy starać się wyprzedzać sytuacje, które mogłyby być trudne do zrealizowania, ale wydaje mi się, że ten problem, gdyby on był realny, potencjalny, a nie hipotetyczny, powinni widzieć przede wszystkim przedsiębiorcy, powinni go widzieć organizacje reprezentujące przedsiębiorców. Tymczasem w ogóle go nam nie zgłaszano. No ale obowiązek sprzedaży w wyznaczonych przez ustawę opakowaniach o większych pojemnościach występuje oczywiście od chwili wejścia w życie ustawy.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, w tle tej debaty zastanawiam się, czy to nie jest nadmierne porządkowanie spraw oczywistych. To miarkowanie różnych opakowań trochę mi przypomina stosowane kiedyś przez Unię Europejską wymierzanie kształtu ogórka, ustalanie, czy ma być prosty, czy krzywy.

Czy ten przypadek, który przywołał pan senator Gruszka, nie jest przykładem troszeczkę nadmiernej legislacji w nieistotnych sprawach gospodarczych i czy nie rodzi niepotrzebnych kosztów z tego tytułu, nie powoduje strat w firmach, które mają jakieś określone umowy? Czy państwo to rozważali, przyjmując tę ustawę? Dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Adam Szejnfeld:**

Ja muszę powiedzieć, że zgodziłbym się z myślą zawartą w pytaniu pani senator. Ale właśnie ta myśl, czy ta idea, przyświeca naszym pracom. Zmieniamy polskie prawo w takim właśnie zakresie, żeby minimalizować wszelkie obowiązki, a to minimum, które musi być, to tylko to, na które nie mamy wpływu. I tak, jak powiedziałem, do tej pory w Polsce obowiązywały przepisy, które w sposób zdecydowany wykraczały poza oczekiwania i wymogi prawa Unii Europejskiej. Tą nowelizacją zawężamy właśnie te obowiązki do niezbędnego minimum określonego przez prawo Unii Europejskiej.

To pytanie wiąże się też z pewną refleksją nad tym, jak Polska jako członek Unii Europejskiej, to à propos pięciolecia naszego członkostwa, powinna się na przyszłość zachowywać, jeśli chodzi o legislację unijną. Wydaje mi się, że powinniśmy starać się nie tylko naprawiać i polepszać polski system prawa, ale także wpływać poprzez naszych parlamentarzystów na system prawa Unii Europejskiej. I te wszystkie rzeczy, o których pani wspomniała, jak krzywizna banana czy wielkość ogórka albo wielkość jakiejś butelki czy opakowania, to są właśnie przykłady, do których moim zdaniem odnosi się idea zmiany także prawa Unii Europejskiej. Na razie Polska, jako państwo członkowskie, musi mieć przepisy, które to prawo implementują, musi zawierać je w krajowym systemie, aczkolwiek może to robić tak, żeby nie wykraczać poza minimum, które jest od nas wymagane. Ta ustawa realizuje właśnie tę ideę.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek
Bogdan Borusewicz)*

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, w zasadzie pytanie związane jest z tokiem odpowiedzi, jakiej pan udzielił na jedno z pytań. Wspomniał pan o okienku zerowym. Ja w związku z tym pytam o ideę jednego okienka, o jedno okienko. Ona się wzięła z niedogodności związanych z tym, że urzędnicy odsyłali petenta do wielu okienek. Czy jest w ministerstwie pomysł na usunięcie tej niedogodności? I kiedy będzie wdrożony? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Adam Szejnfeld:**

No to jest dobre pytanie, ale ono jest już pytaniem nie o ideę, lecz o realizację przepisów obowiązujących od 31 marca. Ta realizacja udowadnia nam, pokazuje naszą specyfikę. Jak już wprowadzamy jakieś nowe rozwiązania, to one nie od razu i nie tak szybko znajdują akceptację.

Każda nowość wiąże się z tym, że trzeba się do niej przystosować, trzeba ją zrozumieć, zaakceptować, zrealizować. W pierwszej fazie zwłaszcza wymaga większego nakładu pracy, dlatego że ludzi trzeba pouczać, trzeba im pomagać, no i nie każdy to rozumie. Prowadzimy oczywiście prace analityczne, choć nie w odniesieniu do takiego naturalnego, nie chcę powiedzieć, że oporu, raczej w odniesieniu do naturalnej niekiedy nieakceptacji nowych rozwiązań, które zmieniają rutynę życia. Raczej przyglądamy się pracy i wsłuchujemy się w głosy urzędników i przedsiębiorców mówiących o tym, że być może warto byłoby zintegrować w procesie wdrażania zasady jednego okienka także czynności związane z obowiązkami, które teraz nie są przedmiotem zainteresowania. Często podnosi się problem, że oprócz prac związanych z zarejestrowaniem firmy w jednym okienku należy podejmować także obowiązki... Często to nie są obowiązki, to jest dobrowolna rzecz, bo ktoś chce na przykład być podatnikiem VAT i rejestruje się jako podatnik VAT, albo nie chce i się nie rejestruje. To nie podlega czynnościom formalnym i technicznym związanym z ewidencjonowaniem działalności gospodarczej, to się wiąże z merytoryczną działalnością firmy, w której biznesmen, już nie przyszły, ale zarejestrowa-

(sekretarz stanu A. Szejnfeld)

ny, decyduje, jak chce realizować swoje inne niż ewidencyjne obowiązki.

Nie chcieliśmy, aby wniosek zintegrowany był książką telefoniczną, jak ja to obrazowo mówię, a więc żeby zawierał zbyt wiele stron, był zbyt skomplikowany, miał zbyt wiele rubryk. W związku z tym wszystkich czynności, które w chwili rejestrowania firmy nie są obowiązkowe i do tej pory były czynnościami odrębnymi, nie włączaliśmy w tryb zakładania firmy w jednym okienku, zwłaszcza że jest z tym bardzo poważny kłopot natury merytorycznej i natury prawnej, a co ważniejsze także natury praktycznej.

Na czym polega natura praktyczna? Na tym mianowicie, że bardzo często bez fachowej pomocy, czyli bez pouczenia, bez wsparcia doradczego, wnioskodawca w ogóle nie wie, jak wypełnić taki druczek. Druczek składany na przykład drogą elektroniczną, jest oczywiście taka możliwość, albo nawet składany osobiście, ale w urzędzie gminy, w którym nie ma fachowych i merytorycznych pracowników urzędu skarbowego albo ZUS, byłby bardzo ciężki, delikatnie mówiąc, do wypełnienia. Bardzo często urzędnik gminy odsyłałby pewnie taką osobę, nawet gdyby w tym miejscu formalnie można było taki druczek wypełnić, do fachowca z urzędu skarbowego albo ZUS, po poradę, jaki ma wybrać tryb ubezpieczenia, jaki ma wybrać tryb czy formę opodatkowania.

To są dwie różne czynności: jedna jest natury formalnoprawnej czy technicznej, druga – merytorycznej. Ale ja zawsze wychodzę z takiego założenia, że to obywatele mają rację, a my mamy starać się nie tylko wsłuchiwać w tę rację, ale spróbować zrealizować ich oczekiwania. Robimy więc wszystko, żeby spróbować, żeby zobaczyć, czy nie dałoby się zrealizować tychże oczekiwań. Pracujemy nad taką analizą i gdyby wnioski z tej analizy, wtedy kiedy zostanie ona zakończona, okazały się wystarczająco pozytywne, podjęlibyśmy działania na rzecz takich rozwiązań, by rozszerzyć zakres działania jednego okienka, nie udoskonalić, bo tu nie ma co udoskonalać, ono jest dobrze zorganizowane, ale rozszerzyć zakres działania także na te obowiązki, które postulują i o które proszą obywatele.

Czyli poszlibyśmy w kierunku, który został wyznaczony i przez nas zaplanowany, ale na 1 lipca 2011 r. Widać jednak, że postęp dyktuje, że niecierpliwość i chęć korzystania z tych dobrych rozwiązań dyktuje, żeby one były wdrażane szybciej. My będziemy się starać, ale to wszystko i tak będzie tylko pewnymi pojedynczymi krokami do przodu, że tak powiem, ostateczne rozwiązania i tak muszą się sprowadzać na razie do jednego okienka, do czasu kiedy stworzona zostanie platforma informatyczna, kiedy w Polsce będzie infrastruktura informatyczna itd., itd. Wprawdzie

moglibyśmy w ustawie wpisać też „zero okienka” od 1 lipca 2009 r, papier może przyjąć wszystko. Ale na co komu rozwiązanie, które nie będzie działać? To jest tak, jakby komuś, kto nie ma telefonu, powiedzieć, żeby do kogoś zadzwonił. Można wydać takie polecenie albo dać takie prawo i możliwość, ale jak nie ma telefonu i nie ma łączności, to ta osoba i tak nie zadzwoni. I tak samo jest tu. Możemy wpisać, że „zero okienka” ma działać od 1 lipca, ale jak nie ma instrumentu i nie ma narzędzia, to oczywiście to działać nie będzie. Jak mówię, gdyby jednak okazało się, że rozszerzenie, przynajmniej o rozwiązania co do tych zgłaszanych problemów, byłoby formalnie, prawnie i technicznie – co jest istotne – praktycznie możliwe, to będziemy chcieli to oczywiście zrobić. Wola obywateli powinna być najważniejszym kierunkowskazem dla władzy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Nie ma więcej pytań.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Adam Szejnfeld: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Wnioski o charakterze legislacyjnym można składać do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senator Stanisław Biszytyga złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu.*

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 521, a sprawozdanie komisji w druku nr 521A.

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Narodowej, pan senator Marek Trzciński, zajął już miejsce na mównicy.

Proszę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Marek Trzciński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie! Zaproszeni Goście!

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator M. Trzciński)

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej, która obradowała 15 kwietnia 2009 r., przedstawiam sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy z dnia 2 kwietnia 2009 r. o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców, przedstawione w druku nr 521A.

Ustawa z dnia 2 kwietnia 2009 r. o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców ma zapewnić pełną transpozycję dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie organizacji czasu pracy osób wykonujących czynności w trasie w zakresie transportu drogowego. Różnica między treścią dyrektywy i przenoszącą jej postanowienia do polskiego porządku prawnego ustawą o czasie pracy kierowców dotyczy pracy w porze nocnej i była przyczyną zarzutów formalnych Komisji Wspólnot Europejskich.

Art. 3 dyrektywy stanowi, że pora nocna obejmuje okres co najmniej czterech godzin między godziną 0.00 a godziną 7.00 rano. Pracownik wykonujący pracę w porze nocnej podlega, zgodnie z art. 7 dyrektywy, ograniczeniu pracy do dziesięciu godzin w danej dobie oraz ma prawo do wyrównania za tę pracę, według zasad określonych w przepisach prawa krajowego.

Art. 21 ustawy o czasie pracy kierowców w dotychczasowym brzmieniu stanowi zaś, że w przypadku, gdy praca jest wykonywana w porze nocnej przez co najmniej cztery godziny, czas pracy kierowcy nie może przekroczyć dziesięciu godzin w danej dobie.

A więc w świetle regulacji wspólnotowej każda praca kierowcy wykonywana w nocy powinna być traktowana jako praca w porze nocnej, niezależnie od tego, jak długo jest świadczona. Zaś ustawodawca polski uznał za pracę w porze nocnej tylko pracę trwającą co najmniej cztery godziny.

Przyjęta przez Sejm ustawa usuwa opisaną rozbieżność, znosząc w art. 21 ustawy o czasie pracy kierowców wymóg przepracowania w porze nocnej nie mniej niż czterech godzin.

Oprócz modyfikacji art. 21 w ustawie zaproponowano także zmianę w art. 14 oraz w art. 25. Zmiana w art. 14 zmierza do uchylenia szczególnej regulacji dotyczącej instytucji odpoczynku tygodniowego dla kierowców. A nowe brzmienie art. 25 ma ułatwić pracodawcom prowadzenie ewidencji pracy kierowców oraz rozwiązać pojawiające się obecnie wątpliwości co do formy tej ewidencji.

Komisja proponuje przyjęcie jednej poprawki polegającej na przywróceniu usuniętych przez Sejm, wcześniej obowiązujących ust. 2 i ust. 3 w art. 14 ustawy o czasie pracy kierowców. Ust. 2 i ust. 3 w art. 14 regulują instytucję tygodniowego odpoczynku kierowców, wprowadzając jako zasadę, że w każdym tygodniu pracy kierowcy przysługuje prawo do co najmniej trzydziestu pięciu go-

dzin nieprzerwanego odpoczynku. Regulacja ta, mająca charakter szczególny w stosunku do postanowień kodeksu pracy, jest w swojej istocie bardzo zbliżona do art. 133 kodeksu pracy. Ten przepis także gwarantuje pracownikowi prawo do nieprzerwanego trzydziestopięciogodzinnego wypoczynku w ciągu tygodnia. Komisja uznała, że gdyby w ustawie nie przywrócono ust. 2 i 3 w art. 14, to w kontekście art. 4 – nakazującego stosowanie w zakresie nieuregulowanym ustawą przepisów kodeksu pracy – można by powziąć wątpliwość, czy zamiar ustawodawcy zostanie osiągnięty. Uchylenie bowiem art. 14 ust. 2 i 3 ustawy o czasie pracy kierowców, jak to zaproponował Sejm, spowoduje, że zastosowanie znajdzie analogiczny art. 133 kodeksu pracy.

Wysoka Izba, Komisja Gospodarki Narodowej po rozpatrzeniu projektu ustawy proponuje przyjęcie omówionej jednej poprawki.

Projekt ustawy nie wzbudził większych kontrowersji podczas prac komisji, która po przeprowadzeniu debaty proponuje przyjęcie projektu ustawy z proponowaną poprawką. Dziękuję bardzo za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie? Nie.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Czy pan minister Jarmuziewicz pragnie zabrać głos w sprawie tej ustawy?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Nie, dziękuję bardzo. Pan senator sprawozdawca wyczerpująco przedstawił sprawę.)

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa...

Pan senator Gruszka chce zadać pytanie.

Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, czy wprowadzana regulacja realizująca dyrektywę dotyczy też... Tu chodzi o szczególny przypadek ustawy dotyczącej czasu pracy kierowców, ale czy w tym zakresie można

też uregulować pracę w innych zawodach, które wymagają pracy w trybie ciągłym, jak na przykład w elektrowniach, w hutach, w kopalniach? To byłoby pierwsze pytanie.

I kolejne. Czy znane są statystyki dotyczące tego, ile wypadków zostało spowodowanych przez kierowców, którzy są zmęczeni ciągłą pracą w porze, jak to formalnie jest nazwane, nocnej?

Czy zgodnie z postanowieniami tej ustawy – ja podam tu już skrajny przypadek – wystarczy przepracować jedną minutę w wyznaczonej porze nocnej od 0.00 do 7.00, żeby podlegać przepisom regulującym pracę w porze nocnej. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Chciałem z miejsca, ale...*)

Proszę tutaj, Panie Ministrze, bo jest kilka pytań.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Zawodów, które mają w podtekście aspekt bezpieczeństwa, że tak powiem – czyli, powiedzmy, chodzi o kierowców, pilotów – dotyczą ekstrauwarunkowania unijne, a w ślad za tym idą narodowe, krajowe, które regulują, w jaki sposób ma być zapewnione to, aby kierowca nie był nadmiernie przemęczony. Ja nie bardzo wiem, jak można by to przełożyć na inne zawody. Pewnie by się dało specustawami w obrębie prawa krajowego stanowić o innych grupach zawodowych, ustalić, jak miałyby mieć kształtowany czas pracy... Ale w związku z tym, że zjawisko wypadków w transporcie jest zjawiskiem powszechnym w całej Unii, mamy do czynienia z regulacjami unijnymi, których po prostu musimy przestrzegać, co niniejszym czynimy. Ja, szczerze powiem, trochę się dziwię, żeśmy się uchowali od 2002 r., że nam nikt nie zwrócił uwagi, iż nie mamy literalnie zaimplementowanej dyrektywy, co czynimy dopiero w tej chwili.

Panie Senatorze, daruje pan, ale nie zapamiętałem drugiego pytania.

Senator Tadeusz Gruszka:

Powtórzę w takim razie. Jeżeli przepracuje się chociażby – tutaj skrajny przypadek – jedną minutę, to czy to będzie podlegało przepisom o pracy w porze nocnej?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Tak, tak.*)

Tak? Wystarczy zaledwie jedna minuta?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:

Dokładnie tak. Nawet z panem dyrektorem tutaj o tym dyskutowaliśmy.

(*Senator Tadeusz Gruszka: I jeszcze kolejne, trzecie pytanie, związane ze statystykami...*)

Ja je panu prześlę na piśmie. Powiem tak, to jest zinstytucjonalizowane, mamy instytucję, która się nazywa Inspekcja Transportu Drogowego, i mamy urządzenia techniczne w samych ciężarówkach, tak zwane tarczki, tachografy, gdzie notowana jest informacja, jak wygląda czas pracy kierowcy. W związku z tym to jest technicznie możliwe do sprawdzenia. Kiedy inspektor transportu drogowego zatrzymuje na drodze ciężarówkę, jest w stanie stwierdzić, jak wyglądały ostatnie godziny pracy, nawet więcej, bo to jest liczone w dniach, można sprawdzić choćby czas tego nieprzerwanego wypoczynku, trzydzieści pięć godzin, o którym mówił pan senator sprawozdawca. To jest obwarowane technicznie, żeby nie było deklaratywne, tylko żeby można było to sprawdzić.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, jeszcze taka skrajna sytuacja, której nie da się wykluczyć, bo przepisy jej w sposób zdecydowany nie wykluczają. Pierwszego dnia kierowca pracuje dziesięć godzin, zaczyna pracę o 14.00.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Tak.*)

Wcześniej ma jedenaście godzin przerwy, bo to jest wymagane, od godziny 14.00 do 24.00 pracuje dziesięć godzin, bo tyle może, i następnego dnia bez przerwy jedzie kolejne dziesięć godzin. Czy taka hipotetyczna sytuacja się zdarza i jak ją wykluczyć? Bo teoretycznie można kazać kierowcy tak jechać, z różnych powodów, bo przedsiębiorca...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:

Tak, tak. To znaczy, czas pracy, te osiem godzin, ma być pomiędzy 21.00 a 7.00 rano. To pracodawca ma zdecydować, w którym miejscu te osiem godzin obowiązuje. To wynika najczęściej z polityki firmy, z tego, czy firma chce, żeby samochody wyjeżdżały

(sekretarz stanu T. Jarmuziewicz)

wczesnie rano, w związku z tym ten nocny czas będzie na przykład od 21.00 do 5.00 rano, a po 5.00 samochód wyjeżdża, żeby się nie nazywało, że jedzie w porze nocnej. To jest właśnie pole elastycznego reagowania przez pracodawcę. A odpowiadając już wprost na pańskie pytanie, rzeczywiście może się to zdarzyć. Ja się trochę uderzę w piersi, liczenie w coraz dłuższych odcinkach czasu wypoczynku i czasu jazdy jest tak skomplikowaną procedurą, że nie sposób... Ja panu senatorowi mogę pokazać tabele, na podstawie których to jest liczone. To nie jest proste. Ale ja jestem przekonany, że bardzo łatwo stwierdzić fakt, że w tygodniu kierowca musi mieć minimum trzydzieści pięć godzin ciągiem, czyli blisko półtorej doby, i że czas jazdy zahaczający o porę nocną nie może być dłuższy jak dziesięć, a dzienny – jak dwanaście godzin.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pani Senator Fetlińska, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, według mojej wiedzy, czas pracy nocnej jest od godziny 22 do 6 rano, a dla potrzeb tej dyrektywy jest przesunięty na godziny 0.00–7.00. Czy tego rodzaju wyłączenia dla potrzeb transportu albo innych sektorów gospodarki są jeszcze gdzieś w innych dyrektywach? Bo właściwie nie stwierdziłam...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:

Ja wracam do odpowiedzi na pierwsze pytanie. Pani Senator, kwestie bezpieczeństwa reguluje specustawa, która wyznacza bardzo dokładnie, jak kierowcy mają być rozliczani z czasu pracy. Ja od razu na marginesie dodam jeszcze jedną uwagę. Naliczanie wynagrodzenia reguluje kodeks pracy, a ta ustawa zajmuje się tylko aspektem bezpieczeństwa, mówi o tym, ile kierowca może jechać w nocy, ile nie może. Jak mówię, naliczanie płac odbywa się na podstawie innych przepisów. W związku z tym, jak to będzie w innych zawodach... Bo o to pani pyta, tak? No znowu mogą się pojawić specustawy, to znaczy mieści się to w głowie, że tak powiem, że się pojawiają. Przypomnę tylko specustawę, która została ostatnio wmontowana do prawa lotniczego. Była specustawa o czasie pracy pilotów, bo to też bardzo podobna historia, kiedy mamy do czynienia z takim zawodem, który wymaga tego, aby ktoś był zawsze wypoczęty, bo powierzamy mu nasze bezpieczeń-

stwo, nasze zdrowie, nasze życie. W związku z tym odpowiem wprost: jeżeliby się pojawiły propozycje specustawy, można by się nad tym zastanawiać.

(Senator Janina Fetlińska: Jeszcze ad vocem, mogę, Panie Marszałku?)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Pani Senator, potem pan senator Kraska.

Senator Janina Fetlińska:

Czy dobrze rozumiem, że jeśli chodzi o rozliczenia pracy i płacy, obowiązuje kodeks pracy, a rozliczenie czasu pracy kierowcy w związku z jego bezpieczeństwem reguluje ta dyrektywa?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Tak.)

Tak to należy rozumieć, tak?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Tak.)

Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan Senator Kraska.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, czy w związku z wprowadzeniem tej ustawy zmieni się system karania kierowców za ewentualne przekraczanie czasu pracy w godzinach nocnych?

I drugie pytanie. Zdarza się tak, że jeżeli kierowca widzi, że inspekcja drogowa będzie go kontrolować, wyrzuca swój tachograf, a potem mówi, że go zgubił, i zostaje ukarany jakimś małym mandatem, prawda? A gdyby go pokazał i wyszło by na jaw, że przekroczył przepisy, to wtedy dostałby niewspółmiernie większy mandat. Czy to się w tej chwili może zmienić?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:

Sposób rozliczania czasu pracy jest wystandaryzowany w całej Europie, w związku z tym zabieg pod tytułem „wyrzucenie tachografu” albo próba zniszczenia go, będą traktowane jak ewidentne złamanie prawa i za to też jest system kar przewidziany.

(Senator Waldemar Kraska: Ale wtedy jest mniejsza kara.)

(sekretarz stanu T. Jarmuziewicz)

Nie, nie sędzę. Myślę, że fakt świadomego działania na rzecz zniszczenia tego urządzenia jest do stwierdzenia. To jest tak skonstruowane, że da się taki fakt stwierdzić. A sposób karania się nie zmieni, bo my tylko redefiniujemy czas pracy nocnej. Jak przedtem mówiliśmy, że to musi być co najmniej cztery godziny, to teraz mówimy: wystarczy, że jedziesz minutę w czasie zdefiniowanym jako nocny, w ciągu tych ośmiu godzin nocnych, już brałeś udział w pracy nocnej i nie możesz jechać dłużej jak dziesięć godzin. Taki jest skutek. A sposób karania za przekroczenie pozostaje niezmienny. I to jest wewnętrzna sprawa inspekcji transportu drogowego, jest to uregulowane w przepisach tej instytucji.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Więcej pytań nie ma.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora nie może być dłuższe niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie muszą złożyć do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie: Adamczak, Ludwiczuk i Grzyb złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 524, a sprawozdanie komisji w druku nr 524A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Władysława Sidorowicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Władysław Sidorowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Senacka Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji dnia 17 kwietnia 2009 r. zajmowała się uchwaloną przez Sejm 3 kwietnia tegoż roku ustawą o zmianie ustawy o państwowej

kompensacie przysługującej ofiarom niektórym przestępstw umyślnych.

Poprzednia wersja tej ustawy to była nowelizacja ustawy uchwalonej 7 lipca 2005 r. Ustawa z roku 2005 wypełniała obowiązek zawarty w dyrektywie Rady 2004/80, odnoszącej się do kompensaty dla ofiar przestępstw, i polegający na zapewnieniu przez państwo przepisów krajowych, przewidujących sprawiedliwie odpowiednią kompensatę dla ofiar niektórych przestępstw umyślnych, popełnionych z użyciem przemocy.

Jak wynika z zebranych informacji, spodziewano się dużego napływu spraw związanych z kompensatą, tymczasem okazało się, że tych wniosków o kompensatę było znacznie mniej, co skłoniło rząd do wprowadzenia w ustawie zmian poszerzających katalog, ułatwiających niejako ubieganie się o kompensatę.

Zmiany, które przyjęto w Sejmie obejmują, po pierwsze, rezygnację z zapisu, iż kompensata przysługuje tylko za przestępstwa umyślne, mianowicie w tej chwili będzie to kompensata przysługująca ofiarom niektórych innych przestępstw.

Po drugie, poszerza się katalog osłony kompensacyjnej o koszty związane z leczeniem i rehabilitacją.

Po trzecie, zmieniono organ, który jest właściwy do przyznania kompensaty. Jest nim obecnie sąd rejonowy miejsca zamieszkania osoby uprawnionej. Czynności w sprawach o przyznanie kompensaty mogą wykonywać referendarze sądowi i na takie orzeczenie przysługuje skarga do sądu.

Kompensaty przyznaje się na wniosek osoby uprawnionej lub prokuratora – to kolejna zmiana.

I wreszcie w art. 14 wskazuje się, że istnieje regres roszczeniowy zwrotny skierowany do sprawcy lub sprawców przestępstwa i sprawcy ponoszą solidarną odpowiedzialność z tytułu roszczenia zwrotnego na rzecz Skarbu Państwa. Powództwo dotyczące roszczeń wytacza w postępowaniu cywilnym prokurator na rzecz Skarbu Państwa – sądu rejonowego, o którym mowa w art. 12.

Podczas dyskusji w komisji senackiej proponowana ustawa nie budziła większych kontrowersji. Jediną sprawą, która budziła pewnego rodzaju spory, była kwestia powierzenia czynności referendarzom. Biuro Legislacyjne postulowało zresztą wykreślenie tych zapisów, które przenosiły uprawnienia sędziów na referendarzy. Odbyła się długa dyskusja i część komisji uznawała, że jednak właściwi do rozpatrywania spraw o kompensatę powinni być sędziowie. W stanowisku ministerstwa, popartym przez komisję, wskazywano, iż istnieje możliwość włączenia sądu w trybie odwoławczym, a ponieważ szerzej otwieramy drzwi do uzyskiwania kompensat, krótko mówiąc, państwo bardziej przyjaźnie odnosi się do ofiary i próbuje lepiej ją osłonić, musimy się liczyć z tym, że liczba tych spraw będzie większa, co gdybyśmy powierzali te sprawy tylko sądom, mogłoby

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator W. Sidorowicz)

spowodować wydłużenie procesu. Tymczasem chodzi o działania szybkie, obejmujące pomoc ofiarom tego rodzaju sytuacji.

Stąd wniosek komisji o przyjęcie proponowanej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Pan senator Bisztyga chce zadać takie pytanie. Proszę.

Senator Stanisław Bisztyga:

Ja mam do senatora sprawozdawcy dwa pytania.

Chciałbym rozstrzygnąć wątpliwość naszego biura prawnego. Czy orzekanie przez referendarzy w sprawach o przyznanie kompensaty jest, czy też nie jest zadaniem z zakresu ochrony prawnej, czy też jest zadaniem z zakresu wymiaru sprawiedliwości?

I druga wątpliwość. Jaka jest skala tych umorzeń? Bo tutaj mamy powiedziane, że w zdecydowanej większości wnioski o wypłatę kompensaty zostały oddalone albo odrzucone. Czy możemy... To może bardziej pytanie do pana ministra, pytanie o skalę problemu. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Władysław Sidorowicz:

Chciałbym powiedzieć, że to był właśnie przedmiot dyskusji, czy to działanie jest osłoną prawną, czy też działaniem w imieniu wymiaru sprawiedliwości. Stanowisko resortu jest takie, że jednak jest to tylko osłona prawna, w związku z czym referendarze są właściwi i kompetentni. Wiązano to z kwestią szybkości działania. Ponieważ jednocześnie nie wyklucza się prawa odwoławczego, decyzja referendarza mogłaby bardzo szybko zaspokajać te najpilniejsze potrzeby, jakie wynikają ze skutków przestępstwa.

I druga sprawa, kwestia umorzeń. Między innymi przyczyną, dla której nowelizowano tę ustawę, jest kwestia umyślności deliktu, co bardzo zawężało, zwłaszcza w przypadku jednej z najczęstszych przyczyn, jaką są skutki wypadków drogowych, katalog osób, które były dopuszczane do kompensaty. W tej sytuacji wydawało się, że otwieramy troszeczkę szerszej furtkę i stąd musimy szukać efektywniejszych sposobów wykonywania tej osłony wobec ofiar.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Nie ma więcej pytań. Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Czy pan minister Wrona chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Tak.)

To proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ta ustawa w sposób bardzo istotny poprawia sytuację ofiar przestępstw. Mamy tutaj do czynienia ze zdecydowanym rozszerzeniem zakresu podmiotowego i przedmiotowego. Proszę wziąć pod uwagę, że obecna ustawa dotyczy tylko przestępstw umyślnych z użyciem przemocy, ma niezwykle wąski zakres.

Chcę powiedzieć, że ta regulacja wykracza poza zobowiązania wynikające z dyrektywy Rady Unii Europejskiej z kwietnia 2004 r., jest znacznie szersza. A więc rząd daje instrumenty ofiarom przestępstw, które nie uzyskały zadośćuczynienia, nie uzyskały odszkodowania w innym trybie... Bo są inne tryby, ja w Sejmie mówiłem o tym, że nie możemy postrzegać tego tak, że to jest jakiś jedyny tryb i ofiara nie ma nic innego. Ma ona oczywiście wszystkie uprawnienia cywilnoprawne dotyczące sprawcy, który przede wszystkim powinien odpowiadać, ma instrumenty prawa karnego, które rozszerzamy, dotyczące odszkodowania i zadośćuczynienia. W świetle przedstawionej przez rząd nowelizacji kodeksu karnego w każdej sprawie, w której wystąpiła krzywda lub szkoda, będzie możliwe zasądzenie tego z urzędu przez sąd, to znaczy na wniosek, ale bez konieczności wnoszenia powództwa cywilnego, która to czynność jest dość skomplikowana i rzeczywiście może wymagać obsługi prawnej, korzystania z pomocy prawnika. A więc bardzo istotnie to poszerzamy.

I teraz pojawiają się te dwie kwestie. Pierwsza: dlaczego tego nie podwyższamy? W końcowej fazie prac sejmowych zwróciłem się do ministra finansów z pytaniem, czy nie udałoby się jeszcze trochę podwyższyć tej kwoty. Otrzymałem stanowczą odpowiedź, że w tym momencie nie ma takich możliwości. Jednak te koszty, skutki finansowe, które wynikają z przedstawionego tutaj znacznie szerszego ujęcia prawa do tej kompensaty, są zaplanowane i jest to zabezpieczone, więc ustawa będzie mogła w tym kształcie skutecznie funkcjonować.

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

I kwestia druga, kwestia referendarzy. Otóż prawo o ustroju sądów powszechnych mówi: „Zadania z zakresu ochrony prawnej w sądach wykonują także referendarze sądowi i starsi referendarze sądowi. Ilekroć w przepisach innych ustaw jest mowa o referendarzach sądowych, rozumie się przez to również starszych referendarzy sądowych”. Czyli chodzi o zadania z zakresu ochrony prawnej. I takim właśnie zadaniem dotyczącym ochrony praw osoby pokrzywdzonej przez przestępstwo jest przyznawanie owej rekompensaty. To postępowanie nie służy rozstrzygnięciu sporów, nie jest zatem wymierzaniem sprawiedliwości w sporze między dwoma czy więcej stronami. Kompensata jest przyznawana w oparciu o przedłożone dokumenty, rachunki, zaświadczenia, które potwierdzają koszty, zatem charakter tych spraw jest raczej bezsporny. I wreszcie, to uprawnienie referendarzy aktualizuje się wtedy, gdy sąd powierzy referendarzowi orzekanie w tej sprawie. Czyli sędzia ma kontrolę nad sprawą, ponieważ nie jest tak, że wszystko automatycznie trafia do referendarza, tylko najpierw trafia do sądu, a sąd może, korzystając ze swoich uprawnień, sprawę powierzyć. Gdyby mimo to wnioskodawca był niezadowolony z rozstrzygnięcia sprawy przez referendarza, zawsze przysługuje mu skarga do sądu, a więc jest kontrola sądowa nad tymi decyzjami. Dlatego w trakcie prac komisji przedstawiciel rządu wypowiadał się przeciwko tej poprawce, która by zmierzała do wykreślenia tego uprawnienia referendarzy. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pan senator Zientarski... A nie, pan chce się zapisać do dyskusji.

Pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, jak pan wspomniał, sytuację ofiar takich przestępstw umyślnych reguluje prawo karne, również ta ustawa. Czy pan by mógł, Panie Ministrze, przedstawić kilka przykładów takich typowych sytuacji, w których ofiara może skorzystać z tej ustawy? Bo ona jest napisana takim językiem bardzo prawniczym i myślę, że dobrze byłoby poznać takie typowe sytuacje, w których ofiara może skorzystać z tej właśnie ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Otóż to jest taka sytuacja, kiedy nie uzyskała zadośćuczynienia ze strony sprawcy przestępstwa, a poniosła określone koszty leczenia albo inne, wyszczególnione w tej ustawie, i ma odpowiednie zaświadczenie. Wtedy, jeżeli nie ma naprawionej szkody, nie ma żadnego dokumentu, z którego wynikałoby, że szkoda została naprawiona, może zwrócić się do sądu o zasądzenie rekompensaty, bo to jest rekompensata. Czyli brak naprawienia tej szkody i wykazanie zaświadczenia, że dotyczy to kosztów, o których jest mowa w art. 3, czyli że utraciła zarobki lub inne środki utrzymania, a więc zaświadczenie o zarobkach, koszty leczenia, a więc rachunek z apteki czy z zakładu opieki zdrowotnej, czy też z jakiegoś innego zakładu, który świadczy usługi lecznicze, i koszty pogrzebu. My rozszerzamy to o koszty związane z leczeniem, a więc nie tylko same koszty leczenia, nie tylko koszty zabiegów medycznych, ale również na przykład koszty dojazdu do szpitala czy też do jakiegoś zakładu leczniczego. Czasami trzeba, jeżeli jest to specjalistyczne leczenie, przejechać na przykład przez pół Polski czy przez całą Polskę. Za to wszystko na podstawie rachunków będzie można uzyskać zwrot. Dotyczy to również kosztów związanych z rehabilitacją. A więc nie tylko koszty samego leczenia.

Zgodnie z art. 5 kompensatę przyznaje się jedynie wówczas i w takiej wysokości, w jakiej osoba uprawniona nie może uzyskać pokrycia utraconych zarobków, innych środków utrzymania lub kosztów, o których mowa w art. 3, od sprawcy lub sprawców przestępstwa, z tytułu ubezpieczenia, ze środków pomocy społecznej albo z innego źródła lub tytułu, niezależnie od tego, czy sprawcy zostali wykryci, oskarżeni lub skazani. Czyli jeżeli okazałoby się, że sprawca naprawił szkodę lub udzielił zadośćuczynienia, albo jeżeli okazałoby się, że ubezpieczyciel zwrócił koszty przynajmniej w jakiejś tam części, albo jeżeli okazałoby się, że organy pomocy społecznej świadczyły pomoc ofierze przestępstwa z racji tych kosztów, to wtedy ona oczywiście takiego uprawnienia nie ma. Jeżeli żadna z tych sytuacji nie zachodzi, to w przypadku poniesienia tych kosztów istnieje możliwość ich zwrotu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, pani senator, a potem pan senator Wojciechowski.

Senator Janina Fetlińska:

Jeszcze jedno pytanie, w nawiązaniu do odpowiedzi pana ministra. Jeżeli na przykład ofiara nie zna prawa i nie wie, że będą jej potrzebne rachun-

(senator J. Fetlińska)

ki z podróży do specjalisty czy inne rachunki, i nie zbiera ich, a, że tak powiem, wykaże tylko paragony czy liczbę wizyt, to też będzie podstawą do tego, żeby uznać jej te koszty przejazdów? Czy też wszystko musi być dobrze udokumentowane? W tym przypadku, jeśli żądalibyśmy tak dokładnych, szczegółowych rachunków, większość ofiar – przecież one nie są aż tak przewidujące, są w szoku, są w stanie walki o zdrowie czy życie – nie będzie dysponować tymi dokumentami. Czy nie będziemy tworzyć martwego prawa? Takie jest moje pytanie. Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Art. 9 określa, jakie dokumenty musi zawierać wniosek o kompensatę. Mamy tu w pkt 4 informację o rodzaju i wysokości poniesionych kosztów oraz utraconych zarobków lub innych środków utrzymania. Wniosek oraz dołączone do niego dokumenty nie wymagają legalizacji ani żadnej innej równoważnej czynności, czyli w przypadku braku takiego rachunku można udowodniać to innymi środkami dowodowymi, ale trzeba jakieś dowody mieć.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Teraz pyta pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Pieniądze z jednej strony są przeznaczane na pomoc ofiarom, ale z drugiej strony są też przeznaczane na pomoc przestępcom – nie mówię tego w jakiejś złej wierze – na resocjalizację itd., itd. Wiemy, o co chodzi.

Panie Ministrze, nie chodzi mi o szczegóły, ale jak się mają te kwoty na pomoc ofiarom przestępstw do tych, które mają pomóc przestępcom – wiadomo, że w sensie powrotu do normalności, do normalnego społeczeństwa. Czy potrafiłby pan w jakiś sposób oszacować te kwoty? Nie mówię dokładnie, bo na pewno tak się nie da. Nie chodzi mi tu o kwoty związane z pobytem w zakładzie karnym, ale na przykład z resocjalizacją w tymże zakładzie – żeby nie zaciemnić tego tematu. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Otóż przede wszystkim musimy powiedzieć, że pomoc skazanym, którzy wykazują chęć resocjalizacji, powrotu do społeczeństwa, to jest pomoc nam wszystkim, całemu społeczeństwu, bo wszyscy jesteśmy zainteresowani, żeby te osoby przywrócić do normalnego życia, do życia uczciwego. Jest ona realizowana w różnych formach, ale jeżeli chodzi o formy zinstytucjonalizowane, to jest Fundusz Pomocy Postpenitencjarnej, który, co jest bardzo charakterystyczne, na podstawie projektu rządowego zostanie przekształcony – trwają prace w tym zakresie – w fundusz pomocy postpenitencjarnej i ofiarom przestępstw. Z tym że środki będą podzielone. O co chodzi? Właśnie o to, że o ile już istniał Fundusz Pomocy Postpenitencjarnej, o tyle nie istniał wyodrębniony fundusz pomocy ofiarom przestępstw. Chodzi o to, żeby to zinstytucjonalizować, żeby zabezpieczyć środki. Rozszerzenie tego funduszu jest właśnie przeprowadzane na drodze legislacyjnej. Nie będzie tak – o to zadbaliliśmy na poziomie rozporządzenia – żeby te środki były zabierane z jednej puli i przekazywane do drugiej. A ze względów administracyjnych, związanych z kosztami funkcjonowania, lepiej jest, gdy to funkcjonuje jako jeden fundusz. Ale w ramach tego funduszu będzie odrębna pula na pomoc postpenitencjarną i odrębna pula na pomoc osobom pokrzywdzonym.

W tym momencie nie potrafię powiedzieć, jakie to są kwoty, ale oczywiście pan senator uzyska dokładną odpowiedź na piśmie, jeżeli o to chodzi.

Za to mam przed sobą dokładne dane na temat kwot, które są zasądzane w trybie ustawy, nad którą debatujemy. Proszę zwrócić uwagę, że to już pokazuje, że pomoc dla ofiar przestępstw może iść różnymi kanałami. Trzeba się więc trochę zastanowić, które z tych źródeł mogą być wykorzystane. Jest bowiem pomoc z tego funduszu, jest pomoc w tym trybie zasądzana przez sądy lub referendarzy, jest również określona pomoc osobom w trudnej sytuacji dotkniętym przestępstwami świadczona przez organy pomocy społecznej, tak że tych źródeł jest kilka. Zresztą podobnie jest, jeżeli chodzi o sprawców przestępstw.

Na podstawie ustawy o kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw w 2008 r. wpłynęły sto czterdzieści cztery wnioski, z czego przyznano kompensatę w czterdziestu pięciu przypadkach, czyli nie jest to jakaś wielka liczba, czterdzieści pięć wniosków oddalono, a sześćdziesiąt jeden zwrócono lub odrzucono. Łączna kwota zasądzona tytułem kompensaty wyniosła 243 tysiące 807 zł, a więc niewiele. Dlaczego były te oddalenia czy umorzenia? Bardzo często dlatego, że okazywało się, że co prawda przestępstwo było umyślne, ale popełnione bez użycia przemocy.

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

W obecnym stanie prawnym to już dyskwalifikuje taki wniosek. Stąd uzasadnione jest przedłożenie rządowe, żeby rozszerzyć to na wszelkie przestępstwa, nie tylko umyślne i nie tylko te, które są popełnione z użyciem przemocy. Czyli należy oczekiwać... Oczywiście ja nie potrafię powiedzieć dokładnie, ile tego będzie, ale należy oczekiwać, że liczba wniosków oddalonych czy zwróconych będzie zdecydowanie mniejsza, zaś zasądzone kwoty będą większe.

Środki przewidziane w budżecie państwa na jeden rok funkcjonowania tej ustawy w zmienionym kształcie to jest około 5 milionów zł. Taka będzie ta pomoc, czyli zdecydowanie większa od tej, która została zasądzona przez cały ubiegły, 2008, rok. Szacujemy, że zgodnie z tą ustawą rocznie będzie to kosztowało budżet państwa około 5 milionów zł.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Więcej pytań nie ma...

A, jeszcze pan senator Cichosz.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym zapytać, czy w ustawie, którą w tej chwili nowelizujemy, nie należałoby wprowadzić również rekompensaty za doznane cierpienia, chociażby za ból, który został zadany, za te szkody niematerialne, jakie również poniosła ofiara. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Już mówiłem, że ta ustawa generalnie mogłaby się ograniczać do realizacji dyrektywy Rady Unii Europejskiej, odnoszącej się do kompensaty dla ofiar przestępstw, a tam oczywiście takich wymogów nie ma. I tak poszliśmy znacznie dalej, bo ta ustawa rozszerza zakres przedmiotowy i podmiotowy ustawy w stosunku do dyrektywy, wychodzi znacznie dalej. Niemniej jednak nadal pozostaje ona pewnym środkiem dodatkowym, stosowanym wtedy, gdy człowiek jest w trudnej sytuacji życiowej, nie ma na lekarza, nie ma na lekarstwa, rodzina nie ma jak pokryć kosztów pogrzebu, świadczeń zdrowotnych, gdy ktoś utracił pracę lub źródło utrzymania. Czyli jest to ustawa, która ma umożliwić życie ofiarom prze-

stępstw w sytuacjach naprawde złych, naprawde tragicznych.

Zadośćuczynienie za doznana krzywdę jest dość trudne do wymierzenia, bo to zależy od osobowości, od charakteru, od sposobu popełnienia tego przestępstwa, od nasilenia złej woli, od wielu, wielu czynników, a te kwestie muszą być bardzo dokładnie zbadane przez sąd. Rząd wprowadził w projekcie zmian prawa karnego przepis, z którego wynika, że ilekroć przestępstwem zostanie wyrządzona krzywda – czyli chodzi o to, o czym mówi pan senator – to ofiara tego przestępstwa będzie mogła się zwrócić do sądu rozpatrującego sprawę karną z wnioskiem o zasądzenie zadośćuczynienia, ale będzie to wymagało postępowania dowodowego, ustalenia, na ile to pokrzywdzenie nastąpiło, miarkowania. To jest dość trudna kwestia. Orzecznictwo sądowe jest dość bogate, ale te kryteria mają raczej charakter wytycznych niż cenników.

W przypadku kosztów leczenia czy lekarstw można to bardzo precyzyjnie policzyć, ale tutaj musimy brać pod uwagę również inne okoliczności, często bardziej moralne niż obiektywne.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie wiem, czy dobrze zrozumiałem intencje tej nowelizacji, ale wydaje mi się że jest to pewien kierunek, w którym...

(Rozmowy na sali)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panowie Senatorowie! Przepraszam, zwróćcie uwagę na marszałka, który zwraca wam uwagę.)

Państwo staje się jakby pośrednikiem czy swego rodzaju adwokatem osoby pokrzywdzonej. To znaczy, występuje jakby w jej imieniu, wypłaca jej pieniądze, a będzie się starało je odzyskać od sprawcy tego przestępstwa.

Czy w związku z tym nie uważa pan minister, że należałoby rozszerzyć ten zakres – nie wiem, czy teraz, czy pomyśleć o rozszerzeniu tego w przyszłości – aby większą część obowiązków w tym zakresie przejęło państwo?

Wielokrotnie do mojego biura zwracały się osoby, których nie było stać na dochodzenie swoich praw na drodze cywilnej. Bardzo często nie potrafią tego zrobić, nie potrafią przed sądem odpowiednio wszystkiego wyartykułować. I sądy bardzo często odrzucają wnioski o zwolnienie z kosztów, bardzo często odrzucają wnioski o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Czy ten kierunek nie jest dobry, czy nie należałoby dalej tego rozwijać? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

To właśnie jest rozwijane w tych przepisach, o których wspominałem. Będzie istniała możliwość znacznie szerszego niż obecnie składania przez pokrzywdzonego wniosków w procesie karnym, czyli będzie to sytuacja, kiedy nie będzie trzeba formułować pozwu cywilnego, tylko wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Właśnie po to jest to zrobione, po to, żeby odformalizować postępowanie w tej kwestii i nie zmuszać pokrzywdzonego do korzystania z pomocy adwokata, który opracuje mu stosowny pozew. Może to uczynić w toku sprawy karnej do pierwszego swego przesłuchania, to znaczy, najpóźniej przy pierwszym przesłuchaniu może złożyć wniosek o zasądzenie takiego odszkodowania lub zadośćuczynienia.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Więcej pytań nie ma.
Dziękuję, Panie Ministrze.
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Dziękuję.*)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Zientarskiego.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Projekt ustawy zasługuje na pełną aprobatę. Chciałem podkreślić to, co tutaj bardzo szczegółowo, bardzo wszechstronnie przedstawił, zarówno odpowiadając na pytania, jak i w referacie, pan minister – ta ustawa ma charakter subsydiarny, uzupełniający. Nie jest to przecież odszkodowanie, nie jest to zadośćuczynienie. Jest to kompensata niezbędna w sytuacjach, kiedy nie ma możliwości uzyskać sumy potrzebnej na koszty leczenia z innych źródeł, czy za pośrednictwem firmy ubezpieczającej, czy też od sprawcy. I tutaj, jak zwrócił uwagę pan minister, rozszerzamy to na koszty rehabilitacji, co też jest bardzo istotną

kwestią, na utracone zarobki, środki utrzymania i koszty pogrzebu. Ograniczamy tę kwotę do wysokości 12 tysięcy zł, ale w sytuacjach, kiedy brakuje tych środków i nie ma możliwości uzyskania pomocy dla osoby pokrzywdzonej z innego źródła, taka kwota ma bardzo istotne znaczenie właśnie dla realizacji leczenia, rehabilitacji czy ponoszenia kosztów utrzymania w związku z utratą pracy.

Na aprobatę zasługuje również przyznanie referendarzom sądowym uprawnień do zajmowania się tymi problemami, bo to w końcu jest tryb nieprocesowy. Chcę przypomnieć, że referendarze zajmują się kwestiami związanymi z zakresem wieczystoksięgowym, rejestrowym, upominawczym, orzekają o kosztach sądowych. Uważam, że zakres przedmiotowy, którym zajmują się referendarze, nie powinien być ograniczany, przecież słyszymy ogólne utyskiwania na wymiar sprawiedliwości, na to, że trzeba bardzo długo czekać na rozstrzygnięcia spraw. Nie zawsze zdajemy sobie sprawę z tego, że w Polsce chyba jest najwięcej sędziów w przeliczeniu na sto tysięcy mieszkańców. Absolutnie nie można wszystkich czynności, które mogą wykonywać właśnie referendarze, przerzucić na sędziów. Przecież referendarze to są osoby o pełnych kwalifikacjach prawniczych, to są osoby, które ukończyły taką samą aplikację sądową, zdały egzamin sędziowski i – jak powiedziałem – posiadają pełne kwalifikacje. A ponadto istnieje możliwość zaskarżenia, czyli istnieje możliwość prowadzenia kontroli sądowej tego rodzaju rozstrzygnięć. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę panią senator Fetlińską o zabranie głosu.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja również uważam, że ustawa jest bardzo pożyteczna i warta uchwalenia, dodałabym jednak małą poprawkę, jak mi się wydaje, ważną z punktu widzenia człowieka poszkodowanego, który w wyniku umyślnego przestępstwa staje się przewlekle chory, bo ma na przykład złamaną szyjkę kości udowej albo jakiś typ przewlekłej choroby, która sprawia, że leży w łóżku. Wtedy oprócz leczenia i rehabilitacji potrzebna jest pielęgnacja, a pielęgnacja w dzisiejszych czasach jest kosztowna. Chociażby pieluchomajtki czy inne elementy niezbędne do prowadzenia pielęgnacji kosztują, a nie zawsze to, co jest dostępne w ramach refundacji, jest wystarczające, często rodzina musi dokupować dużo więcej elementów służących pielęgnacji.

W związku z tym w art. 1 w zmianie trzeciej, w art. 3 pkt 2 po słowach „koszty związane z lecze-

(senator J. Fetlińska)

niem i rehabilitacją” chciałabym dodać słowa „oraz pielęgnowaniem”. Wydaje mi się, że to jest istotne i zapewni możliwość przedstawiania również takich kosztów.

Podam jeszcze przykład takiej sytuacji. Rodzina może nie chcieć oddać poszkodowanego do domu opieki, domu dla przewlekle chorych czy do innego miejsca, ale może być niewydolna opiekuńczo i potrzebować kogoś na dwie czy trzy godzinne dziennie do pomocy, choćby po to, żeby w tym czasie zrobić zakupy. W tej sytuacji to też mogłoby się stać kosztem, który podlegałby zwrotowi. Dlatego pozwalam sobie złożyć na ręce pana marszałka stosowną poprawkę. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyła pani senator Janina Fetlińska.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce się ustosunkować do przedstawionego wniosku?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rozumiemy intencję, rozumiemy, że chodzi o poprawę losu osób pokrzywdzonych, ale chciałbym zwrócić uwagę na to, że cel, o którym powiedziała pani senator, został już w zasadzie osiągnięty, ponieważ postulujemy rozszerzenie przedmiotowe ustawy nie tylko o koszty związane z leczeniem, ale również z rehabilitacją. Jest to ujęte bardzo szeroko, wszystkie dojazdy pielęgniarek, które wykonują odpowiednie zabiegi rehabilitacyjne, są objęte takim sformułowaniem. Gdyby nie występowała potrzeba rehabilitacji, to musielibyśmy stworzyć jakiś tryb orzekania o konieczności pielęgnacji. Jeżeli konieczna jest rehabilitacja, to jest to konkretne zalecenie lekarskie, wskazane są rodzaje zabiegów rehabilitacyjnych. Koszt wszystkich zabiegów rehabilitacyjnych wykonywanych przez pielęgniarki, zresztą nie tylko koszt zabiegów, bo wszystkie koszty z nimi związane są objęte tą nowelizacją. Z tego powodu nasze stanowisko podczas posiedzenia komisji będzie w stosunku do tej poprawki negatywne.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Dziękuję.)

Ponieważ został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Praw Człowie-

ka, Praworządności i Petycji o ustosunkowanie się do przedstawionego wniosku i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 518, a sprawozdanie komisji w druku nr 518A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Komisja Ustawodawcza na posiedzeniu w dniu 15 kwietnia po rozpatrzeniu ustawy postanowiła przyjąć ją bez poprawek.

Uważamy, że projekt ustawy jest absolutnie konieczny. Dokonuje on implementacji przepisów wspólnotowych zgodnie z dyrektywą Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Takie rozwiązanie legislacyjne będzie skutkowało wyeliminowaniem wykładni niekorzystnej dla konsumenta. Chcę przypomnieć, że w art. 385 §2 kodeksu cywilnego będzie nowa norma prawna o treści: „Wzorzec umowy powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Postanowienia niejednoznaczne tłumaczy się na korzyść konsumenta. Zasady wyrażonej w zdaniu poprzedzającym nie stosuje się w postępowaniu w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone.” To jest bardzo istotna kwestia.

Druga kwestia, która jest związana z tą nowelizacją, jest to kwestia dotycząca postępowania spadkowego, a właściwie osób uprawnionych do dziedziczenia. Wprowadzamy tu wiele nowych rozwiązań, mianowicie wprowadzamy normę prawną, zgodnie z którą rodzice spadkodawcy wyprzedzają w porządku dziedziczenia, oczywiście w dziedziczeniu ustawowym, rodzeństwo i zstępnych rodzeństwa. Krótko mówiąc, do tej pory istniał zbieg ustawy dziedziczenia rodziców z rodzeństwem, a teraz sytuacja będzie taka, że w pierwszej kolejności, jeżeli oczywiście nie będzie zstępnych małżonka, będą dziedziczyć rodzice. Uzasadnienie tego stanowiska jest następujące. Rodzice właściwie uczestniczą w kształtowaniu zasobów czy też masy spadkowej, a przecież i tak konsekwentnie w wypadku ich śmierci rodzeństwo, czyli dzieci, zstępni będą w po nich dziedziczyli.

Wprowadzone zostało określenie udziału matki spadkodawcy, w sytuacji gdy za życia spadko-

(senator P. Zientarski)

dawcy nie doszło do ustalenia ojcostwa, dopuszczenie – i to jest nowa instytucja – dziadków spadkodawcy i ich zstępnych w sytuacji, kiedy brak jest zstępnych, małżonka, rodziców, rodzeństwa i zstępnych rodzeństwa, a także zaliczenie pasierbów do grona spadkobierców ustawowych, ale tylko w wyjątkowej sytuacji, mianowicie wtedy, gdy żadne z rodziców pasierba w chwili otwarcia spadku już nie żyje oraz gdy brak jest małżonka spadkodawcy i krewnych powołanych do dziedziczenia. Do tej pory było tak, że w takiej sytuacji spadek trafiał do Skarbu Państwa, a w tej chwili będzie trafiał do pasierba, jeśli nie ma innych krewnych, którzy są uprawnieni do dziedziczenia.

To są najważniejsze zmiany, które proponuje rząd, bo jest to przedłożenie rządowe. Komisja uważa – tak jak powiedziałem na wstępie – że ustawa jest godna poparcia bez poprawek.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję, Panie Senatorze Sprawozdawco.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Czy pan minister Wrona chce zabrać głos?

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pan przewodniczący Zientarski bardzo dokładnie przedstawił motywy. Chcę tylko zwrócić uwagę na to, że jeżeli chodzi o pierwszą kwestię, wzorców umów konsumenckich, które są standardowo stosowane... Przez kogo one są stosowane? No, przez producentów lub handlowców. I często stajemy wobec takiej sytuacji, że są ogromnie przeładowane, czasami niepotrzebnymi sformułowaniami, a w tej masie tabulette ginie to jedno postanowienie, które jest najważniejsze. Taki wzorzec jest niejasny, często sporządzony po to, żeby łatwiej było uzyskać producentowi korzystne dla siebie warunki umowy z konsumentem. I gdybyśmy przyjęli tę zasadę, która obecnie obowiązuje, że w takiej sytuacji wszystkie niejasności tłumaczymy na korzyść konsumenta, to tylko pozornie chronilibyśmy jego interes. Bo w przypadku tak zwanej abstrakcyjnej kontroli tych wzor-

ców, czyli nie w sytuacji, gdy jest już zawarta umowa między dwoma podmiotami, ale w sytuacji, gdy skarżymy sam wzorzec jako przepisy, sądy, kierując się tą dyrektywą interpretacji korzystnej dla konsumenta, tak by wyjaśniały wszystkie niejasności, żeby dojść do takiego rozumienia, które jest korzystne dla konsumenta. I jak by się kończyło postępowanie? Ano kończyłoby się oddaleniem wniosku, czyli ten niejasny wzorzec nadal by w obrocie prawnym funkcjonował. Co więcej, uzasadnienie tego orzeczenia oddalającego wniosek, w którym byłoby napisane, że ten wzorzec nie musi być wyeliminowany z obrotu prawnego, ponieważ, jeżeli będziemy tak, a nie inaczej rozumieć te przepisy, to będzie wszystko dobrze dla konsumenta, nie byłoby wiążące w codziennej praktyce zawierania tego typu umów. A zatem lepiej jest w przypadku abstrakcyjnej kontroli wzorców, gdy taki niejasny wzorzec wyeliminujemy z obrotu prawnego. I dlatego dyrektywa, że wszelkie postanowienia należy tłumaczyć na korzyść konsumenta, nie jest dyrektywą rzeczywiście chroniącą konsumenta, bo ona może doprowadzić do tego, że zbyt wiele przeładowanych, niejasnych wzorców umownych będzie funkcjonowało w obrocie.

I jeszcze kwestia dziedziczenia. Wszystko zostało już powiedziane przez pana przewodniczącego Zientarskiego. Niemniej podkreślam, że chodzi tutaj o wyeliminowanie paradoksalnych sytuacji, gdy umiera rodzic, a żyją dziadkowie i żyją wnuki i w tej sytuacji nie dziedziczą dziadkowie, tylko gmina, ewentualnie Skarb Państwa. Były niestety takie przypadki. To są przepisy, które odziedziczyliśmy po poprzednim systemie, i aż dziw, że one jeszcze do dzisiaj funkcjonują. No ale ten rząd zmienia je, skierował stosowny projekt, tymi przepisami chronimy dorobek rodziny w sensie szerszym, nie tylko tej najbliższej rodziny ograniczonej do rodziców i dzieci. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zadawać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania przedstawicielowi rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pan senator Zając.

Senator Stanisław Zając:

Panie Ministrze! Proponowane zmiany w kodeksie cywilnym dotyczą istotnie fundamentalnych spraw, zwłaszcza spraw związanych z dziedziczeniem spadkowym. Chodzi mi o taką kwestię, czy w sytuacji, kiedy zajmujemy się zmianami dotyczącymi tej części kodeksu cywilnego właściwe pod względem poprawności, stałości prawa

(senator S. Zając)

jest wprowadzanie zmian, które zasadniczo się różnią, bo dotyczą zobowiązań oraz postępowania spadkowego.

Czy ze względu na stałość uregulowań zawartych w kodeksach, a kodeks cywilny jest tym podstawowym aktem prawnym regulującym stosunki cywilnoprawne, przyjęcie takich rozwiązań jest właściwe?

I sprawa druga, spraw dotycząca zmian w art. 932 i 934. Chodzi mi o to, czy przejście w dziedziczeniu do zbiegu małżonek – rodzice, odejście od rodzeństwa, jest w tym konkretnym przypadku w tych propozycjach w pełni zasadne. Oczywiście ja w pełni podzielam ten punkt widzenia, to dążenie do tego, aby stworzyć takie regulacje prawne, które pozostawiają wypracowany majątek w rękach tych, którzy go wypracowali – to jest bezwzględnie słuszna linia i co do tego nie mam wątpliwości – i też uważam, że przekazanie na Skarb Państwa czy ewentualnie inne sytuacje powinny być ostatecznością.

Ale czy te rozwiązania uwzględniały również takie sytuacje, że w wielu przypadkach także rodzeństwo bardzo mocno przyczyniało się do powstania tego majątku, a więc dotychczasowe regulacje prawne w tym zakresie były właściwe?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: To w takim razie, Panie Marszałku...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Jeżeli chodzi o kwestię pierwszą, to istotnie dotyczy to dwóch różnych zagadnień. Jednak pierwsza kwestia, wydaje się niekontrowersyjna ze względu na to, że to jest dostosowanie do prawa Unii Europejskiej. Musieliśmy tej zmiany dokonać, ponieważ były wystąpienia, my podzieliłyśmy treść tych wystąpień. Dlatego nie wydaje się to kwestią kontrowersyjną.

Co zdecydowało o połączeniu tego? Zasada ekonomii legislacyjnej, czyli chodziło o to, żeby nie prowadzić dwóch postępowań legislacyjnych, tylko jedno, czyli zrobić to bardziej kompleksowo. Rzeczywiście są to dwie różne kwestie. Ale przychodzi mi na myśl przykład nowelizacji kodyfikacji karnych, którą rząd zgłosił. Gdybyśmy chcieli wyodrębnić te wszystkie wątki, to byłyby nie dwa – jak tutaj – wątki, ale dwadzieścia albo więcej. I gdybyśmy zasypali tym parlament, skierowali do niego nie jeden projekt

ustawy, ale dwadzieścia, dwadzieścia pięć projektów punktowo regulujących te kwestie, to myślę, że nie miałyby to wiele wspólnego z ekonomią legislacyjną i szanse na poprawienie prawa byłyby mniejsze.

Przechodzę do kwestii szczegółowych, do kwestii dziedziczenia. Czy zawsze słuszna jest zasada, że rodzice, tak jak jest zapisane w tym projekcie, wyprzedzają w zbiegu z rodzeństwem rodzeństwo? Chcę zwrócić uwagę na dwie okoliczności.

Po pierwsze, §4 art. 932 przewiduje, że jeżeli jedno z rodziców spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadł, przypada rodzeństwu spadkodawcy w częściach równych. Oczywiście chodzi tu o każdego rodzica, gdyby kolejny rodzic nie dożył otwarcia spadku, to może być tego więcej. Czyli nie przyjmujemy tutaj zasady bezwzględnego prymatu dziedziczenia przez rodziców. Bo można by wprowadzić bezwzględne pierwszeństwo, czyli takie rozwiązanie, że w sytuacji, gdy żyje którykolwiek z rodziców, to on dziedziczy, a rodzeństwo w ogóle nie dochodzi do spadku. Takiej zasady nie przyjmujemy, tylko w przypadku schedy spadkowej po którymkolwiek ze zmarłych rodziców wchodzi uprawnienia rodzeństwa.

I druga okoliczność, na którą chcę zwrócić uwagę. Przecież ta część spadku, którą odziedzicza rodzice, pozostanie w ich rękach tylko dopóty, dopóki będą żyć – oby jak najdłużej – a potem dzieci, tak czy inaczej, do tego spadku dojdą.

Oczywiście mówimy tu cały czas o dziedziczeniu ustawowym. Pamiętajmy zawsze, że te przepisy, na co zwracano uwagę w czasie prac sejmowych, nie uchylają w żadnym stopniu przepisów o dziedziczeniu testamentowym czy o zapisach. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Andrzejewski, proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Korzystając z okazji, Panie Ministrze, zapytam o zasadę, która zresztą była poprzednio, ale teraz jest okazja, żeby spytać o to, jak daleko można korzystać z tej dyrektywy ustawowej, która mówi, że postanowienia jednoznacznie tłumaczy się na korzyść konsumenta. Chodzi o zakres pojęcia konsumenta. Czy konsumentem jest ten, kto bierze pożyczkę w banku?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Tak, od razu mówię, że tak.)

Czy klient adwokata też jest konsumentem? Czy jest nim pacjent w stosunku do lekarza? To są usługi, ale świadczone przez tak zwane osoby zaufania publicznego. Czy osoba przychodząca do

(senator P. Andrzejewski)

notariusza jest konsumentem? Jednym słowem, jak jest szerokie pojęcie „konsument” i gdzie są granice jego interpretacji? Czy one są określone, czy są pozostawione orzecznictwu?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Kwestia dziedziny tak zwanego prawa konsumenckiego i zakresu właściwości Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów... Otóż wszędzie tam, gdzie mamy do czynienia z finalnym odbiorcą usługi lub towaru, a może to być usługa bankowa, może to być usługa prawnicza, na przykład notarialna, mamy do czynienia z konsumentem. Tam, gdzie kupujemy towar lub usługę po to, żeby z niej korzystać dalej, w procesie wytwarzania czy handlu, czy obrotu, czyli przetwarzamy coś albo jest to ośrodek służący wytworzeniu jakiegoś produktu, który dopiero będzie sprzedany temu ostatecznemu użytkownikowi, oczywiście nie mamy do czynienia z umowami konsumenckimi.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Więcej chętnych do zadawania pytań nie widzę.
Dziękuję, Panie Ministrze.
(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut.

Podpisane w wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że pan senator Stanisław Zajac złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu.*

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Budowa Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego”.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 527, a sprawozdania komisji w drukach nr 527A i 527B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, pana senatora Kazimierza Wiatra, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Panie Ministrze! Magnificencjo, Panie Rektorze!

Chciałbym przedłożyć Wysokiemu Senatowi sprawozdanie komisji Nauki, Edukacji i Sportu z posiedzenia, które odbyło się w dniu 7 kwietnia bieżącego roku, w trakcie którego przyjęto stanowisko w sprawie ustawy.

Ustawa była projektem rządowym, stworzonym na wniosek Uniwersytetu Jagiellońskiego. Warto tutaj powiedzieć, że Uniwersytet Jagielloński jest tą naszą pierwszą, najstarszą uczelnią, Alma Mater z ponadsześćsetletnią historią. Ale współczesność też jest niezwykle ważna: czterdzieści dwa tysiące studentów, tysiąc pięćset profesorów, tysiąc stu doktorów habilitowanych, łącznie siedem i pół tysiąca pracowników.

Istotą ustawy, którą w tej chwili rozpatrujemy, jest zmiana ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Budowa Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego” w dwóch kwestiach: wydłużenia czasu trwania tego programu, który miał się zakończyć w roku 2010 – decyzją Sejmu zmieniono datę zakończenia tego programu na rok 2015 – oraz zmiany kwoty finansowania czy też dofinansowania tego programu, która miała wynosić 600 milionów zł, a decyzją Sejmu została zwiększona do 946 milionów 543 tysięcy zł, przy jednoczesnym podniesieniu wartości kosztorysowej tych działań.

Jak napisano w opinii Biura Legislacyjnego Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, inicjatorem był Uniwersytet Jagielloński, który przedstawił szczegółowe wyliczenia dotyczące poszczególnych zadań i tematów realizacji inwestycji. Z 600 milionów zł, które były przeznaczone na realizację budowy kampusu, wydano już 350 milionów, a zaangażowanych jest łącznie 480 milionów zł. Warto też dodać, że w tym czasie uniwersytet Jagielloński wchłoniął akademię, zintegrował się z Akademią Medyczną, która jako Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego stanowi obecnie prawie 30% potencjału uniwersytetu. Należy także podkreślić, że trzeci kampus, Kampus 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego, jest nowoczesnym kampusem zintegrowanym z dzia-

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator K. Wiatr)

łałnością dotyczącą nowoczesnych technologii, że budowane obiekty związane są z wydziałami przyrodniczymi i że inwestycja, o której mówimy, nie dotyczy inwestycji aparaturowych, które uniwersytet pozyskuje w ramach innych programów, innych działań.

Chciałbym podkreślić, co było podnoszone na posiedzeniu komisji, bo staram się ograniczyć tylko do argumentacji, która pojawiła się na posiedzeniu komisji, pozostawiając kolejne okoliczności na dalszą część wystąpienia, że wielokrotnie i z tej mównicy, i w wielu innych miejscach była mowa o tym, że rozwój naszego państwa nie powinien ograniczać się tylko do wyrównywania szans, ale że powinno się też inwestować w lokomotywy rozwoju i postępu, te lokomotywy, które spowodują, że rozwiną się nie tylko dany ośrodek, dany uniwersytet, dane miasto czy region, ale że ich rozwój pociągnie za sobą również rozwój regionów sąsiednich i całego państwa. Nie mam wątpliwości, że takie kryterium bycia lokomotywą rozwoju i postępu, o czym była mowa na posiedzeniu komisji, spełnia właśnie Uniwersytet Jagielloński.

Nie on oczywiście jedyny, ale na pewno zasługuje na to, ażeby panie i panowie senatorowie poparli, zaakceptowali to, co posłowie przyjęli mocą swojego głosowania. Warto powiedzieć, że była tu wyjątkowa jednomyślność – poza jedną osobą, wszyscy posłowie głosowali za.

W trakcie posiedzenia naszej komisji padł jeden wniosek, o przyjęcie ustawy bez poprawek. Wniosek ten poparło 6 osób, 1 osoba miała zdanie odmienne. Na tym kończę moje sprawozdanie. Dziękuję bardzo za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Piotra Gruszczyńskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Piotr Gruszczyński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo Senatorowie! Jego Magnificencjo, Panie Rektorze!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, komisji, która obradowała 15 kwietnia bieżącego roku, przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Budowa Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego”.

Biorąc pod uwagę fakt, że mój przedmówca mocno zgłębił materię i została ona przedstawio-

na rzeczywiście w miarę szeroko, chciałbym odnieść się tylko do faktu, że projekt ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu właśnie tego programu zakłada zmianę terminu realizacji, tak jak tu zostało wcześniej powiedziane, z wyłączeniem realizacji czterech zadań inwestycyjnych. Projekt ten został zainicjowany przez Senat uczelni. Głównym powodem rozpoczęcia procedury aktualizacji programu i przeprowadzenia nowelizacji ustawy był wzrost kosztów programu. Spowodowane to było wzrostem wysokości podatku VAT od towarów i usług w roku 2004, czego rezultatem był wzrost cen materiałów i robót budowlanych, który nastąpił w okresie siedmiu lat realizacji programu. W wyniku wzrostu cen konieczne okazało się zwiększenie nakładów na niektóre zadania inwestycyjne. Należy również podnieść, iż w trakcie realizacji zadań inwestycyjnych objętych programem wystąpiły nieprzewidziane okoliczności i utrudnienia, które spowodowały wzrost wartości kosztorysowych zadań inwestycyjnych i wpłynęły na wydłużenie terminów ich realizacji. Do głównych przeszkód można zaliczyć opóźnienia w wykupie gruntów pod nowe zadania inwestycyjne, głównie wynikające z nieuregulowanego stanu prawnego wykupywanych gruntów oraz brak planów zagospodarowania przestrzennego, co w rezultacie przedłużyło termin uzyskiwania pozwoleń na budowę. Uniwersytet Jagielloński 3 września 2008 r. złożył wniosek o aktualizację programu z podaniem wyliczeń dotyczących wzrostu kosztów poszczególnych zadań inwestycyjnych i zmian terminu realizacji.

Wymieniona ustawa nie budziła zastrzeżeń na posiedzeniu komisji, została przyjęta jednogłośnie i w związku z tym zwracam się do senatorów, do Wysokiej Izby, aby zaopiniować ją zgodnie z przedstawionym stanowiskiem komisji. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Pan senator Piotr Łukasz Andrzejewski, proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Projekt ten istnieje od dawna, jak wiem. Czy jest ściśle wyliczony zakres zaspokojenia praw osób trzecich?

Myszę tu o tych okolicach, w których ten kampus ma powstać, chodzi mianowicie o majątek po generale Stanisławie Hallerze, to znaczy o Polanki. Od kogo wykupiono ten grunt i czy to się odbyło z zaspokojeniem roszczeń ewentualnych

(senator P. Andrzejewski)

spadkobierców zamordowanego przez komunistów w Starobielsku generała Stanisława Hallera? Smutny los spotkał inny dwór, gdzie część terenów w Jurczycach zarządzanych przez Uniwersytet Jagielloński, a to również było gniazdo Hallerów, przeznaczono na ogródki działkowe. Teraz pozostały Polanki, oddane jak dotąd w użytkowanie jakiemuś prywatnemu przedsiębiorcy.

Ponieważ kwoty, o jakie wzrasta w tej chwili finansowanie tego od dawna planowanego przedsięwzięcia, są znaczne, chciałbym się dowiedzieć, w jakim zakresie te koszty są kosztami realnymi, w jakim zakresie są kosztami samej inwestycji, przygotowania inwestycji, a w jakiej mierze są związane z uregulowaniem zaspokojenia praw osób trzecich związanych z niedokonaną przez Trzecią Rzeczpospolitą reprivatyzację. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Do kogo, Panie Senatorze, kieruje pan to pytanie? (Senator Piotr Andrzejewski: Do przedstawiciela rządu, oczywiście.)

Do przedstawiciela rządu, tak?

(Senator Piotr Andrzejewski: Dlatego, że kosztorys...)

Bo teraz są pytania do sprawozdawcy.

(Senator Piotr Andrzejewski: To teraz do sprawozdawcy, a później do przedstawiciela rządu.)

No właśnie, dlatego pytam, bo nie widzę... Zastąpiłam pana marszałka... W tej chwili do którego z panów sprawozdawców? Bo jest dwóch: pan senator Gruszczyński i pan senator Wiatr.

(Senator Piotr Andrzejewski: Do jednego i do drugiego, dlatego że...)

To proszę – pan senator ma bliżej, więc może pan podejmie się...

(Senator Piotr Andrzejewski: Ale ja chcę przepyttać jednego i drugiego, dlatego że...)

Dobrze, ale ten jako pierwszy, chciałam powiedzieć. Nie że oszczędzam pana senatora Gruszczyńskiego.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę.

Motywacja jest taka, że jest to znaczny wzrost kosztorysowy motywowany przez drugiego ze sprawozdawców właśnie kwestią uregulowania spraw własnościowych i roszczeń, które mniej więcej są mi znane, co do złego gospodarowania

tymi gruntami w przeszłości przez Uniwersytet Jagielloński. A część w Jurczycach przeznaczono na ogródki działkowe dla pracowników – po czterysta metrów, tak rozdysponowano zabytkowy park. Dlatego też myślę, że ta inwestycja w zakresie uregulowania spuścizny tradycyjnej musi podlegać szczególnej kontroli.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dobrze, dziękujemy bardzo.

Proszę o odpowiedź pana senatora, a potem drugiego pana senatora sprawozdawcę.

Senator Kazimierz Wiatr:

Ja, prawdę mówiąc, chciałem się do tego odnieść w moim wystąpieniu, zapisałem się do głosu, ale wykorzystam ten czas na jeszcze inne okoliczności. Otóż według mojej wiedzy, rewaloryzacja tej kwoty wiąże się z dwoma elementami. Przede wszystkim trzeba powiedzieć, że zakres rzeczowy planowanej inwestycji, kiedy ten program się rozpoczynał, nie uległ zmianie. Powtarzam: zakres rzeczowy inwestycji nie uległ zmianie. To po pierwsze. Po drugie, w tym czasie został wprowadzony dość wysoki VAT na budownictwo, i to jest drugi element. Po trzecie, nastąpił oczywiście wzrost kosztów inwestycji. One w ostatnim półroczu się obniżyły, ale jeżeli popatrzymy na skalę czasu, od kiedy program się rozpoczynał, to jednak wzrost kosztów jest drastyczny. I te trzy okoliczności powodują, że propozycje, które zostały przyjęte w Sejmie, mają uzasadnienie. Taka jest moja wiedza jako senatora, przewodniczącego komisji, profesora, który mieszka w Krakowie i który nie był studentem ani pracownikiem uniwersytetu, ale tą wiedzą, jaką w ramach prac komisji udało się zgromadzić, ja się tutaj dzielę. Myślę, że ona jest w dużej mierze przekonująca.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

I teraz, zgodnie z wolą pana senatora, proszę pana senatora Gruszczyńskiego o próbę odpowiedzi.

Senator Piotr Gruszczyński:

Pani Marszałek, właściwie do odpowiedzi, która została udzielona przez pana senatora Wiatra, ja mogę wnieść następującą informację: zakres tematyczny posiedzenia komisji nie uwzględnił pytania, które złożył pan senator. Nie potrafię na

(senator P. Gruszczyński)

to pytanie odpowiedzieć. Myślę, że zdecydowanie jest to pytanie do ministerstwa. A jeżeli chodzi o wzrost kosztów inwestycji, to wcześniej przeze mnie, a przed chwilą przez pana senatora Wiatra zostało to przedstawione i tu nie mam nic więcej do dodania. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Teraz zadaje pytanie pan senator Edmund Wittbrodt.

Proszę, Panie Profesorze.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Ja mam takie pytanie, bo w tym uzasadnieniu jest mowa o tym, że projekt zakłada zmianę terminu oraz zmniejszenie zakresu rzeczowego poprzez wyłączenie z realizacji czterech zadań inwestycyjnych. Czyli rzecz jest w tym, że zwiększamy środki, a jednocześnie zmniejszamy zadania inwestycyjne.

I wobec tego jest pytanie na przykład o zmniejszenie czterech zadań, a jednocześnie ten wzrost VAT i innych części kosztowych: jak to się ma jedno do drugiego? Czy to się wzajemnie kompensuje, czy też nie? Czy to uzasadnia ponadstumilionowy wzrost środków, jakich życzył sobie uniwersytet? I jak się to ma do środków całościowych, bo w gruncie rzeczy, jeżeli ta ustawa przejdzie, uniwersytet otrzyma o 300 milionów zł więcej.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Gruszczyński, proszę bardzo.

Senator Piotr Gruszczyński:

To ja pozwolę sobie odpowiedzieć na to pytanie. Panie Senatorze, moim zdaniem, pytanie, które pan przed chwilą zadał, jest pytaniem bardzo dobrym, bo rzeczywiście zakres rzeczowy tej inwestycji został zmniejszony w programie złożonym przez uniwersytet. Inwestycje zostały zmniejszone o następujące zadania inwestycyjne: Wydział Chemii, Instytut Nauk Geologicznych, Wydział Studiów Międzynarodowych i Nauk Politycznych oraz obiekty towarzyszące realizacji zadania.

Ale co do zmian finansowania, które doprowadziły do wzrostu kosztorysu oraz do większego zaangażowania budżetu państwa w tę inwestycję, to ta propozycja pojawiła się w Sejmie, nie znam źródeł ani uzasadnienia takiej decyzji, nie potrafię na to odpowiedzieć. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Janusz Rachoń, proszę uprzejmie.

Senator Janusz Rachoń:

Pani Marszałek, Wysoka Izbo! Ja mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy. Mianowicie, wracając jeszcze do tego uzasadnienia, projekt ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Budowa Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego” zakłada zmianę terminu realizacji z 2010 r. na rok 2013, to jest wniosek UJ, jak również zmniejszenie zakresu rzeczowego, o którym mówił już pan senator Wittbrodt.

W związku z tym pierwsze pytanie do kolegi sprawozdawcy, pana profesora Wiatra: jakie jest racjonalne uzasadnienie? UJ chce to robić do roku 2013 i chce 700 tysięcy zł, natomiast Sejm przedłuża ten termin do roku 2015 i zwiększa kwotę. To pierwsze pytanie.

Pytanie drugie. Czy pan senator ma orientację w kwestii tych siedmiu lat realizacji programu budowy kampusu UJ, jaki był w skali roku procent nakładów inwestycyjnych resortu nauki i szkolnictwa wyższego? Innymi słowy, ile środków inwestycyjnych UJ konsumował w skali roku przez te siedem lat?

I moje trzecie pytanie. Z tego, co pan senator był łaskaw nam zaprezentować, program trwa już siódmy rok, a wydano do tej pory około 50% środków. Jakie były tego przyczyny?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, Panie Senatorze, proszę odpowiedzieć na pytania senatora Rachonia.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Senatorze, muszę powiedzieć, że jako sprawozdawca komisji poruszam się tylko w ramach wiedzy, którą udało się nam zgromadzić w komisji przed, w trakcie i po posiedzeniu. Przewidziałem taką sytuację i celowo zaprosiłem prorektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, pana profesora Piotra Tworzewskiego. Oczywiście nie ma takiego zwyczaju, żeby prorektor zabierał głos na posiedzeniu Senatu, ale myślę, że odpowiedzi na wiele z tych wnikliwych pytań, jeśli będzie potrzeba, jesteśmy w stanie zgromadzić w trakcie posiedzenia komisji czy w inny sposób. Ja oczywiście mogę próbować odpowiadać na podstawie tej wiedzy, jaką posiadam.

(senator K. Wiatr)

Wydłużenie czasu trwania. Jak państwo wiecie, wnosił o to rząd, a Sejm jeszcze dodatkowo ten czas przedłużył. Według posiadanej przeze mnie wiedzy, wynikało to z tego, że Sejm zwiększył środki i chodziło o to, żeby obciążenie dla państwa było rozłożone w czasie, nie było kumulacji dużych wydatków tym zakresie.

Nie wiem, czy intencją Sejmu było przywrócenie tych inwestycji, o których mówił tu senator sprawozdawca drugiej komisji. Być może tak, ale w tym momencie takiej wiedzy nie posiadam. Należy się domyślać, że prawdopodobnie decyzja była związana z tym, żeby zwiększenie środków objęło też zaniechane inwestycje.

Co do trzeciego pytania, rozumiem, że pan senator zna odpowiedź na nie, ale chodzi panu o to, żebym ja to wypowiedział. To jest kolejna myśl, którą chciałbym podzielić się w kolejnym wystąpieniu. Myślę, że znaczna liczba obecnych pań i panów senatorów wie, że podczas swojej czteroletniej działalności w Senacie zabiegałem o każde środki na naukę i na szkolnictwo wyższe, czasami skutecznie. To nie jest tak, że tylko dzisiaj próbuję – i będę to kontynuował w dalszej części – bić się o pieniądze dla uniwersytetu, mówiąc kolokwialnie. Jeżeli chodziłoby o pieniądze dla każdej kolejnej uczelni czy ośrodka badawczego, biłbym się o to równie wytrwale, bo mamy świadomość, że poziom finansowania nauki w Polsce na poziomie 0,3 PKB to jest zaledwie 1/10 oczekiwanego poziomu, co najmniej 1,5% powinno być finansowane z budżetu państwa. Wiemy, że w przypadku finansowania szkolnictwa wyższego sytuacja jest podobna. Marzy się nam jako członkom Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, aby w ustawie pojawił się taki zapis, jaki jest w przypadku wojska. Pan senator Wach, który jest członkiem Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, był kiedyś także członkiem Komisji Obrony Narodowej i zwracał na to wielokrotnie uwagę, że wpisanie do ustawy poziomu finansowania nauki jest niezbędne. Jeżeli mówimy o budowie społeczeństwa informacyjnego i gospodarce opartej na wiedzy, to nie możemy postępować w sposób samobójczy i zdejmować ochronę prawną z patentów, bo wówczas myśl naukowa przestanie być towarem naszego państwa. To jest działalność samobójcza. Jeżeli myślimy o poważnym rozwoju, o tym, żeby być w pierwszej lidze albo przynajmniej w drugiej lidze państw, które budują społeczeństwo informacyjne i gospodarkę opartą na wiedzy, a nie być wyrobnikami, którzy zajmują się jedynie brudnymi technologiami, to musimy niestety takie priorytety wprowadzić. To jest odpowiedź wprost na pana trzecie pytanie.

Myślę, że mówienie o tym, jaki procent dostał uniwersytet... Ja tego nie wiem, pan senator za-

pewne to wie, bo się przygotował do pytania i sprawdził, być może ma wiedzę ogólną, być może szczegółową. Ale wiem, że nakłady tego rządu, poprzedniego rządu i paru poprzednich rządów w tym zakresie są dalece niewystarczające. Dlatego powtórzę jeszcze raz: dokładałem wszelkiej staranności, aby te środki w kolejnych budżetach zwiększać. Czasami odnosiło to skutek, czy to na poziomie Sejmu, czy to na poziomie Senatu. W każdej innej szczegółowej sprawie będę miał analogiczną postawę. Liczę w tym zakresie na wyrozumiałość także pana senatora. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Raz jeszcze pan senator Janusz Rachoń.

Korzystając z okazji, pragnę powitać oficjalnie prorektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, pana profesora Piotra Tworzewskiego. Witam bardzo serdecznie. (Oklaski)

Proszę o zadanie pytania.

Senator Janusz Rachoń:

Zgadzam się z większością tez pana senatora Wiatra, ale z przykrością stwierdzam, że nie o to mi chodziło. Nie ma sporu między nami. Pozwolę sobie zadać jeszcze jedno pytanie.

Czy w świadomości pana senatora jako sprawozdawcy kwota, 200 milionów zł, którą przewiduje ta ustawa, to są ekstrapieniądze dla resortu, czy to jest w ramach budżetu resortu?

Senator Kazimierz Wiatr:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panowie Senatorowie! Magnificencjo, Panie Rektorze! Najchętniej odpowiedziałbym kolokwialnie, że jest to pytanie, na które nie znają odpowiedzi nawet najstarsi górale. Proszę zwrócić uwagę, na jakim jesteśmy etapie, jeśli chodzi o planowanie budżetu państwa. W zasadzie wbrew ustawie budżetowej i konstytucji ogranicza się wydatki w resortach. No taka jest prawda. Znajduje to częściowe usprawiedliwienie i budzi mniejszą agresję ze strony opozycji czy innych ośrodków opiniotwórczych, bo jesteśmy w takiej sytuacji, że nie wiemy, co się wydarzy za miesiąc, dwa miesiące czy za rok. Dlatego wydaje się, że precyzyjna odpowiedź na to pytanie, nawet gdyby była znana panu ministrowi czy mnie – ja jej nie znam, ale być może pan minister ją zna – i tak nie jest dla nas istotną okolicznością wiążącą, bo ona tylko wyraża intencję. Jako reprezentant środowiska akademickiego, reprezentujący notabene inną uczelnię, chciałbym, aby te programy wieloletnie, te loko-

(senator K. Wiatr)

motywy były finansowane dodatkowo. Oczywiście, że bym tego chciał, bo to mieści się w tej filozofii, którą tu przedstawiłem. Jak jest w tym konkretnym przypadku? Może pan minister, na którego wystąpienie jeszcze oczekujemy, te pytania je wyprzedzają, nas o tym poinformuje.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję za odpowiedź.

Czy są jeszcze pytania?

Bardzo proszę, pan senator Piotr Gruszczyński, a potem pani senator Fetlińska.

Senator Piotr Gruszczyński:

Spróbuję odpowiedzieć na pytanie, które zadał pan senator Rachoń. Otóż zgodnie z moim stanem wiedzy nie mówimy o ekstrapieniędzach, tylko mówimy o pieniądzach w ramach resortu. Sądzę, że chyba pan minister to potwierdzi. Taką mam wiedzę.

Zadał pan też pytanie, co było powodem, że ten program, jeśli chodzi o inwestycje, przeciągnął się w czasie. Otóż jednym z powodów – zresztą już o tym mówiłem – był nieuregulowany stan prawny gruntów, które trzeba było wykupić, a także brak planów zagospodarowania przestrzennego. To wszystko spowodowało, że procedury się przeciągnęły i nie było stosownych pozwoleń na budowę. Kolejny fakt, mianowicie to, że podniosła się wartość inwestycji, doprowadził do pewnych sporów sądowych. A więc znowu mieliśmy do czynienia z procesami, które trwały i w związku z tym jest rok 2009 a my jesteśmy tu, gdzie jesteśmy. Ta inwestycja po prostu musi być przeciągnięta w czasie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pani senator Janina Fetlińska, proszę.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Chciałabym zadać pytanie panu senatorowi sprawozdawcy, profesorowi Wiatrowi. Bywam w Krakowie i często mam okazję cieszyć się wyglądem Collegium Maius, Collegium Novum. Wyglądają one rzeczywiście jak perły polskiej architektury, cieszą oko, są zadbane. Cieszą też nowe obiekty Biblioteki Jagiellońskiej. Ale na takie obiekty jak Collegium Paderevianum, Collegium Medicum Wydziału Nauk o Zdrowiu na Kopernika czy też na ulicy Michałowskiego patrzę ze smutkiem. To dotyczy też mojego ukochanego wydzia-

łu pielęgniarstwa, więc proszę się nie dziwić, że zwracam na to uwagę.

Chciałabym zapytać, czy w ramach finansowania zadań ujęte są budynki z lat sześćdziesiątych i te zaniedbane z Collegium Medicum? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę o odpowiedź pana senatora Wiatra.

Senator Kazimierz Wiatr:

Oczywiście, rozmawialiśmy o tym na posiedzeniu komisji. Zresztą to bardzo dobrze koresponduje z fragmentem moich uzasadnień, w którym była mowa o tej lokomotywie i rozwoju – że w zasadzie w kampusie trzecim, Kampusie 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego, skoncentrowane są wydziały nauk przyrodniczych i nowoczesnych technologii. I środki w całości przeznaczone są na te obiekty i na te kierunki, co jest zresztą związane z pewną bazą technologiczną. Wyprowadzanie tych wydziałów ze starych budynków poprawia sytuację lokalową pozostałych kierunków i wydziałów i w ogóle stwarza możliwości remontów, odnowienia itd. Tak że w tym zakresie tak to wygląda.

Oczywiście państwo, którzy się tymi sprawami zajmują, wiedzą, że finansowanie inwestycyjne nie wyczerpuje listy zadań związanych ze sprawnym funkcjonowaniem uczelni. Bo główne wydatki uczelni związane z zatrudnieniem kadry, z obsługą studentów, to jest tylko pewien fragment wszystkich wydatków, do tego dochodzi kwestia utrzymania laboratoriów, ich odnawiania, remontów. Myśmy w tej Izbie dość szczegółowo to omawiali podczas uchwalania kolejnych budżetów. Szczególnie dobrze przygotowaliśmy się do budżetu na rok 2007. Została przygotowana spora opinia w tym zakresie, zresztą została ona potem wydana przez Kancelarię Senatu w formie broszury. Mówiliśmy wtedy, że wydatki rzeczowe uczelni są na poziomie 4% i że z tych 4% trzeba finansować kwestie, o których pani senator mówi, o które pyta, a w ocenie komisji – zresztą będącej w zgodzie ze stanowiskiem prezydium KRASP, bo odbyliśmy wspólne posiedzenie w tej sprawie – a także w ocenie urzędników Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla prawidłowego funkcjonowania uczelni wydatki rzeczowe powinny być na poziomie 20%. Nie 4%, ale 20%. I w zasadzie nie bardzo wiadomo, jak to rektorzy robią, że to się jeszcze jako tako trzyma razem – tak to powiem, żeby nie użyć tu innego słowa. Jak oni to robią?

Muszę tu powiedzieć, że pogląd kolejnych rządów, kolejnych premierów i ministrów, iż nauka nie powinna narzekać, bo są na nią pieniądze

(senator K. Wiatr)

europiejskie z „Innowacyjnej gospodarki”, jest jednak pewnym nieporozumieniem. Z programów europejskich takich jak „Innowacyjna gospodarka” finansowane są ekstrakadania, zadania rozwojowe. Te programy są niesłychanie cenne, bo zmniejszają nieco ciężar dużych, głównych inwestycji, ale nie odciążają wszystkich inwestycji i nie zdejmują wszystkich wydatków. I trzeba to zrozumieć, bo bez tego zrozumienia dochodzi do takich absurdów, że nie ma kto tych wniosków pisać, nie ma kto tego obsługiwać i że uczelnia w zasadzie goni za pieniądzem, zamiast zająć się tym, do czego jest powołana. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Czy teraz ktoś jeszcze pragnie zadać pytanie sprawozdawcom?

Jeszcze pan senator Edmund Wittbrodt.

Proszę wskazać adres.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Ja mam pytanie do pana senatora Gruszczyńskiego.

Czy państwo, dyskutując nad tym projektem zwrócili uwagę na to, że według wcześniejszych zobowiązań, właściwie obopólnych, uniwersytetu i rządu, udział środków własnych miał wynosić 230 milionów zł, a w proponowanej ostatecznej wersji ustawy jest 16 milionów zł? Czyli uniwersytet zastosował taki... albo raczej, w tym projekcie jest wprowadzony taki wybieg jak znaczne zmniejszenie udziału środków własnych. To po pierwsze.

Po drugie. Czy zwracaliście uwagę na to, jaki w wypadku Uniwersytetu Jagiellońskiego jest udział środków unijnych w tego typu wydatkach?

Senator Piotr Gruszczyński:

Panie Senatorze, ta materia nie była dogłębnie omawiana, ale rzeczywiście, jak zwróciłem uwagę, udział... Tylko że to chyba nie 230 milionów zł, ale 220 milionów zł...

(Senator Edmund Wittbrodt: Około.)

Około 220 milionów zł z tego, co pamiętam. W projekcie, który został przedstawiony przez uniwersytet, rzeczywiście są zaznaczone środki w tym programie. To jest tak zwany program wieloletni. A z jakiego tytułu te środki na określone inwestycje będą pozyskiwane? Tu jest mowa o partnerstwie publiczno-prywatnym, jest mowa o sponsorach prywatnych. W tym projekcie, tak zwanym programie wieloletnim, przyjęto, że inwestycja będzie

warta łącznie około 3,5 miliarda zł. Czyli gdy zakładać, że budżet państwa miałby w tę inwestycję włożyć 950 milionów zł, to pozostałe środki, wielokrotność tej liczby, dokładniej trzy i pół raza więcej, powinny pochodzić spoza budżetu państwa. To wynika z materiału, który ostatnio został przedstawiony na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, taką mam wiedzę. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Czy jeszcze są pytania?

Skoro nie ma, dziękuję bardzo.

Przypominam państwu senatorom, że projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. W imieniu rządu występuje tu dzisiaj pan minister Witold Jurek z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego – dzień dobry, witamy pana ministra, podsekretarza stanu.

Chcę zapytać, czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko.

Tak, zapraszam.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Witold Jurek:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Chciałbym przedstawić stanowisko Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, po pierwsze, żeby może wyjaśnić pewne wątpliwości, a po drugie, żeby doprecyzować to stanowisko.

Sprawa wygląda następująco. Ten program wieloletni został ustanowiony ustawą sejmową w 2001 r. W 2005 r. weszła w życie ustawa o finansach publicznych stanowiąca, że programy wieloletnie, które zostały ustanowione wcześniej, są realizowane na dotychczasowych zasadach. Ale w tak zwanym międzyczasie wiele się zmieniło, między innymi został wprowadzony nowy podatek VAT, wzrosły ceny usług budowlanych. No, teraz, po ośmiu latach świat, gdy idzie o budownictwo, wygląda trochę inaczej niż wcześniej.

We wrześniu ubiegłego roku rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego zwrócił się z prośbą o waloryzację programu, aktualizację kosztów tego programu wieloletniego. Stanowisko ministerstwa było następujące. Zaproponowano, żeby: po pierwsze, określić dla tego programu wieloletniego w miarę wąskie ramy czasowe – bo jeżeli będą szerokie, to prawdopodobnie wcześniej czy później konieczność waloryzacji pojawi się ponownie; po drugie, by waloryzować można było te zadania, które były wyraźnie określone i dla których były sporządzone projekty. W rezultacie propozycja ministerstwa była taka, żeby z programu wy-

(podsekretarz stanu W. Jurek)

łączyć cztery zadania, zwaloryzować program z ich pominięciem, a te cztery zadania sfinansować poza programem wieloletnim, tak jak finansowane są inwestycje we wszystkich uczelniach wyższych. Takie było stanowisko ministerstwa.

Poprawka grupy posłów zwiększyła nakłady z budżetu państwa o kolejne 200 milionów zł czy trochę więcej, zasugerowano też wydłużenie realizacji zadań do 2015 r. Według nas te cztery zadania da się do 2015 r. zrealizować, ale skrócenie programu i wyłączenie tych czterech zadań w naszej opinii, a więc w opinii ministerstwa, stwarza pewną swobodę działania i Uniwersytetu Jagiellońskiego, i ministerstwa, gdy idzie o kształtowanie wydatków inwestycyjnych na szkolnictwo wyższe.

Teraz chciałbym bardzo krótko wyjaśnić pewne wątpliwości. Co do środków własnych Uniwersytetu Jagiellońskiego, to początkowo przewidziano, że będą znacznie większe, a potem ograniczono je do 12 milionów zł. To zostało spowodowane przekwalifikowaniem pewnych wydatków, które zostały poniesione. Za wkład własny można uznać tylko te nakłady, które zwiększają majątek należący do Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ale oprócz tych nakładów poniesione zostały i inne – to też chcę pod uprzejmą rozważyć Senatowi oddać. Inwestycje takie jak ta przyciągają inne inwestycje, inwestycje biznesowe. Już teraz ta inwestycja przyciągnęła do kampusu czy w okolice kampusu inwestycje oszacowane na 2,4 miliarda zł. I wydaje mi się, że tak właśnie powinno się inwestować, to znaczy, żeby inwestycja taka jak ta przyciągała kolejne środki, które właściwie pozwolą zbudować silne centrum naukowe. A ta różnica w zasadzie dotyczy formy finansowania przedsięwzięć, które Uniwersytet Jagielloński zaprojektował. Bo my z tych zadań nie chcieliśmy zrezygnować, tylko chcieliśmy sfinansować je tak, jak finansowane są zadania we wszystkich uczelniach wyższych. I takie jest nadal stanowisko rządu.

Jeśli idzie o wykup gruntów, to te sprawy, o ile mi wiadomo, zakończyły się do 2007 r. Te sprawy sądowe były spowodowane głównie tym, że gwałtownie wzrosły ceny usług budowlanych. Chciałbym tylko powiedzieć, że sprawy sądowe pozwoliły pewne kwestie rozwiązać i realizację pewnych zadań zakończyć, więc to nie jest coś, co negatywnie oddziaływało na realizację programu. W początkowej fazie były kłopoty z realizacją tego wieloletniego programu, mówiąc w skrócie, to były kłopoty, jakie są w większości dużych, starych miast. Ale te kłopoty, o ile mi wiadomo, Uniwersytet Jagielloński ma już za sobą.

Ja bym chciał tylko jeszcze dodać, że pewne zadania inwestycyjne uniwersytet realizuje w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”. Zgoda, to jest program jednorazowy, ale na

inwestycje w szkolnictwie wyższym w ramach tego programu jest – to oczywiście zależy od kursu euro – prawie 2,5 miliarda zł. Uniwersytet Jagielloński również w tym programie uczestniczy. O ile mi wiadomo, realizuje także pewne zadania finansowane w ramach regionalnego programu operacyjnego.

To tyle gwoli wyjaśnienia. Jak mówię, różnica dotyczy pewnie formy finansowania, a nie tego, czy w ogóle takie przedsięwzięcia finansować. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Państwo senatorowie mają pytania.

Jako pierwszy zgłosił się pan senator Józef Bergier.

Senator Józef Bergier:

Panie Ministrze! Pani Marszałek! Koleżanki i Koledzy! Każda decyzja tego typu jednych zadowolą, ale dla innych ma jakieś skutki. Jak wiemy, mówimy o dwóch uczelniach, które chcielibyśmy finansować z budżetu państwa.

Panie Ministrze, proszę w przybliżeniu powiedzieć, ile uczelni publicznych oczekuje na środki inwestycyjne w bieżącym roku.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Koniec pytania, tak?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurek:

Wartość wszystkich wniosków złożonych przez uczelnie to jest też akurat 2,5 miliarda zł. Fundusz przeznaczony na inwestycje we wszystkich uczelniach publicznych w tym roku wynosi 347 milionów zł. Pozwolę sobie wyrazić pogląd, że to nie jest wysoki fundusz, ponieważ jeżeli od tych środków odejmiemy środki na programy wieloletnie, które są realizowane albo przy realizacji których zostały zaciągnięte zobowiązania, pozostaje dosłownie kilkadziesiąt milionów, to jest około 30 milionów zł, i w zasadzie to są środki na sfinansowanie pewnych problemów awaryjnych, to znaczy, związanych na przykład z instalacją elektryczną, zabezpieczeniem przeciwpożarowym itd. A wszystkie inwestycje są finansowane z jednego źródła, więc prawdopodobnie z tych środków, które ministerstwo ma do dyspozycji w tym roku, finansowane będą tylko te przedsięwzięcia, które zostały rozpoczęte wcześniej, i tak jak powiedziałem, wszystkie sprawy awaryjne.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, zgłosił się pan senator Piotr Łukasz Andrzejewski, a następny w kolejności jest pan senator Wittbrodt.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, zapewne słyszał pan moje pytanie, więc ja je skrócę.

W jakim zakresie i czy zostały już załatwione – a jeśli tak, to czy nie łączy się to z dodatkowo przyznanymi kosztami – sprawy związane z zaspokojeniem roszczeń osób trzecich i uregulowaniem tego wszystkiego, co dotyczy majątku Polanki? Na części tego majątku jest przewidziany kampus, a przecież to są tereny, które podlegałyby – gdyby nie prezydent Kwaśniewski i jego weto – ustawie reprivatyzacyjnej. Te sprawy zostały odesłane na drogę sądową i w tej chwili one są rozstrzygane właśnie w sądzie. Czy i w jakim stopniu te sprawy są załatwione i czy przyznanie dodatkowego finansowania w jakimś zakresie łączy się również z orzeczeniami sądowymi albo ze sprawami w toku? To tyle.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę pana ministra o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Witold Jurek:**

Ten program czy to zwiększenie kosztów jest związane ze zwiększeniem kosztów realizacji inwestycji. To nie są środki przewidziane na wykup gruntów czy na zaspokojenie żądań osób trzecich.

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Albo orzeczeń sądowych.)

Albo orzeczeń sądowych. To jest zwiększenie kosztu realizacji samych inwestycji.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Edmund Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, ja mam dwa pytania. Jedno dotyczy stanowiska rządu, co prawda, takie pytanie już padało. Rząd przedłożył swój projekt, gdzie

w grę wchodziło zwiększenie wydatków o około 110 milionów zł, a Sejm przyjął rozwiązanie dodające do tej kwoty jeszcze 200 milionów.

Jakie jest stanowisko rządu w kwestii tego dodatkowego zwiększenia o 200 milionów?

Drugie pytanie dotyczy finansowania inwestycji w przeszłości, od początku lat dziewięćdziesiątych, od roku 1990 i dalej. W jakiej pozycji, jeżeli chodzi o ilość środków na inwestycje, był Uniwersytet Jagielloński przez cały ten okres, począwszy od roku 1990?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Witold Jurek:**

Nie mam tu zestawienia, ale powiem, że w ostatnich latach ta część budżetu, która była przeznaczona na finansowanie programu wieloletniego UJ, była na poziomie 15–20%. Jeśli idzie o przyszłość, to trudno mi ten udział precyzyjnie określić, ponieważ nie wiem, jakimi środkami na działalność inwestycyjną ministerstwo będzie dysponowało. Przy założeniu, że środki zostaną utrzymane na tegorocznym poziomie, ten udział się istotnie zwiększy, a za dwa, trzy lata sięgnie nawet 60%.

Jeżeli idzie o odpowiedź na pierwsze pytanie, to rząd przygotował projekt ustawy, tylko ten projekt został poprawiony. To znaczy...

(*Senator Edmund Wittbrodt:* Jakie jest stanowisko rządu w stosunku do sejmowej poprawki?)

No, negatywne.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Stanisław Zając, proszę uprzejmie.

Senator Stanisław Zając:

Panie Ministrze, mówił pan o czterech zadaniach, które rząd uważa za konieczne do realizacji i które powinny być realizowane, ale powiedział pan też, że te zadania powinny być wyłączone z programu.

Czy byłby pan uprzejmy precyzyjnie powiedzieć, o jakie zadania chodzi? To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie w jakimś sensie koresponduje z tym, o co pytał pan profesor Wittbrodt. Chodzi mi o to, jakie było stanowisko rządu w sprawie ustawy, którą przyjął Sejm. Na posiedzeniu komisji senackiej...

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę o odpowiedź pana ministra.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Witold Jurek:**

Jeżeli myślimy o programie wieloletnim do roku 2013...

(*Głos z sali:* Do roku 2015.)

Najpierw powiem o programie do roku 2013. Według naszej opinii i ekspertyz, którymi dysponujemy, czterech zadań nie da się zrealizować, to jest Wydział Chemii, Instytut Nauk Geologicznych, Wydział Studiów Międzynarodowych i Nauk Politycznych. Jeżeli te ramy czasowe miałyby się zamknąć w 2013 roku, to tych czterech zadań, w naszej opinii, zrealizować się nie da.

Jeżeli natomiast idzie o wydłużenie tego programu do 2015 r. i zwiększenie nakładów o kolejne 200 milionów, no to pewnie da się zrobić. To jest pierwsza sprawa.

A drugie pytanie... Ja sam to stanowisko prezentowałem, tak jak tu...

(*Senator Stanisław Zajęc:* Jakie to było stanowisko? Nie mogłem być na posiedzeniu komisji, dlatego chciałbym to usłyszeć.)

Tak jak już tu powiedziałem, główny problem wiąże się ze sposobem finansowania, a nie z tym, czy w ogóle ten program wieloletni realizować, czy nie. Skoro taki...

(*Senator Stanisław Zajęc:* Czy stanowisko rządu prezentowane na posiedzeniu komisji było negatywne? Tak zapytam.)

Nie mówiłem, że jest negatywne.

(*Senator Stanisław Zajęc:* Dziękuję.)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Rozglądam się po sali. Jeszcze pan senator Wittbrodt i potem pan senator Kleina, tak? Dobrze zrozumiałam?

Senator Edmund Wittbrodt:

Ja bym jeszcze chciał się upewnić, bo przedtem pan powiedział, że stanowisko rządu w stosunku do tego dodatkowego zwiększenia jest negatywne.

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Kazimierz Kleina:* Czy ja mogę...)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Ale rozumiem, że pan senator czeka na...

(*Senator Edmund Wittbrodt:* Uzupełniające...)

To proszę bardzo, uprzejmie proszę.

Senator Kazimierz Kleina:

Rzeczywiście, Panie Ministrze, praktyka zawsze jest taka, że rząd w sposób prosty, jasny i klarowny odpowiada: popieramy tę ustawę w takiej wersji – nawet jeżeli dany minister osobiście czasami uważa inaczej. My tylko tego oczekujemy, takiej jasnej, precyzyjnej odpowiedzi. Nie mamy pretensji, że pana osobisty pogląd jest taki czy inny. Ale oczekujemy jasnej, klarownej odpowiedzi typu: tak, w takiej wersji rząd popiera tę ustawę; nie, w tej wersji rząd tego nie popiera. Tak zawsze mówią ministrowie, przy zdecydowanie trudniejszych ustawach niż ta, która tu jest, bo ona nie jest szczególnie skomplikowana. I dlatego jest prośba o bardzo jednoznaczne wypowiedzenie się, bo to nam ułatwi podjęcie decyzji w głosowaniu.

(*Senator Stanisław Zajęc:* Panie Senatorze, ale pan minister wie, jak odpowiadać. To jest niegrzeczne.)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Panowie Senatorowie, proszę się powstrzymać od rozmów.

Proszę bardzo, czy pan minister chce się ustosunkować?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Witold Jurek:**

Proszę złożyć wszystkie błędy na karb mojego małego doświadczenia. Rząd przygotował projekt ustawy, a wobec tego popiera projekt, który przygotował.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, pytanie będzie zasadnicze. Czy to w ogóle jest materia ustawowa i dlaczego jest to materia ustawowa? Czy wobec tego każdy z nas w zakresie... Ja na przykład chciałbym dodatkowe środki dla Uniwersytetu Warszawskiego i dla Uniwersytetu Gdańskiego. Czy to wszystko będą inicjatywy ustawodawcze Senatu i posłów?

(*Głos z sali:* To są szczególne przypadki.)

Moim zdaniem, to nie jest przedmiot inicjatywy legislacyjnej. Dlaczego z tego akurat zrobiono ustawę? Dlaczego w ramach dysponowania budżetem, które leży w gestii ministra finansów, nie

(senator P. Andrzejewski)

rozdziela się tych środków w pozycjach resortowych?

(Rozmowy na sali)

Czy wobec tego my wszyscy będziemy wnosić do rządu o tego typu legislacje, bo każdy ma jakieś tam potrzeby?

(Rozmowy na sali)

Dlaczego to jest odrębna ustawa? I ile takich ustaw jeszcze będzie? Czy to jest materia ustawowa? Mam wątpliwości. Proszę odpowiedzieć.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Tak, dziękujemy bardzo.
Teraz odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Witold Jurek:**

Odpowiem, jak umiem. Jaka była idea i w jaki sposób te ustawy powstawały, nie wiem. Ustawa o finansach publicznych z 2005 r. praktycznie wykluczyła możliwość uchwalania tego typu ustaw. W tej ustawie znalazł się również zapis, że te wszystkie programy wieloletnie – czytają: te wszystkie poprzednie ustawy – będą realizowane na dotychczasowych zasadach. Ta akurat ustawa, dotycząca budowy Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego, określa zadania i kwotę dofinansowania z budżetu państwa i zawiera taki zapis, że to wszystko jest według cen z 2001 r. To znaczy w domyśle, że ta ustawa będzie co jakiś czas waloryzowana. Tak że mówię, trudno mi powiedzieć...

(Senator Piotr Andrzejewski: Otwieramy możliwość przyjęcia takich samych ustaw...)

Nie, nie, nie, tej możliwości od 2005 r. nie ma. Nie ma.

Jeśli idzie o liczbę programów, to są trzy programy regulowane przez ustawy sejmowe. Jest jeszcze program wieloletni Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu i program budowy biblioteki realizowany przez Uniwersytet Wrocławski. Trzy takie...

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Jeśli nie ma więcej pytań, to zamykam tę część naszej debaty.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu i o tym, że czas wystąpienia nie może przekroczyć dziesięciu minut.

Informuję, że w tej chwili są trzy osoby zapisane do dyskusji: pan senator Stanisław Bisztyga, pan senator Edmund Wittbrodt i pan senator Kazimierz Wiatr.

Proszę pierwszego.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Marszałek! Wysoka Izbo!

Jadąc tutaj z Krakowa, byłem przekonany, że radość akademickiego środowiska krakowskiego – ta informacja się już rozniosła, bo jak parlamentarzyści wracają, to zwierzają się ze swoich prac, ze swoich sukcesów, z tego, co się dzieje w Sejmie – już się też rozniosła. Radość związana z tym, że uniwersytet ma pieniądze, ma dodatkowe środki. Miałem taką wiedzę, że Ministerstwo Edukacji Narodowej uzyskało dodatkowe środki na ten właśnie kampus. A skoro Sejm taką liczbą głosów przyjął ustawę, to głosowanie powinno być radosnym wydarzeniem. Moi przyjaciele, profesorowie z Gdańska, sprowadzili mnie, skromnego doktora, na ziemię. Szkoda, że Uniwersytet Jagielloński nie jest w Gdańsku, bo być może wtedy debata przebiegałaby, że tak powiem, w inną stronę. Ale Uniwersytet Jagielloński jest jeden i na to nic nie poradzę.

Chciałbym jednak zwrócić uwagę na jedną rzecz, zanim rozstrzygniemy. Otóż, to nie jest tak, że rektorowi uniwersytetu, że społeczności akademickiej coś się nowego zamarzyło. My nadrabiamy pewne ogromne zaległości wobec tego uniwersytetu. 1 m² powierzchni na studenta na uniwersytecie i 7 m² na przykład w Europie – takie są standardy. 15 tysięcy m², które uczelnia wynajmuje i za które musi płacić. A zatem rozwinięcie tego kampusu i parków technologicznych to nowe miejsca pracy i jednocześnie rozwiązanie problemów lokalowych.

Proszę sobie wyobrazić, iż zaradność władz uniwersytetu powoduje, że do tej pory problemy związane z tym, że zwiększył się VAT na materiały budowlane, że firmy budowlane, które były bardzo rygorystycznie prowadzone przez inwestora, zgłaszały dodatkowe roszczenia i dodatkowe oczekiwania, zresztą uzasadnione, jakoś uniwersytet rozwiązywał sam.

2,5 miliarda zł do 2013 r. i 3 miliardy zł do 2015 r. to jest szacunkowa wartość inwestycji, a my występujemy z problemem: 700 czy 800 milionów, a zatem 1/3. W pozostałych kwestiach uniwersytet sobie radzi. Są to właśnie te fundusze, o których państwo mówiliście. To są właśnie te fundusze unijne, to jest właśnie pomoc miasta, to jest pomoc marszałka i to jest również dobrodziejstwo ustawy, którą nie tak dawno Wysoka Izba przyjęła, o partnerstwie publiczno-prywatnym, umożliwiającą prywatnym podmiotom, czyli inwestorom, właśnie inwestowanie tam. To jest tylko zasygnalizowanie problemu.

(senator S. Bisztyga)

Bardzo bym prosił, żebyśmy, broń Boże, nie używali argumentu, że uniwersytet komuś zabiera. Można byłoby mówić o takim argumentcie, jeżeli uniwersytet, tej rangi uczelnia, z takim historycznym i jednocześnie współczesnym dorobkiem, uszczupliłaby jakiś wydatek innej uczelni o tej samej randze. Ale my nie możemy tego sprostować do kategorii plebiscytu.

Dlatego wydaje się, że w jakiegokolwiek formule... Bo ja usiłuję zrozumieć intencję. Jeżeli byłoby tak, iż mielibyśmy gwarancję na to, że do tych czterech zadań, które są wyłączone, po jakimś, dającym się przewidzieć, czasie wrócimy, to oczywiście upieranie się przy tym, że to ma być teraz, w obecnej sytuacji, przy trudnościach budżetowych, przy obecnych problemach ze skłeceniem tego budżetu... Można byłoby powiedzieć: no nie upierajmy się. Wszelako jest wtedy tylko jeden warunek, żeby do tych zadań wrócić w miarę szybko. A czy one będą zrealizowane z takich pieniędzy, czy trochę innych, to, jak sądzę, jest sprawa wtórna.

Bardzo serdecznie dziękuję za wysłuchanie mnie, szczególnie profesorom. I bardzo się cieszę, że z tak dużym zrozumieniem mój przyjaciel, profesor Rachoń... To, co jest w tym wszystkim najradośniejsze, to to, że we wszystkich tych opiniach i w naszych dyskusjach na posiedzeniach komisji zawsze słyszę, że jesteśmy przyjaciółmi Krakowa, kochamy Kraków, kochamy uniwersytet i trochę senatora Bisztygę, ale... I tutaj następują wywody, o których już dzisiaj była mowa. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Z tymi powszechnymi deklaracjami miłości to... (*wesołość na sali*) ...nie wiem – tak spogładam na moje koleżanki...

Pan senator, proszę bardzo.

(*Senator Kazimierz Wiatr: Ja chciałbym powiedzieć, że nie kocham Krakowa.*)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Ja wobec tego nie rozpocznę od tego, że kocham pana senatora Bisztygę, to może pójdzie mi lepiej.

Szanowni Państwo!

Ja muszę powiedzieć, że z wieloma argumentami natury ogólnej i z panem senatorem Wiatrem oczywiście się zgadzam. Wszyscy chcielibyśmy, żeby inwestycje we wszystkie uczelnie były większe, żeby inwestować w tak zwane lokomotywy, żeby każdej uczelni, która by składała taki wnio-

sek, dać więcej. Ja myślę, że argumenty, które przedstawił przed chwilą pan senator Bisztyga, dotyczące metrów itd., dałoby się odnieść do wielu uczelni. Wobec tego zawsze mamy problem, jaką podjąć decyzję.

Mnie się wydaje, że niejako podstawowym obowiązkiem parlamentarzysty, senatora, jest dbałość o całość, o system. Wobec tego nie można mówić, że jeżeli zwiększymy środki przeznaczone dla jednej uczelni, to nie będzie to miało żadnego wpływu na to, co się dzieje w innych uczelniach.

Proszę państwa, muszę powiedzieć, że ja jestem tu chyba jedyną osobą, która wie, jak ten problem wyglądał od samego początku, bo ja byłem ministrem, który właśnie w latach 2000–2001 był przy opracowywaniu programu zakładającego 600 milionów zł na sześćsetlecie Uniwersytetu Jagiellońskiego, i ja, proszę państwa, wiem, jak dużym problemem było wtedy podjęcie decyzji o tym, żeby przyznać tak ogromne pieniądze. Wśród wydatków inwestycyjnych przeznaczanych na całe szkolnictwo wyższe 600 milionów zł to była ogromna kwota. Wiem, jak ogromny trud był potrzebny, aby udało się przygotować taki program, wieloletni program inwestycyjny. Wtedy wydawało się, że to jest kompromis, który z trudem, bo z trudem, ale zadowala właściwie wszystkie strony. Ile odbyło się rozmów z rektorami innych uczelni po to, żeby ten kompromis został niejako zatwierdzony, żeby to nie budziło żadnych kontrowersji, nie powodowało problemów! Ja pamiętam jeszcze jedno. Otóż gdy ten program powstawał, to warunek, jaki ja wtedy stawiałem panu premierowi Buzkowi, był taki, żeby to były pieniądze przekazywane w ramach inwestycji wieloletnich, żeby one w ogóle nie dotyczyły inwestycji w szkolnictwie wyższym. Proszę państwa, tak to się działo, ale tylko przez jeden rok.

Ja podejrzewałem, że tego nie da się utrzymać i to będzie musiało się znaleźć w wydatkach wspólnych. I tak się stało, i tak jest, proszę państwa, tak jest dzisiaj. Wobec tego już wiemy, że tego typu decyzja jest decyzją, która ma wpływ na to, co się dzieje w innych uczelniach. Kompromis, który został wtedy zawarty, niestety – moim zdaniem – został naruszony.

Z tym że muszę jeszcze powiedzieć o tym, że moje zaskoczenie było wielkie, gdy podczas przyjmowania tego program na posiedzeniu rządu, w którym uczestniczyła była premier, pani Hanna Suchocka, i w dyskusji zadała ona jedno pytanie. Zapytała: jaka to jest rocznica Uniwersytetu Jagiellońskiego? Ja powiedziałem: przecież to jest sześćsetlecie, 600 milionów na sześćsetlecie. Ona na to: gdy ja byłam w rządzie, to wtedy były obchody związane z 1364 r. i wtedy też była tego typu inicjatywa. Wobec tego dalej pytała: o jakie jubileusze chodzi, które jubileusze będziemy finansować i w związku z którymi jubileuszami będziemy przygotowywać tego typu programy? Ja wtedy po-

(senator E. Wittbrodt)

czułem się trochę nieswojo, bo zacząłem się zastanawiać, proszę państwa: o czym my tu właściwie mówimy.

Proszę państwa, konsekwencje tego wszystkiego były takie. Ja rozumiem to, że pan minister może nie mieć tych wszystkich informacji, ale ja mam szczegółowe dane, jak wyglądało inwestowanie w szkolnictwo wyższe, począwszy od roku 1990. W tym dziesięcioleciu, zanim jeszcze w ogóle rozpoczął funkcjonowanie program – moim zdaniem – wtedy uzgodniony, Uniwersytet Jagielloński skonsumował najwięcej środków, to było prawie 20% środków inwestycyjnych i były one przeznaczone tylko dla tego uniwersytetu. Od 1990 r. cały czas finansowany był Poznań, który konsumował prawie drugie tyle. Okazuje się, że to wyróżnianie, to budowanie, nazwijmy to, lokomotywy, Panie Senatorze, Panie Profesorze Wiatr, trwa już bardzo długo. Powstaje pytanie, jak długo lokomotywa, która być może... Oczywiście, ja jestem pełen podziwu dla Uniwersytetu Jagiellońskiego, ale potrzebny jest kompromis z tym, co się dzieje w otoczeniu. To jest pierwsza sprawa.

Proszę państwa, druga sprawa jest taka. Jest uniwersytet, który uważa, że na kontynuowanie tego programu – mimo różnych zaburzeń, o których mówił pan minister – wystarczy mu 110 milionów zł, wystarczy zmniejszenie tych inwestycji, okrojenie ich o cztery i wydłużenie czasu realizacji do 2013 r. To jest wniosek rządowy, to była propozycja rządowa. Prawdę mówiąc, ja trochę się dziwię, dlatego że w innych uczelniach miały wpływ niejako te same środowiska, na przykład WAT itd. Nie zadałem pytania o to, czy w innych uczelniach również były podejmowane tego typu działania. Wiem, że nie były. Wobec tego wydawało mi się, że z trudem można się na to zgodzić, biorąc pod uwagę te argumenty, te postulaty.

Proszę państwa, to był wniosek Uniwersytetu Jagiellońskiego, bo on to zainicjował, a rząd to przyjął. Wydawało się, że jeżeli my się na to zgodzimy, to będzie to maksimum, na co możemy się zgodzić. Tymczasem dzisiaj jesteśmy w sytuacji, że do tych 110 milionów zł Sejm dołożył dodatkowe 200 milionów zł, nie bardzo wiedząc, co z tym fantem zrobić. Przecież nie ma ani projektu, ani programu, ani kosztorysu, właściwie nie ma niczego. W sytuacji gdy mamy naprawdę duże problemy finansowe, ot tak sobie mówimy, że skoro uniwersytet jest uniwersytetem wysokiej rangi, to mu się należy i dajemy mu 200 milionów zł. Proszę państwa, to jest nieodpowiedzialność. Moim zdaniem, tak postępować nie można i na to zgodzić się nie można, dlatego że dzieje się to niestety kosztem inwestycji wieloletnich, w ogóle kosztem inwestycji w innych uczelniach.

Wobec tego, proszę państwa, ja będę składał wniosek o przywrócenie tej ustawie postaci rządo-

wej, a i tak z dużym trudem, że tak powiem, przechodzi mi się z tym zgodzić. Panie Rektorze, kiedy rozmawialiśmy z panem rektorem Ziejką, ja byłem przekonany, że my się umawiamy, są dwie strony, jest strona rządowa, jest strona uniwersytetu, i tego typu działań, które my często krytykujemy, nawet w różnego rodzaju firmach, gdy najpierw ogłasza się przetarg na małe kwoty, potem w trakcie realizacji one rosną, udział własny maleje... Proszę państwa, moim zdaniem to jest nie do przyjęcia.

Dlatego jedynym rozsądnym wnioskiem, wnioskiem, który bierze pod uwagę nie tylko to, co się dzieje na Uniwersytecie Jagiellońskim, ale także to, co się dzieje w całym systemie szkolnictwa wyższego, jest wniosek o powrót do stanowiska rządowego.

Na koniec jeszcze jedno. Wszystkie te argumenty, o których mówił tu pan senator Wiatr, Collegium Medicum... Ono zostało włączone jeszcze w czasie kadencji pana rektora Pelczara, czyli na początku lat dziewięćdziesiątych, to była pierwsza kadencja. Proszę państwa, te wszystkie argumenty, o których tu mówimy, zostały wtedy wykorzystane, były podnoszone w roku 2000, w roku 2001, wtedy kiedy była podejmowana decyzja. Mnie się wydaje, że nie wypada wielokrotnie używać tych samych argumentów po to, żeby po raz kolejny zwiększać środki na ten cel. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję za interesujące wystąpienie. Teraz zapraszam pana senatora Wiatra. Proszę.

Senator Kazimierz Wiatr:

Mam nadzieję, że też będzie interesujące.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Magnificencjo, Panie Rektorze!

Chciałbym uzupełnić moje poprzednie wystąpienie. Niektóre argumenty z odpowiedzi na pytania powtórzę, nie dlatego, żeby zaburzać porządek moich notatek, ale dlatego, że są to sprawy niezwykle ważne, niezwykle ważne.

Otóż, podobnie jak pan senator, pan minister Wittbrodt, pamiętam te zabiegi, ponieważ w tym czasie też uczestniczyłem w posiedzeniach rządu jako doradca pana premiera Buzka i pamiętam z tego czasu pana rektora Ziejkę, który przedstawił rządowi te sprawy.

Budowa Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego jest niezwykle ważna. Jest to najstarsza uczelnia, ale nie chodzi tylko o historię i to zostało tu już wielokrotnie powiedziane. Na posiedzeniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu pozwoliłem sobie na przywołanie kilku

(senator K. Wiatr)

cytatów, słów naszego umiłowanego Ojca Świętego, głównie dlatego, że zbieraliśmy się akurat w rocznicę jego śmierci, chciałbym jednak powiedzieć o jednym, o tym, kiedy to, przemawiając na uniwersytecie, wspomniał Almae Matris Jagiellonica, powtarzając za innym wybitnym Polakiem słowa o „szczęśliwej fundacji królów polskich i ozdobie tej Korony”.

Ale wracamy do dziś, do nauki, do rozwoju naszego społeczeństwa i państwa. O tym już mówiłem, ale z całą mocą to podkreślam, że środków na naukę jest bardzo mało, że na szkolnictwo wyższe środków jest bardzo mało, że zawsze byłem za i że czasami się to udawało. Są programy wieloletnie dotyczące nie tylko Uniwersytetu Jagiellońskiego i to zostało już tu powiedziane. Ale przypomnę, że w ostatnim czasie pani minister Kudrycka zadeklarowała 700 milionów zł dla Wrocławia, i nie zauważyłem, żeby panowie senatorowie z tego powodu się oburzali i żeby było jakiś szczególne oburzenie, że komuś innemu się zabierze. A są takie udokumentowane wypowiedzi, zresztą nawet w dokumentach rządowych one są umieszczone.

Sprawa wkładu własnego. Pani senator Fetlińska bardzo słusznie zapytała o te stare obiekty. Z jednej strony mam wewnętrzne przekonanie, że te środki wynikające z ograniczenia wkładu własnego bezpośredniego będą przeznaczone na remontowanie ogromnego potencjału uczelni, który tego wymaga, a z drugiej strony mówiliśmy o tym, że jednak ta inwestycja to jest 0,9 miliarda zł plus 2,4 miliarda zł z innych źródeł, i na posiedzeniu komisji było szczegółowo mówione, z jakich źródeł. Ja to mogę tutaj przywołać: środki ze źródeł zewnętrznych pozabudżetowych, 1 miliard zł z funduszy europejskich, z firm zewnętrznych, od miasta będzie 200 milionów zł. To nie jest tak, że uniwersytet sięga po tak zwane łatwe pieniądze, że tak to kolokwialnie powiem, tylko rzeczywiście ten wysiłek jest szeroki, dogłębny i gwarantujący dobre wykorzystanie środków.

Tutaj padło sformułowanie, że 2,5 miliarda zł z programu „Ochrona Środowiska” to bardzo dużo. To nie jest, proszę państwa, bardzo dużo. Nauczyliśmy się w tej Izbie rozumować w kategoriach państwa, wymiaru budżetu państwa. 2,5 miliarda... A na ile lat jest obliczony program ochrony środowiska? To nie są duże pieniądze. Zapóźnienia są ogromne. My, jako Komisja Nauki, Edukacji i Sportu, skalując potrzeby szkolnictwa wyższego w zakresie wydatków pozapłacowych, gdy mówiliśmy o tym, że w przypadku wydatków rzeczowych to ma być 20%, mówiliśmy o zwiększeniu corocznie finansowania szkolnictwa wyższego o 20 miliardów zł. To jest taka skala pieniędzy. I gdy dzisiaj mówimy, że jest 340 milionów zł na inwestycje i zostaje 30 milionów zł po odjęciu wydatków sztywnych, to to jest bardzo źle. Jak przy-

jdzie kolejny budżet, to może się pochylmy nad tym, a nie mówmy, że jest tyle, bo tak musi być. Przypatrzmy się temu.

Proszę państwa, gdy jest dobry gospodarz i ma te pieniądze rozdzielić, to wydaje na to, co jest najważniejsze, i to nie tylko na to, żeby nakarmić dzisiaj, ale na to, co za pięć lat przyniesie efekt, może już po zakończeniu kadencji tego rządu czy tego parlamentu.

Pamiętam, jak parę lat temu w telewizji była relacja ze strajku rolników – już nie pamiętam, czy to było trzy, czy cztery rządy temu – i kiedy dziennikarze zapytali ministra wychodzącego z negocjacji z rolnikami: i co będzie, dogadaliście się?, minister odpowiedział: oczywiście nie dogadaliśmy się, bo rolnicy myślą trzy lata naprzód, a ja mogę – trzy miesiące naprzód. Proszę państwa, w przypadku nauki i szkolnictwa wyższego trzeba myśleć pięć lat naprzód. Teraz są pieniądze europejskie. Proszę państwa, proszę się przyjrzeć ogłaszanym w internecie wynikom tych konkursów. Są zespoły, które wybierają najlepsze zadania. I co się okazuje? Małe ośrodki, niszowe przedsięwzięcia, które nie są żadną lokomotywą, dostają duże pieniądze. Dlatego mówię o dynamizmie II Rzeczypospolitej, że on jest niezwykle potrzebny, żeby te środki mądrze wykorzystać, żeby zostały takie pomniki, jakie były po II Rzeczypospolitej, w której coś konkretnego, wielkiego zbudowano, żeby nie było tak, że temu damy trochę, temu trochę, temu trochę i nie ma żadnego efektu synergii. Przepraszam za emocje, ale naprawdę chwilami trudno o tym mówić spokojnie.

Jeżeli pan minister mówi, że za dwa, trzy lata udział tych inwestycji sztywnych – to znowu kolokwializm – w przypadku uniwersytetu to będzie do 60% wydatków inwestycyjnych, to jest to przerażająca informacja. Nie dlatego, że uniwersytet zje tyle środków, tylko dlatego, że tyle będzie ze 100%. To jest przerażająca informacja. Przecież my się cofamy, to już w ogóle trzeba się pakować i uciekać, przecież tak nie można myśleć.

Dziwi mnie negatywne stanowisko rządu w sytuacji jednomyslności posłów. Co się stało w międzyczasie? Przecież posłowie wspierają ten rząd. To dlaczego byli za? Co się wydarzyło?

Bardzo słuszne było pytanie pana senatora Zająca, pana marszałka, bardzo za nie dziękuję, bo rzeczywiście na posiedzeniu komisji nie było przedstawione negatywne stanowisko rządu. Do momentu zakończenia posiedzenia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu wydawało się, że wszyscy wszystko popierają. I nagle coś się potem wydarzyło, nie wiem, co się wydarzyło, nie chcę przytaczać tutaj newsów prasowych, bo to nie przystoi w tej Izbie.

Jest pytanie pana senatora, po co specustawy, stwierdzenie, że to nie pasuje do ładu legislacyjnego państwa. Proszę państwa, ile jest takich ustaw niepasujących do ładu legislacyjnego pań-

(senator K. Wiatr)

stwa? Ile w budżecie państwa jest pozycji dotyczących 100 m drogi i naprawy mostu? Ja nie chcę oceniać, ja tylko przywołuję fakty. Skoro mówimy o faktach, mówmy o wszystkich.

Pan senator Wittbrodt mówi, że uniwersytet w latach 1990–1999 dostał najwięcej, bo 20%. Panie Senatorze, oglądaliśmy tę tabelkę cztery godziny temu i to nie jest prawda, że najwięcej, bo tam jest jeszcze drugi podmiot, który dostał więcej, trzy podmioty dostały około 20%. Więc jak mówimy prawdę, proszę państwa, to się szanujemy i mówmy całą prawdę do końca, bo inaczej to nie buduje zaufania, nawet jeśli to ma być wzajemne zaufanie partii wspierającej rząd i opozycji, jeśli w ogóle możemy mówić o partiach w Senacie, bo przecież konstrukcja Senatu jest mimo wszystko trochę inna niż Sejmu.

I dalej: uniwersytet chciał 110 milionów zł, a dostaje 300 milionów zł. Przepraszam bardzo, to rząd wyskalował potrzeby uniwersytetu na 110 milionów zł. Ja nie znam takiego dokumentu, w którym by tak było...

Ale, proszę państwa, jeszcze chciałbym powiedzieć tak... Bo pan senator, pan minister Wittbrodt – mam duży szacunek dla osoby, do robku i tego, co pan minister mówił – przywołał osobę pani premier Suchockiej. Otóż, proszę państwa, to może trzeba powiedzieć, jak to się wszystko działo. Bo cztery godziny temu z panem senatorem Wittbrodtem spieraliśmy się, czy to był pan rektor Ziejka, czy pan rektor Koj. Otóż ja pamiętam pana rektora Koję. Bo co się okazuje? Że, proszę państwa, program budowy Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego nie powstał ad hoc w ciągu trzech miesięcy, ale był przygotowywany przez wiele lat i na posiedzeniach rządu najpierw był pan rektor Koj, a w 1999 r. się zmienił rektor i na posiedzeniach był pan rektor Ziejka, a ustawa była w 2001 r., jak pan minister to bardzo dobrze pamięta.

Proszę państwa, mam przed sobą tę historię. Już w latach siedemdziesiątych przygotowywano ten program. W roku 1994 – Panie Ministrze, to jest ta data, o której pan mówił – przygotowywano to, zakupiono pierwszą działkę i być może pani minister Suchocka to miała na myśli. Ale to był cały czas ten sam program, dochodzono do niego. W 1997 r. Sejm podjął uchwałę, w 1998 r. rozpoczęto badania przyrodnicze, w 1999 r. Sejm wprowadził to na listę inwestycji centralnych. A więc jest to cała historia.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Panie Senatorze, zmierzamy do końca, bo już pan przekroczył czas.)

Już kończę. Jeśli pani marszałek zaliczy to na poczet pięciu minut kolejnego wystąpienia, to już szybko przejdę ad rem.

Proszę państwa, jeżeli chcemy się rozwijać, musimy inwestować w lokomotywy. To nie czas i miejsce, żeby definiować, ile ma być tych lokomotyw, kto ma być tymi lokomotywami. Myślę, że to jest zadanie przede wszystkim rządu i możemy kiedyś przeprowadzić inną debatę. Na pewno wyrównywanie szans nie jest sposobem na rozwój państwa, nie jest sposobem na naszą obecność w społeczeństwie informacyjnym i na gospodarkę opartą na wiedzy. Zmieniły się czasy.

Ale teraz popatrzmy na jeszcze jedno: czy uniwersytet jest tylko dla uniwersytetu, czy uniwersytet jest tylko dla Krakowa? Mnie się wydaje, że nie, że jest dla wszystkich. Ja zapytam jeszcze tak: ile uczelni wyższych zbudowano w oparciu o kadre, którą wykształcił Uniwersytet Jagielloński? Dlatego nie mówmy, że Uniwersytet Jagielloński nie ma wpływu na innych, tak nie można mówić.

(Senator Edmund Wittbrodt: Tego nikt nie mówi.)

No, takie zdanie padło, przepraszam, ale padło, ja się odnoszę do tego, co było powiedziane. Możemy się spierać, nie spierać, możemy się ładnie spierać.

Proszę państwa, jeszcze raz odnosząc się do tych słów, że za trzy lata to będzie 60%, powiem, że przecież także i my jako Senat opiniujemy budżet i wnosimy poprawki do budżetu państwa. I to także od nas zależy, czy to będzie 60%, czy 6%. Bo jeżeli dobry gospodarz ma zainwestować, to niech inwestuje w dobre rzeczy, a nie tylko w jakieś bieżące, bo komuś coś się podoba, bo ktoś coś chce itd.

Dlatego mimo wszystko apeluję tutaj o rozważę. Nie wiem, z czego wynikła ta nagła zmiana. Tak jak mówię, praktycznie do czasu, kiedy komisja obradowała, nic nie zwiastowało chmur nad tym, co Sejm postanowił. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam teraz pana senatora Józefa Bergiera.

Senator Józef Bergier:

Pani Marszałek! Koleżanki i Koledzy Senatorowie! Panie Rektorze!

Szansą na rozwój naszego kraju, szansą na rozwój Polski jest nauka. Tę szansę ma, dostaje także Uniwersytet Jagielloński. Przypomnę, że w tym roku ten rząd zwiększa nakłady na naukę tak jak nigdy dotąd. Dzięki temu nasz kraj ma szansę na rozwój. Chciałbym także wspomnieć, że funkcjonujemy w roku kryzysu państwa, w roku kryzysu finansowego, który dotyka także nasz kraj. Chciałbym zwrócić uwagę i podkreślić, że mimo tych trudności rząd konsekwentnie dba o uczelnie akademickie. Szczególnie zadbał o Uniwersytet Jagielloński, zamierzając przekazać kwotę

(senator J. Bergier)

110 milionów zł. Jeżeli do tego dodamy, że na wszystkie inwestycje w tym roku posiadamy w budżecie około 350 milionów, a mamy ponad sto uczelni akademickich w Polsce, to średnio możemy zabezpieczyć 3 miliony zł dla uczelni.

Oczekiwania uczelni są ogromne. Staralem się to przekazać w pytaniach skierowanych do pana ministra. Są w Polsce uczelnie, proszę państwa, które od kilkunastu lat czekają na dokończenie inwestycji. Pozwolę sobie podać przykład związany z kulturą fizyczną, inny niż ten, o którym mówiłem wcześniej. To Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie. Celem zabezpieczenia przygotowań olimpijskich dla naszych najlepszych pływaków od lat oczekuje ona na kwotę 50 milionów zł. Niestety, przy tym budżecie nie jesteśmy w stanie pomóc tej uczelni, nie jesteśmy w stanie stworzyć takich warunków, by w centrum Polski, w Warszawie, można było pływać na pięćdziesięciometrowej pływalni – a cały świat pływa na takich basenach, na takich pływalniach. Tym jednym przykładem pokazuję, ile jest przed nami zadań inwestycyjnych. Mimo to jestem dumny, że możemy pomóc Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w rozbudowie kampusu ogromną kwotą, o której mówimy, kwotą 110 milionów zł. Zachęcam nas wszystkich, żebyśmy poparli tę inicjatywę, tak jak mówił pan senator, pan minister Wittbrodt, bo Uniwersytet Jagielloński zasługuje na takie wsparcie. Zasługuje nawet w takiej sytuacji, kiedy każdego dnia, także w ostatnich godzinach, padają pytania z różnych miast, od Suwałk po Jelenią Górę, z wszystkich innych uczelni.

Ale zaczynam się też, proszę państwa, martwić o pewną strategię, jeżeli będziemy ją prowadzili, jeżeli będziemy wprowadzali inwestycję centralną. Po dwóch uniwersytetach zbliżymy się do 90%. Ale kiedy Uniwersytet Warszawski wystąpi z taką inicjatywą, stanę przed poważnym problemem, patrząc na niego obiektywnie, takim, czy nie powinniśmy wesprzeć Uniwersytetu Warszawskiego. Jeżeli dokonamy takiego działania, to wówczas proporcjonalnie przeznaczymy około 90% środków na inwestycje związane ze szkolnictwem wyższym. Czy będzie to dobra decyzja? Cóż wtedy każdy z nas w swoim mieście, Tarnowie, Tarnobrzegu czy Przemyślu, a także większych miastach, Szczecinie i Lublinie, mieście akademickim, z którym ja jestem związany, coź będziemy mogli odpowiedzieć rektorom, studentom i tamtej społeczności?

Szanowni Państwo! Zachęcam nas do obiektywnego, w miarę obiektywnego spojrzenia na szkolnictwo wyższe w naszym kraju. Jeszcze raz powiem: z dumą będę głosował, mimo trudnej sytuacji finansowej kraju, za wspomoczeniem Uniwersytetu Jagiellońskiego kwotą kolejnych 110 milionów zł, czego sobie, państwu i panu rektorowi życzę. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękujemy.

A teraz pan senator Stanisław Piotrowicz, po nim zabiorą głos Andrzej Misiołek i Janusz Sepioł.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Magnificencjo Rektorze Uniwersytetu Jagiellońskiego!

Szczegółowo już omówiono sytuację, w jakiej znajduje się Uniwersytet Jagielloński. Nie chcę powielać tych treści, które już tu przekazano, życziwych najstarszej królewskiej uczelni. Uczelni, która jest, co by nie powiedzieć, pierwszą i najbardziej znaną w świecie polską uczelnią. Trzeba to z całą mocą podkreślić: gdy poprosimy kogokolwiek, by wymienił najstarsze i największe uniwersytety w świecie, z całą pewnością nie zapomni o Uniwersytecie Jagiellońskim. Trzeba też, żeby także państwo pamiętało o tejże uczelni, bo funkcjonuje ona w dość trudnych warunkach. Czasami jest przykro, gdy przyjeżdżają obce delegacje i poza reprezentacyjnymi obiektami chcą zwiedzić te budynki, w których kształcą się młodzież akademicka, a wtedy z zażenowaniem trzeba ich po tych obiektach oprowadzać.

Chcę również z całą mocą podkreślić, że nie będą to pieniądze zmarnowane. Wspominano o tym, że w przeszłości dotowano funkcjonowanie rozbudowy Uniwersytetu Jagiellońskiego. Są wyraźne efekty tego. Drodzy Państwo! Oto uczelnia, która plasuje się dziś w rankingach jako najlepsza uczelnia w Polsce. Z dumą i satysfakcją chcę o tym powiedzieć. To jest bardzo ważne. Bardzo ważne jest też, żebyśmy mieli piękną wizytówkę naszego kraju. Często mówimy, że tak mało jest pięknych znaków, pięknych symboli, pięknych obiektów, którymi Polska może się poszczycić. Zadbajmy o to, żeby nie tylko Kraków był wspaniałą wizytówką Polski, ale również najstarsza, królewska uczelnia.

Bardzo gorąco proszę panów senatorów i panie senator: wesprzyjmy to dzieło. Przyjdzie czas, kiedy będziemy wspierać również inne uczelnie, bo przecież dobro polskiej nauki, jej rozwój, godziwe warunki kształcenia leżą nam wszystkim na sercu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Teraz zapisany jest pan senator Andrzej Misiołek, potem wystąpi pan senator Janusz Sepioł i pan senator Krzysztof Piesiewicz.

Czy pan senator Rachoń też ma ochotę wystąpić?

(Senator Janusz Rachoń: Tak.)

A więc będzie czwarty w tej kolejce.

Senator Andrzej Misiołek:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!
Panie Rektorze!

Kiedy przysłuchiwałem się tej debacie, nasunęły mi się pewne przemyślenia, którymi chciałbym się podzielić. Uniwersytet Jagielloński rzeczywiście jest w ścisłej czołówce uczelni polskich, jeżeli chodzi o rankingi, przeważnie jest na pierwszym lub drugim miejscu. Należy tylko zadać pytanie, czy rzeczywiście jest to argument za tym, aby budżet państwa przeznaczył dla niego dodatkowo tak ogromne pieniądze. Jeżeli przyjmiemy, że tak, to właściwie wszystkie pozostałe ośrodki odsuwamy na plan dalszy. Czyli mówimy tak: niech ten jeden uniwersytet zawsze będzie najlepszy, a reszta niech się godzi ze swoim ciężkim losem, trudno. Otóż taka argumentacja jest dla mnie nie do przyjęcia.

Uważam, że powinien następować równomierne rozwój ośrodków akademickich. Polska na całe szczęście jest krajem, który poza Warszawą i Krakowem wykształcił jeszcze kilka bardzo dobrych ośrodków. One również wymagają wsparcia, one również wymagają tego, aby środowiska naukowe, środowiska akademickie, które tam się rozwijają, miały kiedyś możliwość dogonienia, a może nawet przegonienia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jeżeli środki w takiej wysokości będziemy przyznawać tej jednej uczelni, to innym uniemożliwimy ten pościg.

Pan senator Bergier powiedział tutaj, że gdyby równomiernie podzielić środki, jakie ministerstwo przeznaczyło na inwestycje w tym roku, to każda uczelnia otrzymałaby po 3 miliony. Otóż, Panie Senatorze, pan się pomylił o rząd wielkości: każda uczelnia otrzymałaby 0,3 miliona, czyli 300 tysięcy, ponieważ pozostałe środki przeznaczone są na programy długoletnie. 300 tysięcy dla uczelni, proszę państwa, nie wystarczy nawet na zabezpieczenie najpotrzebniejszych przyborów toaletowych. O czym my więc rozmawiamy? Rozmawiamy rzetelnie. Środki państwowe, środki budżetowe są niewielkie. Uniwersytet jest bardzo zacy, ale jeżeli mówimy o lokomotywach – jak to określił pan senator Wiatr, że powinniśmy takie lokomotywy wspierać – to jednocześnie nie powinniśmy ich definiować. Nie, ja uważam, że takie rozumowanie też jest nie do przyjęcia, bo albo zdefiniujemy, co jest lokomotywą, i wtedy w to inwestujemy, albo nie definiujemy i każdemu ośrodkowi dajemy możliwość bycia taką lokomotywą.

Chciałbym się odnieść do jeszcze jednej kwestii. Argument, abyśmy brali pod uwagę, że Sejm poparł ustawę w takim kształcie, w jakim widzimy ją w tej Izbie, i abyśmy przychylni się do głosu posłów, jest argumentem trochę niecelowym, ponieważ nasza Izba jest właśnie po to, aby ewentualnie korygować to, co zrobili posłowie. Być może posłowie się pomylili. Po to jesteśmy, żeby się nad tym zastanowić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Teraz pan senator Sepioł.

Senator Janusz Sepioł:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Po wczorajszym spotkaniu w klubie i po szeregu rozmów kularowych doszedłem do wniosku, że rząd powinien jednak zabrać głos, mimo że wcześniej tak nie uważałem. Po prostu wydaje mi się, że obszary niewiedzy są zbyt duże. Najlepszy tego dowód to fakt, że w dyskusji posługiwano się pojęciem „Jagiellonka”. Jagiellonka to biblioteka. Uniwersytet to rodzaj męski, Uniwersytet Jagielloński to nie jest Jagiellonka. Mówiono też o jubileuszu. Ile tych jubileuszy? Już kiedyś obchodziliśmy sześćsetlecie, a teraz znowu jakieś sześćsetlecie? W 1964 r. było sześćsetlecie założenia Akademii Krakowskiej i wtedy powstał zespół budynków, który nazywamy drugim kampusem. To jest bardzo skromny zespół i do dziś właściwie nie bardzo wiadomo, w jaki sposób on powstał. To wtedy miano zrealizować testament Paderewskiego, który zapisał cały swój gigantyczny majątek uniwersytetowi, a dotarła do niego tylko mała część i za to powstał bardzo skromny budynek Collegium Paderewianum. Pozostałe budynki drugiego kampusu powstały prawdopodobnie za pieniądze Paderewskiego, tylko zakamuflowane. Ówczesna Akademia Krakowska powstała dzięki dochodom z najlepszego źródła Skarbu Państwa, to znaczy dzięki dochodom z żup krakowskich. Prawdziwy uniwersytet powstał jednak dopiero wtedy, kiedy powstał wydział teologiczny, tak że dopiero od 1400 r. możemy mówić o Uniwersytecie Jagiellońskim. Co ciekawe, to była w zasadzie prywatna fundacja królowej Jadwigi, która przeznaczała cały swój prywatny majątek na stworzenie uniwersytetu praktycznie od początku. Z tej okazji podjęto uchwałę: 600 milionów na sześćsetlecie.

Trzeci kampus. Co to jest trzeci kampus? To jest ponad 250 ha w miejscu dosyć atrakcyjnym, ale niełatwym inwestycyjnie, bo jest to teren zalewowy z kurzawkami, z różnymi innymi problemami. Nie jest przypadkiem, że do tej pory nie został on zabudowany. To teren, na którym znajdują się obszary przeznaczone zarówno na obiekty dydaktyczne, jak i na naukowo-badawcze, tam grunty wykupiły i Polska Akademia Nauk, i Papieska Akademia Teologiczna, która wybudowała już pół wspaniałego gmachu biblioteki, ciągle jeszcze nieczynnego. To jest także park technologiczny. Tam ma już swój obiekt Motorola, tam jest centralna serwerownia Onetu, tam za pieniądze unijne został stworzony Inkubator LifeScience, tam jest projektowany inkubator technologiczny, a więc jest to duża porcja inwestycji biznesowych.

(senator J. Sepioł)

Są tam wreszcie budynki, które są jakby jądrem tego wszystkiego, a więc budynki dydaktyczne i badawcze Uniwersytetu Jagiellońskiego. Są tam także znaczące inwestycje komunalne: to jest cały zespół ulic, to jest szybki tramwaj, którego budowa w tej chwili się zaczyna, a także obiekty towarzyszące, na przykład ów pięćdziesięciometrowy basen – tu takie hasło przed chwilą padło. Jest to więc dość złożony, wieloelementowy projekt, w którym wydatki budżetowe i uniwersyteckie to tylko cząstka, jakkolwiek cząstka najważniejsza.

Wczoraj w rozmowach padały też takie pytania: właściwie ile pieniędzy daje ten uniwersytet, czemu nie mógłby dawać więcej. A więc ja chciałbym zwrócić uwagę, że Uniwersytet Jagielloński – rektor może pewnie na ten temat powiedzieć znacznie więcej – przeznaczając swoje wypracowane środki, ma bardzo nietypową strukturę kosztów funkcjonowania. To jest uniwersytet, który prowadzi Bibliotekę Jagiellońską, czyli Książnicę Narodową. Jest ona, obok Biblioteki Narodowej, jedyną placówką gromadzącą wszystkie polskie druki. Prowadzi też największe w Polsce muzeum nauki, jak również muzeum artystyczne, w którym są donacje wielu profesorów, z Rubensem włącznie, to są poważne zbiory. Najstarszy w Polsce ogród botaniczny, obserwatorium astronomiczne, wielki szpital kliniczny. To jest po prostu trochę inna struktura. Ja myślę tak: no świat nie jest płaski, rzeczywiście są takie miejsca, takie projekty i takie ogniwa polskiego rozwoju, które wymagają wsparcia bardziej niż inne. Ile ich jest, tego nie wiem, ale o tym, że Uniwersytet Jagielloński do nich należy, jestem przekonany. To nie jest tak, że ten uniwersytet jest jedną z instytucji Krakowa – to Kraków jest przy Uniwersytecie Jagiellońskim. (Oklaski)

Na czym polegają zmiany, które wprowadził Sejm? Najpierw o rewaloryzacji. To jest osiem lat. Każdy, kto miał do czynienia z inwestycjami, wie, jak bardzo w ciągu ośmiu lat zmieniły się koszty inwestycyjne. Uniwersytet utrzymał się mniej więcej w tej dyscyplinie finansowej za cenę rezygnacji z kilku obiektów, chodzi konkretnie o Wydział Chemii i Instytut Geologiczny. Chciałbym zwrócić uwagę, że to, co się buduje czy co zostało wybudowane, to obiekty służące tym dziedzinom, w których polska nauka – mówię: polska, nie krakowska – notuje największe sukcesy w skali międzynarodowej. To jest matematyka, informatyka, biologia molekularna, to będzie też fizyka. To są te dziedziny, w których jeszcze się jakoś trzymamy.

Jeśli Sejm rozszerzył program, dołożył około 100 milionów na dwa następne lata...

(Głos z sali: 200 milionów.)

200 milionów, przepraszam, słusznie.

...200 milionów na dwa następne lata, czyli na lata 2014–2015, to dał, jak myślę, sygnał, jakiego

typu programy i projekty rozwojowe są Polsce potrzebne. I jestem przekonany, że za programem dla Uniwersytetu Jagiellońskiego pójda programy dla następnych uniwersytetów. Nie wiem, ile ich będzie – trzy, cztery, może pięć. Ale jeśli się domagamy od rządu jakiejś polityki strukturalnej, jeśli sami chcemy ją kształtować, to dajmy taki sygnał, że chcemy stworzyć perspektywę, w której inwestycje są po prostu spokojnie przygotowywane. Zupełnie inaczej się projektuje, jeśli się ma gwarancję programu wieloletniego. To jest raczej nie-szczęście, że tak mało uczelni w Polsce ma wieloletnie programy. Jeśli pojawią się inne programy wieloletnie, to ja będę je popierał. Oczywiście ich nie może być trzysta czy trzysta pięćdziesiąt, bo tyle jest w Polsce uczelni, ale dziesięć jest pewnie potrzebnych. I wydaje mi się, że dalibyśmy bardzo dobry znak, przedłużając program i powiększając go tak, aby rzeczy, o których była mowa na początku, w roku 2000, zostały zrealizowane.

Chcę także powiedzieć, żeby nie było wątpliwości, że inwestycje uniwersytetów wspierane są także z projektów unijnych, także z projektów regionalnych. W moich czasach, że tak powiem, z pieniędzy, którymi dysponowało wojsko, powstało Auditorium Maximum, świetnie służące uniwersytetowi i Krakowowi. Premier miał tam właśnie spotkanie z młodzieżą. W tej chwili następny w kolejności jest projekt Paderevianum II, wielkie centrum językowe. A więc inwestycje miasta, inwestycje regionu, inwestycje sektora biznesowego i wreszcie inwestycje budżetowe.

Mówimy tu o latach 2014–2015. Oderwijmy się od chwili obecnej, kiedy mamy wielkie problemy budżetowe. Nie mówimy o roku 2010 czy o 2011, mówimy o latach 2014–2015. Czy rzeczywiście nie wierzymy, że Polskę będzie wtedy stać na poważniejsze inwestowanie w naukę? To jak w ogóle wyobrażamy sobie strukturę polskich inwestycji publicznych, jeśli nie chcemy już teraz zwiększać inwestycji przewidzianych na rok 2014 i 2015? Jak my sobie wyobrażamy w ogóle konkurencyjność Polski?

Ja przyznaję, że nie potrafię bez emocji mówić o uniwersytecie, nie tylko dlatego, że już od paru pokoleń jestem z nim związany. Byłem przecież także studentem. I byłem studentem w pewnym sensie szczęśliwym, bo mieliśmy zajęcia w Collegium Maius, ale w tym Collegium Maius były dwa stoły, które kupił jeszcze w XIX w. profesor Sokolowski, twórca historii sztuki, a krzesła to już była zbieranina. A w drugiej sali, bo była sala duża i sala mała, były krzesła podarowane z klubokawiarni. Była nędza! Jedyne pomoce naukowe w postaci szklanych slajdów to była pozostałość po Deutsche Ost-Institut. Tak to wyglądało. Ja jestem historykiem sztuki, który uczył się na czarno-białych slajdach, bo mieliśmy tylko takie: czarno-białe. Jak słyszę, że teraz, kiedy jest możliwość, kiedy

(senator J. Sepioł)

Sejm podejmuje takie uchwały, my w Senacie te uchwały sejmowe przewracamy, to przyznaję, że jestem bardzo rozgoryczony. Dziękuję. (Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Piesiewicz.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo.

Ja oczywiście nie jestem członkiem j komisji, która się zajmuje tą ustawą. Ja zabieram głos, ponieważ od bardzo wielu lat uczestniczę w różnych projektach dotyczących wielkiego, szlchetnego Krakowa, i wiem, jakie pieniądze wychodzą z tej Izby do tego miasta, do miasta, bo nie tylko Uniwersytetu Jagiellońskiego to dotyczy. Wiem też z jakimi ogromnymi problemami jako warszawiak z krwi i kości dobijam się o jakąkolwiek złotówkę dla mojego miasta. Tak na marginesie: ja jestem absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego, ja mam kontakt z tą uczelnią i wiem, że większość wysiłków i rozbudowy wynika z ich własnych zasobów. Walono tutaj w dzwon Zygmunta, a chodzi o sakiewkę, która dzwoni pieniędzmi. I mówmy o pieniądzach. Przywoływanie Ojca Świętego akurat w kontekście tych konkretnych spraw, które omawiamy, bardzo przepraszam wszystkie koleżanki i wszystkich kolegów senatorów, niekiedy jest nadużyciem. Mówmy o konkretach.

Ja dzisiaj wiem jedno: polski rząd zdecydował się inwestować w Uniwersytet Jagielloński, to było 600 milionów. Wiem o tym, że w tym roku na inwestycje dla wyższych uczelni jest 350 milionów, bo tyle jest pieniędzy. Uzgodniono z władzami uczelni, szlchetnej wielkiej uczelni, jaką jest Uniwersytet Jagielloński, 110 milionów. Ja mówię to jako senator, który zapoznał się z materiałami. *Pacta sunt servanda*. To jest jedna trzecia tego, co jest dla całej Polski, również dla mojego kochanego Uniwersytetu Warszawskiego. Co się stało? Gry kularowe? Dlaczego raptem znowu dochodzi tyle, ile stanowi ponad połowę kwoty uchwalonej w 2000 r.? A może starczy na ten rok akurat te 110 milionów? Zobaczmy, co w przyszłym roku. Mówmy realistycznie. Niech się rozwija Uniwersytet Jagielloński, niech ta uczelnia, najstarsza polska uczelnia, jedna z najstarszych w Europie, żyje. Ale naprawdę nie wykorzystujemy tego w pewnej grze. Uczelnia wystąpiła o 110 milionów zł, dostała 110 milionów.

Czy to są różne gry przedwyborcze, czy to jest lobbowanie, czy to są te sytuacje? Mówmy realisty-

cznie. Ja operuję faktami. Ja akurat nie pracuję w tej części, w tym, czym zajmuje się Senat i parlament, tylko ja słucham, i wydaje mi się, że za wiele słów tu padło. Tyle chciała uczelnia, tyle rząd przeznaczył: 1/3 inwestycji ogólnych. I o tym rozmawiamy. Dziękuję państwu bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Rachoń, proszę bardzo.

Senator Janusz Rachoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja myślę, że pan rektor się czerwienił, jak sły-
szał o tym siermiężnym Uniwersytecie Jagielloń-
skim. Ja byłem wielokrotnie gościem Uniwersy-
tetu Jagiellońskiego i muszę powiedzieć, że ani
rektor Koj, ani rektor Ziejka, ani dzisiaj urzędu-
jący rektor Musiał nigdy się nie musieli wstydzić
przed gośćmi zagranicznymi, ponieważ ten uni-
wersytet bardzo pięknie wygląda. Co więcej, od
roku 1981, Panie Senatorze Sempioł, bardzo
wiele się zmieniło...

(Senator Stanisław Kogut: Nie Sempioł, tylko
Sepioł!)

...Sepioł...

...bardzo wiele się zmieniło, i nikt na UJ czy na
AGH nie używa przezroczy czarno-białych, wykła-
da się z PowerPointa, wiele sal jest salami audio-
wizualnymi. Ja jestem dumny z tego, że jestem
członkiem izby refleksji i w związku z tym zawsze,
jak stoję przed związaniem z ustawą problemem,
to myślę szeroko o kraju, o tym, co to przynosi dla
rozwoju mojego kraju.

Rozwój szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce,
proszę państwa, ani nie zaczyna się ani nie koń-
czy się na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wszyscy
rektorzy i wszystkie uczelnie miały do czynienia
z VAT, tak jak Uniwersytet Jagielloński. Wszys-
tkie uczelnie publiczne w Polsce pracują pod rygo-
rami ustawy o dyscyplinie finansów publicznych,
tak jak Uniwersytet Jagielloński. Wszystkie
uczelnie publiczne w Polsce pracują pod rygorami
ustawy o zamówieniach publicznych i mają takie
same kłopoty jak Uniwersytet Jagielloński.

I w związku z tym bardzo gorąco apeluję do pań
i panów senatorów, aby pójść w kierunku wnios-
ku Uniwersytetu Jagiellońskiego, aby tę ustawę
przyjąć z poprawkami zgłoszonymi przez pana
profesora Wittbrodta, pod którymi ja się podpisu-
ję, czyli 2013 r. i 110 milionów zł.

Jeszcze jedna uwaga. Ja bardzo długo zastana-
wiałem się nad tym, jak to się stało, że przez sie-
dem lat nie udało się wykorzystać więcej niż około
50 % planowanych środków. W argumentacji jest
mowa między innymi o braku planu zagospodaro-
wania przestrzennego. A więc jest to kwestia rów-

(senator J. Rachoń)

niez władz regionalnych, które Uniwersytetu Jagiellońskiego nie wspomogły w odpowiednim czasie i przez siedem lat nie przygotowały planu zagospodarowania przestrzennego. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Zając, proszę bardzo.

Senator Stanisław Zając:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Przysłuchuję się tej dyskusji z ogromnym smutkiem. Z ogromnym smutkiem, bo targujemy się w Wysokiej Izbie o to, czy najstarsza polska uczelnia, jedna z najznamienitszych uczelni w Europie, powiem więcej, w świecie, może otrzymać dalsze środki finansowe, które pozwolą na realizowanie niezwykle ważnych, niezbędnych inwestycji. Z ogromnym smutkiem przysłuchuję się tej debacie, bo słowa mówiące o tym, aby zastanowić się nad poziomem środków, które powinien otrzymać na najbliższe lata Uniwersytet Jagielloński, wypowiadają znakomici luminarze polskiej nauki. Wypowiadają je profesorowie, rektorzy, dla których z pewnością jednym z najważniejszych celów jest dobro polskiej nauki – co do tego nie mam najmniejszych wątpliwości, jestem o tym przekonany. Ale dzisiaj, kiedy mówimy o tym, czy zmienić ustawę o wieloletnim programie odnowienia uniwersytetu, nie patrzymy na to, kiedy wcześniej ten program przyjmowano. Ktoś z przedmówców, chyba pan senator Sepioł, powiedział bardzo wyraźnie: jeżeli byłyby kolejne programy, które starałyby się pomóc polskim uczelniom, to będę te programy popierał. I to był niezwykle ważny głos, który na tej sali się pojawił.

Ale w tej sytuacji, skoro mówimy o konieczności zmian legislacyjnych, chciałbym się odnieść do początku tej inicjatywy. Otóż jestem dumny z tego, że mogłem być w tym parlamencie, a także z tego parlamentu, który w trudnej sytuacji finansowej, podobnie trudnej jak ta, a może i trudniejszej, odważył się przyjąć program odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jestem ogromnie zaszczycony tym, że jednym z tych, którzy popierali ten program, był siedzący na tej sali pan minister, pan profesor, pan senator Wittbrodt. I dzisiaj, kiedy zastanawiamy się nad kwestią, czy mamy wypełnić to rozpoczęte dzieło, odnoszę wrażenie, że nie powinno być tu żadnych wątpliwości. Moim zdaniem, wszystkie głosy powinny zmierzać w tym kierunku, że nie jest to wrywanie środków finansowej tej czy innej uczelni, tylko realizowanie powinności, którą przyjęliśmy w 2001 r. Mam przed sobą uzasadnienie projektu

ustawy z 2000 r. Czytamy w nim: w roku 2000 obchodzimy jubileusz sześćsetlecia odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego, uczelni, która wniosła i wноси nieoceniony wkład w rozwój naszego państwa i narodu zarówno w czasach największego rozkwitu Rzeczypospolitej, jak i w długich okresach zniewolenia. Tak pisali autorzy tego programu. A w tym programie jednym z najważniejszych elementów była realizacja określonych inwestycji, które prowadziłyby do tego, żeby powstała baza lokalowa między innymi dla Instytutu Geologii, między innymi dla Wydziału Chemii, dla Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych. Dzisiaj słyszymy głosy różnych osób, na przykład pana senatora sprawozdawcy czy pana ministra. Wynika z nich, że jeżeli patrzymy na czas obowiązywania programu, a jednocześnie na środki finansowe, to widać, że nie jesteśmy w stanie zrealizować założeń, które przyjęli nasi poprzednicy. A więc dzisiaj naszym obowiązkiem, z uwagi na trudną sytuację finansową, jest zrealizować to, co zostało podjęte. I w tych kategoriach rozpatrujemy problem przyjęcia ustawy, o której dzisiaj rozmawiamy, o której dzisiaj dyskutujemy.

Szanowni Państwo, nie chciałbym wprowadzać do swojego wystąpienia elementów politycznych, ale muszę przytoczyć pewne sformułowania. Nie trzeba długo poszukiwać autora tych słów: „dobrze wykształcone młode pokolenie jest największą wartością Rzeczypospolitej”. Jak mówił dalej, priorytetem rządu miała być polityka odważnego inwestowania oraz tworzenie możliwości bezpośredniego wykorzystania badań w gospodarce; deklarował dołożenie wszelkich starań, aby dalekosiężne programy edukacyjne, naukowe można było realizować w ramach nowoczesnych miast wiedzy, parków technologicznych i inkubatorów przedsiębiorczości. Tak przemawiał pan premier Donald Tusk w swoim exposé. Skoro mówimy o tych słowach, o tych słowach o fundamentalnym znaczeniu dla nauki polskiej, to zastanówmy się również nad tym, jak stworzyć warunki do tego, aby to, co zadeklarowano, było realizowane. Pomyślmy również o tym, czemu mają służyć te środki finansowe. Jeśli mamy tworzyć nowe gałęzie nauki czy kształcić specjalistów, którzy pozwolą realizować programy najważniejsze dla naszej gospodarki, to musi istnieć stosowna baza lokalowa. Dlatego też chciałbym odpowiedzieć tym wszystkim, którzy zgłaszali tutaj takie zastrzeżenia, że oto chcemy, aby w Polsce tylko jeden uniwersytet się rozwijał. Nic podobnego! Chcemy, aby wszystkie polskie uczelnie się rozwijały. Należałoby się tylko zastanowić, niejako na kanwie tej dyskusji, tej debaty, nad tym, co zrobić, co uczynić, aby środki finansowe, nakłady na szkolnictwo wyższe były znacznie wyższe, nie na takim poziomie jak dzisiaj. To jest nasze zadanie i będziemy to

(senator S. Zając)

rozważać. Ale nie prowadźmy dzisiaj, Wielce Szanowni Panowie, Panie i Panowie Senatorowie, targów o to, czy ma być 200 milionów więcej, czy ma być 200 milionów mniej. To nie jest ten czas, to nie jest to miejsce. Oczywiście, możemy nie myśleć o tym, co w tej chwili wyrażaliśmy w tych głosach krytycznych. Chcę powiedzieć, że nie było żadnych zaniedbań ze strony uniwersytetu w realizacji tego programu. Bo pojawiły się takie głosy, że przecież nie wykorzystano środków. Ale chcę wspomnieć, że środki finansowe, które były zagwarantowane w latach 2001–2005, nie były realizowane w takim wymiarze, w jakim powinny. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że koszty realizacji inwestycji niepomiarowo wzrosły; mówię tu o sprawach oczywistych. A więc, w takiej sytuacji, czyja to jest wina? Czy możemy tu wskazywać jakiegokolwiek uchybienia albo zaniedbania w realizacji tej inwestycji?

Chcę się jeszcze powołać na jedną zasadniczą sprawę. Otóż nie potrafię zrozumieć, szalenie trudno jest mi to zrozumieć, co w nas zmieniło się, Szanowne Panie, Szanowni Panowie Senatorowie, od 3 kwietnia 2009 r., kiedy Sejm przyjmował ustawę o odnowieniu uniwersytetu. Co się zmieniło? Czterystu dwunastu posłów głosowało za. Ktoś powiedział: może się pomylili, a my jesteśmy od tego, żeby to poprawiać. Tak, jesteśmy od tego, żeby poprawiać złe ustawy, ale, Szanowne Panie, Szanowni Panowie Senatorowie, nie starajmy się poprawiać dobrego prawa. Za dwie godziny będziemy mieć szansę poprawiać prawo, które nie ma z prawem nic wspólnego, ale nie poprawiamy dobrego prawa. Dobre prawo przyjmujemy w takiej formule, w takiej treści, w jakiej trafiło do nas z Wysokiej Izby. Nie starajmy się modyfikować rozstrzygnięcia Wysokiego Sejmu w sytuacji, kiedy nie ma takiej konieczności. Ktoś powiedział: jesteśmy od poprawiania. Nie chcę przywoływać nazwiska pana senatora, żeby nie dotknąć go w kontekście dalszej części mojej wypowiedzi. Czyż jednak pomyliła się również senacka komisja, która rozpoznawała sprawę? Czyżby panie i panowie senatorowie, którzy zasiadali w tej komisji i prawie jednogłośnie poparli tezę o przyjęciu uchwały bez poprawek, żyli w nieświadomości? Słyszałem, jak powiedziano, żebyśmy mówili o konkretach. Tak, jestem za tym, rozmawiamy o konkretach. Ale tymi konkretami jest to, że inwestycje, które są w programie, powinny być zrealizowane, jeżeli chcemy szanować program, który przyjęliśmy, który przyjęli nasi poprzednicy.

Padają tu też takie słowa, jak „dbałość o system”. Między innymi właśnie przez dbałość o system stosowania prawa, wykonania prawa naszym obowiązkiem jest to, abyśmy dążyli ku temu, żeby przyjęty program, który dzisiaj w jakimś sensie modyfi-

kujemy, w następstwie okoliczności nadzwyczajnych, niezawinionych, niespodziewanych, był realizowany. Dlatego też, podobnie jak wielu kolegów, muszę tu powiedzieć, że nie mogę mówić o swoim uniwersytecie bez emocji. Mówię to, bo nie chcę, aby ten głos był tylko głosem wypływającym z moich subiektywnych przekonań, ale był głosem, który wpisuje się w troskę o stan polskiej nauki, głosem, który będzie sygnałem, że ważne jest, abyśmy wiedzieli, że środki finansowe dla Uniwersytetu Jagiellońskiego przekazujemy z poczuciem pełnej odpowiedzialności, dla dobra polskiej nauki.

Proszę panie i panów senatorów, abyście zechcieli – przy tych wszystkich argumentach, które szanuję, które dostrzegam, a które rodzą pewne wątpliwości co do tego, czy inne uczelnie nie powinny być również właściwie dofinansowane – przyjąć projekt ustawy bez poprawek, tak jak przyjął ją Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, tak jak proponuje to komisja Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. I ufam, że taka decyzja zapadnie ze strony wszystkich, którzy będą rozstrzygać w tej niezwykle ważnej dla polskiej nauki sprawie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję.
Pan senator Kogut, proszę bardzo.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Zaproszeni Goście!

Zacznę od tego, że jestem w szoku, bo de facto akurat ci ludzie, obojętnie z jakiej są opcji politycznej, którzy powinni zdecydowanie popierać zwiększenie środków dla UJ, są przeciwni.

Ja dzisiaj z tej mównicy chcę powiedzieć, Panie Senatorze, że jestem dumny, że znalazłem się w izbie refleksji. Kiedy zmieniano nazwy różnych uczelni na uniwersytety, zawsze głosowałem za, bo uważałem, że to jest wyższa ranga.

Wszyscy się chlubimy tym... Ja nie będę wracał do tego, co powiedział pan senator Piesiewicz, nie będę się wysługiwał autorytetem Jana Pawła II, bo to jest zbyt wielki Polak, aby używać tu jego nazwiska. Ale, Drodzy Państwo, pamiętajmy, że ten uniwersytet założył Kazimierz Wielki, wszyscy mówimy, że odnowiła i założyła wydział teologiczny królowa Jadwiga. Może tu wszystkich zaskoczę, jak powiem, że byłem radnym wojewódzkim w tym czasie, kiedy marszałkiem województwa małopolskiego był marszałek Sepioł.

(Głos z sali: Sepioł.)
Nie Sepioł, ino Sepioł.

(senator S. Kogut)

Wszystkie przedstawiane wówczas radzie sejmiku województwa propozycje były przyjmowane zdecydowanie, bez żadnych walk politycznych, dla dobra Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ja pamiętam, jak się odbywało przekazywanie uniwersytetowi budynków na własność, żeby ten uniwersytet mógł zaciągać kredyty, mógł korzystać ze środków unijnych i z wielu, wielu innych form wsparcia.

A dzisiaj, zamiast przyjąć jakąś strategię, co powiedział tu pan senator Zając, jakiś program rozwoju wszystkich uniwersytetów, zamiast tego, żeby pomyśleć, jak w projekcie budżetu na lata 2010, 2011, 2012 znaleźć sposób, aby tym uniwersytetom pomóc, to my tutaj uprawiamy coś, co mi przypomina po prostu liberum veto i polską targowicę.

Ja jestem dumny, kiedy w mediach mówią o Uniwersytecie Wrocławskim, bo mam przyjaciół we Wrocławiu, z dumą słucham, jak mówią o Uniwersytecie Gdańskim. I ogromnie się cieszę, że te uniwersytety są znane na całym świecie, ogromnie się z tego cieszę.

A dzisiaj mam wrażenie, że jest tak, jak mnie uczyła moja nauczycielka języka polskiego – liberum veto, bo chcemy odebrać pieniądze uniwersytetowi krakowskiemu.

A idźcie, Panowie, do tych studentów, idźcie do tych profesorów i powiedzcie: nie dajemy pieniędzy na to, żeby szybciej rozwinąć bazę dydaktyczną.

(Rozmowy na sali)

Droży Państwo! Panie Ministrze! Ja naprawdę panu nigdy nie przeszkadzam. Panie Ministrze, ja powiem tak... A może nie będę mówił, niech się każdy rozliczy we własnym sumieniu.

My jesteśmy senatorami Rzeczypospolitej, a nie senatorami poszczególnych uniwersytetów i poszczególnych okręgów wyborczych.

Co powiedział pan premier w swoim exposé? A ja panu powiem więcej, Panie Ministrze. Najlepsze inwestycje to są inwestycje w młodzież. Poza tym nigdy inne miasta nie będą stolicą kulturalną Polski, Europy i świata, bo jest nią Kraków.

(Rozmowy na sali)

Panie Senatorze Sepioł, gratuluję panu podjęcia ponadpartyjnego i zdecydowanego opowiedzenia się za tym, co myśmy wspólnie robili jako Sejmik Województwa Małopolskiego.

I żeby nie przedłużać, Droży Państwo, tyle tu słów już padło, powiem tylko, że ja zdecydowanie będę popierał, jestem zdecydowanym zwolennikiem zwiększenia środków, rozwiązania, które przyjął Sejm. A czy w Sejmie nie głosowali posłowie Platformy Obywatelskiej za podniesieniem tej kwoty do 200 milionów zł? Senator Zając tu powiedział: czterystu jedenastu posłów było za. Co się zmieniło w państwa myśleniu? To jest decyzja polityczna, żeby zabrać Krakowowi środki. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Iwan, proszę bardzo.

Senator Stanisław Iwan:

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wydaje się, że przy okazji każdego tematu można mówić o wszystkim. Używamy tutaj bardzo górnolotnych porównań, stawiamy bardzo górnolotne tezy, a przecież my, proszę państwa, jesteśmy od tego, żeby rozmawiać o pieniądzach. I wszystkie te postulaty pod hasłem: zwiększajmy wszystko i dajmy każdemu, są jedynie słuszne, tylko że, niestety, one się nie mieszczą w budżecie. My musimy na to popatrzeć z punktu widzenia możliwości, możliwości budżetowych. Tak, premier Tusk miał rację, my naprawdę musimy inwestować w naukę, musimy inwestować w młodzież i to jest rzeczywiście najlepsza inwestycja. Ale, proszę państwa, musimy to robić w ramach możliwych środków i nie może być tak, że jedno miejsce na mapie całego kraju będzie miejscem wyróżnionym i wybranym.

Proszę państwa, ja jestem z kresów zachodnich, że tak powiem, i zarówno tradycja miejsca mojego urodzenia – Wrocławia, jak i miejsca, gdzie żyję od trzydziestu paru lat – Zielonej Góry, mówię o polskiej tradycji, abstrahując od czasów piastowskich, ma zaledwie sześćdziesiąt lat. I w związku z tym nie ma u nas możliwości powoływania się na tak długą i piękną tradycję, jak tradycja krakowska. Chociaż mój dziadek był absolwentem Wydziału Historyczno-Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, ja patrzę na to z punktu widzenia mojej społeczności.

Prawdą jest też to, co zostało tu powiedziane, że jesteśmy senatorami Rzeczypospolitej Polskiej, a nie swoich lokalnych społeczności. Ja chcę powiedzieć, że takie myślenie, żeby inwestować w te lokomotywy i tam kierować pieniądze, choć tych pieniędzy jest za mało, ma pewien sens, ale też można je skrytykować. I ja tę krytykę muszę tu przeprowadzić.

Z punktu widzenia polskiej racji stanu jest rzeczą niezbędną, żeby rozwijać naukę, kulturę, cywilizację i kształcić młodzież, również – i to mówię szczególnie do państwa z PiS – na pograniczu polsko-niemieckim.

(Rozmowy na sali) (Oklaski)

I jeżeli teraz jest tak, że dysponujemy małymi środkami, a przypomnę, że środki na naukę w tym budżecie, budżecie przygotowanym i opracowanym przez nasz rząd, są największe od lat, to jest około 1% PKB, łącznie ze środkami unijnymi oczywiście, to jest efekt niezwykłego wysiłku na rzecz tego, żeby naukę, żeby szkolnictwo wyższe podnieść na wyż-

(senator S. Iwan)

szy poziom, na tyle, na ile jest to możliwe, i to w stanie kryzysu, który nasz kraj też osiągnął.

I w związku z tym nie może być tak, że w jednym miejscu komasuje się kilkadziesiąt procent środków, a gdzie indziej tych środków nie ma. Ale trzeba też dotrzymać tego, co się powiedziało: 600 milionów. Uniwersytet wystąpił o te dodatkowe sto dziesięć...

(Senator Stanisław Kogut: Rząd...)

...rząd to zaakceptował, przy ograniczeniu rozmiarów inwestycji o cztery pozycje. W związku z tym to powinno skompensować wzrost kosztów, wpływ czasu, inflację, to wszystko razem. Z tego punktu widzenia będę głosował za poprawkami, aby wywiązać się ze zobowiązań, ale nie rozdymać niepotrzebnie nakładów budżetowych.

A, proszę państwa, Kraków jest na tyle wielki, że tam jest nie tylko Uniwersytet Jagielloński. Dla mnie uczelnią krakowską, która ma charakter ogólnopolski, jest Akademia Górniczo-Hutnicza.

(Głosy z sali: Zgoda.)

Na uniwersytecie w Zielonej Górze nie ma ani jednego profesora, który by pochodził z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kiedyś był jeden, krótko, przez parę lat, a z uniwersytetem tym też jestem związany od lat kilkadziesiąt. Absolwenci Akademii Górniczo-Hutniczej są zaś...

(Głos z sali: Najlepsi.)

...wszędzie. Tak że to jest drugi filar nauki krakowskiej, o którym mówię tutaj z czcią i szacunkiem. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. (Oklaski)

(Senator Stanisław Kogut: Brawo za Zieloną Górę, ale pamiętaj, że jesteś z Limanowskiego...)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wach, proszę bardzo.

Senator Piotr Wach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moja wypowiedź będzie zbliżona do poprzedniej. Mnie się wydaje, że z tego balonu wzniosłości, który się tutaj uniósł nad naszą Izbą, trzeba spuścić trochę powietrza. Mówimy o pieniądzach, które są bardzo ograniczone, o jednej puli, z której mają być finansowane inwestycje właściwie wielu uczelni. I w tej sytuacji uniwersytet krakowski jest szczególnie wyróżniony. On jest wyróżniony, po pierwsze, istnieniem tego programu, po drugie, jego przedłużaniem i, że tak powiem, taką waloryzacją kwoty, jaka jest brana pod uwagę. To jest szczególne wyróżnienie.

Wszystkie te głosy mówiące: chętnie poprzemy takie programy dla innych miast... A są jeszcze

dwa trwające programy i one zapewne będą zakończone, w Poznaniu i we Wrocławiu. Ale po za tym nie ma szans na dalsze takie programy, ponieważ ustawa o finansach publicznych tego nie dopuszcza. Ten program został z biegiem czasu, jak tu było powiedziane, wkomponowany w środki inwestycyjne i w dział, którym dysponuje Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Potraktowanie więc Uniwersytetu Jagiellońskiego, który jest wyjątkowy, jest szczególnie wyjątkowe. Problem polega na tym, że na etapie prac sejmowych posłowie, zapewne uniesieni entuzjazmem, poszli za daleko i w ramach tych ograniczonych środków przeznaczyli niedopuszczalnie wysoką część i udział środków inwestycyjnych, przewidywanych na najbliższe lata, na ten specjalny program uniwersytetu krakowskiego.

Popierając generalnie ten program i uważając, że on jest słuszny, od roku 2001, w którym został ustanowiony, my go nie możemy ciągnąć w nieskończoność i w nieskończoność go rozdymać. Z tego też powodu, najkrócej mówiąc, uważam, że poprawka zgłoszona w trakcie debaty jest w pełni uzasadniona i powinniśmy ją dla dobra pozostałych uczelni i dla dobra rozwoju infrastruktury szkolnictwa wyższego przyjąć i utrzymać. To nie będzie żadnym despektem dla uniwersytetu krakowskiego, który w przeciągu ostatnich lat naprawdę był i nadal jest – również przez tę nowelizację, która jednak dodaje sporo pieniędzy i pozwala uzupełnić program finansowy w niezbędnym zakresie – wyróżniony i doceniony przez nas wszystkich.

Proszę państwa, nie można uprawiać demagogii i mówić, że to wszędzie i że to zawsze. Jeżeli tak, bo to jest bardzo demokratyczne, to najpierw wybierzmy pięć, sześć czy dziesięć uniwersytetów, a potem wylosujmy jeden, który będzie tą flagą...

(Głos z sali: Nie róbmy z tego...)

Nie, nie.

Uniwersytet krakowski został wyróżniony, kontynuujemy to, ale nie popadnijmy w przesadę i nie zrobimy błędu, który będzie krzywdą dla pozostałych uczelni. Nawet w lepszej sytuacji finansowej nie można się spodziewać, że w zakresie inwestycyjnym dramatycznie wzrośnie kwota, którą ministerstwo będzie dysponowało na przykład w roku 2014. Dlatego też jeszcze raz powtarzam: popieram poprawkę, przy całym szacunku, uznaniu i uwzględnieniu szczególności tego uniwersytetu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo, pan senator Ortyl w tej chwili. Pan senator się zgłosił.

(Senator Sekretarz Witold Idczak: Nie, nie.)

Tak, był zgłoszony. Jest przecież zapisany.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja myślę, że powinniśmy pamiętać o tym, jak konsekwentnie decydujemy o pewnych inwestycjach w skali całego roku, a nie próbować oszczędzać na jednej takiej poważnej inwestycji w przyszłość i mówić, że mamy w tej chwili problemy z budżetem.

Ja przypomnę, że w momencie, kiedy była uchwalana ustawa o wspieraniu rozwoju regionalnego, dyskutowaliśmy o tym, zresztą została zaproponowana poprawka senatorska, aby przedłużyć finansowanie inwestycji wieloletnich w szpitalach. Te inwestycje ciągną się, proszę państwa, od trzydziestu, czterdziestu lat, są takie przykłady. Wtedy też ostrzegałem i mówiłem, aby tego nie robić, dlatego że te inwestycje tak były przygotowane i zaprogramowane, aby dziś nie było już mowy o tak długiej, niechlubnej tradycji. Tutaj mamy trochę inny przypadek. Tu ten proces nie jest tak negatywnie rozciągnięty na dziesiątki lat, bo jest tu zaledwie kilka lat inwestycji. Gdybyśmy tamtej poprawki nie uruchomili, to być może nie byłoby problemu z tym, że dzisiaj jest brak środków na uniwersytet. Uniwersytet jest czymś dla naszego kraju uniwersalnym i na pewno nie wolno się posługiwać argumentami, że to jest konkurencja dla innych uczelni, że skoro tak robimy, to dajmy środki wszystkim. Myślę, że to jest chybiona argumentacja. Trzeba pamiętać, że są pewne rzeczy ponad to, są pewne rzeczy dla wszystkich, uniwersalne. Nikt nie mówi: nie dajmy na finansowanie metra w Warszawie, nie finansujmy lotniska centralnego, nie finansujmy autostrad. Pewne rzeczy muszą być uniwersalne, te, z których wszyscy korzystamy. Trzeba o tym dobrze pamiętać. Uczelnie są naprawdę głodne inwestycji. Przykładem jest Program Operacyjny „Rozwój Polski Wschodniej”, w ramach którego uczelnie otrzymują środki. One dzisiaj są pierwsze z gotowością projektową, proszę państwa, powtarzam: pierwsze z gotowością projektową. To świadczy o mobilności, o możliwości dobrego wykorzystania środków, a równocześnie świadczy o potrzebach inwestowania w przyszłość, w edukację, w naukę. Pamiętajmy, że tam, gdzie był kapitał, gdzie były fundusze, to te ośrodki albo osoby... Pamiętajmy, kto dawniej finansował uniwersytety, kto finansował naukę. Tam zapadały decyzje. Bądźmy więc tymi, którzy mogą zdecydować o rzeczach pozytywnych dla polskiej nauki. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Sepioł, proszę bardzo.

Senator Janusz Sepioł:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo!

Zdając sobie sprawę z przywileju, jakim jest powtórne zabranie głosu, powiem dosłownie o kilku myślach. Otóż, Panie Senatorze Iwan, to nie jest tak, że my tu jesteśmy tylko do rozmawiania o pieniądzach. Nie, nie, my tu mamy rozmawiać o koncepcji przyszłej Polski.

(*Senator Józef Bergier: Cały Polski.*)

Panie Senatorze Rachoń, ja mówiłem o tej biedzie uniwersytetu, bo chciałem podkreślić, że przez wiele lat istniał pogląd, trochę prawdziwy, trochę fałszywy, że Kraków nie był zniszczony, a w związku z tym po prostu go eksploatowano... Cały naród budował swoją stolicę, odbudowywaliśmy Wrocław, Gdańsk i kilka innych miast. Kraków trochę poczekał i rzeczywiście przyznając, że zmiany w ostatnich latach są znaczące. Ale stoły Sokołowskiego są nadal.

(*Senator Janusz Rachoń: I chwała Bogu.*)

Ja jestem zdumiony pesymizmem, jaki tu panuje, że w latach 2014–2015 będziemy mniej więcej na tym samym poziomie, co obecnie. To jest przecież czas nie tej, nie przyszłej, ale jeszcze kolejnej, następnej kadencji tej Izby i myślę, że powinniśmy bardziej optymistycznie patrzeć w przyszłość.

Ale sprawa najistotniejsza: kampus jest unikalnym, w moim przekonaniu, jednym z najciekawszych i najlepszych projektów rozwojowych w Polsce. Dlaczego to było możliwe? Dlatego, że projekt był rozwijany w oparciu o wieloletni program, że była wieloletnia koncepcja, że oderwaliśmy się od jednorocznego czy dwuletniego programowania. To jest niesłychana wartość i możemy to kontynuować. Dajemy w ten sposób sygnał, dajemy pewien zrealizowany w przestrzeni modelowy przykład tego, jakie są efekty wieloletniego programowania, które daje stabilność wizji. Nie niszczy tego. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wiatr, proszę bardzo. Króciutka wypowiedź, najdłużej pięć minut.

(*Głos z sali: Już było pięć minut.*)

(*Głos z sali: To już trzecia wypowiedź.*)

(*Głos z sali: Mówił już.*)

Trzecia? A, to ja nie byłem...

(*Senator Sekretarz Witold Idczak: Druga wypowiedź.*)

Senator Kazimierz Wiatr:

Proszę państwa, ja chciałbym powiedzieć tylko trzy zdania...

(*Senator Janusz Rachoń: ...wykorzystał wcześniej.*)

Ale tylko w części.

(senator K. Wiatr)

Jako sprawozdawca chciałbym dopowiedzieć dwa zdania, ponieważ padły tutaj słowa, które mogłyby wprowadzać kogoś w błąd. Otóż, proszę państwa, mówienie, że 110 milionów to jest jedna trzecia z 350 milionów, jest o tyle mylące, że te 110 milionów to jest kwota na sześć lat, a 350 milionów – na rok. Padło też takie sformułowanie, że może wystarczy te 110 milionów na ten rok, a potem się zobaczy. Tu jest znowu to samo, tu chodzi o sześć lat. To jest niejako sprostowanie sprawozdawcze i proszę to przyjąć.

I jeszcze jedna sprawa, taka osobista, bardzo krótko. Pan senator Piesiewicz powiedział o przywoływaniu autorytetu i ja się zgadzam co do zasady i sam jestem tu wrażliwy. Muszę powiedzieć, że na posiedzeniu komisji prosiłem senatorów o wyrozumiałość z racji tego, że to była rocznica, popeliłem parę zdań. Tu była tylko taka miniaturka, myślę, że bardzo krótki cytat nawiązywał też trochę do tego... Dzisiaj miałem na Politechnice Warszawskiej taki dłuższy wykład na temat nauczania Jana Pawła II i społeczeństwa informacyjnego i to było jeszcze tak trochę w tym duchu. Jeżeli kogoś to uraziło, to bardzo przepraszam. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Ja zaś chciałbym zauważyć, że senator Wiatr wypowiadał się całkowicie legalnie, bo to była jego druga wypowiedź.

(*Głos z sali:* Druga wypowiedź.)

Druga wypowiedź, miał prawo do pięciu minut.

Dziękuję bardzo.

Senator Cichoń, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Ja w dużej mierze rozumiem te argumenty, które usiłowały odwoływać się do zasady równego traktowania poszczególnych uczelni, ale nie mogę zrozumieć jednej sprawy, mianowicie tego, że państwo, kontestujący tę ustawę, która zwiększyłaby środki budżetowe dla najstarszej uczelni w Polsce, jednej z najstarszych w Europie, nie dostrzegają jej wyjątkowości. Proszę państwa, rzeczy równe można traktować równo, ale rzeczy nierówne zasługują nie na równe traktowanie, tylko na uprzywilejowanie, trzeba to nazwać po imieniu. I w tym momencie to nie mój lokalny, krakowski patriotyzm przemawia przeze mnie, a obiektywna ocena faktów. Uniwersytet Jagielloński jest wyjątkowym uniwersytetem, również z racji aktualnej pozycji, nie tylko historycznej,

ale i aktualnej, trwa bowiem budowa bardzo nowoczesnego kampusu, który wymaga określonych środków inwestycyjnych. I doprawdy, skoro nie następuje tutaj taka okoliczność, że zabieramy niektórym uczelniom po to, żeby dodać Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, to cała ta argumentacja, do której odwołują się oponenty, wydaje mi się zupełnie niezrozumiała. Dlatego bardzo serdecznie państwa proszę o poparcie tego projektu, który jest ze wszech miar słuszny. Nie będę przedłużał i zabierał czasu, bo już niemalże wszystko na ten temat powiedziano. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Klima, proszę bardzo.

Senator Maciej Klima:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Koleżanki i Koledzy!

Debatujemy nad kwestią zmiany w ustawie, ustawie, która powstała w 2001 r., a miała na celu dofinansowanie Uniwersytetu Jagiellońskiego, konkretnie budowy kampusu. Chciałbym zwrócić uwagę, że jednomyślność Sejmu w tej kwestii jest wyjątkowa i chciałbym, by ta jednomyślność zapanowała również w Senacie. Zwracam też uwagę wszystkim kolegom senatorom, że zwiększenie tych środków będzie rozłożone w czasie, to jest wydłużenie konkretnie do 2015 r. W tym czasie, tak jak tu wspomniano wielokrotnie, nakłady na naukę, nakłady na inwestycje związane z nauką będą, mam nadzieję, w naszym kraju wzrastały. Wielokrotnie w tej Izbie padały słowa o potrzebie, o konieczności dofinansowania instytucji i przedsięwzięć naukowych. Dziwi mnie zachowanie wielu kolegów senatorów, którzy uważają, że to zwiększenie nakładów finansowych nie należy się Uniwersytetowi Jagiellońskiemu.

(*Senator Edmund Wittbrodt:* To za mało. Jeszcze miliard dołożyć, tyle się należy.)

(*Senator Piotr Zientarski:* Tyle się należy, ile chcą.)

Nie, Panie Rektorze. Wydaje się, że nauka polska, tak jak pan powiedział tutaj, jest niedofinansowana. Ten program jest elementem, który naprawia coś, co powstało wiele lat wcześniej. I to ten rząd, Platformy i PSL, powinien zwiększyć nakłady o dużo więcej, niż to było przewidywane. Jakbyście państwo wrócili do naszych projektów zmian w budżecie, tobyście doskonale wiedzieli, że w wielu przypadkach sugerowaliśmy wzrost inwestycji na naukę i nakłady dydaktyczne. Niestety, decyzją senatorów kolegów z Platformy tak się nie stało. Ja wiem, że chwalcie się w tej chwili w związku z wyjątkowym wzrostem nakładów, jednak nie zaakceptowaliście naszych propozycji,

(senator M. Klima)

które dotyczyły nie tylko Uniwersytetu Jagiellońskiego, ale również innych uniwersytetów. Tak że w tym momencie wasze stanowisko, wasze podejście jest nie na miejscu. (Oklaski)

(Senator Jan Rulewski: To zbyt daleko posunięty zarzut. Co, ja mam pracę stracić jako senator? Będziesz płacić alimenty na moje dzieci?)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.
Pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Magnificencjo, Panie Rektorze!

Ja nie miałam zamiaru zabierać głosu w tej dyskusji, jako skromny doktor między panami profesorami nie czułam się upoważniona. Ale powiem szczerze, że zdziwiłam się, że my tutaj, w Wysokiej Izbie, zamiast mówić i myśleć, co zrobić, żeby dać wszystkim uniwersytetom, żeby podnieść poziom polskiej nauki i warunki kształcenia oraz badań naukowych w uniwersytetach, targujemy się, czy dać Uniwersytetowi Jagiellońskiemu pieniądze, czy nie dać. Wiadomo, że dać. Wiadomo, że nauka jest lokomotywą wszelkiego postępu i co do tego nie powinniśmy mieć żadnych wątpliwości. Może powinniśmy się zastanowić, dlaczego tak jest, że do tej pory za mało daliśmy na naukę. Wiem, że w poprzedniej kadencji pan profesor Wiatr jako przewodniczący komisji nauki bardzo starał się, żeby zwiększyć środki na naukę, i to się udało. Gdybyśmy nadal mieli tę pełną determinację, to by się udawało. A nie ma lepszej inwestycji niż inwestycja w naukę, to wiemy wszyscy.

Wiedziała o tym święta królowa Jadwiga, oddając swoją biżuterię, swój majątek osobisty, wszystko, co miała, bo wiedziała, że tylko przez naukę ten naród, znajdujący się w takim trudnym geopolitycznie miejscu, może się uratować i zaznaczyć swoją obecność w dziejach, a może nawet wpłynąć na te dzieje, na całą Europę. Tylko przez naukę. I my to powinniśmy wiedzieć, profesorowie, senatorowie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Dlatego jestem zdziwiona, że mówimy: dać czy nie dać? To nie ten poziom. Jestem kobietą i może myślę bardzo prosto, ale to naprawdę nie ten poziom.

Mówmy, róbmy i myślimy, co zrobić, żeby dać jak najwięcej na naukę. To jest nasza jedyna nadzieja na rozwój. Są tego przykłady w świecie. Przecież Amerykanie po wojnie swoich najlepszych żołnierzy wysłali na uniwersytety za państwowe pieniądze. I ten kraj tak pięknie się po drugiej wojnie rozwinął. A to właśnie z tego powodu, że wykształcono bardzo wiele osób, że nie za-

łowano na naukę. My jesteśmy w trudnym czasie, w trudnym okresie. Jesteśmy w trakcie transformacji postkomunistycznej, musimy dużo zmienić, przede wszystkim zmienić świadomość. A gdzie i jak mamy ją zmieniać? Pod wpływem prasy, która szkaluje ludzi, w ogóle niszczy autorytety?! Nie, mamy ją zmieniać na uniwersytetach. A skoro jest Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Poznański – mogłabym wymienić tu wiele wspaniałych polskich uniwersytetów – to inwestujemy w te uniwersytety, żebyśmy potem mieli wspaniałych dziennikarzy, wspaniałych naukowców. Proszę państwa, skupmy naszą uwagę na tym, o czym mówił pan marszałek Zając: zajmujemy się tym, żeby znaleźć pieniądze na uniwersytety, na ich działanie.

Proszę państwa, już kończąc, przypomnę, że żyjemy w kraju, gdzie tradycja... Norwid tak pięknie pisał, że żyjemy w kraju, gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi przez ucałowanie, dlatego że szanujemy...

(Senator Jadwiga Rotnicka: Podnoszą z ziemi przez uszanowanie dla darów nieba.)

Tak, przez uszanowanie dla darów nieba. Dziękuję za pomoc. Ale, proszę państwa, są też narody, które całują książkę, gdy im upadnie – z szacunku dla wiedzy. To są wspaniałe narody i bierzmy z nich przykład. Dajmy młodym ludziom, naszym dzieciom, wnukom książki i dobre uniwersytety. I zapewniam, że damy im wtedy najlepszą przyszłość. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Idczak.
Proszę bardzo.

Senator Witold Idczak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Dzisiaj, w tak zaszczytnym gronie, gronie profesorów, doktorów, chciałbym ja, skromny magister inżynier po Politechnice Wrocławskiej, do tego jeszcze z Legnicy, dodać głos jakiś taki... No, nie wiem, nie chciałbym tutaj uwłaczać komukolwiek, ale może będzie to głos bardziej obiektywny niż opinie tego gremium, które jest osobiście w wielu przypadkach zainteresowane tą historią, ma sympatie ze względu na sprawowane zawody itd.

Kochani Państwo! Nie tak dawno na tej sali... Chciałbym tu nawiązać do wypowiedzi mojego kolegi senatora Ortyła. Szkoda, że go tu nie ma, ale w tej chwili swoją wiedzą służy mediom. Otóż na tej sali, kiedy mówiliśmy o wspaniałej ustawie porządkującej fundusze strukturalne – ustawie rewelacyjnej, to był naprawdę kawał dobrze wykonanej pracy – prosiłem państwa: nie psujmy jej jed-

(senator W. Idczak)

nym zapisem, który wniwecz obróci wszystko to, co ta ustawa przyniosła. A jakich argumentów wysłuchiwalismy? Że to komasacja środków, realizowanie dużych projektów, kończenie ich. No, na miły Bóg! A to, co dzisiaj słyszę, jest na opak. Ile czasu było na to potrzeba? Dwa miesiące wystarczyły, żeby w drugą stronę to poszło, zupełnie odwrotnie, i żeby na tej szlachetnej sali używać wprost odwrotnych argumentów. I żeby teraz dzielić komputerowo po równo? Otóż, proszę państwa, nie wiem, może się komuś tym narażę... ale nie, jestem tutaj po to, żeby przykładać wagę, a nie dzielić po równo – to robią za nas maszyny, może lepiej niż my na tej sali, zresztą komputery już wspaniale liczą nam głosy. No a my jeżeli zrobimy algorytm, to byśmy się tu tylko na kawę spotykali.

A Uniwersytetowi Jagiellońskiemu należy się coś od tego pokolenia.

(Głos z sali: Ale już dostał.)

Uważam, że to powinno być zrealizowane wysiłkiem całego kraju. Właśnie w imię historii, w imię przeszłości. I ja, skromny magister inżynier, senator ziemi dolnośląskiej, będę za tym głosował.

Próbujemy się tu wznieść – mówię to może już na zakończenie – ponad jakieś personalizmy i lokalizmy. Ale prosiłbym też bardzo, dla zachowania powagi tej sali, żebyśmy, że tak powiem, nie skakali z kąta w kąt i nie używali argumentów, które akurat dwa miesiące temu służyły zupełnie czemuś innemu. To jest nieuprzejme, nieeleganckie i niemerytoryczne. Bardzo proszę więc, żeby tego nie robić. Ja będę równie chętnie głosował za dużymi dobrze przygotowanymi programami na inne uczelnie, bo to jest przyszłość, to jest szansa Polski w Europie, szansa Europy i być może szansa dla całego świata. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy główny zainteresowany chciałby nam coś powiedzieć?

(Głosy z sali: Nie może.)

(Głos z sali: To decyzja marszałka.)

Nie było tylko zwyczaju, żeby Religa przemawiał... Poza tym taki zwyczaj jest, bo o tym decyduje prowadzący marszałek.

Proszę bardzo. (Oklaski)

(Senator Józef Bergier: Panie Rektorze, tylko prosimy o obiektywną wypowiedź.)

Prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Piotr Tworzewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dziękuję za tę możliwość.

Ja może powiem tak. Przemiany na uniwersytecie rozpoczęły się w pewnym charakterystycznym okresie, to był rok akademicki 1988–1989. Nie był to przypadek, proszę państwa. Gdy mówimy o wyróżnionych miejscach na mapie, to do tej pory Uniwersytet Jagielloński był wyróżniony inaczej. Gdy rozpoczynaliśmy program budowy kampusu, mieliśmy 1,5 m² na studenta. Inni mieli naprawdę dużo lepiej. Chcieliśmy to podwoić, więc program budowy kampusu zakładał 90 tysięcy m² powierzchni użytkowej.

Ten program realizuje zadania z pewnego określonego zakresu, który został ustalony w 2001 r. Proszę państwa, ja może coś sprostuję. Gdy mówimy o Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych, to nie liczymy tego jako dwa obiekty, ale jako jeden. To jest jeden obiekt. Te obiekty zostały w międzyczasie zmienione, połączyliśmy na przykład dwie jednostki tak, żeby powstał jeden obiekt. To była ta nasza oszczędność.

Rozpoczęliśmy realizację i na początku z finansowaniem nie było tak wesoło. To znaczy poza sprawami gruntowymi pojawiły się też kłopoty z zamówieniami publicznymi. Wiedzą państwo, że czasami kontrola uprzednia trwa bardzo długo. A my do tej pory zrealizowaliśmy naprawdę dużo. Ten obszar to 130 ha, połowa tego przeznaczona jest na część akademicką, a połowa to park technologiczny. I tam już jest dość gęsto, proszę państwa. Do środków na inwestycje w tym rejonie w wysokości 600 milionów zł, później 624 milionów zł, 735 milionów zł, może więcej, dokładamy dwa razy tyle.

Uniwersytet od 1989 r. wykonał, że tak powiem, skok. Gdy mówimy o listach najlepszych uczelni polskich, to jesteśmy na pierwszym lub drugim miejscu – staramy się być na pierwszym. A gdy chodzi o listy europejskie i światowe, zwykle wyprzedzamy o pięćdziesiąt pozycji inne nasze uczelnie. Uwierzyliśmy i rozwinęliśmy się.

I, proszę państwa, chodzi mi w tym momencie o szanse. To znaczy program kampusu zostanie zrealizowany, ale chodzi o kwestię pewnej rytmiczności w tym. To, co wypada, o czym dyskutujemy, to są dwa obiekty: Wydział Chemii i Instytut Nauk Geologicznych. Ale sprawa tych dwóch obiektów blokuje nam zadania w centrum Krakowa. Jeśli skupimy to wszystko w kampusie, to będzie coś wyjątkowego. Będzie park technologiczny, jakiego nie ma w tej części Europy.

Proszę państwa, powiem też o innych obiektach, które możemy spotkać w kampusie. Jest coś, o czym nie wspominalismy tutaj – za to mówiliśmy o tym na posiedzeniach komisji – mianowicie synchrotron. Proszę państwa, budowa tego obiektu, który wymyśliliśmy w Krakowie i chcemy zbudować w Krakowie, jest czymś bardzo ważnym nie tylko dla Krakowa, nie tylko dla regionu, ale dla Polski. Spróbujmy stworzyć jakiś przykład... Może nie chodzi w tym momencie o przykład, niemniej jednak jest to jakiś znak dla innych ośrod-

(prorektor P. Tworzewski)

ków, jak to może funkcjonować. Bo to wszystko naprawdę się przenika.

To, co dla mnie było być może ważniejsze – przepraszam, że tak mówię – od pieniędzy... Ja jestem matematykiem, więc czasami potrafię coś policzyć. Dlatego dziękuję za wyprostowanie tych niejasności. Otóż skoro mówimy o 110 milionach zł, to wiemy, że te 110 milionów zł było w znacznie dłuższym okresie niż te 350 milionów zł, o których też mówiliśmy. 350 milionów zł to jest kwota w tym roku na inwestycje finansowane przez ministerstwo. My w tym roku zamawiamy 50 milionów zł, proszę państwa, na budowę Instytutu Zoologii. No ale to, co było dla mnie ważniejsze od pieniędzy, to był entuzjazm, z którym się zetknąłem i na posiedzeniach komisji, i na posiedzeniu Sejmu. I ja byłbym bardzo wdzięczny, gdybyśmy ten entuzjazm utrzymali, bo robimy naprawdę bardzo ładny kawałek roboty. To było potwierdzenie, że uniwersytet, pomimo długoletnich kłopotów, podzielenia po wojnie – bo wiadomo, że kilka uczelni krakowskich pochodzi z uniwersytetu, ale łączymy je czasami – mimo wieloletnich kłopotów w minionym okresie, w okresie nowej Polski, odetchnął i już jesteśmy na początkach tych wszystkich list kwalifikacyjnych. Mamy szansę zrobić coś wyjątkowego. I proponuję to zrobić. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków, a właściwie wniosku?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurek: Nie.)

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisję Budżetu i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Teraz jeszcze komunikaty, a potem zarządę przerwę.

**Senator Sekretarz
Witold Idczak:**

Proszę państwa, wspólne posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie rozpatrzenia poprawek do ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach socjalnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw odbędzie się w dniu dzisiejszym w sali nr 176 bez-

pośrednio po ogłoszeniu przerwy. Powtarzam: sala nr 176 bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy.

Kolejny komunikat. Posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych odbędzie się w dniu dzisiejszym zaraz po ogłoszeniu przerwy w sali nr 182.

Następny komunikat. Wspólne posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu odbędzie się w dniu dzisiejszym w sali nr 182 piętnaście minut po ogłoszeniu przerwy, jak rozumiem, po zakończeniu wcześniejszego posiedzenia komisji budżetu.

Posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 179. Będzie to posiedzenie w sprawie poprawek zgłoszonych na posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórym przestępstw umyślnych. Uprzejmie informuję, że posiedzenie komisji odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 179.

Posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich odbędzie się w sali nr 179 trzydzieści minut przed zakończeniem przerwy. Rozumiem, że...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Czyli godzinę po ogłoszeniu przerwy, bo przerwa będzie półtoragodzinną.)

Czyli godzinę po ogłoszeniu przerwy, to jest z pewnością określenie, a trzydzieści minut przed zakończeniem przerwy w posiedzeniu Senatu. Bardzo oryginalnie jest to zapisane.

Pan ma pytanie, jak rozumiem?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę.

Senator Józef Bergier:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W związku z tym, że tych informacji było dosyć dużo i często przerwa następuje po przerwie, chciałbym zapytać, prosząc o precyzyjną odpowiedź, o której godzinie planowane jest wspólne posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Proszę o powtórzenie.

**Senator Sekretarz
Witold Idczak:**

Piętnaście minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 182.

(Senator Józef Bergier: Przerwy w obradach?)

Tak, przerwy w obradach. Po prostu wcześniej komisja budżetu się spotka w tej samej sali, a wyjdziecie po piętnastu minutach.

Przerwa będzie trwała półtorej godziny, pan marszałek za chwilę ogłosi półtoragodzinną przerwę.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Ogłaszam półtoragodzinną przerwę w obradach: do godziny 17.30.

(Przerwa w obradach od godziny 16 minut 03 do godziny 17 minut 32)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem Europejskiego Funduszu Rybackiego.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 525, a sprawozdanie komisji w druku nr 525A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Jana Olecha, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Jan Olech:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Chciałbym odnieść się w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do ustawy o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem Europejskiego Funduszu Rybackiego, uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej dnia 3 kwietnia 2009 r. – druk nr 525.

Ustawa tworzy ramy prawne dla wspieranie rybołówstwa morskiego i śródlądowego, hodowli ryb, a także rozwoju obszarów związanych z tymi dziedzinami działalności gospodarczej, takimi jak przetwórstwo, obrót produktami rybołówstwa i aquakultura. Wprowadza ona do krajowego systemu prawnego przepisy, które mają na celu wspieranie zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem środków finansowych pochodzących z Europejskiego Funduszu Rozwoju Rybackiego, co jest określone w rozporządzeniu Rady Wspólnot Europejskiej nr 1198/2006 z dnia 27 lipca 2006 r. w sprawie Europejskiego Funduszu Rybackiego oraz rozporządzeniu Komisji Wspólnot Europejskich nr 498/2007 z dnia 26 marca 2007 r. ustanawiającym szczególne zasady wykonywania rozporządzenia Rady Wspólnot Europejskich nr 1198/2006 w sprawie Europejskiego Funduszu Rybackiego. Ustawa określa osie priorytetowe wybrane z krajowego programu operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007–2013”, który został przyjęty przez Radę Ministrów i zatwierdzony przez Komisję Europejską. Zakres regulacji ustawy określa zadania i właściwości organów w zakresie nienormatywnym, przyjęte w przepisach wspólnotowych oraz wa-

runki i tryb przestrzegania wypłaty oraz zwracania pomocy finansowej na realizację środków objętych osiami priorytetowymi, zawartymi w programie operacyjnym. Przewiduje dwa tryby przyznawania pomocy finansowej: na podstawie umowy o dofinansowanie albo na podstawie decyzji administracyjnej. Ustawa powinna pozytywnie wpłynąć na rynek pracy, rozwój regionów nadmorskich, województw: pomorskiego, zachodniopomorskiego, warmińsko-mazurskiego, a także na rozwój innych regionów, na których jest prowadzona produkcja ryb pochodzących z chowu i hodowli. Wejście ustawy w życie będzie miało wpływ na zwiększenie konkurencyjności i zrównoważenie sektora rybackiego, a także na funkcjonowanie przedsiębiorstw na rynku Wspólnot Europejskich. Ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.

Mając na względzie fakt, że wejście w życie przepisów proponowanej ustawy powinno mieć korzystny wpływ na rozwój regionów nadmorskich i sektora rybackiego, wnoszę, aby Wysoki Senat raczył uchwalić zgłoszoną ustawę bez poprawek.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś chciałby zadać takie pytanie?

Pan senator Kieres, proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Panie Senatorze, w art. 16 jest mowa o możliwości opracowywania przez stowarzyszenie lokalnej strategii rozwoju obszarów rybackich. I ten artykuł odsyła do prawa o stowarzyszeniach. Czy państwo sprawdzaliście, o jakie rodzaje stowarzyszeń chodzi? Bo prawo o stowarzyszeniach przewiduje możliwość tworzenia stowarzyszeń zwykłych i stowarzyszeń zarejestrowanych.

Senator Jan Olech:

Ustawa o stowarzyszeniach nie będzie tego regulowała, to reguluje ustawa o grupach produkcyjnych.

Senator Leon Kieres:

W art. 16 mówi się: lokalną strategię rozwoju obszarów rybackich opracowuje stowarzyszenie w rozumieniu ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach.

(Senator Jan Olech: To może ja bym poprosił pana ministra o pomoc.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze, za chwilę będziemy pytać także pana ministra.

Więcej pytań nie ma.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Piotr Andrzejewski: Ja mam pytanie.)

Panie Senatorze, po czasie pan się zgłosił.

(Senator Piotr Andrzejewski: Mam pytanie do pana ministra.)

A, to jeszcze nie teraz.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Czy pan minister Plocke chce zabrać głos w sprawie tej ustawy? Jeżeli tak, to proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym dodać do wypowiedzi pana sprawozdawcy kilka istotnych kwestii. Procedowana ustawa o finansowym wsparciu sektora rybackiego z Europejskiego Funduszy Rybackiego jest kluczowa, ona otwiera wszystkie te działania, które są wpisane do programu operacyjnego „Rybołówstwo i przetwórstwo ryb na lata 2007–2013”.

Ta ustawa, jak już wszyscy zdążyliśmy się zorientować, została tak skonstruowana, że w art. 28 zaproponowano wdrożenie do praktyki zaliczek dla beneficjentów. To pewne novum w polskim porządku prawnym. Chcemy, ażeby beneficjenci, którzy będą korzystać z programu operacyjnego, mieli możliwość pozyskiwania środków z budżetu Unii Europejskiej w ramach zaliczek w wysokości 20%. A więc inaczej mówiąc, pierwsza transza, dwudziestoprocentowa, opisana, rozliczona – można uzyskiwać kolejne. To w sposób znakomity ma przyspieszyć absorpcję środków z budżetu Unii Europejskiej i kontraktowanie działań w ramach umów przez poszczególnych beneficjentów z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. To jest efekt naszej wielomiesięcznej pracy nad tym projektem.

Chciałbym zwrócić uwagę, że załącznikami do tego całego pakietu jest przede wszystkim strategia rozwoju rybołówstwa, a także krajowy plan dostosowania nakładu połowowego do zasobów żywych.

Oczywiście program operacyjny, jak państwo wiecie z naszych poprzednich debat, został zatwierdzony decyzją Komisji Europejskiej z 16 października 2008 r., po wielomiesięcznych uzgodnieniach, ustaleniach z Komisją Europejską. Stało się to faktem i dzisiaj mamy tę możliwość, że możemy procedować projekt ustawy, który jest

oczekiwany, który ma nas przybliżyć do tego, żeby z pomocy unijnej korzystać jak najlepiej.

Polski program operacyjny jest drugi po Hiszpanii pod względem wielkości środków finansowych w całej Unii Europejskiej. Polski program operacyjny to jest 1 miliard euro. Tyle jest do rozdysponowania zarówno z części krajowej, jak i z części unijnej. Tyle chcemy zaproponować naszym beneficjentom, którymi przede wszystkim będą rybacy bałtyccy, rybacy dalekomorscy, przetwórcy ryb, polscy hodowcy akwakultury, a także samorzady terytorialne, a zwłaszcza oś czwarta. Chcemy działania zapisane w tej osi zrealizować wspólnie z samorządami wojewódzkimi. Dlaczego? Dlatego, że chodzi nam przede wszystkim o to, aby połączyć te siły, które są w administracji rządowej z administracją wojewódzką po to, by stworzyć regionalne programy rozwojowe w zakresie rybactwa, rybołówstwa, przetwórstwa, tak aby wszystkie uzależnione od rybactwa bądź rybołówstwa społeczności lokalne mogły, to jest istotne i ważne, w tym przedsięwzięciu uczestniczyć. A więc wzorujemy się, jeżeli chodzi o oś czwartą na pozytywnych doświadczeniach z realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

I to, co ważne z punktu widzenia pytania pana senatora o stowarzyszenia. Otóż w rozumieniu przepisów prawa prawo o stowarzyszeniach dotyczy osób fizycznych. My w swoim przykładzie idziemy nieco dalej. Chcemy, żeby lokalne strategie pokazywały, jak społeczności lokalne uzależnione od rybactwa bądź rybołówstwa mogą funkcjonować w tym programie. Dlatego też dokładamy do tych lokalnych strategii beneficjentów w postaci samorządów lokalnych, organizacji, grup producentów rybackich. A więc wszystkie te podmioty, które w jakikolwiek sposób mogą decydować i decydują o rozwoju gospodarczym w zakresie rybactwa bądź rybołówstwa na określonym obszarze, będą mogły korzystać z osi czwartej, i to jest kluczowa dla tego programu sprawa.

Przypomnę, że 1/3 całego programu, 313 milionów euro, jest adresowana do osi czwartej, a więc do samorządów wojewódzkich, wspólnie z administracją rządową i innymi organizacjami, które mają za zadanie zbudowanie takich programów, żeby jak najlepiej te środki spożytkować. A więc tereny uzależnione od rybactwa bądź rybołówstwa to oś czwarta.

I to jest na dzisiaj, jak się wydaje, zasadnicza kwestia, dlatego że chcemy zmieniać nasze rybactwo i rybołówstwo, chcemy, żeby nasze porty rybackie były dobrze zorganizowane. Słyszymy wiele dobrych informacji, że w Hiszpanii, w Niemczech czy we Francji świetnie to funkcjonuje. Mogę być pewien i myślę, że Wysoka Izba ten pogląd podzieli, że po wdrożeniu po 2013 r., po zainwestowaniu tych ogromnych środków finansowych nasze porty nie będą odbiegały standardem, jeżeli chodzi o funkcjonowanie i zorganizowanie, od

(sekretarz stanu K. Plocke)

tych, które są na Zachodzie. Ta kwestia jest dla polskiego rządu kluczowa i tak być powinno. Dziękuję, Panie Marszałku, to tyle.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

(Senator Ryszard Bender: Czy można zapytać pana ministra?)

Ależ oczywiście.

Oczywiście pan senator Bender pierwszy.

(Senator Piotr Andrzejewski: Nie.)

A, pan senator Andrzejewski się zgłaszał.

(Senator Ryszard Bender: Dobrze, to nawet będzie według alfabetu.)

Pan senator Andrzejewski, proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, pytanie pierwsze z dziedziny legislacji. Zgodnie z zasadami legislacji jest tu ogromna ilość upoważnień, i zresztą słusznie, do rozporządzeń dla pana ministra. Które z tych projektów są już dołączone do ustawy, a których jeszcze nie ma? To jest pierwsze pytanie. Możemy mniej więcej kontrolować zakres, w zasadzie jednak powinny być dołączone wszystkie, ale wątpię, żeby były wszystkie te rozporządzenia.

Drugie pytanie. Czy istnieje możliwość korekty, i jaka, w ramach art. 38 ust. 1 i 2 rozporządzenia nr 1198/2006, które w zasadzie jest podstawą dla wszystkich osi priorytetowych z art. 3? Jaka jest możliwość korekty tych uzgodnień z Komisją Europejską? Będę mówił zresztą w swoim wystąpieniu o pewnych absurdach antyekologicznych wynikających z zaleceń Komisji Europejskiej, o absurdach, które niszczą florę i faunę. Tymczasem tylko te pytania, na razie ograniczę się do tych dwóch pytań.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, poruszył pan bardzo istotne wątki natury prawnej. Chcę powiedzieć, że jedenaście rozporządzeń zostało dołączonych do projektu ustawy. One są już przygotowane przez Departament Rybołówstwa, po przyjęciu ustawy przez Wysoką Izbę i podpisaniu ustawy przez pana prezydenta, projekty rozporządzeń będą skierowane do konsultacji społecznych. Pracowaliś-

my równolegle, żeby nie tracić czasu, dzisiaj zresztą organizacje społeczne na tych projektach pracują, dokonują określonych korekt po to, żeby w pierwszym półroczu, taka jest umowa społeczna, rozpocząć wypłaty rekompensat rybakom, którzy przez okres stu dwudziestu dni nie połowią dorsza. Dotyczy to 2/3 floty bałtyckiej, która nie otrzymała specjalnych zezwoleń połowowych na dorsze. Dlatego bardzo zależy nam na czasie, żeby rzeczywiście w jak najkrótszym terminie ustawa została wdrożona. Tyle na pytanie pierwsze.

Teraz w kwestii korekty, którą pan senator podnosił, korekty, jeżeli chodzi o program operacyjny i korekty w samej polityce rybackiej. Chciałbym zwrócić uwagę, że program operacyjny jest faktem. Program operacyjny został zatwierdzony decyzją Komisji Europejskiej 16 października i jest dokumentem, który będzie obowiązywał do 2013 r. z możliwością realizacji zadań do roku 2015. Jak w każdym dokumencie, tak i w tym można dokonywać korekt czy zmian. Chcę poinformować, że w ramach Wspólnej Polityki Rybackiej również dochodzimy do konkluzji, do wniosków, że w niektórych obszarach od 2012 r. dokonana i wdrożona będzie nowa Wspólna Polityka Rybacka. W tym tygodniu odbywają się właśnie posiedzenia Rady Ministrów Państw Unii Europejskiej w kwestiach dotyczących przeglądu Wspólnej Polityki Rybackiej w zakresie ochrony zasobów żywych, w zakresie możliwości połowowych, w zakresie dostosowywania poszczególnych nakładów połowowych państw członkowskich. A równocześnie patrzy się na nielegalne i nieraportowane połowy nie tylko państw członkowskich, ale także państw trzecich. Dotyczy to Bałtyku i innych akwenów, a więc przede wszystkim Rosji i Norwegii, jeśli chodzi o Bałtyk i inne akweny także. A więc ta polityka jest dynamiczna i wymaga korekt. Jesteśmy tego świadomi.

Jeżeli chodzi o nasze rozwiązania krajowe, to w wypadku programu operacyjnego, uznajemy, że dokument w tym kształcie chcielibyśmy zrealizować. Stąd też kluczowa zasada zaliczek, zastosowana po to, żeby jak najwięcej beneficjentów zakontraktowało środki unijne w jak najkrótszym czasie, nie czekając do roku 2013. Nam też zależy na tym, żeby te środki jak najszybciej zainwestować, dobrze zainwestować i uzyskać efekt. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Bender, proszę bardzo.

Senator Ryszard Bender:

Panie Ministrze, pan jako fachowiec operował tutaj językiem sformalizowanym: oś pierwsza, oś druga, piąta i jeszcze któraś. Na pewno to jest waż-

(senator R. Bender)

ne, ale dla laika, który czasami może i miał do czynienia z łowieniem ryb w Narwi czy w jeziorach mazurskich, augustowskich, jest rzeczą istotną, to, co, zdaje się, pojawiło się w wypowiedzi sprawozdawcy, pana senatora Kieresa, i wywołało zaniepokojenie, a mianowicie los stowarzyszeń, organizacji pozarządowych. Ja rozumiem, że rybołówstwo w skali kraju ma ogromne znaczenie, ale żeby te różne osie, pierwsza, druga, trzecia, czwarta i piąta, nie położyły na łopatki działalności stowarzyszeń, które mają tradycje jeszcze przedwojenne, od czasów, gdy Haller przyłączył morze do Polski, i te tradycje nadal trwają. Ale wiemy o tym, że stowarzyszenia zajmujące się działalnością związaną właśnie z rybołówstwem w jeziorach, chociażby tych, które wymieniałem, stają się coraz mniej znaczące. Czy to wszystko, wszystkie te wymienione przez pana osie, nie położą na łopatki stowarzyszeń, które trzeba jednak aktywizować?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o programy operacyjne, w ramach Unii Europejskiej przyjęto rozwiązania jednakowe dla wszystkich krajów. A więc te osie to nie jest nasza interpretacja, nasz wymysł, to wynika z określonych rozwiązań prawnych, które są stosowane w Unii Europejskiej. Założono, że środki, które są do rozdysponowania i zainwestowania, należy pogrupować w określone działy. To oczywiście było potrzebne dla uporządkowania całej sprawy. Oś pierwsza związana jest przede wszystkim z dostosowaniem floty rybackiej do zasobów żywych. I tutaj środki finansowe chcemy skierować na modernizację polskiej floty bałtyckiej, dalekomorskiej, i na ten cel przeznaczamy około 195 milionów euro.

(Senator Ryszard Bender: Ja to zapamiętuję. A oś druga?)

Oś druga związana jest z...

(Senator Piotr Andrzejewski: Z akwakulturą.)

Oś druga związana jest z akwakulturą...

(Senator Ryszard Bender: To trzecia.)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Przepraszam. Panie Senatorze!)

Czyli chodzi o całe rybactwo...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Ministrze, niech pan kontynuuje.)

...śródlądowe.

(Senator Czesław Ryszka: Skoro mowa o rybach, to oś czy oś?)

Oś, oś, Panie Senatorze.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panowie Senatorowie, dajcie odpowiedzieć ministrowi.)

Dla ułatwienia, żeby lepiej zapamiętać, można mówić: działanie, pierwsze, drugie, trzecie i czwarte, tak chyba będzie prościej.

Działanie drugie związane jest z akwakulturą, czyli generalnie wskazujemy tu, że...

(Senator Leon Kieres: To jest w ustawie napisane wprost. Będziemy czytać teraz całą ustawą?)

(Rozmowy na sali)

Ale pan senator pytał...

(Senator Leon Kieres: Ale to w związku z tym będziemy czytać całą ustawą?)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: No tak, ale jak pan senator pyta, to minister ma obowiązek odpowiadać.)

(Senator Leon Kieres: To jest dręczenie ministra.)

(Rozmowy na sali)

Tu akurat...

(Rozmowy na sali)

Akwakultura, czyli generalnie chodzi o rybactwo śródlądowe.

Panie Senatorze, zwracam uwagę, że właśnie dzięki osi czwartej samorządy wojewódzkie, na terenie których jest uprawiana akwakultura i jest ona bardzo silnie związana z regionem, będą mogły do tego działania się dopisać.

(Senator Ryszard Bender: A trzecia? Ominął pan jedną oś.)

Druga jest po trzeciej, tak że...

(Rozmowy na sali)

...według tej nomenklatury.

Działanie trzecie związane jest ze wspólnymi działaniami promocyjnymi, a więc myślimy też o tym, żeby środki finansowe zainwestować w dobrą promocję, nie tylko w konsumpcję ryb, ale także w dobrą promocję, jeżeli chodzi o działania związane z całym programem operacyjnym.

I wreszcie oś czwarta, czy działanie czwarte, związana jest z rewitalizacją terenów uzależnionych od rybactwa bądź rybołówstwa. Powiem jeszcze, żeby wyjaśnić tę kwestię, że w przypadku osi czwartej chcemy, żeby powstawały lokalne grupy rybackie, których funkcjonowanie będzie oparte na stowarzyszeniach.

(Senator Czesław Ryszka: Trąbkowe...)

Ja nie jestem takim pesymistą jak pan senator. Uważam, że polskie rybołówstwo i polskie rybactwo będzie się rozwijać niezależnie od tego, jakie na dzisiaj mamy sprawy do rozstrzygnięcia. W każdym razie, odpowiadając precyzyjnie, taka jest formuła prawna i będziemy ją wprowadzać w życie. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Kleina.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Środowisko związane z rybołówstwem bardzo się cieszy z tego, że ta ustawa jest uchwalana i że rzeczywiście ogromne środki finansowe zostaną skierowane do całego sektora związanego z rybołówstwem. Czasami myślę sobie, że może aż za duże, bo to finansowanie może dojść aż do takiego poziomu, że po prostu będzie kłopot z wydaniem tych pieniędzy. Ale cieszymy się, że to wszystko jest i że to wszystko zaczyna działać.

A teraz mam kilka pytań szczegółowych, związanych właśnie z tą ustawą. Pierwsza sprawa, dość istotna. Zgodnie z ustawą, którą wcześniej przyjęliśmy, ma być prowadzony pełny monitoring ryb połowionych w Bałtyku i w związku z tym zbudowano szereg punktów pierwszej sprzedaży ryb, a także aukcję rybną za ogromne środki finansowe ze środków budżetu państwa, samorządu wojewódzkiego itd., itd. Ale funkcjonowanie tych instytucji w sytuacji, gdy połów ryb jest coraz mniejszy, stoi pod coraz większym znakiem zapytania. Czy w związku z tym te punkty pierwszej sprzedaży będą mogły korzystać ze środków przewidzianych w tej ustawie po to, aby mogły się utrzymać na rynku i spełniać swoje zadanie? Czy ministerstwo rolnictwa przewidziało jakąś zasadę konsolidacji tych punktów pierwszej sprzedaży, tak aby mogły one funkcjonować wtedy, kiedy w jednym czy drugim porcie nie będzie połowu ryb, ponieważ kutry pochodzące z tych portów nie będą miały możliwości połowiania? Mówię tak skrótowo, żeby już nie przedłużać. Pan minister doskonale zna tę sprawę i świetnie się w tej materii orientuje. Moje pytanie dotyczy przyszłości punktów pierwszej sprzedaży ryb i aukcji rybnych, które zostały zbudowane ze środków i budżetowych, i unijnych.

Drugie pytanie. Czy ze wsparcia z tych środków przewidzianych na rybołówstwo będą mogli korzystać także rybacy śródlądowi? Pan minister mówił o akwakulturze, o hodowcach ryb itd., ale przecież są również rybacy, którzy rybaczą na jeziorach, także jeziorach wchodzących w skład parków narodowych czy obszarów chronionych.

I ostatnie pytanie. Czy pisząc tę ustawę, przygotowując program podziału środków finansowych, braliście państwo pod uwagę czy koordynowaliście te działania z ministerstwem właściwym dla spraw administracji morskiej, które też inwestuje środki w utrzymanie portów, szczególnie tych małych przystani rybackich, tak aby rzeczywiście efektem inwestowania tych środków było to, że w przyszłości nowoczesne, dobrze zorgani-

zowane, wyremontowane przystanie będą pełne może nie kutrów i dużych jednostek rybackich, ale małych łodzi rybackich, które będą mogły łowić na Bałtyku? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Odpowiadając na pańskie pytanie, chciałbym stwierdzić, że jeżeli chodzi o środki finansowe na odtworzenie infrastruktury portowej albo polepszenie infrastruktury portowej, oczywiście w ramach możliwości przewidzianych w programie operacyjnym, można z nich będzie korzystać. To po pierwsze. I wiem, że jest już kilka portów, które mają przygotowane projekty, programy, plany, decyzje, a więc będą mogły po wdrożeniu tego programu z tych środków korzystać.

Po drugie, jeżeli chodzi o podział środków finansowych, to jest on wynikiem przede wszystkim konsultacji, które prowadziliśmy z ministrem rozwoju regionalnego i z ministrem finansów. A jeżeli chodzi o szczegółowe konsultacje z ministrem infrastruktury, to oczywiście mieliśmy precyzyjne dane z poprzedniego programu operacyjnego na lata 2004–2006 i stąd wiemy, które porty wymagają w tej chwili nakładów finansowych.

Rybacy śródlądowi będą mogli oczywiście korzystać ze środków, zresztą działanie drugie jest do nich właśnie skierowane, a więc nie widzimy tu żadnych powodów, dla których takich działań nie mogliby podejmować.

Jeżeli zaś chodzi o kwestię lokalnych centrów pierwszej sprzedaży ryb, to na dziś rzeczywiście jest to problem, ponieważ ustawa o rynku rybnym, która miała rozwiązywać wiele istotnych problemów, dotyczących funkcjonowania lokalnych centrów, łącznie z uzyskiwaniem pomocy finansowej z budżetu ministra, została skierowana przez pana prezydenta do Trybunału Konstytucyjnego. W tej sytuacji, żeby móc tę kwestię rozstrzygnąć, musimy czekać na decyzję trybunału. Niemniej jednak rozumiemy to, że lokalne centra pierwszej sprzedaży ryb są ważną instytucją i ważnym instrumentem w kształtowaniu pierwszej sprzedaży ryb, generalnie chodzi o to, żeby państwo miało kontrolę nad ilością złowionej ryby w poszczególnych gatunkach, o jej zarejestrowanie i opodatkowanie.

Chcę powiedzieć, że kontrole unijne, które zostały przeprowadzone w Polsce w ostatnich tygodniach, wykazują, że poprawność jest na pozio-

(sekretarz stanu K. Plocke)

mie 98%, a więc jest to bardzo wysoka skuteczność, jeżeli chodzi o polskie służby kontrolne, a wykorzystanie polskiej kwoty narodowej dorsza jest na poziomie 23%. Zatem są to rzeczywiście bardzo satysfakcjonujące wskaźniki.

Jednocześnie chciałbym powiedzieć, że nie pozostawiamy tej sprawy samej sobie, czekając na rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego. Minister rolnictwa wspólnie z odpowiednim departamentem podejmuje działania, które mają pozwolić na to, żeby lokalne centra pierwszej sprzedaży miały możliwości funkcjonowania i finansowego wsparcia. W tym celu rozpoczęliśmy rozmowy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, ażeby stworzyć możliwość uzyskiwania pomocy finansowej w formie pożyczek z zabezpieczeniem Skarbu Państwa. Zresztą tego typu działania są wpisane do rządowego programu stabilności i rozwoju. Te kwestie dotyczące sektora rybnego zostały bardzo mocno podkreślone.

Pracujemy nad rozważeniem powołania albo zorganizowania całej struktury lokalnych centrów pierwszej sprzedaży. Słusznie pan senator zauważył, że wyposażenie i wybudowanie tych lokalnych centrów, a jest ich pięć, do tego jedna aukcja rybna w Ustce, kosztowało określone pieniądze. Były to środki, które Polska pozyskała przed akcesją z budżetu Unii Europejskiej.

Podejmujemy też działania, które mają zmierzać w kierunku sprzedaży urzędów znajdujących się w lokalnych centrach na rzecz organizacji rybackich. Chcielibyśmy, aby organizacje rybackie były autentycznymi właścicielami lokalnych centrów pierwszej sprzedaży. Generalnie lokalne centra mają być miejscem kojarzenia rybaka z rybą i przetwórcy. To w tym miejscu ma dojść do ustalenia wysokości cen. Nie ma innej możliwości, te kwestie muszą być uregulowane na rynku pomiędzy podmiotami, bez udziału administracji i urzędników. Jeśli chodzi o ceny na poszczególne wyroby, na ryby, to nie jest możliwe zadekretowanie tego w formie decyzji administracyjnej przez ministra czy któregośkolwiek z urzędników. Takiej możliwości nie ma. Temu celowi będą służyły lokalne centra pierwszej sprzedaży. Chcemy to rozstrzygnąć i zapowiadamy, że w jak najkrótszym czasie, Panie Senatorze, rozstrzygniemy tę kwestię pozytywnie. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Teraz w kolejności panowie senatorowie Leon Kieres, Jerzy Chróścikowski, Grzegorz Wojciechowski, Jan Rulewski i Andrzej Grzyb.

Zapraszam pana profesora senatora Leona Kieresa.

Senator Leon Kieres:

Ja tylko pro forma zadaję to pytanie, ponieważ konsultowałem to z pana współpracownikami i postanowiłem, że nie będę już grzebał w tej ustawie, zważywszy na intencje, które kierują rządem, żeby tę ustawę szybko wdrożyć, wprowadzić w życie.

Chcę tylko zwrócić uwagę na to – nie wiem, czy pan minister to potwierdzi – że mówiąc o stowarzyszeniach, macie na uwadze stowarzyszenia tak zwane rejestrowe czy zarejestrowane, z osobowością prawną.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke: Dokładnie tak.)

W związku z tym zwracam panu uwagę – i chyba pan to potwierdzi, Panie Ministrze – że są to stowarzyszenia, które będą prowadziły działalność gospodarczą. Jeżeli to będą stowarzyszenia z udziałem jednostek samorządu terytorialnego, to stworzycie stowarzyszenie z udziałem mienia komunalnego czy powiatowego w celu prowadzenia działalności gospodarczej, co wykracza poza ramy przepisów ustrojowych ustawy o samorządzie gminnym i powiatowym oraz ustawy o gospodarce komunalnej z 1996 r. Z tego, co rozumiem, jesteście państwo tego świadomi.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Tak jest, jesteście tego świadomi. Panie Senatorze, tego typu rozwiązania są stosowane w realizacji drugiego dużego programu operacyjnego dotyczącego rozwoju obszarów wiejskich, a więc te rozwiązania, które są już stosowane w innych programach, chcemy zastosować również w naszym programie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Teraz pan senator Jerzy Chróścikowski. Proszę.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, zmiany w tej ustawie wprowadzają między innymi zmiany w ustawie o finansach publicznych. Chodzi mi o przepisy upoważniające ministra właściwego do spraw rybołówstwa, które dają zgodę na uruchomienie trybu i sposobu udzielania beneficjentom zaliczek.

(senator J. Chróścikowski)

W związku z tym mam pytanie. Czy wielkość tych zaliczek jest określona przez Komisję Unii Europejskiej? Czy są one określone przez rząd, który proponuje tu 20%, jak powiedział przed chwilą pan minister, a nie 50%? Z czego to wynika? Pamiętamy, że w programach, które były uruchamiane wcześniej, zaliczki sięgały nawet 50% i bardzo dobrze się sprawdzały. Może warto je zwiększyć, chyba że inne przepisy na to nie pozwalają. Chciałbym wiedzieć, jak to jest.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Dziękuję bardzo.

Chciałbym odpowiedzieć panu senatorowi precyzyjnie. Wynika to z uzgodnień prowadzonych z ministrem rozwoju regionalnego i z ministrem finansów. Ażeby w ogóle idea zaliczek pojawiła się w tym projekcie, przyjęto takie rozwiązanie – to jest rozwiązanie nasze, krajowe – czyli zaliczkę w wysokości 20%. A jeśli będzie potrzeba, to oczywiście zawsze będzie można dokonać zmiany w rozporządzeniu. To jest pierwszy krok. Jeżeli ten system zacznie normalnie dobrze funkcjonować, to oczywiście rozważymy inne możliwości.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Jeszcze raz pan senator, proszę.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Jeszcze raz. Panie Ministrze, czy to na wszystkie programy?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke: Na wszystkie działania.)

Na wszystkie działania. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Teraz pan senator Grzegorz Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja bym się chciał dowiedzieć, jak w tej chwili wygląda nasza flota, w jaki sposób ona się zmieni-

ła w ciągu ostatnich lat i jaki jest, tak to określe, model docelowy. To by była jedna sprawa.

Druga sprawa. Program ten został przyjęty przez Radę Ministrów w maju 2007 r., a zatwierdzony przez Komisję Europejską w październiku 2008 r. To dosyć długi czas, to jest blisko półtora roku. Co się w tym czasie działo, że ten program nie działał?

Jeszcze jedna sprawa. Jakie są efekty dotychczasowych programów z tego zakresu? Chodzi mi o programy unijne, te, które były finansowane czy współfinansowane ze środków unijnych, a przede wszystkim te – nie wiem, czy nieszczęsne, czy szczęsne – dotyczące złomowania jednostek rybackich. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, pierwsza sprawa to sprawa polskiej floty rybackiej, z tego, co rozumiem, odnosimy się tylko i wyłącznie do floty bałtyckiej. Jeżeli chodzi o flotę dalekomorską, to jest to kilka kutrów o dużej dzielności i dużej wydajności, a więc jest to nieporównywalne. Przy okazji chciałbym poinformować, że dzięki naszym staraniom, dzięki staraniom rządu udało się zwiększyć nakład połowowy dla Polski o 16 tysięcy t, a to oczywiście oznacza dla nas zwiększenie możliwości połowowych o około 80 tysięcy t ryby dalekomorskiej. Poławiamy tymi kutrami w okolicy Maroka, Australii, Nowej Zelandii i Mauretanii.

Jeżeli chodzi o flotę bałtycką, to przede wszystkim jest to flota dorszowa. Był taki czas i w ostatnich latach nasze kutry przystosowały się właściwie wyłącznie do połowów ryby dorszowej. Chciałbym też zwrócić uwagę na to, że nasza flota jest flotą liczną, dużą, w związku z tym przyznane kwoty połowowe nie są kwotami ekonomicznymi. Dlatego podjęliśmy działania zmierzające do wdrożenia programu, który polega na tym, że 1/3 floty kutrowej dorszowej otrzymała zwiększone możliwości poławiania dorsza, to jest sto czterdzieści siedem jednostek, które mają przyznane ekonomiczne kwoty połowu dorsza. Pozostała flota, około trzystu sześćdziesięciu jednostek, otrzymała specjalne zezwolenia połowowe na pozostałe gatunki, bez dorsza. Ale za to otrzymają rekompensatę finansową za sto dwadzieścia dni niepoławiania w roku 2009. Wspominałem o tym, że pierwszą transzę chcielibyśmy wypłacić naszym rybakom w pierwszym półroczu tego roku.

(sekretarz stanu K. Plocke)

Jaka powinna być docelowa flota? To jest oczywiście pytanie. To jest opisane w dokumencie, który nazywa się tak: „Dostosowanie nakładu połowowego do zasobów żywych”. Będzie to pewnie około czterystu pięćdziesięciu jednostek. Chcemy, żeby one poławiały i żeby to były jednostki, które będą miały na tyle wystarczające limity połowowe, aby były ekonomiczne. To jest możliwe pod warunkiem dobrego zrealizowania programu dotyczącego ochrony dorsza w Bałtyku, który się kończy w 2010 r., i oszacowania przez Międzynarodową Radę Badań Morza zasobów żywych w Bałtyku. Mam nadzieję, że ta sytuacja będzie z roku na rok ulegać poprawie.

Zwrócił pan uwagę, Panie Senatorze, na czas, który upłynął od zatwierdzenia przez Radę Ministrów programu operacyjnego w maju 2007 r. do zatwierdzenia go przez Komisję Europejską 16 października 2008 r. Co się działo? Otóż działo się bardzo źle, dlatego że od 1 lipca wskutek przełowienia narodowej kwoty dorsza Komisja Europejska zamknęła polskim rybakom połowy do końca grudnia 2007 r. Program operacyjny faktycznie został złożony w Komisji Europejskiej w sierpniu 2007 r. Komisja Europejska dokonała stosownej oceny tego dokumentu i został on zwrócony, bo należało go napisać od nowa. I, praktycznie rzecz biorąc, do listopada 2007 r. w tym względzie nic się nie działo. Przypomnę, że mieliśmy fatalne relacje z Komisją Europejską i rzeczywiście byliśmy w kiepskiej sytuacji, jeżeli chodzi o pozostałych partnerów z państw bałtyckich. Przystąpiliśmy do przygotowania programu operacyjnego, który trzeba było napisać od początku w oparciu o określone zasady, ale warunkiem było to, że dojdziemy z Komisją do porozumienia w zakresie przełowionej kwoty dorsza, ustalenia wysokości kary i oczywiście opracowania dostosowań nakładu połowowego do zasobów żywych. A więc to były te ważne chwile, kiedy rozpoczęliśmy dyskusje z Komisją Europejską. W międzyczasie pracowaliśmy nad programem operacyjnym, który wymagał wielu szczegółowych konsultacji. Stąd też, jak już wszyscy wiemy, 16 października Komisja Europejska ten program zatwierdziła, po zrealizowaniu przez Polskę tych wszystkich działań, do których się zobowiązaliśmy. Dzisiaj możemy nad tym projektem dyskutować i myślę, że będziemy dyskutować konstruktywnie.

Jeśli chodzi o efekty programu operacyjnego, który był realizowany w latach 2004–2006, to informuję, że do dyspozycji było 320 milionów euro. Wykorzystanie środków w 2007 r. to 35% tej kwoty. W większości te środki wykorzystano na złowienie i na infrastrukturę portową, z tym że w przypadku infrastruktury portowej nadkontraktacja była na poziomie 180% i oczywiście nie zrealizowano wielu działań z tego obszaru, jeżeli

chodzi o działanie 3.3. „Rybacka infrastruktura portowa”. Dlaczego? Dlatego że nie było komitetu monitorującego, który został rozwiązany, nie było struktury, która by mogła przesunąć środki finansowe z innych działań do tego właściwego.

Chciałbym też poinformować, że w wyniku tego programu zostało zezłomowanych trzysta osiemdziesiąt statków, za które armatorzy otrzymali stosowne rekompensaty, odszkodowania. Z tego pięćdziesiąt dziewięć kutrów zostało przeznaczonych do innych funkcji, niezwiązanych z działalnością rybacką. To są te sprawy, które dotyczą bezpośrednio kutrów.

Oczywiście gros środków wykorzystali polscy przetwórcy ryb. Chwała im za to, że wykorzystali wszystkie środki, które były do wykorzystania w drugim działaniu, dotyczącym przetwórstwa ryb. I chcę z tej trybuny oświadczyć, że polskie zakłady przetwórcze ryb są bardzo dobrze zorganizowane i mogą konkurować z innymi zakładami państw Unii Europejskiej. To budujące, bo to bardzo pozytywny przykład. Rzeczywiście nasi przetwórcy świetnie sobie poradzili z tym programem.

Dla zobrazowania sytuacji chciałbym dodać, że 10% narodowej kwoty ryb jest przetwarzana przez polskich przetwórców, a 90% przetworzonej ryby jest z importu. W skali globalnej to jest 600 tysięcy t, a 300 tysięcy t wynosi eksport przetworzonej ryby przez polskich przetwórców. A więc tutaj tkwią bardzo wielkie rezerwy, bo wszyscy myślimy o tym samym – żeby jak najwięcej ryb złowionych przez polskich rybaków było przetwarzanych w polskich przetwórniciach. Dziś tak nie jest. Szukamy mechanizmów rynkowych, szukamy rozwiązań. Wiele rozwiązań jest zapisanych w ustawie o rynku rybnym, o czym wspomniał pan senator Kleina.

A więc chciałbym zwrócić uwagę, że jest jeszcze wiele przed nami, ale na pewno nie zabraknie nam ani odwagi, ani determinacji w reformowaniu tego ważnego działu gospodarki narodowej. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę uprzejmie o zadanie pytania pana senatora Rulewskiego, a potem senatora Grzyba.

Senator Jan Rulewski:

Zamyśliłem się nad wypowiedzią, która dotyczyła ostatniego pytania. A wcześniejsze spostrzeżenia upoważniają mnie do zadania pytania na innym poziomie jakościowym, dotyczącego nie tylko spraw dzisiejszej gospodarki rybackiej czy też rybactwa. Mianowicie od lat wszyscy jesteśmy świadkami takiej przepychanki, posądzeń i nieudolnej obrony, na ile gospodarka morska funkcjonuje w naszym kraju. Gdy padają stocznie, zara-

(senator J. Rulewski)

zem padają zarzuty o to, że odcinamy się od morza. Gdy niedawno rozmawialiśmy o polskiej żegludzie morskiej, mówiliśmy tak: to już ostatnia nasza instytucja w zakresie żeglugi handlowej. Dzisiaj też niektóre pytania zadajemy z trwogą.

Upoważnia mnie to do zadania pytania, przepraszam, że panu, bo może premierowi należało by zadać to pytanie, tylko on nie przychodzi na posiedzenia Senatu. Mianowicie, czy nie uważa pan, że gospodarka morska jako taka, rozumiana jako całość – i jako rybactwo, i jako okrętownictwo, i jako nauka, i jako kultura, i jako rekreacja – powinna mieć wyższą rangę w naszych aktach ustawodawczych. Mam tu na myśli ochronę polskiego morza i opiekę nad nim zapisaną w konstytucji. Bo dzisiaj rozstrzygnięcie o zagadnieniach ważnych, jak słyszę, ma miejsce tylko przy okazji epizodycznych, bądź co bądź, ustaw.

I czy nie uważa pan też – to nie jest zarzut, Panie Ministrze – że przypisanie morza, tego areału 1/4 terytorium Polski, jeśli chodzi o granice i obszar, ministerstwu rolnictwa, jest degradacją? Czy zatem nie należałoby w ramach zapisu konstytucyjnego ustanowić – tak jak w konstytucji ma swoją oprawę rolnictwo, gospodarka, przemysł, handel – ochrony morza, opieki nad nim oraz nad tym, co się wiąże z eksploatacją morza? Chodzi mi o ochronę konstytucyjną. Bo ja się obawiam, że zdążamy powoli ku temu, co było w XVI w. i wcześniej, kiedy to Szwedzi uznali, że jesteśmy państwem lądowym i zabraniali nam – słynna bitwa pod Oliwą – w ogóle wypływania w morze.

(Senator Janusz Rachoń: Ale wygraliśmy.)

Nie...

(Senator Janusz Rachoń: Pod Oliwą wygraliśmy.)

Nie, nie wygraliśmy, tylko udało się odstąpić od blokady.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dobrze, już dziękuję bardzo, bo zaraz rozpoczniemy tę część, która się nazywa debatą, a na razie są pytania.

Proszę uprzejmie, Panie Ministrze. Czy pan się chce ustosunkować do tej wypowiedzi, nazwijmy to tak, bo trudno powiedzieć: pytania.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Oczywiście spróbuję. Nie wiem, czy podołam i czy pan senator będzie zadowolony z odpowiedzi i działań, które są podejmowane przez rząd w tej kwestii, o której pan senator wspominał.

Chcę poinformować, że jest powołany rządowy zespół do spraw przygotowania strategii gospo-

darki morskiej państwa polskiego. Jednocześnie resortów uczestniczy w budowaniu tego rządowego programu pod nadzorem ministra infrastruktury, a dokładnie pani minister Anny Wypych-Namiołko. Ja też jestem członkiem tego zespołu. Każdy z resortów oczywiście przygotowuje swoją część, a te części mają się złożyć na jeden duży dokument rządowy, który ma wskazać możliwości, jakie drzemią w poszczególnych resortach. Chodzi o to, żeby zawrzeć to w jednym dużym dokumencie. Prawdą jest, że polskie obszary morskie to 1/4 powierzchni Rzeczypospolitej. To fakt. Problem polega na tym, jak to zagospodarować, jak zorganizować środki finansowe na ten cel i jak zrozumieć, że musimy funkcjonować w gospodarce rynkowej. To jest najtrudniejsze do zrobienia, dlatego że mamy wielkie oczekiwania, uważamy, że ktoś ma to zrobić, ale nikt nie dopowiada do końca, w oparciu o jakie dokumenty i jakie finansowanie. A więc wydaje się, że minister infrastruktury i rząd doprowadzą do tego, że ten dokument w niedługim czasie będzie przyjęty przez Radę Ministrów. Chcielibyśmy przeprowadzić debatę publiczną nad jego kształtem w odniesieniu do wszystkich segmentów, które wiążą się z gospodarką morską, a więc stoczni, portów, rybołówstwa, przetwórstwa i innych ważnych dziedzin gospodarki narodowej, z uwzględnieniem także tego aspektu naukowego. Zatem wydaje się, że to jest bardzo poważny problem. Można tylko się dziwić, że poprzednie ekipy, poprzednie rządy niezbyt mocno nad tym problemem się pochylały. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Senator Andrzej Grzyb.

Senator Andrzej Grzyb:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Szanowny Panie Ministrze! Proszę o wyjaśnienie roli samorządu województwa, zakresu i sposobu wykonywania przez niego zadań określonych w ustawie. Czy to, co samorząd województwa będzie czynił, nie jest pewną nowością, pewnym rodzajem decentralizacji?

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Tak, dokładnie tak. Chcemy, żeby w wyniku aktywności samorządów wojewódzkich, wszyst-

(sekretarz stanu K. Plocke)

kich samorządów w Polsce przygotować lokalne strategie rozwoju obszarów zależnych od rybactwa bądź rybołówstwa. Samorząd wojewódzki ma być liderem, jeżeli chodzi o kreowanie programów, strategii, które mogą być finansowane z osi czwartej, i działać wspólnie z innymi partnerami, którzy tworząc określoną strukturę, mogą te środki dobrze zainwestować. To nie jest tak, że samorząd będzie inwestorem. Ma być kreatorem i ma być tą strukturą, która będzie oceniać poszczególne projekty złożone przez poszczególne lokalne grupy rybackie. Przypomnę tutaj bardzo ważną i istotną kwestię. Udało nam się wynegocjować z Komisją Europejską, że jeśli chodzi o lokalne grupy rybackie, obszary uzależnione od rybołówstwa to te, na których mieszka do stu pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców. W poprzednich rozwiązaniach było to od dziesięciu tysięcy do stu pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców, był określony przedział. My założyliśmy, że nasze społeczności lokalne są zdecydowanie mniejsze, bo mają i dwa tysiące mieszkańców, i tysiąc, i trzy tysiące, i pięć tysięcy. A więc gdyby przyjąć te rozwiązania, które były przygotowane przez Komisję, wiele naszych samorządów, chociażby cały Półwysep Helski, oczywiście do tej strategii nie mogłoby się wpisać. Wydaje się, że wprowadzono tutaj wiele dobrych rozwiązań, jest to pewne novum. Nie ukrywam, że kiedy tworzyliśmy pierwszy program operacyjny, na lata 2004–2006, mówiliśmy bardzo wiele o regionalnych programach rozwojowych, ale one stały się faktem dopiero w nowym programie. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę o zadanie pytania pana senatora Kazimierza Kleinę, a potem senatora Grzegorza Wojciechowskiego.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Ministrze, ja przepraszam, ale chciałbym jeszcze raz wrócić do punktu pierwszej sprzedaży oraz organizacji handlu i obrotu rybami. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że ta ustawa, którą niedawno uchwaliliśmy, została niestety skierowana przez prezydenta do Trybunału Konstytucyjnego i w związku z tym cały proces się przedłuża: wejście w życie ustawy, organizacja rynku ryb itd. To niestety bardzo źle służy rybakom. No ale trzeba coś robić.

I dlatego moje pytanie jest takie: czy państwo jako ministerstwo podejmujecie działania, które będą zmierzały do tego, że te punkty pierwszej sprzedaży dalej będą podstawowym ogniwem w skupie ryb i organizacji handlu rybami? Czy za-

mierzacie doprowadzić do tego, że kolejne tego typu instytucje będą powstawały na naszym wybrzeżu w poszczególnych portach rybackich?

I trzeci element z tego układu: czy uważacie, że te jednostki powinny być samodzielne, czy że jednak powinny się konsolidować i może utworzyć jakąś większą spółkę, której udziałowcami byłiby rybacy czy związki rybaków? To jest bardzo ważne pytanie, jak sądzę, ponieważ od tego zależy także w dużej mierze przyszłość rybołówstwa. Bo jak powiedziałem już wcześniej, w to zostały zainwestowane ogromne środki finansowe. Dzisiaj te punkty pierwszej sprzedaży w zasadzie są omijane przez rybaków. Czy będą jednak podejmowane działania zmierzające do tego, aby one stały się rzeczywiście taką podstawą handlu rybami, czy może w związku z tym, że jest takie działanie prezydenta, zamierzacie odstąpić od tego i te pieniądze pewnie będą zmarnowane? Czy w związku z sytuacją, jaka jest w tej chwili, będzie jednak to wsparcie, nie tylko wsparcie bankowe? No bo wówczas to jest kredyt bankowy, czyli oprocentowany, tak że trudny do uzyskania dla tych punktów pierwszej sprzedaży. Czy jest szansa na to, że te organizacje rybackie lub spółki, które powstałyby w wyniku ewentualnie połączenia tych punktów pierwszej sprzedaży, otrzymają wsparcie z budżetu państwa?

Przepraszam za takie może szczegółowe pytania, ale to w jakimś sensie jest jednak podstawa całego systemu, do tego przywiązywaliście dużą wagę. Wiemy, że dzisiaj po decyzji pana prezydenta sytuacja jest niezwykle trudna i ona może doprowadzić do tego...

(Senator Czesław Ryszka: A kto to wymyślił? To nie jest decyzja samego prezydenta.)

...że rzeczywiście te instytucje, budowane z takim trudem i za tak ogromne pieniądze, zbankrutują lub staną się po prostu przedmiotem handlu, zostaną za chwilę sprzedane i będą przeznaczone na całkowicie inne cele.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Dziękuję bardzo za to pytanie, za ogromną troskę, którą pan senator wykazuje. Ja chcę jeszcze raz oświadczyć w sposób niebudzący wątpliwości: tak, chcemy, żeby lokalne centra były podstawowym instrumentem w kształtowaniu cen na rynku. To po pierwsze.

Po drugie, chce też powiedzieć, że dzisiaj w budżecie ministra rolnictwa nie mamy środków finansowych na ten cel, dlatego że nie mamy ustawy, która jest w Trybunale Konstytucyjnym. Gdyby była ustawa o rynku rybnym, oczywiście na podstawie art. 59 mielibyśmy możliwości finansowego wsparcia lokalnych centrów pierwszej

(sekretarz stanu K. Plocke)

sprzedaży ryb. Dziś tej możliwości nie ma. Dlatego podejmujemy decyzję, żeby dojść do porozumienia z organizacjami przetwórców i uzyskać zgodę Komisji Europejskiej na zbycie wyposażenia lokalnych centrów pierwszej sprzedaży ryb na rzecz właśnie lokalnych grup przetwórców ryb.

I wreszcie, po trzecie, będziemy dążyć do tego, żeby poprzez system pożyczek, który chcemy uzyskać w Banku Gospodarstwa Krajowego, umożliwić lokalnym centrom funkcjonowanie i docelowo skonsolidowanie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chodzi mi o art. 4 pkt 2: „powołuje, w drodze zarządzenia, komitet monitorujący”. W ustawie nie ma nic więcej na temat tego komitetu. Czy ten zapis jest wystarczający, aby ten komitet poprawnie powstał i poprawnie działał? To pierwsza sprawa.

Druga sprawa, która budzi moje pewne wątpliwości, to jest z kolei art. 5 ust. 1 pkt 3: „jednostka sektora finansów publicznych lub fundacja, której jedynym fundatorem jest Skarb Państwa”. Dlaczego jest to również fundacja, skoro jedynym jej fundatorem jest Skarb Państwa? Czy to nie jest pewne wydłużenie drogi czy oddalenie tej jednostki od źródła decyzji, jakim w zasadzie jest ministerstwo?

Jeszcze trzecie pytanie, już bardziej ogólne. Chodzi mi o organizacje gospodarcze aktualnie działające w sektorze rybactwa – nie zawodowe, a gospodarcze. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Panie Ministrze, proszę o odpowiedź na te trzy pytania.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Odpowiadam na pierwsze pytanie, dotyczące powoływania komitetu monitorującego na podstawie rozporządzenia Komisji Europejskiej nr 1198. To jest faktem, jest prawidłowo zapisane, jest odesłanie do rozporządzenia, które będzie negocjowane z partnerami społecznymi.

Kwestia druga, art. 5 pkt 3. Generalnie chodzi o to, że jest tak zwana oś piąta, czyli pomoc te-

chniczna, gdzie są zgromadzone środki finansowe na to, żeby określone osoby zostały zatrudnione w celu realizacji działań zapisanych w osi pierwszej, drugiej, trzeciej bądź czwartej. Dotyczy to takich struktur, gdzie jest fundacja, może to być jednostka finansów publicznych, która ma prawo prowadzić tego typu działania w imieniu Skarbu Państwa. Jest to zapis jak najbardziej prawidłowy i stosowany już w poprzednim rozwiązaniu, jeżeli chodzi o program operacyjny na lata 2004–2006.

A jeśli chodzi o organizacje gospodarcze, które działają w rybołówstwie, to są to organizacje zajmujące się przetwórstwem, do tego trzeba dołączyć jeszcze organizacje rybaków, tak zwane organizacje producentów rybackich, a one są aż cztery. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Nie widzę więcej chętnych do zadawania pytań...

Czy jeszcze ktoś z państwa pragnie zadać pytanie?

Jeszcze pan senator Wojciechowski. Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Czy te cztery organizacje skupiają wszystkich rybaków, czy też skupiają ich część? Jeżeli tak, to jaką część?

Poza tym te organizacje zostały w ustawie pominięte. Nie znam jeszcze odpowiedzi na pierwsze pytanie... Ale chciałbym wiedzieć, czy stało się tak ze względu na ich marginalny charakter, czy też z jakichś innych powodów? Myślę, że te organizacje byłyby niezłym partnerem. Dziękuję bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Rzeczywiście, stopień zorganizowania polskich rybaków w organizacje producentów jest niewielki – około 30%. Oznacza to, że 70% polskich armatorów nigdzie nie jest zrzeszonych. Tak samo jest w przypadku grup producentów rolnych. Zorganizowanie rolników jest także na bardzo niskim poziomie. To jest podstawowy problem, bo jeśli chce się konkurować na rynku, trzeba mieć organizacje rybackie na bardzo wysokim poziomie, zorganizowane w 100%. Wtedy rzeczywiście możemy dobrze grać na rynku. Jeżeli tego nie ma, to nawet najpiękniejsze ustawy nie są w stanie rozwiązać problemów, żaden minister nie jest w stanie rozwiązać do końca problemów rybaków, bo w tym muszą przede wszystkim uczestniczyć sami rybacy. My możemy stworzyć mechanizmy prawne, finansowe, organizacyjne, ustawowe, le-

(sekretarz stanu K. Plocke)

gislacyjne, jakiegokolwiek, ale cała robota musi być wykonana przez samych rybaków. Dlatego tak ważne i kluczowe jest to, żeby powstawały lokalne centra pierwszej sprzedaży ryb. Organizacje rybackie mają być w 100% właścicielami lokalnych centrów pierwszej sprzedaży. Minister będzie zabiegał o notyfikację w Komisji Europejskiej, żeby te urzędnicy, które już są zainstalowane w lokalnych centrach, sprzedają przed upływem pięciu lat na rzecz organizacji rybackich. Chodzi o to, żeby tych rybaków w organizacjach było jak najwięcej. To jest naprawdę istotne i ważne, żeby sami zainteresowani w tej grze uczestniczyli, naturalnie grze rynkowej. Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję państwu. Dziękuję, Panie Ministrze. Otwieram dyskusję.

Zapisały się trzy osoby. Pan senator Wojciech Skurkiewicz złożył wniosek legislacyjny, a pan senator Bisztyga złożył przemówienie*.

Na trybunę zapraszam pana senatora Piotra Andrzejewskiego.

(Senator Czesław Ryszka: Piotra Łukasza...)

(Senator Piotr Andrzejewski: Nie szkodzi.)

Tak, Piotra Łukasza, Panie Senatorze.

Senator Piotr Andrzejewski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Senacie!

Z uznaniem trzeba powitać zakres projektów rozporządzeń, które towarzyszą rozporządzeniu nr 1198/2006 Komisji Europejskiej. W myśl zasady konstytucyjnej, iż Polska przestrzega prawa międzynarodowego i priorytetów prawa europejskiego, trudno dzisiaj mówić o funkcjonowaniu polskiego systemu prawnego bez komplementarnego i niesprzecznego funkcjonowania w obrębie prawa europejskiego. Ale wydaje mi się, że jest bardzo wielka luka, jeśli chodzi o przepływ norm prawnych od Komisji Europejskiej i Unii Europejskiej do polskiego systemu prawnego. Brak sprzężenia zwrotnego, to znaczy wpływania, a także korekty decyzji i rozporządzeń w zakresie spraw podejmowanych w obrębie Unii Europejskiej. Ma to również miejsce, jeżeli chodzi o to, co uzgodniono z Komisją Europejską w zakresie objętym regulacją ustawową, o której mówimy. Podać drobny przykład pewnych kolizji – dobrymi chęciami jest piekło wybrukowane.

Trzeba pamiętać o tym, że między niektórymi celami, strategiami i priorytetami może istnieć

konkurencyjność, tak samo jak między niektórymi wartościami konstytucyjnymi może istnieć konkurencyjność, a nawet konflikt. Chcąc przestrzegać wszystkich, trzeba niektóre ograniczać na rzecz innych. O czym mówię? Oś trzecia – środki służące wspólnemu interesowi. W art. 3 ustawy realizującym założenia i zalecenia Unii Europejskiej mówi się o czymś, co jest szczególnie bliskie tym wszystkim, którzy są przywiązani do zasady zrównoważonego rozwoju jako zasady ogólnej, nie tylko w dziedzinie rybołówstwa, ale w całej dziedzinie ochrony środowiska i w dziedzinie kultury, mianowicie o ochronie i rozwoju fauny i flory wodnej, w ramach którego mogą być realizowane wszystkie inne operacje określone w art. 38 ust. 1 i 2 rozporządzenia, o którym tu mowa, czyli rozporządzenia nr 1198/2006.

Proszę się przyjrzeć, jaki jest skutek limitów narzuconych Polsce. Pomijam już kwestię nieproporcjonalności ograniczenia połowów dorsza wobec polskich rybaków w porównaniu z rybakami z innych państw Unii Europejskiej, gdzie również łowi się dorsza. O tym zresztą mówił pan minister, to wymaga niewątpliwie korekty. Jak to wygląda w praktyce? Ano wiem od rybaków, że mogą wypływać nie na dorsza, tylko na szprota. W związku z tym wypływają – to bardzo prosty przykład – z sieciami z wąskimi oczkami. Panie Ministrze, proszę posłuchać tego, bo dla pana też to jest ważne. Wypływają na szprota, Oczywiście w węższe oczka łapia się i dorsze. Co robią rybacy? Zmuszeni są oddzielić złapane dorsze od szprotów i wyrzucić za burtę. Wiadomo, bo takie jest biologiczne prawo, że te dorsze zdychają. W polskiej strefie połowowej zalegają zwaly zdechłych dorszy. Czy takie były cele ograniczania? Wydaje mi się, że nie. Sama sygnalizacja przez Polskę tego, że te środki ochrony dorsza są zupełnie nieadekwatne, rezultaty rozmijają się z celami... Mało tego, te zalegające zdechłe dorsze źle oddziałują i rozkładają faunę bałtycką w polskiej strefie połowowej. A przetwórcy pracują – chociażby we Władysławowie, tak jak powiedział pan minister – w 10% w oparciu o polskie połowy, a 90% w oparciu o obce. Przyprawiają Rosjanie, przyprawiają Norwegowie, przyprawiają Łotysze, przyprawiają Litwini, ale przyprawiają w ramach swoich limitów i to ich połowy, ich dorsze są przerabiane. Oni je łowią. W związku z tym, jeżeli mówimy o ochronie i rozwoju fauny i flory wodnej, to trzeba powiedzieć, że limity tak funkcjonujące przeciwdziałają ochronie i rozwojowi fauny i flory wodnej w polskiej strefie połowowej. Mówię o tym dlatego, żeby zilustrować pogląd, że często potrzeba korekty tego, co robią urzędnicy, nie mówię: biurokraci, ale urzędnicy za biurkiem, chcący jak najlepiej, ale niemający bardzo często praktycznego wyobrażenia, jak funkcjonuje ochrona fauny i flory, nie wiedzący, że funkcjonuje to w odwrotny sposób, niż zamierzono, że środki są nieadekwatne do ce-

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator P. Andrzejewski)

łów postawionych i w Polsce, i w Unii Europejskiej, celów, co do których chyba nie ma sporów. To jest jeden z tych przykładów.

Chciałbym jednocześnie powiedzieć o czymś, o czym mówił pan senator Rulewski w swoim wystąpieniu. Tak, Polska jest w regresie, jeżeli chodzi o gospodarkę morską i o dbałość o nią, i w ramach Unii Europejskiej czujemy się dyskryminowani. Ale jest też i ogromna liczba zaniedbań ze strony całej polskiej elity zarządzającej władzą wykonawczą, a i ustawodawczą, bo w okresie rządów AWS próbowano zlikwidować w ogóle, o czym mówiliśmy, dział „gospodarka morską” jako dział administracji państwowej. Nie musi to być ministerstwo, ale to jest przecież dział administracji. Była taka próba, Senat to udaremnił, proszę szanownych koleżanek i kolegów. Mieliśmy flotę połowową u wybrzeży Ameryki Południowej. Mieliśmy flotę rybacką na Morzu Ochockim. Nie ma tych flot, zostały zajęte za długi, jedna i druga. Był ogromny potencjał, były bazy przetwórcze. Nie ma nic. Jest pustynia w tym zakresie. Trzysta osiemdziesiąt statków złomowaliśmy albo wypływają one w morze jako statki turystyczne, widzimy to. Na szczęście uratowaliśmy przetwórstwo, ale przetwórstwo nie jest oparte na polskim rybołówstwie.

W związku z tym wydaje mi się, że stoimy przed zadaniem podjęcia aktywności w ramach Unii Europejskiej. Chodzi nie o posłuszeństwo tylko, ale o współdziałanie w kształtowaniu polityki ochrony środowiska sprzężonej z ochroną środowiska, człowieka, jego działalności gospodarczej, a i całej infrastruktury morskiej, która – przyznam szczerze – wymaga dzisiaj szczególnej troski. I myślę, że pan minister to troskę przejawia. Życzę tylko, żeby przyniosła ona dużą dozę skuteczności. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękujemy.

Czy ktoś jeszcze zapisał się do głosu? Nie.

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Przedtem powinnam zapytać jeszcze pana ministra, czy chce się ustosunkować do wniosku złożonego przez pana senatora Skurkiewicza.

(Głos z sali: Nie znają go.)

Nie zna go pan minister? Nie wiem o tym, bo ja nie prowadziłam obrad w tamtym momencie.

W takim razie nie może się pan do niego ustosunkować. Dziękuję bardzo.

Komisja rozpatrzy ten wniosek i będziemy głosować nad tą ustawą pod koniec posiedzenia Senatu.

Bardzo dziękuję państwu z ministerstwa.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Narodów Zjednoczonych o wykonywaniu wyroków Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii, sporządzonej w Hadze dnia 18 września 2008 r.

Tekst ustawy jest w druku nr 519, a sprawozdania komisji w drukach nr 519A i 519B.

I znowu zapraszam z miłą chęcią pana senatora Rulewskiego jako sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Proszę o sprawozdanie.

Senator Jan Rulewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pani zaproszenie ułatwi mi niewątpliwie zdanie sprawozdanie i powstanie, mam nadzieję, zrozumienia Wysokiej Izby dla przedstawionego projektu uchwały.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji postawiła mi zadanie przedstawienia Wysokiej Izbie sprawozdania o umowie, o której już wspomniała pani marszałek.

Dodajmy, że w Hadze we wrześniu minionego roku rząd Polski podpisał umowę z Organizacją Narodów Zjednoczonych, na mocy której... Na mocy rezolucji Organizacji Narodów Zjednoczonych powołany został trybunał międzynarodowy do rozpatrywania zbrodni na terenie byłej Jugosławii. Organizacja Narodów Zjednoczonych i działający z jej upoważnienia trybunał międzynarodowy zwrócili się do Polski jako jednego z kolejnych członków międzynarodowej społeczności oenietowskiej, aby przejęła na siebie część obowiązków związanych z wykonywaniem wyroków, jakie zapadają przed tymże wspomnianym trybunałem. Trybunał dowodził, że ma jedynie zdolności do orzekania, ale nie ma zdolności do wykonywania kar. Wprawdzie podpisane zostały stosowne porozumienia bodajże z piętnastoma rządami państw, takich jak Niemcy, Francja, Austria, kraje nordyckie, i na podstawie tych porozumień w więzieniach przebywa około czterdziestu siedmiu osadzonych sprawców zbrodni, którzy naruszyli konwencję genewską o prowadzeniu wojen, w tym dokonali czy dopuścili się zbrodni ludobójstwa, niemniej jednak zdaniem trybunału istnieje potrzeba zawierania kolejnych porozumień, gdyż kilkudziesięciu sprawców będzie osadzonych i stąd potrzeba ich umieszczenia, według przewidywań trybunału, w więzieniach. Polska podjęła

(senator J. Rulewski)

rozmowy w sposób otwarty i ich efektem jest podpisanie porozumienia. Jako motyw jego podpisania podała fakt włączenia się w międzynarodowy proces rozwiązywania problemów łamania prawa, szczególnie podczas konfliktów czy wojen w byłej Jugosławii.

Wysoka izba sejmowa rozpatrywała tę ustawę i bez różnicy zdań, jednogłośnie ją przyjęła, a następnie przekazała naszej Izbie, izbie senackiej, zgodnie z bodajże art. 89 konstytucji, wniosek o rozpatrzenie tej ustawy i przedstawienie umowy prezydentowi do ratyfikacji.

Mimo że ustawa składa się tylko z dwóch artykułów, to jednak podczas posiedzenia komisji wywołała dyskusję. Ostrożność, którą się kierowali senatorowie, przejawiała się w ich pytaniach i wypowiedziach kierowanych do rządu. Mianowicie w pierwszym rzędzie były pytania dotyczące pochodnych faktu, że Polska przyjęłaby do swoich cel więziennych grupę więźniów z krajów, z którymi mieliśmy bardzo dobre stosunki, zarówno na poziomie państwowym, jak i czysto ludzkim. Czy nie powstaną reperkusje związane z pobytem tych więźniów, w końcu uważanych częstokroć przez ludy czy narody byłej Jugosławii – tak będzie poprawniej – za swoistych bohaterów? Zgodzono się z rządem, że tygiel bałkański, a nawet więcej niż tygiel bałkański, nie jest do końca wygaszony. Na tym procesie ciąży między innymi sprawa Kosowa, które według rządu uznały dopiero pięćdziesiąt dwa państwa. Ciężą na nim oczywiście wzajemne konflikty, ciężą również brak rozwoju gospodarczego. Jeden z senatorów pytał, czy nie pospieszamy się za bardzo z tą inicjatywą, zważywszy na fakt, że jednak wiele innych krajów nie podjęło tego, czy to nie będzie podobne do tej naszej rządowej inicjatywy uznania jako jedni z pierwszych Republiki Kosowa.

Pytano również o sprawy elementarne, dotyczące technicznej możliwości przyjęcia więźniów. Bo trzeba wziąć pod uwagę, że będą oni pochodzić z krajów, republik o dużym zróżnicowaniu etnicznym, światopoglądowym i religijnym. Czy zatem polskie więziennictwo, które nie jest w fazie rozkwitu, a wręcz można mówić o pewnym jego regresie, jest w stanie zapewnić im odpowiednie warunki pobytu? Wprost można się obawiać, czy więźniowie nie podejmą jakiejś akcji protestacyjnej w związku z przynajmniej dwoma incydentami. Po pierwsze, chodzi o śmierć obywatela rumuńskiego bodajże w Krakowie, jeśli się nie mylę. Po drugie, niewątpliwie zbiega się z tym nie tylko sprawa oskarżeń Rady Europy i Parlamentu Europejskiego o przeloty przez bazę Szymany samolotów z więźniami amerykańskimi pochodzącymi z Afganistanu – i to właściwie już rozstrzygnęła wypowiedź prezydenta Busha – ale i podejrzenia dotyczące torturowania więźniów. Zatem może

się pojawić pytanie, czy ci więźniowie, jeśli nawet pogodzą się z wyrokiem międzynarodowego trybunału, zechcą przyjąć z dobrodziejstwem inwentarza obowiązek odbywania kary w Polsce.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Panie Senatorze, teraz jest sprawozdanie komisji...)

Mówię o tych pytaniach, które były stawiane.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Aha, to wszystko było na posiedzeniu komisji.)

Miało być krótko, dobrze, dziękuję bardzo, rzeczywiście... Właściwie wyczerpałem już omówienie wszystkich pytań.

Dodam tylko jeszcze, że ustawa, mimo że dwuartykułowa, że składa się z dwóch artykułów, jest następstwem umowy zawierającej trzynaście artykułów, w których są zawarte szczegółowe postanowienia dotyczące uznawania wyroków, warunków ich odbywania, transplantacji tego do polskiego orzecznictwa i polskich warunków odbywania wyroku.

Koniec końców, mimo tej dyskusji, senatorowie przeprowadzili głosowanie, w wyniku którego jednogłośnie rekomendują Wysokiej Izbie podjęcie uchwały zgodnej z tą, która została podjęta w Sejmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz poproszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, senatora Janusza Rachonia, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Janusz Rachon:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W związku z tym, że umowa dotyczy wolności, praw i obowiązków obywatelskich określonych w konstytucji, stanowiących również materię ustawową, podlega ona ratyfikacji przez prezydenta RP za uprzednią zgodą parlamentu wyrażoną w ustawie; o tym mówi art. 89 ust. 1 pkt 2 i 5 Konstytucji RP.

Właściwie pan senator Rulewski wyczerpał całą materię sprawy. Ja uprzedzając ewentualne pytania, chciałbym dodać, że maksymalna liczba osadzonych w polskich więzieniach na mocy tej umowy to około pięciu osób.

Druga sprawa, bardzo istotna. Na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych pytaliśmy, jak wygląda przygotowanie polskich więzień. Otrzymaliśmy informację, że dysponujemy już zakładami karnymi, które są na miarę XXI wieku. Ale najistotniejsza informacja, którą chciałbym przekazać Wysokiej Izbie, jest taka, że dzisiaj tak zwana pojemność polskich zakładów karnych to osiemdziesiąt dwa tysiące osiemset pięćdziesiąt trzy osoby, a osadzonych jest w tej chwili osiemdzie-

(senator J. Rachoń)

siąt pięć tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt sześć osób, czyli przeludnienie wynosi około 3%.

Trzecia sprawa związana jest z kosztami. Na mocy tej ustawy transport osadzonego czy skazanego do Polski i po odbyciu kary z powrotem do miejsca zamieszkania ponosi ONZ, a koszt utrzymania więźnia w Polsce ponosi strona polska. Koszt ten wynosi około 25 tysięcy zł rocznie.

Po głębokiej dyskusji w dniu 20 kwietnia 2009 r. Komisja Spraw Zagranicznych zwraca się do Wysokiej Izby o to, aby Wysoki Senat raczył podjąć załączoną uchwałę, czyli przyjąć ustawę bez poprawek. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo obu panom senatorom sprawozdawcom.

Teraz jest etap pytań.

Zapraszam serdecznie pana senatora Jana Dobrzyńskiego.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, co wchodzi w skład tej kwoty 25 tysięcy zł? Jakiego rodzaju to są koszty?

Senator Janusz Rachoń:

Koszty osadzenia, czyli wszystkie: wyżywienia, nadzoru itd.

Senator Jan Dobrzyński:

Przewidujemy, że to będzie koszt 25 tysięcy zł na osobę.

(Senator Janusz Rachoń: Rocznie na osobę.)

Czy są jakieś przewidywania, że tych osób może być więcej, czy mamy jakąś wiedzę w tym zakresie?

Senator Janusz Rachoń:

Nie będzie więcej, ponieważ trybunał w Hadze kończy swoją działalność. Jest jeszcze kilka osób, których procesy się toczą. W związku z tym praktycznie taka liczba osób jest przewidywana... Nie ma możliwości, żeby to było pięćdziesiąt, sześćdziesiąt osób, bo po prostu nie są w tej chwili prowadzone procesy dotyczące takiej liczby osób, sprawa po prostu wygasa.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Tadeusz Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Sprawozdawco, mam pytanie, czy znana jest kwota, jaka jest przeznaczana na osadzonego polskiego obywatela. Tutaj mamy kwotę 25 tysięcy zł. Czy to jest taka sama kwota, czy inna? Dziękuję bardzo.

Senator Janusz Rachoń:

Podejrzewam, że taka sama, ale nie mam dokładnych informacji. Myślę, że pan minister precyzyjnie odpowie na pańskie pytanie.

(Głosy z sali: Taka sama.)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Koledzy podpowiadają, że jest taka sama, bo kara jest odbywana w tych samych warunkach.)

Oni odbywają tę karę w tych samych warunkach, tak więc z tego to wynika.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pytanie pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Czy te osoby będą, że tak powiem bardzo nieładnie, miały użyte pomieszczenie w zakładzie karnym, czy też będą pod pełną jurysdykcją polską? Chodzi mi o sądownictwo penitencjarne...

(Senator Janusz Rachoń: W 100% będą podlegały polskiemu zakładowi karnemu.)

Nie wiem, są jakieś przepustki, przerwy w karze mogą być. Czy to będzie określał polski sąd, czy to będzie... No nie wiem, bo trybunał kończy działalność, więc...

Senator Janusz Rachoń:

Szczegółowo na to pytanie pewnie odpowie pan minister, ale w moim przekonaniu te osoby odbywające tę karę w Polsce podlegają polskiemu zakładowi karnemu i przepisom obowiązującym w naszym kraju.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister spraw zagranicznych i minister sprawiedliwości.

Jest z nami pan minister Igor Działuk, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Dzień dobry, Panie Ministrze. Czy pragnie pan zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Igor Działuk: Pani Marszałek, zasadniczo nie widziałem potrzeby zajmowania stanowiska, ponieważ jednak padły pytania...)

To proszę tutaj odpowiedzieć na pytania, na które nie mieli możliwości odpowiedzieć panowie senatorowie sprawozdawcy.

Zapraszam pana ministra Działuka.

Wykorzystam ten moment i zapytam, czy będą jeszcze jakieś pytania...

To może proszę odpowiedzieć na te, które padły.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Igor Działuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Przechodząc do odpowiedzi na pytania, potwierdzam informacje przekazane przez pana senatora sprawozdawcę, pana senatora Rachonia. Rzeczywiście, nawet jeżeli możemy spodziewać się nieco większej niż podane pięć osób liczby przekazanych do odbycia kary, to przekroczenie to będzie niewielkie z tej racji, że, tak jak przekazywałem podczas posiedzenia komisji, w tej chwili toczy czy też może się toczyć czterdzieści pięć postępowań, nie więcej. W tej chwili, poza przypadkami dwóch osób, które nie zostały jeszcze ujęte i przekazane trybunałowi, prokuratura przy trybunale nie dysponuje materiałami, które pozwalałyby na obciążenie innych osób. Zatem maksymalna liczba skazanych przez trybunał to czterdzieści pięć osób. Te osoby będą odbywać karę we wszystkich państwach, które podpisały stosowne umowy z międzynarodowym trybunałem do spraw zbrodni w byłej Jugosławii. W tym kontekście warto też zaznaczyć, że trybunał prowadzi rozmowy z jeszcze kilkoma państwami, a więc liczba państw, które zwiążą się tego typu umowami z Organizacją Narodów Zjednoczonych, powinna zamknąć się w liczbie około dwudziestu.

Kwota mniej więcej 25 tysięcy zł rocznie jest zryczałtowanym kosztem pobytu jednego skazanego w polskim zakładzie karnym. Może się ona różnić między zakładami, ale odnosi się zarówno do skazanych polskich, jak i do skazanych cudzoziemców, osadzonych cudzoziemców, ponieważ tutaj ten koszt dotyczy także osób tymczasowo aresztowanych.

Jeżeli chodzi o sposób odbywania kary, to jest on podporządkowany reżimowi polskiemu i do tych skazanych będą miały zastosowanie przepisy polskiej ustawy – Kodeks karny wykonawczy, wszelako niektóre decyzje procesowe związane z przedterminowym opuszczeniem zakładu karnego czy też skorzystaniem przez państwo wykonania kary z nadzwyczajnych środków odnoszących się do mitygowania wysokości kary uzależnione zostały od uzgodnienia ich wcześniej z Międzynarodowym Trybunałem Karnym, co oznacza, że sprzeciw międzynarodowego trybunału uniemożliwi zastosowanie tych środków. O tych środkach orzekać będzie polski sąd penitencjarny.

To, jak sądzę, wyczerpuje odpowiedzi na zadane pytania. Oczywiście pozostaję w gotowości do odpowiedzi na ewentualne dalsze pytania.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

To ja teraz może zapytam jeszcze pana ministra... Nie widzę, żeby któryś z moich kolegów czy któraś z koleżanek teraz się zgłaszała.

Senator Krystyna Bochenek:

Chciałabym spytać, czy ja dobrze zrozumiałam. To jest czterdzieści kilka osób i pan minister mówi o dwudziestu krajach, w których mają być osadzone te osoby.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Igor Działuk: Tak, w tej chwili siedemnaście krajów...)

Skoro u nas ma być pięć osób, to w tych innych będzie po jednej bądź po dwie. Tak?

(Senator Janusz Rachoń: Maksimum pięć.)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Igor Działuk:

Tak, ponieważ w niektórych z tych krajów już w tej chwili odbywają karę osoby skazane przez międzynarodowy trybunał. Dotyczy to krajów, które wcześniej zawarły stosowną umowę. Trwają rozmowy z trzema bądź czterema krajami, które zawrą tego typu umowę później. W Finlandii, to także jest przykład, który podawałem na posiedzeniu komisji, odbywało karę pięciu skazanych. W chwili obecnej karę odbywa jeden, pozostali, na skutek odbycia kary, zostali zwolnieni. Finlandia w dalszym ciągu deklaruje gotowość przyjęcia kilku nowych skazanych.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: To wszystko jest potwierdzone ustawami o ratyfikacji umów pomiędzy rządami i Organizacją Narodów Zjednoczonych?)

Wszędzie mamy do czynienia ze zgodnymi z porządkiem konstytucyjnym tych państw porozu-

(podsekretarz stanu I. Działuk)

mieniami między Organizacją Narodów Zjednoczonych a krajami członkowskimi tej organizacji. W znaczącej większości przypadków są to, podobnie jak w przypadku Polski, umowy międzynarodowe ratyfikowane. Nieco inaczej wygląda na przykład sprawa Niemiec, gdzie konstytucja dopuszcza zawieranie ad hoc umów dotyczących odbywania kary przez cudzoziemca niebędącego obywatelem niemieckim na zasadzie indywidualnej. Tam nie ma ogólnego porozumienia, każde wykonywanie kary w stosunku do poszczególnych osób...

(Senator Krystyna Bochenek: Na jakim szczeblu?)

Rządowym.

(Rozmowy na sali)

Ale tam jest upoważnienie konstytucyjne.

Tak że sposób związania się umową zależny jest od systemu konstytucyjnego państwa członkowskiego. Zdaniem ministra sprawiedliwości i zdaniem rządu w Polsce, ze względu na to, że umowa dotyczy praw i wolności obywatelskich, które są gwarantowane w ustawie i w konstytucji, jedynym trybem związania się tego typu umową jest ratyfikacja za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Otwieram dyskusję...

(Senator Piotr Andrzejewski: Ja jeszcze mam pytanie...)

O, przepraszam bardzo. Dobrze, pierwszy był pan senator... Nie zwróciłam uwagi, moment... Pan senator Grzegorz Wojciechowski, a potem Piotr Łukasz Andrzejewski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja mam bardzo krótkie pytanie.

Jakiego rzędu kar możemy się spodziewać, jeśli chodzi o skazanych, którzy przyjadą, by je odbyć? Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Igor Działuk:

Czy odpowiadać kolejno na pytania...

(Rozmowy na sali)

Kary są zależne od stwierdzonego przewinienia. Są to kary, patrzę w tej chwili na wykaz, od pięciu lat pozbawienia wolności do maksimum dwudziestu ośmiu lat... nie, trzydziestu pięciu, to jest maksymalny orzeczony wymiar kary spośród tych, które są wykonywane bądź były wykonywane w ostatnim czasie. Przy czym zwracam uwagę

na przepis umowy, który umożliwia wykonanie na terytorium Polski kary do maksymalnego ustawowego zagrożenia karą. Tak więc kara, która przekracza ustawowe polskie zagrożenie, będzie wykonywana w Polsce jedynie do momentu, w którym zostanie wyczerpany czas przewidziany przez polską ustawę, a następnie taki skazany będzie przekazany ponownie trybunałowi.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę.

Senator Piotr Andrzejewski:

Moje pytanie zmierza mniej więcej, tylko bardziej ogólnie, do tego, co pan minister odpowiedział, to znaczy do tego, jak dalece konwencja modyfikuje polski kodeks karny wykonawczy. Pytam o to głównie w kontekście przedterminowego warunkowego zwolnienia, bo można było jeszcze i w tym aspekcie rozpoznać ten casus.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Igor Działuk:

Tu mogły wchodzić w grę dwie modyfikacje czy też dwa odrębne typy postępowania. Tryb przekształcania kary bądź orzekania o wymiarze kary, który będzie stosowany Polsce, dotyczy kodeksu postępowania karnego, oczywiście nie k.k.w., za chwilę także przejdę k.k.w., do kodeksu karnego wykonawczego. W tym pierwszym względzie nie ma żadnych wątpliwości, na mocy art. 615 k.p.k. do postępowań trybunalskich przed trybunałami międzynarodowymi stosuje się odpowiednio przepisy części międzynarodowej kodeksu postępowania karnego, a zatem także rozdziału o przejęciu i przekazaniu orzeczeń do wykonania. Czyli każdorazowo przed rzeczywistym przekazaniem do wykonania kary skazanego przez międzynarodowy trybunał do spraw zbrodni w byłej Jugosławii będzie musiała być uruchomiona procedura charakterystyczna dla przekazania skazanego, łącznie z opinią o prawnej dopuszczalności przekazania czy przejęcia wyroku do wykonania, procedura, która jest procedurą sądową. I tu będzie orzekać polski sąd. Zasadą wykonywania kar orzeczonych przez Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii jest odbywanie tej kary zgodnie z przepisami państwa wykonania kary. Jedyne odrębności wynikają z umowy, która po ratyfikacji będzie stosowana wprost zgodnie z zasadami polskiego prawa karnego. Wszelkie decyzje skutkujące zwolnieniem osoby skazanej będą podlegały wszelako konsultacji z trybunałem. I ma to takie znaczenie jak negatywna opinia sądu

(podsekretarz stanu I. Działuk)

co do przekazywania skazania czy ekstradycji. To znaczy, negatywna opinia trybunału uniemożliwi zwolnienie z zakładu...

(Senator Piotr Andrzejewski: To są przepisy kolizyjne.)

Tak, tak. To wynika z samej konwencji. Dotyczy to także sytuacji, gdy chodzi o zmianę typu zakładu, w którym wykonywana będzie kara. To wynika z art. 3 ust. 6 i 7 oraz art. 8 umowy przedstawionej do ratyfikacji. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję.

Czy nie zauważyłam jeszcze kogoś – któregoś z kolegów, którejs z koleżanek – kto chce zadać pytanie? Nie.

Dziękuję, Panie Ministrze, bardzo dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Igor Działuk: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Obecnie jedno przemówienie jest złożone do protokołu.* Jest to przemówienie pana senatora Bisztygi.

Czy państwo chcą zabrać głos? Nie.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Panie i Panowie Senatorowie, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o partiach politycznych, ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw.

Tekst ustawy znajdują państwo w druku nr 532, a sprawozdania komisji w drukach nr 532A i 532B.

Teraz proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Kazimierza Kleinę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Kazimierz Kleina:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych sprawozdanie naszej komisji w sprawie uchwalonej przez Sejm w dniu 3 kwietnia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o partiach politycznych, ustawy o wyborze prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy –

Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw. Nasze sprawozdanie zostało zawarte w druku nr 532A.

Marszałek Senatu dnia 7 kwietnia 2009 r. skierował ustawę do naszej komisji, która, po rozpatrzeniu jej na swoim posiedzeniu dnia 15 kwietnia 2009 r., wnosi, aby Wysoka Izba raczyła przyjąć projekt uchwały, to jest przyjęła ustawę bez poprawek.

Jednocześnie chcę poinformować Wysoką Izbę, że w trakcie dyskusji został zgłoszony wniosek mniejszości, wniosek o odrzucenie ustawy. Ten wniosek przedstawi sprawozdawca mniejszości.

Głównym celem uchwalonej przez Sejm 3 kwietnia bieżącego roku ustawy jest czasowe, na lata 2009 i 2010, ograniczenie wysokości wypłacanych partiom politycznym z budżetu państwa subwencji na działalność statutową. Zdaniem wnioskodawców ograniczenie to jest uzasadnione potrzebą oszczędności budżetowych, które wymusza kryzys finansowy. Jak wskazano w uzasadnieniu projektu ustawy, w przeszłości wystąpiła już raz potrzeba ograniczenia wielkości środków publicznych przekazywanych partiom politycznym. To wydarzyło się w roku 2001. Wówczas Sejm na wniosek rządu przyjął ustawę czasowo zmniejszającą subwencję przeznaczoną na finansowanie partii politycznych.

W zaproponowanej obecnie zmianie jest odwołanie do tamtej regulacji. Intencją było wówczas to, aby partie otrzymujące niższe subwencje traciły proporcjonalnie mniej środków. Zasada ta pozwoli zapewnić wszystkim objętym finansowaniem partiom odpowiednie środki na działalność, a jednocześnie pozostawi, będące konsekwencją wyniku wyborczego, zróżnicowanie w finansowaniu poszczególnych partii.

Osiągnięciu głównego celu nowelizacji ma służyć zmiana zawarta w art. 1 pkt 2 ustawy polegająca na dodaniu ust. 1a do art. 29 ustawy o partiach politycznych. Wnioskodawca proponuje zastosowanie rozwiązania przyjętego przez Sejm na lata 2009 i 2010, zgodnie z którym poszczególne partie otrzymywałyby: Polskie Stronnictwo Ludowe – 93% dotychczasowych środków, koalicja Lewica i Demokraci – 89%, Prawo i Sprawiedliwość – 59%, Platforma Obywatelska – 56%. Jak widzimy więc w tej propozycji, którą przyjął Sejm, największe obniżenie dotacji dla partii politycznych dotyczyłoby Platformy Obywatelskiej, w trochę mniejszym stopniu Prawa i Sprawiedliwości, a najmniej straciłyby na tej operacji małe ugrupowania, czyli Polskie Stronnictwo Ludowe oraz Lewica i Demokraci.

Rocznie budżet państwa zaoszczędziłby na tej zmianie ponad 34 miliony zł. Subwencjonowanie partii zmniejszyłoby się z blisko 107 milionów zł do około 73 milionów zł, a więc byłoby to zmniejszenie mniej więcej trzydziestoprocentowe.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator K. Kleina)

Jednocześnie nowelizacja wprowadza dodatkowe nieincydentalne rygory związane z wydatkowaniem przez partie polityczne środków pochodzących z subwencji budżetowych. Środki finansowe pochodzące z subwencji będą mogły zostać przeznaczone na płatne reklamy i audycje telewizyjne lub radiowe partii politycznych oraz na płatne ogłoszenia i reklamy prasowe wyłącznie za pośrednictwem funduszu wyborczego partii politycznej oraz na zasadach określonych dla wydatkowania środków z tego funduszu. Środki finansowe pochodzące z subwencji nie będą mogły być przeznaczone na propagowanie działalności partii politycznych za pomocą plakatów i haseł o powierzchni większej niż 2 m².

Jednocześnie ustawa wprowadza to, że od 10% do 20% subwencji partia polityczna będzie zobowiązana przekazywać na Fundusz Ekspercki. Ustawa umożliwi wykorzystanie środków z Funduszu Eksperckiego na finansowanie ekspertyz, co będzie się odbywało drogą umów i porozumień zawartych przez partię polityczną z wyspecjalizowanymi organizacjami lub instytucjami.

Podczas debaty na posiedzeniu komisji senatorowie zwrócili szczególną uwagę na opinię przygotowaną przez senackie Biuro Legislacyjne. To jest opinia w sprawie zgodności z konstytucją omawianej ustawy. Senatorowie z zainteresowaniem wysłuchali wszystkich uwag, mieli możliwość zapoznania się z racjami, które przemawiały za tym, że ustawa ma duże wady konstytucyjne. Jednak po dyskusji uznali, że te zarzuty są na tyle nieistotne lub na tyle nieważne, że można ustawę przyjąć bez poprawek.

Podczas dyskusji podnoszono także to, że niekonstytucyjność tej ustawy jest porównywalna do tej, jak była, gdy posłowie i senatorowie zmniejszali pensje dla siebie i dla wyższych urzędników państwowych. Ponadto skoro wówczas przyjęliśmy tamtą ustawę ograniczającą wynagrodzenia posłów, to trudno używać tego argumentu dziś, w tym przypadku.

Tak że, jak mówię, na posiedzeniu komisji były dwie różne opinie, jedna opowiadająca się za tym, by przyjąć tę ustawę bez poprawek, druga – aby odrzucić ją w całości. Przeważył głos i racje tych, którzy mówili, że należy ustawę przyjąć. Komisja Budżetu i Finansów Publicznych jest komisją, którą cieszą każde oszczędności finansowe proponowane przez różne środowiska, więc tym łatwiej naszej komisji było tę ustawę przyjąć. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję za sprawozdanie komisji.

Teraz proszę pana senatora Grzegorza Banasia o przedstawienie sprawozdania mniejszości Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Senator Grzegorz Banaś:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Panowie Senatorowie! Zaproszeni Goście!

No cóż, ja nie mam tak radosnej i wesołej miny jak mój wielce szacowny przedmówca sprawozdawca, a jednocześnie przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, bowiem nie sposób nie zauważyć mankamentów tego projektu ustawy.

Zacznijmy, Szanowni Państwo, od przypomnienia, co mówi konstytucja na temat partii politycznych. Otóż w art. 11 Konstytucja RP powiada: partie polityczne zrzeszają – proszę o uwagę – obywateli w celu wpływania na kształtowanie polityki państwa. Oczywiście to jest duży skrót, ten artykuł jest o wiele bogatszy. Raz jeszcze zwracam uwagę: partie zrzeszają obywateli, którzy w sposób wolny i nieskrępowany decydują się na to, by do nich przynależeć. Partia to nie posłowie, to nie senatorowie, to nie pieniądze na kampanię wyborczą. To są środki, którymi dysponują zrzeszenia obywateli. To przede wszystkim.

Popatrzmy, jak ten projekt ustawy odnosi się właśnie do konstytucyjnych praw zrzeszenia obywateli. Powtarzam raz jeszcze: zrzeszenia obywateli. Zapytajmy, gdzie jest zasada pewności prawa. Zapytajmy, co z ochroną praw nabytych. Subwencja na ten rok została przydzielona i do końca marca, jeśli dobrze pamiętam, wszystkie partie już wystąpiły o jej przydzielenie, we właściwej proporcji w stosunku do roku obrachunkowego. Gdzie jest zasada ochrony interesów? Gdzie jest zakaz retroakcji, czyli zakaz ustanawiania norm prawnych, które nakazywałyby kwalifikowanie według nowych norm czynów, stanów, rzeczy lub zdarzeń, które miały miejsce i zakończyły się w przeszłości? Przypominam: do 31 marca wszystkie partie, a więc zrzeszenia obywateli nazywane partiami, złożyły już odpowiednie wnioski.

Zatem, Szanowni Państwo, nic dziwnego, że można to podsumować w sposób krótki: proponowane obniżenie subwencji na lata 2009 i 2010 jest naruszeniem zasady lojalności państwa wobec obywateli i ich zrzeszeń. W szczególności naruszono tu zasadę pewności prawa oraz zasadę ochrony praw nabytych, o czym mówiłem.

Szanowni Państwo, przypomnijmy sobie gorące debaty, które toczyliśmy również w tej Izbie, oczywiście z zachowaniem właściwej kultury, z zachowaniem zasad grzeczności wobec siebie, bo taki jest status tej Izby i w taki sposób się tutaj dyskutuje. Pamięamy ustawę medialną, krytykowaną nie tylko przez senatorów siedzących po mojej prawej stronie. Związki twórcze, wszystkie instytucje niepubliczne bardzo krytykowały ten projekt. Mimo to został on przeprowadzony. Na szczęście pan prezydent go zawetował, i słusznie. Przypomnijmy niedawne

(senator G. Banaś)

zdarzenia, choćby te dotyczące autonomii uczelni. Pan premier nawoływał do cenzurowania pojedynczej pracy magisterskiej. Przypomnijmy wreszcie nagonkę, bo tak to trzeba nazwać, na Instytut Pamięci Narodowej. I postawmy pytanie: czego się obawia Platforma Obywatelska, czego się obawia pan premier Donald Tusk, niszcząc instytucje państwowe dla osiągnięcia doraźnych – podkreślam – tylko i wyłącznie doraźnych celów? Czy twarzami polskiej demokracji mają być tylko twarze pana posła Palikota, pana marszałka Niesiołowskiego czy może pana posła Karpiniuka? Dzisiejsze zdarzenia pokazują w sposób dobitny, jak taka twarz może wyglądać. To zdarzenia na szczęście spoza tej Izby, ale dziejące się w tym budynku.

Pojawia się też próba mojej własnej odpowiedzi na postulat przywoływany przez pana przewodniczącego jako postulat naczelny, który spowodował powstanie tego projektu, to znaczy postulat poczynienia oszczędności w budżecie państwa, bo mamy kryzys. Bardzo dobrze, iż wreszcie zauważono, że ten kryzys mamy. Dobrze, że szukamy oszczędności, bardzo dobrze. Tylko że tryb i sposób szukania tych oszczędności nie przypomina żadnej strategii. Tu nie ma rozsądku, tu jest gwałtowne dopychanie kolanem, stawianie na swoim, z gwałceniem przy tym prawa, od konstytucji poczynając.

Szanowni Państwo, być może jestem naiwny...

(Senator Czesław Ryszka: E, nie...) (Wesołość na sali)

...ale myślę, że to naiwność w dobrym sensie, w sensie znalezienia pewnych punktów wspólnych, naiwność w sensie przyjęcia pewnej argumentacji.

(Senator Czesław Ryszka: Dobra wola, nie naiwność.)

Ta dobra wola – słusznie pan senator podpowiada, bo to jest dobra wola – mówi mi, że mimo iż w imieniu mniejszości złożyłem wnioski o odrzucenie tej ustawy, odkładałem na bok wszystko, co działo się do tej pory i chcę wierzyć, że procedujemy tutaj tylko i wyłącznie dlatego, że kieruje nami poczucie odpowiedzialności wobec społeczeństwa. Skoro kryzys dotknął wszystkich, nas również, to oszczędzajmy na sobie.

Chcę powiedzieć, że nie przyłożę ręki do tego projektu w takiej wersji, w jakiej jest teraz, bo on jest niezgodny z konstytucją. Ale stawiając na szali ten ważny cel, jakim jest oszczędność, pokazanie przede wszystkim społeczeństwu, że politycy, a my nimi jesteśmy, potrafia i chcą oszczędzać, także na sobie, powiem tak: ja się wstrzymam od głosu w czasie głosowania nad tą ustawą, dając być może szansę naprawienia tych ewidentnych błędów, jakie w niej są. Bardzo dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Piotra Wacha, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Piotr Wach:

Pani Marszałek, dziękuję bardzo za udzielenie głosu.

Wysoka Izbo, posiedzenie naszej komisji odbyło się 17 kwietnia, przy obecności siedmiu senatorów. Ustawa jest ustawą poselską, ale na posiedzeniu naszej komisji nie było przedstawiciela Sejmu, tak że wprowadzenie było zrobione przez Biuro Legislacyjne. Biuro Legislacyjne przedstawiło także dwie opinie prawne, które są państwu znane, bo były publikowane i dziś są tu zamieszczone.

Ustawa wprowadza właściwie dwa rodzaje zmian. One były już omawiane, w związku z tym ja będę się bardzo streszczał. Do zmian trwałych, to znaczy takich, które mają obowiązywać bezterminowo, należy to, że, po pierwsze, środki z subwencji mogą być wydawane tylko za pomocą Funduszu Wyborczego partii politycznych i na takich zasadach wydatkowania, jakie są określone dla Funduszu Wyborczego. Po drugie, następuje ograniczenie wielkości plakatów i haseł propagandowych do powierzchni 2 m². A po trzecie, o czym również była mowa wcześniej, nakłada się obowiązek przekazania części tej subwencji w zakresie pomiędzy 10% a 20% na Fundusz Eksperycki. To jest wzrost o 5% w stosunku do stanu, jaki obowiązuje w obecnej ustawie.

Może ważniejsze są zmiany przejściowe, czyli czasowo obowiązujące, które były chyba głównym motywem powstania tej ustawy. To mianowicie ograniczenie finansowania z budżetu partii politycznych w latach 2009 i 2010 w stopniu zależnym od liczby ważnych głosów oddanych na okręgowe listy wyborcze kandydatów na posłów, a więc tylko w odniesieniu do wyborów sejmowych. Ten stopień regresji, tak to jest nazwane w ustawie, jest podany tabelarycznie, jest też zamieszczony odpowiedni wzór. W różnych dyskusjach, w tym również w naszej komisji, nie było właściwie wątpliwości co do samego przedstawienia wzoru i funkcjonowania tej zmiany.

Biuro Legislacyjne, jak wspominałem, przedstawiło dwie opinie. Jedna, obszerna, dotyczyła zgodności tej ustawy z konstytucją, przy czym odnosiła się głównie do art. 2 konstytucji i jego interpretacji we wcześniejszych rozstrzygnięciach Trybunału Konstytucyjnego, a więc do pewności prawa, ochrony praw nabytych, ekspektatywy – chodziło między innymi o to, że wnioski

(senator P. Wach)

o finansowanie miały być składane do 1 marca – do braku *vacatio legis*. Podnoszono również problem braku konsultacji z partiami jako organizacjami, o czym wspomniał tu pan senator Banaś. Druga opinia, nie będę jej szczegółowo omawiał, bo państwo ją macie, dotyczyła ogólnych warunków wykonalności tej ustawy. I właśnie w tej drugiej opinii Biura Legislacyjnego, przedstawionej przez dyrektora biura, była sugestia czy propozycja wprowadzenia zmiany polegającej na tym, żeby przenieść tę sprawę na lata 2010 i 2011, a więc o rok przesunąć.

W trakcie posiedzenia naszej komisji po wysłuchaniu tych opinii, które były zresztą przytaczane w całości, zgłoszono sześć poprawek i te poprawki znajdują się w druku nr 532B. Osobą zgłaszającą je formalnie był pan senator Piesiewicz. Państwo zapewne macie te poprawki, więc można je szczegółowo przestudiować. Ja je króciutko scharakteryzuję. Mogę je zresztą i szczegółowo omówić, ale może nie ma takiej potrzeby.

Przede wszystkim porządkują one treść ustawy. Były zarzuty, że nastąpiło przemieszanie tych poprawek, które mają obowiązywać na stałe, z poprawkami obowiązującymi czasowo. Dalej były krytykowane nieprecyzyjne zapisy ustawy. W związku z tym jedna z poprawek precyzuje stosowanie przepisu o ograniczeniu powierzchni do 2 m². Poprawka kolejna z tych sześciu precyzuje, jak mogą być wykorzystywane obowiązkowe środki, które trzeba wpłacać na Fundusz Eksperymentalny i wprowadza możliwość wydatkowania tych środków na organizację konferencji i sympozjów.

Zasadniczą zmianę wprowadza poprawka, która w znacznym stopniu pozwala oddalić zarzut niekonstytucyjności. W poprawce tej ustala się, że kwota dotacji na I kwartał roku 2009 byłaby obliczana i wykonana zgodnie z ustawą obowiązującą przed nowelizacją, przed zmianą, bez uszczuplenia kwoty całorocznej. A więc całoroczna kwota składałaby się z raty wyliczonej na I kwartał po staremu i trzech rat, już nierównych, i już naliczanych nie na kwartały, lecz w postaci kolejnych rat według tabeli zamieszczonej w nowelizacji. Dalej proponuje się wprowadzić do ustawy, co również wyraźnie łagodzi zarzut ewentualnej niekonstytucyjności, ewentualnej, bo ta niekonstytucyjność w ogóle jest dyskusyjna, czternastodniowe *vacatio legis*.

Zdaniem komisji wprowadzone poprawki usuwają mankamenty, a przynajmniej znaczną ich część, podniesione w opiniach legislatorów i wychodzą naprzeciw stawianym zarzutom. W głosowaniach nad tą ustawą zarysował się w naszej komisji wyraźny podział polityczny, to znaczy, wszystkie głosowania przebiegły tak samo, w stosunku 5:2, wyraźnie według podziału partyjnego czy politycznego. Zarówno poszczególne poprawki,

jak i całość zostały przyjęte większością 5 głosów przy 2 przeciwnościach.

W związku z tym komisja zwraca się, a ja w imieniu komisji to referuję, o przyjęcie ustawy, tak jak to sformułowała komisja, wraz z sześcioma poprawkami, które uchwaliła. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że senatorowie Stanisław Piotrowicz oraz Zbigniew Cichoń wycofali wniosek mniejszości Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o odrzucenie ustawy o zmianie ustawy o partiach politycznych, ustawy o wyborze prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, zawartych w druku nr 532B.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca, trwające nie dłużej, niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

O Boże, tyle osób, to już musimy spisać. Może zaczniemy od tej strony.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Piotr Andrzejewski: Ale może zapiszemy wszystkich.)

No właśnie, już piszemy wszystkich, żeby kolejność była zachowana.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam do senatora sprawozdawcy pytanie, czy w czasie obrad którejś z komisji omówiono skandaliczne procedowanie tej ustawy w Sejmie. Przypomnę, że w ciągu jednego dnia tę ustawę odrzucano, następnie przystąpiono do procedowania nad tą samą ustawą od nowa, a premier Donald Tusk nazwał to sukcesem. Czy komisje to omówiły? Czy to było przedmiotem obrad?

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Senator Piotr Wach:

Muszę powiedzieć, że nie. Zupełnie się tą sprawą nie zajmowaliśmy, nie została ona też podniesiona przez opozycję. Powiedziałbym, że obrady w naszej komisji miały charakter całkowicie merytoryczny i dotyczyły przepisów ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, pan senator Cichoń.

Senator Zbigniew Cichoń:

Ja chciałbym zapytać o jedną rzecz. Czy badano problem niezachowania wymogu konsultacji projektu tej ustawy z partiami politycznymi?

Senator Piotr Wach:

Problem ten został podniesiony. Trudno mi powiedzieć, że był badany, ale to jest problem bardzo szeroko naświetlony w opinii legislacyjnej, która dowodzi, chyba zresztą słusznie, że polityczna reprezentacja parlamentarna partii to nie jest partia, mimo że jest to jej część znacząca, bo głosująca w sprawach ważnych dla kraju, które są obwarowane konstytucją. W naszej komisji pewien fragment dyskusji dotyczył tego, że jakkolwiek formalne konsultacje z partiami nie zostały przeprowadzone, że na przykład Rada Krajowa czy jakiś podobny organ nie wypowiadały się w tej sprawie, to jednak sprawa była powszechnie w partiach znana, konsultowana między partiami, jak również między członkami partii. A więc był to problem poruszany. Zauważono, że formalnych konsultacji, które się kończą opinią jakiegoś organu partyjnego upoważnionego do wydawania opinii, nie było.

(Senator Zbigniew Cichoń: Dziękuję bardzo.)

Ja mówię o naszej komisji.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Senator Dobrzyński, proszę bardzo.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie, Panie Senatorze, jakie będą oszczędności z tytułu przyjęcia tej ustawy.

I jeszcze pytanie drugie. Pan senator wprawdzie wspominał już o zgodności bądź niezgodności tej ustawy z konstytucją. Ale chciałbym wiedzieć, czy komisja posiadała opinie konstytucjonalistów, według których ta ustawa jest zgodna z konstytucją. Czy w komisji były przedstawiane takie opinie?

Senator Piotr Wach:

Najpierw temat oszczędności. Otóż roczna przewidywana oszczędność, gdyby ustawa została uchwalona w takiej wersji, jaka przyszła do Sejmu, jest określana w przybliżeniu na 34 mi-

liony zł. Po poprawkach, w mojej opinii, około 1/8 tych oszczędności odpadnie. Jeżeli bowiem jest osiem rat, a jedna byłaby po staremu liczona, to byłoby to prawdopodobnie uszczuplone jeszcze o kolejne 4 miliony zł. Ale w komisji podkreślano, że nie jest to tylko sprawa oszczędności finansowych. W tej sprawie zabierano głos. Były zarzuty, że to jest za mało. Także w opinii mówi się o 1 ‰ oszczędności w stosunku do budżetu państwa. Ale to jest przedstawienie stronicze, dlatego że 30 milionów zł to jest jednak 30 milionów zł. Ja na przykład powiedziałem, że w szkolnictwie wyższym w tym roku problem jest taki, że gdyby musiały być zrobione oszczędności budżetowe i pani minister Kudrycka miałaby zdjąć z inwestycji w tym obszarze 30 milionów zł, to dla nas byłoby to bardzo bolesne. A więc 30 milionów zł to nie jest kwota, którą można by całkowicie lekceważyć. Ale odpierając zarzuty, podkreślaliśmy, poza samą kwotą, dwie kwestie, które są w tej ustawie ważne. Pierwsza to szacunek dla podatnika, szacunek dla ludzi, którzy na nas jako na partię płacą, a obecnie są nieraz w trudnej sytuacji. My dajemy więc sygnał, że nie lekceważymy ich wysiłku finansowego. Druga kwestia to dobry przykład. My taki przykład już raz daliśmy – to było powiedziane na posiedzeniu komisji, ja nie mówię tego od siebie – przelicytując tę taką pigułkę związaną z brakiem waloryzacji wynagrodzenia, rezygnując z tego na rzecz, powiedzmy, sfery rządzącej. To jest drugi przykład, który też pokazuje... No, łatwiej jest wymagać i łatwiej mówić o oszczędnościach, jeżeli samemu się coś bolesnego w stosunku do siebie czy swojej organizacji robi. Nie mówię tego w charakterze pouczenia panów, a tylko tyle, że ta rzecz była podniesiona, sam zresztą o tym mówiłem na posiedzeniu komisji.

(Senator Jan Dobrzyński: Ja króciutko, Panie Marszałku.)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Tak.

Senator Jan Dobrzyński:

Czy ja dobrze zrozumiałem, że, innymi słowy, funkcjonowanie przez cały okres tej ustawy, którą państwo proponujecie dzisiaj, wpłynie na oszczędności budżetowe w wysokości łącznie 30 milionów zł czy 35 milionów zł? Panie Senatorze...

(Senator Czesław Ryszka: PiS nie może wygrać, taka jest prawda.)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Przez dwa lata 60 milionów zł...)

Taką kwotę...

Senator Piotr Wach:

Ja rozumiem to tak... To znaczy, muszę powiedzieć, że ja wyliczeń nie robiłem, ja bazuję na tym, co było podawane w uzasadnieniach. Według mnie, w tym roku to będzie oszczędność rządu 30 milionów zł, a w przyszłym roku oszczędność rządu 35 milionów zł czy 34 milionów zł. Tak to szacuję. Ale myślę, że pan senator Kleina, który czeka na swoją kolej, na pewno to precyzyjniej ode mnie powie, bo to tylko są moje wrażenia, tak to odebrałem.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Wojciechowski, proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, Panowie Senatorowie Sprawozdawcy – bo do wszystkich to kieruję. Odnoszę wrażenie, że jest tu pewna wybiórczość, bo jedne partie otrzymują praktycznie te same co wcześniej pieniądze, a inne partie otrzymują pieniądze dużo mniejsze. Niedawno była tu na tej sali dyskusja, że nie można dać jednemu uniwersytetowi, trzeba dać wszystkim po równo, a teraz się okazuje, że może nie wszystkim po równo, ale komuś dać, a komuś zabrać. Dlaczego jest taka różnica? Z czego wynika ta dysproporcja? Przecież koszty działania małej partii są mniejsze, koszty działania większej partii są większe, więc... No, nie wiem. Reguły były podczas wyborów jasne: im ktoś więcej głosów nabiera, tym większe będzie miał pieniądze na funkcjonowanie. A teraz okazuje się, że reguły zostały zmienione po wystartowaniu wyścigu. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta sprawa nie była przedmiotem jakiejś głębszej dyskusji, nie było debaty na ten temat. Zwróciliśmy jednak uwagę na to, że zmniejszając w taki sposób... odejmując mniejszą kwotę mniejszym partiom politycznym, przyczyniamy się też do tego, że pluralizm polityczny nie zostanie zachwiany, że małe partie polityczne będące w parlamencie nie będą się czuły, że tak powiem, bardziej pogwałcone przez największych i w związku z tym będą mogły w miarę swobodnie funkcjonować. Uznaliśmy, że jednak ci najwięksi powinni dać największy znak, że należy oszczędzać, ograniczać wydatki.

Rzeczywiście kwota 35 milionów zł to może w kontekście budżetu państwa nie jest kwota porażająca, ale jest to – tak jak już przecież mówił kolega, pan senator Wach – pewien znak, symbol. Skoro zachęcamy wszystkich do oszczędzania, to mówmy także o sobie. Pierwszy ruch wykonaliśmy, ograniczając sobie wynagrodzenia, a teraz mówimy o finansowaniu partii politycznych. To jest sygnał dla wszystkich innych partnerów, także dla tych, o których pan wspomniał, czyli dla uniwersytetów, uczelni, różnych innych instytucji, żeby wszędzie tam, gdzie można, jeszcze bardziej racjonalnie wydawać pieniądze. Tak trzeba to robić, bo taki jest moment i taka jest dzisiaj sytuacja.

(*Senator Czesław Ryszka: A pani Gronkiewicz-Waltz to nie dotyczy?*)

(*Senator Jan Dobrzyński: Oj, nie.*)

My mówimy tu o tych wszystkich, na których mamy bezpośredni wpływ jako parlament, czyli Sejm i Senat, i administracja rządowa. Ja myślę, że to powinien być znak także dla wszystkich innych podmiotów działających na rynku, a więc także samorządów, które podejmują samodzielne decyzje, bazując na swoich możliwościach finansowych. Bardzo zachęcamy, aby także samorzady tego typu decyzje zdecydowanie podejmowały. I tak się dzieje w wielu miejscach w Polsce.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Chciałbym zadać pytania w sprawie powtarzających się w poprawkach i w ustawie dyrektyw dotyczących limitu powierzchni wykorzystywanych do działań i celów programowych partii politycznych, czyli ograniczenia powierzchni do 2 m². Kto to będzie mierzył? Czy powstanie jakaś specjalna komisja, czy będzie to komisja wyborcza? Tu kompetencje są nieokreślone. A co będzie, jeżeli wymiary tej powierzchni wyniosą nie 2 m², ale na przykład 2 m² i 1 cm? Jakie będą wobec tego rygory i sankcje administracyjne, cywilne i karne? Bo tu jest chyba luka ustawowa. Bo skoro... To jest dosyć istotne, bo chodzi o cele praktyczne, trzeba więc patrzeć, jak praktycznie będzie to wykonywane, nie chodzi tylko o efekt propagandowy.

Następna sprawa. W poprawce dotyczącej art. 29a jest poniekąd stwierdzenie, że partie mają w ogóle zawiesić działalność finansowaną z budżetu poza okresem kampanii wyborczej. Czyli, jak rozumiem, w pozostałym okresie te środki będą zamrożone, tak to komisja przyjęła. Te środki finansowe mają być wykorzystywane tylko i wyłącznie w okresie kampanii wyborczej

(senator P. Andrzejewski)

do Sejmu, Senatu... W związku z tym z czego będzie finansowana działalność partii w pozostałym okresie? Czy ze składek? I kto będzie to ograniczał, kto będzie zamrażał te fundusze między kampaniami wyborczymi? Kto to będzie kontrolował? Dziękuję.

Senator Piotr Wach:

Jeśli dobrze rozumiem, to środki z subwencji w ogóle są rozliczane i przekazywane przez fundusz wyborczy – i to pan senator dobrze odczytał. Tak to było w projekcie ustawy przed poprawkami i tak jest obecnie. To się nie zmieniło. W związku z tym, jak wynika z ustawy matki, z tej ustawy pierwotnej, tylko wtedy, gdy czynny jest fundusz wyborczy, środki te mogą być wydawane, i to jedynie zgodnie z zasadami obowiązującymi w tym funduszu.

Co do powierzchni... No, ja w tej chwili właściwie wychodzę tematycznie trochę poza dyskusję na posiedzeniu komisji, bo o tym nie rozmawialiśmy. Właściwie nie powinienem tego robić, bo to nie jest dziedzina, w której jestem bardzo biegły. Ale na podstawie tego, co było mówione, i tego, co wiem, chętnie odpowiem. Otóż poprawka pierwsza w ust. 3 nieco precyzuje sprawy związane z tą powierzchnią, mianowicie mówi się tam tak: „w formie, stanowiących jednolitą całość”... – to jest dodatek. Mnie przynajmniej się wydaje, że to precyzuje, iż powierzchnia pokryta takimi samymi plakatami umieszczonymi obok siebie może być znacznie większa. Niedopuszczalna jest zaś składanka dużego plakatu z fragmentów, z takich „piksli”... Myślę, że na tym polega to doprecyzowanie w poprawce odnoszące się do powierzchni. Myślę też, że jest ono logiczne, myśmy je przyjęli.

Zaś co do techniki mierzenia i co do ewentualnych sporów, to, o ile wiem, są sądy wyborcze, które różne spory rozstrzygają. Także sankcje są jasne. Jeżeli...

(Senator Piotr Andrzejewski: Jedne partie będą mierzyć drugim.)

(Senator Andrzej Owczarek: Tak jest.)

Być może, być może. Partie sobie robią różne uprzejmości i w ramach tych uprzejmości to się może zdarzyć. Ale ja naprawdę wolałbym nie wychodzić, Panie Senatorze, poza materię poruszaną przez komisję, dlatego że komisja nad tym akurat nie dyskutowała, ale nad samą poprawką dyskutowała. Ja tylko robię marginalną uwagę, że są sądy działające w trybie wyborczym, które rozstrzygają kwestie tego typu, i ona również może być tam rozstrzygnięta.

Jeśli zaś chodzi o konkretne pytanie pana senatora o sankcje, to sankcja w tej ustawie jest normalna, to jest nieprzyjęcie sprawozdania, które skutkuje w trybie zwykłym. Mnie się wydaje, że

ten tryb zwykły polega na tym, że na kolejny rok nie dostaje się subwencji. Tak ja rozumiem tę ustawę. Dziękuję bardzo.

(Senator Piotr Andrzejewski: Pytanie dodatkowe, jeżeli pan marszałek pozwoli.)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Tak, proszę.

Senator Piotr Andrzejewski:

Czy w kwestii tej ustawy wypowiedziała się Państwowa Komisja Wyborcza i jej szefostwo? Czy mamy jakieś materiały na piśmie?

Senator Piotr Wach:

Wypowiadała się, z całą pewnością pan przedstawiciel był obecny na posiedzeniu komisji i wypowiadał się na ten temat. Zresztą jest obecny na sali i wolałbym, żeby swoje zdanie przedstawił osobiście, abym nie ja to referował.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Piotrowicz.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do pana senatora Kazimierza Kleiny, sprawozdawcy Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, ponieważ myślę, że materia, o którą chcę zapytać, jest bliższa panu senatorowi.

Czy na posiedzeniu tej komisji zastanawiano się nad tym, jakie reperkusje zrodzi zmiana zasad finansowania partii w trakcie roku budżetowego? Jakże to może zrodzić konsekwencje?

(Senator Kazimierz Kleina: Panie Marszałku, można, tak?)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Tak, bardzo proszę.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Sytuacja jest prosta. Skutek będzie taki, że mniej pieniędzy zostanie wypłaconych z budżetu państwa na finansowanie partii politycznych, a więc te pieniądze, o których tu mówimy, te środki finansowe pozostaną w budżecie państwa.

(Senator Zdzisław Pupa: Nowelizacja ustawy budżetowej. Na Policję pójdziemy.)

Senator Stanisław Piotrowicz:

To prawda, ale jakie to zrodzi konsekwencje dla funkcjonowania partii. Partia to nie tylko plakaty, billboardy, ale także określone przedsięwzięcia, w tym również o charakterze informacyjnym, edukacyjnym, to także zatrudnieni pracownicy, to są sprawy w toku, które przyjdzie w trybie natychmiastowym zredukować. To się wiąże z określonymi konsekwencjami o charakterze prawnym i finansowym. Czy zastanawiano się nad tym w tym zakresie?

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Senatorze, oczywiście takie są konsekwencje takich działań, tego, że dana instytucja, w tym partia polityczna, otrzyma mniejsze środki finansowe w ciągu roku. Konsekwencją tego mogą być podejmowane przez tę organizację czy instytucję działania zmierzające do różnego rodzaju oszczędności. Jeżeli środki finansowe w całości były przeznaczane na płace, na wynagrodzenia itd., to w konsekwencji może to oznaczać tyle, że trzeba rozpocząć procedurę wypowiedzania umów o pracę, ograniczanie zatrudnienia w partiach politycznych itd. Jeżeli środki były przeznaczane na inne cele niż płace, to trzeba zrezygnować z tych innych celów. To są działania absolutnie normalne we wszelkiego rodzaju instytucjach, które są finansowane z budżetu. Jeżeli pan ma w tej sprawie jakieś doświadczenie, to pan doskonale wie, że wielokrotnie w Polsce było tak, że gdy brakowało środków finansowych w budżecie na różnego rodzaju cele, to następowały ograniczenia w różnych instytucjach, w organach administracji rządowej, a nawet w innych instytucjach, po prostu nie realizowano wydatków zgodnie z zapowiedziami, z wcześniejszymi deklaracjami.

To jest praktyka absolutnie normalna, powszechna, można byłoby powiedzieć, stosowana od zawsze. Nie jest to sytuacja nadzwyczajna. W tym sensie partie polityczne w tym roku byłyby w uprzywilejowanej sytuacji w porównaniu z innymi instytucjami. Tak że to jest normalna sprawa, tu nie ma żadnej sytuacji nadzwyczajnej, jest ona wręcz normalna. Zresztą ja podejrzewam, że dotyczy to także działań w każdej rodzinie. Jeżeli planowało się, że wyda się 100 zł, a do końca roku zostało 70 zł, to trzeba znaleźć różne sposoby, żeby wydać tylko 70 zł. Tu nie ma sytuacji nadzwyczajnej, to jest najprostszą życiową sytuacją, jaką można sobie wyobrazić.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Tak, Panie Senatorze, ale czy nie obawia się pan sprawozdawca, że gwałtowna redukcja subwencji w trakcie roku budżetowego oznacza nie tylko pozbawienie partii dochodu, ale może spo-

wodować realny uszczerbek i szkodę. Przecież rozwiązanie umów o pracę z pracownikami rodzi określone reperkusje. Partia miała prawo planować swoje działania na okres całej kadencji, stąd też i umowy z pracownikami, i pewne przedsięwzięcia przewidziane są na okres trwania kadencji. I oto w trybie natychmiastowym, z poniedziałku na wtorek przychodzi dokonać zmiany planów. A partia to, jak powiadam, nie plakaty i billboardy, ale konkretni ludzie, w tym również podatnicy, wśród których, jak się okazuje, członków partii jest w Polsce około jednego miliona.

Jest jeszcze jedna sprawa, która się z tym wiąże.

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:* Ale to może w dyskusji...)

Dlaczego nie przewidziano *vacatio legis*? Jakże to ważne interesy zdecydowały o tym, że nie zachowano *vacatio legis* w tej ustawie?

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Partie polityczne to są te środowiska, które rządzą krajem, przygotowują się do rządzenia lub nim rządziły, a więc to są czy powinni być ludzie o najwyższym poziomie odpowiedzialności, także za państwo, którzy powinni dawać również przykład tego, że w partii politycznej też można oszczędzać, można ograniczać wydatki. Intencją tej ustawy jest to, aby dać czytelny sygnał obywatelom, że także partie polityczne potrafią oszczędzać, ograniczać swoje wydatki i znajdują na to różnego rodzaju sposoby.

Jestem w stu procentach przekonany, że każda z partii politycznych, których dotknie ta ustawa, a więc Platforma Obywatelska, Prawo i Sprawiedliwość, znakomicie sobie poradzi, potrafi przejść przez ten trudny moment. Przecież my nie mówimy, że zabieramy środki finansowe na stałe, to jest ustawa zawieszająca jedynie część dotacji na określony czas.

Przecież słyszymy to z ust członków Prawa i Sprawiedliwości, mówiono i mówi się ciągle, że był i jest wielki kryzys finansowy, że wszystkie działania, jakie podejmujemy, jakie podejmuje koalicja rządząca, nie mają nic wspólnego z kryzysem. Ja myślę, że jeżeli podejmujemy działania, które mają wymiar realny, rzeczywisty, bo to jest kilkadziesiąt milionów złotych w skali roku, to jest to właściwy sygnał dany społeczeństwu, że także my, politycy zorganizowani w partie polityczne, potrafimy oszczędzać środki finansowe.

Gdybyśmy zaczęli rozmawiać, dyskutować, to okazałoby się, ile jest w Polsce organizacji pozarządowych, bardzo ważnych, wykonujących różnego rodzaju zadania społeczne, publiczne, związane z różnymi obszarami życia, także ze sferą opieki społecznej i różnymi innymi sprawami, a te organizacje w ogóle nie otrzymują dotacji

(senator K. Kleina)

i muszą się utrzymać ze swoich środków albo otrzymują niewielkie dotacje na swoje funkcjonowanie. W tym sensie my jako partie polityczne jesteśmy uprzywilejowani w stosunku do innych organizacji. Ja myślę, że to jest ustawa, która rzeczywiście daje możliwości normalnego funkcjonowania.

Ja może poszedłem troszeczkę za daleko w swoich wywodach, bo właściwie ten problem nie był w taki sposób postawiony na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, ale kwestia oszczędności jest dla mnie sprawą absolutnie najważniejszą. Ona jest w każdym momencie, w każdej chwili ważna, nawet wtedy, gdy sytuacja budżetu państwa jest bardzo dobra i gdy można powiedzieć, że można więcej wydać. Jeżeli zaczyna się oszczędzać i zaczyna się od siebie, to jest to zawsze najlepszy sygnał, jaki możemy przekazać społeczeństwu, bez względu na to, czy jesteśmy krajem bogatszym, czy biedniejszym.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Partie złożyły już wnioski o pierwszą ratę subwencji...)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Ale, Panie Senatorze, to może już w debacie.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Panie Marszałku, ostatnie pytanie.)

(Senator Piotr Wach: Czy mogę uzupełnić odpowiedź?)

Tak, proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Piotr Wach:

Ja chciałbym w dwóch zdaniach uzupełnić wypowiedź w zakresie vacatio legis. Po pierwsze, jedna z poprawek mówi o tym, że pierwsza tego-roczna rata jest liczona po staremu. Nie jest to vacatio legis, ale to stanowi ulgę i dotyczy problemu, który został poruszony. Po drugie, wprowadzane jest formalne czternastodniowe vacatio legis. Trudno to nazwać wielką ulgą, ale pewien wymóg formalny jest spełniony, mówi o tym poprawka szósta.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Dobrze.

Ja mam dwa pytania, proszę państwa.

Pierwsze o to, co mnie zupełnie zaskakuje, o to mianowicie, skąd się wziął pomysł ograniczania możliwości zamawiania ekspertyz w tej ustawie. Może mi panowie to wyjaśnią. W tej chwili, jak widzimy, finansowanie ekspertyz może odbywać się drogą umów i porozumień zawieranych przez

partię polityczną z wyspecjalizowanymi organizacjami oraz instytucjami. A z osobą fizyczną to nie można?

(Senator Piotr Andrzejewski: Tylko w trakcie kampanii wyborczej.)

A gdybyśmy u Stiglitz'a chcieli zamówić sobie ekspertyzę, to co, nie możemy? A niby dlaczego? Kto to wymyślił i z jakiego powodu?

Senator Piotr Wach:

Spróbuję na to odpowiedzieć. Nie wiem oczywiście, kto to wymyślił, to był projekt poselski, to nie było przedłożenie rządowe, wobec tego...

(Głos z sali: To Platforma Obywatelska wymyśliła.)

...trudno mi na to pytanie odpowiedzieć, tym bardziej że ta kwestia nie była w komisji poruszana i nie padło takie pytanie. Ale problem jest istotny, zwłaszcza że poprawka idzie dalej. O ile się nie mylę, poprawka...

(Senator Zbigniew Romaszewski: W poprawce komisji to zostało poprawione.)

(Senator Czesław Ryszka: Statutowej komisji.)

... poprawka w tym zakresie mówi o dopuszczalności z tego funduszu, a więc z subwencji państwowej...

(Senator Zbigniew Romaszewski: W drodze umów cywilnoprawnych.)

...bo cały czas mówimy o subwencji państwowej i środkach wydawanych za pomocą funduszu. Po wprowadzeniu tej poprawki...

(Senator Zbigniew Romaszewski: ...jest w porządku.)

... ja w ogóle nie widzę możliwości finansowania tą drogą ekspertyz. Jeżeli już, to jedynie konferencji i sympozjów. Tak to rozumiem, rozumiem, że po wprowadzeniu poprawki taka jest sytuacja. Mogę się mylić, ale tak odczytuję...

Senator Zbigniew Romaszewski:

Nie, nie, Panie Senatorze, poprawka jest taka: finansowanie ekspertyz odbywa się w drodze umów cywilnoprawnych. Wszystko jest w porządku.

(Senator Piotr Wach: Dobrze, ja to pomyliłem, to jest w innym miejscu.)

Tak, wszystko jest w porządku. Ale kto mógł wymyślić, że tylko z instytucjami można zawierać kontrakty? To po prostu zdumiewa.

A drugie pytanie jest jeszcze ciekawsze.

Proszę państwa, jak do tej pory ta tabela, którą tu mamy, miała tylko pięć punktów. Między innymi punkty od trzech do czterech były połączone w grupę, czyli było od 10% do 20%, i w tej grupie była odpowiednio naliczona suma, którą się odlicza. Tak było dotychczas. A teraz ta grupa została z jakiegoś powodu rozbita na

(senator Z. Romaszewski)

dwie: jedna od 10% do 15% i druga od 15% do 20%. Przy czym wewnątrz tej grupy przejście nie jest stopniowe, to jest skok. W przedziale od 10% do 15% jest 6,50 zł za każdy głos, a od 15% do 20% – tylko 1 zł.

Czy może państwo wiedzą, jaka partia mieści się w przedziale od 10% do 15%? Po co to było rozbijać?

Senator Piotr Wach:

Ten problem nie został w komisji podniesiony. W porównaniu do poprzedniej ustawy następuje tutaj zagęszczenie oraz następuje wyraźne... Ona jest nazwana degresyjną, czyli taką...

Senator Zbigniew Romaszewski:

Tamta była w porządku, ale tutaj mamy nagle przedział od 10% do 15%, i tu jest 6,5, a w przedziale od 15% do 20% jest złotówka.

(Senator Piotr Wach: Panie Marszałku, to co najwyżej można nazwać ostrą degresją.)

No właśnie, skąd ona się wzięła? Takiej ostrej degresji nie było.

(Wesołość na sali)

Senator Piotr Wach:

Muszę powiedzieć tak: pytanie o to w komisji nie padło i nie było to przedmiotem dyskusji, nie było to analizowane. W ogóle nie zostało podniesione, a więc nie było również analizowane w aspekcie tego, jak poszczególne partie obecnie wkomponowują się w ten system.

Na pytanie, kto to wymyślił, odpowiem, że nie wiem, ponieważ jest to ustawa poselska, a referenta ze strony Sejmu na posiedzeniu naszej komisji nie było.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Pupa, proszę.

Senator Zdzisław Pupa:

Mam prośbę do senatorów sprawozdawców. Chciałbym zapytać, czy była mowa o genezie powstania ustawy o finansowaniu partii politycznych, o działaniu partii politycznych. O ile sobie przypominam, celem i założeniem tej ustawy było przeciwdziałanie różnego rodzaju korupcji, jaka szerzyła się w okresie tworzenia tej ustawy. Mnożyły się, można by powiedzieć, problemy z funkcjonowaniem partii politycznych, z przejrzystością

w finansowaniu partii politycznych, dlatego ta ustawa powstała.

W roku dwudziestolecia polskiej demokracji chciałbym zapytać panów sprawozdawców, czy nie uważacie panowie, że może dojść do zaprzeczenia rzetelności w funkcjonowaniu partii i przejrzystości w polityce, a tym samym do szerzenia się patologii i do wprowadzenia tej patologii do życia publicznego. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Senator Piotr Wach:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo! Ten problem nie był dyskutowany na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, więc trudno mi tutaj przedstawić racje senatorów. Także w komisji, którą ja reprezentuję, problem nie był podnoszony. Chciałbym powiedzieć, że komisja zajmowała się tym mniej więcej dwie godziny, niecałe dwie godziny.

(Senator Czesław Ryszka: Czym się zajmowała?)

Czym się zajmowała? No znaczną część tego czasu zajęło odczytanie dwóch obszernych opinii Biura Legislacyjnego. Tak że powiedziałbym, że stroną polityczną ustawy, myślę, że pan przewodniczący również się z tym zgodzi, komisja zajmowała się bardzo niewiele lub wcale. Zajmowała się przepisami i ich skutkami, zajmowała się również poprawkami, głosowaniem nad tymi poprawkami i znaczeniem tych poprawek. Tak bym scharakteryzował to posiedzenie.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Senator Zdzisław Pupa:

Panie Marszałku, jeśli pan pozwoli, ja jeszcze raz, bo nie uzyskałem odpowiedzi na zadane pytanie.

(Rozmowy na sali)

Chciałbym doprecyzować, bo obawiam się, że może dojść do sytuacji która jest często opisywana w bardzo prosty sposób jako wylewanie dziecka z kąpielą. Obawiam się, że pośpiech przy wprowadzaniu tej ustawy, a widzieliśmy to na początku tego posiedzenia Senatu, może doprowadzić do takiej sytuacji, że w sposób być może niezamierzony... Ja nikogo, powiem szczerze, nie posądzam o złą wolę, ale w sposób niezamierzony możemy doprowadzić do wprowadzenia patologii do życia publicznego. Czy pan przewodniczący

(senator Z. Pupa)

tego się nie obawia? Sam pan przewodniczący wspomniał, że to procedowanie było bardzo krótkie, przeprowadzone w pośpiechu. Takie odnośną wrażenie, Panie Przewodniczący.

Senator Piotr Wach:

Myśmy nie byli niczym ograniczeni, myśmy zaczęli nasze obrady w piątek o 9.00 i właściwie pośpiechu, w sensie braku czasu, nie było. Na pewno nie. Jeśli mam sprawozdawać to, co działo się na posiedzeniu komisji, to mnie się wydaje, że nie było żadnego popędzania ani przyspieszania, ani ograniczania dyskusji, ani presji czasu wynikającej z tego, że jest wieczór i ludzie się w piątek wieczorem rozjeżdżają. Taki problem w ogóle nie wystąpił.

Jeżeli natomiast chodzi o obawy pana senatora, to ja mógłbym na nie odpowiedzieć, ale to będzie poza zakresem działania komisji. Jeśli pan marszałek pozwoli, to ja moje zdanie na temat tego, czego ja się obawiam, a czego nie, mogę powiedzieć. Ale to jest bardzo subiektywne i prywatne zdanie. Obawy tego typu nie były wyrażane publicznie na posiedzeniu komisji – tyle mogę panu powiedzieć. Ja sam się też różnych rzeczy obawiam.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Ja mam pytanie.)

Pan senator Skurkiewicz, proszę bardzo.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pierwsze pytanie, może nie z konwencji zadawania pytań sprawozdawcom, bo skierowane do pana marszałka.

Czy będzie możliwość zadania pytania przedstawicielowi wnioskodawców lub przedstawicielom rządu? Byłoby to na pewno bardzo interesujące i pouczające. To jest pierwsze pytanie. Przepraszam, Panie Marszałku, że tak...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Ja nie wiem, czy jest przedstawiciel wnioskodawców.)

No to przedstawicielowi rządu.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Rządu oczywiście tak, jest pan minister Czaplicki.)

Drugie pytanie jest do pana senatora Piotra Wacha.

Panie Senatorze, ja rozumiem, że niekonstytucyjność została wprost wykazana i że poprawki komisji łagodzą ten zarzut. Ale jeżeli Senat przyjmie poprawki komisji, to ustawa ponownie trafi do Sejmu, później będzie czekać na podpis prezy-

dentą, czyli procedowanie znacznie się wydłuży i ustawa wejdzie w życie, jak obliczyłem, dopiero na początku lipca. To znaczy, że mamy zawałony II kwartał, że ponownie wróci sprawa subwencji za ten II kwartał, bo czerwiec już się skończy.

Czy nie obawia się pan, że ponownie powróci także sprawa niekonstytucyjności i że nie będzie można ograniczyć subwencji za II kwartał?

I kolejna sprawa. Chciałbym się posłużyć informacją z encyklopedii o plakacie. Moje pytanie będzie z tym związane. Plakat to rodzaj wyrobu poligraficznego, zaliczany do akcydensów; druk jednostronny, zdecydowanie dużego formatu itd. Czy ustawa ta dotyczy również reklam wielkopowierzchniowych, czyli tych cityboardów czy megaboardów elektronicznych? Bo to nie jest na pewno druk akcydensowy, niemniej jednak jest to reklama wielkopowierzchniowa. Czy ta ustawa również tego będzie dotyczyła? Powierzchnia większości tych właśnie urządzeń przekracza 2 m². Jak to będzie w przyszłości? Dziękuję.

Senator Piotr Wach:

Spróbuję odpowiedzieć, bo notowałem te pytania. Przepisy, które są wprowadzone poprawkami, na pewno łagodzą problem. Na problem czasowy jednak nic nie poradzimy. Stojące na pozycji legalistycznej – tak było podczas posiedzenia komisji – Biuro Legislacyjne sugerowało opóźnienie wprowadzenia programu o rok. Gdybyśmy również kryzys lub jego skutki potrafili opóźnić o rok, to byłoby i legalnie, i poprawnie. Niestety, życie jest bardziej złożone.

Ja teraz wypowiadam swoje zdanie, nie wypowiadałem go na posiedzeniu komisji, więc trochę wybiegam poza to, o czym powinienem mówić. Konstytucja chroni różne prawa, ale na pewno nie chroni przed kryzysem. W razie wystąpienia bardzo kryzysowych sytuacji przewiduje stany specjalne, czyli stany wojenne i inne. My działamy jednak w świecie realnym i jest pewne ważenie, czy bardziej opłaca się wprowadzenie tego w tym roku i pójście na pewne kompromisy, pytanie tylko, czy dopuszczalne, czy też w pełni legalistyczne wprowadzenie takich programów, na przykład zgodnie z sugestią Biura Legislacyjnego opóźnienie ich o rok. Postępujemy najszybciej, jak się da, niemniej jednak wydaje się, że poprawki te są zasadne. One naprawdę dają ulgę w przypadku takich pilnych problemów płacowych, które mogłyby ewentualnie wystąpić, i należy je przyjąć. Na tym stanowisku stoi komisja i myślę, że cały Klub Parlamentarny „Platforma Obywatelska” te poprawki akceptuje i poprze. Nie ulega jednak wątpliwości, że następuje konflikt, a konflikt następuje dlatego, że życie jest znacznie bardziej skomplikowane niż mechanizmy legalistyczne, które są słuszne, poprawne, konieczne i bardzo dobrze działają, ale w stanach stabilnych. To jest troszeczkę wyjście poza rolę sprawozdawcy.

(senator P. Wach)

Co do billboardów, co do formy elektronicznej... Nie chcę być mądrzejszy od wszystkich, ale od tego są sądy wyborcze, żeby tego typu sprawy ewentualnie rozstrzygać. Plakaty elektroniczne, takie wyświetlane, są różnych formatów, na ogół są bardzo duże, ale są także telewizory, które nie są wielkie, a też są wykonywane w formie cyfrowej i pikselowej i one nie mają 2m². No, są różne formy. Ale są też instytucje powołane do rozstrzygania sporów, które w związku z tym by mogły powstać. To jest odpowiedź ode mnie, bo tego typu problemy nie były poruszane podczas posiedzenia.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Panie Marszałku, jeśli mogę, tylko krótko uzupełnić...)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Senatorze, zapis ustawowy mówi wprost, że środki te nie mogą być przeznaczone na propagowanie statutowej działalności partii za pomocą plakatów i haseł, których powierzchnia przekracza 2 m². Nie może tak to być propagowane...

Senator Piotr Wach:

Ja myślę, że pan senator może mieć rację. Ten problem nie był poruszany na posiedzeniu komisji. Jeżeli pan ma wątpliwości w tym względzie, one być może są uzasadnione, to proszę zgłosić kolejną poprawkę. I tak poprawki są. Proszę dopisać do katalogu jeszcze te formy elektroniczne. Być może to, co pan mówi, jest zasadne, ale komisja tego nie poruszała.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Gruszka, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pytania kieruję do sprawozdawcy Kleiny.

W wypowiedzi uzasadniającej konstytucyjność, a raczej dotyczącej naginania, szukania tej konstytucyjności, wyraził się pan w taki sposób, że podczas ograniczania własnych pensji popełnił taki grzech. Jest to pewien precedens. Czy również te dzisiejsze rozwiązania i inne, przyszłe rozwiązania będą precedensami, które nie są przewidziane w naszym prawie, są tylko w prawie

amerykańskim? To jest pierwsze pytanie. Ten pomysł ściągnięcia idei amerykańskiej jest daleko idący.

Drugie pytanie jest związane z obradami komisji. Proszę o wyjaśnienie, w jaki sposób będą znaczony pieniądze, które będą wpływały na Fundusz Wyborczy. W jaki sposób będą znakowane pieniądze z subwencji, a jak te inne, ze składek czy też darowizn?

I trzecie pytanie. Czy w trakcie obrad komisji zastanawialiście się nad tym – wszyscy tutaj mówią o tym, ja też do tego się przychyliam, że jest to szczytne, że w ten sposób postępujemy i ograniczamy wpływ dla swoich partii – czy nie przekazać tych pieniędzy na jakiś szczytny cel, na przykład na walkę z rakiem? Czy takie dyskusje były wywołane? Czy te pieniądze zapełnią tylko dziurę budżetową, kolokwialnie mówiąc?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Oczywiście, że Komisja Budżetu i Finansów nie decyduje o tym, na co zostaną przeznaczone środki z oszczędności poczynionych w budżecie państwa przez tę czy inną instytucję. O tym, na co przeznaczone są pieniądze, decyduje ustawa budżetowa, w której zostały określone środki finansowe na poszczególne cele. W związku z tym tego tematu nie podejmowaliśmy. Nie ma takiej zamiany, nie ma takiej relacji, nie ma nawet takiej możliwości, żeby zaoszczędzone pieniądze, przeznaczone na finansowanie partii politycznych, przeznaczyć się na jakiś inny konkretny cel. To jest w ogóle... To znaczy takiej praktyki nie można stosować w finansowaniu różnych zadań budżetu państwa. Komisja Budżetu i Finansów Publicznych tego tematu w takim kontekście i w taki sposób nie podejmowała. A więc ten problem nie... Członkowie komisji finansów publicznych nigdy nie stawialiby tak problemu, bo troszeczkę się znają na finansach publicznych, wiedzą więc, że takich spraw w taki sposób nie można stawiać.

(Senator Czesław Ryszka: Gruszki na wierzbie.)

No właśnie, to by były gruszki na wierzbie, jak pan tutaj mówi. Ta sprawa to po prostu... To jest takie rozumowanie, że budżet to jest... No, nie będziemy porównywali tego. Po prostu zostawiamy to pytanie bez odpowiedzi.

(Senator Tadeusz Gruszka: Żałuję, że...)

Nie, Panie Senatorze... Jeśli ma pan orientację, jak tworzy się budżet i jak funkcjonuje państwo, to pan doskonale wie, że nie działa to tak, jak pan tu sugerował.

(senator K. Kleina)

(Senator Tadeusz Gruszka: Ale czy była dyskusja...)

Nie, bo byśmy troszeczkę się ośmieszyli, gdy byśmy w taki sposób dyskutowali.

(Senator Tadeusz Gruszka: Pytałem tylko, czy była dyskusja i sugestia. Jeszcze pozostałe dwa pytania...)

Kwestia konstytucyjności była bardzo mocno podnoszona. Wysłuchaliśmy bardzo dokładnie całej ekspertyzy, którą przygotowało Biuro Legislacyjne, i przyjęliśmy do wiadomości argumenty, które zostały przedstawione przez Biuro Legislacyjne. Efektem tej naszej dyskusji, tego wysłuchania, były dwie decyzje, które podjęliśmy. Uznaliśmy równocześnie, że cała ewentualna dyskusja polityczna, dotycząca tej ustawy, będzie na posiedzeniu plenarnym. Nie czuliśmy się właściwi w tej sprawie. W związku z tym jako komisja podjęliśmy decyzję, że ta ustawa u nas otrzyma rekomendację przyjęcia jej bez poprawek. Pojawił się także wniosek mniejszości o odrzucenie ustawy w całości.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.
Pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do sprawozdawcy, pana senatora Wacha. My właściwie jak mantrę powtarzamy, że jesteśmy izbą refleksji. Czy na posiedzeniu komisji była taka refleksja, że oto jesteśmy krajem postkomunistycznym, który przez dwadzieścia lat dążył do demokracji, który w jakiś sposób ułożył sobie sprawy partii i ich finansowania na wzór krajów zachodnich, gdzie partie też są dotowane? Jako jest to ułożone.

Chciałabym zapytać... Kryzys dotyka wszystkich krajów europejskich, krajów całego świata, ale mówię tutaj o Europie, bo porównuję naszą demokrację do krajów europejskich i czytam w prasie, że kryzys właściwie trochę nas omija. Informacje są właściwie optymistyczne, że u nas jest lepiej niż w krajach Europy Zachodniej. Mimo że tam jest gorzej, to jednak tam nikt dotacji dla partii nie zawiesza, nie zmniejsza i pozostaje to bez zmian. A dlaczego u nas, chociaż mamy jeszcze nie do końca ukształtowaną demokrację, te dotacje się zmniejsza, skoro właściwie jest lepiej, ten kryzys jest mniejszy, jak pisze prasa? Tu chyba nie ma aż takiej konieczności. Jesteśmy młodym krajem demokratycznym, który ma jeszcze wiele do zrobienia i nie należałoby utrudniać partiom pracy. Czy państwo nie mieliście takiej wła-

nie refleksji, że członkowie naszych partii nie są tak bogaci jak członkowie partii w krajach zachodnich, że te składki są mniejsze i że media nie zawsze przestrzegają – no ja mam nieraz takie refleksje – polskiej racji stanu, bo częściej mówią źle o nas wszystkich, niszczą autorytety, zresztą mówią źle o wszystkich, o ludziach nauki...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Pani Senator, proszę o pytanie. Możliwość szerszego wypowiedzenia się będzie w dyskusji. Wtedy – proszę bardzo, będzie mogła się pani wypowiedzieć. Zapisać panią senator na listę mówców?)

Jeżeli nie możemy w mediach ujrzyć dobrego obrazu szlachetnych Polaków, widzimy tylko negatywne obrazy, i jak się jeszcze zamyka partiom możliwość nawet dania spotu przed wyborami, to nie będzie właściwie możliwości wypowiedzenia się. Bo trzeba powiedzieć, że prawica nie ma swoich mediów. I w tej sytuacji ja odbieram to po prostu tak, że zmierzamy do totalitaryzmu. I chciałabym zapytać, czy takie refleksje nie pojawiły się podczas posiedzenia komisji.

I jeszcze jedno pytanie, już bardziej szczegółowe, ono będzie krótkie. Jeżeli na przykład ktoś podczas wyborów za pieniądze, które ma prawo wpłacić, za jakąś tam wyznaczoną kwotę zrobi sobie plakat większy niż 2 m², to jak on to rozliczy, że to jest z jego środków, a nie ze środków dotowanych? Jaka tu jest procedura w takim przypadku? Dziękuję bardzo.

Senator Piotr Wach:

Odpowiem możliwie krótko. Komisja, jak już wcześniej powiedziałem, stosunkowo mało czasu poświęciła problemom politycznym. A problem, który pani podnosi, zapewne słusznie, to znaczy problem kształtowania się i rozwoju partii politycznych oraz ich bytu materialnego, nie był w sposób ogólny, a w szczególności na tle innych krajów europejskich, rozważany podczas posiedzenia komisji. Ja osobiście zupełnie się w tym nie orientuję. Jeżeli chodzi o inne kraje, gdzie ten kryzys... Zgadza się z panią, u nas, jak na razie, ten kryzys przebiega stosunkowo łagodnie, choć niestety wyraźnie odbija się na wzroście bezrobocia, i to jest bardzo bolesne. Jak ten kryzys odbija się na finansowaniu partii w krajach, w których, jak wiemy, on jest dość wyraźny, na przykład na Węgrzech – nie wiem. Ale to są znacznie szersze zagadnienia, i one zupełnie nie były poruszane podczas posiedzenia komisji.

Panie Marszałku, ja pozwolę sobie jeszcze na taką uwagę: ja nie mogę wybiegać za daleko... Mnie się wydaje, że w tych ogólnych kwestiach lepiej byłoby się wypowiadać w ramach debaty. Posiedzenie komisji i praca nad tym punktem trwała, powiedzmy, półtorej godziny czy dwie godziny, z czego większość czasu zajęło odczytanie opinii. Mnie się wydaje, że krócej by było, gdybym tutaj,

(senator P. Wach)

w tej Izbie, przeczytał protokół z posiedzenia komisji niż... Ja jestem do państwa dyspozycji tak długo, jak będzie trzeba, ale gdybym przeczytał protokół z posiedzenia komisji, sądzę, że trwałoby to krócej niż odpowiadanie na pytania, bo ja w tej chwili dodaję treści, które właściwie wychodzą poza to, co było na posiedzeniu komisji.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Wojciechowski...

(Senator Janina Fetlińska: A drugie pytanie, to szczegółowe, Panie Profesorze?)

(Senator Piotr Wach: Przepraszam, może nie odnotowałem.)

Senator Janina Fetlińska:

Panie Profesorze, chodziło mi o to, że jeżeli ktoś na przykład w czasie kampanii wyborczej zrobi sobie większy plakat niż 2 m², ale finansowanie tego plakatu będzie się odbywało ze środków, które sam wpłacił, nie z dotacji, tylko ze środków własnych, to wtedy może to rozliczyć, czy nie może?

Senator Piotr Wach:

To znaczy, na ogół... Znowu nie chcę odpowiadać od siebie, tysiące kazuistycznych odpowiedzi ciśnie się na usta, ale one byłyby odpowiedziami praktycznymi. Na ogół nikt nie robi pojedynczego plakatu, chyba że to jest jakiś taki spot, baner... Koszty można zapewne rozliczać różnie, ale za każdym razem musi być to zgodne z zasadami Funduszu Wyborczego. Być może jak się robi tysiąc plakatów, to za część można zapłacić tak, a za część tak, być może trzeba mieć dwie faktury. Sądzę, że trzeba mieć dwie faktury, ale w tej chwili to ja wymyślam. Myślę, że wymyślać można na różne sposoby, ale trzeba przestrzegać prawa, to znaczy zasad wydatkowania pieniędzy z Funduszu Wyborczego.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy, senatora Kleina.

Po pierwsze, w kwestii samego uzasadnienia. Uzasadnieniem tej epizodycznej ustawy jest kry-

zys gospodarczy, jaki nas dotyka. Według twierdzeń przedstawicieli rządu, kryzys nas dotyka w niewielkim stopniu. A pan senator raczył powiedzieć, że mamy wielki kryzys – to pańskie słowa, Panie Senatorze. Jak to jest z tym kryzysem? Czy on jest wielki, czy nie jest wielki, czy może go nawet w ogóle nie ma?

Druga kwestia...

(Senator Kazimierz Kleina: Panie Marszałku, ale to nie na temat...)

Ale jest to sprawa bardzo istotna, ponieważ uzasadnieniem dla tej ustawy ma być kryzys. I ja chcę wiedzieć, jaki ten kryzys jest, czy on jest, czy go nie ma, a jeżeli jest, to na jakim poziomie, i dla mnie jest to kwestia bardzo istotna.

Drugie pytanie. Jaki jest stopień wykorzystania pieniędzy, które dotychczas były wydawane przez partie polityczne? Chodzi mi po prostu o to, ile kosztowało zdobycie jednego mandatu przez partię polityczną w Sejmie, w Senacie, ile pieniędzy ta partia wydała, żeby zdobyć jeden mandat i czy te redukcje są zgodne z jakością gospodarowania, bo to niewątpliwie jest pewna jakość gospodarowania pieniędzmi. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jeżeli użyłem słów „wielki kryzys”, to użyłem ich niefortunnie i nie powinienem ich w taki sposób użyć. Ale o tym, że różnego rodzaju problemy gospodarcze są w Europie i docierają także do Polski, to przecież wiemy i nie będziemy się w tej sprawie na razie oszukiwali.

Kwestie przeliczania głosów na mandaty i tego, jakie to ma skutki finansowe, nie były przedmiotem naszej debaty na posiedzeniu komisji budżetu i finansów. Ja myślę, że każda partia polityczna doskonale to wie, więc pan, podejrzewam, też wie, ile w Prawie i Sprawiedliwości wydaje się na kampanię wyborczą w całości, i na jeden zdobyty mandat także. Ale my tej sprawy nie analizowaliśmy na posiedzeniu komisji budżetu i finansów.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Chróścikowski.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Ja tak patrzę na te tabele, które określają odcinanie środków finansowych, i zastanawiam się, czy te procenty były wymyślone pod konkretne

(senator J. Chróścikowski)

partie polityczne, bo mamy określoną ich ilość, nie ma więcej niż cztery, plus poniżej pięciu, czyli w zasadzie mamy już jasność, pod jakie partie te wskaźniki zostały wymyślone. W związku z tym moje pytanie jest takie. Czy to rzeczywiście było dobierane według klucza wnioskodawcy, powiedzmy, SLD, które złożyło projekt i się pod nim podpisało? Bo z tego, co pamiętam, w Sejmie to SLD składało taki projekt, a to jest zgodne z projektem SLD, to jest zrobione akurat pod SLD.

Drużga sprawa. Państwo jako komisja wprowadziliście pewne poprawki. Czy wiedząc, że ustawa nie wejdzie w życie od razu, tylko po pewnym okresie – wszyscy przecież znamy procedury, wiemy, jak to wygląda... No pierwsza kwartalna rata ma być jeszcze na starych zasadach, jak rozumiem. A czy w związku z tym druga musi być już na nowych zasadach? Czy nie można było zapisać tego w taki sposób, że nowe zasady są od momentu, kiedy ustawa wchodzi w życie? Po co wypisywać: pierwsza, druga, trzecia? A może to się skończy w lipcu, może to się skończy we wrześniu? Tego przecież nie wiemy. A może Trybunał Konstytucyjny będzie to rozpatrywał przez rok? Dlaczego państwo od razu, z góry wskazujecie, że druga i trzecia rata mają być rozliczane na innych zasadach, dlaczego nie określacie tego na dzień wejścia w życie?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Od 1 stycznia.)

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Senatorze, my zaproponowaliśmy pewne rozwiązanie, które zostało przyjęte przez komisję. Jeżeli pan senator uważa, że może jeszcze lepiej zapisać te rozwiązania, te propozycje, które są, to może pan przygotować poprawkę i my na posiedzeniu komisji będziemy ją analizowali. Jeżeli będzie lepsza, to ją przyjmujemy, i już. Prosta sprawa.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? A, jeszcze pan senator Pupa.

Proszę bardzo.

Senator Zdzisław Pupa:

Skoro pan senator Kleina, przewodniczący komisji finansów i budżetu, stoi przy mównicy, chciałbym zapytać o taki drobny być może szczegół, ale dla mnie bardzo istotny, gdyż do mojego biura senatorskiego wielu ludzi przychodzi z prośbą o różnego rodzaju, można powiedzieć, dofinansowanie działań, które mają pomóc w załatwieniu spraw często trudnych

społecznie. Pan senator był uprzejmy zwrócić uwagę, że pieniądze – te oszczędności, 30 milionów zł – zostaną w jakiś sposób przeznaczone na organizacje pozarządowe czy właśnie organizacje wspierające, pomagające w przewyciężaniu kryzysu, jak rozumiem, ludziom znajdującym się w trudnej sytuacji. Z uwagi na to można powiedzieć...

Chciałbym zapytać o to, czy rząd ustalił jakieś kryteria podziału tych pieniędzy, tych środków na gminy, na powiaty. I jakie to są wielkości, jeśli chodzi o te pieniądze? Bo chciałbym ludzi poinformować, jak z tych pieniędzy, z tych oszczędności można skorzystać. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Jest godzina 20.30, a pana senatora cały czas trzymają się żarty...

(Senator Zdzisław Pupa: To jest bardzo poważny problem, to nie są żarty, przepraszam bardzo. Muszę tu zaprotestować, Panie Marszałku.)

Panie Senatorze, no dobrze, jeżeli to są poważne sprawy, to powiem, że przed chwileczką senator...

(Głos z sali: Gruszka.)

...Gruszka, tak. Zadawał on pytanie dokładnie w podobnym duchu – aha, jest nawet teraz – i dokładnie na to pytanie została udzielona odpowiedź. Nie dyskutowaliśmy na ten temat na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, ale bardzo chętnie powiem panu senatorowi, wytłumaczę, w jaki sposób funkcjonuje budżet państwa, kiedy się skończą pytania lub będzie przerwa. Poradzę także panu, jak można te niektóre pana problemy, te podstawowe, rozwiązywać. Nie mówię o problemach finansowych, bo z nimi sobie nie poradzę... (wesołość na sali) ale widzę, że tutaj są bardzo, bardzo... No, postaramy się panu jakoś pomóc.

(Senator Zdzisław Pupa: Ale, Panie Senatorze, to nie mnie trzeba pomóc, tylko ludziom, którzy do mojego biura senatorskiego przychodzą, nie mnie. Ale dziękuję serdecznie za ofertę.)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Piotrowicz – był on zapisany – chce zadać pytanie?

To już byłoby ostatnie.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Nie.)

Wobec tego dziękuję panom.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów. Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy? Pan minister Sosnowski? Pan Czaplicki?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Zbigniew Sosnowski:**

Panie Marszałku, tak naprawdę nie widzę takiej potrzeby. Jest to projekt poselski. Rząd nie przygotował stanowiska, aczkolwiek zwracam uwagę na fakt, że pan premier w dniu 3 kwietnia tego roku, kiedy zabierał głos w tej sprawie, opowiedział się za ograniczeniem finansowania partii z budżetu państwa.

(*Głos z sali:* To rząd nic nie wie o tej sprawie...)

I tyle w tej sprawie, Drodzy Państwo. Proszę ode mnie nie wymagać nic więcej ponad to, do czego zostałem upoważniony. Dziękuję serdecznie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

A może pan minister Czaplicki ma jakieś uwagi? Bo pan minister ma gigantyczne doświadczenie, więc...

Proszę bardzo.

(*Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:* Jeśli pan marszałek pozwoli, to powstrzymałbym się od wypowiedzi na tym etapie.)

(*Wesołość na sali*) (*Oklaski*)

(*Senator Czesław Ryszka:* A na jakim etapie zabierze pan głos?)

Rozumiem. Ja może poproszę państwa senatorów, żeby również powstrzymali się od pytań, bo to już naprawdę do niczego nie prowadzi.

Czy są jeszcze pytania do panów?

(*Głosy z sali:* Nie ma.)

Dziękuję bardzo.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Jako pierwszy głos zabierze senator Kleina.

Proszę bardzo.

(*Głos z sali:* Nie, Ryszka, ponieważ Kleina złożył...)

Aha, pan senator Kleina złożył do protokołu...

Pan senator Ryszka. Proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pora jest już coraz późniejsza, pytania nas tak zmęczyły, że właściwie również ja mógłbym złożyć przemówienie do protokołu, jednak postaram się je wygłosić.

Dyskutujemy o ograniczeniu finansowania partii politycznych w obecnym, 2009 r., już w drugim kwartale tego roku. Jest to nie bez znaczenia, co było tutaj w pytaniach i odpowiedziach podnoszone. Ustawa przewiduje bowiem obniżenie subwencji, której pierwszą ratę lada moment partii powinny otrzymać na starych zasadach, czyli wyższą niż te raty, które dostaną po zmianach. Problem w tym, że prawo mówi, iż wszystkie cztery raty mają być różne. Tak że to zostało zmienione. Czyli albo ugrupowania będą musiały oddać część pieniędzy, albo minister finansów będzie im potraçał nadwyżkę z kolejnej raty. Ale rozumiem, że tutaj senator Wach zgłaszał poprawki i jeżeli one będą przyjęte, to ten absurd zostanie usunięty z prawa finansowego. Takie rozwiązanie można by przyrównać do takiej sytuacji, jak nakładanie podatku wstecz. A konstytucja wyraźnie mówi, że prawo nie może działać wstecz, czyli nie można zabierać praw nabytych.

Rozumiem to, co teraz było mówione, że rząd wreszcie zauważył, iż jest kryzys w Polsce. Faktycznie spada produkcja, eksport, a gwałtownie rośnie bezrobocie. To są fakty, którym należy skutecznie przeciwdziałać. Czy jednak zabranie pieniędzy partiom będzie miało jakieś wymierne skutki dla budżetu? Oczywiście, że nie. Śmiem twierdzić, że będzie to tylko pyłkiem na wietrze. Przypomnę, że na wstrzymaniu finansowania partii budżet państwa rocznie zaoszczędzi tylko 34 miliony zł. Ale liczą się gesty, prawda? To też było tutaj mówione. Liczy się ten sygnał, który płynie z parlamentu do społeczeństwa, a właściwie nie do społeczeństwa, tylko do instytucji, zwłaszcza do instytucji samorządowych, takich na przykład jak prezydent z Platformy Obywatelskiej, prezydent miasta Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz, która przekazała 58 milionów na premie dla swoich urzędników. Dodam, że najczęściej są to osoby z politycznego nadania tej partii. Mam nadzieję, że następna premia będzie już o wiele niższa, bo ta pani weźmie sobie ten gest do serca. Ale są też tak zwani doradcy polityczni w ministerstwach, w samorządach, którzy w trakcie kadencji kosztują kilkaset milionów złotych. Ciekawe, czy również ministrowie tego rządu wezmą sobie tę sprawę do serca i trochę obniżą limit w przypadku tych doradców politycznych. Można więc oszczędzać w bardzo różny sposób i sięgać po różne oszczędności. Ale oczywiście mówimy o tym, że odebrano środki partiom, w tym najwięcej Prawu i Sprawiedliwości,

(senator C. Ryszka)

żeby w przyszłym roku nie miało za co prowadzić solidnej kampanii prezydenckiej.

(Głosy z sali: Nie, no...)

Dlaczego odebrano najwięcej PiS? Za chwilę powiem.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Byłem mocno zdziwiony, gdy podczas debaty w Sejmie premier nazwał przekazywanie pieniędzy podatników na partie „niemoralnym procederem”. To mnie po prostu oburzyło. Podkreślił też, że każda partia, która broni mechanizmu wyciągania pieniędzy z kieszeni podatnika, traci moralne prawo do zabierania głosu wtedy, kiedy rozmawiamy o potrzebie oszczędzania środków publicznych w czasach kryzysu. Czyli zawsze było dobrze, kiedyś finansowanie partii z budżetu było idealne, a teraz to jest niemoralny proceder. Chciałbym, żeby pan premier trochę liczył się ze słowami. Pan premier powiedział też, że ograniczenie finansowania partii to pomysł na walkę z kryzysem. Pani senator Fetlińska już mówiła, że to ciekawe, iż na ten pomysł nie wpadł nikt w Niemczech, Anglii, Francji czy Włoszech, gdzie kryzys jest znacznie poważniejszy, głębszy. Powszechną zasadą w tych krajach jest właśnie finansowanie partii z budżetu państwa. Przy tej okazji warto dodać, że obecny premier w latach dziewięćdziesiątych podnosił walory finansowania partii z budżetu państwa. Podkreślał wtedy z zadowoleniem, że tak jest we wszystkich państwach Unii Europejskiej. Mówił, że lepiej, jeśli na politykę i pieniądze daje państwo i je kontroluje, niż jeśli politykom dają pieniądze biznesmeni, żądając za to potem, w cudzysłowie, wdzięczności.

Wniosek, jaki się nasuwa, jest prosty. Tak naprawdę Platformie Obywatelskiej nie chodzi o oszczędności budżetowe – niewielkie zresztą, jak mówiliśmy – tylko o zabranie pieniędzy partiom opozycyjnym, w tym najwięcej Prawu i Sprawiedliwości. Jak sądzę, Platforma dokładnie prze-myślała znaczenie tej ustawy. Po prostu premier będzie miał o wiele większe szanse na wybór na urząd prezydenta. Prowadzi do tego także uchwalone w Sejmie ograniczenie dysponowania pieniędzmi z subwencji. Nie będzie można, tak jak tu było mówione, przeznaczać tych środków na płatne reklamy w radiu i telewizji poza okresem kampanii wyborczej, partie nie będą też mogły promować się na billboardach, korzystając z pieniędzy budżetowych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kilka zdań należy poświęcić skandalicznemu procedowaniu tej ustawy w Sejmie. Najpierw Platforma Obywatelska zgłosiła projekt ustawy o całkowitym wstrzymaniu finansowania partii politycznych z budżetu państwa do końca grudnia 2010 r. Projekt przepadł w Sejmie w pierwszym czytaniu, bo przeciwne było koalicyjne PSL. W tej sytuacji kierownictwo

PO poparło projekt lewicy o ograniczeniu dotacji dla partii, ale i tę ustawę Sejm utracił, ponieważ przez nieuwagę przeszła poprawka koła Polska XXI o całkowitym odebraniu partiom dotacji. I w tej sytuacji, kilka godzin po odrzuceniu ustawy, Platforma znowu wniosła do Sejmu tę samą ustawę, którą udało się uchwalić. To skandaliczne procedowanie nad dopiero co odrzuconym przez Sejm projektem ustawy premier nazwał sukcesem, choć dla wszystkich było jasne, że jest to kpina z obyczaju parlamentarnego. Jeśli jakaś ustawa zostaje odrzucona, to powracanie do niej tego samego dnia to... Po prostu brak jest słów na temat procedowania ustaw w polskim parlamencie.

Warto zapytać, dlaczego obecnie premier Donald Tusk zmienił poglądy na finansowanie partii politycznych? To nie moja odpowiedź, o tym mówi ulica. Skoro Platforma jest u władzy, to w rękach tej partii są najważniejsze stanowiska w państwie – ministrów, prezesów, członków zarządów w spółkach Skarbu Państwa. Czy to tak trudno, by któryś z wysokich urzędników, także senatorów lub posłów, zdobył dla własnej lub zaprzyjaźnionej firmy jakiś rządowy kontrakt, a później opodatkował się odpowiednio na rzecz partii?

Z trybuny sejmowej w czasie debaty padło następujące pytanie posła Prawa i Sprawiedliwości, skierowane do Platformy Obywatelskiej, czy to prawda, że urzędnicy z Platformy odprowadzają odpowiedni haracz na działalność partii? Odpowiedzi nie było. W Prawie i Sprawiedliwości też taki haracz obowiązuje. Po prostu płacimy składki na partię z naszych uposażeń, ale...

(Senator Andrzej Owczarek: To się nazywa haracz?)

...z czym nasze składki mają się równać, skoro w rękach Platformy są prawie wszystkie wysokie urzędy w państwie i zarządy spółek. Szkoda, że w naszej Izbie dla oczyszczenia atmosfery nie podjęliśmy dyskusji nad tym, co wydarzyło się w firmie jednego z senatorów. A warto by było o tym porozmawiać, bo podobnych przypadków lobbingu czy wręcz korupcji politycznej może znalazłoby się więcej.

Wracam do zastrzeżeń wobec uchwalonej ustawy. Nie trzeba być politykiem, żeby dostrzec, że ogranicza ona demokrację, narusza zasady równości, ponieważ została uchwalona w trakcie kadencji i stawia partie opozycyjne w trudnej sytuacji. Po prostu nie będą miały odpowiednich środków na zaplanowaną już działalność statutową, na organizację kongresów, tworzenie programów itd. W ustawie zabrakło, była o tym mowa w pytaniach i w odpowiedziach, okresu przejściowego, a konstytucja wymaga, by adresaci ustawy zdążyli się z nią zapoznać. Przez ekspresowy tryb jej uchwalenia w Sejmie pominięto opiniowanie projektu przez partie. Jeżeli już zgodzić się na podobną ustawę, to, tak jak mówili eksperci w Senacie, odłożyć ją na 2010 r., żeby wtedy weszła w ży-

(senator C. Ryszka)

cie. Zresztą zobaczymy, co orzeknie Trybunał Konstytucyjny, do którego ta ustawa trafi, a jeśli nie, to zostanie, tak myślę, zawetowana.

Tymczasem popieram wniosek mniejszości o odrzucenie ustawy, ale, jak znam życie, czeka nas w przyszłości albo rezygnacja z finansowania partii z budżetu, tak jak to Platforma zrobiła z abonamentem, albo takie rozwiązanie, że ograniczenie finansowania, które jest obecnie wprowadzane, pozostanie już na zawsze. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Dobrzyński, proszę bardzo.

Senator Jan Dobrzyński:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Senator! Panowie Senatorowie!

Jednoznacznie i z całą odpowiedzialnością wskazuję, iż każdy projekt – powtarzam: każdy projekt – ograniczający finansowanie działalności partii politycznych ma charakter wyłącznie populistyczny, możemy powiedzieć, piarowski czy też propagandowy i, co jest niebezpieczne, ma wyraźną tendencję do ograniczenia działalności opozycji, a jednocześnie proponuje zapisy nieuwzględniające rekomendacji Rady Europy w zakresie korupcji i finansowania partii politycznych. Przypominam, że zadaniem partii opozycyjnych jest między innymi monitoring działalności partii rządzącej, wskazywanie błędów i pomyłek, które są niebezpieczne dla Rzeczypospolitej. Zawieszenie czy ograniczenie finansowania partii politycznych jest właśnie przykładem działania nieroztropnego, prowadzącego do pogłębienia się kryzysu, a nie narzędziem do jego ograniczenia.

Dlaczego podważa się powszechną zasadę finansowania partii politycznych z budżetu państwa, funkcjonującą w rozwiniętych państwach demokratycznych? Dlaczego niszczy się dorobek społeczeństwa obywatelskiego? Stany Zjednoczone, korzystające z tego rozwiązania, od dłuższego czasu podejmują kroki w celu powrócenia do finansowania z budżetu państwa, co jest niezwykle trudne.

(Senator Władysław Sidorowicz: Stany Zjednoczone?)

Community law i inne stabilne systemy prawa, w oparciu o wielowiekowe doświadczenia państw obywatelskich, zdecydowanie wybrały zasadę finansowania partii z budżetu państwa. Platforma

Obywatelska i jej koalicjanci, PSL i SLD, proponują wstrzymanie się z finansowaniem. Uderza to bezpośrednio w fundament demokratycznego państwa. Dlaczego nie ma takiej propozycji w Niemczech czy w Anglii, choć tam jest kryzys, a nawet recesja? Nikt na to nie wpadł, bo odpowiedzialne partie nie są partiami populistycznymi i nie podważają fundamentów, na których opiera się państwo. Nie wymyślono w państwach demokratycznych lepszego i bardziej przejrzystego systemu niż ten, który Platforma Obywatelska, PSL i SLD chcą zniszczyć. Ponadto dlaczego partia, która przez wiele miesięcy stanowczo podkreślała, że światowy kryzys w Polsce nie istnieje, Polsce nie zagraża, dzisiaj podaje, iż postępujący kryzys wymusza konieczność ograniczenia finansowania partii politycznych.

Zdecydowanie wskazuję, iż, podobnie jak w poprzednim już stanowisku, zauważalna jest poważna pomyłka, która uderzy w funkcjonowanie stabilnego i powszechnego w Europie systemu finansowania. Skoro ograniczenie pozwoli oszczędzić w planowanym okresie, jak mówił jeden z senatorów sprawozdawców, około 70 milionów zł, to nie lepiej zrezygnować z już funkcjonującej, sztandarowej ustawy Platformy Obywatelskiej, na mocy której utworzono w gminach gabinety polityczne za 400 milionów zł? Dlaczego Platforma szuka oszczędności kosztem transparentności życia politycznego?

Grupa Państw przeciwko Korupcji Rady Europy, GRECO, opublikowała 16 lutego 2009 r. raport dotyczący kryminalizacji korupcji oraz przejrzystości finansowania partii politycznych, wskazujący na niebezpiecznie wysoki poziom korupcji w Polsce. Ekspertki Rady Europy wzywają Polskę do podjęcia działań w celu znaczącego zmniejszenia częstotliwości występowania przypadków korupcji. Zalecenia Komitetu Ministrów Rady Europy nie mówią o ograniczeniu, tylko wręcz o zwiększeniu środków finansowych na działalność związaną z finansowaniem partii politycznych. Konkluzja raportu jest następująca: państwo powinno zapewnić równe szanse wszystkim partiom rywalizującym na scenie politycznej oraz zagwarantować im niezależność; to państwo powinno stać na straży niezależności i to finansowanie z budżetu jest gwarantem, a nie finansowanie przez różnego rodzaju instytucje, których cele mogą być nieczyste.

Poza organizacjami antykorupcyjnymi także Bank Światowy i wiele środowisk stwierdza, że rozwiązanie proponowane przez Platformę Obywatelską jest niebezpieczne, nieprzejrzyste i sprzyjające sytuacjom korupcyjnym.

Trudno w tej sytuacji oczekiwać, aby można było głosować za tak szkodliwą ustawą. To wstyd nie tylko przed Polakami, ale także przed Radą Europy. Dziękuję za uwagę, Panie Marszałku. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Gruszka, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dyskusja, czy obniżyć subwencje dla partii z budżetu państwa, czy też nie, jest w tym miejscu bezprzedmiotowa. W dobie kryzysu, o którym rządzący przez bardzo długi czas mówili, że nas nie dotyczy, że stanowimy wyspę, którą wszelkie wiatry i wichry ominą – tak było mówione... A teraz kryzys stał się faktem zauważonym przez rządzących – można dodać: wreszcie zauważonym. W tej sytuacji oczywiście wydaje się wykonanie gestu, o którym tu cały czas mówimy, gestu takiego jak samoograniczenie finansowania partii. Nazywam to gestem, bo kwota, o której tu mówimy, jest nieznacznym procentem budżetu państwa...

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Nie procentem, promilem.*)

Promilem, dokładnie jest to wyliczone.

Chciałbym w tym miejscu przypomnieć sytuację, że wysokość kwoty, o której dzisiaj mówimy, jest zbliżona do tej, jaka miała być wydana na dwudniową kampanię, dwudniowe wybory do Europarlamentu. Wtedy przekonywaliście nas, że lekką ręką należy wydać dziesiątki milionów na dwudniowe wybory. Wtedy też wskazywałem, że to nie ta droga, nie tak należy przeprowadzać wybory do Europarlamentu.

Jeżeli jednak jesteśmy już przekonani, że należy wykonać ten gest, to pozostaje mi jedynie omówić kontrowersje, wątpliwości, jakie budzi we mnie sposób dochodzenia do decyzji w sprawie przedstawionej Senatowi ustawy.

Prawo, które jest przez rządzących tworzone w ciągu jednego dnia, i to w dodatku na potrzeby politycznego marketingu, nie może być prawem dobrym, jest wręcz prawem złym. Świadectwem tego jest właśnie przedstawiona ustawa, potocznie już zwana ustawą o ograniczeniu dotacji dla partii politycznych finansowanych z budżetu państwa – chociaż jej oryginalna nazwa nic o tym nie mówi, jest długa i zupełnie inna – bo właśnie tego problemu ta ustawa dotyczy.

Nie będę tutaj przekonywał, że aktualnie obowiązująca ustawa jest zgodna z europejskimi standardami regulującymi przepływ finansów dla partii politycznych. Wystarczy zobaczyć, w jaki sposób działają partie polityczne w krajach Unii Europejskiej, a jak działają formacje polityczne w krajach pozbawionych tego typu uregulowań – wcześniej u nas, teraz jeszcze w krajach wschodnich. Znaną są przecież przykłady powiązań biz-

nesu i sfery życia publicznego, szczególnie w przestrzeni interesów Skarbu Państwa i zamówień publicznych. Przykłady z lat dziewięćdziesiątych są tego dobitnym potwierdzeniem, a ostatnie wypadki nagłośnione przez media pokazują, że takie przypadki, co stwierdzam z wielkim ubolewaniem, mają jeszcze miejsce w naszym kraju.

Wracając do projektu, który jest nieudolnym zlepkim życzeń projektodawców, chcę przywołać wskazane przez media błędy znajdujące się w ustawie, a potwierdzone opiniami senackich prawników. Wśród tych błędów znalazły się kwestie naruszania zasady praw nabytych oraz reguły, że prawo nie działa wstecz – to jest zasada wynikająca z konstytucji. A trudno przecież za naruszenie tej zasady nie uznać obcinania dotacji w trakcie pełnej kadencji parlamentu oraz w trakcie trwającego roku budżetowego, kiedy minister finansów wypłaca dotacje w transzach. Nie będę się już rozwodził nad zmianą wysokości transzy w trakcie roku, chociaż to też budzi moje wątpliwości.

Tryb i tempo procedowania nad ustawą zafundowane nam przez kolegów z Platformy Obywatelskiej – zresztą tutaj, w Senacie, nie pierwszy raz – nie służą dogłębnemu poznawaniu materii, zapoznaniu się z przedłożonymi w ostatniej chwili materiałami i w konsekwencji tworzeniu dobrego prawa. To nie stanowi podwaliny pod dobre prawo. Dlatego śmiem twierdzić, że poprawki przedstawione przez przedstawicieli klubu PO, zawarte w druku nr 532B, nie zmieniają ustawy na tyle, by wykluczyć konieczność jej analizy przez Trybunał Konstytucyjny.

W wątpliwość podaję też ingerencję w sposób wydawania przez partie polityczne środków z subwencji. To podlega przecież rozliczeniu przed Państwową Komisją Wyborczą. I to, czy partie wydażą te środki na kampanię społeczną, czy na inną formę komunikacji medialnej ze społeczeństwem, nie jest żadnym wykroczeniem w stosunku do formuły działania partii. Przytaczane tu były przykłady odnoszące się do 2 m², kilku składanych plakatów itd. Czy zrobienie czegoś takiego będzie wykroczeniem przeciwko prawu wyborczemu? Pytanie kieruję do przedstawiciela PKW. Bo składamy kilka takich samych...

Na pewno czyste zasady są w tej sytuacji lepsze od budzącej wątpliwości billboardowej promocji książki obecnego premiera Donalda Tuska, która „przypadkiem” została wydana w przededniu kampanii prezydenckiej w 2005 r., a sfinansowana ze środków znanego państwu przedstawiciela, posła PO z Lublina. Dlatego hipokryzją jest powtarzanie zarzutów, że Prawo i Sprawiedliwość rozrzutnie dysponuje subwencją – to jest pod kontrolą. Ale w kontekście tego, co powiedziałem, wydaje się, że łatwiej zauważyć źdźbło w cudzym oku aniżeli belkę u siebie.

(*Głos z sali: Znamy to...*)

(senator T. Gruszka)

Cieszę się, że pan senator to zna. A więc lepiej niech Platforma patrzy na swoje wydatki, i to niezależnie od tego, z jakich źródeł one pochodzą.

(Senator Stanisław Bisztyga: Dużo ma pan tego jeszcze?)

Dziesięć minut, przez ten czas mogę mówić, Panie Senatorze. Ale dziękuję za to pytanie, które było poza regulaminem.

Z niesmakiem przyjąłem również komentarze marszałka Sejmu, pana Bronisława Komorowskiego, a także komentarze wicemarszałka Stefana Niesiołowskiego w „Rzeczypospolitej” – nazywanie tej gazety przez pana Niesiołowskiego biuletynem partyjnym Prawa i Sprawiedliwości i sugerowanie przez marszałka Komorowskiego, że senaccy legislatorzy, autorzy prawnych opinii, mówią głosem PiS. Od tych wymienionych osób należało spodziewać się merytorycznej dyskusji, a okazało się, że ich wypowiedzi pozbawione są jakiegokolwiek argumentacji mającej obronić tezę, że ustawa jest pozbawiona bublej prawnych. Właściwie każdą debatę można by zakończyć podobnymi epitetami i powiedzieć, że to jest sprawa polityczna, co często ma miejsce w życiu naszym politycznym. Cóż, wypowiedzią pana marszałka Niesiołowskiego nie jestem zdziwiony, bo tego typu rolę odgrywa on od dłuższego czasu. Ale wypowiedzią pana marszałka Komorowskiego jestem po prostu zdumiony. Bo skoro pan marszałek Sejmu opinie prawnicze podaje w polityczną wątpliwość, a jednocześnie boleje nad słabą jakością życia politycznego w parlamencie, co często w mediach wyraża, to wydaje mi się, że powinien się zastanowić, jaką rolę wybiera: polityka rządzącej Platformy wykonującego polityczne zamówienia czy też raczej marszałka polskiego Sejmu, pilnującego procesu tworzenia prawa.

Podsumowując: Platforma Obywatelska chce pokazać, że jest partią, która oszczędza – w tym przypadku także na sobie. Ale jeśli tak miałyby być, to po prostu, jak uważam, powinniście oznajmić nam dzisiaj tutaj, z tej trybuny, w tym pomieszczeniu Senatu, że nie będziecie pobierać subwencji, które wam przysługują. Dałoby to mniej więcej tyle oszczędności, ile osiągniemy w wyniku procedowanej ustawy. I takie postępowanie z waszej strony – gwarantuję to wam – spowodowałoby taką możliwość, że pozostałe partie także by ograniczyły swoje... no, jeżeli nie w takiej samej ilości, to, w geście poparcia takiego waszego działania, w jakiejś części. W sumie gwarantuję wam, że kwota, jaka zostałaby pozyskana w ten sposób, byłaby zdecydowanie większa od tej, jaka będzie osiągnięta za sprawą tej ustawy. A tak to Platforma Obywatelska, dbając o podatnika jedynie w sferze wizerunkowej, de facto jest w tym całkowicie niewiarygodna. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Andrzejewski, proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Podzielając przekonanie co do celu ustawy, trudno zgodzić się na dokonane podczas jej uchwalania naruszenia fundamentalnych zasad i gwarancji konstytucyjnych państwa prawnego.

Sam jako senator bezpartyjny nie kieruję się interesem żadnej partii politycznej, ale interesem konstytucyjnego porządku obowiązującego u nas jako fundament demokracji, zwłaszcza w Roku Polskiej Demokracji. Osobiście byłem zwolennikiem ograniczonego i limitowanego subwencjonowania funkcjonowania partii politycznych, kontrolowanego co do zadań i co do zakresu, ale nie zakazu subwencjonowania, zwłaszcza w wątpliwej sytuacji, gdy chodzi o interesy polityczne reprezentowane przez poszczególne partie.

Ustawa, którą analizujemy, rodzi uzasadnione wątpliwości co do zgodności z zasadami, wartościami i wzorcami konstytucyjnymi, i to fundamentalnymi, jak wartość, jaką jest, wielokrotnie podkreślana przez Trybunał Konstytucyjny, pewność prawa, zakaz retroakcji, ochrona praw nabytych, ochrona interesów w toku, nakaz odpowiedniego *vacatio legis*, a wreszcie ochrona równowagi budżetowej. Bo jak zinterpretować nową treść art. 29 ust. 6, zgodnie z którym minister finansów może podwyższać sobie dopiero co obniżone kwoty subwencji, gdy tylko wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem wzrośnie o 5%? Zasady przyzwoitej legislacji stoją w sprzeczności i z formą, i z treścią tej ustawy. Art. 2, dotyczący zasad państwa prawnego, moim zdaniem jest w tym wypadku naruszony. Cel, nawet uzasadniony, nie uświęca środków, jakimi się go osiąga. Reprezentowałem od wielu lat i dalej reprezentuję w tej Izbie zasady, poza interesami partyjnymi, że cele winny być osiągane godziwymi środkami. Cele tej ustawy nie są osiągane środkami godziwymi i zgodnymi z konstytucją, dlatego też, w razie uchwalenia tej ustawy, zwrócę się z wnioskiem do pana prezydenta o skierowanie tej ustawy do Trybunału Konstytucyjnego.

A dziś, widząc, że nie jesteśmy w stanie zapobiec naruszeniom konstytucji nawet wprowadzeniem tych poprawek, które tutaj zostały zgłoszone, z tych względów, które wyłuszczyłem, składam na ręce pana marszałka wnioski o odrzucenie tej ustawy. Proszę. (Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana marszałka Romaszewskiego.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Muszę powiedzieć, że z pewnym zażenowaniem mówię o tej ustawie. Trudno nie odczuwać zażenowania, kiedy dla celów czysto piarowskich produkuje się ustawy, bo innej roli ta ustawa nie pełni, co zresztą wielokrotnie podkreślali sprawozdawcy. Ma się coś pokazać. Propaganda, najważniejsza rzecz to propaganda. Bo, proszę państwa, tak racjonalnie patrząc, to jest 0, 1% budżetu, mniej więcej tyle jest oszczędności. A co przy okazji robimy? Ano nic, po prostu likwidujemy system konstytucyjny. Likwidujemy art. 2, na który wielokrotnie się powoływaliśmy. Państwo prawa? Gdzie ono jest? Gdzie pewność prawa? Gdzie ochrona praw nabytych? Gdzie ochrona ekspektatyw? Gdzie ochrona interesów w toku, zakres retroakcji? Nawet *vacatio legis* nie chciało się zapisać. Ta ustawa w moim przekonaniu ma chyba tylko jedną zaletę – taką, że nakazuje partiom przekazać pieniądze z dotacji na fundusz ekspercki. No, gdyby Platforma wydawała więcej na ekspertów, na pewno byśmy takiej ustawy nie dostali. To, co tutaj mamy, jest po prostu żenujące.

Proszę państwa, to jest mniej więcej tak. A dlaczego by nie czynić dalszych oszczędności, szerszych? Proszę państwa, skoro jeszcze nie mamy 30 kwietnia, to może byśmy w trybie pilnym przyjęli ustawę, że na przykład... Bo to nieprawda, że instytucje pozarządowe nie żyją z dotacji, instytucje pozarządowe, publiczne, dostają 1% odpisu z PIT. No, jakbyśmy nie dali im tego 1%, tylko napisalibyśmy dzisiaj, że damy 0,7% albo 0,5%, to byłyby z tego poważniejsze pieniądze, bo dochody z PIT są mniej więcej rzędu 100 miliardów. 1% to 1 miliard, gdybyśmy dali tylko pół procenta, to byłoby 500 milionów zysku. A jak demokracja by się nam podniosła! Jaki świetny przykład. I dokładnie te same błędy byłyby popełnione. Dokładnie te same błędy, ale tu rozpętana jest burza. Po prostu rozpętuje się populistyczną burzę wokół partii politycznych, wokół polityki. Władza ustawodawcza jest w ogóle niepotrzebna, jest po prostu zbyt liczna, wystarczyłaby władza wykonawcza i władza sądownicza. My jesteśmy zupełnie niepotrzebni. A partie polityczne? Po co? W małym gronie znacznie łatwiej dobijać interesu. Ostatnio było takie sympozjum – odbywało się tutaj, w parlamencie – na którym mówiono o ograniczeniu

uprawnień posłów do wnoszenia głupich poprawek, o stabilności prawa, itd., tak to się nazywa, o przewidywalności prawa. Po co jest właściwie ta Izba? Wystarczyłaby władza wykonawcza. Na dodatek dzieją się jeszcze rzeczy dosyć, powiedziałbym, dziwne. Mnie to naprawdę zdumiewa, kto to wymyślił i po co, żeby finansowanie ekspertyz odbywało się drogą umów i porozumień zawieranych przez partię polityczną z wyspecjalizowanymi organizacjami oraz instytucjami. Będziemy teraz jeszcze partiom wyznaczać, z kim mają zawierać umowy o ekspertyzy. Bardzo ciekawy pomysł. I to muszą być instytucje, a jakże, jak za dawnych czasów. Bardzo dobry pomysł. No cóż, to nie jest kwestia pieniędzy. To nie jest w końcu takie ważne.

Tak z punktu widzenia opozycji – dla nas tak naprawdę nie ma lepszego rozwiązania niż poprzeć tę ustawę bez poprawek. Nie ma lepszego rozwiązania, bo ona przed żadnym trybunałem nie jest w stanie się utrzymać. Państwo doskonale zdajecie sobie z tego sprawę. Tę ustawę można tylko ewentualnie próbować ratować i w tym kierunku poszła komisja praw człowieka, po to, ażeby po prostu oszczędzić nam wstydu. Ja do tych poprawek wniesionych przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji mam tutaj tylko jedno zastrzeżenie, a właściwie dwa zastrzeżenia. Jedno zastrzeżenie dotyczy nadmiernego optymizmu. Jeżeli my napiszemy, tworząc tę tabelę do wyliczenia, że druga, trzecia i czwarta kwartalna rata za 2009 r. wypłacana będzie w wysokości obliczonej w sposób określony w ust. 1, to oczywiście w dalszym ciągu będzie funkcjonować retroaktywność, bo nie wyobrażam sobie, żeby w przypadku tej ustawy procedowanie skończyło się przed wejściem w II kwartał. Po prostu nie ma takiej możliwości. Jeżeli uwzględnimy poprawki, które wniesiemy, jeżeli uwzględnimy procedury sejmowe, jeżeli uwzględnimy jeszcze to, że prezydent niewątpliwie odeśle to do Trybunału Konstytucyjnego – bo na pewno to zrobi, nie ma możliwości, żeby tego nie zrobił – to już właściwie mamy załatwiony II kwartał. Wydaje mi się, że gdyby to zmienić, to ograniczenia dotyczące retroaktywności, dotyczące pewności obrotu, byłyby w każdym razie dużo mniejsze niż przy tej ustawie, która w tej chwili została przedłożona.

Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że w tym momencie, kiedy dostaliśmy taką ustawę, to nas ominęła jedna niezwykle ciekawa rzecz. My sobie właściwie nie powiedzieliśmy – a warto byłoby kiedyś na ten temat podyskutować – po co są partie, dlaczego są partie i jak je finansować. Bo pomysł, że demokracja może funkcjonować bez partii i że partie mogą być finansowane albo za darmo, albo spod stołu, to, przepraszam, nie jest dobry pomysł. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pan senator Stanisław Piotrowicz.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów wyraża w tej chwili wolę zabrania głosu?

Proszę zapisać panią senator Fetlińską.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Wiele ważkich słów padło już dzisiaj z mównicy senackiej pod adresem tej ustawy. Osobiście uważam, że w dobie kryzysu oszczędności są ze wszech miar pożądane. Jesteśmy za tym, ja osobiście jestem za tym, żeby wszędzie, gdzie to jest możliwe, oszczędzać. Jednak oszczędzanie nie może być celem samym w sobie, oszczędzanie musi przynieść konkretne efekty.

Otóż już dziś doświadczamy tego, że pozorne oszczędności wprowadzane przez ten rząd tak na dobrą sprawę nie są oszczędnościami, ale konkretnymi, wymiernymi stratami, ponoszonymi przez państwo. Dla przykładu oszczędności w zakresie inwestycji to ograniczenie produkcji i likwidacja niektórych zakładów pracy, oszczędności w dziedzinach podległych Ministerstwu Obrony Narodowej powodują załamanie się przemysłu zbrojeniowego, być może częściową albo nawet całkowitą likwidację przedsiębiorstw itd., itd. Okazuje się, że oszczędzanie nie zawsze przynosi efekty.

O zagrożeniach związanych z oszczędzaniem subwencji dla partii politycznych mówili moi przedmówcy, mówili o tym, jakie to może przynieść reperkusje w postaci zatarcia przejrzystości życia publicznego, zatarcia przejrzystości życia politycznego. Być może tym partiom, które nie zawsze w sposób legalny korzystają ze środków finansowych, uda się przetrwać ten czas. Moja partia do takich jednak nie należy. Moja partia korzysta tylko i wyłącznie z legalnych środków. O tym, że inni korzystają w sposób nieprzewidziany prawem, pisze prasa, w niektórych prokuraturach toczą się śledztwa w odniesieniu do korzystania ze środków z nielegalnych źródeł na działalność polityczną. Myślę, że ograniczenie subwencji może się przyczynić do poszerzenia zjawiska patologii. Jaka to oszczędność? Sprawozdawca mówił o 34 milionach zł w pierwszym roku, może to będzie 30 milionów zł. Jakie to są pieniądze w porównaniu do strat, które może przynieść wprowadzenie tejże ustawy?

Drodzy Państwo, wszystkim nam, jeżeli uderzymy się w piersi, towarzyszy świadomość, że ta ustawa to gwałt na prawie. Mamy tego pełną świadomość. Działo się to w ciągu jednego dnia w Se-

jmie, posłowie nie zdążyli zapoznać się z drukami, podobna sytuacja miała zresztą miejsce w Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Kiedy to rozpoznawaliśmy tekst, który został skierowany do nas z Sejmu, zbulwersowani takim oto brzmieniem ustawy, nagle jeden z senatorów przyniósł poprawkę, która tak na dobrą sprawę czyni rewolucję w całej ustawie, wszystko wywraca, układa w inny sposób. Próbuje naprawić oczywiste błędy, a do tych błędów należy zaliczyć chociażby takie, jak naruszenie podstawowych, bym powiedziała, zasad konstytucyjnych, zasady lojalności państwa względem obywateli i zasady poprawnej legislacji. Partia polityczna to nie kluby polityczne, to nie posłowie, to nie senatorowie, to około miliona Polaków, również podatników, to jest partia. Nikt tych ludzi nie pytał, nikt z tymi ludźmi nie konsultował zakresu regulacji ustawowych. Zmieniono reguły w trakcie roku. Świadomie pytałem o to przedstawiciela Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, bo przecież wiem, jak ważna jest problematyka zmian reguł finansowania w trakcie roku przy rozpatrywaniu spraw właśnie w tejże komisji. Nie stworzono przepisów przejściowych. Próbowano to ratować w Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, ale wydaje się, że nie dość skutecznie. Nie przewidziano też *vacatio legis*.

Drodzy Państwo, to jest niesłychana sytuacja. Pogwałcono w tym wypadku nie tylko konstytucję, ale również ustawę z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych. Otóż w art. 4 tejże ustawy mówi się, że akty normatywne zawierające przepisy powszechnie obowiązujące ogłaszane są w dziennikach urzędowych i wchodzi w życie po upływie czternastu dni od dnia ich ogłoszenia, zaś projekt, który przyszedł z Sejmu, mówił, że ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Ust. 2 przewiduje wprawdzie taką możliwość, aby ustawa weszła w życie w dniu ogłoszenia, ale musi być spełniony jeden dość istotny warunek, a ja – jak na razie – takiego warunku nie dostrzegłem. W szczególności okres czternastu dni może być krótszy, jeżeli w grę wchodzi ważny interes państwa – podkreślałam to – ważny interes państwa. Jak się ma do tego 30 milionów zł, 0,0001 budżetu państwa? Czy to jest ważny interes państwa, żeby dokonywać gwałtu na konstytucji i na ustawach? W moim przekonaniu, ten pośpiech, taki tryb legislacji to nie tylko oszczędność, to lekceważenie prawa i instrumentalne wykorzystywanie prawa do walki politycznej.

Nie mam nic przeciwko temu – jeszcze raz z całą mocą to podkreślałam – żeby oszczędzać, żeby poszedł sygnał, ale odnoszę też wrażenie, że w tej ustawie chodziło tylko i wyłącznie o to, żeby pokazać, jacy to jesteśmy dobrzy, a już niekoniecznie o to, żeby ta rzeczywista oszczędność wystąpiła. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Zapraszam pana senatora Zbigniewa Cichonia.

Senator Zbigniew Cichoń:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ta ustawa jest przykładem tego, jak skądinąd słuszny i szlachetny cel, jakim jest przyniesienie pewnych oszczędności budżetowych, jest realizowany w sposób niezaskładający na aprobatę, a wręcz wzbudzający zdziwienie.

Otóż, w gwałtownym pośpiechu, z naruszeniem elementarnych przepisów konstytucji oraz regulaminów Sejmu i Senatu, doszło do deliberowania nad tymi kwestiami. Moi przedmówcy już wspomnieli o tym, że w Sejmie ta ustawa została najpierw dwukrotnie odrzucona, po czym w pośpiechu rozpatrywano ją po raz trzeci i w końcu uchwalono.

Moim zdaniem, jest to przejaw braku szacunku Izby, jaką jest Senat, dla samej siebie. Niestety, tak to trzeba odebrać. Jeżeli Sejm nie szanuje swoich wcześniej podjętych uchwał, i to dwukrotnie, i podejmuje po raz trzeci, tym razem skuteczną, próbę ustanowienia prawa, które w dodatku deprecjuje elementarne zasady prawa, w tym konstytucji, to – moim zdaniem – jest to alarm, który wzywa nas do tego, żebyśmy się opamiętali przynajmniej tutaj, w tej Izbie, w Izbie nie na darmo nazywanej izbą rozważań oraz dużej kultury prawnej i politycznej, którą – jak do tej pory – ta Izba zawsze prezentowała.

Dlatego uważam, że należy jeszcze raz podkreślić naruszenie przez tę ustawę zasady art. 2 konstytucji, czyli zasady rządów prawa, która jest fundamentalną zasadą i w którą wpisuje się również zasada poszanowania zaufania obywateli do państwa, zasada, która zabrania retroaktywnego stosowania prawa, także zasada poszanowania praw nabytych i spraw, które są w toku, a w związku z tym powinny być załatwiane zgodnie z obowiązującym prawem, a nie prawem, które jest narzucone dopiero wtedy, kiedy te sprawy są załatwiane. Przecież to obywatele tworzą partie polityczne.

Jest to tak oczywiste naruszenie art. 2 konstytucji, że nawet prawnicy legislatorzy dostrzegli to i w sposób bardzo precyzyjny wykazali. A wiadomo, że prawnicy z reguły nie wydają pochopnie takiej opinii, pozostawiają pewne rozstrzygnięcia woli politycznej parlamentu, zostawiają bardzo duży margines swobody i interpretują zawsze prawo w taki sposób, żeby ono nie ograniczało nadmiernie woli parlamentu. A więc jeżeli już legislatorzy wyraźnie wskazali, że następuje naruszenie prawa, to jest to rzeczywiście alarm i powinniśmy się nad tym pochylić.

Proszę państwa, apeluję o to, żeby w naszej ocenie uwzględnić te wszystkie aspekty, które podnoszą i prawnicy legislatorzy, i moi koledzy prawnicy, którzy też tutaj zabierali głos, i pozostali senatorzy, którzy przedstawili w sposób bardzo szczegółowy naruszenie konstytucji, naruszenie regulaminu obydwu izb. Przecież trzeba pamiętać o tym, że nie zasięgnięto opinii partii politycznych. A skoro ustawa dotyczy tychże partii, to nie został spełniony elementarny wymóg wynikający z regulaminu. Sam fakt, że przedstawiciele tych partii są parlamentarzystami i głosują, nie zwalnia od zasięgnięcia wprost opinii partii, które nie są utożsamiane z parlamentarzystami, którzy występują w określonych gremiach parlamentarnych. Jest to dodatkowe naruszenie prawa, statuuje tę ustawę w rządzie, powiedziałbym, bbuli, które powinny być chyba wpisane do księgi rekordów Guinnessa. I tym sformułowaniem zakończę bardzo pejoratywną ocenę tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Zapraszam pana senatora Wiesława Dobkowskiego.

Przygotuje się senator kolega Andrzej Owczarek.

Senator Wiesław Dobkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Kiedy w Polsce zbliżają się jakieś wybory, czy to do Parlamentu Europejskiego, czy do parlamentu krajowego, czy też wybory samorządowe, to wtedy słyszę – a zajmuję się polityką w zasadzie od roku 1989 i śledzę sprawy polityczne dość dokładnie – od Platformy, w zasadzie od początku powstania tej... No przedtem to nie była partia, tylko było to, powiedzmy, jakieś zgromadzenie obywatelskie, potem przekształcono je w partię.

(Senator Stanisław Bisztyga: Taka mgławica.)

Tak, tak, jakaś obywatelska inicjatywa. I przypomnę, że to powstało na bazie komitetów wyborczych pana Olechowskiego. Jak nie pamiętacie tego, to ja wam to przypomnę. Potem wielka trójka, czyli pan Olechowski, obecny pan premier Tusk i ówczesny marszałek Sejmu pan Płażyński, stworzyli tę partię na bazie komitetów wyborczych Olechowskiego, który zajął drugie miejsce, bo wygrał w wyborach z Krzaklewskim. To tak gwoli przypomnienia. Ale później ta partia została przetworzona... Ta grupa polityczna miała niechęć do partii politycznych, ale w końcu jakoś się przemogła i w Polsce zarejestrowano to jako partię.

(Senator Stanisław Bisztyga: Płażyński przejrzał na oczy i przeszedł do PiS.)

Mówię to tylko dlatego, że kolega mnie prowokuje. Nie miałem zamiaru tego mówić.

(senator W. Dobkowski)

Chciałbym o czym innym powiedzieć. Otóż ta niechęć Platformy do finansowania partii politycznych jest znamieną, bo ona uwidacznia się zawsze tuż przed wyborami, w okresie kampanii wyborczej. O tym, że bez pieniędzy partie polityczne nie będą w stanie normalnie funkcjonować, że może dojść do patologii, do finansowania partii w sposób nielegalny, za pomocą różnych sztuczek prawnych, że może dojść do uzależniania od patologicznego kapitału, również z zagranicy, wie każdy w miarę przyzwoity i rozgarnięty człowiek.

(Senator Stanisław Bisztyga: Mafijne...)

To już pan powiedział, że mafijne, ja tego nie mówię.

(Wesołość na sali) (Rozmowy na sali)

Nie chce pan ujawnić, kto to mówił, ale pani może zapisać, kto to powiedział.

I właśnie zniesienie finansowania partii z budżetu prowadzi do stworzenia nowej wersji Frontu Jedności Narodu. Pamiętamy to. Taki system, przypomnę, był tworzony po roku 1989, 1990. Wtedy mówiono, że partie są przeżytkiem, są niepotrzebne, tworzono... Pamiętam to, bo ja też byłem w komitecie obywatelskim, tworzyłem komitet obywatelski i prowadziłem kampanię w ramach komitetu, ale wiedziałem dobrze, że musi być pluralizm. Wtedy było modne hasło „pluralizm”. Ale byli tacy, którzy nie chcieli pluralizmu.

(Senator Stanisław Bisztyga: Nie chcieli, co?)

Pluralizm – takie trudne słowo.

I w tej chwili też takie zamiary jasno widać: będzie rządziła jedna monopartia, która uważa, że ma monopol na rządzenie i twierdzi, że ma samych fachowców, będzie popierana przez prawie wszystkie media, wspierana przez oligarchów i przez kapitał. A dla opozycji nie ma miejsca. Mało tego, opozycja będzie atakowana, tak jakby to ona rządziła, wszystko co złe, zwała się na opozycję. Taki system jest właśnie tworzony. To jest bardzo niebezpieczna sprawa dla Polski. Taki system jest w krajach trzeciego świata i na wschód od Polski.

(Senator Stanisław Bisztyga: W Gabonie...)

Na wschód od Polski nie leży Gabon, tylko na przykład Białoruś, Rosja. Ja o tych krajach mówię. Gabon nie jest w Polsce, tylko jest w Afryce, prawda?

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: W Polsce nie jest na pewno.)

(Głosy z sali: To niemożliwe.)

(Wesołość na sali)

Ale ja nie będę polemizował z państwem, proszę mi nie przeszkadzać.

W normalnych krajach demokratycznych jest rządząca partia i jest normalna opozycja. To są takie szkolne, podstawowe zasady. W Anglii szef opozycji jest traktowany prawie na równi z premierem, on się nazywa: szef opozycji Jej Królew-

skiej Mości. Ma swój gabinet cieni, ma odpowiedni lokal, jest bardzo poważnie traktowany, bo wiadomo, że on niebawem może zostać premierem i musi być zdolny do przejścia władzy w każdej chwili. U nas niestety tworzy się coś przeciwnego. I właśnie projekt tej ustawy ma taki cel, do tego prowadzi. Prowadzi do przyjęcia standardów, jakie obowiązują w tych krajach, gdzie demokracja jest tylko pozorna.

Ale ja osobiście nie wierzę w to, że Platforma Obywatelska taki system tworzy. Raczej skłaniałbym się do tego, że odebranie pieniędzy partiom albo ich ograniczenie, to jest... Nie wierzę w szczerą tych intencji, w to, że Platforma Obywatelska rzeczywiście chce zmniejszyć finansowanie. Dowodów na to jest sporo. Przypomnę, że przed wyborami bodajże w 2005 r. w debacie telewizyjnej pan poseł Ludwik Dorn zapytał obecnego wicepremiera Grzegorza Schetynę – chyba to był pan Schetyna – czy Platforma nie przyjmie dotacji. I ówczesny pan poseł Grzegorz Schetyna publicznie zobowiązał się, że Platforma dotacji nie przyjmie. Pamiętam, jak pan poseł Ludwik Dorn powiedział: Trzymam pana za słowo. I co się stało? Do tej pory Platforma Obywatelska przyjmuje wszystkie środki, które się należą z mocy ustawy o finansowaniu partii politycznej, a więc obecny wicepremier po prostu nie dotrzymał publicznego zobowiązania. Ale ja sądzę, że wtedy, to też było przed wyborami, Platforma nie miała po prostu zamiaru przyjąć takiej ustawy, to była tylko taka gra, zabieg socjotechniczny, obecnie nazywany PR. W tej chwili jest podobnie. Tuż przed wyborami do Europarlamentu, właściwie w czasie kampanii...

(Senator Władysław Sidorowicz: Czas.)

Ostatnie zdanie.

...Platforma znowu wychodzi z inicjatywą ograniczenia czy wręcz likwidacji środków dla partii. I to się dzieje w atmosferze chaosu, skandalu i niezwykłego bałaganu, jak mówili koledzy, że złamaniem konstytucji. Nie chodzi o to, żeby króliczka złapać, tylko żeby go gonić. W związku z tym, że ta ustawa jest niekonstytucyjna, Platforma wie, że ona na pewno nie będzie przyjęta. Chodzi tylko o efekt propagandowy. Ja jestem za tym, żeby projekt tej ustawy odrzucić. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, dziękuję, że troszeczkę ożywił pan nam atmosferę o 21.31, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, pan senator Andrzej Owczarek.

Senator Andrzej Owczarek:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo!

Właściwie wszyscy moi przedmówcy mówili, że zależy im na tym, aby partie w Polsce działały

(senator A. Owczarek)

w sposób normalny, w sposób przyzwoity. Dziwne jest, że co do tych subwencji, jeśli chodzi o sferę polityczną, opinia publiczna ma jak najgorsze zdanie i to, niestety, cały czas się pogłębia. Musimy się wszyscy zastanowić, skąd się to bierze. Czy czasami sytuacja nie jest taka, że inne standardy wyznaczamy społeczeństwu, a inne sobie? Są sytuacje, w których, tak jak to było zapisane w statucie polskiego związku golfistów, gdy nie wiadomo, jak się zachować, to trzeba się po prostu zachować przyzwoicie. Ja wyrażam wielkie ubolewanie, że koledzy z PiS nie głosowali za dobrą ustawą w sprawie finansowania partii politycznych, którą zgłosił rząd. Wtedy w ogóle by nie było tej dyskusji. Faktycznie, trafił projekt okaleczony... Ale, proszę państwa, Platforma Obywatelska jako partia od początku głosiła potrzebę likwidacji dofinansowania partii politycznych. Nie wiem, skąd się wzięło mówienie o tym, że premier Tusk kiedyś mówił coś innego, tak samo jak opowiadanie o milionie członków partii. Tak bywało za czasów PRL, myślę, że teraz liczebność partii nie jest większa niż sto tysięcy ludzi, a i to, uważam, jest liczba przesadzona.

Proszę państwa, czasami zdarzają się sytuacje nadzwyczajne. I w Senacie zdarzyła się w tej kadencji pewna tragedia. Jestem dumny, że wielu moich kolegów zachowało się niesłuchanie przyzwoicie, myślę, że większość z nas zachowała się przyzwoicie. Jak jest kryzys, to też trzeba się zachować przyzwoicie. Proszę państwa, mówienie o tym, że premier mówił, że nie ma kryzysu... Mówił, że nie ma kryzysu finansowego. No niech mi państwo wskażą te instytucje finansowe w Polsce, które upadły, te banki, które trzeba było wspierać. Nie było takich. Oczywiście, że kryzys ogólnoswiatowy dotyka każde państwo, dotyka też nas. Jeśli wymagamy od innych, aby oszczędzali i zmniejszamy przeznaczane dla nich kwoty, to tego samego musimy, proszę państwa, wymagać od siebie. To jest ta odrobina przyzwoitości, o której na początku mówiłem. Skoro, niestety, nie udało nam się wspólnie z wami przeforsować ustawy, która całkowicie likwiduje dofinansowanie partii politycznych, to chwycono się tego pomysłu, który, proszę państwa, był...

Chciałbym powiedzieć, że przykro mi bardzo, gdy słyszę o rozmaitych haraczach, przykro mi jest, gdy słyszę o rozmaitych sytuacjach kryminalnych. Proszę państwa, nie pamiętam, żeby ktoś z Platformy Obywatelskiej kiedykolwiek na posiedzeniu Senatu wspomniał o ministrze Lipcu, nie było o tym mowy, i o funduszu, który istniał na dofinansowywanie partii. Nikt z nas nigdy nic na temat nie mówił. Myślę, że dopóki coś nie zakończy się sprawą w sądzie, to lepiej, proszę państwa, na ten temat nie mówić. Szukamy różnych argumentów, argumentów nieprawdziwych.

Kryzys zbrojeniówki w Polsce polega na tym, że przez ostatnich kilka lat nie podpisała ona ani jednego kontraktu zagranicznego. Jeśli chodzi o zbrojeniówkę, o WSI, które się między innymi tym zajmowało, to za czasów rządów PiS zajmowaliśmy się, jak pamiętam, zgola czym innym.

Proszę państwa, mówiąc o tej przyzwoitości, chciałbym wspomnieć o jeszcze jednym. Wczoraj i dzisiaj mówiliśmy, koleżanki i koledzy z PiS mówili, że trzeba dofinansować kampus, że trzeba dać pieniądze kobietom, które były na urlopach macierzyńskich. A jak w tej chwili mówimy o naszych pieniądzach, to sytuacja trochę się zmienia. Dzisiaj pierwszą uchwałą, którą podjęliśmy, była uchwała o góralach, więc chciałbym na koniec przytoczyć taki stary dowcip góralski. Do górala zgłasza się działacz partyjny i mówi: Gazdo, dacie konia na partię? Dam. A świnię dacie na partię? Dam. A owcę dacie? Nie. A czemu nie dacie, jak konia i świnię dacie? Bo owcę mam. Proszę państwa, jak chcemy innym rozdawać, to musimy sami rezygnować. A 30 milionów to jest suma bardzo poważna. Dzisiaj zapadła decyzja o strajku w Radomiu. Wystarczyłoby 20 milionów, żeby ratować ten zakład. Chciałbym, abyśmy się zastanowili nad tą odrobiną przyzwoitości, która w polityce powinna występować. Dziękuję. (Oklaski)
(Głos z sali: Tylko że owiec nie ma.)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Pani senator Janina Fetlińska, potem pan senator Jerzy Chróścikowski.

Czy jeszcze ktoś z państwa ma ochotę wystąpić? Pan senator Piotr Wach. Czy jeszcze ktoś? Bo chciałabym powolutku zacząć się orientować, jak długo będzie jeszcze trwała nasza debata. Pan senator Leon Kieres. Proszę zapisać. Dobrze, to na tym, jak rozumiem, już zakończymy. Pan senator Wach i pan senator Kieres.

Proszę, Pani Senator.

Senator Janina Fetlińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zaproszeni Goście!

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Może mikrofony troszkę niżej, bo źle słyhać.)

Dziękuję bardzo za odpowiedź.

Szanowni Państwo! Arcybiskup Julian Antoni Nowowiejski, którego uczciliśmy uchwałą w listopadzie ubiegłego roku, w swoich listach do diecezji pisał w latach trzydziestych XX wieku, że liberalizm może być niebezpieczny, bo jeśli do władzy dojdą źli ludzie, to, gdy uzyskają większość, mogą przegłosować każdą rzecz i poprowadzić naród w złym kierunku. Ja pozwoliłam sobie przytoczyć

(senator J. Fetlińska)

te słowa. Mam wrażenie, że dzisiaj, podczas procedowania tej ustawy rzeczywiście grozi nam liberalizm idący w złym kierunku, liberalizm w tym złym wydaniu.

Chciałabym zapytać, co będzie z Polską, jeśli prawicowa opozycja wyniszczona, spauperyzowana, zdziętkowana w latach komunizmu teraz, w III Rzeczypospolitej, nadal będzie tamszona? Podcinanie finansowania nie dającego szans korupcji, przejrzystego może doprowadzić do załamania demokracji. Przypomina mi się w tym momencie powiedzenie polityka Platformy Obywatelskiej, który po wygranych wyborach powiedział: trzeba doróżnić tę watahę. Czy w tej chwili nie można tego tak nazwać, że wyciągnięto sztylęty, właśnie żeby złamać opozycję?

(Głos z sali: Nie...)

Ja mam takie wrażenie.

Ustawa jest niekonstytucyjna. Podkreślali to tak znakomici senatorowie i prawnicy jak panowie senatorowie: Andrzejewski, Piotrowicz, Cichoń, senator wszystkich kadencji Senatu tego wieku, pan senator Romaszewski. Dziękuję prawnikom Senatu, że w ich opinii prawnej została przekazana prawda i wskazane zostało zagrożenie dla demokracji, jakim jest ta ustawa. Dziękuję im za akt odwagi. Tak, akt odwagi pokazywania prawdy. Polska historia będzie to naszym prawnikom Senatu pamiętać. Nasze polskie uniwersytety warto finansować, by kształciły ludzi odważnych i hołdujących prawdzie, a nie tylko szanujących poprawność polityczną i posłusznych rządzącym. Dziękuję za to Bogu, bo to daje nadzieję, że Polska nie zginie i że na stanowiskach państwowych są jeszcze ludzie odważni i odpowiedzialni.

Wysoka Izbo! Zadaję sobie kilka retorycznych pytań. Co jest dzisiaj polską racją stanu? Obserwując aktualne wydarzenia, myślę sobie i odnoszę wrażenie, że sondaże. Nie naród, prawda, demokracja, gospodarka, ale słupki sondażowe. Mam wrażenie, że dla opcji rządzącej to jest najważniejsze. Drugie pytanie, też retoryczne, brzmi: a gdzie są media, aby pokazać debatę Wysokiego Senatu nad tą ważną ustawą? Czy naród nie powinien wiedzieć, jak Senat ocenia tę ustawę, jak tchnąca miłością Platforma Obywatelska i PSL grzebią polską młodą demokrację?

Konkludując, powiem, że kto mieczem wojuje, od miecza ginie. Cytuję świętą księgę. Myślę, że tam są słowa życia. Polacy się jeszcze obudzą, jeszcze się uderzą w piersi i wybiorą lepiej, ale zapłacą wielką cenę, cenę nauki na własnych błędach.

Wysoka Izbo! Przyłączam się do wniosku i podpisuję się pod wnioskiem pana senatora Andrzejewskiego o odrzucenie tej ustawy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Zapraszam, Panie Senatorze. Widzę, że jest pan już zwarty i gotowy. Proszę.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałbym powiedzieć kilka słów, gdyż koledzy sprawozdawcy w swoich odpowiedziach na moje pytanie zachęcili mnie, żebym stworzył przynajmniej poprawkę, jeśli uważam, że jest inaczej. Generalnie jestem zwolennikiem tych rozwiązań, które przedłożyli moi przedmówcy z Prawa i Sprawiedliwości i najprawdopodobniej będę głosował za odrzuceniem tej ustawy. Ale skoro była zachęta, ja tę propozycję państwu przedkładałem, może skorzystacie z niej i przejmiecie tę poprawkę.

Propozycja jest taka... Skoro mówicie państwo, że jako Platforma Obywatelska nie chcieliście środków finansowych i uważacie, że to jest gest, to w moim odczuciu powinniście w ogóle z tego zrezygnować i w tym miejscu, w którym jest progres, zrobić sobie zero. Ale nie będę taki złośliwy, żeby proponować państwu, żebyście mieli zero w przeliczeniu na jedną osobę. W związku z tym zamienię tylko liczby w propozycji progresowej. Tam, gdzie w propozycji było 10–15%, będzie 10–20%, tam, gdzie było 15%, będzie 20%, 20% zamieniam na 30%, tam, gdzie było 20–30%, będzie 30–40%, a na końcu będzie powyżej 40%. Przeliczniki zostawiam państwu do oceny, takie, jakie państwo zaproponowaliście.

I tak jak mówiłem, ustawa wchodząca w życie powinna dawać stałe przepisy, a nie jak było zapisane w państwa poprawkach, które wskazywały, że I kwartał to tak, a II i III kwartał to już... Wpisuję jednoznacznie: do wejścia w życie ustawy, tak jak prawo powinno być stanowione.

Jeżeli państwo zechcą skorzystać z tej oferty, to proszę bardzo. Jednak generalnie przyłączam się do moich kolegów z Prawa i Sprawiedliwości. Uważamy, że ta ustawa do niczego się nie nadaje. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Przekazuję poprawki.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu senatora profesora Piotra Wacha.

Senator Piotr Wach:

Dziękuję uprzejmie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Co prawda dzisiaj miałem okazję wypowiadać się w imieniu komisji, odpowiadając na wiele py-

(senator P. Wach)

tań, ale ze względu na tę dyskusję chciałbym jednak zabrać głos choćby krótko i powiedzieć o paru sprawach, które wydają mi się istotne.

Przede wszystkim słyszałem tu taki pesymizm związany z chęcią ograniczenia czy też nawet likwidacji opozycji. Myślę, że tak absolutnie nie jest. Opozycja jest silna, będzie jeszcze silniejsza, a dzisiejsza debata i to, że państwo w przeważającej liczbie zabierali głos, wypowiadając tu różne sądy, nieraz bardzo skrajne, są tego dowodem.

Opozycja zawsze przeżywa, i my też to przeżywaliliśmy – co prawda ja nie jestem bardzo doświadczonym politykiem – falowanie zarówno nastrojów, jak i uczestnictwa w życiu politycznym. Jeżeli mówimy o historii nowszej, czasach, kiedy są partie, to partie, którym się wydawało, że są wieczne, zwarte, silne i niezniszczalne, zawsze kończyły źle. Tak że pewne przestrogi, które dawała pani senator Fetlińska, są żywe i odnoszą się do wszystkich partii, zarówno do państwa, jak i do nas. Staramy się tego unikać, unikać, że tak powiem, przesady działania w celu rozwoju i rozbudowywania własnej partii. Ale jest to naturalna tendencja. Każda partia chce i zmierza do tego, żeby mieć więcej głosów i żeby mieć więcej racji, ale żadnej nigdy to się nie udaje i nie udało. Tak jest w systemie demokratycznym, a taki system mamy.

Państwo twierdzą, że to ograniczenie finansowania, które dotyka naszych partii w zakresie mniej więcej 40%, jest zabójcze. Ono niekoniecznie musi być zabójcze, gdy na przykład ograniczy się pewne wydatki. Wydaje mi się, ja nie jestem w zarządzie partii, ale tak mi się wydaje, że wiele wydatków da się rozsądnie ograniczyć tak, żeby nie zlikwidować działalności partyjnej i nie popaść w prawdziwe kłopoty.

Kolejna sprawa, którą chciałbym poruszyć, jest następująca. Była mowa o tym, że nie ma *vacatio legis*. Formalne *vacatio legis*, czternastodniowe po wprowadzeniu poprawek, o ile zostaną przyjęte, będzie i ten warunek formalny będzie spełniony.

Jeżeli chodzi o kwestię tego, że właściwie mamy – chodzi o partię, którą ja reprezentuję, Platformę Obywatelską – bardzo zmienne i takie kręćackie podejście do finansowania partii, to pozwolę sobie się z tym nie zgodzić. Nasz premier dość wyraźnie i zawsze występował przeciw finansowaniu partii z budżetu, zawsze to robił. On ulegał nieraz naszym głosom, on ustępował nieco, ale był w tym bardzo konsekwentny i jego postawa była zawsze taka sama. On czasem się trochę cofnie ze względu na to, co my uważamy, ale nie można powiedzieć, że inne jest jego stanowisko w tej sprawie. Tak że pozwolę sobie się nie zgodzić z wygłaszanymi opiniami.

Pozwolę sobie również zauważyć, że możemy tu komentować, może nawet powinniśmy, proces le-

gislacyjny w Sejmie, ale z drugiej strony on nas nie wiąże. Naszym obowiązkiem jest ustawę sejmową przyjąć, uczciwie i porządnie rozważyć, poprowadzić, na ile się da, i albo odrzucić, albo wprowadzić do obiegu prawnego w Polsce. I to czynimy. Ewentualne defekty sejmowe nie są naszą winą. Nie my braliśmy w tym udział bezpośrednio, chyba że państwo myślicie, że za pośrednictwem partii, jako że jesteśmy jednak członkami partii, którzy biorą udział w debatach szerszych niż tylko w gremiach senackich. W tym sensie tak, ale w sensie parlamentarnym my tu odpowiadamy za siebie, jesteśmy odrębną izbą, mieliśmy odrębną opinię, myślę, że znacznie surowsze i wnikliwsze niż te, które były w Sejmie, ustosunkowaliśmy się do nich, wyciągnęliśmy konsekwencje w sensie poprawek tak dalekie, jak się dało, bez zasadniczego psucia ustawy lub odsuwania sprawy na daleką przyszłość, kiedy to byłoby bez znaczenia dla sytuacji bieżącej.

Chciałbym powiedzieć o jeszcze jednej sprawie i do niej się odnieść. Były też takie głosy, że jak się zbliżają wybory, to wymyślamy jakiś miecz – tym razem mieczem jest ograniczenie finansowania – aby poprawić swoją sytuację. W zasadzie takie tendencje są zrozumiałe, ale postaram się polemizować z tym poglądem. Bo gdyby przyjąć pogląd, który był zawarty w opinii naszego Biura Legislacyjnego, że należy przesunąć obowiązywanie tej ustawy – o funkcjonowaniu dwuletnim w zakresie ograniczenia finansowania partii – na lata 2010–2011, to i tak w tych latach będą kolejne ważne, a może jeszcze ważniejsze wybory. I zawsze w najbliższych latach tak będzie, że gdybyśmy to wprowadzili, to ten argument mógłby być użyty.

Postaramy się podejść do tego w sposób jak najbardziej uczciwy i powiedzieć, że właściwie oszczędności są potrzebne, nawet oszczędności skromniejsze, niż nam by się wydawało, że potrzebny jest pewien dobry przykład. Oczywiście, że tak zwany piar, czyli PR po polsku, istnieje, bo on zawsze istnieje, nie zakłamujemy się, że nie. Ale on nie jest na pierwszym planie, a przynajmniej nie musi być na pierwszym planie. Ja uważam, że osoby, które podchodzą do tego w ten sposób, że traktują ustawę bardzo uczciwie i mówią: albo ją całkiem odrzucić, albo poprawiamy, na ile się da, czynią właściwie, bo to jest nasza rola. Także my w naszych komisjach i w naszym ugrupowaniu tak widzieliśmy rolę Senatu. Myślę, że ta ustawa może być i będzie pożyteczna, nie uczyni żadnej krzywdy opozycji, bo dotyczy nas wszystkich. Im większy aktualnie udział we władzy ma jakaś partia, a dokładniej im większy ma udział, jeśli chodzi o głosy wyborców, tym bardziej jej dotacja zostanie uszczuplona.

A więc taka jest moja propozycja. Z szacunkiem przyjmując zgłoszone poprawki, będziemy je zapewne rozważali na posiedzeniu komisji, bo na-

(senator P. Wach)

szą rolą jest zrobić z tą materia, w tym pośpiechu, który jest zrozumiałą i wywołaną sytuacją niespodziewaną, niezadekretowaną, wszystko co się da, aby było jak najlepiej. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Pan profesor Leon Kieres, proszę.

Senator Leon Kieres:

Pani Marszałek! Koleżanki i Koledzy!

Mówię specjalnie: koleżanki i koledzy, patrzac także w prawą stronę, bo wszyscy jesteście mi bliscy, mimo że wiążą mnie więzi szczególne z klubem Platformy Obywatelskiej, którego jestem członkiem. Nie jestem członkiem żadnej partii politycznej, tak jak nasz kolega Piotr Łukasz Andrzejewski.

Ta dyskusja budzi pewne nadzieje, zwłaszcza gdy wezmę pod uwagę ten etap, w którym jest mi dane osobiście uczestniczyć. Wszedłem na salę już po wymianie zdań, co jest, niestety, typowe dla tej Izby w pewnych sytuacjach, kiedy emocje, podlewane sosem politycznym, dominują nad racjonalnością – nie w sensie materialnym, agnostycznym, a merytorycznym. Może jest tak dlatego, że jesteśmy teraz w takim a nie innym składzie na tej sali. Oczywiście nie dezawuuje nieobecnych, ale ta frekwencja pokazuje w gruncie rzeczy, proszę państwa, jak bardzo ten problem jest dla nas interesujący. Zdaje się, że w pewnym wymiarze przejmują się rozwiązaniami tej ustawy i systemem, który ona ma wprowadzić mimo wszystko mniej liczni, niż by na to wskazywała waga regulacji prawnych i temperatura dyskusji.

W ciągu kilku minut mojego wystąpienia chcę się odnieść do argumentów z dwóch różnych płaszczyzn. Pierwsza z nich to płaszczyzna normatywna, prawna. Ale jesteśmy też izbą polityczną, o czym tu wielokrotnie była mowa, więc odniosę się także do aspektów, powiedzmy, społecznych, może niepolitycznych, bo to ostatnie słowo w opinii publicznej jest trochę skompromitowane, niestety także przez nas.

Jeśli chodzi o zarzuty dotyczące niekonstytucyjności tego projektu ustawy, to powiem państwu szczerze... Ja mam czterdziestoletnie doświadczenie, także jako legislator, na różnych poziomach tworzenia prawa polskiego, od najniższych kategorii jednostek samorządu terytorialnego po polski parlament. Niech to nie będzie odbierane jako bufonada, minoderia, zakochanie się w sobie. Często mówię moim studentom, że dobry prawnik to także ten, którego poglądy potwierdza orzecznictwo; na którego poglądy orzecznictwo się powołuje. Tak się składa, że zdarza mi się zauważać moje nazwisko w uzasadnieniach wyroku sądów powszechnych

i sądów administracyjnych. Dlatego ośmielam się do państwa kierować te słowa. Otóż jeśli chodzi o niekonstytucyjność niektórych rozwiązań tej ustawy, to rzeczywiście argumenty z obydwu stron w obronie tej ustawy i argumenty wskazujące na pewne wątpliwe z punktu widzenia zasad konstytucyjnych tworzenia prawa mogą się obronić przed Trybunałem Konstytucyjnym. Ja sam nie jestem w stanie państwu dzisiaj powiedzieć, w jakim zakresie ta ustawa utrzyma się w Trybunale Konstytucyjnym – sędzę, że pod jednym względem jej los jest przesadzony, ona tam się znajdzie – a w jakim zakresie przepisy proponowanej nowelizacji zostaną uznane za zgodne z konstytucją, chociażby dlatego, że linia orzecznicza Trybunału Konstytucyjnego też jest chwiejna i się zmienia.

Trybunał Konstytucyjny, co także państwo z PiS wielokrotnie podkreślaliście, nie jest wyprany z relacji ze społeczeństwem, nie jest hermetycznie oddzielony od nastrojów społecznych, publicznych. Tak się zdarzyło, że sam stawałem przed trybunałem, o czym państwu kiedyś tutaj mówiłem, i doświadczałem różnego rodzaju argumentów, które z prawem czy z interpretacją przepisów prawa miały dosyć luźny związek, miały głównie charakter społeczny. Być może zwyciężą racje tych, którzy mówią, że ta ustawa powinna wejść w życie, bo takie są oczekiwania społeczne, a być może racje mówiących tak jak nasz legislator, który napisał, co będzie przedmiotem mojej dalszej refleksji, że partie polityczne są elementem ustrojowym naszego państwa i życia publicznego społeczeństwa, także przez partie polityczne społeczeństwo daje wyraz swoich poglądów. Być może Trybunał Konstytucyjny również tę warstwę argumentacji przyjmie. Bałbym się dzisiaj jednoznacznie powiedzieć: ta ustawa dewastuje polski porządek konstytucyjny i w Trybunale Konstytucyjnym nie utrzyma się. Ale też powiem szczerze, że wcale się nie zdziwię, jak Trybunał Konstytucyjny podzieli państwa zarzuty – mówię o Prawie i Sprawiedliwości – odnoszące się do tej ustawy, nie zawsze, jak powiedziałem, uwzględniające tylko argumentację konstytucyjnych zasad tworzenia polskiego porządku prawnego.

Poprawki, które zostały zgłoszone, rzeczywiście w dużym stopniu poprawiają istotne wady tej ustawy. Nie ma już tutaj, o czym rozmawiałem z panem senatorem Piotrowiczem, ważnego interesu państwa, który by uzasadniał wejście w życie tej ustawy lub innych ustaw z chwilą ogłoszenia. W jednej z poprawek jest *vacatio legis*, rzeczywiście niedługie, bo czteremastodniowe, tak jak mówi ustawa o wydawaniu Dziennika Ustaw i Monitora Polskiego. Został też poprawiony przepis o ekspertyzach. Notabene bądźmy ostrożni, jeśli chodzi o zarzut, że to jakimś tam ekspertom będzie się przekazywało zamówienie czy zlecenie. Tu chodzi o publiczne pieniądze, które są przekazywane partiom politycznym. Proszę państwa, czy nie znamy przypadków pokrętnego zlecenia zadań, tylko po to, żeby koleśiom, rodzi-

(senator L. Kieres)

nie przekazywać pieniądze na sporządzenia pseudoekspertyz? Ile tego rodzaju zarzutów dotyczących obchodzenia prawa było formułowanych publicznie, i przez jedną, i przez drugą stronę? Jeżeli chcemy, żeby to byli eksperci – nie wiem zresztą, jak oni będą ustalani, a to może być przedmiotem badania w przypadku zarzutu – to niech to będą rzeczywiście ci, którzy na czymś się znają, a nie ci, którzy w poczuciu żaru rewolucyjnego uznają, że na przykład prawnicy mogą być ekspertami w konkretnej sprawie z zakresu fizyki atomowej, po to tylko, żeby otrzymać tego rodzaju pieniądze. No teoretycznie jest to możliwe. W ustawie wyraźnie mówi się o tym, że w drodze umów cywilnoprawnych z osobami, które mają pewne przygotowanie... Jak będzie w praktyce, to życie pokaże.

Kolejny problem dotyczy retroaktywności. Czy ustawa, wchodząc w życie wstecz, rzeczywiście reguluje sytuację? To jest być może największa słabość tej ustawy, ale zostało to przynajmniej częściowo poprawione poprzez utrzymanie subwencjonowania czy dotowania partii politycznych na dotychczasowych zasadach w I kwartale tego roku – tego dotyczył najistotniejszy zarzut Biura Legislacyjnego – a pozostałe trzy kwartały będą już na nowych, rzeczywiście obniżonych zasadach. Oczywiście możemy się tu spierać, mówić, że to jest polityka, że to jest gnębienie jednych przez drugich, a mówiąc wprost, gnębienie opozycji przez ugrupowania koalicyjne, rządzące, i że to jest PR, że to są kwoty w ogóle nieistotne z punktu widzenia budżetu państwa.

Tylko ja państwu powiem szczerze, macie państwo, i to każdy z państwa, ja to wiem, dobre relacje ze swoimi wyborcami. Jak państwo niekiedy sami dajecie wdowi grosz na wspomaganie, wiedząc, że czasami tych 100 czy 200 zł brakuje i w waszym budżecie rodzinnym, jeśli jesteście jedynymi żywicielami rodziny, ale przy dużych wynagrodzeniach, jakie otrzymujemy w Senacie, to niewiele, a jak dajecie osobie biednej, to widzicie taką radość w jej oczach, prawda? Ja nieraz widzę, bo daję 10 zł osobie siedzącej na chodniku. To mało, ale widzę jaką radość sprawia, gdy kupuję pijakowi w sklepie dwie zwykłe bułki i pół kostki masła, bo wiem, że gdybym mu dał pieniądze, to przepije, i ja widzę, jak on się cieszy. Jak można mówić, że 100, 200 milionów zł to w gruncie rzeczy jest nic? Pewnie, że to jest nic z punktu widzenia budżetu państwa, ale to może być wszystko dla tych, którym w wyniku zaoszczędzenia 100 milionów zł uratujemy być może życie, albo dzięki temu przez parę dni ośrodki pomocy społecznej będą... No nie wiem, na co te pieniądze mogą być wykorzystywane z rezerwy budżetu państwa – na poprawę warunków, na wysłanie dzieci na kolonie? Mówię może populistycznie, ale – słowo za słowo

– o tym też nie wolno zapominać. Co to jest solidarność? Otóż wydaje mi się, proszę państwa, że solidarność polega także na czynieniu małych gestów, nawet tych odbieranych niekiedy jako gesty pod publiczność.

Tu, w tej sali, wykazywaliście solidarność wobec rodziny naszego zmarłego kolegi – malutki gest, wobec matki wdowy i jej dzieci, mały grosz z naszej kieszeni. Ale byłem wtedy dumny, że nikt tego politycznie nie wykorzystywał, bo pomyślałem, że gdybym ja tu kiedyś upadł na tej sali, to nie zapomnielibyście o mojej żonie i moich dzieciach, o moich najbliższych. I to właśnie Wy, Państwo z PiS, którzy niekiedy, a zwłaszcza obecnie, tak ostro i brutalnie atakujecie mnie w mediach. Tego bym oczekiwał także od moich przyjaciół. Jesteśmy bowiem zdani sami na siebie.

Rzeczywiście to byłaby hańba, gdyby ta ustawa miała być uchwalona tylko po to, żeby zniszczyć Prawo i Sprawiedliwość, ugrupowania pozaparlamentarne, które jeszcze być może otrzymują jakieś dotacje, i inne formacje. Ja mogę wam przyrzec, że po mnie nie możecie się spodziewać, że stanę po stronie tych, którzy kiedyś powiedzą: fajnie nam się udało uchwalić tę ustawę, bo wyeliminowaliśmy opozycję z przyszłych wyborów prezydenckich, samorządowych i parlamentarnych. Tak jest, to wtedy ja będę po stronie hańby.

(Senator Wiesław Dobkowski: Wtedy będzie już za późno.)

Ale ja dzisiaj, Panie Senatorze z Bełchatowa, tego rodzaju odczucia nie mam, zwyczajnie. Praktyka pokaże, kto ma rację, być może pan będzie miał rację. Dzisiaj stoję w obronie małych gestów, takich gestów, jakie ta ustawa pokazuje.

I jeszcze jedna kwestia. Proszę państwa, czasami wydaje się, że zasługujemy na to, co nas spotyka. Otóż ja państwu powiem szczerze, że źle się czułem, gdy oglądałem te różnego rodzaju reklamy telewizyjne, gdy wychodziłem z lotniska wrocławskiego i atakował mnie olbrzymi billboard z różnymi argumentami wymierzonymi przeciwko ugrupowaniu, które teraz rządzi. Źle się czułem, bo uważałem, że po prostu te argumenty, które są dzisiaj używane w tych reklamach, wtedy były niesprawiedliwe. Ale nawet jeśli byśmy uznali, że to ugrupowanie miało prawo do tego rodzaju postępowania, to powinno wykazać się większą wrażliwością, wiedząc, że za tymi ludźmi, których atakowano i nadal się atakuje, stoi znacząca część polskiego społeczeństwa. Nie chcę przypominać tutaj sondaży, bo one są zmienne. Życzę wam, żebyście mieli równie dobre sondaże w życiu publicznym.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, przepraszam bardzo, czas...)

(senator L. Kieres)

Już kończę, Panie Marszałku.

Zwracam się do państwa, dziękując wam za obecność i dyskusję w tej debacie, z prośbą o to, byście argumenty tej strony odbierali inaczej niż tylko jako dowód obrony czystych politycznych interesów. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Tadeusza Gruszkę.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Nie chciałbym, żeby wiele godzin poświęconych debacie nad ustawą skończyło się konkluzją, że Prawo i Sprawiedliwość nie chce ograniczenia finansowania partii politycznych. A taki wniosek po wypowiedzi senatora Owczarka, który opowiedział anegdotę o góralu, można wyciągnąć. Zresztą w swej końcowej mowie pan senator Kieres również wskazywał, że my jakoby nie chcemy ograniczenia. Wprost przeciwnie – my chcemy tego ograniczenia, i to zostało wyartykułowane w naszych wypowiedziach, ale z pominięciem pogwałcenia prawa, które tutaj zostało dziś wykazane. I obawiam się, że po przegłosowaniu przez was tej ustawy pozostanie wam kac moralny. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Zajac przekazał przemówienie do protokołu. Wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli pan senator Kleina i pan senator Gruszka.

(Senator Jerzy Chróścikowski: Jeszcze ja przekazałem, Panie Marszałku.)

Pan senator też złożył, tak?

Także senator Chróścikowski złożył wniosek o charakterze legislacyjnym.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji senatorowie nie zgłosili... Przepraszam.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisję Budżetu i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Proszę o komunikaty.

Senator Sekretarz Stanisław Gorczyca:

Wspólne posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji odbędzie się w dniu jutrzejszym, 22 kwietnia bieżącego roku, o godzinie 8.30, w sali nr 176. Porządek obrad: rozpatrzenie wniosków zgłoszonych w toku debaty do ustawy o zmianie ustawy o partiach politycznych, ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw.

Wspólne posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Ustawodawczej odbędzie się w dniu jutrzejszym, 22 kwietnia bieżącego roku, o godzinie 8.15, w sali nr 176. Porządek obrad: pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie inicjatywy ustawodawczej Senatu z dnia 11 lipca 2008 r.

Posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty na trzydziestym pierwszym posiedzeniu Senatu w dniu 21 kwietnia bieżącego roku do ustawy o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem Europejskiego Funduszu Rybackiego, odbędzie się 22 kwietnia bieżącego roku, o godzinie 10.45, w sali nr 182. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Ogłaszam przerwę do jutra, do godziny 11.00.

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 11 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Krystyna Bochenek i Zbigniew Romaszewski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam posiedzenie.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci Stefana Korbońskiego (1901–1989) wielkiego Polaka, wybitnego przedstawiciela ruchu ludowego w kraju i na emigracji.

Przypominam, że jest to projekt uchwały okolicznościowej, który został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 496, a sprawozdanie komisji w druku nr 496O.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Stanisława Gogacza, o przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie! Szanowni Goście!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Ustawodawczej sprawozdanie o projekcie uchwały w sprawie uczczenia pamięci Stefana Korbońskiego (1901–1989), wielkiego Polaka, wybitnego przedstawiciela ruchu ludowego w kraju i na emigracji.

Komisja na posiedzeniu w dniu 31 marca 2009 r. rozpatrzyła w pierwszym czytaniu przedstawiony przez wnioskodawców projekt uchwały zawarty w druku nr 496.

Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zaproponowana w tym druku brzmi następująco:

„Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 20. rocznicę śmierci Stefana Korbońskiego oddaje hołd wybitnemu działaczowi ruchu ludowego, mężowi stanu, patriotcie, który swoje życie poświęcił walce o wolną, niepodległą Ojczyznę.

Stefan Korboński urodził się 2 marca 1901 roku w Praszce. Od 1917 roku należał do Polskiej

Organizacji Wojskowej. Uczestniczył w obronie Lwowa. Jako ochotnik wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej. W 1921 roku uczestniczył w trzecim powstaniu śląskim.

Po ukończeniu studiów na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego w 1925 roku rozpoczął karierę prawniczą. W 1926 roku poparł zamach majowy i stanął po stronie Józefa Piłsudskiego. W 1929 roku przeniósł się do Warszawy. W 1931 roku, pod wpływem Macieja Rataja, związał się ze Stronnictwem Ludowym, w którym działał do wybuchu II wojny światowej.

We wrześniu 1939 roku uniknął niewoli sowieckiej. Włączył się w podziemną działalność polityczną. W latach 1939–1940 reprezentował Rataja w Głównej Radzie Politycznej przy Służbie Zwycięstwu Polski, a od 1940 do 1941 roku w Politycznym Komitecie Porozumiewawczym. Stanął też na czele Referatu, później Wydziału Walki Cywilnej w Biurze Informacji i Propagandy Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej, jako pełnomocnik ds. walki cywilnej Komendanta Głównego ZWZ i Delegata Rządu RP na Kraj. Wkrótce został szefem Kierownictwa Walki Cywilnej. Po powołaniu w 1943 roku Kierownictwa Walki Podziemnej został jego członkiem, nadal kierując pionem walki cywilnej. W 1941 roku Korboński zorganizował sieć łączności radiowej z Londynem. Od wiosny roku 1942 nadzorował radiostację „Świt”. Miała ona duży wpływ na postawy polskiego społeczeństwa w czasie wojny. Korboński informował świat o hitlerowskich zbrodniach na Żydach i o Powstaniu Warszawskim. W końcu sierpnia 1944 roku został dyrektorem Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu RP na Kraj. Po upadku Powstania i opuszczeniu Warszawy uczestniczył w odbudowie struktur Polskiego Państwa Podziemnego. Po aresztowaniu przez NKWD Jana Stanisława Jankowskiego pełnił obowiązki Delegata Rządu RP na Kraj.

W czerwcu 1945 roku został wraz z żoną Zofią aresztowany w Krakowie przez NKWD. Wypuszczono ich po interwencji Stanisława Mikołajczyka, wicepremiera Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. W latach 1945–1947 Korboński dzia-

(senator S. Gogacz)

łał w Polskim Stronnictwie Ludowym, należał do Rady Naczelnej. W 1947 roku został wybrany do Sejmu. Zagrożony ponownym aresztowaniem przez władze komunistyczne przedostał się za granicę.

W listopadzie 1947 roku osiadł w Stanach Zjednoczonych. Na emigracji kontynuował działalność polityczną. Współtworzył Polskie Stronnictwo Ludowe – Odłam Jedności Narodowej. Przewodniczył Polskiej Radzie Politycznej. Kierował Polską Radą Jedności w USA. Wielokrotnie prezesował Zgromadzeniu Europejskich Narodów Ujarzmionych (ACEN) w Nowym Jorku. Napisał wiele wybitnych książek. Publikował artykuły w czasopiśmie zagranicznych oraz emigracyjnych. Zmarł w Waszyngtonie 23 kwietnia 1989 roku, nie doczekawszy wolnej Polski, której całe życie służył.

Stefan Korboński został odznaczony Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi II klasy za trzecie powstanie śląskie, Medalem za Wojnę 1920 r., Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Medalem Niepodległości, Krzyżem Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Armii Krajowej i Medalem za Wojnę 1939–1945. Instytut Yad Vashem przyznał Mu medal Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Pośmiertnie otrzymał Order Orła Białego.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej uznaje życie i działalność Stefana Korbońskiego za świadectwo niezłomnej postawy człowieka, którego zasługi winny stanowić wzór do naśladowania dla kolejnych pokoleń Polaków.

Senat zwraca się do środowisk wychowawczo-oświatowych i naukowych z apelem o popularyzowanie wiedzy o postaci i osiągnięciach Stefana Korbońskiego.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».

Proszę państwa, Komisja Ustawodawcza zaproponowała trzy poprawki, zawarte są w druku nr 4960.

W pierwszej z poprawek proponuje się zmianę tytułu uchwały, mianowicie w miejsce tytułu przedstawionego przeze mnie proponuje się tytuł: „w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Stefana Korbońskiego (1901–1989)”.

W poprawce drugiej proponuje się, ażeby akapit pierwszy otrzymał brzmienie: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 20. rocznicę śmierci Stefana Korbońskiego oddaje hołd mężowi stanu, patriotcie, który swoje życie poświęcił walce o wolną, niepodległą Ojczyznę, wybitnemu działaczowi ruchu ludowego”.

Poprawka trzecia zmierza do tego, ażeby w akapicie siódmym zdanie pierwsze otrzymało następujące brzmienie: „Stefan Korboński został odznaczony Orderem Wojennym Virtuti Militari

V klasy, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi II Klasy, Medalem Niepodległości, Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918–1921, Medalem Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości”.

Bardzo proszę o przyjęcie zaprezentowanych poprawek i przyjęcie uchwały w całości z zaprezentowanymi poprawkami. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania pana marszałka Zbigniewa Romaszewskiego.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Górecki.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Marszałku, przyjmowanie tego typu uchwał okolicznościowych stało się tradycją Senatu. Muszę powiedzieć, że uchwała dotycząca pana Stefana Korbońskiego jest przeze mnie pozytywnie odbierana. Zanim został odczytany tekst tej uchwały, prowadziłem przez chwilę rozmowy o tym, jak znany jest ten autorytet, i muszę powiedzieć, że niewielka jest popularność tego nazwiska, tej osobowości, tego człowieka.

W związku z tym mam pytanie. Skoro Senat przyjmuje taką uchwałę okolicznościową, to jakie są plany popularyzacji tego nazwiska i rozgłoszenia informacji o tym wielkim mężu stanu.

(Senator Stanisław Gogacz: Można?)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Gogacz:

Myślę, że uchwała sama w sobie ma wartość. Senat Rzeczypospolitej w drodze aktu prawnego w randze uchwały podejmuje akt solenny, można powiedzieć, bardzo uroczysty. A nad tym, jak zostaną spopularyzowane treści zawarte w uchwale i fakt, że taka uchwała została podjęta w Senacie Rzeczypospolitej, w Senacie, który jest Senatem odrodzonym, to faktycznie być może powinniśmy się zastanowić w trakcie dyskusji. Jednak nie jest chyba właściwością Senatu wskazywanie instytucji, sposobów zachowań czy też sposobów uruchamiania mechanizmów, które by rozpropagowały wiedzę o tej postaci.

(senator S. Gogacz)

Z tego, co wiem, spotykając się z mieszkańcami, z obywatelami, z elektoratem, bardzo często przypominamy treści naszych uchwał. Myślę, że o uchwale, którą dzisiaj podejmujemy, my jako senatorowie – myślę, że mogę tak powiedzieć – na pewno również będziemy informowali. Uchwały, które oddają cześć, oddają hołd najważniejszym przedstawicielom państwa polskiego, będą nam pomagały w upowszechnianiu wiedzy o tego typu osobach.

(Senator Czesław Ryszka: Ta wystawa IPN krąży po Polsce.)

Poza tym zorganizowana została wystawa IPN, którą będziemy dziś otwierali, i w tym przypadku jest to sprawa oczywista.

(Senator Czesław Ryszka: Ona krąży po Polsce już...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Chciałbym spytać, jak dalece jest udokumentowana rola czczonego dzisiaj przez nas, wybitnego przedstawiciela polskiego narodu i jednocześnie przedstawiciela Adwokatury Polskiej. Pytam, ponieważ Adwokatura Polska szczególnie szczeni się tą postacią i zrobiła wiele dla jej upowszechnienia i w Polsce, i za granicą. Czy to, że fakt, iż jest on jest przedstawicielem korporacji adwokackiej w jej bardzo patriotycznym i ofiarnym działaniu dla Polski, nie został uwidoczniony, to jest przeoczenie, czy celowe pominięcie?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Gogacz:

Chcę powiedzieć, że na posiedzeniu komisji ta informacja nie była prezentowana i komisja nie odnosiła się do tego, czy taka informacja powinna się znaleźć w tekście uchwały, czy też nie, dlatego trudno mi cokolwiek na ten temat powiedzieć. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Zajac.

Senator Stanisław Zajac:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja chciałbym zadać pytanie w kontekście tego, o co przed momentem pytał pan senator Andrzejewski. Mam przed sobą piękne opracowanie Instytutu Pamięci Narodowej dotyczące Stefana Korbońskiego. Patrząc na jedną z kart tego pięknego wydania. Na stronie 303 przedstawiony jest grób Stefana Korbońskiego w „amerykańskiej Częstochowie” w Doylestown. Jest tam umieszczona inskrypcja i możemy przeczytać: Stefan Korboński, współzałożyciel Polskiego Państwa Podziemnego z lat 1939–1945 i jego ostatni szef, kawaler Orderu Virtuti Militari, adwokat, polityk, pisarz, urodzony w Praszce, powiatu wieluńskiego, zmarł w Waszyngtonie. Jednocześnie możemy o nim przeczytać, że ukończył studia prawnicze, został adwokatem, a dalej, że na przełomie lat 1929/1930 kancelaria Korbońskiego i Gralińskiego stała się miejscem spotkań najwybitniejszych przedstawicieli warszawskiej palestry.

Zwracam się, w jakimś sensie również do siebie, ale przede wszystkim do wnioskodawców. Czy w tym momencie, na tym etapie naszego procedowania nie ma możliwości przyjęcia autopoprawy, tak aby znalazło się w uchwale to niezwykle ważne stwierdzenie, dotyczące fragmentu życia Stefana Korbońskiego związanego z wykonywanym przez niego zawodem? To jest chluba polskiej palestry.

W związku z tym nie proponuję wniosku o odsyłanie, bo przecież jesteśmy w chwili uroczystej, ale chciałbym zapytać, czy nie ma możliwości przyjęcia w formule autopoprawy wnioskodawców zapisu o tym, że Stefan Korboński był adwokatem. To nie naruszałoby tekstu tej uchwały.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

To jest pytanie raczej nie do pana senatora, ale jeżeli pan senator chce odpowiedzieć, to proszę bardzo.

(Senator Stanisław Kogut: Przecież już odpowiedział.)

Senator Stanisław Gogacz:

Proszę państwa, poprzednio była podobna sytuacja, kiedy to przy okazji podejmowania uchwały podczas drugiego czytania nie można już było wprowadzać poprawek. Nie wiem, czy czasem władza marszałka nie pozwala na to, ażeby w sytuacji tak solennego, tak uroczystego podejmowania uchwały... Jeśli dobrze pamiętam interpretację poprzedniej sytuacji, to pan marszałek mógł zdecydować, ale ja nie wiem, czy dzisiaj pan marszałek może to zrobić.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Władza marszałka jest ograniczona regulami-
nem. W tej sytuacji mogę to tylko ponownie ode-
słać, a sędzę, że nie powinniśmy tego robić. Pano-
wie Senatorowie, w uchwale nie da się napisać
wszystkiego.

Pani senator Arciszewska.

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Ja mam inne zdanie, ale to nie jest czas na pole-
mikę z panem marszałkiem.

Chciałabym dodać słowo w kontekście pyta-
nia pana profesora, pana senatora Góreckiego co
do wpływania na rozpropagowywanie tak wspa-
niałych postaw i uchwał Senatu, których wiele
przyjmujemy. To nie dotyczy tylko postaci Stefa-
na Korbońskiego, ale wielu innych, o których
przynajmniej w Rzeczypospolitej powinno się
mówić. Jest to oczywiście rola ministra edukacji
narodowej. Ale czy nie uważa pan, że w kontek-
ście tego, co się dzieje wokół IPN, my wszyscy na
tej sali, podejmując jakiegokolwiek decyzje,
uchwały, powinniśmy wziąć pod uwagę czy pa-
miętać podczas podejmowania decyzji budżeto-
wych i wypowiadania się na temat IPN, że wła-
śnie do tego IPN jest stworzony? Chodzi o to, abyś-
my wspierali go właśnie w tego typu inicjaty-
wach. Akurat pozycja o Stefanie Korbońskim
i wystawa będą się wpisywały w rozpropagowa-
nie wiedzy o tak wspaniałej postaci. Jest to też
moja prośba i apel do tych, którzy zadają tego ty-
pu pytania, ale potem, podczas podejmowania
decyzji niejako zupełnie odchodzą od idei, która
powinna być widoczna, gdy rozmawiamy cho-
ciażby o takich uchwałach. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.
Proszę bardzo.

Senator Stanisław Gogacz:

Ja myślę, że jest to pytanie niemal retoryczne,
bo można się z nim tylko zgodzić. Oczywiście IPN
jest w sposób instytucjonalny najbardziej przygo-
towany do tego, ażeby propagować, rozpowsze-
chniać te prawdy, te treści, te informacje, które
my zawieramy w podejmowanych uchwałach.
Chodzi o to, żeby faktycznie nie było tak, że my po-
dejmuje uchwałę, a potem nic się nie dzieje.
IPN już rozpoczął taką działalność, mam na myśli
wystawę, ale być może potrzebne by były także in-
ne działania, nie tylko IPN.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Ryszka.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do senatora sprawozdawcy, ale
dobrze, że wysłucha tego również pan marszałek.
(*Głosy z sali: Uuu!*)

Za chwilę otworzymy znakomitą wystawę, któ-
rą przygotował Instytut Pamięci Narodowej o Ste-
fanie Korbońskim. I tu moje pytanie.

Czy Senat Rzeczypospolitej, skoro taką
uchwałę dzisiaj przyjmujemy, nie mógłby prze-
jąć patronatu nad tą wystawą, żeby ona mogła
już teraz krążyć po Polsce, być eksponowana na
uczelnianach, w szkołach wyższych itd.? To pyta-
nie kieruję także do pana marszałka. Taki pa-
tronat w związku podjętą uchwałą byłby bardzo
wskazany. Oczywiście musiałyby się na to zgo-
dzić Instytut Pamięci Narodowej. My być może
moglibyśmy nawet w czymś tę wystawę wspo-
móc, żeby mogła wszędzie dotrzeć. Dziękuję
bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Senator Stanisław Gogacz:

Mnie się wydaje, że to są dwie materie, dwie
bardzo podobne, ale osobne materie. Być może
dobrze byłoby wyjść z inicjatywą, nie wiem, możli-
we że błędzę w swoim pomysle, i podjąć osobną
uchwałę, żeby objąć patronatem tę właśnie wy-
stawę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pani marszałek Bochenek.

Senator Krystyna Bochenek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Jeśli chodzi o upowszechnienie, to myślę, że
należy podkreślać wagę tej publikacji. Ja nie
wiem, czy państwo mówili o tym podczas posie-
dzenia komisji, ale jest album przepięknie przez
IPN wydany.

(*Senator Piotr Zientarski: Nie mieliśmy go na
posiedzeniu. Dzisiaj dopiero to się pokazało.*)

A właśnie.

Ja proponuję, jeśli mogę skorzystać jeszcze
z tych kilkudziesięciu sekund, aby państwo się
z nim zapoznali, ja go dostałam od pana senatora

(senator K. Bochenek)

Zająca. To jest rzeczywiście nadzwyczajnie opracowana księga poświęcona postaci Stefana Korbońskiego. (Oklaski)

(Głos z sali: Ale już nie ma tych albumów.)

(Głosy z sali: Są, są.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Chętnych do zadawania pytań już nie widzę...

(Głos z sali: Brawo, Pani Marszałek!)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Bravo IPN!)

Nie widzę żadnych zgłoszeń.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pana ministra Władysława Bartoszewskiego.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Władysław Bartoszewski:

Bardzo dziękuję panu marszałkowi za zaproszenie i wszystkim obecnym za możliwość spotkania się z nimi z tej okazji w Wysokiej Izbie, której członkiem miałem zaszczyt być w jednej kadencji.

Jestem bardzo wzruszony i niekonwencjonalnie przejęty z dwóch powodów. Przede wszystkim z powodu samego faktu obchodów w Senacie suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej dwudziestolecia zgonu i przypomnienia osoby Stefana Korbońskiego. Dziesięć lat temu zresztą, w dziesiątą rocznicę jego zgonu, staraniem ówczesnego kierownictwa Senatu, pani marszałek Grześkowiak i innych osób, ta sama rocznica została też w Senacie dostrzeżona. Ale jestem wzruszony także z tego powodu, że mam zaszczyt i radość spotkać na sali, siedzącego skromnie tu pod ścianą, pana mecenasa Stanisława Laskowskiego, ostatniego żyjącego posła Polskiego Stronnictwa Ludowego... (Oklaski)

...bliskiego współpracownika Stefana Korbońskiego w codziennej pracy politycznej i społecznej, która wówczas była nie tylko pracą partyjną, ale i niepodległościową, człowieka, którego znając z tamtych lat, bardzo wysoko cenię i ośmielę się wyznać, że także bardzo, bardzo lubię, uważam za jednego z tych ludzi tamtego czasu, o których pamięć jest jasna i piękna.

Stefan Korboński dla mnie nie jest tylko postacią historyczną, ale mimo różnicy wieku, i to poważnej, bo całego pokolenia, przyjacielem. Tak bywa. Warunki konspiracyjne i polityczne niekiedy zbliżają ludzi mimo różnicy wieku w sposób taki, w jaki normalnie w innych układach towarzyskich, nie wiem, sportowych, kul-

turalnych, ludzie się nie zbliżają. Aby nie przeciągać tej wypowiedzi, nie będę zajmował się życiorysem Korbońskiego, ale chciałbym tutaj przytoczyć kilka refleksji osobistych, których nie przytoczyłby może ktoś inny.

Dla mnie Stefan Korboński był jednym z nauczycieli kultury politycznej. Był ode mnie starszy dwadzieścia jeden lat, to jest pokolenie, i kiedy się z nim zetknąłem już po wojnie jako z działaczem w PSL, wiedziałem kim był w czasie wojny. Dzielili nas w hierarchii liczne szczeble, to jest zupełnie zrozumiałe, ale pojęcie kierownika Kierownictwa Walki Cywilnej miało dla mnie znaczenie. Poznałem go w okresie przygotowywania Kongresu Polskiego Stronnictwa Ludowego w styczniu 1946 r. w gmachu Romy. Dzięki niemu dostałem zaproszenie jako gość na ten kongres, oryginalny egzemplarz mam do dziś, na tym kongresie byłem, w kilka miesięcy później czułem się już związany formalnie, wstąpiłem do Polskiego Stronnictwa Ludowego i byłem jego podwładnym w tym sensie, że byłem członkiem Zarządu Powiatowego Warszawa-Śródmieście, a on był szefem całego Zarządu Stołecznego, Tak jak w strukturze województwo-powiat tu istniała zależność, jak to się mówi, po linii partyjnej. Ale to nie odgrywało roli. Rolę odgrywało wzajemne zaufanie.

Kilkakrotnie udzielał mi wywiadów. Wydrukowałem dwie duże rozmowy z nim o Walce Cywilnej i o pomocy Żydom w „Gazecie Ludowej” w 1946 r. wiosną, była o tym już mowa, z nazwiskami ludzi zasłużonych z tak zwanego obozu reakcyjnego, bo londyńskiego, niepodległościowego, którzy w tej bardzo trudnej sprawie odgrywali rolę. Stefan Korboński autoryzował to, swoim autorytetem politycznym nadawał temu znaczenie. Bardzo sobie cenię to, że w bibliografii starego człowieka znajdują się te teksty podpisane Bart, które były wtedy spisaniem rozmów z Korbońskim. Notabene czuję się też zobowiązany powiedzieć, że wobec tego, że niedawno zmarł Andrzej Leśniewski, jestem w tej chwili ostatnim żyjącym członkiem redakcji mikołajczykowskiej „Gazety Ludowej” w Polsce i w świecie.

Ten element też odgrywał pewną rolę w naszych stosunkach. Odwołam się tutaj do pewnych spraw anegdotycznych. Stefan Korboński, wspólnie z sekretarzem generalnym Stanisławem Wójcikiem, a także z kierownikiem Wydziału Prasy Kazimierzem Bagińskim, byłem więźniem moskiewskiego procesu, człowiekiem o ogromnym dla mnie autorytecie, czego nie trzeba objaśniać, powierzał mi szereg zadań poufnych. W roku 1946 byłem kierowany jako obserwator z legitymacją redakcyjną PSL i „Gazety Ludowej” na procesy polityczne. Możliwości publikowania były nikłe. Przez cenzurę przechodziła jedna dziesiąta, jedna piąta najwyżej, tekstu, który ja pisałem. Ale pisałem dla Korbońskiego i dla Wójcika sprawo-

(sekretarz stanu W. Bartoszewski)

zdania wewnętrzne z tego, co widziałem. To oczywiście też stworzyło pewien dodatkowy stosunek zaufania.

I nie zapomnę, jak 13 listopada 1946 r., ówczesny układ komunistyczny w Polsce pod naciskami opinii światowej, głównie anglosaskiej, zdecydował się na ogłoszenie wreszcie terminu, obiecanych jeszcze w układach międzynarodowych, wyborów do Sejmu. Ten termin wyborów, wyznaczonych na 19 stycznia 1947 r., ogłoszony został 13 listopada. I 13 Korboński w gmachu PSL w Alejach Ujazdowskich wezwał mnie i powiedział: Kolego Bartoszewski, ja zakładam, że wy obejmiecie kierownictwo propagandy przedwyborczej PSL na Warszawę-Centrum, na Warszawę-Śródmieście. Ja powiedziałem: no ale, czy ja dam radę. Dacie, dacie, liczę na was. Rozmowa była bardzo wzruszająca i z bardzo niedługim przebiegiem, jeśli chodzi o skutki, bo 15 listopada wieczorem zostałem aresztowany i od tej pory już Korbońskiego w Polsce nie widziałem. W czasie bowiem, kiedy siedziałem w budynku przy ulicy Rakowieckiej 37, Korbońscy zdołali szczęśliwie opuścić Polskę. Mnie wtedy zaproszono na rozmowę i oficer śledczy mówi mi: Mikołajczyk uciekł. Ja mówię: „O, to poważna sprawa”. On mówi: „I twój Korboński uciekł”. Ja mówię: „Mój szef, tak?”. Bo formalnie rzecz biorąc, mu podlegałem. „No i co wam to daje do myślenia?” Ja mówię: „No, bardzo smutne, bo to ludzie czynni i dla Polski zasłużeni, szkoda, że uciekli.” „A ogłoszicie to?” Ja mówię: „Co?” „No, że szkoda, że uciekli”. Ja mówię: „Nie znam żadnych danych, nie mogę się z nimi porozumieć, nie mam materiałów”. A on mówi: „Wiecie, wyście jeszcze nie zrobili wiele złego, bo młodzi jesteście, jeszcze można was naprawić. Jeżeli pójdziecie nam na rękę, to my też pójdziemy wam na rękę”. Ja mówię: „Z całego serca poszedłbym wam na rękę, ale po prostu nie widzę takiej możliwości”. „To będziecie siedzieć”. „No to trudno”. To był jeden z elementów, który zbliżył nas jeszcze i scementował zaufanie, szacunek, życzliwość tego wybitnego człowieka dla mnie.

Po wyjściu z więzień i polskim październikiem zdołałem nawiązać via Londyn kontakty korespondencyjne z nim, które utrzymywałem. W roku 1968 – jest to również przyczynek do materiałów przechowywanych w IPN, choć nie przez IPN wytworzonych, wprost przeciwnie – spędziliśmy z Korbońskimi, z moją żoną i Zofią Korbońską, kilka dni wspaniałego urlopu w Rzymie, przebywając w tym samym domu nieprzerwanie około tygodnia. To był rok 1968, miesiące letnie. W materiałach IPN są, a jakże, meldunki o moich kontaktach w Rzymie i o spędzeniu wspólnego czasu z Janem Nowakiem i Aleksandrą Stypułkowską. Tylko że ja nigdy w życiu nie spotykałem się w Rzymie ani z Janem Nowakiem, ani z Aleksan-

drą Stypułkowską, to byli Korbońscy, ale to nigdy nie zostało zdekonspirowane ani skorygowane. Kolejni ubecy przepisywali to, powielali te opisy mojej szkodliwej działalności, powołując się na poprzednich ubeków, i to do dziś leży w aktach, których kopie posiadam. To może brzmi anegdotycznie, ale...

Życie biegło. W 1977 r. w wyniku starań Zbigniewa Brzezińskiego w ramach tak zwanego programu Departamentu Stanu wyjechałem, jak zresztą wielu innych ludzi, na cztery tygodnie do Stanów Zjednoczonych, oczywiście bez rodziny, sam. Korboński był jednym z pierwszych moich adresów. Spędziliśmy wtedy w Waszyngtonie kilka razy wiele godzin na bardzo szczegółowych rozmowach o ludziach i o sprawach oraz ustaliliśmy pewne elementy dalszych kontaktów. Nikt tego nie mógł przewidzieć, że w 1984 r., przebywając już na profesurze gościnnej w Niemczech, pojedę do Ameryki. A wtedy spędziliśmy z Korbońskimi, oboje już, wiele, wiele godzin w ciągu wielu, wielu dni w Waszyngtonie wiosną 1984 r. Później przebywałem za granicą aż do chwili śmierci Korbońskiego i nieco dłużej. Korespondowaliśmy – te cenne listy są zachowane – telefonowaliśmy, otrzymywałem książki z jego dedykacjami. Przejawiał wzruszającą życzliwość. Dla mnie jako wniosek z obserwacji działania tego człowieka pozostało przede wszystkim to, że on, żyjąc czterdzieści dwa lata w Stanach Zjednoczonych, był w ciągłej służbie Polsce, a mógł po prostu czuć się emigrantem albo zająć się jakąś pracą zarobkową. On nie pracował zarobkowo. Żona starała się o utrzymanie domu, pracując w „Głosie Ameryki”, potem żyli z jej emerytury. On pracował społecznie dla Polski. Przewodniczył gremiom, które miały zapewnić Polsce rolę w przyszłej Europie Środkowo-Wschodniej. Była wizja, że ona będzie wolna, że Łotysze, Litwini, Estończycy, Węgrzy, Rumuni, Czesi, Słowacy, Bułgarzy są z nami w jednej łodzi, w jednej sytuacji. Organizacja ACEN od roku 1954 miała w nim jednego z najbardziej znanych Polaków, znanych dobrze również w Białym Domu. Korboński był człowiekiem, który niestrudzenie działał w Białym Domu i nieugięcie interweniował we wszystkich sprawach, by służyć dobremu imieniu Polski, interesom Polski, korygowaniu błędnych poglądów, niekiedy spowodowanych niekompetencją, a niekiedy również złą wolą. Nieugięcie to robił.

Dla mnie bardzo pięknym zamknięciem – niestety, nie mogłem być w roku 1989 na jego pogrzebie – było to, że w roku 1995, pod koniec prezydentury Lecha Wałęsy, funkcjonująca wówczas Kapituła Orderu Orła Białego pod przewodnictwem Stanisława Broniewskiego „Orszy”, dowódcy akcji pod Arsenalem, odznaczyła pośmiertnie Stefana Korbońskiego orderem Orła Białego. Jest to wymieniane w jego życiorysach. Warto przypomnieć, że było to już w roku 1995. Czyli po-

(sekretarz stanu W. Bartoszewski)

traktowano Korbońskiego – i słusznie – jako jednego z głównych organizatorów polskiego ruchu niepodległościowego w Polskim Państwie Podziemnym, obok innych, którzy również, tak jak, powiedzmy, „Bór” Komorowski, tego samego odznaczenia się doczekali.

Nie chcę tu wchodzić w szczegóły, ale pytany w ostatnich tygodniach przez wielu ludzi, w tym przez dziennikarzy, co ja widzę niezwykłego w zasługach i postawie Korbońskiego, odpowiadam tak: ten człowiek miał wszechstronne uzdolnienia. Był z wykształcenia prawnikiem, krótko pracował w Prokuraturze Generalnej, pracował jako adwokat, ale miał uzdolnienia literackie. Bardzo dobrze pisał. Jego trzy tomy „W imieniu Rzeczypospolitej”, „W imieniu Kremla”, „W imieniu Polski Walczącej” to jest pasjonująca historia epoki. To można czytać, z tego się można dowiedzieć bardzo wielu rzeczy. Sprawa następna – Korboński był człowiekiem ponad podziałami. On naprawdę reprezentował polityczny komitet porozumiewawczy, on potrafił znajdować konsensus między ludowcami, polskimi socjaldemokratami niepodległościowymi, chrześcijańskimi demokratami, narodowymi demokratami, działaczami harcerskimi, zawodowymi wojskowymi. On był tym, który ponad podziałami działał twórczo i konstruktywnie. Będąc w Ameryce, dostał propozycję objęcia stanowiska prezydenta Rzeczypospolitej na Uchodźstwie od pana Edwarda Raczyńskiego, który sam mi o tym opowiadał. Korboński to potwierdzał, ale powiedział, że on nie przeniesie się do Londynu, aby brać udział w lokalnych sprawach. One są ważne, ale on ma swoje zadanie, on ma pilnować interesów polskich w największym państwie wolnego świata. Takie miał pojęcie służby. Tak samo jak jego żona, która przez pięćdziesiąt lat szczęśliwego pożycia z nim towarzyszyła mu w tej pracy i do dziś czuje się zobowiązana do kontynuowania jego myśli i działania, już jako osoba sędziwa, ale umysłowo w pełni sprawna, tak on uważał to pojęcie służby za pojęcie, które wynikało poniekąd z samego faktu pełnienia funkcji, które sprawował poprzednio. Na pewno jest on w rzędzie tych wybitnych Polaków, o różnych zresztą poglądach, z różnych formacji, którzy działali na rzecz naszej wspólnej, jednej ojczyzny, Rzeczypospolitej Polskiej, może tej idealnej, której nie doczekał. Przypominam, że niestety zmarł w kwietniu, przed wyborami 4 czerwca, nie doczekał ich, nie miał nawet satysfakcji z tych pierwszych wyborów, trudno. Doczekała za to jego żona, która wielokrotnie bywała w Polsce, po raz ostatni w czasie obchodów sześćdziesięciolecia Powstania Warszawskiego w roku 2004. Przemawiała nawet na otwarciu Muzeum Powstania Warszawskiego. To wszystko trzeba przypomnieć i zachęcić do lektury. Kilka książek Korbońskiego

jest w księgarniach. Ostatnio wydano „Polskie Państwo Podziemne” – popularny, ale rzetelny opis; są przewidywane dalsze. Myślę, że nasze wpływy jako ludzi, jako obywateli, wpływy kolegów senatorów, wpływy innych ludzi powinny spowodować to, aby zainteresować szkolnictwo, wydawnictwa możliwością wykorzystywania tego dorobku, także wykorzystywania tego, co jest wydrukowane, a co może rzeczywiście nie jest wystarczająco znane.

Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu. Jeszcze raz wyrażam moją wielką, wielką radość, że dane mi było jako człowiekowi w tym wieku, do którego nie z własnego wyboru należę, przeżyć to, iż senatorowie Rzeczypospolitej zgodnym chórem, bez względu na rodowodowe różnice, wyrażają to, że cenią te same wartości, które cenił Stefan Korboński. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut.

Drugie czytanie uchwały okolicznościowej nie obejmuje zgłaszania wniosków o charakterze legislacyjnym.

Proszę o zabranie głosu pana marszałka Romaszewskiego.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mówiąc o naszej uchwale, może warto zacząć od ogromnego znaczenia, jakie dla jej podjęcia miała inicjatywa IPN, inicjatywa pana Kurtyki, inicjatywa pana Żaryna, którzy o tej ważnej okoliczności przypomnieli. I to właściwie legło u podstaw naszego dzisiejszego spotkania.

Jeżeli chodzi o postać Stefana Korbońskiego, to sądzę, że przedstawiona uchwała bardzo precyzyjnie opisuje drogę jego życia i jego znaczenie dla Polskiego Państwa Podziemnego, dla historii Polski. Zresztą konsultowano ją zarówno z IPN, jak i z doktorem Kunertem, chyba jednym z wybitniejszych specjalistów od Państwa Podziemnego. Tak że jeżeli kwestie adwokatury nie zostały dostatecznie uwypuklone, to jest to raczej wina Naczelnej Rady Adwokackiej, która w ogóle mało mówi, na przykład, o obrońcach politycznych z okresu przedwojennego. A obrońcy okresu powojennego prawie nie istnieją. I ja ubolewam... Ale po prostu zainteresowania rady są inne.

W każdym razie tyle można powiedzieć... Nasza uchwała mówi, i słusznie, o osobie Stefana Korbońskiego jako o wybitnym Polaku. Zachęcony osobistą wypowiedzią pana profesora Bartoszew-

(senator Z. Romaszewski)

skiego, chciałbym tylko przypomnieć, że w zeszłym roku zmarł organizator jego wyjazdu za granicę, Jerzy Śmiechowski, który odsiedział swoje lata, do 1956 r., ale przynajmniej zostało mu to w jakiś sposób wynagrodzone, bo w więzieniu poznał swoją żonę, która do tej pory żyje i z którą... To jest z kolei córka Antoniego Pajdaka. Tak że może warto o tym wspomnieć.

Przechodząc do rzeczy, muszę powiedzieć, jaki jest cel takich uroczystości. Oczywiście tym celem jest oddanie hołdu postaci Stefana Korbońskiego i wyeksponowanie jego postawy jako obywatela, jako Polaka. Jest to promowanie pewnych wzorców osobowych. Jak ono jest, proszę państwa, ważne? Ja muszę powiedzieć, że my, znajdujący się na tej sali, w ogromnej większości, chociażby z racji wieku, jesteśmy w gruncie rzeczy wychowani na wzorcach Państwa Podziemnego, na wzorcach Armii Krajowej. Myślę, że te wzorce patriotyzmu leżały u podstaw zarówno „Solidarności”, jak i oporu wobec stanu wojennego. To od Państwa Podziemnego nauczyliśmy się wydawania książek, wydawania gazet. To od Państwa Podziemnego, od Stefana Korbońskiego nauczyliśmy się organizowania radiostacji. To były te wzorce, któreśmy powtarzali. To była nauka, którą otrzymaliśmy i którą, muszę powiedzieć, bardzo sobie cenimy. Postawa Państwa Podziemnego, organizacja Państwa Podziemnego, tradycja Armii Krajowej legły u podstaw powstania zarówno Komitetu Obrony Robotników, Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, jak i samej „Solidarności”. To były te tradycje, które mówiły, że zawsze należy walczyć o niepodległość, o wolność, o budowę państwa polskiego, państwa suwerennego, i to przyświecało chyba nam wszystkim w momencie oporu wobec reżimu komunistycznego.

Oczywiście zmieniły się czasy, zmieniła się cywilizacja. Niewątpliwie nasz patriotyzm jest inny niż patriotyzm Państwa Podziemnego, ale jestem głęboko przekonany, na podstawie spotkań z młodzieżą, że młodzież stworzy swój własny patriotyzm, na miarę swoich czasów, ale w tym patriotyzmie zmieszczą się zarówno tradycja Armii Krajowej, jak i tradycja Państwa Podziemnego, jak i nasza solidarnościowa tradycja. Taka jest sztafeta pokoleń i tak na pewno będzie.

Muszę powiedzieć, że w tej chwili... Chyba jedno z większych osiągnięć okresu powojennego to jest stworzenie specjalnej instytucji – Instytutu Pamięci Narodowej – której zadaniem jest przywracanie pamięci, przez kilkadziesiąt lat zablokowanej.

Ja, proszę państwa, żyłem w środowisku historyków, wobec tego te kwestie były mi bliższe, ale zdaję sobie sprawę, jakie trudności z dotarciem chociażby do książek Korbońskiego mieli przeciętni, zwyczajni obywatele, dlatego wyobrażam sobie, jakie znaczenie ma to, że historia Państwa

Podziemnego odżyła. IPN ze swoimi prawie sześciuset publikacjami, IPN organizujący wystawy krążące po Polsce to jedno z większych osiągnięć. Dlaczego, proszę państwa, uważam, że to jedno z większych osiągnięć? Bo historia buduje tożsamość. Historia jest elementem tożsamości Polaka. Myślę, że to wielka zasługa IPN, i odnoszę wrażenie, że wypełnia swoje zadanie doskonale. Tak wielkich działań dotychczas nie podjęto. Myślę, że w ten sposób odzyskamy swoją tożsamość. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Bendera.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Uchwałę, którą za chwilę podejmiemy, należy uznać za wielką i ważną uchwałę dotyczącą wielkiego Polaka.

Tak się złożyło ze względów pokoleniowych, że nie miałem możliwości, jak pan minister Władysław Bartoszewski, zaraz po wojnie mieć kontaktu, prowadzić rozmów, spotkań z tym naszym wielkim rodakiem, ale głos jego udało mi się usłyszeć w 1947 r., kiedy mimo sfałszowanych wyborów pan Stefan Korboński dostał się z listy PSL do ówczesnego Sejmu, zdominowanego przez komunistów. Wtedy, będąc z wycieczką gimnazjalistów z mojej rodzinnej Łomży, słuchaliśmy z głośników słów jego, jak i pani Chorażyny oraz socjalisty, który przeszedł z listy PSL, pana posła Żuławskiego.

Stefan Korboński był wybitnym działaczem politycznym, państwowym, ale również, jak tu słusznie powiedziano, przedstawicielem palestry, adwokatem, mecenasem, był człowiekiem, który łączył w sobie działalność polityczną, nawet radykalizm polityczny, z działalnością zawodową, którą, jak sam stwierdzał, się pasjonował, czyli adwokaturą. Wyszedł on z bardzo radykalnego nurtu ruchu ludowego, z „Wyzwolenia”, ale później razem z Maciejem Ratajem, po zamachu majowym, na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych dołączył do Wincentego Witosa, dołączył do Stronnictwa Ludowego i stał się filarem tego stronnictwa, ba, człowiekiem, który umacniał to stronnictwo nawet w sensie materialnym, bo gdy po latach spotkałem go w Waszyngtonie, o czym, o ile nie zapomnę, może za chwilę powiem, opowiadał z dużą skromnością, ale musiał ten fakt przedstawić, że podejmował się prowadzenia różnych trudnych spraw, w związku z którymi mógł osiągnąć spory dochód, po to, żeby przeznaczyć go na cele SL, bo wtedy, po zjednoczeniu, tak się nazywało to stronnictwo. Znajdowało się ono w trudnej sytuacji z tego względu, że pomajowe kręgi sanacyjne utrudniały mu działalność, a po-

(senator R. Bender)

trzeby, także finansowe, były wielkie. Stefan Korboński umiał być człowiekiem bardzo krytycznym względem siebie, niejednokrotnie w sposób żartobliwy. Wspomnił kiedyś, że nie mógł wspomóc w ten sposób swojego stronnictwa, bo zamiast sam pójść na rozprawę, wysłał, jak to się nazywa... substytutą, pana zastępcę, który przegrał sprawę, w związku z czym pan mecenas nie mógł wziąć honorarium dla siebie i przekazać go stronnictwu.

Ta jego skromność, mimo ogromnej roli, jaką spełniał w ruchu ludowym i w życiu państwa polskiego już przed wojną, wyrażała się i w czymś innym, chociażby w takim fakcie, że gdy indagowałem go w jego gościnnym domu w Waszyngtonie, dlaczego tylko przez rok był prezesem PSL w mojej rodzinnej Łomży, on odpowiedział: No proszę pana, wysłano mnie na najtrudniejszy odcinek. Dlaczego? Dlatego, że, no cóż, Pan Bóg tak chciał. Ja mówię: Jak to, Pan Bóg tak chciał? A on na to: Tak, dlatego że wtedy ruch ludowy w pana powiecie i w sąsiednich powiatach, w powiecie wysokomazowieckim, był właściwie zdominowany przez ruch narodowy, któremu patronował biskup Stanisław Kostka Łukomski, był też odpowiednio przyciśnięty do muru przez generała Młot-Fijałkowskiego. Tak że wzięty w dwa ognie nie mogłem wiele dokonać i po roku umknąłem do Białegostoku, gdzie dokonywałem tego, co mogłem dokonać.

Była tu mowa, wspominał o tym pan senator sprawozdawca Gogacz, o ogromnej roli Stefana Korbońskiego w Polskim Państwie Podziemnym. Pan minister Bartoszewski mówił o jego wielkiej roli związanej z Walką Cywilną, którą reprezentował, wiem, że wspominał też o tym, jak ta słynna radiostacja „Świt” mogła dzięki Stefanowi Korbońskiemu wprowadzać Niemców w zakłopotanie. Pan minister Bartoszewski mówił też, i, jeśli chodzi o detale, wiedział o tym najwięcej, bo był, że tak powiem, przy połogu Żegoty, z panią Zofią Kossak-Szczucką powoływał tę unikatową wówczas na świecie organizację... Jeszcze jedna sprawa. Mówiliśmy o książkach Stefana Korbońskiego. Tak, czyta się je świetnie, te wspomnienia spod Kremla, gdzie są rzeczy rewelacyjne... Ale on przecież nie tylko był w jakiś sposób powiązany z Żegotą, tą organizacją, która pomagała polskim obywatelom wyznania mojżeszowego, polskim Żydom, ale jeśli chodzi o literaturę polską, w tak zwanym druku zwartym, czyli w książce, chyba tylko u niego w tytule jest powiedziane: Polacy, Żydzi, holocaust. Te wyrazy w druku zwartym, w książce, są w literaturze polskiej wymienione tylko przez niego.

Spotkania w Waszyngtonie to nie tylko wspomniały obiady, które się jadło u państwa Korbońskich – niezwykle, zwłaszcza gdy się przyjechało

z kraju, smakowite i wytworne, które w jakimś stopniu można było porównać chyba jedynie z tym, co można było czasami zjeść u kardynała Króla w Filadelfii na jedenastym piętrze jego budynku – ale to były przede wszystkim rozmowy o Polsce wybijającej się na niepodległość po stu dwudziestu trzech latach niewoli, to były rozmowy o Polsce międzywojennej, o tych pięknych, a czasem i o nie najpiękniejszych sprawach, również o tych kłótniach politycznych, jakie się odbywały, o tym mówił i tego się słuchało z zapartym tchem.

Interesująca była też ta ściana w jego mieszkaniu, w jadalni, z portretami najwybitniejszych osób na świecie. Rzeczywiście, on się spotykał z najwybitniejszymi osobami na świecie, zwłaszcza ze względu na to, że przez kilka kadencji przewodniczył wspomnianemu Zgromadzeniu Europejskich Narodów Ujarzmionych, tych narodów, które były pod presją komunistyczną. Był liderem tego zgromadzenia, przywódcą prawie do końca, do ostatnich chwil swego życia, później był honorowym przewodniczącym. Polsce służył właśnie do ostatniego momentu, do ostatniego tchu. Służył Polsce również po wybuchu „Solidarności” i tą „Solidarnością”, dochodziły do mnie takie wiadomości, interesował się, żył nią i miał z nią związek.

Panie Marszałku! Myślę, że zgodzi się pan, że byśmy my senatorzy wyrazili ogromną wdzięczność Instytutowi Pamięci Narodowej, wszystkim pracownikom, a w szczególności kierownictwu: panom profesorom Januszowi Kurtyce i Janowi Żarynowi, za tę wymienioną już tutaj w wystąpieniach wystawę, która jest w holu. To jest ich dzieło, wspaniałe dzieło i chyba jesteśmy... nie chyba, a z całą pewnością jesteśmy wdzięczni za to, że ta wystawa jest u nas. Powtórzmy tylko, żebyśmy wiedzieli, czyje to jest dzieło: to jest to dzieło Instytutu Pamięci Narodowej, zwłaszcza obu panów historyków. Myślę, że ono, jak to się mówi, pójdzie w lud i będzie udostępnione szerokim kręgom społeczeństwa polskiego, narodowi, bo postać, której ta wystawa dotyczy, nie powinna znajdować się poza świadomością Polaków. Pan mecenas, pan minister Stefan Korboński jest bowiem postacią pomnikową, postacią, która dobrze zasłużyła się narodowi i Polsce. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana...

(Senator Zbigniew Cichoń: Przepraszam bardzo, jeszcze ja się zgłosiłem.)

(Głos z sali: Tak, tak, ja widziałem.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze...

(Głos z sali: Tak, tak, był...)

(Rozmowy na sali)

Jeszcze nie dokończyłem zdania.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Zaprośzeni Goście!

Celowo wziąłem ze sobą to wspaniałe opracowanie wydane przez Instytut Pamięci Narodowej poświęcone Stefanowi Korbońskiemu, albowiem znalazłem tu wiele informacji i przyczynków do mojego wystąpienia, w którym chciałem przypomnieć zasługi Stefana Korbońskiego jako wybitnego adwokata. O tym wspomina się na stronie 303 tego opracowania, gdzie jest zdjęcie przedstawiające nagrobek Stefana Korbońskiego w amerykańskiej Częstochowie, jest tam wręcz napisane: Założyciel Polskiego Państwa Podziemnego, ostatni jego szef, kawaler Orderu Virtuti Militari, adwokat, i inne jego tytuły.

Chciałbym przypomnieć, że pan Stefan Korboński był adwokatem, który swoją praktykę rozpoczął przed wojną. Reprezentował niezwykle wysoki poziom, można powiedzieć, wręcz kunszt, wykonując swoje powołanie adwokackie. Prowadził sprawy dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, były to obrony polityczne, zwłaszcza w haniebnym dla historii Polski procesie brzeskim, już wówczas był wybitnym obrońcą, prowadzone ze współnikiem Zygmuntem Gralińskim. W jego kancelarii odbywały się spotkania, była przygotowywana linia obrony nie tylko tych osób, które on bronił, ale i pozostałych, w których sprawach występował jego koledzy. Po drugie, podejmował się spraw, które dzisiaj zwiemy gospodarczymi. Był wybitnym znawcą prawa handlowego, gospodarczego, w związku z czym reprezentował między innymi międzynarodowe towarzystwa ubezpieczeniowe, takie jak chociażby Prudential Insurance Company. Był reprezentantem tych stowarzyszeń na Polskę, a także reprezentował władze Polski w bardzo korzystnym dla Polski kontrakcie zbycia przez baronową Rotszyldową udziałów w Rybnickim Gwarectwie Węglowym, w kontrakcie bardzo korzystnym dla władz polskich, albowiem za jedyne 10% rzeczywistej wartości doszło do zbycia bardzo dużego majątku tego gwarectwa węglowego.

Był on również wybitnym działaczem samorządowym. Trzeba przypomnieć, że nie tylko prowadził kancelarię adwokacką, ale również udzielał się w pracach samorządu, między innymi po wojnie był członkiem sądu dyscyplinarnego. W środowisku adwokackim powierzenie komuś funkcji sędziego sądu dyscyplinarnego jest najlepszym dowodem uznania jego cnót, przede wszystkim bezstronności, braku zawiści, która często występuje w zawodach cechujących się pewnego rodzaju indywidualizmem i konkurencyjnością. A zatem obdarzenie go tą funkcją było dowodem na szczególne uznanie zalet jego charakteru.

Chciałbym również wspomnieć, nawiązując do tego, co mówił pan minister Bartoszewski, że w owym czasie miał wielu współpracowników

wśród adwokatów. I były to osoby, które wpisały się w historię Polski, chociażby sędzi w procesie szesnastu: mecenas Adam Bien, Delegat Rządu Londyńskiego na Kraj Antoni Pajdak, Kazimierz Pużak, a także inni oskarżeni. Przypominam, że wśród szesnastu oskarżonych w procesie brzeskim było sześciu adwokatów, ale również inne osoby. Wspomniany tu Edward Raczyński również był adwokatem. Pozwoliłem sobie na przypomnienie tej karty historii życia pana Stefana Korbońskiego, postaci wybitnej, także wybitnego adwokata, bo brakowało mi tego elementu w jego życiorysie. A jeżeli chodzi o stanowiska adwokatury polskiej, o której napomknął pan marszałek Romaszewski, to chciałbym przypomnieć, że adwokatura polska wielokrotnie przypominała o zasługach Stefana Korbońskiego, między innymi w czasie niedawno organizowanej wystawy z okazji dziewięćdziesięciolecia adwokatury polskiej. Przypominam, że w 1918 r. jednym z pierwszych aktów prawnych wydanych przez marszałka Piłsudskiego był statut tymczasowy palestry polskiej. Była zorganizowana wystawa i w Łazienkach, i przed kościołem świętej Anny i tam postać Stefana Korbońskiego oczywiście była wyeksponowana. Tyle tytułem uzupełnienia. Dziękuję serdecznie za uwagę. *(Okłaski)*

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję panu senatorowi Cichoniowi.

Poproszę pana senatora Władysława Ortyla o zabranie głosu.

Przepraszam, pomyłka.

W związku z tym informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Stanisław Bisztyga złożył swoje przemówienie do protokołu.*

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania na projektem uchwały.

Przypominam, że komisja po rozpatrzeniu projektu uchwały przedstawiła wnioski o wprowadzenie poprawek – druk senacki nr 4960.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami pierwszą i drugą.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(marszałek B. Borusewicz)

Na 68 obecnych senatorów 68 głosowało za.

(Głosowanie nr 10)

Poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzecią.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 70 obecnych senatorów 70 głosowało za.

(Głosowanie nr 11)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 70 obecnych senatorów 70 głosowało za.

(Głosowanie nr 12)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie uczczenia pamięci Stefana Korbońskiego wielkiego Polaka. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo, zapraszam teraz wszystkich przed salę posiedzeń, gdzie wysłuchamy nagrania wypowiedzi pani Zofii Korbońskiej, wdowy po Stefanie Korbońskim, która nie mogła przyjechać do Warszawy ze względu na stan zdrowia. Tą wypowiedzią otworzymy wystawę ukazującą działalność tego wielkiego Polaka, który swoje życie poświęcił służbie sprawie polskiej. Wystawa została przygotowana przez Instytut Pamięci Narodowej i Muzeum Historii Ruchu Ludowego.

Ogłaszam przerwę do godziny 12. 40.

(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 08 do godziny 12 minut 45)

Wicemarszałek

Krystyna Bochenek:

Wznawiam obrady.

Jest godzina 12.43. I tak już trzy minuty po czasie. Zapraszam państwa senatorów i proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym. Państwo Senatorowie, zapraszam na salę obrad, ponieważ za moment będziemy rozpatrywać punkt czternasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Szukamy sprawozdawcy, pana senatora Cichonia.

Panie i Panowie Senatorowie, wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

To projekt wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Zawarty jest on w druku nr 369, sprawozdanie komisji zaś znajduje się w druku nr 369S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Zbigniewa Cichonia, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji w sprawie projektu ustawy.

Senator Zbigniew Cichoń:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Komisje przyjęły na posiedzeniu projekt zmiany art. 213 §2 kodeksu karnego poprzez wpisanie następującej treści: Nie popełnia przestępstwa określonego w art. 212 §1 lub 2, kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut, po pierwsze, dotyczący postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną lub, po drugie, służący obronie społecznie uzasadnionego interesu. Jeżeli zarzut dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego, dowód prawdy może być przeprowadzony tylko wtedy, gdy zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji małoletniego. Ustawa wchodzi w życie po upływie trzydziestu dni od dnia ogłoszenia.

Istota zmian polega na tym, że w wykonaniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który podał krytyce zbyt daleko idącą ochronę osób pełniących funkcję publiczną i tym samym uznał, że narusza to konstytucyjne prawo do swobody wypowiedzi i przekazywania informacji, zmieniliśmy treść, jak to się nazywa, kontratypu w prawie karnym, czyli wyjątku od karanania za przestępstwo zniesławienia, w ten sposób, że kontratypem objęliśmy sytuację, kiedy, po pierwsze, zarzut jest prawdziwy, a po drugie, gdy w stosunku do osób innych aniżeli pełniące funkcje publiczne służy on obronie społecznie uzasadnionego interesu. Osoby publiczne zaś zostały tej ochrony pozbawione, i każdy prawdziwy zarzut, jeżeli tylko dotyczy osoby pełniącej funkcję publiczną, nie będzie podlegać karze po tej zmianie, którą zaproponowali, czyli jest to taki kontratyp, który osoby publiczne bierze w mniejszą ochronę aniżeli pozostałe osoby. Co do pozostałych osób, to w dalszym ciągu muszą zostać spełnione dwa wymogi: po pierwsze, zarzut musi być prawdziwy, a po drugie, działający składa ten zarzut jako służący obronie społecznie uzasadnionego interesu.

Oczywiście tok rozumowania Trybunału Konstytucyjnego był zgodny z rozumowaniem, które często prezentuje Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu na tle art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, dotyczącego swobody wypowiedzi, gdzie przyznaje się, generalnie rzecz biorąc, osobom pełniącym funkcje publiczne mniejszą ochronę niż innym osobom. Proszę o przyjęcie tego rozwiązania.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo
Dziękuję bardzo, Panie Senatorze, proszę zostać z nami.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie? Nie ma takiej osoby.

W takim razie dziękuję.

Witam serdecznie pana ministra Zbigniewa Wronę, który reprezentuje ministra sprawiedliwości. Widzę, że pan minister Wrona zdąży tutaj do nas, tak?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Problematyka jest niezwykle ważna i trudna prawniczo, ponieważ dotyczy ochrony dóbr osobistych z zakresu dozwolonej krytyki, również osób publicznych.

Ja już miałem przyjemność ustosunkowywać się do tej propozycji senackiej. Minister sprawiedliwości generalnie popiera ten kierunek prac, który Wysoka Izba Senacka realizuje, niemniej dla porządku chcę zwrócić uwagę, że rząd również ma swój projekt, który już jest w Sejmie. To jest bardzo obszerny projekt nowelizacji różnych zagadnień z dziedziny prawa karnego i właściwie ze wszystkich kodeksów: materialnego, procesowego, wykonawczego, nawet wykroczeń i karnego skarbowego, ale ta kwestia jest uregulowana troszeczkę inaczej. To nie jest miejsce na jakies pogłębione porównywanie tych dwóch projektów, chcę tylko powiedzieć, że w projekcie rządowym prawdziwość zarzutu ma rozstrzygające znaczenie, czyli w zasadzie nie ma przestępstwa, gdy zarzut jest prawdziwy, a jedynym ograniczeniem, które chroni życie prywatne, rodzinne, jest właśnie niemożność prowadzenia dowodu prawdy zarzutów dotyczących życia osobistego, prywatnego, rodzinnego. Ale co do zasadniczych kwestii projekty są podobne, w dużej części zbieżne, i myślę, że byłoby właściwe, gdyby udało się doprowadzić do spotkania się tych projektów w podkomisji sejmowej. Nie wiem, czy będzie to możliwe proceduralnie, ponieważ prace już trwają, aczkolwiek do tego punktu podkomisja sejmowa jeszcze nie doszła. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Czy są pytania do pana ministra? Nie ma.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przemówienie do protokołu w dyskusji złożył pan senator Stanisław Zając*.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos? Nie. Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie obejmowałoby jedynie głosowanie, ale zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Państwo Senatorowie, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego i zawarty jest w druku nr 403, a sprawozdanie komisji – w druku nr 403S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Senator Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

W imieniu połączonych komisji: Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji i Komisji Ustawodawczej, mam zaszczyt przedstawić projekt inicjatywy senackiej z wnioskiem o przyjęcie tego projektu bez poprawek.

Istota nowelizacji, jak wspomniała przed chwilą pani marszałek, wynika z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł, że art. 398⁶ §2 i 3 w związku z art. 398⁴ §1 pkt 3 ustawy z 17 lipca 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w zakresie, w jakim przewiduje odrzucenie bez wezwania do usunięcia braków skargi kasacyjnej niespełniającej wymogów określonych w art. 398⁴ §1 pkt 3 w powołanej ustawie, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 konstytucji.

W świetle art. 398⁶ k.p.c. z punktu widzenia skutków niezachowania wymogów określonych w art. 398⁴ można wyróżnić nieusuwalne i usuwalne braki skargi kasacyjnej. Najkrócej rzecz ujmując, chodzi o to, żeby te nieusuwalne braki można było usunąć w terminie na wezwanie sądu i dopiero ich nieusunięcie w terminie spowoduje odrzucenie skargi kasacyjnej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Proszę tu pozostać, bo mogą być pytania do pana senatora.

* Przemówienie złożone do protokołu - w załączeniu.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Czy są pytania? Nie ma.

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister Wrona przedstawiciel rządu chce zabrać głos w tej sprawie i przedstawić stanowisko rządu?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Projekt niewątpliwie realizuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego, w którym trybunał orzekł o niezgodności z konstytucją art. 398⁶ §2 i 3 k.p.c. w zakresie, w jakim przewiduje odrzucenie bez wezwania do usunięcia braku skargi kasacyjnej niespełniającej wymagań określonych w art. 398⁴ §1 pkt 3. Ten projekt wprowadza konieczność wzywania skarżącego do usunięcia tych dostrzeżonych braków w terminie tygodniowym pod rygorem odrzucenia. Rezygnuje się więc z tego ryguru odrzucenia a limine skargi dotkniętej kwalifikowanymi brakami.

Niemniej jednak chcę podkreślić – i to jest najważniejsze w stanowisku ministra sprawiedliwości – że w wyroku Trybunału Konstytucyjnego zarzut niekonstytucyjności odnosił się wyłącznie do normy, która w ramach wstępnej oceny kontroli pisma przewidywała odrzucenie skargi bez wzywania do usunięcia braku polegającego na niespełnieniu wymagania przewidzianego w art. 398⁴ §1 pkt 3 k.p.c. Istnieje zatem konieczność zmodyfikowania mechanizmu wstępnej kontroli dopuszczalności skargi wyłącznie w odniesieniu do wymagania sformułowania wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej oraz jego uzasadnienia. Nie można jednak uznać, że wątpliwości Trybunału dotyczą także innych konstrukcyjnych elementów skargi, to jest: oznaczenia skarżonego orzeczenia, wskazania granic zaskarżenia, przytoczenia podstaw kasacyjnych, ich uzasadnienia oraz wniosku o uchylenie lub uchylenie i zmianę orzeczenia wraz z oznaczeniem zakresu żadanego uchylenia i zmiany. Należy zatem przyjąć, że obowiązujący rygor odrzucenia skargi a limine wiąże się wyłącznie z nieumiejętnym i nieprofesjonalnym korzystaniem z przysługującego prawa do zaskarżenia orzeczenia w razie wadliwego zredagowania kwalifikowanego pisma procesowego. A zatem projektowane przepisy przyczyniłyby się do niepotrzebnego obniżania obowiązujących standardów profesjonalizmu w przygotowywaniu pism procesowych.

Chcę zwrócić uwagę, że wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego zostało już przeprowadzone z inicjatywy rządu poprzez uchwaloną w dniu 19 marca tego roku ustawę o zmianie kodeksu postępowania cywilnego – to był druk sejmowy nr 1368. A 2 kwietnia 2009 r. Senat podjął uchwałę o przyjęciu tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 502.

Z tego względu uważamy, że inicjatywa senacka nie jest konieczna do wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego, bo, jak mówię, został on już wykonany. Niemniej jednak jeżeli to zostanie wniesione w ramach zmian dotyczących szerszego zakresu, bo także innych braków, to wtedy oczywiście rząd będzie uczestniczył w pracach sejmowych i będzie zajmował stanowisko, w zależności od przebiegu tych prac.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy państwo senatorowie mają pytania do pana ministra?

Nikt nie chce o nic spytać pana ministra.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Czy są osoby zapisane do dyskusji, Panie Senatorze? Nie ma.

Zamykam dyskusję...

(Głos z sali: Jest pan senator....)

A, przepraszam bardzo.

Pan senator Cichoń.

Senator Zbigniew Cichoń:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Uważam, że dobrze się stało, że wprowadziliśmy tę zmianę do kodeksu postępowania cywilnego, albowiem dotychczasowe regulacje prawne wprowadzały nadmierny rygorizm, powiedziałbym, wręcz sztuczny rygorizm, który niejednokrotnie był poddawany krytyce, ponieważ prowadził do tego, że sądy pod byle pretekstem mogły nie rozpoznawać spraw.

W praktyce dochodziło do tego, że sądy, a w szczególności Sąd Najwyższy, wymagały, żeby uzasadnienie, dlaczego jest wnoszona skarga kasacyjna, które ma się sprowadzać do wskazania, że są wątpliwości prawne co do wykładni określonych przepisów, zwłaszcza w orzecznictwie sądów, względnie, że treść określonych przepisów wymaga jednolitej wykładni... Te wymagania szły tak daleko, że Sąd Najwyższy życzył sobie, żeby to uzasadnienie wniosku miało odrębną formę redakcyjną. Dochodziło do takich sytuacji, że jeżeli to uzasadnienie nie było jakoś wizualnie wyodrębnione, nie wiem, czy tłustym drukiem, czy jakimś szczególnym akapitem, to Sąd Najwyższy stwierdzał, że wymóg z tegoż artykułu rzekomo jest niespełniony, i odrzucał takie kasacje. Oczywiście prowadziło to do sytuacji pokrzywdzenia ludzi, którzy mają przecież prawo do sądu, a wśród adwokatów do różnego rodzaju dowcipów, polegających na przykład na tym, że opowiadali sobie, że Sąd Najwyższy przewidział, że należy

(senator Z. Cichoń)

ten wniosek napisać na zielonej albo na żółtej kartce. No, jak się mówiło o żółtej kartce, to oczywiście było dużo śmiechu i dyskusja się kończyła. Ale niestety takie mamy prawo, a jeszcze gorszą praktykę stosowania tego prawa. I dobrze, że wykorzystujemy przepisy, które są po prostu absurdalne. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś jeszcze z państwa pragnie zabrać głos? Nie.

W związku z tym teraz definitywnie zamykam dyskusję.

Panie i Panowie Senatorowie! Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Zawarty jest w druku nr 401. Sprawozdanie komisji państwo senatorowie znajdują w druku nr 401S.

Proszę uprzejmie sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Bohdana Paszkowskiego, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji w sprawie projektu ustawy.

Senator Bohdan Paszkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Tymże projektem w dniu 26 marca 2009 r. zajmowały się Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Ta propozycja, która została wypracowana przez Komisję Ustawodawczą, po rozpatrzeniu została zaakceptowana przez obie połączone komisje. Komisje wnoszą o przyjęcie projektu zmiany ustawy – Kodeks postępowania karnego, o to, aby był on przyjęty bez poprawek.

Jest to kolejne wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Chodzi o orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 września 2006 r., które zostało opublikowane 19 września 2006 r. Orzeczenie dotyczy oceny konstytucyjności normy prawnej zawartej w art. 540 §2 kodeksu postępowania karnego. Tenże przepis stanowi, że postępowanie można wznowić na korzyść oskarżonego, jeżeli w wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego stracił moc lub uległ zmianie przepis prawny będący podstawą skazania lub warunkowego umorzenia.

Trybunał Konstytucyjny oceniał ten przepis w kontekście w szczególności art. 190 ust. 4 konstytucji. Tenże przepis stanowi, że czy to orzeczenia sądowe, czy decyzje, czy inne akty, które rozstrzygają o prawach stron w postępowaniach sądowych czy administracyjnych, w sytuacji gdy przepis, który stanowił podstawę wydania takiego orzeczenia jest niezgodny z konstytucją, z umowami międzynarodowymi, jeżeli Trybunał Konstytucyjny tak go ocenił... To może stanowić podstawę, i stanowi podstawę, wzruszenia ich w odpowiednim trybie, czy to wznowienia postępowania czy uchylecia decyzji, jeżeli chodzi o postępowanie administracyjne, czy na podstawie innych zasad, określonych w szczególnych przepisach.

Tutaj mamy taką sytuację, że włączając do systemu kodeksu postępowania karnego tę normę konstytucyjną ustawodawca wskazał tylko dwie podstawy tego orzeczenia, a mianowicie, że ma to być albo skazanie danej osoby albo wydanie przez sąd decyzji odnośnie do warunkowego umorzenia. Trybunał Konstytucyjny ocenił, że sprawdzanie tej normy konstytucyjnej do tylko dwóch form zakończenia postępowania sądowego jest za wąskie, bo postępowania sądowe, karne mogą się kończyć również w innych formach, czy to zakończenia merytorycznego, czy formalnego. W związku z tym uznał, że takie zawężenie jest niekonstytucyjne, ogranicza prawa uczestników postępowania sądowego, karnosądowego w tym zakresie. Jeżeli w wyniku niekonstytucyjnego przepisu wydano orzeczenie, które naruszyło ich prawa, to taki zakres przepisu art. 540 §2 kodeksu postępowania karnego jest niezgodny z tymże wcześniej wymienionym przez mnie art. 190 ust. 4 konstytucji. Ponadto Trybunał Konstytucyjny wywodził jeszcze związek tego z innymi artykułami konstytucji, chociażby statuującymi czy to prawo do sądu, czy też zasadę równości.

Oczywiście trybunał podzielił pogląd, że musi być zachowana fundamentalna zasada kodeksu postępowania karnego, że jeżeli w sposób nadzwyczajny wzrusza się wynik prawomocnego postępowania karnego, to nie może się to odbywać na niekorzyść oskarżonego. W tym zakresie nie kwestionował tego przepisu art. 540 §2 kodeksu postępowania karnego.

Biorąc to wszystko pod uwagę, wzorując się na już istniejących przepisach dotyczących możliwości wznowień postępowania czy to administracyjnych, czy też sądowych, takie normy zawarte są chociażby w kodeksie postępowania cywilnego czy w kodeksie postępowania administracyjnego... Jest propozycja, żeby §2 tego art. 540 miał następujące brzmienie: „Postępowanie wznowia się, jeżeli Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie; wznowienie nie może nastąpić na niekorzyść os-

(senator B. Paszkowski)

karzonego". Ta formuła, jaki akt normatywny z jakimi aktami... Tutaj jest trochę szersze pojęcie niż w obowiązującym kodeksie karnym, jak i również jest szersze odesłanie, bo chodzi tutaj o będący podstawą do wydania orzeczenia akt, który jest niezgodny z konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą.

W związku z tym w imieniu obu połączonych komisji wnoszę o to, by przyjąć zgodny z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego przedłożony projekt ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Czy mają państwo pytania do pana senatora sprawozdawcy? Nie ma takich pytań.

Dziękuję.

Czy pan minister Wrona chce zabrać głos?

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Dziękując Senatowi za inicjatywę, chcę zwrócić uwagę na to, że projekt stosownego przepisu już znajduje się w Sejmie i jest w trakcie rozpoznawania. Projekt ten powstał w Ministerstwie Sprawiedliwości i co do treści w zasadzie jest tożsamy, aczkolwiek posługuje się troszeczkę innymi określeniami. Mianowicie w projekcie rządowym mówi się nie o akcie normatywnym, niezgodności aktu normatywnego, tylko o niezgodności przepisu. Wydaje się, że jest to bardziej precyzyjne określenie, bo akt normatywny to jest pewna całość, to jest ustawa, rozporządzenie, zarządzenie, a tutaj mamy do czynienia z przepisem. Ale w drodze wykładni funkcjonalnej można byłoby dojść do tych samych wniosków również w przypadku projektu senackiego.

Dlatego też jak najbardziej pozytywnie opiniuję ten projekt jako realizujący wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Czy państwo senatorowie mają pytania do przedstawiciela rządu? Nie.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś chce się zapisać? Nie widzę chętnych.

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie obejmowałoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Państwo Senatorowie, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym.

Jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Zawarty jest on w druku nr 445. Sprawozdanie komisji znajdują państwo w druku nr 445S.

Proszę sprawozdawcę połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej, Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Senator Piotr Zientarski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt w imieniu trzech komisji: Komisji Ustawodawczej, Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, przedstawić projekt ustawy o zmianie dekretu o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym.

Komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 31 marca 2009 r. rozpatrzyły w pierwszym czytaniu przedstawiony przez wnioskodawców projekt ustawy, wprowadziły do niego poprawkę i wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego, załączonego projektu ustawy oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu jako naszej, senackiej inicjatywy wykonującej orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, z jednoczesnym upoważnieniem mojej osoby do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad tą ustawą.

Celem tej ustawy, tak jak wspomniano, jest wykonanie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który zauważył lukę prawną. I w takiej sytuacji należy tę lukę prawną wypełnić poprzez dodanie do art. 10 wspomnianego dekretu ust. 2a o następującej treści: „Wynagrodzenie biegłego, będącego podatnikiem podatku od towarów i usług, podwyższa się o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług, obowiązująca w dniu orzekania o tym wynagrodzeniu”.

Chcę tylko przypomnieć, że inne grupy zawodowe, które świadczą różnego rodzaju czynności, na przykład adwokaci z urzędu czy radcowie prawni, te kwestie już mają uregulowane i chodziło o to, żeby podatek VAT był również doliczony do wynagrodzenia biegłego, który występuje w sądzie.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Czy państwo senatorowie mają pytania do pana senatora sprawozdawcy?

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać pytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców – powinien była dodać i czynię to teraz.

Komisja Ustawodawcza upoważniła do jej reprezentowania senatora Leona Kieresa, w związku z czym mogą państwo zadawać pytania panom senatorom Piotrowi Zientarskiemu i Leonowi Kieresowi. Czy mają państwo taką wolę? Nie? Dziękuję uprzejmie.

Czy przedstawiciel rządu, pan minister Zbigniew Wrona, chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Projekt jest znany ministrowi finansów, który się do niego ustosunkowywał na piśmie w swojej opinii... Przepraszam, oczywiście chodziło o ministra sprawiedliwości. Myślę o finansach, ponieważ akurat sprawa dotyczy kwestii finansowych. Zaraz powiem, dlaczego tutaj to jest tak istotna kwestia. 27 marca 2009 r. minister sprawiedliwości przedstawił opinię do tego projektu. Jak wynika z treści uzasadnienia projektu senackiego, ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z czerwca 2008 r. oraz do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 12 czerwca 2008 r. sygnalizujących potrzebę podjęcia inicjatywy prawodawczej co do regulacji dotyczących zasad i procedury zaliczania podatków od towarów i usług do kosztów sądowych z tytułu należności poddanych opodatkowaniu tym podatkiem biegłych sądowych i innych osób wykonujących czynności im zlecone w postępowaniu sądowym, dochodzeniowym i administracyjnym.

Chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że w związku z tymi orzeczeniami w Ministerstwie Sprawiedliwości został opracowany projekt rozporządzenia ministra sprawiedliwości zmieniającego rozporządzenie w sprawie kosztów przeprowadzania dowodów z opinii biegłych w postępowaniu sądowym, które również zmierza do tego samego celu. Ten projekt został właściwie w pełni uzgodniony także z ministrem finansów, ale powstała nowa sytuacja w związku z cięciami budżetowymi i w tym momencie ten projekt jednak nie został przedstawiony ministrowi do podpisu. Czekamy, jaka będzie sytuacja budżetowa w drugiej połowie obecnego roku. Ale ta inicjatywa senacka oczywi-

ście realizuje te postanowienia Trybunału Konstytucyjnego, o których tutaj była mowa. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Czy państwo senatorowie mają pytania do pana ministra? Nikt nie wyraża takiej chęci.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Pan senator Tadeusz Gruszka złożył przemówienie w dyskusji do protokołu.*

I teraz, proszę bardzo, pan senator Andrzejewski, Piotr Łukasz zresztą.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Jest problem, jak dalece rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego są konstruktywną propozycją regulacji modelu penalizacyjnego.

(*Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Ale to nie to.*)

Ale teraz mamy kodeks karny?

(*Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Nie.*)

(*Głos z sali: Teraz należności biegłych.*)

A, to przepraszam, przepraszam.

(*Wesołość na sali*)

(*Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Czy pan senator też chce na ten temat...*)

Nie, dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękujemy bardzo, dziękuję uprzejmie.

W takim razie zamykam dyskusję.

To wykreślamy, Panie Senatorze, z głosu w dyskusji?

(*Senator Piotr Andrzejewski: Ale już będzie następny punkt?*)

Tak, ale na razie jesteśmy przy tym, jeszcze tego nie zamknęliśmy.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Cofam swoje zgłoszenie.*)

Pan senator Andrzejewski wycofał swoje zgłoszenie, w związku z czym teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Tym samym **przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy w zakresie uwierzytelniania dokumentów.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Projekt został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 363. Sprawozdanie komisji znajduje państwo w druku nr 363S.

Proszę teraz sprawozdawcę połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Leona Kieresa, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Senator Leon Kieres:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo!

Ta inicjatywa ma już bardzo długą historię, została zgłoszona 7 listopada 2008 r., potem podlegała szerokim konsultacjom, przede wszystkim z organami stowarzyszeń zawodowych, zawodów zaufania publicznego – mowa tutaj przede wszystkim o adwokaturze, Krajowej Izbie Radców Prawnych, Izbie Rzeczników Patentowych, doradców podatkowych czy notariuszy.

Problematyka, którą proponujemy uregulować w drodze nowelizacji kilku ustaw, odnosi się do szeroko pojmowanego problemu poświadczania czy uwierzytelniania dokumentów co do ich zgodności z oryginałem, mówiąc kolokwialnie. Dzisiaj w zasadzie polskie ustawodawstwo, poza dwoma przypadkami, nie pozwala przedstawicielom tych zawodów zaufania publicznego przed chwilą wymienionym, którzy są pełnomocnikami stron w postępowaniu administracyjnym i w postępowaniu cywilnym... Bo rzecz nie dotyczy prawa karnego, więc i ta nowelizacja nie dotyczy postępowania karnego, które rządzi się swoistymi, szczególnymi zasadami. Dlatego też, mówiąc o uwierzytelnianiu dokumentów, odnosimy tę inicjatywę tylko do postępowania administracyjnego, sądowno-administracyjnego oraz postępowania cywilnego. Otóż, jak już powiedziałem, i ustawodawstwo, i ewoluująca – bo nie zawsze była ona w tej kwestii stabilna – linia orzecznicza sądów polskich, zwłaszcza sądownictwa administracyjnego, ale także Sądu Najwyższego, w gruncie rzeczy poza dwiema sytuacjami nie dopuszczały możliwości uwierzytelniania przez pełnomocników stron zgodności dokumentów z oryginałem w postępowaniach administracyjnych, sądowno-administracyjnych i postępowaniu cywilnym. A te dwa wyjątki odnoszą się do uwierzytelniania pełnomocnictwa – pełnomocnik miał i nadal ma prawo uwierzytelniania takich dokumentów – oraz postępowania nakazowego, gdzie również taka możliwość istnieje.

Proszę zauważyć, że... Zresztą podkreślano to w opiniach przedstawicieli samorządów, zawodów zaufania publicznego, opinie te są generalnie pozytywne, wyjątkiem jest tutaj opinia przedstawicieli samorządu notariuszy, którzy petryfikują czy raczej chcieliby, by obecny stan prawny utrzymać.

A jest to stan prawny pozwalający przede wszystkim notariuszom na uwierzytelnianie w formie aktu notarialnego dokumentów i na potwierdzanie ich zgodności z oryginałem. Tymczasem jeden i ten sam dokument może być wielokrotnie potrzebny stronie w różnych postępowaniach. W uzasadnieniu przywołałbym postępowania związane z wykorzystaniem zwykłej faktury VAT, która może być dowodem w toczących się równocześnie postępowaniach cywilnych i postępowaniach administracyjnych. Gdy idzie o postępowania regulowane prawem budowlanym, to jest problem na przykład dziennika budowy, później koncesji, zezwoleń, odpisów z Krajowego Rejestru Sądowego, zaświadczeń z ewidencji działalności gospodarczej, którą to ewidencję prowadzą urzędy w gminach, wójtowie, burmistrzowie i prezydenci; są to dokumenty mające bardzo istotne znaczenie w postępowaniach prowadzonych przez przedsiębiorców.

Stąd też zaproponowaliśmy złagodzenie obowiązujących w ustawodawstwie i potwierdzanych orzecznictwem sądowym rygorów, zgodnie z którymi w gruncie rzeczy trzeba posługiwać się dokumentami oryginalnymi lub poświadczonymi notarialnie, z wyjątkiem, jak powiedziałem, bardzo nielicznych przypadków. Otóż zaproponowaliśmy w nowelizacji ustaw, które są wyróżnione w naszym projekcie, zasadę podstawową: że pełnomocnik strony, adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy, doradca podatkowy, radca Prokuraturii Generalnej, może nie tylko sam uwierzytelniać odpis udzielonego pełnomocnictwa lub też odpisy innych dokumentów wykazujących umocowanie takiego pełnomocnika, ale także może poświadczać zgodność z oryginałem odpisu dokumentu, to znaczy że ten odpis dokumentu jest zgodny z oryginałem. Tę zgodność właśnie pełnomocnik może poświadczyc, przy czym utrzymuje się dotychczasową zasadę, że notariusze oczywiście również mogą to robić.

Jednakże proszę pamiętać, że to nie chodzi o to, by radca prawny poświadczal zgodność z oryginałem jakichkolwiek dokumentów, wszystkich, czyli że zamiast do notariusza możemy z dokumentami iść do radcy prawnego. Tu chodzi tylko o te dokumenty, które są wykorzystywane w toczącym się postępowaniu, w którym radca prawny, notariusz i inne osoby przeze mnie wymienione występują w charakterze pełnomocnika strony przed organem administracji publicznej, w postępowaniu przed wojewódzkim sądem administracyjnym, Naczelnym Sądem Administracyjnym czy w postępowaniu przed sądami powszechnymi.

Bardzo duże kontrowersje w czasie dyskusji z udziałem przedstawicieli samorządów zawodów zaufania publicznego i z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości wzbudziła propozycja inicjatorów tej nowelizacji, żeby odpis dokumentu o poświadczonej zgodności z oryginałem miał moc prawną oryginału. Uznawano – uznawali to także niektórzy członkowie komisji, na przy-

(senator L. Kieres)

kład pan senator Piotrowicz – że jednak jest to zbyt daleko idąca propozycja. Stąd też komisja, kończąc posiedzenie i postanawiając o wnoszeniu za moim pośrednictwem o przyjęcie tej ustawy bez poprawek przez Wysoką Izbę, jednocześnie zobowiązała mnie, bym tę sprawę rozważył ponownie w imieniu wnioskodawców w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości.

Otóż sytuacja dzisiaj wygląda następująco. Ja formalnie oczywiście przedkładałam stanowisko komisji, która proponuje Wysokiej Izbie przyjęcie tego projektu ustawy bez poprawek, niemniej jednak po szerokich konsultacjach zgłoszę poprawki. Zmierzają one do uwzględnienia pewnych wątpliwości zgłaszanych przez pana senatora Piotrowicza i innych senatorów, ale także przez Ministerstwo Sprawiedliwości i przedstawicieli niektórych korporacji zawodowych. Chodzi o to, by wprowadzić dokument o poświadczonej zgodności z oryginałem nie miał charakteru oryginału, nie miał mocy prawnej oryginału, ale żeby miał charakter dokumentu urzędowego. To by oznaczało, że – tak jak zresztą tu proponujemy – w każdej chwili przeciwnik procesowy i organ administracyjny mógłby zażądać oryginału, ale z drugiej strony przedstawienie tego odpisu dokumentu o poświadczonej zgodności z oryginałem przez pełnomocnika procesowego i przyznanie mu charakteru dokumentu urzędowego oznaczać będzie uznanie, że dany odpis dokumentu zawiera treści zgodne z oryginałem. W ten sposób nie będzie w obiegu prawnym – i słusznie, tu przyznaję rację panu senatorowi Piotrowiczowi i ministerstwu – pewnego... może nie zamieszania, ale dokumentów o różnej kwalifikacji: oryginału dokumentu, dokumentu, który jest odpisem niepoświadczonym, dokumentu będącego odpisem poświadczonym i mającym moc prawną oryginału, przypisków różnego rodzaju itd. W ten sposób moim zdaniem jakby wyłączy się w tej sprawie pewne kontrowersje, jakie powstawały na tym tle. Nie wiem, czy pan minister to potwierdzi, ale o tym właśnie rozmawialiśmy wielokrotnie – rozmawialiśmy i z panem ministrem Wroną, i z osobami reprezentującymi między innymi Ministerstwo Sprawiedliwości – to znaczy że dzięki tym poprawkom, które zgłoszę, a rzecz dotyczy kilku ustaw, nie powinno być już kontrowersji w praktyce, w orzecznictwie, w postępowaniach administracyjnych i sądowych.

Uproszczenie czy dogodność wynikające z przyjęcia projektowanego rozwiązania, z uwzględnieniem wskazanych przeze mnie poprawek, będą widoczne jako pozytywne skutki dla tak zwanej ekonomiki procesowej. Wzrośnie szybkość postępowania – bo, jak ciągle mówią strony, te postępowania ciągną się długo, strony muszą czekać, aż jeden organ zakończy postępo-

wanie, żeby znajdujący się w dyspozycji tego organu czy sądu oryginał dokumentu mógł być wykorzystany w innym postępowaniu. W sytuacji przyjęcia tego rozwiązania szybkość postępowania się poprawi, ulegnie ono przyspieszeniu. Nie bez znaczenia będzie to również dla sprawy kosztów obciążających strony postępowania, bo one będą mniejsze. Dla przykładu: koszt uzyskania aktualnego urzędowego odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego wynosi 30 zł, a za każdym razem trzeba ten odpis przecież przedstawiać. Dzisiaj notarialne poświadczenie uzyskanego wcześniej odpisu też nie jest tańsze, bo liczone jest 6 zł netto za każdą stronę, a odpisy z KRS często mają od ośmiu do dziesięciu stron. Tak więc kilkakrotne przedstawianie tych dokumentów oczywiście niepotrzebnie mnoży koszty tego postępowania.

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, w imieniu komisji rekomenduję przyjęcie tej uchwały bez poprawek.

A jednocześnie, ponieważ nie będę już zabierał głosu w dyskusji, tak jak powiedziałem, składam poprawki do tej ustawy uzgodnione wcześniej z właściwymi, kompetentnymi organami.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję panu senatorowi sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać panu profesorowi Kieresowi pytanie w tej sprawie? Nikt.

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciel rządu, pan minister Zbigniew Wrona, chce zabrać głos w sprawie projektu ustawy?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Debatujemy nad projektem o naprawę dużej doniosłości. Jest to projekt, który w praktyce znacznie ułatwia życie obywatelom i potania koszty uzyskiwania różnych dokumentów w różnych postępowaniach. Jak wiemy, dzisiaj życie jest dość skomplikowane, jesteśmy opłatanі całą siecią różnych procedur, przepisów, postępowań. Jako ich uczestnicy musimy składać różnego rodzaju dokumenty i często one się pokrywają. Pan senator Kieres o tym mówił i to wszystko jest prawda.

Dlatego z dużą satysfakcją przyjmuję pojawienie się tego projektu, również z dużą satysfakcją przyjmuję uwzględnienie uwag Ministerstwa Sprawiedliwości, które zostały przedstawione na ręce przewodniczącego Komisji Ustawodawczej Wysokiego Senatu, pana Zientarskiego, a zwłaszcza poważne potraktowanie kontrowersji wokół mocy tego odpisu, czy to ma być moc oryginału

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

dokumentu, czy też nie. Te kwestie szczegółowo rozważaliśmy w Ministerstwie Sprawiedliwości przy udziale pana senatora profesora Kieresa i w pełni się identyfikuję z poprawkami, które zostały przedłożone.

Tak że wyrażam dużą satysfakcję i podziękowanie za powstanie tego projektu, który ma duże praktyczne znaczenie dla życia obywateli. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.
Czy są pytania do pana ministra?

Państwo senatorowie nie chcą pytać pana ministra, a więc dziękuję panu.

Otwieram dyskusję.

Do głosu zapisał się pan senator Andrzejewski, ale nie widzę pana senatora.

Jest pan senator Zbigniew Cichoń. Proszę.

Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos w dyskusji?

Senator Zbigniew Cichoń:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Ta propozycja powinna być przyjęta z aplauzem, bowiem wychodzi ona naprzeciw zarówno potrzebom społecznym, jak i praktyce, która już się wykształciła w wielu sądach, ponieważ sądy, mimo braku, szczerze mówiąc, podstaw prawnych ku temu, częstokroć akceptują odpisy przedkładane przez pełnomocników stron, ewentualnie domagają się poświadczenia własnym podpisem i pieczęcią kancelarii adwokackiej czy radcowskiej za zgodność z oryginałem. Tak że praktyka już wyprzedziła teorię. Chciałbym powiedzieć, że podobnie jest przed bardzo poważnymi trybunałami, na przykład przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu, gdzie postępowanie w ogóle polega na tym, że się nie dopuszcza dowodów z akt krajowych, bo ich przecież Europejski Trybunał Praw Człowieka nie ściąga do Strasburga, a jedynymi dowodami są kserokopie dokumentów przedkładanych przez adwokatów i nikt tego nie kwestionuje.

Tak że bardzo dobrze, że w tej chwili sankcjonujemy prawnie tę dobrą praktykę. Trzeba temu przyklasnąć. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Nie ma senatora Andrzejewskiego, więc zamykam dyskusję.

Informuję, że zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie, wnioski te złożył pan senator Leon Kieres.

W związku z tym, że zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, Senat kieruje projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Teraz będzie komunikat.

Bardzo proszę senatora Gruszkę o przedstawienie komunikatu, bo zaraz ogłoszę przerwę, a potem będą głosowania. Proszę o komunikat.

**Senator Sekretarz
Tadeusz Gruszka:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Zaraz po ogłoszeniu przez panią marszałek przerwy odbędzie się spotkanie Komisji Ustawodawczej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w celu uwzględnienia poprawek, które zostały złożone w trakcie debaty. Dziękuję bardzo.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Bardzo proszę podać numer sali, w której będzie posiedzenie.)

W sali nr 217.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Zarządzam przerwę do godziny 15.00.

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 36 do godziny 15 minut 01)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę zajmować miejsca. Zaraz przystąpimy do głosowań.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

O, są moi sekretarze. Cudnie.

Proszę państwa, proszę o ciszę.

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego trzeciego porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich.

Przypominam, że wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w tej sprawie zawarty jest w druku nr 535.

Proszę sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, senatora Zbigniewa Szaleńca, o przedstawienie wniosku komisji.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Wysoka Izbo!

Chciałbym w imieniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich zgłosić projekt uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Art. 1 brzmi tak: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje senatora Władysława Sidorowicza z Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz wybiera senatora Władysława Sidorowicza do Komisji Obrony Narodowej”.

Proszę o przyjęcie projektu uchwały. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pastwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nikt.

W związku z tym przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów 81 głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 13)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar wystąpień wolnościowych w latach 1956–1983.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 526Z.

Proszę sprawozdawcę, senatora Jana Rulewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Połączone komisje przyjęły poprawki: piątą, dziewiątą, osiemną, dwudziestą drugą, dwudziestą trzecią i dwudziestą czwartą. A zatem opowiedziały się za kompensatami, za zadośćuczynieniem dla rodzin tych ofiar, które padły

w wystąpieniach zbiorowych. Poprawki te oznaczają również, że wydłużono czas składania wniosków do dziesięciu lat oraz że kierownik Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych może się posługiwać opinią IPN.

Jest też poprawka legislacyjna, która zmierza do tego, że zadośćuczynienie będzie zwolnione od podatków, co zostanie zapisane również w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Poproszę sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, senatora Piotra Wacha, o przedstawienie wniosku mniejszości połączonych komisji. Proszę bardzo.

Senator Piotr Wach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mniejszość komisji – przy czym zaznaczam, że w tym przypadku wynik głosowania był 6:7 – wnosi o to, aby również w tytule ustawy zaznaczyć, że dotyczy ona rodzin ofiar zbiorowych wystąpień wolnościowych. To znaczy nie tylko w preambule. To tytuł od razu nakierowuje i wyjaśnia, że jest to ustawa, która ma ograniczony zasięg. Dzięki wprowadzeniu takiej poprawki już po przeczytaniu tytułu ustawy można się zorientować, jaki jest jej zakres, a to sprawia, że nie powoduje się zawodu osób, które mogłyby się spodziewać po tej ustawie więcej. Myśmy dużo na ten temat dyskutowali i doszliśmy do wniosku, że jeżeli chodzi o rodziny ofiar wystąpień indywidualnych, niezbędne jest inne ujęcie prawne niż w tej ustawie, która przewiduje uproszczony tryb.

Sądzę, że po tym uzupełnieniu i wyjaśnieniu jest jasne, iż przyjęcie tego jest niezbędne i zgodne z pozostałymi wnioskami komisji.

Na koniec chciałbym wyjaśnić, że tę poprawkę, która jest wnioskiem mniejszości i nie była przegłosowana na posiedzeniu komisji, popiera rząd. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Poproszę pana senatora Piotrowicza, również referenta wniosku mniejszości połączonych komisji. Proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Podtrzymuję wniosek.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Ewentualnie mogą również wystąpić senatorowie, którzy złożyli wnioski, a więc: pan senator Wach, pan senator Zając, pan senator Piotrowicz, pan senator Rulewski, pan senator Andrzejewski, pan senator Skurkiewicz, pani senator Fetlińska i pan senator Dobrzyński.

Czy ktoś...

Proszę bardzo, pan senator Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym prosić państwa o poparcie poprawki dwudziestej. Jako że nie mogłem być sprawozdawcą wniosku mniejszości, bo nie jestem członkiem ani jednej, ani drugiej komisji, dlatego pozwoliłem sobie zabrać głos właśnie w tej chwili.

Ta poprawka dotyczy osób, które poniosły śmierć w sposób niepodlegający żadnej dyskusji w czasie wystąpień przywołanych w ustawie, ale były osobami samotnymi. Jest to bardzo wąski katalog osób – są to albo księża, albo osoby, które nie miały małżonków i nie miały dzieci, a ich rodzice w tej chwili nie żyją. Ta ustawa umożliwia przekazanie takiej właśnie pomocy pozostałym członkom rodziny, czyli siostrze, bratu. Nie jest to poprawka w sposób znaczący naruszająca finanse, jako że dotyczy zaledwie kilku osób w skali całego kraju, a myślę, że będzie to wielkie zadośćuczynienie wszystkim tym, którzy równie wiele wycierpieli podczas przesłuchań, podczas rewizji, podczas nachodzenia przez służbę bezpieczeństwa. Tym osobom się to należy. Jeszcze raz powtórzę: dotyczy to zaledwie kilku lub kilkunastu osób w skali kraju.

Bardzo proszę Wysoki Senat o poparcie poprawki dwudziestej. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

(Senator Piotr Andrzejewski: Ja mam pytanie.)

Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Chciałbym się dowiedzieć, czym różni się poprawka trzecia, senatora Rulewskiego, od poprawki czwartej, niejakiego senatora Andrzejewskiego? I czym różni się poprawka siódma, też senatora Rulewskiego, od poprawki ósmej? One są identyczne. A ponieważ są identyczne, jedna eliminuje drugą. Chyba że potraktujemy zbiorczo te poprawki.

(Głos z sali: One są powiązane...)

Nie, nie wszystkie są powiązane. Nie wiem, z czym są powiązane? Chyba tylko z osobą. A jedna eliminuje drugą.

Jeśli chodzi o nazwiska, to A jest przed R. Może z punktu widzenia kolejności zgłoszenia, bo wcześniej była zgłoszona... Ja nie widzę możliwości... Na przykład taka sama poprawka w tytule – wyrazy „1956–1983” zastępuje się wyrazami „1956–1989”. To jest wspólna poprawka senatora Rulewskiego i Andrzejewskiego. Chyba, że połączy się to z jakimiś innymi poprawkami, które nas różnią. Nie rozumiem tego.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Panie Senatorze...)

(Senator Mieczysław Augustyn: Panie Marszałku, w jakim trybie było to zapytanie? Przepraszam.)

Jest to pytanie o sens poprawki.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Wyjaśnienie poprawki.)

Wolę teraz zadać to pytanie, niż, zgodnie z regulaminem, wtedy, kiedy będzie się wyjaśniać sens poprawek. Bo być może jest różnica, ale ja ją dostrzegam tylko w tym zakresie.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Panie Senatorze, w Senacie jest zwyczaj, że poprawki się jednak wyjaśnia.)

I w trakcie głosowania można też zadawać pytania odnośnie do wyjaśnienia treści poprawek. Tak więc wolę, zamiast zadawać pytanie przed głosowaniem nad każdą z nich, zadać je teraz.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Panie Senatorze, to nie jest pierwszy raz, kiedy pojawia się taka sprawa, że poprawki służyły, że tak powiem, innym celom i w związku z tym zostały posegregowane. Tak było wielokrotnie. Uważam, że nie jest to słuszne, ale tak to nasze Biuro Legislacyjne podaje. Może pani legislator wyjaśni, dlaczego tak to zostało zrobione.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Gdyby to było tak zwane powiązanie sine qua non, to rozumiałbym, że te poprawki mogą funkcjonować tylko w zestawie pięciu, sześciu, dziesięciu, ale w tym przypadku tak nie jest. W związku z tym chciałbym na przyszłość zaprotestować przeciwko takiemu formułowaniu. Mamy na przykład z senatorem Rulewskim wspólne poprawki co do tytułu. Trudno mi powiedzieć, że są one inne, one są identyczne...

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Krystyna Bochenek:

Panie Marszałku, nie wiem, czy to jest odpowiedni moment, abyśmy o tym dyskutowali. Wydaje mi się, że zaczęliśmy już głosowania.

(Poruszenie na sali)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Pani Marszałek, powstała zasadna wątpliwość co do poprawki. Wobec tego ja poproszę o pięć minut przerwy, aby pani legislator po prostu wyjaśniła tę sprawę. Myślę że to jest najprostsze rozwiązanie.

(Głos z sali: Do której?)

Pięć minut. Jest godzina 15.11, a więc do godziny 15.16.

(Głos z sali: Do 15.15?)

Do godziny 15.16.

(Przerwa w obradach od godziny 15 minut 11 do godziny 15 minut 16)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przyjęcie poprawki pierwszej wyklucza głosowanie nad poprawkami jedenastą i dziewiętnastą.

Poprawka pierwsza precyzuje tytuł ustawy i służy podkreśleniu, że celem ustawy jest zadośćuczynienie rodzinom tych osób, które poniosły śmierć w związku z wystąpieniami wolnościowymi o charakterze zbiorowym. Poprawka ta wyłącza możliwość ubiegania się o zadośćuczynienie przez rodziny ofiar wystąpień o charakterze indywidualnym.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 86 obecnych senatorów 47 głosowało za, 39 – przeciw. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami drugą, szóstą i trzynastą należy głosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawkami: trzecią, czwartą, piątą, siódmą, ósmą, dziewiątą, dziesiątą, czternastą, piętnastą, szesnastą, siedemnastą i osiemnastą.

Poprawki druga, szоста i trzynasta poprzez nadanie nowego brzmienia całemu przepisowi art. 1 ust. 1 zmierzają do objęcia uprawnieniem do zadośćuczynienia rodzin ofiar wszystkich wystąpień wolnościowych, które miały miejsce w okresie od Czerwca'56 do maja 1989.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych senatorów 40 poparło poprawkę, 48 głosowało przeciw. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawka została odrzucona.

Nad poprawkami trzecią, siódmą i szesnastą należy głosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawkami: czwartą, piątą, ósmą, dziewiątą, dziesiątą, czternastą, piętnastą, siedemnastą i osiemnastą.

Poprawki trzecia, siódma i szesnasta zmierzają do objęcia uprawnieniem do zadośćuczynienia rodzin ofiar wszystkich wystąpień wolnościowych, które miały miejsce w okresie od 1956 do 1989 r.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 obecnych senatorów 39 poparło poprawkę, 49 głosowało przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 16)**

Poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad poprawkami czwartą, ósmą i siedemnastą, nad którymi należy głosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawkami piątą, dziewiątą, dziesiątą i osiemnastą.

Poprawki czwarta, ósma i siedemnasta zmierzają do objęcia uprawnieniem do zadośćuczynienia, obok rodzin ofiar wystąpień wolnościowych wskazanych w przepisie, także rodzin ofiar wystąpień, które miały miejsce w okresie od 13 grudnia 1981 r. do 4 czerwca 1989 r.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 obecnych senatorów 41 poparło poprawkę, 48 głosowało przeciw. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad poprawkami piątą, dziewiątą i osiemnastą. Zmierzają one do objęcia uprawnieniem do zadośćuczynienia, obok rodzin ofiar wystąpień wolnościowych wskazanych w przepisie, również członków rodzin tych osób, które poniosły śmierć w trakcie tłumienia manifestacji lub strajków w latach 1983–1989.

(Senator Piotr Andrzejewski: Pytanie można?)

(Głosy z sali: Nie, nie!)

(Głosy z sali: Głosujemy!)

Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Regulamin przewiduje taką możliwość. Proszę o wyjaśnienie treści poprawki...

(Głos z sali: Wniosek formalny.)

(senator P. Andrzejewski)

Chodzi o wyjaśnienie treści. Czy określenie „w latach 1983–1989” dotyczy początku czy końca roku 1989?

(*Wesołość na sali*)

Jeżeli się mówi o jakimś okresie i podaje daty, stawiając między tire, to jest to włącznie z rokiem 1989 czy wyłącznie, czyli do roku 1989?

(*Głosy z sali: Włącznie.*)

(*Rozmowy na sali*)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

1983–1989 włącznie.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Włącznie?*)

Włącznie, włącznie.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję.*)

(*Rozmowy na sali*)

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 obecnych senatorów 89 poparło poprawkę, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 18**)

Przechodzimy do poprawki dziesiątej, która ma na celu rozszerzenie preambuły...

(*Głos z sali: Dwunastej!*)

Dwunastej? Tak, dwunasta.

Poprawka dwunasta rozszerza krąg osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Obok członków rodzin osób, które poniosły śmierć podczas wystąpień wolnościowych, uprawnione będą także rodziny tych osób, których śmierć pozostawała w związku z wystąpieniami wolnościowymi.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 obecnych senatorów 41 poparło poprawkę, 49 głosowało przeciw. (**Głosowanie nr 19**)

Poprawka dwunasta nie została przyjęta.

Poprawka trzynasta została przegłosowana z poprawkami drugą i szóstą.

Poprawka czternasta ma na celu wskazanie, że zawarta w przepisie lista zbiorowych wystąpień wolnościowych ma charakter otwarty i w związku z tym o zadośćuczynienie będą mogły występować również rodziny ofiar śmiertelnych innych wystąpień wolnościowych, które miały miejsce w okresie objętym ustawą. Poprawka czternasta.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 obecnych senatorów 41 poparło poprawkę, 49 głosowało przeciw. (**Głosowanie nr 20**)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka piętnasta uzupełnia listę zbiorowych wystąpień wolnościowych o wydarzenia, które miały miejsce w Czerwcu'76 w Płocku i Ursusie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 obecnych senatorów 41 poparło poprawkę, 48 głosowało przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 21**)

Poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki dziewiętnastej... Dwudziestej? Bo dziewiętnasta tylko w wypadku odrzucenia poprawki pierwszej... a, nie, została przyjęta. Dobrze.

Poprawka dwudziesta zmierza do przyznania prawa do zadośćuczynienia rodzeństwu osób, które poniosły śmierć w związku z wystąpieniami wolnościowym, ale tylko w przypadku braku innych uprawnionych członków rodziny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 obecnych senatorów 43 poparło poprawkę, 47 głosowało przeciw. (**Głosowanie nr 22**)

Poprawka nie została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały.

(*Głosy z sali: Nie, nie!*)

Jeszcze coś jest? Przepraszam, coś zgubiłem.

(*Głos z sali: Jeszcze dwudziesta pierwsza.*)

Przepraszam, przełożyły mi się kartki.

Poprawka dwudziesta pierwsza ma na celu zniesienie ograniczenia terminu składania wniosku o przyznanie świadczenia pieniężnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 obecnych senatorów 39 poparło poprawkę, 50 głosowało przeciw, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 23**)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dwudziesta druga wydłuża termin składania wniosków o przyznanie świadczenia pieniężnego z dwóch lat do dziesięciu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

90 obecnych senatorów poparło poprawkę. (**Głosowanie nr 24**).

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta trzecia uprawnia kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych do zwrócenia się do prezesa IPN o przekazanie informacji o treści zgromadzonych w IPN dokumentów dotyczących okoliczności uzasadniających przyznanie świadczenia pieniężnego.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

90 obecnych senatorów poparło poprawkę.

(Głosowanie nr 25).

Poprawka została przyjęta.

I wreszcie poprawka dwudziesta czwarta. Uzupełnia ona treść ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych o zwolnienie od podatku, o którym mowa w art. 9 ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

90 obecnych senatorów poparło poprawkę.

(Głosowanie nr 26).

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad uchwałą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 obecnych senatorów 90 głosowało za podjęciem uchwały. **(Głosowanie nr 27).**

Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar wystąpień wolnościowych o charakterze zbiorowym w latach 1956–1983 została podjęta.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 obecnych senatorów 89 głosowało za przyjęciem ustawy. **(Głosowanie nr 28)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu czwartego...

A co się stało z trzecim?

(Głos z sali: Był już przegłosowany.)

(Głosy z sali: Uchwała o góralach.)

Tak. Górale.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do bada-

nia sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 526Z.

Proszę sprawozdawcę, senatora Henryka Woźniaka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Henryk Woźniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Komisja na posiedzeniu w dniu 21 kwietnia 2009 r. rozpatrzyła wnioski zgłoszone w toku debaty w dniu 21 kwietnia 2009 r. i przedstawia Wysockiemu Senatowi następujące stanowisko.

Wysoki Senat raczy przyjąć zawarte w zestawieniu poprawki: pierwszą, drugą, trzecią, piątą, szóstą, ósmą, dziesiątą, jedenastą, dwunastą, piętnastą, szesnastą, siedemnastą, osiemnastą, dziewiętnastą, dwudziestą, dwudziestą pierwszą, dwudziestą drugą, dwudziestą trzecią, dwudziestą czwartą, dwudziestą piątą, dwudziestą szóstą, dwudziestą siódmą, dwudziestą ósmą, dwudziestą dziewiątą, trzydziestą, trzydziestą pierwszą, trzydziestą drugą, trzydziestą trzecią, trzydziestą czwartą, trzydziestą piątą, trzydziestą szóstą, trzydziestą siódmą, trzydziestą dziewiątą, czterdziestą, czterdziestą pierwszą, czterdziestą drugą, czterdziestą trzecią, czterdziestą czwartą, czterdziestą piątą, czterdziestą szóstą, czterdziestą siódmą, czterdziestą ósmą, czterdziestą dziewiątą, pięćdziesiątą pierwszą i pięćdziesiątą drugą. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę mniejszości komisji, senatora Grzegorza Banasia, o przedstawienie wniosków mniejszości komisji.

Senator Grzegorz Banaś:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Proszę o poparcie wniosków mniejszości przedstawionych w sprawozdaniu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senator wnioskodawca Kazimierz Kleina chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Kazimierz Kleina: Dziękuję bardzo.)

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawka-

(marszałek B. Borusewicz)

mi, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikami z przyjętych poprawek.

Nad poprawkami: pierwszą, drugą, szóstą, szesnastą, osiemnastą, dwudziestą pierwszą, dwudziestą drugą, dwudziestą trzecią, dwudziestą piątą, dwudziestą szóstą, dwudziestą siódmą, dwudziestą ósmą, trzydziestą, trzydziestą czwartą, trzydziestą szóstą, trzydziestą dziewiątą, czterdziestą, czterdziestą pierwszą, czterdziestą drugą, czterdziestą trzecią, czterdziestą czwartą, czterdziestą szóstą, czterdziestą siódmą, czterdziestą ósmą, czterdziestą dziewiątą i pięćdziesiątą pierwszą, będziemy głosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawką pięćdziesiątą.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje konieczność modyfikacji poprawek dziewiątej, czternaściej i trzydziestej ósmej.

Poprawki: pierwsza, druga, szóstą, szesnasta, osiemnasta, dwudziesta pierwsza, dwudziesta druga, dwudziesta trzecia, dwudziesta piątą, dwudziesta szóstą, dwudziesta siódmą, dwudziesta ósmą, trzydziesta, trzydziesta czwartą, trzydziesta szóstą, trzydziesta dziewiątą, czterdziesta, czterdziesta pierwsza, czterdziesta druga, czterdziesta trzecia, czterdziesta czwartą, czterdziesta szóstą, czterdziesta siódmą, czterdziesta ósmą, czterdziesta dziewiątą i pięćdziesiątą pierwszą, zmieniają terminologię ustawy oraz obowiązujących przepisów w ten sposób, że pojęcie „podmiot uprawniony do badania sprawozdań finansowych” zastępują pojęciem „firma audytorska”.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 90 głosowało za.

(Głosowanie nr 29)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka trzecia ma charakter redakcyjny.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 88 głosowało za.

(Głosowanie nr 30)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta zmierza do tego, aby zawód biegłego rewidenta mógł być wykonywany wyłącznie w jednej z form określonych w ustawie.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 38 głosowało za, 52 – przeciw. **(Głosowanie nr 31)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka piąta ma na celu uściślenie przepisu.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 88 głosowało za, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 32)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma zmierza do tego, aby wpis do rejestru biegłych rewidentów po spełnieniu koniecznych wymogów ustawowych nie miał charakter uznaniowego.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 39 głosowało za, 51 – przeciw. **(Głosowanie nr 33)**

Poprawka została odrzucona.

Nad poprawkami ósmą i jedenastą głosujemy łącznie. Mają one na celu ujednoczenie terminologii ustawy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 88 głosowało za. **(Głosowanie nr 34)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka dziewiąta zmierza do tego, aby kandydat na biegłego rewidenta mógł odbyć dwuletnią aplikację nie tylko pod kierunkiem biegłego rewidenta, ale również pod kierunkiem podmiotu uprawnionego do badania sprawozdań finansowych.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 38 głosowało za, 52 – przeciw. **(Głosowanie nr 35)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dziesiąta ma charakter redakcyjny.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 89 głosowało za. **(Głosowanie nr 36)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta uzupełnia przepisy ustawy poprzez określenie momentu, w którym kończy się kadencja osoby powołanej w miejsce zmarłego członka komisji egzaminacyjnej oraz zmarłego członka Komisji Nadzoru Audytowego.

(marszałek B. Borusewicz)

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 89 głosowało za.

(Głosowanie nr 37)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzynasta ustala opłatę za egzamin dyplomowy w stałej wysokości 350 zł.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 38 głosowało za, 50 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czternasta zmierza do tego, aby możliwe było zaliczenie na poczet rocznej praktyki w zakresie rachunkowości co najmniej rocznego okresu, w którym kandydat na biegłego rewidenta posiadał i wykonywał uprawnienia inspektora kontroli skarbowej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 38 głosowało za, 51 – przeciw. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka piętnasta zmierza do tego, aby warunki zwolnienia kandydata na biegłego rewidenta, który posiada uprawnienia inspektora kontroli skarbowej, z egzaminów z prawa podatkowego było określone w uchwale Krajowej Rady Biegłych Rewidentów.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemnasta ma charakter redakcyjny.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 41)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiętnasta ma na celu prawidłowe zredagowanie przepisu.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 88 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 42)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami dwudziestą i trzydziestą trzecią należy głosować łącznie.

Poprawki te jako podstawę do ogłaszania wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę wskazują ustawę, a nie obwieszczenie prezesa Rady Ministrów.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 90 głosowało za. **(Głosowanie nr 43)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka dwudziesta czwarta ma charakter uściślający.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 89 głosowało za. **(Głosowanie nr 44)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta dziewiąta uzupełnia katalog czynności, które nie naruszają obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej, o przekazywanie dokumentów w przypadkach określonych w ustawie lub w odrębnych przepisach.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 90 głosowało za. **(Głosowanie nr 45)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta pierwsza nakłada obowiązek zachowania tajemnicy na pracowników komórki organizacyjnej Ministerstwa Finansów, za pomocą której realizuje swoje zadania Komisja Nadzoru Audytowego.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 46)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta druga uzupełnia ustawę o przepisy dotyczące obowiązku zachowania ta-

(marszałek B. Borusewicz)

jemnicy zawodowej, jaki spoczywa na członkach Komisji Nadzoru Audytowego oraz na innych osobach, które weszły w posiadanie informacji objętych tą tajemnicą.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 90 głosowało za.

(Głosowanie nr 47)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta piąta ma charakter redakcyjny.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 48)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta siódma ma na celu przedłużenie z pięciu do siedmiu lat okresu, po upływie którego powinna nastąpić rotacja kluczowego biegłego rewidenta w jednostce zainteresowania publicznego.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 91 głosowało za.

(Głosowanie nr 49)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta ósma nakłada na Komisję Nadzoru Audytowego obowiązek informowania organów rejestrujących w innym państwie członkowskim o skreśleniu biegłego rewidenta lub podmiotu uprawnionego do badania sprawozdań finansowych z rejestru lub listy prowadzonej w Polsce.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 38 głosowało za, 53 – przeciw. **(Głosowanie nr 50)**

Poprawka została odrzucona.

Nad poprawkami czterdziestą piątą i pięćdziesiątą drugą głosujemy łącznie. Mają one na celu rezygnację z zasady rotacji podmiotów uprawnionych do badania sprawozdań finansowych w firmach ubezpieczeniowych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 91 głosowało za.

(Głosowanie nr 51)

Poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na obecnych 90 senatorów 89 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 52)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach socjalnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Gospodarki Narodowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 522Z.

Proszę senatora Eryka Smulewicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Eryk Smulewicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisje na posiedzeniu w dniu wczorajszym, czyli 21 kwietnia 2009 r., rozpatrzyły wnioski zgłoszone w toku debaty. Przedstawię teraz Wysokiemu Senatowi stanowisko komisji.

Wysoki Senat raczy przyjąć wszystkie poprawki, od pierwszej do dwudziestej, z wyjątkiem poprawki siódmej. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy senator wnioskodawca Jan Wyrowiński lub senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn chcą jeszcze zabrać głos? Nie. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie zagłosujemy nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

(marszałek B. Borusewicz)

Nad poprawkami pierwszą, trzecią, czwartą i dziesiątą głosujemy łącznie. Mają one na celu przyznanie kościelnym osobom prawnym możliwości założenia lub przystąpienia do spółdzielni socjalnych.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 53)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka druga zmierza do skorygowania odesłania w związku ze zmianą brzmienia przepisu, do którego się odsyła.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 54)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta eliminuje z ustawy potoczne określenie, jakim posłużono się w odniesieniu do czynności zarejestrowania spółdzielni socjalnych w Krajowym Rejestrze Sądowym, zastępując je powszechnie stosowaną w systemie prawa formułą.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 obecnych senatorów 90 głosowało za. **(Głosowanie nr 55)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta zmienia redakcję przepisu w celu wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych oraz zapewnienia jego zgodności z zasadami techniki prawodawczej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 56)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma ma na celu wyeliminowanie przepisu, który nie wnosi do ustawy nowych treści normatywnych.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 88 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 57)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami dziewiątą, czternastą, piętnastą, siedemnastą zagłosujemy łącznie. Zmierzają one do ujednoczenia terminologii w ramach nowelizowanych ustaw.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 58)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka jedenasta ma na celu skorelowanie terminologii zastosowanej w ustawie nowelizującej z ustawą o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 90 głosowało za. **(Głosowanie nr 59)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta zmierza do ujednoczenia terminologii w ramach ustawy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 88 głosowało za, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 60)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzynasta koryguje błędne odesłanie.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 61)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szesnasta ma na celu zapewnienie spójności przepisu określającego formę zatrudnienia wspierającego z definicją pojęcia „zatrudnienie wspierane”.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 obecnych senatorów 90 głosowało za. **(Głosowanie nr 62)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemnasta wprowadza zmodyfikowaną koncepcję w zakresie możliwości uwzględnienia przy określaniu przedmiotu zamówienia publicznego wymagań dotyczących zatrudnienia

(marszałek B. Borusewicz)

osób bezdomnych, młodocianych, niepełnosprawnych i innych oraz utworzenia funduszu szkoleniowego albo zwiększenia wpłat na rzecz takiego funduszu. Ponadto poprawka rozszerza katalog elementów, które umieszcza się w specyfikacji istotnych warunków zamówienia publicznego, jeżeli zamawiający przewiduje wymienione wymagania.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów 91 głosowało za.

(Głosowanie nr 63)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiętnasta zmierza do uwzględnienia w przepisie prawidłowej nazwy centrum integracji społecznej oraz dostosowania tej nazwy do brzmienia przepisu.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 64)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta eliminuje błąd w nazwie centrum integracji społecznej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 91 głosowało za.

(Głosowanie nr 65)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach socjalnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 91 głosowało za.

(Głosowanie nr 66)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach socjalnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o towarach paczkowanych.

Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy; druk nr 520A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza koreluje treść definicji pojęć „ilość nominalna towaru paczkowanego” oraz „ilość rzeczywista towaru paczkowanego”.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za,

1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 67)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga formułuje wytyczne przepisu upoważniającego zgodnie z zasadami techniki prawodawczej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za,

1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 68)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawki trzecią, piątą i szóstą przegłosujemy łącznie. Ujednolicają one technikę formułowania przepisów w rozpatrywanej ustawie.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 87 głosowało za,

1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 69)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka czwarta przewiduje, że kontrola planowa będzie mogła być przeprowadzona również w pomieszczeniach paczkującego na zlecenie.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 89 głosowało za,

1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 70)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma koreluje treść przepisu karnego zawierającego odesłanie z przepisami, do których on odsyła.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

(marszałek B. Borusewicz)

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 71**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma formułuje zgodnie z zasadami techniki prawodawczej przepis przejściowy czasowo utrzymujący w mocy akty wykonawcze wydane na podstawie uchylanych upoważnień ustawowych.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 72**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawki dziewiątą i dziesiątą przegłosujemy łącznie. Ujednolicają one sposób formułowania tabel zawartych w załącznikach do rozpatrywanej ustawy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 2 nie głosowało. (**Głosowanie nr 73**)

Poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o towarach paczkowanych w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 74**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o towarach paczkowanych.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców.

Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o wprowadzenie poprawki do ustawy; druk nr 521A.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad przedstawioną poprawką, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką przedstawioną przez Komisję Gospodarki Narodowej.

Poprawka zmierza do przywrócenia w art. 14 ustawy przepisów regulujących instytucję tygodniowego odpoczynku kierowców.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych 90 głosowało za. (**Głosowanie nr 75**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców w całości, ze zmianą wynikającą z przyjętej poprawki.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych 90 głosowało za. (**Głosowanie nr 76**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 524Z.

Proszę senatora sprawozdawcę Władysława Sidorowicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Władysław Sidorowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dnia 21 kwietnia odbyło się posiedzenie senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, która rozpatrzyła wniosek zgłoszony w trakcie debaty. Komisja prosi Wysoki Senat o przyjęcie wniosku zawartego w punkcie oznaczonym rzymską jedyneką, czyli o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy senator wnioskodawca, pani Janina Fetlińska, chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Janina Fetlińska: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Dziękuję.

Przystępujemy zatem do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy

(marszałek B. Borusewicz)

bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawioną poprawką.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, popartym przez komisję, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 57 głosowało za, 33 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 77)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny.

Komisja Ustawodawcza przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, druk nr 518A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 obecnych senatorów 90 głosowało za. **(Głosowanie nr 78)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Budowa Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego”.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 527Z.

Proszę senatora sprawozdawcę Kazimierza Wiatra o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu wczorajszym odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, które rozpatrzyły wnioski zgłoszone w trakcie debaty nad

ustawą o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Budowa Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego”...

(Rozmowy na sali)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę o chwilę spokoju. Proszę bardzo, Panie Senatorze.)

W trakcie posiedzenia połączonych komisji miały miejsce dwa głosowania. Pierwsze dotyczyło przyjęcia ustawy bez poprawek. Ten wniosek nie uzyskał poparcia, 6 senatorów było za, 9 – przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. Wniosek drugi, o wprowadzenie do ustawy poprawki skracającej czas trwania programu do 2013 r. i obniżenie kwoty o około 200 milionów, uzyskał poparcie 9 senatorów, 6 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Zatem połączone komisje popierają tę poprawkę. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy zatem do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawioną poprawką.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

(Głosy z sali: Ooo! Brawo)

(Oklaski)

Na 90...

Nie rozumiem powodów tej owacji.

(Wesołość na sali)

(Senator Czesław Ryszka: Czego Platforma nie rozumie?)

Na 90 obecnych senatorów 50 głosowało za, 35 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 79)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Budowa Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego”.

Powracamy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem Europejskiego Funduszu Rybackiego.

(marszałek B. Borusewicz)

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Znajduje się ono w druku nr 525Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Jana Olecha, o przedstawienie sprawozdania komisji.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, ja będę mówił jeszcze ciszej.

Proszę bardzo.

Senator Jan Olech:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przekazuję sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Komisja na posiedzeniu w dniu dzisiejszym, 22 kwietnia, po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych 21 kwietnia w toku debaty nad ustawą o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem Europejskiego Funduszu Rybackiego, wnosi, aby Wysoki Senat raczył przyjąć tę ustawę bez poprawek.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgłasza się pan senator wnioskodawca Wojciech Skurkiewicz.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako że Prawo i Sprawiedliwość jest bardzo odpowiedzialną partią i zależy nam, aby pieniądze trafiły jak najszybciej do rybaków, wycofuję swoją poprawkę. Proszę, aby pan marszałek ją wykreślił z katalogu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy ktoś podejmuje tę poprawkę? Nie. Dobrze.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem...

(Głos z sali: Najpierw bez poprawek.)

Aha, dobrze.

Przystępujemy zatem do głosowania nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 88 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 80)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem Europejskiego Funduszu Rybackiego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Narodów Zjednoczonych o wykonywaniu wyroków Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii, sporządzonej w Hadze dnia 18 września 2008 r.

Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. To druki nr 519A i 519B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 81)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Narodów Zjednoczonych o wykonywaniu wyroków Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii, sporządzonej w Hadze dnia 18 września 2008 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o partiach politycznych, ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 532Z.

Proszę zatem sprawozdawcę, pana senatora Kazimierza Kleinę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiam sprawozdanie z posiedzenia obu naszych połączonych komisji

(senator K. Kleina)

dotyczące zmiany ustawy o partiach politycznych, ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw. Komisje nasze zebrały się na posiedzeniu w dniu 22 kwietnia 2009 r.

Po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w toku debaty w dniu 21 kwietnia 2009 r. komisje wnoszą o przyjęcie sprawozdania i o poparcie poprawek zawartych w punkcie oznaczonym rzymską trójką: pierwszej, drugiej, piątej, szóstej, ósmej, dziewiątej, jedenastej, dwunastej, trzynastej, szesnastej, siedemnastej i osiemnastej. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senatorowie sprawozdawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Szanowni Państwo!

Składałem wniosek o odrzucenie tej ustawy w całości. Szanowni Państwo, miały być autostrady, a jak celnie zauważyła dzisiaj prasa, będą na Euro 2012 wyroby autostradopodobne. Miały być ułatwienia dla przedsiębiorców, jedno okienko, a są trzy i trudności się piętrzą. Miały być projekty z komisji „Przyjazne Państwo”, a zostało tylko błazeństwo. Mamy jednak pięćset dni działania tego rządu i ja, przepełniony duchem koncyliacyjnym... (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: To jest debata?*)

(*Głos z sali: To jest przemówienie.*)

...chcąc to pokazać i pomóc Platformie Obywatelskiej oraz rządowi Donalda Tuska...

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Głosowania mają być.*)

(*Senator Piotr Zientarski: Panie Senatorze, głosowanie by trwało krócej.*)

...by mógł się pochwalić oszczędnościami, w tym oszczędnościami na demokracji, wycofuję ten wniosek. Uprzejmie dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Ooo!*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Który to jest wniosek? Pan senator zapomniał powiedzieć.

(*Wesołość na sali*)

(*Senator Grzegorz Banaś: To wniosek o odrzucenie ustawy w całości.*)

A, ten wniosek.

(*Senator Grzegorz Banaś: Dodam, że jest to wniosek mniejszości.*)

Ale był to także wniosek pana senatora Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Ja podtrzymuję ten wniosek w całej rozciągłości. Jestem za oszczędnościami, również jeśli chodzi o finansowanie i subwencje dla partii politycznych, ale forma naruszająca konstytucję jest niedopuszczalna. Dlatego podtrzymuję wniosek o odrzucenie. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Andrzejewski podtrzymał wniosek o odrzucenie.

Przystępujemy więc do głosowania....

Aha, przepraszam.

Wnioski w trakcie dyskusji zgłosili: pan senator Andrzejewski, senator Kleina, senator Chróścikowski i senator Gruszka. Ponadto sprawozdawcami komisji byli pan senator Banaś i pan senator Wach.

Czy chcą panowie wystąpić w tej sprawie?

Pan senator Gruszka, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo, swoją poprawkę dedykuję wnioskodawcom, członkom partii PiS. Dziękuję... To znaczy Platformy Obywatelskiej. Przepraszam.

(*Wesołość na sali*) (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przystępujemy do głosowania. W pierwszej kolejności...

(*Rozmowy na sali*)

Pan senator wyjaśnił, że to nie chodzi o PO-PiS, tylko o konkretną partię.

Przystępujemy do głosowania. W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek. Głosowanie nad przedstawionymi poprawkami zostanie przeprowadzone, jeżeli ostaną odrzucone poprzednie wnioski.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem mniejszości Komisji Budżetu i Finansów Publicznych i senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego o odrzucenie ustawy.

(marszałek B. Borusewicz)

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 88 senatorów 2 głosowało za, 51 – przeciw, 35 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 82)**

Czyli wniosek o odrzucenie został odrzucony.

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Budżetu i Finansów Publicznych o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 senatorów 49 głosowało przeciw, 38 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 83)**

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy oraz wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza skraca tytuł ustawy nowelizującej poprzez wskazanie jedynie tytułu podstawowej ustawy nowelizowanej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 88 senatorów 50 głosowało za, 38 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 84)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami drugą i trzynastą głosujemy łącznie. Doprecyzowują one i porządkują przepisy wprowadzające dodatkowe ograniczenia związane z wydatkowaniem przez partie polityczne środków pochodzących z subwencji budżetowych.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 89 senatorów 53 głosowało za, 36 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 85)**

Poprawki zostały przyjęte.

Nad poprawkami trzecią i czternastą głosujemy łącznie. Modyfikują one ograniczenie wysokości wypłacanych partiom politycznym z budżetu państwa subwencji na działalność statutową w latach 2009 i 2010, wskazując, iż do dnia wejścia w życie nowelizacji raty subwencji za 2009 r. będą wypłacane w wysokości obliczonej na podstawie przepisów dotychczasowych, oraz przenosząc to ograniczenie do przepisów przejściowych nowelizacji. Poprawka zmienia także procentowe przedziały głosów decydujące o wielkości subwencji.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 89 senatorów 3 głosowało za, 51 – przeciw, 35 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 86)**

Poprawki zostały odrzucone.

Nad poprawkami czwartą i piętnastą głosujemy łącznie. Modyfikują one ograniczenie wysokości wypłacanych partiom politycznym z budżetu państwa subwencji na działalność statutową w latach 2009 i 2010, wskazując, iż pierwsza rata w 2009 r. będzie wypłacona w wysokości obliczonej na podstawie przepisów dotychczasowych, oraz przenosząc to ograniczenie do przepisów przejściowych nowelizacji. Poprawka zmienia także procentowe przedziały głosów decydujące o wielkości subwencji.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 89 senatorów 3 głosowało za, 48 – przeciw, 36 wstrzymało się, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 87)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawki piątą i szesnastą modyfikują ograniczenie wysokości wypłacanych partiom politycznym z budżetu państwa subwencji na działalność statutową w latach 2009 i 2010, wskazując, iż pierwsza rata w 2009 r. będzie wypłacona w wysokości obliczonej na podstawie przepisów dotychczasowych, oraz przenosząc to ograniczenie do przepisów przejściowych nowelizacji.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 89 senatorów 51 głosowało za, 38 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 88)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka szósta zwiększa z 10 do 15% minimalną część subwencji, którą partia polityczna będzie zobowiązana przekazywać na fundusz ekspercki. Jednocześnie poprawka usuwa ograniczenie górne, to jest maksymalną część subwencji, którą partia może przekazać na ten fundusz.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 88 senatorów 48 głosowało za, 2 – przeciw, 38 od głosu się wstrzymało. **(Głosowanie nr 89)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma umożliwia wykorzystanie środków funduszu eksperckiego na organizację

(marszałek B. Borusewicz)

przez partię polityczną konferencji i sympozjów. Poprawka usuwa możliwość wykorzystywania tych środków na działalność wydawniczo-edukacyjną oraz usuwa wprowadzone przez Sejm ograniczenie wykorzystywania tych środków dotyczące finansowania ekspertyz.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 89 senatorów 2 głosowało za, 49 – przeciw, 37 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 90**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka ósma umożliwia wykorzystywanie środków funduszu eksperckiego na organizację przez partię polityczną konferencji i sympozjów związanych z działalnością statutową partii. Poprawka usuwa wprowadzone przez Sejm ograniczenie wykorzystywania tych środków dotyczące finansowania ekspertyz.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 88 senatorów 50 głosowało za, 38 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 91**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta zobowiązuje Państwową Komisję Wyborczą do odrzucenia informacji finansowej o otrzymanej subwencji w razie naruszenia przez partię wprowadzanych ograniczeń związanych z wydatkowaniem środków pochodzących z tej subwencji oraz naruszenia obowiązku przekazywania określonej części subwencji na fundusz ekspercki.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 88 senatorów 49 głosowało za, 39 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 92**)

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami jedenastą, dwunastą i siedemnastą należy głosować łącznie. Wprowadzają one sankcję karną za naruszenie zakazu umieszczania plakatów i haseł wyborczych, których powierzchnia przekracza 2 m², oraz odsuwają stosowanie tego zakazu do wyborów zarządzonych po upływie sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie nowelizacji.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 89 senatorów 52 głosowało za, 2 – przeciw, 35 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 93**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka osiemnasta. W myśl tej poprawki nowelizacja ma wejść w życie po upływie czternastu dni od dnia jej ogłoszenia.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 89 senatorów 51 głosowało za, 38 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 94**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za”.

Kto przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Proszę o wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 49 głosowało za, 1 – przeciw, 37 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 95**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o partiach politycznych, ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw.

Powracamy do rozpatrywania punktu czternastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Przypominam, że dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Informuję, że w tej sytuacji trzecie czytanie projektu ustawy obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu ustawy wnoszą o jego przyjęcie bez poprawek; druk nr 369S.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił senatora Zbigniewa Cichonia do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

(marszałek B. Borusewicz)

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 96)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Zbigniewa Cichonia do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu piętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Przypominam, że dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Informuję, że w tej sytuacji trzecie czytanie projektu ustawy obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu ustawy wnoszą o jego przyjęcie bez poprawek; druk nr 403S.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił senatora Piotra Zientarskiego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 87 głosowało za. **(Głosowanie nr 97)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Piotra Zientarskiego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu szesnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Przypominam, że dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Informuję, że w tej sytuacji trzecie czytanie projektu ustawy obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu ustawy wnoszą o jego przyjęcie bez poprawek; druk nr 401S.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił senatora Bohdana Paszkowskiego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 89 obecnych senatorów 89 głosowało za. **(Głosowanie nr 98)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Bohdana Paszkowskiego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu siedemnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie dekretu o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym.

Przypominam, że dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie dekretu o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym.

Informuję, że w tej sytuacji trzecie czytanie projektu ustawy obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu ustawy wprowadziły do niego poprawkę i wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy; druk nr 445S.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił pana senatora Piotra Zientarskiego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

(marszałek B. Borusewicz)

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem ustawy o zmianie dekretu o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 89 głosowało za.

(Głosowanie nr 99)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie dekretu o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Piotra Zientarskiego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

Drugie czytanie tego projektu odbyło się na dwudziestym ósmym posiedzeniu Senatu w dniu 5 marca 2009 r. Senat, po przeprowadzonej dyskusji, skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej, Komisji Gospodarki Narodowej, Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Zdrowia w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków i przygotowania dodatkowego sprawozdania w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 165X.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Mieczysława Augustyna, o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Połączone komisje zdecydowały o poparciu poprawki pierwszej i wnoszą o przyjęcie ustawy z tą poprawką.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos... Co się stało?

(Rozmowy na sali)

W trakcie drugiego czytania wnioski o charakterze legislacyjnym zgłosili senator Piotr Andrzejewski i senator Tomasz Misiak. Czy któryś z nich chce zabrać głos? Nie.

Obecnie senatorowie... Nie mogą zgłaszać, bo nikt nie chce...

Przystępujemy do głosowania w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks...

Co się dzieje?

(Głos z sali: Może senatorowie mają pytania do sprawozdawców.)

Aha, dobrze, przepraszam.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawców i wnioskodawców w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić takie pytanie? Nie.

Przystępujemy do głosowania w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad poprawkami, według kolejności przepisów projektu, jest to w druku nr 165X, a następnie nad przyjęciem projektu z druku nr 165S w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami.

Poprawka pierwsza wskazuje, że do dwuletniego okresu pracy na podstawie terminowych umów o pracę, po upływie którego pracodawca jest obowiązany wydać pracownikowi świadectwo pracy, wlicza się także okres zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na okres próbny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności. Coś tu się rozłącza. To jeszcze raz.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 54 głosowało za, 35 było przeciwnego zdania. **(Głosowanie nr 100)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga zmierza do tego, aby w razie śmierci pracodawcy lub wystąpienia innych przeszkód w uzyskaniu świadectwa pracy sąd pracy na żądanie pracownika w wyroku o ustalenie istnienia stosunku pracy określał okres zatrudnienia oraz informacje niezbędne do ustalenia jego uprawnień ze stosunku pracy i uprawnień z ubezpieczenia społecznego.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 39 głosowało za, 49 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 101)**

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek, oraz nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Komisje proponują, aby Senat upoważnił senatora Tomasza Misiaka do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad projektem tej ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Na 89 obecnych senatorów 53 głosowało za, 35 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 102**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił senatora Misiaka do reprezentowania Senatu w dalszych pracach.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego drugiego porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych.

Drugie czytanie tego projektu odbyło się na trzydziestym posiedzeniu Senatu 2 kwietnia 2009 r.

Senat po przeprowadzonej dyskusji skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków i przygotowania dodatkowego sprawozdania w tej sprawie. Znajdą to państwo w druku nr 351X.

Proszę sprawozdawcę, senatora Bohdana Paszkowskiego, o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Senator Bohdan Paszkowski:

Na posiedzeniu dnia 2 kwietnia bieżącego roku komisje poparły wniosek pierwszy. Dziękuję. (*Wesołość na sali*) (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Ja też dziękuję.

Proszę sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, senatora Zientarskiego, o przedstawienie wniosków mniejszości.

Proszę, Panie Senatorze.

(*Senator Piotr Zientarski:* Nie wypowiadam się.)

Nie wypowiada się pan. Pan tak przekładał okulary i kartki, że myślałam, że się pan przygotowuje.

Czy senatorowie wnioskodawcy, senatorowie Cichoń i Paszkowski, chcą jeszcze zabrać głos? Nie.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawców

i wnioskodawców w związku z dodatkowym sprawozdaniem, którego senator nie chciał przedstawić.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić takie pytania? Nie ma chętnych.

Przystępujemy do głosowania w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad poprawkami, według kolejności przepisów projektu z druku nr 351X, a następnie nad przyjęciem projektu z druku nr 351S w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Przyjęcie poprawki pierwszej wyklucza głosowanie nad poprawką drugą.

Poprawka pierwsza usuwa z projektu ustawy przepis, na podstawie którego zachowanie osoby kierującej działalnością związkową, polegające na reprezentowaniu praw i interesów pracownika niezrzeszonego w związku wobec pracodawcy wbrew woli pracownika, stanowiłoby wykroczenie zagrożoną karą grzywny albo ograniczenia wolności.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 był przeciwnego zdania, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 103**)

Poprawka została przyjęta, w związku z tym nie głosujemy nad poprawką drugą.

Przystępujemy teraz do głosowania nad przyjęciem projektu ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki, oraz nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Komisje proponują, aby Senat upoważnił senatora Bohdana Paszkowskiego do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad projektem tej ustawy.

Głosujemy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 51 głosowało za, 34 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 104**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił senatora Bohdana Paszkowskiego do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

W związku z podjętymi uchwałami proszę senatorów sprawozdawców...

(Rozmowy na sali)

Jeszcze nie skończyliśmy obrad. Uprzejmie proszę o zachowanie spokoju.

W związku z podjętymi uchwałami proszę senatorów sprawozdawców o reprezentowanie Senatu w toku rozpatrywania uchwał Senatu przez komisje sejmowe.

Informuję, że porządek obrad trzydziestego pierwszego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Przypominam, pięć minut, nie mogą to być sprawy bieżące, a nad oświadczeniem nie przeprowadza się dyskusji.

Jest kilka osób, które chcą skorzystać z możliwości wygłoszenia oświadczeń. Są to w kolejności senatorowie Tadeusz Skorupa, Czesław Ryszka, Ryszard Bender i Stanisław Kogut.

Zapraszam senatora Tadeusza Skorupę.

Senator Tadeusz Skorupa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Oświadczenie kieruję do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Czumy.

Zwracam się...

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Przepraszam, Pani Senatorze, ale trudno w takich warunkach pracować.

Proponuję, żeby państwo senatorowie, którzy chcą opuścić salę, uczynili to, a potem spokojnie pan senator wygłosi oświadczenie. Jeszcze moment.

Proszę.

Senator Tadeusz Skorupa:

Oświadczenie kieruję do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Czumy.

Zwracam się do pana ministra w związku z wnoszonymi do mnie prośbami byłych bądź obecnych aplikantów notarialnych, którzy sygnalizują niezwykle trudną i niekorzystną sytuację aplikantów notarialnych pochodzących z naboru z grudnia 2005 r. Według nich do dnia dzisiejszego minister sprawiedliwości nie wyznaczył termi-

nu egzaminu notarialnego dla tej właśnie grupy, nie zrobił tego w 2008 r. Jest to w historii pierwszy taki przypadek, kiedy nie wyznaczono terminu egzaminu w danym roku szkoleniowym, mimo ukończenia aplikacji przez około stu aplikantów w całym kraju.

Problem dotyczący sytuacji aplikantów notarialnych z naboru z grudnia 2005 r., w tym braku terminu egzaminu, sygnalizował rzecznik praw obywatelskich w piśmie do ministra sprawiedliwości z dnia 21 stycznia 2008 r., znak RPO 571 809/I 07 KŁ. Niestety bez efektu.

Panie Ministrze, sytuacja młodych prawników jest faktycznie zła, gdyż zgodnie z obowiązującymi przepisami po zakończeniu aplikacji notarialnej automatycznie tracą oni status aplikantów notarialnych, bez egzaminu nie są też asesorami notarialnymi, a zatem mimowolnie narusza się ich prawa korporacyjne, a w zasadzie ich pozbawia.

Jak podkreślają w swoich pismach, istnieje możliwość wybrnięcia z tej sytuacji. Mianowicie możliwość wyznaczania dodatkowych terminów egzaminu notarialnego dla aplikantów, którzy na aplikacje notarialne zdali w dniu 10 grudnia 2005 r., daje przepis art. 17 ustawy z dnia 20 lutego 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych i ustawy – Prawo o notariacie.

Zależy to jednak od dobrych chęci i dobrej woli pana ministra. O taką dobrą wolę wraz z tymi młodymi ludźmi bardzo proszę. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Ja też dziękuję.

Zapraszam senatora Czesława Ryszkę.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Oświadczenie senatorów Prawa i Sprawiedliwości, skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza oraz premiera Donalda Tuska, w sprawie skandalicznego głosowania polskich deputowanych w Parlamencie Europejskim.

Panie Marszałku! Panie Premierze!

7 maja 2008 r. Senat Rzeczypospolitej Polskiej podjął uchwałę w sprawie przywrócenia pamięci zbiorowej Polaków bohaterskiej postaci rotmistrza Witolda Pileckiego, uznając go za godny wzór Polaka bez reszty oddanego sprawom ojczyzny.

Przypominamy, że zamordowany przez komunistów w warszawskim więzieniu przy Rakowieckiej jeden z największych bohaterów Polski podziemnej rotmistrz Witold Pilecki był oficerem rezerwy Wojska Polskiego, zmobilizowanym ponownie w 1939 r., współzałożycielem Tajnej Armii Polskiej, dobrowolnym więźniem KL Auschwitz, oficerem Komendy Głównej Armii Krajowej i organi-

(senator C. Ryszka)

zacji „NIE”, wreszcie więźniem politycznym okresu stalinowskiego i ofiarą komunistycznego mordu sądowego. Znany był pod pseudonimami „Witold”, „Tomek”, „Romek” i pod konspiracyjnymi nazwiskami „Tomasz Serafiński”, „Roman Jezierski”, „Leon Bryjak”, „Jan Uznański”, „Witold Smoliński” oraz kryptonimem organizacji „NIE”, „T-IV”. Dziś jest legendą Polski walczącej z obu okupantami, legendą, która nie ma należnego blasku w wolnej Polsce.

Mimo wielokrotnych i długoletnich starań o rewizję wyroku dopiero 28 września 1990 r. nastąpiło „uniewinnienie” Witolda Pileckiego. Podkreślono niesprawiedliwy charakter wydanych wyroków oraz bezsporny fakt, że rotmistrz nie był szpiegiem generała Władysława Andersa, ale żołnierzem PSZ na Zachodzie i wykonywał powierzone sobie zadania. Sąd III RP docenił wysoce patriotyczną postawę niesłusznie skazanych. Mimo tego wyroku pozostaje nieodparte przeświadczenie, iż to nie rotmistrz Pilecki potrzebował rehabilitacji.

W 2006 r., pomijając sprzeciw kapituły orderowej, prezydent Lech Kaczyński odznaczył pośmiertnie rotmistrza Witolda Pileckiego, a także generała Emilia Fieldorfa, Orderem Orła Białego, najwyższym odznaczeniem Rzeczypospolitej, w uznaniu jego zasług w wiernej, niezłomnej i *usque ad finem* służbie Polsce niepodległej.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Rotmistrz Witold Pilecki mógł zostać bohaterem Europy. Europejska Hanna Foltyn-Kubicka z PiS 1 września 2008 r. zaapelowała w Parlamencie Europejskim o poparcie dla akcji na rzecz ustanowienia 25 maja Międzynarodowym Dniem Bohaterów Walki z Totalitaryzmem. W swoim wystąpieniu wezwała do uznania rotmistrza Witolda Pileckiego za bohatera całej Europy. Zaproponowana data nie była przypadkowa. Dokładnie 25 maja 1948 r. rotmistrz Pilecki został zamordowany przez komunistów. Chodziło o to, żeby dzień jego śmierci uznać za międzynarodowy dzień bohaterów walki z totalitaryzmem.

Należy wspomnieć, że po raz pierwszy z tą inicjatywą do Parlamentu Europejskiego wystąpiła Fundacja Paradis Judaeorum. Udało jej się wówczas zainteresować pomysłem Javiera Solanę, José Manuela Barroso i Hansa-Gerta Poetteringa, którzy byli życzliwi tej inicjatywie.

2 kwietnia bieżącego roku posłowie do Parlamentu Europejskiego głosowali nad projektem rezolucji „Świadomość europejska a totalitaryzm”. Europejska Hanna Foltyn-Kubicka, przemawiając w Parlamencie Europejskim, złożyła trzy poprawki w sprawie uczczenia rotmistrza Witolda Pileckiego. Tekst poprawki dwunastej brzmiał: „Proponuję, aby dzień 25 maja (rocznicę wykonania wyroku śmierci na bohaterze z Auschwitz, rotmistrzu Witoldzie Pileckim, straconym

25 maja 1948 r.) ogłosić Międzynarodowym Dniem Bohaterów Walki z Totalitaryzmem, co będzie zarówno wyrazem szacunku i hołdu złożonego wszystkim tym, którzy walcząc z tyranią, dawali świadectwo heroizmu i prawdziwej miłości do człowieka, jak i wyraźnym wskazaniem przyszłym pokoleniom właściwej postawy w obliczu groźby totalitarnego zniewolenia”.

Trudno wyobrazić sobie lepszą okazję do zmanifestowania dumy ze swego kraju w europarlamentcie. Niestety, doszło do haniebnej kompromitacji. Dwudziestu dwóch polskich eurodeputowanych zagłosowało przeciwko ustanowieniu dnia 25 maja, rocznicy śmierci Witolda Pileckiego, Europejskim Dniem Bohaterów Walki z Totalitaryzmem. Przeciw głosowali między innymi następujący polscy eurodeputowani: Marek Aleksander Czarnecki, Janusz Onyszkiewicz, Paweł Piskorski, Grażyna Staniszevska, Andrzej Wielowieyski, Jerzy Buzek, Zdzisław Chmielewski, Urszula Gacek, Stanisław Jałowicki, Janusz Lewandowski, Jan Olbrycht, Jacek Protasiewicz, Jacek Saryusz-Wolski, Bogusław Sonik, Czesław Siekierski, Zbigniew Zaleski, Tadeusz Zwiefka, Lidia Geringer de Oedenberg, Adam Gierek, Genowefa Grabowska, Bogusław Liberadzki, Andrzej Szejna i Jan Masiel.

Uważamy, że polskich eurodeputowanych głosujących przeciwko uhonorowaniu jednego z największych bohaterów najnowszej historii swojego kraju należy napiętnować. Środowiska kombatanckie domagają się wręcz „wycofania się tych europosłów z życia politycznego”. Dodają, że „politycy podnoszący ręce przeciw uczczeniu uznanego przez cały świat za jednego z najdzielniejszych ludzi okresu II wojny światowej rotmistrza Witolda Pileckiego nie powinni w przyszłości reprezentować Polski ani w Parlamencie Europejskim, ani w polskim, ani nawet w lokalnych samorządach”.

Nie ma żadnego wytłumaczenia dla zachowania polskich eurodeputowanych. Nie usprawiedliwia ich ani to, że głosowali zgodnie z zaleceniami swoich frakcji, ani też to, że mógł je spowodować „błąd techniczny”.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Tak jest.)

Cóż, nie pierwszy raz poprawność polityczna zwyciężyła nad polską racją stanu. Nie pierwszy raz europosłowie posłuchali poleceń swych frakcji, a nie sumienia. Najwyraźniej wyżej cenili logo frakcji, w której zasiadają, niż godło z Orłem Białym, którym pośmiertnie odznaczony został rotmistrz Pilecki.

Oświadczenie podpisali następujący senatorowie: Czesław Ryszka, Maciej Klima, Kazimierz Jaworski, Stanisław Kogut, Henryk Górski, Kazimierz Wiatr, Stanisław Gogacz, Ryszard Bender, Janina Fetlińska, Waldemar Kraska, Zdzisław Pupa, Tadeusz Gruszka, Wiesław Dobkowski, Wi-

(senator C. Ryszka)

told Lech Idczak, Norbert Krajczy, Bronisław Korfanty, Piotr Andrzejewski, Adam Massalski, Wojciech Skurkiewicz, Jan Dobrzyński, Stanisław Karczewski, Zbigniew Romaszewski, Stanisław Zajac, Tadeusz Skorupa, Dorota Arciszewska-Mielewczyk, Jerzy Chróścikowski, Grzegorz Banaś, Lucjan Cichosz, Bohdan Paszkowski, Przemysław Błaszczak, Władysław Ortyl, Władysław Dajczak, Stanisław Piotrowicz, Piotr Kaleta, Sławomir Sadowski. Jest tu jeszcze jedno nazwisko, którego nie potrafię odczytać. Myślę, że...

(Głosy z sali: Zbigniew Cichoń.)

Kto?

(Głosy z sali: Zbigniew Cichoń.)

Tak, ale tu jeszcze jest...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Kto nie został odczytany, niech po prostu się zgłosi.)

Warszawa, 22 kwietnia 2009 r.

Prosiłem, żeby wyraźnie się podpisywali. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora Bendera.

(Rozmowy na sali)

(Senator Ryszard Bender: Moge, Pani Marszałek?)

Proszę bardzo, oczywiście, że tak, zapraszam.

Senator Ryszard Bender:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Oświadczenie kieruję do pana Bogdana Zdrojewskiego, ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

Panie Ministrze!

Pragnę zwrócić pańską uwagę na fakt, że w teatrach polskich, także w Warszawie, pojawiają się spektakle kpiące z wartości chrześcijańskich, narodowych, polskich, co nierzadko połączone jest z eksponowaniem pornografii, nagości, wręcz wzajemnym katowaniem się publicznie na scenie. To sprawia, że często nie mamy już do czynienia ze sztuką, lecz jej dewiacją. Są wystawiane w Polsce sztuki drwiące również z Ojca Świętego Jana Pawła II. Taką drwinę dostrzec można bez trudu w sztuce Michała Walczaka pod tytułem „Podróż do wnętrza pokoju”. Marne, zawstydzające przedstawienie o swoistym tytule „Siostry przytulanki” pokazywane jest na scenie Teatru na Woli. Prezentuje ono bluźnierczo-obsceniczne rzekome orgie zakonników z prostytutkami w kaplicy. Tu już powinien wkroczyć prokurator, ale ta instytucja jest jak dotąd nadmiernie wyrozumiała w takich drastycznych kwestiach. Panie Ministrze, tak dalej być nie może. Nie wolno pod pretekstem tak zwanej

nowatorskiej sztuki – będącej w istocie odległą od nowatorskiej – obrażać uczuć religijnych, patriotycznych, nie wolno łamać moralności.

Dzieją się ponadto rzeczy równie złe – z oficjalnych list teatrów, między innymi Teatru Dramatycznego w Warszawie oraz Teatru na Woli, usuwani są krytycy teatralni, którzy mają odwagę wypowiadać się krytycznie o spektaklach słabych, a przy tym uwłaczających moralności i kpiących z polskości. Taki los spotkał między innymi panią Stankiewicz-Podhorecką, donoszą o tym media. Zwrócił się do mnie w tej sprawie doktor Jan Szafraniec, senator poprzedniej kadencji, nasz kolega.

Panie Ministrze, czy zechce pan interweniować w wymienionych przeze mnie teatrach, i w innych również, jeśli sytuacja jest tam podobna? I czy potrafi pan sprawić, aby pani Stankiewicz-Podhorecka mogła ponownie uzyskać prawa krytyka teatralnego, mimo że broni wartości chrześcijańskich, narodowych, polskich?

Podpisano: Ryszard Bender, senator.

Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

I proszę pana senatora Staszka... Stanisława... Nie, będzie słowo „senator” to musi być „Stanisław” – Stanisława Koguta.

Senator Stanisław Kogut:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja swoje oświadczenie kieruję do pani minister edukacji narodowej Katarzyny Hall.

Szanowna Pani Minister!

Z dużym niepokojem przyjąłem wiadomość o planach likwidacji szkolnych punktów konsultacyjnych przy polskich placówkach w krajach arabskich, a w szczególności – szkolnego punktu konsultacyjnego przy Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Kuwejcie. Społeczność polska w Kuwejcie liczy około czterystu pięćdziesięciu osób. W większości są to specjaliści zatrudnieni na kontraktach, którzy przebywają w Kuwejcie wraz z rodzinami. Mieszka tam również kilkadziesiąt rodzin polsko-arabskich, w tym kilkanaście polsko-kuwejckich. Likwidacja szkolnego punktu konsultacyjnego byłaby niewątpliwie niewymierną stratą dla całej młodzieży polskiej przebywającej w tym kraju.

W kontekście planu Ministerstwa Edukacji Narodowej pragnę zwrócić uwagę pani minister na szersze konsekwencje decyzji o likwidacji szkolnych punktów konsultacyjnych. W mojej opinii, będzie ona rzutowała między innymi na obecność polskich specjalistów w krajach arabskich. Jestem przekonany, że dla tych uczniów, którzy przebywają za granicą czasowo, z rodzi-

(senator S. Kogut)

cami, i planują powrót do Polski oraz kontynuowanie nauki w kraju, korzystanie ze szkolnego punktu konsultacyjnego jest gwarantem łatwiejszego powrotu do polskiej szkoły. Samodzielna nauka, taka na odległość, jest w tym przypadku mniej korzystnym rozwiązaniem. Brak szkolnego punktu konsultacyjnego może być zatem powodem wyjazdu na zagraniczny kontrakt obywatela polskiego bez rodziny lub nawet przesłanką do rezygnacji w ogóle z możliwości takiego wyjazdu. Tymczasem wiele polskich firm jest zainteresowanych kontraktami zagranicznymi w Kuwejcie i w innych krajach arabskich. Państwo stara się wspierać polskie przedsiębiorstwa w nawiązywaniu kontaktów gospodarczych, kładąc nacisk na tak zwaną dyplomację ekonomiczną. Senat Rzeczypospolitej Polskiej również angażuje się w takie działania, organizując misje gospodarcze towarzyszące delegacjom oficjalnym. Plany likwidacji szkolnych punktów konsultacyjnych są więc sprzeczne ze wspomnianą polityką promocji gospodarczej Polski, gdyż nie ułatwiają decyzji o wyjeździe polskiej rodziny w związku z czasowym kontraktem zagranicznym jednego lub obojga rodziców.

Nie mniej ważnym argumentem przemawiającym przeciwko likwidacji szkolnych punktów konsultacyjnych jest odcięcie od polskości dzieci z małżeństw mieszanych. Przede wszystkim będzie to oznaczało istotne zubożenie znajomości języka polskiego – jednego z dwóch języków ojczystych młodych obywateli polskich mieszkających na stałe za granicą. Podtrzymanie tej znajomości za pośrednictwem kształcenia korespondencyjnego jest w tym przypadku całkowicie nierealne. Podstawowe braki w wiedzy, podobnie jak brak umiejętności wypowiadania się w mowie i na piśmie, będą skutkowały również rezygnacją ze starań o podjęcie studiów wyższych w Polsce przez takie młode osoby, a co za tym idzie – trwałym zerwaniem więzi z krajem. Likwidacja szkolnych punktów konsultacyjnych oznaczałaby również zubożenie form kultywowania przez młode pokolenie polskości. Szkolne punkty konsultacyjne pełnią bowiem także ważną rolę ośrodka spotkań i promocji kultury polskiej w środowisku młodzieży zamieszkałej poza granicami naszego kraju.

Te argumenty, mam nadzieję, przekonują panią minister, że szkody, jakie mogą zostać wyrządzone przez likwidację szkolnego punktu konsultacyjnego przy Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Kuwejcie i przy polskich placówkach w innych krajach tego regionu będą dużo większe niż ewentualne oszczędności finansowe, jakie udałoby się w ten sposób poczynić. Przewaga negatywnych skutków takiej decyzji wydaje mi się

jeszcze bardziej wyraźna, jeśli weźmiemy pod uwagę, że obecna organizacja pracy, wyposażenie i obsada kadrowa szkolnych punktów konsultacyjnych są i tak oszczędną formą wspomagania kształcenia polskiej młodzieży za granicą. Będę wdzięczny za zajęcie przez panią minister bardzo pozytywnego stanowiska w tej sprawie.

Dziękuję, Pani Marszałek.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Ja też dziękuję bardzo.

A to jest tutaj do stenogramu.

I proszę pana senatora Zbigniewa Cichonia.

Senator Zbigniew Cichon:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ja chciałbym skierować swoje oświadczenie do ministra sprawiedliwości. Porusza ono kwestię, która bulwersuje osoby stykające się z pracą sądów. Mianowicie niedawno pojawiło się ogłoszenie w sekretariatach sądów, że na podstawie decyzji ministra sprawiedliwości wymagana jest zgoda sądu na wykonywanie przez strony postępowania zdjęć akt sądowych. Chciałbym zwrócić uwagę, że jest to sprzeczne z zasadą dostępności tych akt dla stron postępowania. Jest wyraźny przepis, tak w kodeksie postępowania karnego, jak i cywilnego, gdzie mowa, że strony mogą sporządzać odpisy akt i żądać ich uwierzytelnienia przez sąd. Zważywszy na postęp techniczny, wynika z tego, że strony mogą także robić zdjęcia tych akt, bo jest to wtedy wykonywanie tej samej czynności, tyle że za pomocą innej techniki. Wobec tego uważam, że takie zarządzenie ministra sprawiedliwości, jeżeli zostało wydane, kłóci się ze wspomnianymi przeze mnie przepisami, jak również z art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, gwarantującym prawo do rzetelnego procesu. Jednym z elementów tego rzetelnego procesu jest wszak możliwość zapoznania się z aktami sprawy, w tym również wykonania czy to odbitek kserograficznych, czy zdjęć – nikt nie ma tak genialnej pamięci, żeby zapamiętać wszystko, co przeczyta – a jest mu to potrzebne, niezbędne do właściwego prowadzenia sprawy. Dlatego apeluję, a wręcz wzywam pana ministra sprawiedliwości, jeżeli takowe zarządzenie wydał – co się, szczerze mówiąc, nie bardzo mieści w kategoriach prawa – aby je cofnął.

Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Zapraszam pana senatora Piotra Klimowicza, a potem Lucjana Cichosza.

Senator Paweł Klimowicz:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Zwracam się z wnioskiem do pana Macieja Nowickiego, ministra środowiska, o przedstawienie informacji o stanie realizacji zadań państwa w zakresie ochrony przed powodzią w odniesieniu do miasta Krakowa z uwzględnieniem następujących spraw.

Po pierwsze, terminu, w jakim sporządzone zostanie studium ochrony przeciwpowodziowej dla rzeki Wisły wymagane przepisami prawa wodnego.

Po drugie, stanowiska pana ministra w sprawie budowy tak zwanego kanału krakowskiego, inwestycji planowanej od ponad stu lat. Czy w dającej się przewidzieć perspektywie możliwe jest zaangażowanie budżetu państwa w finansowanie takiej inwestycji?

Po trzecie, stanu obwałowań na rzece Wiśle, w tym zwłaszcza na obszarze miasta Krakowa. Czy budżet państwa przewiduje nakłady na ich modernizację?

Po czwarte, programu wieloletniego dla rzeki Wisły i jej dorzeczy. Czy pan minister przewiduje sfinalizowanie prac zmierzających do ustanowienia takiego programu?

I po piąte, ewentualnych zmian w prawie potrzebnych do usprawnienia procesów inwestycyjnych związanych z modernizacją i budową urządzeń wodnych. Czy przewiduje się dokonanie takich zmian?

Proszę o ustosunkowanie się w szczególności do załączonej propozycji wprowadzenia przepisu szczególnego do ustawy – Prawo wodne.

I tutaj na piśmie, Pani Marszałek, złożę tę propozycję.

Jednocześnie pragnę wskazać, że zgodnie z informacjami uzyskanymi od przedstawicieli administracji lokalnej modernizacja wałów, a właściwie ich budowa na rzece Wiśle na obszarze miasta Krakowa, właściwie została zatrzymana. Przyczyną takiego stanu rzeczy ma być przede wszystkim brak środków finansowych. Mając zatem na względzie skalę potencjalnych zagrożeń, jakie mogą wynikać z zaniechań w realizacji profilaktyki przeciwpowodziowej, proszę pana ministra o zajęcie stanowiska w opisanym zakresie.

Drugie oświadczenie skierowane jest do pani minister zdrowia Ewy Kopacz. Ono zostało podpisane przez przewodniczącego senackiej Komisji Zdrowia pana Władysława Sidorowicza, pana senatora Rafała Muchackiego, senatora Michała Okłę, senatora Henryka Woźniaka, senatora Zbigniewa Pawłowicza i senatora Ryszarda Góreckiego.

W oświadczeniu tym zwracamy się do pani minister o przedstawienie aktualnej informacji o stanie prac nad programem pod nazwą „Przebudowa Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie-Prokocimiu”.

Doceniając dotychczasowe prace pani minister w tej sprawie, wyrażamy przekonanie, że sprawa powinna zostać przedstawiona Radzie Ministrów w terminie, który umożliwi rozpoczęcie realizacji programu w roku 2009. Zgodnie z pismem pani minister do marszałka Senatu RP miało to nastąpić po zakończeniu uzgodnień zewnętrznych. Termin wyznaczono na 21 stycznia 2009 r.

Uzasadnienie merytoryczne podjęcia programu było wielokrotnie przedstawiane i znalazło poparcie nie tylko u senatorów z senackiej Komisji Zdrowia, ale również u pani minister. Zwracamy się zatem z prośbą o przedstawienie informacji o terminie, w którym przewidywane jest rozstrzygnięcie sprawy przez Radę Ministrów.

Z poważaniem: senatorowie Komisji Zdrowia Senatu RP, których imiona i nazwiska wcześniej odczytałem. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Jako ostatni do wygłoszenia oświadczenia zgłosił się pan senator Cichosz.

Czy pani senator też chce? Nie. Dziękuję.

Senator Lucjan Cichosz:

Pani Marszałek! Szanowne Panie Senator! Szanowni Panowie Senatorowie!

Swoje oświadczenie kieruję do pani minister zdrowia Ewy Kopacz.

Szanowna Pani Minister!

Do mojego biura wpłynęło stanowisko Rady Powiatu w Krasnymstawie, w sprawie płatności za zrealizowane w roku 2008 świadczenia zdrowotne oraz algorytmu podziału środków na poszczególne oddziały wojewódzkie przez centralę Narodowego Funduszu Zdrowia, o następującej treści.

„Samorząd powiatu krasnostawskiego z niepokojem obserwuje sytuację w Samodzielnym Publicznym Zespole Opieki Zdrowotnej w Krasnymstawie dotyczącą realizacji świadczeń zdrowotnych i płatności za ich wykonanie.

Otóż w roku 2008 SP ZOZ wykonał świadczenia zdrowotne ponad zakontraktowaną wartość w wysokości 2 milionów 300 tysięcy zł. Wykonanie tej ilości świadczeń wynikało z konieczności zabezpieczenia zdrowotnego mieszkańców powiatu krasnostawskiego. Koszty wykonania świadczeń ponadplanowych są wysokie i wpływają niekorzystnie na bieżącą sytuację finansową. Wykonanie ich było zaś bezwzględnie konieczne.

Mamy świadomość – piszą dalej radni Rady Powiatu – że lubelski oddział wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia zrealizował swój plan finansowy. Dlatego też wnosimy o zmianę algoryt-

(senator L. Cichosz)

mu podziału środków finansowych na poszczególne oddziały wojewódzkie Narodowego Funduszu Zdrowia w taki sposób, by oddziały mogły prowadzić jednakową politykę finansowania świadczeń ponad limit wobec świadczeniodawców.

Obecnie zauważamy, że niektóre oddziały wojewódzkie NFZ po zapłaceniu świadczeń ponad limit mają do swojej dyspozycji nadwyżki. W niektórych brakuje środków na zapłacenie ponad limit świadczeń ratujących życie. Taki stan rzeczy powoduje nierówność traktowania świadczeniodawców w poszczególnych województwach i niekorzystnie wpływa na ich sytuację finansową.

Wnosimy wobec tego o spowodowanie zapłaty za wykonane świadczenia i wprowadzenie nowego algorytmu podziału środków na poszczególne oddziały w taki sposób, by świadczeniodawcy w całym kraju mieli jednakowe możliwości realizowania swoich zadań.”

Przewodniczący Rady Powiatu zwraca się z apelem do parlamentarzystów ziemi lubelskiej o wsparcie i włączenie się w realizację wniosku, co niniejszym czynię, zwracając się do pani minister z prośbą o podjęcie stosownych działań uwzględniających stanowisko Rady Powiatu w Krasnymstawie.

Mam przed sobą pismo wystosowane do pani minister przez Zarząd Województwa Lubelskiego z tym samym apelem. 24 marca 2009 r. zostało do pani minister przekazane pismo, w którym zarząd województwa również zwraca się o zlikwidowanie dysproporcji w podziale środków finansowych, jakie Narodowy Fundusz Zdrowia otrzymuje na finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej. Tak samo jak w powiecie krasnostawskim jest na całym obszarze województwa lubelskiego, także w szpitalach poziomu wojewódzkiego.

Bardzo proszę panią minister, aby zechciała nad tym się pochylić.

Pani Marszałek, ja mam trzy oświadczenia. Czy wszystkie czytać?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Jeśli pan chce, to proszę czytać. Ale może lepiej je złożyć. One są na piśmie?

(Senator Lucjan Cichosz: Tak.)

To jak pan woli, wybór należy do pana, Panie Senatorze.

Senator Lucjan Cichosz:

To ja do protokołu złożę jeszcze oświadczenie skierowane do pana ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego, jak również oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję panu, dziękujemy serdecznie.

Informuję państwa senatorów, że oświadczenia złożone do protokołu zostaną zamieszczone w urzędowej wersji sprawozdania stenograficznego.

Proszę teraz senatora sekretarza o komunikaty... Komunikatów nie ma.

Informuję tych, którzy dotrwali do końca, że protokół trzydziestego pierwszego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich w pokoju nr 255.

Zamykam trzydzieste pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 09)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 L.M. Abgarowicz	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
2 M. Adamczak	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
3 P.Ł. Andrzejewski	-	+	?	+	+	-	-	+	+	+	+	+	.	-	+	?	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	-	+	+	+	-	-	-	.	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-	-	-	+	-	-
9 S. Bisztyga	.	-	-	+	+	+	+	+	+	.	.	.	+	+	-	-	-	+	-	-
10 P.J. Błaszczyk	-	+	+	+	-	-	-	.	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	+	-	-	+	+	+	+	+	+	.	.	.	+	+	-	-	-	+	-	-
12 B.M. Borusewicz	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
13 B. Borys-Damięcka	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
14 J.M. Chróścikowski	.	+	+	+	-	-	-	+	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	.	+	+	+	-	-	-	.	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz
18 G. Czelej	+	-	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	.	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	-	+	+	+	-	-	-	+	#	.	.	.	+	-	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda
23 J. Fetlińska	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
25 S. Gogacz	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
27 R.J. Górecki	.	-	-	+	+	+	+	.	.	.	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
28 H. Górski	-	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
30 P.A. Gruszczyński	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
31 T.J. Gruszka	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
33 W.L. Idczak	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
35 K. Jaworski	.	.	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	+	-	-	+	+	+	+	+	+	.	.	.	+	+	-	-	-	+	-	-
37 P.M. Kaleta	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	.	+	+	+	-	-	-	+	+	.	.	.	+	-	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
40 K.M. Kleina	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
41 M. Klima	-	+	+	+	-	-	-	.	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	.	.	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
43 R. Knosala	+	-	-	+	+	+	+	+	+	.	.	.	+	+	-	-	-	+	-	-
44 S. Kogut	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	-	-	+	+	+	+	+	+	.	.	.	+	+	-	-	-	+	-	-
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	.	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
48 N.J. Krajczyk	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	.	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
51 R.E. Ludwiczuk	.	-	-	+	+	+	+	+	+
52 K. Majkowski
53 A. Massalski	.	+	+	+	-	-	-	+	+	#	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 Z.H. Meres	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
55 T. Misiak	+	-	-	+	+	+	+	+	+
56 A. Misiołek	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
57 A.A. Motyczka	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
58 R.K. Muchacki	.	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
59 I. Niewiarowski	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
60 M. Okła	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
61 J. Olech	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
62 W.Z. Ortyl	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	-	-	+	-	-
64 M. Pańczyk-Pozdziej	+	-	-	+	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
65 B.J. Paszkowski	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
67 A. Person
68 A.K. Piechniczek	+	-	-	+	+	+	+	+	+	.	.	.	+	+	-	-	-	+	-	-
69 K.M. Piesiewicz	.	-	-	+	+	+	+	+	+
70 S. Piotrowicz	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	-	+	+	+	-	-	-	+	+	.	.	.	+	-	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
73 M.D. Rocki	+	-	-	+	+	+	+	+	+	.	.	.	+	+	-	-	-	+	-	-
74 Z. Romaszewski	-	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
76 J. Rulewski	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
77 C.W. Ryszka	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
80 W. Sidorowicz	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
81 T.W. Skorupa	-	+	+	+	.	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
84 J. Swakoń	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
85 Z.M. Szaleniec	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
86 A. Szewiński	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
87 G.A. Sztark	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzciniński	.	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-
89 P. Wach	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
90 K.A. Wiatr	-	+	+	+	-	-	-	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak
92 E.K. Wittbrodt	.	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
93 G.M. Wojciechowski	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	-	-	-	+	-	-
95 H.M. Woźniak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
96 J. Wyrowiński	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
97 S. Zając	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba
99 P.B. Zientarski	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
100 M. Ziółkowski	+	-	-	+	+	+	+	+	+
Obecnych	73	84	86	86	85	86	86	76	78	68	70	70	84	86	88	89	89	90	90	90
Za	45	31	32	86	56	55	55	76	77	68	70	70	81	47	40	39	41	89	41	41
Przeciw	28	53	52	0	29	31	31	0	0	0	0	0	0	39	48	49	48	0	49	49
Wstrzymało się	0	0	2	0	0	0	0	0	0	0	0	0	3	0	0	1	0	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 L.M. Abgarowicz	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
2 M. Adamczak	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	.	-	+	+	-	-	+
3 P.L. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
9 S. Bisztyga	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
10 P.J. Błaszczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
12 B.M. Borusewicz	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
13 B. Borys-Damięcka	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#
24 P.K. Głowski	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	.	-	+
27 R.J. Górecki	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
30 P.A. Gruszczyński	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+
32 A.S. Grzyb	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	-	-	-	+	+	+	+	+	+	.	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
40 K.M. Kleina	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
43 R. Knosala	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
51 R.E. Ludwiczuk
52 K. Majkowski
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54 Z.H. Meres	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
55 T. Misiak
56 A. Misiołek	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	#	-	+	-	+	+	-	-	+
57 A.A. Motyczka	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
58 R.K. Muchacki	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
59 I. Niewiarowski	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
60 M. Okła	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
61 J. Olech	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	.	-	+	+	-	-	+
62 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
64 M. Pańczyk-Pozdziej	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
67 A. Person
68 A.K. Piechniczek	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
69 K.M. Piesiewicz
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
73 M.D. Rocki	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
76 J. Rulewski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	.	+	+	+	+
77 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
80 W. Sidorowicz	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	#	-	+	-	+	+	-	-	+
81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	#	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	?	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
84 J. Swakoń	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
85 Z.M. Szaleniec	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
86 A. Szewiński	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
87 G.A. Sztark	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
88 M. Trzcński	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
89 P. Wach	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
91 M.S. Witczak
92 E.K. Wittbrodt	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
95 H.M. Woźniak	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
96 J. Wyrowiński	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
97 S. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba
99 P.B. Zientarski	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+
100 M. Ziółkowski
Obecnych	90	90	90	90	90	90	90	89	90	88	90	90	90	88	90	89	89	89	89	90
Za	41	43	39	90	90	90	90	89	90	88	38	88	39	88	38	89	89	38	38	89
Przeciw	48	47	50	0	0	0	0	0	0	0	52	0	51	0	52	0	0	50	51	0
Wstrzymało się	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Nie głosowało	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	2	0	0	0	0	0	1	0	1

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 L.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.L. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	.	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	#	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	+	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 N.J. Krajczy	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk
52 K. Majkowski
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
54 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 T. Misiak
56 A. Misiołek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
59 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
60 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 J. Olech	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	+	+	+	+	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 A. Person
68 A.K. Piechniczek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+
69 K.M. Piesiewicz	#	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 S. Piotrowicz	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	#	+	+	+
72 J.W. Rachoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
73 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 J. Rulewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	.	+	.	#	.	.
77 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	.	+	-	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzcński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 S. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski
Obecnych	88	89	90	89	90	88	90	88	91	91	91	90	90	88	90	91	89	91	90	90
Za	87	88	90	89	90	87	90	87	91	38	91	89	89	86	90	89	88	90	90	88
Przeciw	0	0	0	0	0	0	0	0	0	53	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	1	0	0	0	0
Nie głosowało	1	1	0	0	0	1	0	1	0	0	0	0	1	1	0	1	1	1	0	2

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
1 L.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	?	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+
8 J. Bergier	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	-	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
11 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	?	+
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
14 J.M. Chróścikowski	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	.	+	+	-	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
22 J. Duda
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	.	-	+	+	+
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	-	+	+	+
39 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
41 M. Klima	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
42 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	?	?	?	?	#	?	?	-	+	+	+	+	+	+
43 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+
47 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
48 N.J. Krajczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
51 R.E. Ludwiczuk
52 K. Majkowski
53 A. Massalski	.	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	.	+	+	+	+	-	+	+	+

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
54 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
55 T. Misiak
56 A. Misiołek	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
57 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
58 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
59 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
60 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
61 J. Olech	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
62 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
63 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 A. Person
68 A.K. Piechniczek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 K.M. Piesiewicz	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
70 S. Piotrowicz	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
72 J.W. Rachoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
73 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	.	.	#	+	+	+	-	+	+	.
75 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
76 J. Rulewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
77 C.W. Ryszka	.	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
79 J. Sepioł	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
80 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+	+	?	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
85 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
86 A. Szewiński	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
88 M. Trzcński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+
89 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
91 M.S. Witczak
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 S. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	#	+	+	+	-	+	+	+
98 K.P. Zaremba
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski
Obecnych	85	90	91	90	91	91	91	88	89	91	85	88	89	89	90	90	91	90	90	89
Za	84	90	91	89	91	91	90	87	87	89	84	86	86	86	90	90	57	90	50	88
Przeciw	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	33	0	35	0
Wstrzymało się	1	0	0	1	0	0	1	1	1	1	0	1	1	2	0	0	1	0	5	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	1	1	1	1	2	0	0	0	0	0	0	1

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
1 L.M. Abgarowicz	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.L. Andrzejewski	+	+	?	?	?	+	+	?	?	-	?	?	-	?	-	-	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-
5 M. Augustyn	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	?	+	+	+	+	-
7 R.J. Bender	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-
8 J. Bergier	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	.	-	.	+	+	-	#	+	+	-	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-
11 K. Bochenek	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	+	-	-	+	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	.	?	?	?	?	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	.
15 Z.J. Cichoń	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	-	?	?	+	+	+	+	-
16 L. Cichosz	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-
17 W. Cimoszewicz
18 G. Czelej	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	.	.	.	-
19 W. Dajczak	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-
20 W.J. Dobkowski	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-
21 J. Dobrzyński	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-
22 J. Duda
23 J. Fetlińska	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-
24 P.K. Głowski	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-
26 S.A. Gorczyca	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-
29 M.T. Grubski	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-
32 A.S. Grzyb	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-
34 S.A. Iwan	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 K. Jaworski	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-
36 S. Jurcewicz	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-
38 S. Karczewski	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-
39 L. Kieres
40 K.M. Kleina	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Klima	+	?	.	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-
42 P. Klimowicz	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 R. Knosala	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 S. Kogut	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-
45 M. Konopka	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-
47 S. Kowalski	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 N.J. Krajczyk	+	?	?	?	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-
49 W.J. Kraska	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-
50 K. Kwiatkowski	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk
52 K. Majkowski
53 A. Massalski	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100	
54 Z.H. Meres	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
55 T. Misiak
56 A. Misiołek	+	-	?	+	+	-	#	+	.	#	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	
57 A.A. Motyczka	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
58 R.K. Muchacki	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
59 I. Niewiarowski	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
60 M. Okła	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
61 J. Olech	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	.	+	+	+	+	
62 W.Z. Ortyl	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-	
63 A. Owczarek	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
64 M. Pańczyk-Pozdziej	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
65 B.J. Paszkowski	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-	
66 Z.M. Pawłowicz	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
67 A. Person	
68 A.K. Piechniczek	+	-	-	.	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
69 K.M. Piesiewicz	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
70 S. Piotrowicz	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-	
71 Z.S. Pupa	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-	
72 J.W. Rachoń	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
73 M.D. Rocki	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
74 Z. Romaszewski	+	+	-	
75 J. Rotnicka	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
76 J. Rulewski	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
77 C.W. Ryszka	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-	
78 S. Sadowski	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-	
79 J. Sepioł	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
80 W. Sidorowicz	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
81 T.W. Skorupa	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	+	
82 W. Skurkiewicz	+	.	?	?	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-	
83 E.S. Smulewicz	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
84 J. Swakoń	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
85 Z.M. Szaleniec	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
86 A. Szewiński	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
87 G.A. Sztark	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	+	
88 M. Trzciniński	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
89 P. Wach	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
90 K.A. Wiatr	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-	
91 M.S. Witczak	
92 E.K. Wittbrodt	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
93 G.M. Wojciechowski	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-	
94 M. Wojtczak	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
95 H.M. Woźniak	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	.	+	.	+	+	+	
96 J. Wyrowiński	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
97 S. Zając	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	-	
98 K.P. Zaremba	
99 P.B. Zientarski	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
100 M. Ziółkowski	
Obecnych	87	88	87	88	89	89	89	89	88	89	88	88	89	89	88	88	87	89	89	89	
Za	86	2	0	50	53	3	3	51	48	2	50	49	52	51	49	87	87	89	89	54	
Przeciw	0	51	49	0	0	51	48	0	2	49	0	0	2	0	1	1	0	0	0	35	
Wstrzymało się	1	35	38	38	36	35	36	38	38	37	38	39	35	38	37	0	0	0	0	0	
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	2	0	0	1	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	

		101102103104			
1	L.M. Abgarowicz	-	+	+	+
2	M. Adamczak	-	+	+	+
3	P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	-
4	D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	-	+	-
5	M. Augustyn	-	+	.	.
6	G.P. Banaś	+	-	+	-
7	R.J. Bender	+	-	+	-
8	J. Bergier	+	+	+	+
9	S. Bisztyga	-	+	+	+
10	P.J. Błaszczyk	+	-	+	-
11	K. Bochenek	-	+	+	+
12	B.M. Borusewicz	-	+	+	+
13	B. Borys-Damięcka	-	+	+	+
14	J.M. Chróścikowski
15	Z.J. Cichoń	+	-	+	-
16	L. Cichosz	+	-	+	+
17	W. Cimoszewicz
18	G. Czelej	+	-	+	+
19	W. Dajczak	+	-	+	-
20	W.J. Dobkowski	+	-	+	-
21	J. Dobrzyński	+	-	+	-
22	J. Duda
23	J. Fetlińska	+	-	+	-
24	P.K. Głowski	-	+	+	+
25	S. Gogacz	+	-	+	-
26	S.A. Gorczyca	-	+	+	+
27	R.J. Górecki	-	+	+	+
28	H. Górski	+	-	+	-
29	M.T. Grubski	-	+	+	+
30	P.A. Gruszczyński	-	+	+	+
31	T.J. Gruszka	+	-	+	-
32	A.S. Grzyb	-	+	+	+
33	W.L. Idczak	+	-	+	-
34	S.A. Iwan	-	+	+	+
35	K. Jaworski	+	-	+	-
36	S. Jurcewicz	-	+	+	+
37	P.M. Kaleta	+	-	+	-
38	S. Karczewski	+	-	+	-
39	L. Kieres	-	+	+	+
40	K.M. Kleina	-	+	+	+
41	M. Klima	+	?	+	-
42	P. Klimowicz	-	+	?	?
43	R. Knosala	-	+	+	+
44	S. Kogut	+	-	+	-
45	M. Konopka	-	+	+	+
46	B.J. Korfanty	+	-	+	-
47	S. Kowalski	-	+	+	+
48	N.J. Krajczy	+	-	+	-
49	W.J. Kraska	+	-	+	-
50	K. Kwiatkowski	-	+	+	+
51	R.E. Ludwiczuk
52	K. Majkowski
53	A. Massalski	+	-	+	-

		101102103104			
54	Z.H. Meres	-	+	+	+
55	T. Misiak
56	A. Misiólek	-	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

57	A.A. Motyczka	-	+	+	+
58	R.K. Muchacki	-	+	+	+
59	I. Niewiarowski	-	+	+	+
60	M. Okła	-	+	+	+
61	J. Olech
62	W.Z. Ortyl	+	-	+	-
63	A. Owczarek	-	+	+	+
64	M. Pańczyk-Pozdziej	-	+	+	+
65	B.J. Paszkowski	+	-	+	?
66	Z.M. Pawłowicz	-	+	+	+
67	A. Person
68	A.K. Piechniczek	-	+	.	.
69	K.M. Piesiewicz	-	+	+	+
70	S. Piotrowicz	+	-	+	-
71	Z.S. Pupa	+	-	+	-
72	J.W. Rachoń	-	+	+	+
73	M.D. Rocki	-	+	+	+
74	Z. Romaszewski	+	-	+	-
75	J. Rotnicka	-	+	?	+
76	J. Rulewski	+	+	-	+
77	C.W. Ryszka	+	-	+	-
78	S. Sadowski	+	-	+	-
79	J. Sepioł	-	+	+	+
80	W. Sidorowicz	-	+	+	+
81	T.W. Skorupa	+	-	+	-
82	W. Skurkiewicz	+	-	+	-
83	E.S. Smulewicz	-	+	+	+
84	J. Swakoń	-	+	+	+
85	Z.M. Szaleniec	-	+	+	+
86	A. Szewiński	-	+	+	+
87	G.A. Sztark	?	+	?	+
88	M. Trzeciński	-	+	+	+
89	P. Wach	-	+	+	+
90	K.A. Wiatr	+	-	+	-
91	M.S. Witczak
92	E.K. Wittbrodt	-	+	+	+
93	G.M. Wojciechowski	+	-	+	-
94	M. Wojtczak	-	+	+	+
95	H.M. Woźniak	-	+	+	+
96	J. Wyrowiński	-	+	+	+
97	S. Zając	+	-	+	-
98	K.P. Zaremba
99	P.B. Zientarski	-	+	+	+
100	M. Ziółkowski
	Obecnych	89	89	87	87
	Za	39	53	83	51
	Przeciw	49	35	1	34
	Wstrzymało się	1	1	3	2
	Nie głosowało	0	0	0	0

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 31. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Stanisława Zajęca w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projekt ustawy o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar wystąpień wolnościowych w latach 1956–1983, nad którym dzisiaj dyskutujemy, stanowi ważny element realizacji polityki historycznej państwa zapoczątkowanej i kontynuowanej przez pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz Prawo i Sprawiedliwość.

Proponowana regulacja zmierza do wspomnienia rodzin ofiar i wynagrodzenia im krzywd doznanych w związku ze śmiercią ich bliskich poniesioną podczas wydarzeń lat 1956–1983. W swej istocie nawiązuje do upamiętnienia czynów obywateli dokonanych w trakcie wystąpień wolnościowych, które miały miejsce w latach 1956–1983 w obronie wolności i godności człowieka oraz praw obywatela.

W ustawie zakłada się zadośćuczynienie przez wypłatę świadczenia pieniężnego jedynie członkom rodzin ofiar zbiorowych wystąpień związanych z protestem robotników w Czerwcu '56 w Poznaniu, demonstracją po zamknięciu tygodnika „Po prostu” w październiku 1957 r. w Warszawie, wystąpień z Grudnia '70 na Wybrzeżu i Czerwca '76 w Radomiu oraz w związku z wystąpieniami w okresie stanu wojennego trwającego od 13 grudnia 1981 r. do 22 lipca 1983 r., w tym w szczególności w związku z wydarzeniami w kopalni „Wujek” z 16 grudnia 1981 r.

Osobami uprawnionymi do uzyskania świadczenia pieniężnego byłiby małżonek, dzieci własne i przysposobione, rodzice, lub osoby przysposabiające, osób, które poniosły śmierć w wyniku wymienionych zdarzeń. Zgodnie z projektem prawo do świadczenia pieniężnego jest prawem ściśle związanym z osobą uprawnioną do jego otrzymania i niezbywalnym. Przewiduje się wypłatę jednakowej kwoty świadczenia pieniężnego na rzecz poszczególnych uprawnionych członków rodziny w wysokości 50 tysięcy zł.

Takie są konkretne zapisy zaproponowane w ustawie. Niemniej jednak można zadawać wiele pytań co do szczegółów.

Co z możliwością przyznania odszkodowań rodzinom ofiar indywidualnych wystąpień? Nie dalej niż kilkanaście dni temu uczciliśmy setną rocznicę urodzin Ryszarda Siwca, który w roku 1968 na Stadionie Dziesięciolecia dokonał samospalenia w proteście przeciwko interwencji wojskowej w Czechosłowacji. Takich ofiar było więcej, dziś mamy obowiązek zadośćuczynienia wobec ich rodzin.

Zastrzeżenia budzi także rozwiązanie zamykające okres wystąpień wolnościowych datą 22 lipca 1983 r., czyli datą zniesienia stanu wojennego. Przecież zryw wolnościowy Polaków nie zakończył się z tą datą, co więcej w kolejnych latach aż do końca lat osiemdziesiątych mieliśmy do czynienia z bestialskimi mordami o charakterze politycznym. W tym miejscu przypomnę choćby Sługę Bożego księdza Jerzego Popiełuszkę, który zginął z rąk siepaczy Służby Bezpieczeństwa w roku 1984.

A w jaki sposób zakwalifikować tajemnicze zgony księdza Stefana Niedzielaka, proboszcza parafii Św. Karola Boromeusza w Warszawie, który zginął 20 stycznia 1989 r., księdza Stanisława Suchowolca, proboszcza parafii Najświętszej Marii Panny na Dojlidach, który zginął 30 stycznia 1989 r., księdza Sylwestra Zycha, wikariusza parafii św. Jakuba, więźnia politycznego, który zginął 11 lipca 1989 r. W powszechnej opinii nie ma wątpliwości, że przestępcze działania funkcjonariuszy SB miały bezpośredni związek z ich śmiercią.

Zgodnie ze stanowiskiem komisji celowe będzie ustalenie okresu uprawniającego do wypłaty zadośćuczynienia na lata 1956–1989 i objęcie możliwością otrzymania takiego świadczenia także rodzin ofiar indywidualnych wystąpień. To rozwiązanie proponuję w odrębnych poprawkach wspólnie z senatorem Stanisławem Piotrowiczem.

Wyrażam głębokie przekonanie, że regulacja ta choć w niewielkim stopniu zadośćuczyni rodzinom tych wszystkich, którzy złożyli życie w ofierze w walce z komunistycznym reżimem.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przez ostatnich kilka miesięcy podczas naszych dyżurów w biurach parlamentarnych wiele młodych matek skarżyło się na niejasne przepisy, które naraziły je na kilkutyśne zadłużenie z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne. W latach 1999–2006 osoby przebywające na urloпах macierzyńskich lub wychowawczych, zatrudnione wcześniej na etacie i jednocześnie prowadzące firmy, uzyskiwały z ZUS informacje, że nie muszą w tym czasie płacić składek emerytalno-rentowych. Otrzymywały także zaświadczenia o niezaleganiu ze składekami z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. W niektórych oddziałach, w tym również w Małopolsce, informowano nawet, że takie osoby muszą opłacać tylko składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Zmiana nastąpiła w 2006 r., kiedy Sąd Najwyższy podjął decyzję, że taka interpretacja przepisów jest niezgodna z prawem. Wówczas ZUS zaczął wykazywać i naliczać tym samym ubezpieczonym kobietom zaległości i ogromne odsetki. Powstaje w związku z tym pytanie, dlaczego poprzednie rządy odpowiednio nie zareagowały, skoro problem powstał kilka lat temu.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad

Przedstawiony projekt ustawy dotyka głośnego problemu, z jakim spotkały się kobiety, które podczas pobierania zasiłku macierzyńskiego albo przebywania na urlopie wychowawczym prowadziły jednocześnie działalność gospodarczą. Osoby te nie odprowadzały składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzonej działalności, gdyż, jak twierdzą, z interpretacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wynikało, że nie mają takiego obowiązku. Po kilku latach ZUS upomniał się jednak o zaległe składki. Dla wielu kobiet oznaczało to nagłą konieczność znalezienia nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych na pokrycie przeterminowanych zobowiązań.

Obecnie nie sposób ustalić ponad wszelką wątpliwość, co w istocie przyczyniło się do zaistniałej sytuacji. Po części zapewne winą należy obarczyć niejasne, zawile, zbyt często zmieniane przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Niemniej jednak nie sposób wykluczyć, że również działania ZUS – na przykład wydawanie zaświadczeń o niezaleganiu ze składkami – mogły przyczynić się do powstania wśród zainteresowanych osób mylnego przeświadczenia o braku obowiązku odprowadzania składek. Niewątpliwym faktem jest, że nawet sądy powszechne, które pochyliły się nad tym problemem, dochodziły do odmiennych wniosków. Uzasadnia to pytanie: czy w istocie powinno dochodzić do sytuacji, że przepisy o tak fundamentalnym znaczeniu dla obywateli rodzą tyle wątpliwości?

Działanie organów państwowych poddawane jest nieustannej ocenie zarówno przez szeroko pojętą opinię publiczną, jak i przez poszczególnych obywateli. Z największą uwagą śledzone jest postępowanie tych instytucji, które w sposób bezpośredni oddziałują na obywateli; wymienić tu można między innymi właśnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Jakość, sprawność, a ponad wszystko spójność działania tych instytucji przekłada się wprost na stopień zaufania społecznego do państwa i jego organów. Warto w tym miejscu przypomnieć jedną z fundamentalnych zasad postępowania administracyjnego, jaką jest właśnie zasada pogłębiania zaufania do organów państwa.

W omawianej sprawie doszło do nadszarpnięcia tego zaufania. Negatywne skutki niejedności stosowania prawa dotknęły tym razem jednocześnie dwóch obszarów, niezwykle istotnych z punktu widzenia każdego państwa – polityki prorodzinnej oraz przedsiębiorczości. Zaistniała sytuacja niepewności co do obowiązującego prawa dotknęła bowiem matki będące w okresie szczególnej ochrony, takim jak urlop macierzyński czy wychowawczy, które jednocześnie zdecydowały się na prowadzenie działalności gospodarczej.

Rządowy projekt zmiany ustawy – skierowany pod obrady w trybie pilnym – ma oczywiście na celu doprecyzowanie i uproszczenie przepisów, które przyczyniły się do opisanej sytuacji. Jednocześnie warto zwrócić uwagę między innymi na art. 3 projektu ustawy. Projektodawca odniósł się w nim do problemu osób, które zmuszone były na wezwanie organów emerytalno-rentowych uregulować zaległe składki wraz z odsetkami. Co do zasady – świadczenia te, uregulowane już przez takie osoby, obecnie będą podlegać zwrotowi na wniosek. Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że przedmiotowy projekt ustawy stanowi swoistą próbę rehabilitacji państwa w obliczu zaistniałej sytuacji. Należy więc ocenić go pozytywnie.

Przemówienie senatora Czesława Ryszki w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dyskutujemy o problemie, który zelektryzował kilkadziesiąt tysięcy pań, a dokładniej mówiąc czterdzieści sześć tysięcy matek, od których Zakład Ubezpieczeń Społecznych zażądał niespodziewanie spłaty nie tylko zaległych składek, o których nie miały pojęcia, ale również odsetek od tych składek. Posłowie jednogłośnie przyjęli pilny rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy – Prawo bankowe, który w konsekwencji ma umorzyć domniemane zaległości w składkach na ubezpieczenie społeczne kobiet, które w okresie od 1 stycznia 1999 r. do wejścia w życie nowelizacji z tytułu zatrudnienia przebywały na urloпах macierzyńskich lub wychowawczych, prowadząc jednocześnie działalność gospodarczą. Dobrze, że w niniejszej ustawie także Senat wyciąga do pokrzywdzonych kobiet pomocną rękę, aby umorzyć, a także zwrócić należności niesłusznie ściągnięte oraz rozwiązać ten problem w odniesieniu do przyszłych pokoleń matek. Zło, które już się dokonało, zostaje naprawione.

W obecnej ustawie dotykamy również prawa bankowego w zakresie udzielania informacji stanowiących tajemnicę bankową. Chciałbym, niejako na marginesie tej ustawy, zabrać głos w sprawie otrzymania przez Polskę z Międzynarodowego Funduszu Walutowego kredytu na astronomiczną kwotę 20,5 miliarda dolarów amerykańskich. Środki te mają być przeznaczone, jak powiedział minister finansów Jan Vincent-Rostowski, na nieprzewidziane wydatki, w tym głównie na stabilizację złotego. Minister stwierdził dalej, że „może z tej pożyczki nie skorzystamy, ale było to konieczne w związku z rządowymi planami rezygnacji z polskiej waluty”. Dopowiem, że chodzi o wejście naszego kraju do ERM2, czyli tak zwanego węża walutowego, polegającego na dwuletnim okresie usztywnienia kursu złotego do euro z dopuszczalną skalą wahań +/-15.

Podziwiam pewność pana ministra co do tego, że w naszym kraju dojdzie o zmian w konstytucji, które umożliwiłyby rezygnację Polski z własnej waluty. Jak sądzę, obecny kryzys finansowy na świecie wielu otworzył oczy: gdybyśmy mieli euro, kolokwialnie mówiąc, popłynęliśmy razem z Europą na dno. A tak, choć złotówka uległa osłabieniu, mamy jako jeden z nielicznych krajów w UE wzrost PKB na poziomie 1,5%, nasze przedsiębiorstwa jakoś sobie radzą – takie przynajmniej są zapewnienia rządu.

Moje pytanie brzmi: który urzędnik poniesie odpowiedzialność, jeśli ten kredyt doprowadzi do ruiny rezerwy walutowe Polski? Kto go będzie spłacał: rząd czy całe społeczeństwo?

Pragnę zwrócić uwagę na zagrożenia, jakie niesie wprowadzenie na nasz rynek 20,5 miliarda UDS. To oczywiste, że taki zastrzyk obcej waluty spowoduje wzrost wartości złotego, ale co będzie, jeśli pożyczka z MFW zachęci banki inwestycyjne do spekulacji złotym? Za spekulantami z banków Goldman Sachs i JP Morgan mogą wkrótce pójść inne banki inwestycyjne i w konsekwencji ten kredyt wyładuje w bankowych portfelach. Przypomnę, że Islandia spłaca obecnie gigantyczną pożyczkę z MFW, spłaca zadłużenie wykreowane przez banki.

Jak uważają finansiści, środki z MFW są rodzajem swapu dostarczającego taniej waluty podmiotom, które muszą rolować swoje walutowe długi, oraz podmiotom, które chcą z Polski wycofać kapitały. Dotąd traciły na tym wskutek osłabienia złotówki, teraz to ryzyko przejmie na siebie podmiot publiczny, czyli my wszyscy.

Sztuczne umocnienie złotego zredukuje obecną konkurencyjność naszego eksportu. Dość wspomnieć, że w lutym bieżącego roku po raz pierwszy od lat odnotowaliśmy dodatnie saldo w handlu zagranicznym. Jednym słowem, kurs walutowy należy umacniać poprzez wzrost eksportu, a nie przy pomocy kredytu walutowego. Linia kredytowa z MFW to dalszy ciąg tej samej od lat polityki utrzymania wysokich stóp procentowych, zapożyczania kraju i gospodarki w walutach obcych, to kolejny „podarunek” dla banków inwestycyjnych, które zakupią opcje walutowe przy maksymalnie umocnionej złotówce, a potem, gdy Polska wejdzie do ERM2 i będzie musiała interweniować w celu stabilizowania kursu, zaczną grać na jej osłabienie.

Podejmując się stabilizowania złotego poprzez zaciągnięcie kredytu w MFW, Ministerstwo Finansów weszło na teren zastrzeżony dla Narodowego Banku Polskiego. Rząd powinien zająć się realną gospodarką i zdobywaniem środków na inwestycje infrastrukturalne. To, że Polska jako jeden z nielicznych w Europie krajów ma wciąż dodatni przyrost PKB, zawdzięczamy własnej walucie, która wskutek osłabienia pozwala nam mniej odczuwać skutki kryzysu.

Mam nadzieję, że umowę z MFZ zbada sejmowa Komisja Finansów Publicznych, która sprawdzi, czy linia kredytowa rzeczywiście jest elastyczna, to jest czy można sięgać po te środki w każdej chwili, oraz ustali, dlaczego roczna prowizja za samą gotowość, czyli opłata za tę swoistą polisę ubezpieczeniową dla polskiej waluty, wynosi ponad 50 milionów dolarów rocznie. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senator Małgorzaty Adamczak w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Procedowana dziś ustawa ma na celu aktywizację osób bezrobotnych i zagrożonych wykluczeniem społecznym poprzez ułatwienie tworzenia i funkcjonowania spółdzielni socjalnych, rozbudowę instrumentów wspomagających zatrudnienie, a także umożliwienie wspierania spółdzielni socjalnych ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Nowelizacja ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych zmienia przede wszystkim proporcje pomiędzy będącymi członkami spółdzielni socjalnej osobami zagrożonymi wykluczeniem społecznym a pozostałymi członkami spółdzielni socjalnej. W aktualnie obowiązującym stanie prawnym liczba członków spółdzielni socjalnej nienależących do grupy zagrożonej wykluczeniem społecznym nie może być większa niż 20% ogólnej liczby członków spółdzielni. Zgodnie z nowelą liczba ta nie będzie mogła przekraczać 50% ogólnej liczby członków.

Co więcej, zgodnie z przedmiotową ustawą zatrudnianie członków spółdzielni możliwe będzie nie tylko na podstawie spółdzielczej umowy o pracę, ale również w formach określonych w art. 201 ustawy – Prawo spółdzielcze, czyli na podstawie umowy o pracę nakładczą, umowy-zlecenia lub umowy o dzieło.

Na mocy przepisów ustawy wydłużony został także okres refundowania części wynagrodzenia osoby zagrożonej wykluczeniem społecznym, odpowiadającej składce należnej od zatrudnionego na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe oraz części kosztów osobowych pracodawcy. Podstawę wymiaru składki miesięcznej stanowić będzie kwota minimalnego wynagrodzenia.

W ustawie doprecyzowano również zasady wspierania finansowego spółdzielni socjalnych ze środków z budżetu państwa oraz wprowadzono możliwość finansowania spółdzielni ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Uważam, że ów projekt ustawy jest bardzo ważny dla całego społeczeństwa, a szczególnie osób bezrobotnych i zagrożonych wykluczeniem społecznym. Nie od dziś wiadomo, że takie spółdzielnie są jednym z ważniejszych ogniw, które aktywizują jednostki do pracy. Co więcej, dają im poczucie bezpieczeństwa w sferze zarówno zarobkowej, jak i bytowej.

Spółdzielnie socjalne są stosunkowo częstą formą samozatrudnienia w Unii. Polska pod tym względem wciąż wypada blado na tle innych krajów europejskich. W krajach Unii Europejskiej istnieje ponad 130 tysięcy spółdzielni socjalnych, pracuje w nich ponad 2,5 miliona ludzi. Spółdzielnie socjalne istnieją w takich krajach jak: Wielka Brytania, Finlandia, Hiszpania, Portugalia, Grecja czy Włochy. We Włoszech istnieje około 4,5 tysiąca takich spółdzielni, z czego 70% świadczy usługi socjalne, a 30% prowadzi programy reintegracji zawodowej. W spółdzielniach zatrudnionych jest przeciętnie 40–50 osób. Funkcjonujące już w Polsce spółdzielnie socjalne działały na podstawie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Pierwsza w Polsce quasi-spółdzielnia socjalna została założona w 2001 r. w Poznaniu przez Fundację Pomocy Wzajemnej „Barka”. Spółdzielnia ta, w pomieszczeniach dzierżawionych od władz miasta, utworzyła intrologatorię, stolarnię, zakład krawiecki i budowlany.

Szanowni Państwo, powinniśmy też zwrócić uwagę na aspekt społeczny działania spółdzielni socjalnych, który wynika przede wszystkim z samej definicji spółdzielczości, ponieważ spółdzielnia jest zrzeszeniem ludzi, a nie kapitału. Z tego właśnie powodu spółdzielnie, pomimo tego, że są przedsiębiorstwami, należą do sektora ekonomii społecznej. Zysk w tych przedsiębiorstwach nie jest celem samym w sobie – jest instrumentem, który ma służyć osiągnięciu celu wyższego, czyli społecznego. Różnorodność kultur i uregulowań prawnych w poszczególnych państwach świata powoduje, że rozwój ruchu spółdzielczego przybiera różnorakie formy i struktury. W jednych krajach istnieją osobne ustawy o spółdzielniach (tak jak we Włoszech czy w Polsce), w innych przepisy dotyczące spółdzielni są wpisane w inne ustawy, a w niektórych nie ma takich uregulowań w ogóle. Istotne jest jednak to, że dla całego międzynarodowego ruchu spółdzielczego wspólne są wartości i zasady. Są one określone w Deklaracji Spółdzielczej Tożsamości przyjętej przez Jubileuszowy Kongres Międzynarodowego Związku Spółdzielczego: Międzynarodowy Związek Spółdzielczy jest niezależną, pozarządową organizacją, która zrzesza i reprezentuje spółdzielczość na całym świecie oraz jej służy. Powstała w 1895 r. i w chwili obecnej posiada 222 organizacje członkowskie z 91 krajów świata, które aktywne są we wszystkich sektorach gospodarczych.

Międzynarodowy Związek Spółdzielczy określił, że „Spółdzielnia jest autonomicznym zrzeszeniem osób, które zjednoczyły się dobrowolnie w celu zaspokojenia swoich wspólnych aspiracji i potrzeb ekonomicznych, społecznych i kulturalnych poprzez współposiadane i demokratycznie kontrolowane przedsiębiorstwo; spółdzielnie opierają swoją działalność na wartościach samopomocy, samoodpowiedzialno-

ści, demokracji, sprawiedliwości i solidarności. Zgodnie z tradycjami założycieli ruchu spółdzielczego członkowie spółdzielni wyznają wartości etyczne uczciwości, otwartości, odpowiedzialności społecznej i troski o innych”.

Międzynarodowy Związek Spółdzielczy wypracował i przyjął również międzynarodowe zasady spółdzielcze, które stanowią wytyczne, za pomocą których spółdzielnie wprowadzają swoje wartości w praktykę.

Wysoka Izbo, z przedstawionych powodów nie powinniśmy się wahać, ale tylko przyjmować dobre rozwiązania służące następnie tym, którzy tego najbardziej potrzebują.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Prace nad ustawą o przedsiębiorczości społecznej rozpoczęto w 2004 r. Kolejne działania to ustawa z 2006 r. Następnie podjęto prace nad nowelizacją tej ustawy w związku z doświadczeniami państw zachodnich, zwłaszcza Włoch. Odbył się nawet wyjazd studyjny i powstała tak zwana grupa trydencka, która bazując na doświadczeniach włoskich pracowała nad nowelizacją ustawy o spółdzielniach socjalnych. O potrzebie nowelizacji ustawy mówił także rządowy dokument z 16 grudnia 2008 r. o nazwie „Zabezpieczenie Społeczne i Integracja Społeczna na lata 2008–2010”.

Ustawa zmienia proporcje pomiędzy osobami zagrożonymi wykluczeniem społecznym a innymi osobami będącymi członkami spółdzielni, ze stanu 80% na 20% na rzecz 50% na 50%. Ustawa przewiduje też możliwość tworzenia spółdzielni socjalnych przez organizacje pozarządowe, a także jednostki samorządu terytorialnego, jak gminy i powiaty. Ustawa przewiduje również zwolnienie spółdzielni socjalnych z opłat sądowych oraz z opłat za ogłoszenie ich wpisów w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym”. Stworzono także możliwość powołania rady nadzorczej w małych spółdzielniach liczących do piętnastu członków, zwłaszcza w tych, które zostały zawiązane przez osoby prawne. Dotychczasowe rozwiązania w zakresie relacji pomiędzy osobami z wykluczenia społecznego a pozostałymi dotyczyły tylko procesu tworzenia spółdzielni, a nie ich późniejszego funkcjonowania, co powodowało, że z czasem w spółdzielniach mogło pracować mniej osób z wykluczenia społecznego niż tych pozostałych. Obecnie poprzez odpowiednie zapisy porządkujemy ten problem.

Bardzo ważną częścią tej nowelizacji jest zmiana ustawy o zatrudnieniu socjalnym. Przepisy na nowo definiują pojęcie i zakres zatrudnienia wspieranego. Przepisy poszerzają działania, nie tylko te o charakterze wspierania finansowego, ale również działania wspierające osobę podejmującą zatrudnienie lub działalność w spółdzielni socjalnej. Jednocześnie wydłuża się okres indywidualnej ochrony dla osób, które przebywają w Centrum Integracji Społecznej – CIS – do sześciu miesięcy po zakończeniu uczestnictwa w zajęciach tego centrum. Definiuje się też wyraźnie formy wsparcia, to znaczy skierowanie do prac społecznie użytecznych, skierowanie do zatrudnienia u pracodawcy, który otrzymuje wsparcie finansowe na zatrudnienie i wsparcie w zakresie poradnictwa zawodowego i psychologicznego dla osób podejmujących pracę.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, z opinii przekazywanych przez środowiska gospodarcze i samorządy wynikało, że aktualnie obowiązujące przepisy nie ułatwiają ani powstania, ani funkcjonowania i utrzymania się na rynku spółdzielni socjalnych, natomiast proponowane regulacje według tych środowisk znacznie takie szanse zwiększają. Proponowane regulacje będą mieć wpływ na sektor finansów publicznych poprzez finansowanie ze środków funduszy unijnych przeznaczonych na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Oznacza to, iż zadania muszą być finansowane w ramach limitów przeznaczonych dla powiatów, co nie spowoduje żadnych dodatkowych skutków budżetowych dla Funduszu Pracy. Nowelizacja przyczyni się do stworzenia nowych miejsc pracy. Dlatego też gorąco rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie tego projektu ustawy.

Przemówienie senatora Romana Ludwiczuka w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Opiniowana ustawa, zgodnie z uzasadnieniem do projektu – druk sejmowy nr 1136 – ma na celu aktywizację osób bezrobotnych i zagrożonych wykluczeniem społecznym poprzez ułatwienie tworzenia i funkcjonowania spółdzielni socjalnych, rozbudowę instrumentów wspomagających zatrudnienie, a także umożliwienie wspierania spółdzielni socjalnych ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Spółdzielnie socjalne to specjalny rodzaj spółdzielni tworzonej przez określone grupy osób, które mogą liczyć na wsparcie i specjalne uprawnienia w prowadzeniu działalności. Spółdzielnie mają więc zwiększać szanse bezrobotnych, niepełnosprawnych i osób zaliczanych do innych kategorii podlegających marginalizacji na zatrudnienie, uzyskiwanie dochodu, poprawę swojej sytuacji materialnej i życiowej. Aspekt społeczny działania spółdzielni socjalnych wynika przede wszystkim z samej definicji spółdzielczości, ponieważ spółdzielnia jest zrzeszeniem ludzi, a nie kapitału. Z tego właśnie powodu spółdzielnie, mimo że są przedsiębiorstwami, należą do sektora ekonomii społecznej. Zysk w tych przedsiębiorstwach nie jest celem samym w sobie, jest instrumentem, który ma służyć osiągnięciu celu wyższego, to znaczy celu społecznego. Członkowie spółdzielni uczestniczą w sposób sprawiedliwy w tworzeniu kapitału swojej spółdzielni i demokratycznie go kontrolują, zapewniają możliwość kształcenia i szkolenia swoim członkom, osobom pełniącym z wyboru funkcje przedstawicielskie, menedżerom i pracownikom, tak aby mogli oni efektywnie przyczynić się do rozwoju swoich spółdzielni, pracują na rzecz właściwego rozwoju społeczności lokalnych, w których działają, poprzez prowadzenie polityki zarobkowej.

W Polsce organizacje pozarządowe zakładają spółdzielnie budowlane, transportowe, opiekuńcze i rolnicze. W ten sposób nie tylko proszą o datki, ale też same się utrzymują. Obecnie ponad sześćdziesiąt tysięcy osób pracuje w spółdzielniach socjalnych, towarzystwach wzajemnych czy stowarzyszeniach i fundacjach, które nie tylko zbierają datki na swoją działalność, ale również same produkują, tworzą czy też oferują usługi. Po kilkuletnich doświadczeniach środowiska działające w spółdzielniach lub je wspierające sygnalizują konieczność wprowadzenia zmian, które w znaczny sposób usprawnią ich dotychczasową działalność, a co najważniejsze – przyczynią się do tworzenia nowych spółdzielni.

Nowelizacja ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych zmienia przede wszystkim proporcje pomiędzy będącymi członkami spółdzielni socjalnej osobami zagrożonymi wykluczeniem społecznym a pozostałymi jej członkami.

W aktualnie obowiązującym stanie prawnym liczba członków spółdzielni socjalnej nienależących do grupy zagrożonej wykluczeniem społecznym nie może być większa niż 20% ogólnej liczby członków spółdzielni. Zgodnie z nowelą liczba ta nie będzie mogła przekraczać 50% ogólnej liczby członków. Ustawa nowelizująca rozszerza katalog podmiotów uprawnionych do założenia spółdzielni socjalnej oraz do uzyskania członkostwa w takiej spółdzielni o osoby nienależące do grupy zagrożonej wykluczeniem społecznym, a także osoby prawne: jednostki samorządu terytorialnego i organizacje pozarządowe. Nowela wprowadza również przepis umożliwiający zatrudnienie pracowników niebędących członkami spółdzielni, przy czym łączna liczba osób zatrudnionych w spółdzielni należących do grupy zagrożonej wykluczeniem społecznym nie będzie mogła być niższa niż 50% w stosunku do ogółu członków spółdzielni i osób w niej zatrudnionych.

Zgodnie z przedmiotową ustawą zatrudnianie członków spółdzielni możliwe będzie nie tylko na podstawie spółdzielczej umowy o pracę, ale również w formach określonych w art. 201 ustawy – Prawo spółdzielcze, czyli na podstawie umowy o pracę nakładczą, umowy-zlecenia lub umowy o dzieło.

Przyjęcie nowelizacji ustawy wynika z przekonania, że spółdzielnie socjalne bezsprzecznie stwarzają szansę na skuteczne rozwiązywanie problemów osób, które mają największe trudności z funkcjonowaniem w życiu społecznym i zawodowym, i zapewnia warunki do powstania nowych podmiotów społeczno-gospodarczych, które staną się alternatywnymi miejscami pracy dla osób wymagających integracji społecznej.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Celem niniejszego projektu jest wprowadzenie ustawy zastępującej obecnie obowiązującą ustawę z dnia 6 września 2001 r. o towarach paczkowanych. Jak wiadomo, zamysłem tejże regulacji jest implementacja do prawa polskiego dyrektywy 2007/45/WE z dnia 5 września 2007 r. ustanawiającej zasady dotyczące nominalnych ilości produktów w opakowaniach jednostkowych, uchylającej tym samym dyrektywę Rady 75/106 i 80/232 oraz zmieniającej dyrektywę Rady o numerze 76/211. Celem projektowanej regulacji jest wykonanie prawa Unii Europejskiej w zakresie trzech dyrektyw. Pierwszą jest dyrektywa Rady 75/107 EWG z dnia 19 grudnia 1974 r., w której państwa członkowie odnosiły się do kwestii butelek wykorzystywanych jako pojemniki pomiarowe; drugą – dyrektywa Rady 76/211 EWG z dnia 20 stycznia 1976 r. odnosząca się do pakowania według masy lub objętości niektórych produktów w opakowaniach; i trzecią – dyrektywa 2007/45/WE, która miała na celu ustanowić zasady dotyczące ilości nominalnych produktów pakowanych w opakowania jednostkowe.

Proponowane zmiany mają charakter zarówno merytoryczny, jak i prawny. Polegają one na wprowadzeniu, w stosunku do obecnie obowiązującej ustawy, nowych definicji pojęć: zlecającego paczkowanie, paczkującego na zlecenie, sprowadzającego i importera. Związane jest to z rozkładem odpowiedzialności za przestrzeganie przepisów prawa. Ponadto w projektowanych przepisach zmianie ulega termin, w jakim paczkujący producent butelek miarowych jest zobowiązany zgłosić fakt paczkowania organom administracji miar: z 14 dni przed rozpoczęciem paczkowania do 7 dni od rozpoczęcia paczkowania produktu. Mówi się także o wprowadzeniu nowej formy dokumentacji z kontroli wewnętrznych: obok tradycyjnej formy pisemnej proponuje się przechowywanie wyżej wymienionej dokumentacji także w formie elektronicznej.

Zmiany te mają przyczynić się do uproszczenia działalności przedsiębiorstw, zwłaszcza dzięki wprowadzeniu formy elektronicznej dokumentacji przeprowadzonych wewnętrznych kontroli ilości towaru paczkowanego. Co więcej, mają ułatwić nadzór sprawowany przez organy administracji miar, dlatego należy je ocenić jak najbardziej pozytywnie. Dodatkowo projekt ustawy, dzięki wprowadzeniu nowych przepisów karnych, gwarantuje przestrzeganie przepisów implementujących dyrektywę.

Proponowana ustawa o towarach paczkowanych definiuje różne opakowania, określa ich parametry, a także reguluje możliwość stosowania znaków graficznych i ich wielkość dostosowaną do poszczególnej wielkości opakowań. Projektowana regulacja realizuje wymogi unijne bez szkody dla polskich przedsiębiorców, nie ma wpływu na sektor finansów publicznych ani rynek pracy, a przede wszystkim gwarantuje implementację dyrektywy 2007/45/WE.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska jest zobowiązana do implementacji prawa unijnego, omawiana tu ustawa nie ma charakteru spornego, dlatego też nie ma przeszkód dla jej przyjęcia.

Przemówienie senator Małgorzaty Adamczak w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy jest dokonywana w związku z zarzutami formalnymi Komisji Wspólnot Europejskich, wystosowanymi w trybie art. 226 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, w związku z niedopełnieniem przez Polskę obowiązków wynikających z dyrektywy 2002/15/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 marca 2002 r. w sprawie organizacji czasu pracy osób wykonujących czynności w trasie w zakresie transportu drogowego.

Różnica między dyrektywą 2002/15/WE a ustawą o czasie pracy kierowców dotyczy pracy w porze nocnej. Według art. 3 dyrektywy pora nocna obejmuje okres co najmniej czterech godzin między godziną 0.00 a 7.00. Każda praca wykonywana w porze nocnej, niezależnie od tego jak długo trwa, jest pracą w porze nocnej. Pracownik wykonujący pracę w porze nocnej podlega, zgodnie z art. 7 dyrektywy, ograniczeniu czasu pracy do dziesięciu godzin w danej dobie oraz ma prawo do wyrównania za tę pracę według zasad określonych w przepisach krajowych.

W świetle więc regulacji wspólnotowej każda praca kierowcy wykonywana w nocy powinna być traktowana jako praca w porze nocnej niezależnie od tego, jak długo jest świadczona, podczas gdy ustawodawca polski uznał za pracę w porze nocnej tylko pracę trwającą co najmniej cztery godziny.

Wszyscy wiemy, że praca kierowcy jest bardzo ciężka i odpowiedzialna, a więc musimy dobrze stanowić prawo, tak aby każdy kierowca miał jak największy komfort pracy. Każda minuta pracy kierowcy wymaga od niego maksymalnego skoncentrowania, co powoduje zmęczenie, tak psychiczne, jak i fizyczne.

Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad

Nowelizacja ustawy związana jest z zarzutem formalnym Komisji Wspólnot Europejskich dotyczącym różnic w definicji pracy w porze nocnej kierowców w uregulowaniach polskich i w dyrektywach wspólnotowych. W trakcie pracy nad przedmiotowym projektem zaproponowano także zmianę instytucji tygodniowego odpoczynku dla kierowców, uregulowanej w niniejszej ustawie. Jednocześnie podniosły się głosy, że zmieniany artykuł z ustawy o czasie pracy kierowców jest niemalże tożsamy z art. 133 Kodeksu pracy. Tak więc ustawodawca zmienia artykuł, który ma ułatwić pracodawcom prowadzenie ewidencji czasu pracy kierowców oraz usunąć pojawiające się obecnie wątpliwości co do formy tej ewidencji, a nie zmienia Kodeksu pracy, który reguluje tę samą materię. Wątpliwy jest zatem cel takiej kosmetycznej zmiany ustawodawczej, która nie wpływa na realia pracy i nie zmienia sytuacji faktycznej.

Przemówienie senatora Romana Ludwiczuka w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o czasie pracy kierowców ma na celu przede wszystkim synchronizację z prawem unijnym. Ustawa z dnia 2 kwietnia 2009 r. o zmianie ustawy o czasie pracy ma zapewnić pełną transpozycję dyrektywy 2002/15/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 marca 2002 r. w sprawie organizacji czasu pracy osób wykonujących czynności w trasie w zakresie transportu drogowego. Różnica między treścią dyrektywy i przenoszącą jej postanowienia do polskiego porządku prawnego ustawą o czasie pracy kierowców dotyczy pracy w porze nocnej i była przyczyną zarzutów formalnych Komisji Wspólnot Europejskich. Art. 3 dyrektywy 2002/15/WE stanowi, że pora nocna obejmuje okres co najmniej czterech godzin między godziną 0.00 a 7.00. Pracownik wykonujący pracę w porze nocnej podlega, zgodnie z art. 7 dyrektywy, ograniczeniu pracy do dziesięciu godzin w danej dobie oraz ma prawo do wyrównania za tę pracę według zasad określonych w przepisach prawa krajowego. Art. 21 ustawy o czasie pracy kierowców w dotychczasowym brzmieniu stanowi natomiast, że w przypadku, gdy praca jest wykonywana w porze nocnej przez co najmniej cztery godziny, czas pracy kierowcy nie może przekraczać dziesięciu godzin w danej dobie.

Noc to dla organizmu pora, gdy jest on niejako zaprogramowany na odpoczynek. Wykonywanie pracy w tym okresie wymaga ogromnej koncentracji i wysiłku umysłowego. Przebywanie za kierownicą nocą powoduje, iż po kilku godzinach intensywnego skupienia organizm ma prawo do utraty częściowej percepcji umysłowej. Zmiana ustawy pozwala kierowcy na odpoczynek po pracy w okresie, gdy organizm ludzki był intensywnie eksploatowany w mało sprzyjających warunkach. Kierowcy nierzadko w najtrudniejszych momentach podczas kursu, kiedy zmęczenie sięga zenitu, wspomagają się różnego rodzaju używkami nielegalnego pochodzenia. To stwarza zagrożenie nie tylko dla nich samych, ale także dla pasażerów i kierowców innych pojazdów oraz pozostałych użytkowników drogi. Wprowadzenie tego zapisu w ustawie pozwoli jeśli nie na wyeliminowanie tego procederu, to przynajmniej na jego zminimalizowanie.

Uważam, że proponowane zmiany są bardzo istotne w związku z gwałtownym rozwojem transportu drogowego w kraju na przestrzeni ostatnich kilku lat. Wnioski takie poprzez można danymi statystycznymi na podstawie zestawienia przygotowanego przez Główny Urząd Statystyczny. Wskaźnik transportu samochodowego wyrażony w tonokilometrach wynosił w 2005 r. 6,5% w stosunku do roku poprzedniego, a w roku 2007 – 16,9%, co pozwoliło na przewiezienie 1 miliarda 213 milionów 200 tysięcy t ładunków, to jest o 8,9% więcej niż w 2006 r. Zatem obserwuje się tendencję rosnącą. Rozwój transportu drogowego skorelowany jest z kilkoma wielkościami ekonomicznymi. Bez wątpienia wpływ na wielkość i częstotliwość przewozów miał wysoki wskaźnik rozwoju gospodarczego odnotowywany w Polsce w ciągu ostatnich lat. Stał on się siłą napędową generującą wzrost ilości przewozów czynników produkcji, półproduktów czy wreszcie produktów gotowych.

Polska od 1 maja 2004 r. stała się krajem tranzytowym łączącym Unię Europejską z Europą Wschodnią, przede wszystkim z Ukrainą. W powszechnym odczuciu UE Polska postrzegana jest jako jedno z najpoważniejszych wąskich gardeł w transeuropejskiej sieci transportowej.

Mając to wszystko na uwadze, popieram w pełni pozytywne przegłosowanie proponowanych zmian.

Przemówienie senatora Stanisława Zajęca w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny.

Należy zaznaczyć, iż proponowana zmiana dotyczy dwóch kwestii, wyłączenia możliwości stosowania wykładni *in dubio contra proferentem* w ramach abstrakcyjnej kontroli wzorców umownych i art. 385 §2 z części ogólnej kodeksu cywilnego oraz wprowadzenia zmian w zakresie dziedziczenia i art. 932–935 kodeksu cywilnego.

Kwestia pierwsza nie budzi większych kontrowersji, bowiem wynika z konieczności implementacji przepisów prawa europejskiego zgodnie z dyrektywą Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Zmiana w tym przedmiocie art. 385 §2 spowoduje, że w ramach abstrakcyjnej kontroli wzorców umownych wyłączona zostanie reguła *in dubio contra proferentem*. W praktyce oznacza to, że w postępowaniu w sprawach o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone postanowienia niejednoznaczne nie będą tłumaczone na korzyść konsumenta. Powodem tego wyłączenia jest fakt, że w opisanym postępowaniu przedmiotem rozpoznania w sprawie nie jest kwestia ustalenia treści umowy w drodze wykładni, lecz wyjaśnienie, czy konkretne postanowienie wzorca umownego stanowi klauzulę abuzywną, która wiąże nieograniczony krąg adresatów, a nie, jak dotychczas, strony wskazanej umowy. Takie rozwiązanie wzmocni zatem ochronę wszystkich uczestników obrotu konsumenckiego.

Kwestia druga to nowelizacja przepisów księgi IV kodeksu cywilnego. Problematykę tę szczegółowo reguluje nowo wprowadzony art. 934 k.c., który rozszerza krąg ustawowych spadkobierców na dziadków i dalszych zstępnych dziadków. W ten oto sposób w kręgu spadkobierców mogą znaleźć się: rodzeństwo rodziców spadkodawcy, czyli wujkowie, stryjkowie, ciocie, stryjenki spadkodawcy, a w braku któregośkolwiek z rodzeństwa – ich zstępni, zgodnie z zasadą ograniczonej reprezentacji. Rozszerzenie listy spadkobierców ustawowych o dalszych krewnych spadkodawców niewątpliwie jest zmianą pozytywną, bowiem wypracowany majątek pozostanie w kręgu rodziny i ograniczy do minimum przypadki, w których dziedziczy gmina i Skarb Państwa. Jednocześnie należy dodać, iż w świetle dotychczasowych przepisów wnuki dziedziczyły po dziadkach, ale nie było możliwości dziedziczenia przez dziadków po zmarłych wnukach. Wprowadzone zmiany spowodują powstanie symetrii w tym zakresie. Pozostają one także w zgodzie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, jak bowiem wynika z opinii rzecznika praw obywatelskich, dotychczasowy porządek dziedziczenia ustawowego, w którym do spadku dochodzi gmina lub Skarb Państwa przed stosunkowo bliskimi członkami rodziny zmarłego, w niedostateczny sposób chroni konstytucyjne prawo dziedziczenia – art. 64 w związku z art. 21 Konstytucji RP – oraz nie uwzględnia dobra rodziny w polityce społecznej i gospodarczej państwa, co jest powinnością wynikającą z art. 71 ust. 1 Konstytucji RP.

Usytuowanie rodziców spadkodawcy w porządku dziedziczenia przed rodzeństwem i zstępnymi rodzeństwa spadkodawcy wydaje się być racjonalne, bowiem najczęściej to rodzice zapewnili dziecku wychowanie, wykształcenie, dzięki czemu uzyskało ono możliwości zarobkowe. Często też w dużym stopniu pomogli mu w uzyskaniu aktywów majątkowych, dlatego też dziedziczenie rodziców po śmierci własnego dziecka w razie braku jego zstępnych jest jak najbardziej uzasadnione.

Nowością jest także wprowadzenie korzystnego rozwiązania dla matki spadkodawcy w sytuacji, gdy nie doszło do ustalenia ojcostwa za życia spadkodawcy. Nowy art. 932 §2 zdanie drugie mówi, że jej udział wynosi 1/2 majątku.

Jeśli chodzi o rodzeństwo, to według nowych reguł dziedziczą oni w razie braku zstępnych i rodziców. Jeżeli zaś jedno z rodziców nie dożyło otwarcia spadku, to wchodzi on w udział zmarłego rodzica. Należy podkreślić, że nie ma znaczenia, czy jest to rodzeństwo rodzone, czy przyrodnie, kodeks cywilny traktuje je jednakowo. Dotychczasowa zasada co do dziedziczenia zstępnych rodzeństwa, którą przewidywał art. 934, została utrzymana.

Nowym rozwiązaniem w naszym ustawodawstwie jest wprowadzenie możliwości dziedziczenia przez pasierbów. Rozwiązanie takie przewiduje nowo dodany art. 934¹ k.c. Jest to słuszne rozwiązanie, ponieważ w praktyce formalnym relacjom między ojczymem lub macochą, przyszłymi spadkodawcami, często towarzyszą rzeczywiste więzi rodzinne z dziećmi współmałżonka – pasierbami. Odwołując się również do prawa rodzinnego, zauważamy, że art. 144 §1 przyznaje roszczenie alimentacyjne zarówno pasierbom przeciwko ojczymowi lub macosze, jak i ojczymowi lub macosze przeciwko pasierbom.

Wprowadzone zmiany niewątpliwie wychodzą naprzeciwko oczekiwaniom społecznym, bowiem upraszczają one procedurę spadkową, a jednocześnie, przez poszerzenie kręgu spadkobierców, ograniczają dziedziczenie przez gminę i Skarb Państwa. Odsunięcie tych podmiotów na plan dalszy jest zgodne zarówno z oczekiwaniami społecznymi, jak i wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 września 2007 r.

PZ1/06, który podkreślał, że „przejście własności osoby zmarłej na rzecz Skarbu Państwa lub innego podmiotu publicznego nie jest kategorycznie wykluczone, ale może ono wejść w grę dopiero wówczas, gdy nie jest możliwe ustalenie osób fizycznych, których następstwo prawne po zmarłym jest bardziej uzasadnione bliskością stosunku łączącego tę osobę ze spadkodawcą”.

Zestawiając wprowadzone zmiany z pozostałymi przepisami księgi IV kodeksu cywilnego, należałoby zastanowić się, czy wobec poszerzenia kręgu spadkobierców ustawowych nie zajdzie konieczność nowelizacji przepisów o zachowku, które w świetle nowych unormowań w praktyce może okazać się nieskorelowana z nowymi przepisami. Wyrażam przekonanie, że w przygotowywanym nowym projekcie kodeksu cywilnego wszelkie sugestie w tym przedmiocie zostaną szczegółowo przeanalizowane i uwzględnione.

Mając to na uwadze, wnoszę o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny. Dziękuję.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem jedenastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Sektor rybacki jest jedną z najważniejszych gałęzi polskiego rolnictwa oraz gospodarki. Unia Europejska daje szerokie możliwości jego rozwoju oraz stwarza specjalne fundusze i programy operacyjne służące temu właśnie sektorowi. Jednym z nich jest Europejski Fundusz Rybacki, powstały na lata 2007–2013. Jego głównym celem jest poprawa efektywności sektora rybackiego oraz racjonalna gospodarka żywymi zasobami wód. Co więcej, dąży on również do poprawy jakości życia na obszarach zależnych od rybactwa. Fundusz ten podzielony jest na pięć zasadniczych osi. W sposób kompleksowy zadania zostały przydzielone do odpowiedniej osi.

Pierwsza oś priorytetowa obejmuje środki na rzecz dostosowania floty rybackiej oraz poprawy rentowności rybołówstwa morskiego. Ponadto obejmuje również środki z pomocy publicznej z tytułu trwałego oraz tymczasowego zaprzestania działalności połowowej. W jej zakresie leży również rybactwo przybrzeżne.

Druga oś obejmuje między innymi: takie inwestycje, jak chów i hodowla ryb; środki na rzecz zdrowia zwierząt; rybołówstwo śródlądowe oraz inwestycje z zakresu przetwórstwa i handlu.

Oś trzecia zajmuje się środkami służącymi wspólnemu interesowi. Dotyczy ona między innymi: rozwoju flory i fauny wodnej, nowych inwestycji w portach rybackich, punktach wyladunku i przystaniach, a także promocji, nowych rynków i projektów pilotażowych.

Czwarta, nowa oś dotyczy przede wszystkim zrównoważonego rozwoju obszarów zależnych od rybołówstwa. Obejmuje ona między innymi środki przeznaczone na rozwój obszarów zależnych od rybactwa, dotyczy to przede wszystkim województw nadmorskich, a także na wspieranie i rozwijanie współpracy międzyregionalnej i międzynarodowej.

Piąta oś dotyczy pomocy technicznej polegającej głównie na trwałej promocji sektora rybackiego oraz uproszczeniu procedur administracyjnych.

Szczególną uwagę warto zwrócić na oś czwartą. Jest ona wzorowana na realizowanym obecnie przez ministerstwo rolnictwa programie Leader, zajmującym się wspieraniem rozwoju obszarów wiejskich. Wdrożenie tej osi powinno przynieść znaczne korzyści ekonomiczne i społeczne województwom nadmorskim, Warmii, Mazurom, a także terenom, gdzie prowadzona jest hodowla ryb. Z tego powodu wdrażanie lokalnych strategii, opracowanych przez lokalne grupy rybackie, jest tak istotne. Uwzględniają one specyfikę regionalną, co pozwala na wykorzystanie środków zgodnie z różnorodnymi celami i zapotrzebowaniami. Tworzenie danych grup oraz wspieranie ich działalności jest niezwykle ważne dla aktywnej działalności na rzecz lokalnego środowiska społeczności zamieszkujących obszary rybackie.

Co więcej, z całej kwoty 978 milionów euro, planowanej na finansowanie Europejskiego Funduszu Rybackiego, aż 313 milionów przeznaczonych jest na czwartą oś, z czego 281 milionów euro przeznaczonych jest na rozwój terenów zależnych od rybactwa. Należy też podkreślić, że działania te mają przyczynić się do zróżnicowania zatrudnienia. Spowoduje to również, iż ewentualne kryzysy w sektorze rybackim nie będą aż tak mocno odczuwalne w regionach, gdzie znaczna liczba osób zatrudniona jest właśnie w tym sektorze.

Warto zwrócić szczególną uwagę na konsekwencje wprowadzenia ustawy. Przede wszystkim przewidyuje się, iż będzie ona miała korzystny wpływ na rynek pracy, liczbę osób zatrudnionych, a także zróżnicowanie zatrudnienia w rejonach, gdzie sektor rybacki pełni nadrzędną rolę. Spowoduje również zwiększenie konkurencyjności i zrównoważenie sektora rybackiego. Będzie też miała korzystny wpływ na funkcjonowanie przedsiębiorstw na rynku Wspólnot Europejskich. Nie można zapomnieć o profitach, jakie uzyskują województwa nadmorskie: warmińsko-mazurskie, pomorskie, zachodniopomorskie oraz inne tereny, gdzie prowadzi się hodowlę ryb. Co więcej, ustawa ta nie będzie wpływać na budżet jednostek samorządu terytorialnego.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, wspieranie zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem Europejskiego Funduszu Rybackiego jest obecnie jedną z najważniejszych spraw, mających fundamentalne znaczenie dla jednego z sektorów polskiej gospodarki, jakim jest rybołówstwo. Jego rozwój z całą pewnością będzie miał korzystny wpływ na rozwój regionów nadmorskich oraz tych, gdzie głównym źródłem utrzymania jest rybołówstwo. Co więcej, pozwoli to na podniesienie konkurencyjności i rozbudowę przemysłu rybnego. Wzmocni również pozycję polskich przedsiębiorstw na rynkach europejskich. Nie można jednocześnie zapominać o wpływie, jaki dana ustawa będzie miała na politykę zatrudnienia w tych rejonach. Ta ustawa z całą pewnością może przyczynić się do rozwoju oraz sprawnego funkcjonowania systemu rybackiego w Polsce.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dwunastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ratyfikacja umowy pomiędzy rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Narodów Zjednoczonych o wykonywaniu wyroków Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii jest potrzebna, wzmacnia bowiem wiarygodność Polski na arenie międzynarodowej jako kraju przyczyniającego się do stabilizacji sytuacji na Bałkanach. Pierwszym krokiem w tym kierunku było wysyłanie wojsk w ramach kontyngentów, na przykład IFOR czy SFOR, drugim jest pomoc Międzynarodowemu Trybunałowi Karnemu w wykonywaniu jego wyroków.

Na wstępie pragnę zauważyć, iż fakt powołania przez Radę Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii, którego jurysdykcją objęte zostały zbrodnie popełnione w trakcie trwania wojny w byłej Jugosławii, jest sprawą niezwykle istotną, zasługującą na międzynarodową uwagę. Należy przypomnieć, iż wojna ta była jednym z najkrwawszych i najokrutniejszych konfliktów współczesnej Europy i nie sposób opisać ogromu tragedii ludzkiej, jaka rozgrywała się właściwie przez całe lata dziewięćdziesiąte na terytorium Bałkanów.

Międzynarodowy Trybunał Karny orzeka karę pozbawienia wolności dla skazańców, nie posiada jednak własnego systemu wykonywania owych kar, dlatego osoby skazane przez trybunał odbywają te kary w siedemnastu państwach członkowskich ONZ. Rzeczypospolita jest jednym z nich. Przywołana umowa przyczynia się do wzrostu znaczenia Polski jako państwa nie tylko czynnie wspierającego sądownictwo międzynarodowe, ale także aktywnie uczestniczącego w nim.

Warunki odbywania w naszym kraju kary pozbawienia wolności przez osoby skazane na podstawie wyroku Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii byłyby takie same, jak dla obywateli polskich skazanych wyrokami sądów powszechnych. Wszelkie zmiany dotyczące odbywania kary będą za każdym razem uzgadniane z trybunałem, którego decyzje są ostateczne. Wydaje mi się, że należy w tym przypadku zwrócić uwagę także na kwestie finansowe. Otóż szacowany koszt utrzymania skazanego w zakładzie karnym wynosi około 24 tysiące zł rocznie. Warto nadmienić, iż w naszym kraju karę odbywałoby rocznie nie więcej niż pięciu więźniów. Jest to liczba ostateczna, dlatego nie należy się obawiać jej wzrostu. Jako że skala omawianej kwestii nie wydaje się duża, nie przyczyni się ona do spotęgowania polskich problemów dotyczących przepelnionych więzień.

Powierzenie Rzeczypospolitej Polskiej wykonywania kar pozbawienia wolności przez Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii świadczy nie tylko o gotowości naszego państwa do wykonywania orzeczeń dotyczących najcięższych naruszeń prawa, ale także o tym, że przyłączamy się do międzynarodowego nurtu współpracy w wymiarze sprawiedliwości, zwłaszcza w sprawie tak istotnej, jak stanie na straży podstawowych wartości humanitarnych. Dlatego rekomenduję Wysokiej Izbie ratyfikację omawianej tu umowy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Zajęca w dyskusji nad punktem trzynastym porządku obrad

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa nowelizująca ustawę o partiach politycznych, ustawę o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawę – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawę – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw wpisuje się w toczącą się dyskusję poświęconą szukaniu oszczędności w strukturze państwa w związku z kryzysem gospodarczym, który dotknął również Polskę. Logicznym zatem wydaje się, że również partie polityczne nie mogą pozostać zwolnione z obowiązku oszczędzania. Prawo i Sprawiedliwość nie kwestionuje potrzeby wykazania w strukturze państwa oszczędności, a szczególnie oszczędności w funkcjonowaniu partii politycznych. Mamy jednak głębokie przeświadczenie, że każde, nawet najlepsze pomysły mogą zostać zakwestionowane, jeśli w procesie tworzenia prawa nastąpią zaniedbania, a wnioskodawcy ustawy będą chcieli iść na skróty. Tworzenie prawa musi odbywać się zgodnie z obowiązującym procesem legislacyjnym, z poszanowaniem konstytucji oraz podstawowych zasad państwa prawnego.

W zaproponowanej regulacji przewiduje się, że w latach 2009 i 2010 poszczególne partie otrzymywałyby następujący procent swoich dotychczasowych środków: Polskie Stronnictwo Ludowe – 93%, koalicja Lewica i Demokraci – 89%, Prawo i Sprawiedliwość – 59%, Platforma Obywatelska – 56%. Rocznie budżet państwa zaoszczędziłby na tej zmianie ponad 34 miliony 100 tysięcy zł. Koszty budżetowe subwencjonowania partii zmniejszyłyby się z blisko 107 milionów zł do niespełna 73 milionów, to jest o ponad 30%. Zakłada się jednocześnie, że nie można całkowicie zlikwidować czy też zawiesić finansowania partii politycznych ze środków publicznych.

Jak czytamy w uzasadnieniu do ustawy, nowelizacja wprowadza dodatkowe, nieincydentalne rygory związane z wydatkowaniem przez partie polityczne środków pochodzących z subwencji budżetowych. Art. 1 pkt 2 wprowadza zasadę, iż środki finansowe pochodzące z subwencji mogą być przeznaczane na płatne reklamy i audycje telewizyjne lub radiowe partii politycznych oraz na płatne ogłoszenia i reklamy prasowe tylko i wyłącznie za pośrednictwem Funduszu Wyborczego partii politycznej i na zasadach określonych dla wydatkowania środków z tego funduszu. Oznacza to, iż przed rozpisaniem wyborów i uruchomieniem kalendarza wyborczego partie mogą prowadzić tego typu działalność tylko wtedy, gdy finansowana będzie z innych źródeł niż subwencja budżetowa lub środki pośrednio z niej pochodzące, a uzyskane z lokat, oprocentowania rachunków oraz obrotu obligacjami lub bonami skarbowymi Skarbu Państwa. Co więcej, wprowadza się także zakaz propagowania działalności partii politycznej za pomocą plakatów i haseł o powierzchni większej niż 2 m². Zakaz ten dotyczy także czasu kampanii wyborczych, czemu służą zmiany zaproponowane w art. 1 pkt 1, art. 2, art. 3 i art. 4 projektu.

Z kolei w art. 1 pkt 3 proponuje się zmiany w dystrybucji środków Funduszu Wyborczego partii politycznej. Proponuje się zwiększenie odpisu z otrzymywanej subwencji na rzecz Funduszu Eksperckiego do kwot stanowiących od 10% do 20% otrzymywanej subwencji. Wykorzystywanie środków z Funduszu Eksperckiego mogłoby odbywać się na podstawie porozumień lub umów z wyspecjalizowanymi organizacjami i instytucjami.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym przypomnieć, że regulacja wprowadzająca finansowanie partii politycznych podjęta została przez parlament w 1997 r. w ustawie o partiach politycznych. Podjęciu takiego rozwiązania przyświecało przekonanie, że rozwiązanie to pozwoli na rozwój demokracji w naszym kraju. Z trybuny sejmowej padały między innymi takie argumenty: klarowne rozwiązanie trudnego problemu finansowania działalności partii politycznych ma dodatkowo jeszcze tę zaletę, że wbrew obiegowym opiniom dla przeciętnego obywatela i podatnika jest dobrą inwestycją, bo znacznie ogranicza uzależnienie partii i polityków od doraźnych interesów różnych potencjalnych sponsorów, którzy przecież nie zawsze finansują partie bezinteresownie – mówił Janusz Dobrosz z PSL. Podobne głosy padały tak z prawej, jak i z lewej strony sceny politycznej: partie niefinansowane z budżetu państwa czy finansowane w jakiejś sferze szarości muszą przecież potem spłacać jakoś zobowiązania wobec swoich sponsorów; jeśli ktoś inwestuje przy pomocy darowizny czy dotacji w partię polityczną, można się domyślać, że egzekwuje potem odsetki czy tantiemy od takiej darowizny; bardziej więc budżetowi państwa, szaremu Polakowi, zwykłemu podatnikowi opłaci się łożyć pewne skromne sumy otwarcie i jasno na finansowanie partii politycznych, niż zostawiać tę sferę zobowiązań w owej właśnie płaszczyźnie szarości.

W Senacie RP przychodzi nam obecnie podjąć dyskusję oraz pochylić się nad kwestią czasowego ograniczenia finansowania partii politycznych z budżetu państwa. Przypomnę, że takie rozwiązanie miało już miejsce w naszym kraju, konkretnie w 2001 r. Wtedy to parlament przyjął ustawę czasowo zmniejszającą subwencję przeznaczaną na finansowanie partii, a proces legislacyjny przeprowadzony został z zachowaniem wszystkich zasad i reguł poprawnej legislacji, zgodnych z Konstytucją RP.

Chcemy dzis dyskutowac nie nad zasadnoscia i koniecznoscia oszczedzania w wydatkach panstwowych, ale nad szczegolowymi rozwiazaniami zaproponowanymi w ustawie, dla ktorych zabraklo czasu, a moze takze checi, w Sejmie. Po spiech przy procedowaniu nad wymieniona ustawa budzil od samego poczatku uzasadnione obawy Prawa i Sprawiedliwosci. Przedstawiciel PiS mowil o tych widocznych na pierwszy rzut oka watpliwosciach co do zgodnosci zaproponowanej nowelizacji ustawy z Konstytucja RP. Prawo i Sprawiedliwosc podczas prac sejmowych wnosilo poprawki, ktore nie uzyskaly nalezytego wsparcia. Obawy Prawa i Sprawiedliwosci zwiazane z trybem przyjecia ustawy potwierdzilo Biuro Legislacyjne w Kancelarii Senatu, ktore w opiniach do tej ustawy poddalo druzgocacej krytyce pospiesznie procedowana nowelizacje.

Powazne watpliwosci budzi ocena zgodnosci z konstytucja ograniczenia wysokosci subwencji budzetej na dzialalnosc statutowa partii politycznych bez odpowiedniego *vacatio legis*. Jak czytamy w opinii Biura Legislacyjnego, ustawa w sposob oczywisty narusza te zasade. Art. 6 opiniowanej ustawy przewiduje bowiem, iz wchodzi ona w zycie z dniem ogloszenia. A z nakazu ustanowienia odpowiedniego *vacatio legis* wywodzi sie generalna zasada, wyrazona rowniez w ustawie o oglaszaniu aktow normatywnych, iz ustawy powinny wchodzić w zycie nie wzescniej niz po uplywie czternastu dni od daty ogloszenia.

Niezaleznie od tego, kiedy ustawa wejdzie w zycie, przewiduje ona obnizenie subwencji za rok, ktory juz trwa, a zarazem subwencji, ktorej pierwsza rate partie juz otrzymaja – raty subwencji sa wyplacane w terminie do trzydziestego dnia miesiaca nastepujacego po kwartale, za ktory jest wyplacana dana rata subwencji, a wiec rata za pierwszy kwartal wyplacana jest do konca kwietnia. Zarowno nakladanie kar za czyny, ktore mialy miejsce przed wprowadzeniem kary, „wsteczne” nakladanie podatkow, jak i odbieranie wynagrodzen, swiadczen, nagrod itp., naleznych za okres, ktory juz trwa, jest oczywistym naruszeniem zakazu retroakcji.

Ekspertci przewiduja dodatkowo innego typu trudnosci w stosowaniu uchwalonego prawa, a konkretnie przepisow art. 29 ustawy o partiach politycznych. Termin na skladanie przez partie polityczne wnioskow o wyplacenie subwencji na rok 2009 minal 31 marca. Wnioski takie sklada sie do ministra wlasciwego do spraw finansow publicznych za posrednictwem Panstwowej Komisji Wyborczej, ktora potwierdza uprawnienie partii do subwencji i jej wysokosc. Subwencja jest wyplacana w czterech rownych ratach. Raty subwencji sa wyplacane w terminie do trzydziestego dnia miesiaca nastepujacego po kwartale, za ktory jest wyplacana dana rata subwencji, a wiec, jak juz mowilem, pierwsza rata – do 30 kwietnia. Nalezyc sie spodziewac, iz pierwsza rata zostanie partiom politycznym wyplacona wedlug zasad dotychczasowych, to jest w wysokosci 1/4 kwoty subwencji potwierdzonej przez PKW, obliczonej na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy o partiach politycznych. Dostosowanie zaistnialej sytuacji do nowych przepisow spowoduje spore zamieszanie w pracy PKW.

Biuro Legislacyjne wskazuje jeszcze na naruszenie kilku zasad i regul konstytucyjnych. Z zawartej w art. 2 konstytucji zasady panstwa prawnego wywodza sie dwie zasady pochodne. Pierwsza z nich wymaga lojalnosci panstwa wzgledem obywateli i ich zrzeszen. Na owe zasade lojalnosci, zwana takze zasada ochrony zaufania obywatela do panstwa, skladaja sie: po pierwsze – pewnosc prawa, po drugie – ochrona praw nabytych, po trzecie – ochrona ekspektatyw, po czwarte – ochrona interesow w toku, po piate – zakaz retroakcji, po szoste – odpowiednie *vacatio legis*, o ktorym wspomnialem wzescniej. Ponadto z zasady panstwa prawnego wywodzi sie druga zasade pochodna: zasade poprawnej legislacji. Na te z kolei skladaja sie przede wszystkim: po pierwsze – zasada okreslonosci prawa, po drugie – dochowanie przepisane go trybu stanowienia aktow normatywnych.

Panie Marszalku, Wysoka Izbo, oszczedzac nalezy, a wzecz jest to obowiazkiem rzdzacych w sytuacji finansowego kryzysu budzetu panstwa. Z zalem jednak nalezy stwierdzic, ze nawet tak spolecznie wzraliwa sprawa, jak oszczednosci w strukturze panstwa, ktora powinna laczyc, a nie dzielic, wykorzystana zostala przez koalicje rzdzaca PO – PSL i wspierajace ich SLD do odniesienia jedynie korzysci piarowskich.

Przemówienie senatora Stanisława Zajęca w dyskusji nad punktem czternastym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż proponowana zmiana dotyczy art. 213 §2 części szczególnej kodeksu karnego. Przepis ten znajduje w rozdziale XXVII dotyczącym przestępstw przeciwko czci i nietykalności cielesnej.

Przystępując do analizy, należy rozpocząć od art. 212 §1 k.k., który penalizuje przestępstwo zniesławienia. Z kolei §2 tego artykułu tworzy typ kwalifikowany tego przestępstwa.

Art. 213 §2 k.k. wprowadza kontratyp, stanowiąc, że „nie popełnia przestępstwa określonego w art. 212 §1 i §2, kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut służący obronie społecznie uzasadnionego interesu; jeżeli zarzut dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego, dowód prawdy może być przeprowadzony tylko wtedy, gdy zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka, albo demoralizacji małoletniego”. Obecnie proponowana zmiana tego kontratypu polega na tym, iż dotyczy postępowania osób pełniących funkcje publiczne. Nowo dodany art. 213 §2 k.k. wyłącza przestępność zniesławienia w sytuacji, gdy podniesiony publicznie i prawdziwy zarzut poczyniony za pomocą środków masowego komunikowania dotyczy postępowania osób pełniących funkcje publiczne.

Należy zauważyć, iż konieczność zmiany tego artykułu wynika z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 12 maja 2008 r., który stwierdził, że art. 213 §2 w zakresie odnoszącym się do przestępstwa z art. 212 §2 kodeksu karnego, w części obejmującej zwrot „służący obronie społecznie uzasadnionego interesu”, gdy zarzut dotyczy postępowania osób pełniących funkcje publiczne, jest niezgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Uzasadniając swoje stanowisko, Trybunał Konstytucyjny podkreślił ważność trzech powiązanych ze sobą wolności: wolności poglądów, wolności pozyskiwania informacji i wolności rozpowszechniania informacji, których ograniczenie jest uzasadnione jedynie wówczas, gdy prowadziłoby do naruszenia godności człowieka. Trybunał podkreślił, że ochrona czci i dobrego imienia, z uwagi na swój bezpośredni związek z godnością, usprawiedliwia utrzymanie sankcji prawnokarnej i uzasadnia konstytucyjnie dopuszczalność penalizacji zniesławienia, ale to nie znaczy, iż ten sam związek przesądzać będzie o pełnej dowolności w kształtowaniu zakresu tej penalizacji. Dotychczasowa możliwość wyłączenia odpowiedzialności karnej za zniesławienie zakładała uczynienie zarzutu zniesławiającego publicznie, ale podniesiony lub rozgłoszony zarzut musiał służyć obronie społecznie uzasadnionego interesu. Pojęcie „społecznie uzasadnionego interesu” jest niedookreślone, dlatego też w tym zakresie konieczne było stosowanie kryteriów ocennych przez organy stosujące prawo. Trybunał stanął na stanowisku, iż w przypadku osób sprawujących funkcje publiczne stosowanie tego ograniczenia nie jest zasadne, bowiem osoby ubiegające się o funkcję publiczną powinny znać następstwa tego faktu w postaci upublicznienia pewnego zakresu informacji należących do sfery prywatności. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego stosowanie kryterium obrony społecznie uzasadnionego interesu wobec wszelkich krytycznych czy zniesławiających wypowiedzi zawierających prawdziwe informacje, bez jakiegokolwiek rozróżnienia kategorii osób i ich roli w życiu publicznym, stanowi naruszenie standardu wolności wypowiedzi wyznaczonego przez art. 14 oraz art. 54 ust. 1 konstytucji. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego nie ma dostatecznie uzasadnionego powodu, aby w demokratycznym państwie, respektującym fundamentalną z punktu widzenia swobód obywatelskich wolność wypowiedzi, nie zostało wyłączone z konstrukcji kontratypu analizowane tu kryterium obrony społecznie uzasadnionego interesu, przynajmniej w odniesieniu do wypowiedzi o działalności osób wykonujących funkcje publiczne. Jednocześnie należy zauważyć, że zniesławienie osób pełniących funkcje publiczne dotyczące ich właściwości, nawet jeżeli będzie prawdziwe, stanowi przestępstwo z art. 212 k.k.

Z uwagi na wskazówki Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie nowelizacja tego przepisu ustawy jest konieczna. Celem tej nowelizacji jest przede wszystkim konstytucyjna ochrona prawa obywateli do swoistej kontroli działań organów władzy w demokratycznym państwie prawa oraz ich wpływ na sytuację prawną obywateli. Istotą i funkcją takiego prawa jest zapewnienie jawności działań tych organów, a w konsekwencji – zapewnienie możliwości wpływania obywateli na te działania w zakresie, w jakim z jednej strony pozwala na to, a z drugiej strony wymaga tego demokratyczne państwo prawne.

Mając to na uwadze, wnoszę o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny. Dziękuję.

Przemówienie senatora Tadeusza Gruszki w dyskusji nad punktem siedemnastym porządku obrad

W związku z omawianym projektem ustawy, na podstawie którego wynagrodzenie biegłego będzie podwyższone, muszę wskazać na pewne nieprawidłowości w wykonywaniu tego zawodu, o jakich poinformowali mnie wyborcy.

W moim biurze senatorskim gościłem szefa Fundacji na rzecz Poszanowania Praw Dziecka i Rodziny z Rybnika wraz z ojcami pokrzywdzonymi przez wyroki sądów. W trakcie naszej rozmowy zarzucali oni sądom wymierzanie niesprawiedliwych wyroków, wydanych na podstawie opinii nierzetelnych biegłych. W ich sprawach biegli wystawiali opinie i zaświadczenia, które w całości były zmanipulowane i nieprawdziwe – często załatwiane za określone kwoty. Przedstawiono mi sytuację, w której biegły wystawił zaświadczenie na zlecenie skarżącego, a następnie powołany był w tej samej sprawie jako niezależny biegły. Tu podaję w wątpliwość bezstronność takiego biegłego podczas rozprawy przed sądem. Dziwię się, jak sąd mógł dopuścić do takiej sytuacji! Na podstawie niepopartych żadnymi dowodami słów i „lewych” zaświadczeń ojcowie ci zostali oskarżeni i skazani za molestowanie seksualne. W jednym przypadku sąd wydał wyrok, opierając się na opinii biegłego, której podstawą była jedynie rozmowa z dzieckiem. Czymś bulwersującym jest fakt, że sąd nie uwzględnił trzech innych niezależnych ekspertyz wykluczających skłonności pedofilskie u oskarżonego. Szerszy wachlarz praktyk stosowanych przez nierzetelnych biegłych, których nie przytaczam, został opisany swego czasu w artykule „Przekroju”, gorąco zachęcam do jego lektury. Mam nadzieję, że przypadki, o których wspomniałem, są odosobnione, biorąc pod uwagę całą liczbę biegłych, jednak niewątpliwie kładą się cieniem na ten zawód.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziewiętnastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Powinnością każdego narodu jest szacunek dla autorytetów i dbałość o pamięć o nich. Niestety, żyjemy w czasach, w których uniwersalność autorytetów jest często negowana. Są jednak autorytety bezsporne, wspomnienia o których powinniśmy bezwzględnie kultywować. Do nich należał niewątpliwie Stefan Korboński, którego dwudziesta rocznica śmierci przypada 23 kwietnia.

Niewiele jest w polskiej historii postaci, których karty zapisane są tak pięknie patriotyzmem, pracą dla Polski i walką niepodległościową. Stefan Korboński walczył w obronie Lwowa w 1918 r., brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej i w III powstaniu śląskim. W czasach II wojny światowej działał w Związku Walki Zbrojnej i w Armii Krajowej. Na szczególną pamięć zasługuje uruchomienie przez niego radiostacji przekazującej aliantom informacje z okupowanej Polski, które następnie podawała znana rozgłośnia „Świt”. Oto zasługi Stefana Korbońskiego żołnierza. Stefan Korboński polityk to przede wszystkim działacz ludowy, członek PSL „Wyzwolenie”, Stronnictwa Ludowego, w czasie okupacji Stronnictwa Ludowego „Roch”, zaś po rozbiciu polskiego podziemia przez siły radzieckie także Delegat Rządu Londyńskiego na Kraj. Po zakończeniu II wojny światowej Korboński został posłem Sejmu Ustawodawczego, jednak z powodu komunistycznych represji, które dotknęły jego rodzime ugrupowanie, Polskie Stronnictwo Ludowe, ten wielki patriota musiał opuścić Polskę w towarzystwie innych wybitnych postaci, takich jak na przykład Stanisław Mikołajczyk. Rozpoczęta w 1947 r. emigracja otwiera trzeci, najdłuższy rozdział, życia Korbońskiego – jako emigranta. Jego działalność emigracyjna miała miejsce w Stanach Zjednoczonych i objęła między innymi uczestnictwo – a nawet przewodnictwo – w pracach takich organizacji jak Polska Rada Jedności w Stanach Zjednoczonych, Polski Instytut Naukowy w Ameryce czy Zgromadzenie Europejskich Narodów Ujarzmionych.

Wszystkie aspekty działalności Stefana Korbońskiego, zarówno w kraju, jak i na emigracji, były spektakularne. Podporządkowywały się one też jednemu celowi – budowie wolnej Polski. Korbońskiemu udało się zobaczyć pierwsze jej promyki, które zajaśniały w procesie demokratyzacji polskiego życia publicznego w 1989 r., nigdy jednak nie dane mu było wrócić do wolnej ojczyzny. Faktu tego nie jesteśmy w stanie naprawić, jednakże możemy i powinniśmy złożyć hołd temu wielkiemu Polakowi, patriocie, żołnierzo- wi i politykowi, jakich mało nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Czcząc jego pamięć, musimy uczynić jak najwięcej, by trwała ona w sercach i umysłach, szczególnie naszych młodych rodaków, tak, by Stefan Korboński miał w ojczyźnie swoich godnych następców. Cześć jego pamięci!

Dziękuję za uwagę.

Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Wprowadzenie profesjonalizacji sił zbrojnych należy rozumieć jako pełnienie służby wojskowej przez żołnierzy zawodowych przy jednoczesnym zawieszeniu obowiązkowej zasadniczej służby wojskowej. Formalne zawieszenie obowiązkowej zasadniczej służby wojskowej oraz innych form obowiązkowej służby wojskowej nastąpi z mocy prawa w trybie ustawowym z dniem 1 stycznia 2010 r. Zgodnie z §1 rozproszenia MON z dnia 19 stycznia 2009 r. w sprawie zwalniania żołnierzy z czynnej służby wojskowej i powoływania poborowych do odbycia tej służby w 2009 r. (DzU nr 11, poz. 62), „odstępuje się od określenia terminów powoływania poborowych do zasadniczej służby wojskowej, przeszkolenia wojskowego studentów i absolwentów szkół wyższych w 2009 r.”. Rozporządzenie weszło w życie 26 stycznia 2009 r. Oznacza to, iż w 2009 r. nie przewiduje się odbywania wymienionych form obowiązkowej służby wojskowej. Najpóźniej do końca sierpnia 2009 r. w Wojsku Polskim nie będzie już ani jednego żołnierza zasadniczej służby wojskowej, a służbę wojskową będą pełnili wyłącznie żołnierze ochotnicy.

Czy nie warto byłoby zastanowić się nad możliwością wprowadzenia obowiązkowych szkoleń dotyczących udzielania pierwszej pomocy dla wszystkich mężczyzn i kobiet, mając na uwadze fakt, że nie będzie już powołania do odbycia zasadniczej służby wojskowej? Takie szkolenia mogłyby być prowadzone na przykład przez trzy dni i zakończone egzaminem ze znajomości zasad udzielania pierwszej pomocy. Jest to dość ważna sprawa, gdyż znakomita większość Polaków nie zna zasad udzielania pierwszej pomocy.

W dzisiejszych czasach, gdy na drogach jest coraz więcej samochodów, czego następstwem jest duża liczba wypadków, brak elementarnej wiedzy dotyczącej pierwszej pomocy często jest powodem utraty życia przez wiele osób.

Wielu ratowników medycznych, podsumowując swoją codzienną pracę, stwierdza jednoznacznie, że często śmierć osoby, do której nie zdążyła dojechać karetka pogotowia, wynika z braku umiejętności udzielania pierwszej pomocy medycznej (np. sztuczne oddychanie, masaż serca itp.) przez bliskich tej osoby.

W związku z tym proszę o odpowiedź na pytanie, czy rząd dostrzega opisany problem, a jeśli tak, to w jaki sposób zamierza go rozwiązać.

Małgorzata Adamczak

Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

W związku z wieloma kierowanymi do mnie pytaniami i uwagami samorządowców w sprawie ustawy o pracownikach samorządowych chciałabym zwrócić uwagę na podnoszone przez nich kwestie dotyczące tej ustawy.

W styczniu 2009 r. weszła w życie oczekiwana przez samorządowców nowa ustawa o pracownikach samorządowych, wprowadzająca wiele postulowanych przez to środowisko zmian. Do najistotniejszych – w przekonaniu samorządowców – należy umieszczenie zapisu, art. 6 ust. 4, brzmiącego: pracownikiem samorządowym zatrudnionym na podstawie umowy o pracę na kierowniczym stanowisku urzędniczym może być osoba, która spełnia wymagania określone w ust. 1 i ust. 3 pkt 2 i 3 oraz dodatkowo posiada co najmniej trzyletni staż pracy lub wykonywała przez co najmniej trzy lata działalność gospodarczą o charakterze zgodnym z wymogami na danym stanowisku.

Ostatnio w mediach pojawiła się informacja, która nie zadawała samorządowców. Chodzi o to, że zasady przyznawania prawa do dodatku za wieloletnią pracę, zwanego popularnie dodatkiem stażowym, pozostaną prawdopodobnie takie jak dotychczas. Przytaczam za źródłem – www.samorząd.pap.pl – że nie zmieniono nic w stosunku do obecnie obowiązujących zasad i sposobu wypłacania nagrody jubileuszowej, jednorazowej odprawy w związku z przejściem na rentę z tytułu niezdolności do pracy lub emeryturę, dodatku za wieloletnią pracę. Projekt dookreśla jedynie sam sposób ich wypłacania.

Takie mają być regulacje w projekcie nowego rozporządzenia w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych. Oznacza to, że po raz kolejny pominięto osoby, które przed podjęciem pracy w administracji samorządowej prowadziły działalność gospodarczą. Zgodnie z obowiązującymi obecnie regulacjami, warunkiem uzyskania prawa do dodatku stażowego oraz zaliczenia okresów przy ustalaniu wymiaru urlopu jest legitymowanie się przez pracownika udokumentowanymi okresami zatrudnienia. Bezwzględny wymóg uprzedniego zatrudnienia w świetle obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa wyklucza możliwość zaliczania okresów prowadzenia działalności gospodarczej jako uprawniających do przyznania wymienionych świadczeń. Tym samym pracodawca wykazał się skrajną niekonsekwencją, gdyż z jednej strony otwiera się furtkę dla wymienionej grupy osób za sprawą zapisu art. 6 ustawy o pracownikach samorządowych, a z drugiej postępuje wbrew konstytucyjnej zasadzie równości wobec prawa oraz jednej z podstawowych zasad prawa pracy nakazującej równe traktowanie pracowników o tych samych kwalifikacjach i przymiotach.

Co więcej, w trakcie prac nad obecną wersją ustawy o pracownikach samorządowych wielokrotnie podnoszono argumenty, że poprzednie regulacje utrudniały drogę do zatrudniania w samorządach zdolnym i ambitnym menedżerom z doświadczeniem biznesowym, mogących wnieść nową jakość w zakresie efektywności zarządzania, obsługi klienta i racjonalności gospodarowania mieniem komunalnym. Wprowadzone zmiany w tym zakresie zostały bardzo pozytywnie odebrane w kręgach samorządowych i tym większe zdziwienie wywołują propozycje unormowań, które mają znaleźć się w nowym rozporządzeniu płacowym.

Czy nie warto by było zastanowić się nad podjęciem wszelkich działań na rzecz wprowadzenia zapisów eliminujących jakiegokolwiek przejawy dyskryminacji i nierównego traktowania pracowników legitymujących się doświadczeniem zawodowym z zakresu samodzielnego prowadzenia działalności gospodarczej i przyznania im tych samych praw co pozostałym pracownikom? Postulowane zmiany nie wywołują żadnych skutków finansowych dla budżetu państwa i nie muszą generować dodatkowych kosztów po stronie wydatków w samorządach, gdyż pracodawcy niejednokrotnie są zmuszeni do stosowania alternatywnych form wynagradzania w postaci różnych dodatków w celu zniwelowania dysproporcji w wysokości wynagrodzenia w stosunku do innych pracowników, które wynikają z niefortunnnych przepisów.

Proszę o odpowiedź na pytanie: czy rząd dostrzega przedstawiony problem, a jeżeli tak, to w jaki sposób ma zamiar go rozwiązać?

Małgorzata Adamczak

Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Spotkałem się z dyskryminacją uzdolnionych uczniów, którzy borykają się z problemem niepełnosprawności. Zjawisko to powodowane jest barierami architektonicznymi w szkołach, które zamykają młodzieży poruszającej się na wózkach inwalidzkich możliwość wyboru szkoły na miarę jej poziomu i ambicji. Problem ten jest szczególnie widoczny w przypadku osób uzdolnionych intelektualnie, bo renomowane szkoły nie muszą zabiegać o osoby niepełnosprawne ze względu na wystarczające zainteresowanie pozostałych uczniów.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem: czy ministerstwo nie powinno nałożyć na podległe sobie placówki obowiązku przystosowania szkół do potrzeb osób niepełnosprawnych, zwłaszcza że istnieją instrumenty, dzięki którym likwidacja przeszkód jest możliwa?

Będę zobowiązany za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszanej w oświadczeniu sprawy.

Z wyrazami szacunku
Mieczysław Augustyn

Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Andrzeja Czumy

Szanowny Panie Ministrze!

Istotnym mankamentem funkcjonowania prokuratury jest fakt, iż w praktyce skargi na prokuratorów są przydzielane do zbadania prokuratorom, których dotyczą. Proces ten polega na zarzucaniu przez Prokuraturę Krajową prokuratur apelacyjnych i prokuratur niższego rzędu skargami na działalność prokuratorów poszczególnych jednostek. W rezultacie skargi te trafiają do jednostki, której dotyczą, i są załatwiane przez prokuratorów, na których je wniesiono. Dla zachowania powagi odpowiedź jest podpisywana przez kierownika danej prokuratury. Praktyka ta prowadzi do znacznego wydłużania się postępowań wyjaśniających oraz może budzić wątpliwości co do ich bezstronności.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z pytaniami. Czy skargi na działalność prokuratorów nie powinny być rozpatrywane bezpośrednio przez prokuraturę wyższego rzędu od tej, której dotyczy dana skarga?

Czy nie sądzi Pan Minister, że wprowadzenie takiego rozwiązania wpłynie na zmniejszenie liczby osób i czasu potrzebnego do każdorazowego zajęcia się tym samym problemem?

Będę zobowiązany za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszanej w oświadczeniu sprawy.

Z wyrazami szacunku
Mieczysław Augustyn

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się do Pana Premiera z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości zmiany ustawy o Funduszu Wsparcia Policji w celu umożliwienia osobom fizycznym i firmom prywatnych wpłat. W obecnej trudnej sytuacji gospodarczej wobec ograniczeń wydatków w poszczególnych resortach takie rozwiązanie znacznie usprawniłoby i poprawiło funkcjonowanie Policji. Nie podzielam poglądu o korupcyjnym tle takiego rozwiązania. Przecież możliwe jest wprowadzenie wymogu uzyskiwania każdorazowej zgody na wpłatę, na przykład komendanta wojewódzkiego lub głównego Policji. Wpłaty nie mogłyby także dokonywać osoby z wyrokiem bądź prowadzonymi postępowaniami. Katalog osób i firm, od których nie jest możliwe przyjmowanie wpłat, można określić w oddzielnym trybie.

Uprzejmie proszę o rozważenie propozycji i ewentualne podjęcie inicjatywy ustawodawczej. Projekt ustawy może także zostać przygotowany przez senatorów lub posłów.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę oraz senatora Zbigniewa Cichonia

Oświadczenie skierowane do pełniącego obowiązki prezesa Zarządu Telewizji Polskiej SA Piotra Farfała

Zwracamy się do Pana Prezesa z zapytaniem o emisję filmu dokumentalnego zatytułowanego „Ormiańskie serce dla Polski”. Film zrealizowany został na zlecenie TVP 1 przez księdza Andrzeja Baczyńskiego i redaktora Tadeusza Szymę oraz krakowski ośrodek TVP. Wspaniała postać księdza arcybiskupa Józefa Teofila Teodorowicza uczczona została między innymi rezolucją (uchwałą) Senatu i wystawą w dniu 4 grudnia 2008 r. Niestety, do chwili obecnej wyprodukowany w 2008 r. za publiczne pieniądze film nie doczekał się emisji, a przecież jednym z ważnych elementów wypełniania tak zwanej misji publicznej telewizji jest pokazywanie tak wartościowych materiałów.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga
Zbigniew Cichoń

Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Zwracam się z prośbą o rozważenie dotyczącej wprowadzenia regulacji prawnych w zakresie możliwości przechodzenia strażników gminnych i miejskich na emeryturę na zasadach obowiązujących w większości służb mundurowych.

Straż gminna jako umundurowana formacja powołana do ochrony porządku publicznego pełni coraz bardziej istotną rolę w zapewnianiu bezpieczeństwa obywateli. Ale wysoki poziom służby może być zagwarantowany tylko poprzez stale odmładzaną i sprawną kadre, co nie będzie możliwe w sytuacji, gdy straż gminna składać się będzie ze strażników pracujących do sześćdziesiątego piątego roku życia. Strażnicy, pełniąc podobną rolę jako policjanci prewencji czy dzielnicowi, w zakresie możliwości przechodzenia na wcześniejszą emeryturę pozostają w znacznie mniej korzystnej sytuacji niż funkcjonariusze Policji.

Na uwagę zasługuje wyrok z 23 września 1997 r. (K25/96, OTK 1997/3-4/36), w którym Trybunał Konstytucyjny wśród szczególnych warunków uzasadniających korzystniejsze zasady nabywania przez funkcjonariuszy służb mundurowych uprawnień emerytalno-rentowych wymienił między innymi wysoką sprawność fizyczną i psychiczną wymaganą przez cały okres pełnienia służby, niewielkie możliwości wykonywania dodatkowej pracy czy też ograniczone prawo udziału w życiu politycznym. Funkcjonariusze straży spełniają te kryteria. Ponadto w wyroku z dnia 19 października 2004 r. (K1/04, OTK-A 2004/9/93) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż służby mundurowe nie tworzą bezwzględnie jednolitej kategorii zawodowej, gdyż każda z grup ma własną specyfikę, która może uzasadniać ich swoiste zróżnicowanie. Pomimo wielu różnic w wykonywanych zadaniach straż miejska jest służbą mundurową, ale jedną z niewielu, w przypadku których nie wprowadzono przywilejów emerytalno-rentowych. Wprowadzenie stosownych regulacji prawnych w zakresie możliwości przechodzenia strażników gminnych i miejskich na emeryturę na zasadach funkcjonujących w większości służb mundurowych wydaje się zasadne.

Mając to na uwadze zwracam się, jak na wstępie, o rozważenie podjęcia stosownej inicjatywy.

Z poważaniem
Lucjan Cichosz

Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z prośbą o podjęcie inicjatywy wprowadzenia nowych regulacji prawnych w zakresie obowiązywania ustawy z 21 listopada 2008 r. o emeryturach kapitałowych. Przedmiotowa ustawa znowelizowała m.in. ustawę z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Do czasu wejścia w życie nowych przepisów rolnicy urodzeni w 1949 r. lub później mogli doliczyć do brakujących okresów ubezpieczenia w KRUS ubezpieczenie w ZUS. Obecnie nie mogą tego zrobić.

Brak możliwości łączenia stażu w ZUS i KRUS dotknął rolników, którzy zrezygnowali z nisko dochodowych upraw i z przyczyn ekonomicznych zdecydowali się na podjęcie zatrudnienia lub na własną działalność gospodarczą poza rolnictwem. Łącznie okresy ubezpieczenia dają tym osobom prawo do emerytury, ale liczone odrębnie – już nie. Tak więc obecne przepisy odbierają rolnikom ubiegającym się o emerytury rolnicze z KRUS możliwość doliczenia okresów ubezpieczenia w ZUS.

Problem ten dotyczy najczęściej osoby o niskich zarobkach, które nie były w stanie utrzymać się z działalności rolniczej. Ograniczenie łączenia okresów ubezpieczenia spowodowało, że wielu rolników straciło prawo do emerytury w KRUS.

Dlatego zwracam się z prośbą o podjęcie stosownych działań i przygotowanie przepisów, które umożliwią łączenie stażu w rolnictwie i poza nim.

Z poważaniem
Lucjan Cichosz

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

Zaniepokoiły mnie informacje o planach Ministerstwa Skarbu Państwa dotyczących sprzedaży budynku będącego niegdyś siedzibą KC PZPR oraz budynku sąsiedniego, stanowiących dziś Centrum Bankowo-Finansowe „Nowy Świat” SA. Z przekazanych mi informacji wynika, że wstępna wycena tego obiektu została rażąco zaniżona. Jak bowiem przy średnich cenach niewykończonych mieszkań, na peryferiach Warszawy wynoszących około 10 tysięcy zł za 1 m², a w centrum miasta nawet 17 tysięcy zł za 1 m², można wycenić budynek położony w centrum Warszawy na 4 tysiące do 6 tysięcy zł za 1 m²? Biorąc pod uwagę lokalizację tej nieruchomości oraz jej powierzchnię, sprzedaż za tak rażąco niską cenę stanowiłaby poważne uszczuplenie majątku Skarbu Państwa.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Czy zostały już podjęte jakiegokolwiek ostateczne decyzje w sprawie sprzedaży przedmiotowej nieruchomości?
2. Jaka będzie przybliżona cena wywoławcza za 1 m² wymienionej nieruchomości?
3. Czy przewiduje Pan podjęcie szczególnych kroków celem nadzorowania prawidłowości sprzedaży przedmiotowej nieruchomości, aby nie doszło do żadnych nadużyć?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Po wprowadzeniu obostrzeń wizowych w odniesieniu do państw niebędących członkami Unii Europejskiej Karta Polaka stała się dla obywateli państw sąsiednich cennym dokumentem. Ostatnio coraz częściej pojawiają się głosy, iż jest ona wykorzystywana także do celów politycznych. Szczególnie wyraźnie widoczne jest to w sytuacji Polaków na Białorusi, którym odmawia się prawa wjazdu do Polski, a także wydania im Karty Polaka.

Jednocześnie, jak szeroko informują media, polskie służby dyplomatyczne nie radzą sobie z osobami wyłudżającymi dokumenty uprawniające do otrzymania Karty Polaka. Takim dokumentem może być np. opinia wystawiona przez organizację polonijną, informująca o zaangażowaniu w jej działalność. Polska prasa informuje o praktykach wystawiania takich dokumentów osobom, które nie mają żadnych związków z Polską, np. w Żytomierzu. Z informacji mi przekazanych wynika, iż Kartę Polaka otrzymują osoby nieznające języka polskiego i niemające z naszą Ojczyzną żadnych związków. Karta Polaka umożliwia im otrzymanie darmowej wizej, a w konsekwencji swobodne zajmowanie się przygranicznym handlem. Równocześnie osoby, które faktycznie posiadają polskie korzenie, mają trudności z uzyskaniem Karty Polaka.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami:

1. Czy wiadomo Panu o jakichkolwiek nadużyciach w wydawaniu Kart Polaka na Białorusi i Ukrainie?
2. Jakimi sposobami zamierza Pan walczyć z praktyką nadużywania przez polskie służby dyplomatyczne uprawnień w zakresie wydawania tych dokumentów? Czy zostały już podjęte jakieś konkretne kroki w tej sprawie?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zmiany wprowadzone ustawą z dnia 6 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz innych ustaw wymagają między innymi, aby osoby ubiegające się o tak zwane becikowe lub dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu urodzenia dziecka pozostawały w czasie ciąży pod opieką medyczną nie później niż od dziesiątego tygodnia ciąży do porodu. Zgodnie z ust. 7 art. 9 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych pozostawanie pod opieką medyczną potwierdza się zaświadczeniem lekarskim. Wzór tegoż zaświadczenia w drodze rozporządzenia ma określić minister właściwy do spraw zdrowia, stosownie do ust. 8 tegoż artykułu, jednak do dzisiaj rozporządzenie w przedmiotowej kwestii nie zostało wydane. Rozumiem, że wprowadzone w tej materii zmiany mają na celu skłonienie kobiet do korzystania z opieki lekarskiej w trakcie ciąży, a w dalszej konsekwencji – ograniczenie wysokiego poziomu śmiertelności oraz zmniejszenie odsetka niemowląt mących niską masę urodzeniową, jednakże brak określonego wzoru może uniemożliwić otrzymanie przedmiotowych świadczeń. Na dzień dzisiejszy nie wiadomo nawet, czy będzie to gotowy druk do podstemplowania, z pieczętką lekarza i ZOZ, czy dokument z informacjami o przebiegu całej ciąży.

Dlatego też zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

1. Na jakim etapie znajdują się prace nad przedmiotowym wzorem zaświadczenia i na kiedy planowane jest ich ukończenie?

2. Czy obowiązek przedłożenia tego zaświadczenia będzie ciążył na kobietach, które urodzą po dniu 1 listopada 2009 r., czy też zajdą w ciążę po tym dniu?

3. Czym uzasadnione jest określenie daty objęcia opieką lekarską na dziesiąty tydzień ciąży? Co będzie z sytuacjami, w których kobieta dowie się o ciążę dopiero w okresie późniejszym?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny oraz do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Podczas spotkania z Polonią mieszkającą w Dortmundzie zwrócono się do mnie z prośbą o pomoc w sprawie wyjaśnienia wątpliwości co do możliwości prawnych otrzymania dokumentów potwierdzających polskie obywatelstwo.

Jedna z tych spraw dotyczy sytuacji polskiego obywatela mieszkającego na stałe w Niemczech i mającego podwójne obywatelstwo. Osoba ta ma już nieważny polski paszport i chciałaby uzyskać nowy paszport. Niestety nie ma ważnego dokumentu potwierdzającego polskie obywatelstwo.

Czy w takiej sytuacji wystarczy, że obywatel polski zwróci się do konsula Rzeczypospolitej Polskiej z wnioskiem o wydanie nowego paszportu, załączając nieważny paszport, zgodnie z art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o dokumentach paszportowych, który stanowi: „Paszporty i paszporty tymczasowe w kraju wydaje, odmawia ich wydania i unieważnia wojewoda właściwy ze względu na miejsce stałego pobytu osoby ubiegającej się o paszport, a za granicą – konsul”?

Druga sprawa dotyczy polskiego obywatela od wielu lat mieszkającego na stałe w Niemczech, ale często odwiedzającego nasz kraj. Osoba ta chciałaby otrzymać polski dowód osobisty. Czy jest to możliwe i jakie wymogi formalne muszą zostać spełnione przez tę osobę, aby mogła uzyskać polski dowód osobisty? Czy wymagane jest zameldowanie w Polsce? Czy może zostać wystawiony dowód osobisty bez stałego zameldowania w Polsce? Jeśli tak, to w jakiej miejscowości może zostać wydany?

W związku z tym uprzejmie proszę Panów Ministrów o odpowiedź na przedstawione zapytania. Z mojej wiedzy wynika, iż te wątpliwości trapią wielu polskich obywateli mieszkających na stałe za granicą bądź mających podwójne obywatelstwo, stąd ośmielam się złożyć zapytanie w tej formie.

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Naczelna Rada Pielęgniarek i Położnych, reprezentująca samorząd zawodowy pielęgniarek i położnych, wyraziła duży niepokój związany z decyzją ECOFIN z dnia 10 marca 2009 r. o nieumieszczeniu na liście produktów podlegających preferencyjnej stawce podatku VAT, w ramach rewizji dyrektywy 2006/112/EC, jednorazowych pieluszek dla dzieci. Umieszczenie pieluszek na liście wymagało jedynie drobnych technicznych zmian w tej dyrektywie, gdyż w pktcie 3 aneksu III umieszczona jest obecnie pozycja, w której mowa o produktach używanych do ochrony higienicznej.

Środowisko pielęgniarek i położnych od wielu lat walczy o właściwą klasyfikację podatku VAT na pieluszki jednorazowe oraz o ujednoczenie stawki dla wszystkich rodzajów pieluch i pieluszek, niezależnie od tego, czy są to produkty dla dzieci, czy dla dorosłych. Produkt ten jest niezwykle ważny, wręcz niezbędny dla obu grup wiekowych.

Z punktu widzenia Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych nie powinno być żadnych zróżnicowań między pacjentami, którymi opiekują się pielęgniarki. Tak wiele udało się osiągnąć w sprawie poprawy standardów higienicznych w Polsce, byłoby więc paradoksem wspieranie tylko dorosłych i niepełnosprawnych, a pominięcie w tej kwestii dzieci, zwłaszcza gdy mamy tak poważne problemy demograficzne.

Decyzja ministrów finansów krajów UE dotknie nie tylko Polski, ale również Czech, Węgier, Portugalii i Malty. Z drugiej strony, przykłady krajów europejskich pokazują, że instrumenty podatkowe są wykorzystywane jako elementy polityki prorodzinnej w innych krajach Unii. Na przykład w Wielkiej Brytanii i Irlandii do artykułów dla dzieci od lat stosowana jest zerowa stawka VAT, w Luksemburgu zaś obowiązuje stawka VAT na poziomie 3%. I jest to w tych krajach skuteczną formą wspierania rodziny.

Preferencyjna stawka podatku VAT na pieluszki jednorazowe, obecnie w wysokości 7%, stanowi bezpośrednią pomoc dla rodziny, która płaci mniej za podstawowe artykuły higieniczne. Każdy wzrost kosztów wpłynie bezpośrednio na obniżenie poziomu życia rodziny.

Podwyższenie stawki podatku VAT na pieluszki jednorazowe wpłynie także niekorzystnie na budowanie długoterminowego programu prorodzinnego, jak również nie pozwoli utrzymać obecnych standardów higieny i pielęgnacji małego dziecka w Polsce, nie mówiąc już o ich podnoszeniu.

W sytuacji zmniejszającej się liczby urodzeń, nie tylko w Polsce, ale i w większości krajów Unii Europejskiej, i związanego z tym narastającego zagrożenia kryzysem demograficznym, polski program prorodzinny powinien znaleźć uznanie również wśród decydentów Unii Europejskiej i stać się naszym wkładem w zażegnanie tego kryzysu.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o wyjaśnienie, w jaki sposób ministerstwo będzie egzekwować postanowienia przyjęte na posiedzeniu ministrów finansów krajów Unii Europejskiej dnia 10 marca 2009 r. Dlaczego, znając sytuację demograficzną w Polsce, rząd nie kierował się przykładami Wielkiej Brytanii i Irlandii lub chociażby Luksemburga?

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zgodnie z art. 47 lit. c ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych inwalidzi wojenni i wojskowi oraz kombatanci mają prawo do korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej oraz z usług farmaceutycznych udzielanych w aptekach. Osoby te mogą również korzystać poza kolejnością z ambulatoryjnych świadczeń specjalistycznych finansowanych ze środków publicznych bez skierowania od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego.

Rzeczywistość odbiega jednak od regulacji ustawowych. Faktycznie kombatanci muszą oczekiwać w kolejkach na takich samych zasadach jak inni obywatele. Jednak jako osoby wysoce zasłużone dla ojczyzny, które często utraciły zdrowie, walcząc o jej dobro, zasługują na specjalne traktowanie. Ich średnia wieku wynosi około osiemdziesięciu pięciu lat i jest ich coraz mniej.

Samorządy terytorialne starają się przeprowadzać akcje przypominające zakładom opieki zdrowotnej o ich obowiązkach. Jednak, jak wynika z informacji wpływających do mojego biura senatorskiego, działania te są niewystarczające.

Czy Ministerstwo Zdrowia przewiduje podjęcie skoordynowanych kroków zmierzających do spowodowania respektowania wspomnianej ustawy przez zakłady opieki zdrowotnej, na przykład poprzez powołanie przy szpitalach konsultantów do spraw weteranów? Czy niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej, leczące pacjentów za fundusze pochodzące z budżetu państwa, również mają obowiązek przestrzegania tej ustawy?

Z poważaniem
Ryszard Górecki

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Od wielu lat Siły Zbrojne RP dążą do osiągnięcia celów przyjętych w ramach negocjacji z NATO, między innymi także w obszarze znajomości języków obcych. Nie tylko jednak realizacja formalnych wymogów, ale przede wszystkim konieczność codziennej współpracy wymusza doskonalenie znajomości języków obcych, w szczególności języka angielskiego.

Realizacja wynegocjowanych celów sprawia trudności, ponieważ systemem doskonalenia musi być objęta duża liczba żołnierzy zawodowych. Funkcjonujące etatowe ośrodki doskonalenia znajomości języków obcych nie są w stanie wykonać tego zadania. W związku z tym znaczna część szkolenia prowadzona jest w ramach umów zawieranych przez jednostki wojskowe z językowymi szkołami prywatnymi. Takie rozwiązanie skutkuje niemożnością weryfikacji oferentów, ponieważ podstawowym wyznacznikiem staje się cena szkolenia; niemożnością utrzymania dobrego poziomu szkolenia; prowadzeniem szkolenia w miejscu pracy, gdzie uczestnicy odrywani są od nauki do wypełniania codziennych obowiązków służbowych; trudnościami w nauczaniu języka dla celów zawodowych, czyli subjęzyka wojskowego.

Siły Zbrojne RP prowadzą szkolenie językowe w ośrodkach szkół wyższych (przede wszystkim na potrzeby dydaktyki akademickiej) i ośrodkach podlegających dowódcom RSZ. Największym wśród ośrodków doskonalenia znajomości języków obcych w resorcie jest Wojskowe Studium Nauczania Języków Obcych (WSNJO) w Łodzi. Studium funkcjonuje w wojskowym systemie doskonalenia znajomości języków obcych od ponad trzydziestu lat. Zajmuje trzy budynki – internatowo-administracyjny, internatowy i szkoleniowy – w kompleksie koszarowym przy ulicy Źródłowej 52. Jeden z tych budynków został oddany w 2004 r. po generalnym remoncie. Organizacyjnie studium podlega dyrektorowi Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wojskowego MON. Zaopatrzenie logistyczne pozostaje w zakresie odpowiedzialności Inspektoratu Wsparcia SZ. W ramach studium od 2002 r. funkcjonuje również Centralna Komisja Egzaminacyjna Języków Obcych MON (CKEJO).

Średni miesięczny koszt pobytu jednego słuchacza – dydaktyka, zakwaterowanie, wyżywienie, koszty administracyjne – kształtuje się na dość niskim poziomie i wyniesie w bieżącym roku około 1 tysięcy 650 zł.

Główne zadania wykonywane przez WSNJO w sferze dydaktycznej to:

- kształcenie językowe dla około dwustu słuchaczy w ramach długoterminowych (pięciomiesięcznych) kursów stacjonarnych języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego;
- prowadzenie krótkoterminowych kursów doskonalących i specjalistycznych w wymiarze od jednego do dwóch miesięcy, między innymi w celu przygotowania kandydatów do pracy na stanowiskach służbowych poza granicami kraju w strukturach NATO oraz dla kandydatów na stanowiska w ataszatach obrony RP;
- organizacja i prowadzenie doraźnych długoterminowych kursów z innych języków obcych, na przykład ukraińskiego, perskiego, dari;
- przygotowanie programowych podstaw procesu dydaktycznego w sferze języków obcych w resorcie obrony narodowej – ramowe programy nauczania.

W sferze egzaminacyjnej CKEJO prowadzi egzaminy resortowe według czteropozomowej normy NATO STANAG 6001 z języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego dla kadry i pracowników cywilnych Sił Zbrojnych RP. CKEJO prowadzi również certyfikację kandydatów kierowanych do służby poza granicami państwa, przygotowuje materiały egzaminacyjne na pokursowe sesje egzaminacyjne z języka angielskiego w całych Siłach Zbrojnych RP, przygotowuje modele egzaminów i teoretyczne podstawy egzaminowania ze znajomości języków obcych w Siłach Zbrojnych RP oraz szkoli nieetatowych członków komisji egzaminacyjnych.

Kompleks koszarowy, w którym znajduje się studium, został stworzony w latach pięćdziesiątych właśnie z przeznaczeniem na specyficzne potrzeby ośrodka dydaktycznego. Istniejące możliwości, po rozwiązaniu instytucji mających tutaj swoją siedzibę w przeszłości, zostały wykorzystane tylko w części. Samo położenie tego koszarowego kompleksu w centrum kraju predestynuje instytucje ulokowane na jego terenie do wypełniania centralnej roli. Koszary jako celowa inwestycja na potrzeby prowadzenia kursów stacjonarnych dysponują dużą liczbą pomieszczeń internatowych pozwalającą prowadzić kursy stacjonarne. Dysponują możliwością wyżywienia znacznie większej liczby żołnierzy niż ma to miejsce dzisiaj, a także zapleczem rekreacyjno-sportowym oraz dużą powierzchnią parkingów.

Część budynków została przeznaczona na potrzeby WSNJO. Mimo ich częściowej dekapitalizacji, mimo niewielu inwestycji infrastrukturalnych w ostatnich latach na rzecz WSNJO, studium z powodzeniem spełniało swoją rolę. Cierpiały jednak na tym warunki pracy nauczycieli i warunki socjalno-bytowe słucha-

czy kursów językowych, tkwiące jeszcze głęboko w XX wieku. Stosunkowo niewielkie nakłady finansowe pozwoliłyby na celowe wykorzystanie całych koszar. Przydzielenie WSNJO dodatkowych niewykorzystanych pomieszczeń na terenie koszar i środków z przeznaczeniem na infrastrukturę, wzrost zatrudnienia i wyposażenie, pozwoliłoby na rozbudowę potencjału studium i utworzenie Centrum Kształcenia Językowego Wojska Polskiego (CKJ WP) odpowiedniego do rangi Sił Zbrojnych RP w NATO.

Rozpoczęcie remontu wykorzystywanych przez WSNJO budynków – internatowego i szkoleniowego – zostało ujęte w centralnym planie rzeczowym przygotowanym przez Sztab Generalny WP na 2009 r. Wykonanie tych zadań pozwoli na zwiększenie liczby słuchaczy o około 20% oraz na dostosowanie, w zależności od przyznanych środków, wyposażenia sal dydaktycznych i pokoi internatowych do wymogów dnia dzisiejszego.

Opisane przeze mnie działania związane z przekształceniem instytucji w CKJ WP pozwoliłyby na podwojenie liczby szkolonych słuchaczy i rozwinięcie oferty skierowanej do instytucji wojskowych. Pozwoliłyby jednocześnie na:

- celowe wykorzystanie kompleksu koszarowego;
- zwiększenie możliwości centralnego sterowania doskonaleniem językowym;
- odpowiednie i skuteczne wykorzystanie środków, polepszenie naboru słuchaczy i dostosowanie organizacji nauczania do istniejących potrzeb;
- podniesienie jakości szkolenia językowego;
- rozbudowę systemu doskonalenia dla nowo przybyłych żołnierzy zawodowych pozyskanych w ramach profesjonalizacji Sił Zbrojnych;
- obniżenie średnich kosztów szkolenia jednego słuchacza oraz kosztów doskonalenia językowego ponoszonych przez inne instytucje resortu obrony na organizację doraźnych kursów.

Potencjalnie możliwe byłoby również stworzenie oferty skierowanej do innych służb mundurowych, partnerów zagranicznych oraz wykorzystanie CKJ WP jeszcze w trakcie przygotowań Polski do objęcia prezydencji w UE.

Planowane kierunki działania, jakie zostaną podjęte przez komendę studiumpo realizacji zadań remontowych, niezależnie od ich wymiaru, to:

- stworzenie środowiska e-learningowego i uruchomienie zdalnego systemu doskonalenia znajomości języków obcych poprzez zastosowanie nowoczesnych technologii informatycznych;
- przejęcie zadań związanych z kompleksowym egzaminowaniem realizowanym dotychczas między innymi przez nieetatowe komisje egzaminacyjne RSZ;
- wdrożenie bardziej elastycznego, trymestralnego systemu kształcenia językowego, pomyślnie realizowanego pilotażowo w latach 2003–2006.

Szanowny Panie Ministrze! Wojskowe Studium Nauczania Języków Obcych w Łodzi jest placówką, która stwarza możliwości skutecznego kształcenia żołnierzy na bardzo wysokim poziomie z zapewnieniem zakwaterowania. Zaprezentowane atuty studium i możliwości jego rozwoju, a także potrzeba szkolenia coraz większej liczby żołnierzy i zmniejszenia jednocześnie nakładów finansowych – wymusza to na nas kryzys – dają w mojej ocenie prosty rachunek.

Przeznaczanie ogromnych środków pieniężnych na szkolenie żołnierzy w szkołach prywatnych, które nie daje takich rezultatów, jakich byśmy oczekiwali, oraz nie zaspokaja potrzeb wojska na tym polu, jest tylko rozwiązaniem tymczasowym. Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o dofinansowanie wymienionej inwestycji, która z punktu widzenia zarówno ekonomicznego, jak i przyszłego poziomu wykształcenia żołnierzy warta jest realizacji.

Z poważaniem
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Od niedawna można zaobserwować na naszych drogach coraz większą liczbę osób poruszających się pojazdami mechanicznymi, których pojemność silnika nie przekracza 50 cm³. Brak jakiegokolwiek kontroli oraz łatwość zdobywania uprawnień do obsługi tego typu pojazdów mechanicznych musi budzić zaniepokojenie. Piętnastolatki, którzy ukończyli tylko przeprowadzony w szkole kurs, lub osoby po 18. roku życia – bez żadnych dodatkowych wymagań, mogą stać się uczestnikami ruchu drogowego. Nie da się ukryć, że brak przygotowania teoretycznego z zakresu ruchu drogowego (znajomość przepisów, znaków drogowych, umiejętność udzielania pierwszej pomocy) oraz przygotowania praktycznego stanowi zagrożenie nie tylko dla reszty zmotoryzowanych, ale i dla pieszych. Poza tym argumentacja, iż pojemność silnika pozwala na uczestniczenie w ruchu drogowym na takich zasadach, jest z gruntu błędna. Skuter rozwija prędkość do ok. 50 km/h, jednak zdjęcie fabrycznej blokady (koszt ok. 300 zł u każdego mechanika) pozwala jeździć już z prędkością do 80 km/h. O tym, jak bardzo taka sytuacja jest niepokojąca i wymaga uregulowania, mówią statystyki kolizji i wypadków drogowych z udziałem tej grupy zmotoryzowanych.

Z poważaniem,
Andrzej Grzyb

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Andrzeja Czumy

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z obowiązującą w naszym kraju regulacją karną pełną odpowiedzialność ponoszą osoby, które ukończyły 17 lat. Ustawodawca wprowadził ten cenzus wiekowy, mając na względzie dobro nieletnich oraz stopień ich rozwoju, a także w trosce o rozwój społeczeństwa demokratycznego. Jednocześnie w art. 10 kodeksu karnego zostały uregulowane przesłanki odpowiedzialności osób od 15. roku życia za popełnione umyślnie zbrodnie. W art. 10 §2 kodeksu karnego enumeratywnie wymieniono przypadki odpowiedzialności nieletnich za przestępstwa, które popełnili między 15. a 17. rokiem życia. Po analizie omawianych przepisów nasuwa się pytanie, czy aby na pewno zostały w nich ujęte w sposób wyczerpujący wszystkie wyliczone tam przestępcze zachowania. Dziwić może na przykład fakt, iż art. 10 §2 obejmuje karalnością przestępstwo z art. 197 §3 k.k. (zgwałcenie wspólnie z inną osobą), nie jest zaś objęty karalnością czyn przestępczy z art. 197 §4 k.k. (zgwałcenie oraz zgwałcenie wspólnie z inną osobą – działanie ze szczególnym okrucieństwem). Jest nielogiczne, że nieletni pomiędzy 15. a 17. rokiem życia dokonujący zbiorowego gwałtu w pełni odpowiada za swój czyn, jeżeli zaś dopuści się tego przestępstwa działając ze szczególnym okrucieństwem – nie odpowiada w pełni. Wniosek jest taki, że sprawca popełnia większe zło, lecz jego odpowiedzialność jest ograniczona, traktuje się go bowiem jak nieletniego.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z rozwojem infrastruktury drogowej oraz koniecznością remontów i utrzymania mostów drogowych w należytym stanie technicznym prosimy o rozważenie możliwości przejęcia mostów dłuższych niż 100 metrów (na wniosek samorządów, w których właściwość są obecnie) do właściwości Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych. Tylko ten organ dysponuje bowiem wystarczającymi środkami finansowymi i może w sposób odpowiedni zająć się ich remontami i utrzymaniem.

Niektóre samorzady informują, że utrzymanie tych mostów przekracza ich możliwości budżetowe. Wydaje się, że poprzez proponowane przez nas rozwiązanie rząd odciążyłby budżety samorządów, zapewniając równocześnie właściwy stan techniczny mostów w systemie krajowej komunikacji drogowej.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb
Stanisław Bisztyga
Stanisław Iwan
Łukasz Abgarowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Minister Barbara Kudrycka wysłała, jak powszechnie informują mass media, do Państwowej Komisji Akredytacyjnej nadzwyczajną prośbę w sprawie kontroli na Uniwersytecie Jagiellońskim. Nadzwyczajna kontrola ma być przeprowadzona „w związku z nieprawidłowościami metodologicznymi w procedurze przygotowania, zrecenzowania i obrony pracy magisterskiej pana Pawła Zyzaka na Wydziale Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, ujawnionymi w artykułach prasowych i szerokiej debacie publicznej”. Całkiem niedawno wydział ten uzyskał od Państwowej Komisji Akredytacyjnej pozytywną ocenę.

Panie Premierze, czy zapowiedziana kontrola, będąca bezprecedensową – wszak nigdy po 1989 r. nie użyto takich środków w celu zbadania prac magisterskich z powodu jednej publikacji – ma na celu podniesienie poziomu nauczania na najlepszym uniwersytecie w Polsce, czy jest to po prostu wywieranie administracyjnej presji na uczelnię, mające za cel wskazanie, które treści badań naukowych są „właściwe” i „prawe”, a które nie są? Sytuacja, w której władza wykonawcza w tak bezpardonowy sposób deprecjuje nie tylko konstytucyjnie zagwarantowaną autonomię uniwersytecką, ale również wolność badań naukowych, w moim odczuciu jest niedopuszczalnym atakiem na wartości, na których opierają się wszystkie cywilizowane uniwersytety. Te działania przypominają najciemniejsze lata historii Europy.

Uczciwie przyznaję: nie czytałem ani pracy magisterskiej Pawła Zyzaka, ani książki opublikowanej na bazie jego pracy magisterskiej. Być może jest to praca słaba. Ale czy jej ewentualne braki rażą aż tak bardzo, by sięgać po bezprecedensowe administracyjne środki przymusu? Czy jest to praca na żenującym poziomie metodologicznym w porównaniu do tysięcy innych prac magisterskich z historii? Szczerze, Panie Premierze, wątpię...

Panie Premierze, jeżeli dyspozycja pani minister zostanie wykonana, nie będzie to odwet na – być może zapalczywym i niedoświadczonym – młodym człowieku. Będzie to fatalny w skutkach sygnał dla wszystkich naukowców w naszym państwie, że są sprawy, o których nie warto pisać, że jest pewien niepisany zestaw „zagadnień”, którego lepiej nie podejmować. Tym – wierzę, że nieumyślnym – zamachem na wolność badań naukowych jestem przerażony i liczę, że Pan Premier powstrzyma ową spiralę nienawiści. Bo tak to trzeba nazwać.

Z należnymi wyrazami szacunku
Kazimierz Jaworski

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Z najwyższym niepokojem obserwuję sytuację związaną z finansami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Wzrost wynagrodzeń i zatrudnienia będzie w tym roku z pewnością mniejszy niż w roku ubiegłym, zapewne będzie też niższy od zakładanego przez Radę Ministrów. A to przekłada się, co zrozumiałe, na mniejsze wpływy do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Eksperti gremialnie stwierdzili, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych będzie zmuszony zaciągnąć kredyt na bieżącą obsługę zobowiązań. Spekulują, że ZUS na koniec tego roku może mieć w bankach 5 miliardów zł długu. Sam Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie wyklucza, że w drugiej połowie roku będzie musiał zaciągnąć kredyty w bankach, aby pokryć deficyt FUS. Oczywiście jest, że koszty tego długu obciążą podatników, ale także mogą niekorzystnie odbić się na produkcji przemysłowej i rozwoju gospodarczym. Banki, udzielając ZUS kredytu, same ograniczą akcję kredytową.

Wydaje się, że w opisanej sytuacji nieuniknione są redukcje wydatków funduszu, tak aby były zharmonizowane z przychodami. Pragnę zapytać Panią Minister o kwestię bieżącej gospodarki finansowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w świetle doniesień o prognozowanej konieczności zaciągnięcia kredytów, a także o ewentualne propozycje prawodawcze resortu, które zmierzać będą do koniecznej – choćby w świetle recesji gospodarczej, ale przede wszystkim niekorzystnej struktury demograficznej – reformy ubezpieczeń społecznych.

Z wyrazami szacunku
Kazimierz Jaworski

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Panie Ministrze!

Przekazano mi stanowisko Starostwa Powiatowego w Kępnie, w którym porusza się tematykę wprowadzenia zmian nazw ulic, zarówno w Kępnie, jak i w innych miastach, oraz związanych z tym kosztów administracyjnych. W uzasadnieniu czytamy, że samorzady lokalne nie śpieszą się ze zmianą nazw ulic będących w swej istocie formą gloryfikacji zbrodniczej ideologii komunistycznej wymierzonej w niepodległość Polski, między innymi ulicy PPR, ulicy Manifestu Lipcowego, ulicy Gwardii Ludowej i tym podobnych, gdyż wiąże się to z kosztami administracyjnymi, jakie muszą ponieść samorzady zgodnie z §2 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 listopada 2000 r., który mówi, że nie pobiera się opłaty za wydanie dowodu osobistego od osób „zobowiązanych do wymiany dowodu osobistego z powodu administracyjnej zmiany nazwy miejscowości, nazwy ulicy lub numeru domu”. Stosowana dotychczas przez wiele samorządów praktyka pozwalała na wprowadzenie okresu przejściowego, w którym obowiązują równoległe dwie nazwy, co pozwala mieszkańcom bądź firmom działającym na danym terenie na rozłożenie w czasie lub ominięcie ewentualnych dodatkowych kosztów związanych ze zmianami adresowymi. Należy zaznaczyć, że samorządów lokalnych nie stać na pokrycie tych kosztów.

Zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zamierza podjąć odpowiednie kroki prawne w celu wprowadzenia przepisów dotyczących przejęcia przez Skarb Państwa kosztów związanych ze zmianą nazewnictwa ulic.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Pawła Klimowicza

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Zwracam się z wnioskiem o przedstawienie informacji o stanie realizacji zadań państwa w zakresie ochrony przed powodzią w odniesieniu do miasta Krakowa z uwzględnieniem następujących spraw.

Po pierwsze, terminu, w jakim sporządzone zostanie studium ochrony przeciwpowodziowej dla rzeki Wisły wymagane przepisami prawa wodnego.

Po drugie, stanowiska pana ministra w sprawie budowy tak zwanego kanału krakowskiego, inwestycji planowanej od ponad stu lat. Czy w dającej się przewidzieć perspektywie możliwe jest zaangażowanie budżetu państwa w finansowanie takiej inwestycji?

Po trzecie, stanu obwałowań na rzece Wiśle, w tym zwłaszcza na obszarze miasta Krakowa. Czy budżet państwa przewiduje nakłady na ich modernizację?

Po czwarte, programu wieloletniego dla rzeki Wisły i jej dorzeczy. Czy pan minister przewiduje sfinalizowanie prac zmierzających do ustanowienia takiego programu?

I po piątę, ewentualnych zmian w prawie potrzebnych do usprawnienia procesów inwestycyjnych związanych z modernizacją i budową urządzeń wodnych. Czy przewiduje się dokonanie takich zmian?

Proszę o ustosunkowanie się w szczególności do propozycji wprowadzenia następującego przepisu szczególnego do ustawy – Prawo wodne.

Art. 153b.

1. Nieruchomości pozostające w dniu 31 grudnia 2008 r. we władaniu Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego niestanowiące ich własności, a zajęte pod budowlę melioracji państwowych lub inne budowle hydrotechniczne, z dniem 1 stycznia 2009 r. stają się z mocy prawa własnością Skarbu Państwa za odszkodowaniem.

2. Odszkodowanie, o którym mowa w ust. 1 wypłaca Skarb Państwa.

3. Podstawą do ujawnienia w księdze wieczystej przejścia na własność Skarbu Państwa nieruchomości, o których mowa w ust. 1, jest ostateczna decyzja wojewody.

4. Jeżeli istnieje konieczność określenia granic nieruchomości, które przeszły na własność Skarbu Państwa, to wydając decyzję, o której mowa w ust. 3, nie wydaje się decyzji o podziale nieruchomości.

5. Odszkodowanie, o którym mowa w ust. 1 będzie ustalane i wypłacane według zasad i trybu określonego w przepisach o odszkodowaniach za wywłaszczone nieruchomości na wniosek właściciela nieruchomości złożony w okresie od dnia wejścia w życie ustawy do dnia 31 grudnia 2025 r. Po upływie tego okresu roszczenie wygasa.

6. Podstawę do ustalenia wysokości odszkodowania stanowi wartość nieruchomości według stanu z dnia wejścia w życie ustawy, przy czym nie uwzględnia się wzrostu wartości nieruchomości spowodowanego trwałymi nakładami poczynionymi po utracie przez osobę uprawnioną prawa do władania gruntem.

7. Wyłącza się roszczenie dotychczasowych właścicieli o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z tych nieruchomości w okresie poprzedzającym przejście ich własności.

Jednocześnie pragnę wskazać, że zgodnie z informacjami uzyskanymi od przedstawicieli administracji lokalnej modernizacja wałów, a właściwie ich budowa na rzece Wiśle na obszarze miasta Krakowa, właściwie została zatrzymana. Przyczyną takiego stanu rzeczy ma być przede wszystkim brak środków finansowych. Mając zatem na względzie skalę potencjalnych zagrożeń, jakie mogą wynikać z zaniechań w realizacji profilaktyki przeciwpowodziowej, proszę pana ministra o zajęcie stanowiska w opisanym zakresie.

Paweł Klimowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o przedstawienie stanowiska ministerstwa odnośnie do decyzji z dnia 11 marca 2009 r., podjętej przez ministrów finansów krajów Unii Europejskiej – Ecofin, o nieumieszczeniu na liście produktów podlegających preferencyjnej stawce VAT jednorazowych pieluszek dla dzieci (rewizja dyrektywy 2005/112/EC).

Decyzja ministrów finansów krajów Unii Europejskiej dotknie nie tylko Polskę, ale również Czechy, Węgry, Portugalię i Maltę. Są jednak kraje unijne, w których instrumenty podatkowe są wykorzystywane jako element polityki prorodzinnej, jak Wielka Brytania i Irlandia, gdzie jest zerowa stawka VAT, czy Luksemburg, gdzie obowiązuje stawka VAT na poziomie 3%. Dotychczas obowiązująca w naszym kraju stawka VAT w wysokości 7% na pieluszki jednorazowe na pewno jest pomocą dla rodziny, która dzięki temu płaci mniej za podstawowe artykuły higieniczne. Każdy wzrost kosztów wpłynie na obniżenie poziomu życia rodziny.

Naczelna Izba Pielęgniarek i Położnych zwróciła się również do mnie, jak i do innych parlamentarzystów z prośbą o wystąpienie do Ministerstwa Finansów w tej sprawie, gdyż ten samorząd od lat działa w zakresie rozpowszechniania wiedzy o pielęgnacji i ochronie zdrowia na rzecz najmniejszych Polaków – noworodków i małych dzieci.

Z poważaniem
Norbert Krajczy
Waldemar Kraska
Wiesław Dobkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Kraske

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Do mojego biura senatorskiego zwrócił się petent z prośbą o interwencję. Sprawa dotyczy działki o charakterze budowlanym, której jest współwłaścicielem. Między osobami, do których należy wymieniona działka, od wielu lat toczy się postępowanie o zniesienie współwłasności.

Działka ta na wniosek drugiego współwłaściciela została decyzją rady gminy, na terenie której leży, przekształcona na działkę siedliskową – tereny zabudowy siedliskowej, towarzyszącej produkcji rolnej i sadowniczej – co uniemożliwia jej podział. Osoba, która zwróciła się do mnie, nie została o tym fakcie poinformowana przed zmianą klasyfikacji działki. We wcześniejszych pismach i opiniach urząd gminy wielokrotnie potwierdzał budowlany charakter działki. Również w uchwale rady gminy istnieje zapis nakazujący zachowanie terenów zabudowanych, uprawomocnione przed dniem wejścia w życie planu miejscowego tejże uchwały.

Zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy rada gminy może zmienić charakter działki z budowlanej na rolną na wniosek jednego ze współwłaścicieli bez powiadomienia i zgody drugiego współwłaściciela.

Z poważaniem
Waldemar Kraska

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra minister zdrowia Ewy Kopacz

W trakcie dyżurów senatorskich wielokrotnie informowano mnie o zaprzestaniu produkcji leków cardonit i molsidomina. Chorzy skarżą się, że leki te zostały wycofane, a nie wprowadzono ich zamienników.

Problem dotyczy ogromnej grupy ludzi dotkniętych chorobami serca, szczególnie niewydolnością naczyń wieńcowych i dławicą piersiową.

Terapia prowadzona tymi lekami przynosiła bardzo dobre efekty i teraz chorzy martwią się, że zostaną one zaprzepaszczone, a konsekwencje będą bardzo poważne dla stanu ich zdrowia.

W związku z tym proszę o informację, jakie działania planuje w tym zakresie podjąć Ministerstwo Zdrowia.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

W trakcie dyżurów senatorskich zwrócili się do mnie chorzy na AMD, czyli wysiękową postać zwyrodnienia plamki żółtej. Poinformowali mnie o tym, że na rynek wprowadzony został lek najnowszej generacji, Lucentis, stworzony do leczenia tej choroby. Lek uzyskał zezwolenie na dopuszczenie do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, wydane przez Radę Unii Europejskiej.

Niestety, koszt medykamentu jest bardzo wysoki i pacjentów dotkniętych AMD nie stać na jego zakup.

Zwracam się zatem do Pana Prezesa z prośbą o rozważenie możliwości wpisania leku na listę środków refundowanych.

Warto podkreślić, że AMD dotyka ogromnej liczby ludzi i nazywane jest epidemią ślepoty XXI w.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Massalskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Przedstawiam treść Apelu nr 2 XXV Okręgowego Zjazdu Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej z dnia 21 marca 2009 r. dotyczący podjęcia działań zmierzających do zmiany algorytmu podziału środków finansowych będących w dyspozycji Narodowego Funduszu Zdrowia, który obecnie jest wyjątkowo krzywdzący dla pacjentów województwa świętokrzyskiego.

Samorząd lekarski województwa świętokrzyskiego postuluje wprowadzenie zmian algorytmu podziału wyżej wskazanych środków z uwagi na to, iż algorytm ten jest powiązany z wysokością przeciętnego wynagrodzenia przypadającego na gospodarstwo domowe w danym regionie. Taka sytuacja wymaga weryfikacji, gdyż w żaden sposób nie ma korelacji z realnymi kosztami wytworzenia świadczenia medycznego w danym województwie. Dodać w tym miejscu należy, iż dodatkowym elementem korygującym w obecnie funkcjonującym algorytmie jest wskaźnik wynikający z różnicy w kosztach wytworzenia danego świadczenia medycznego w różnych oddziałach funduszu oraz wskaźnikiem wynikającym z liczby i rodzaju wykonywanych świadczeń wysokospecjalistycznych w relacji do liczby tych świadczeń w roku poprzednim. Tak skonstruowany sposób podziału środków z Narodowego Funduszu Zdrowia uderza w biedniejsze regiony, w tym w województwo świętokrzyskie, albowiem powoduje ciągłe ich niedofinansowanie. Jednym słowem, fakt uzyskiwania niższych dochodów przez mieszkańców danego regionu obniża wysokość przyznawanych środków, dodatkowo są one relatywnie niższe w tych regionach po zastosowaniu wskaźnika niższego jakoby kosztu wytworzenia świadczenia, wskutek czego cały czas województwa biedniejsze otrzymują jeszcze niższe środki na świadczenia, przez co nie mogą pozwolić sobie na przeprowadzenie zbyt dużej liczby wysokospecjalistycznych świadczeń medycznych.

Taki sposób podziału środków godzi w pacjentów w takich regionach, jak świętokrzyskie, lubelskie czy warmińsko-mazurskie.

Szanowna Pani Minister, popieram postulaty wyrażone w Apelu nr 2 XXV Okręgowego Zjazdu Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej z dnia 21 marca 2009 r. i sprzeciwiam się takiemu niesprawiedliwemu podziałowi środków z Narodowego Funduszu Zdrowia, jaki ma miejsce obecnie. Mam nadzieję, że moje zdanie wyrażone w przedmiotowej kwestii zostanie wzięte pod uwagę w pracach resortu zdrowia nad zmianą niekorzystnego algorytmu podziału środków na świadczenia medyczne, by nie krzywdził on biedniejszych regionów.

Z poważaniem
Adam Massalski

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Massalskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Przedstawiam treść Apelu nr 1 XXV Okręgowego Zjazdu Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej z dnia 21 marca 2009 r. o poparcie stanowiska Krajowego Zjazdu Lekarzy oraz Naczelnej Rady Lekarskiej w kwestii pozostawienia decyzji o określaniu obszarów działania okręgowych izb lekarskich w gestii samorządu lekarskiego i odrzucenie poprawki do ustawy wprowadzającej w art. 3 ust. 1 przepis o pokrywaniu się obszarów działania izb lekarskich z podziałem administracyjnym kraju na województwa. Popieram stanowisko wyrażone przez przedstawicieli samorządu lekarskiego w przedmiotowej sprawie i nadmieniam, iż narzucenie zrównania podziału izb lekarskich z granicami województw doprowadzić ma de facto do likwidacji części okręgowych izb lekarskich.

Takie działanie, jak pokazuje dotychczasowe doświadczenie, nie ma żadnego praktycznego uzasadnienia i nie wpłynie pozytywnie na funkcjonowanie samorządu lekarskiego. Nie widać w proponowanej poprawce do ustawy żadnych konkretnych korzyści również dla pacjentów, co dodatkowo wzmacnia słuszność stanowiska samorządu lekarskiego w tej sprawie. Podkreślić w tym miejscu należy, iż przychylnie zdanie dotyczące pokrywania się siedzib terytorialnych okręgowych izb lekarskich z podziałem na województwa jest odosobnione i płynie z takich miast, jak Warszawa, gdzie samorząd lekarski wie, że i tak nie będzie pozbawiony siedziby swojej izby.

Należy dodać w przedmiotowej sprawie, iż zmiana dotycząca likwidacji części okręgowych izb lekarskich wiązać się będzie z kosztami zmiany dokumentacji związanej między innymi z prawem wykonywania zawodu, które w większości będą musiały zostać pokryte z pieniędzy lekarzy, albowiem funkcjonowanie samorządu lekarskiego w 96% finansowane jest z ich składek, a jedynie w 4% dotowane przez państwo. W tym miejscu należy podkreślić z całą stanowczością, iż małe izby lepiej dbają o integrację środowiska lekarskiego i pełniej wcielają w życie postulaty samorządności tej grupy wykonującej zawód zaufania publicznego.

Jak widać z tych okoliczności, nie ma żadnego konkretnego i zadowalającego argumentu, który przekonywałby do zmiany dotychczasowego podziału terytorialnego i siedzib okręgowych izb lekarskich. Dlatego też, przychylając się do apelu, o którym mowa, negatywnie oceniam poprawkę w art. 3 ust. 1 ustawy o izbach lekarskich i mam nadzieję, iż Pani Minister ponownie przeanalizuje głosy środowiska lekarskiego w tej sprawie.

Szanowna Pani Minister, w przedmiotowej sprawie w pełni popieram stanowisko wyrażone w Apelu Nr 1 Okręgowego Zjazdu Lekarzy ŚIL z dnia 21 marca 2009 r. i jeszcze podaję w tym miejscu fakt, iż inne zawody zaufania publicznego, takie jak adwokaci czy radcowie prawni, nie mają narzuconego sposobu podziału terytorialnego swoich rad czy izb, co chce się obecnie uczynić względem środowiska lekarskiego. W moim odczuciu należy dokonywać zmiany tam, gdzie ma to jakieś racjonalne uzasadnienie, a nie niszczyć samorządności tam, gdzie ona już dobrze w tym zakresie funkcjonuje.

Przekazuję swoje uwagi odnośnie do proponowanej poprawki do ustawy, mając nadzieję, iż resort zdrowia dokona powtórnej analizy zmian w przepisach i dojdzie do wniosku, iż bezprzedmiotowa jest zmiana siedzib okręgowych izb lekarskich i likwidacja części z nich.

Z poważaniem
Adam Massalski

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Misiółka

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W art. 91 ust. 4 ustawy o podatku akcyzowym zostały przewidziane sytuacje, w których osoba prowadząca ewidencję określa szacunkowe wartości zużytej energii, w przypadkach gdy brak urządzeń pomiarowych.

Przytoczony przepis odsyła w tym zakresie do ust. 3 pkt 8 i 10 tegoż samego artykułu, w których to punktach zostały przewidziane sytuacje będące przesłankami do określenia szacunkowych wartości energii elektrycznej.

Przypadki te są następujące:

- 1) ilość energii zużytej na potrzeby własne (art. 91 ust. 3 pkt 8);
- 2) ilość strat powstałych w wyniku przesyłu i rozdziału energii elektrycznej.

Z literalnego brzmienia przepisu będącego przedmiotem niniejszego oświadczenia wynika, iż aby można było określić warunki szacunkowe zużytej energii, obie przytoczone sytuacje muszą zaistnieć jednocześnie, a to przez spójnik „i”, zastosowany w wymienianiu tychże.

Wobec tego proszę o odpowiedź na następujące pytanie: czy rzeczywiście muszą zaistnieć obie sytuacje jednocześnie, co jest praktycznie niewykonalne ze względu na to, że obie dotyczą diametralnie różnych kwestii, aby osoba prowadząca ewidencję mogła określić wartości szacunkowe zużytej energii?

Z poważaniem
Andrzej Misiółek

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Misiołka

Oświadczenie skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowna Pani Minister!

Art. 9 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym zobowiązuje ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego do określenia w drodze rozporządzenia nazw kierunków studiów, standardów kształcenia dla poszczególnych kierunków oraz poziomów kształcenia. Obowiązujące w tym zakresie rozporządzenie ministra nauki i szkolnictwa wyższego z dnia 12 lipca 2007 r. ogranicza dla kilku kierunków poziom kształcenia do studiów pierwszego stopnia. Ograniczenie to wynika z wcześniejszego rozporządzenia ministra nauki i szkolnictwa wyższego z dnia 13 czerwca 2006 r. w sprawie nazw kierunków studiów. Ogranicza ono studia do poziomu pierwszego stopnia na kierunkach: kosmetologia, praca socjalna, ratownictwo medyczne oraz techniki dentystyczne.

Od początku funkcjonowania kierunku kosmetologia nauczyciele akademicy, lekarze praktycy, studenci, a później absolwenci kierunku kosmetologia zwracali uwagę na potrzebę rozszerzenia poziomu kształcenia o studia drugiego stopnia. Potrzeba ta wynika z ciągłego rozwoju nauk medycznych, również w zakresie medycyny estetycznej, oraz zapotrzebowania rynku na specjalistów kosmologii posiadających wykształcenie wyższe magisterskie (obecnie kosmologowie blisko współpracują z lekarzami w zakresie na przykład pielęgnacji skóry zmienionej chorobowo).

W ostatnich latach kosmetologia staje się nauką o zdrowiu wykorzystującą najnowsze osiągnięcia nauk medycznych i farmaceutycznych, co jest bezpośrednio związane między innymi z: dynamicznym rozwojem przemysłu kosmetyków, dermokosmetyków i kosmetyków, preparaty te zbliżone są do leków; zastosowaniem w kosmologii nowoczesnych technik medycznych wykorzystujących na przykład lasery, ultradźwięki, toksynę botulinową.

Ponadto warto wskazać na problem drożności kształcenia w przypadku licencjatów kosmologii, którzy mają ambicje i chęć zdobywania wiedzy na poziomie studiów magisterskich. Problemy z tym związane mają zarówno uczelnie publiczne (głównie uniwersytety i akademie medyczne), jak i uczelnie niepubliczne kształcące studentów na kierunku kosmetologia.

Przytoczone tu wybrane argumenty wskazują, że otwarcie możliwości kształcenia kosmologów na studiach drugiego stopnia staje się potrzebą obecnych czasów.

Wobec tego uprzejmie proszę o odpowiedź na następujące pytania:

Czy Pani Minister widzi możliwość zmiany stosowanych rozporządzeń tak, by na kierunku kosmologia można było kształcić na poziomie studiów drugiego stopnia?

Czy w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego prowadzone są prace nad rozszerzeniem poziomu kształcenia na kierunku kosmologia o studia drugiego stopnia?

Z poważaniem
Andrzej Misiołek

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyla

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani z oświadczeniem senatorskim w sprawie braku wypłaty przez NFZ kwoty blisko 3,7 mln zł za nadwykonania w Szpitalu Powiatowym im. Edmunda Biernackiego w Mielcu. Niniejsze oświadczenie składam w szczególności w związku z rosnącym niepokojem ze strony pracowników i społeczeństwa powiatu mieleckiego.

Szpital w Mielcu wykonuje wiele świadczeń ratujących życie i zdrowie pacjentów nie tylko z obszaru powiatu mieleckiego – ma około stu trzydziestu tysięcy podopiecznych – ale i spoza województwa podkarpackiego. W 2008 r. było leczonych ponad tysiąc pacjentów z innych województw, głównie na oddziałach zabiegowych. Brak realizacji płatności za świadczenia zdrowotne w szpitalu w Mielcu przynosi straty nie tylko szpitalowi, ale i podkarpackiemu NFZ. W 2008 r. zostały wykonane usługi medyczne ponad limit szczególnie na oddziałach zabiegowych: neurochirurgicznym (1 825 440 zł), urazowo-ortopedycznym (524 160 zł), urologicznym (99 168 zł), chirurgicznym (440 304 zł).

Pracownicy szpitala oczekują od dyrekcji realizacji art. 59a ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, na podstawie którego kierownik samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej jest obowiązany do przeznaczenia na wzrost wynagrodzeń osób zatrudnionych w tym zakładzie 40% kwoty „nadwykonań”. System uruchamiający konkurencję i motywację został przez NFZ zablokowany i zniszczony z powodu braku jednej decyzji.

Sytuacja jest tym bardziej absurdalna, że wstępne sprawozdanie z działalności NFZ za rok 2008 wskazuje na ponad 3,3 mld zł oszczędności, czyli nadwyżkę, na świadczeniach opieki zdrowotnej.

W związku z tym oczekuję podjęcia natychmiastowej interwencji ze strony Pani Minister i przekazania odpowiedzi w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Panie Ministrze!

Po wyłuchaniu wypowiedzi premiera Donalda Tuska oraz przedstawicieli koalicyjnego rządu PO-PSL o tanim państwie, chciałbym zapytać Pana Ministra o zgodność z prawdą informacji na temat wydatkowania środków budżetowych w Ministerstwie Finansów w sposób przeczący zdrowemu rozsądkowi i zasadzie oszczędnego oraz racjonalnego gospodarowania środkami budżetowymi.

Jak wynika z przekazanych mi danych, na ogółem 1806 posiadanych przez MF etatów 502 zajmują osoby pełniące funkcje kierownicze, są to naczelnicy wydziałów, dyrektorzy departamentów oraz radcowie ministra, co stanowi 28% zatrudnionych w Ministerstwie Finansów.

Minister finansów poza osobami z tak zwanego gabinetu politycznego zatrudnia stu trzydziestu sześciu tak zwanych radców ministra, to jest 7,5% ogółem zatrudnionych w Ministerstwie Finansów! Przeciętnie na jedną osobę zatrudnioną na stanowisku kierowniczym, chodzi o naczelników wydziałów, dyrektorów departamentów oraz radców ministra, przypada 2,6 pracownika szeregowego.

W jednym departamencie Ministerstwa Finansów na jedno stanowisko kierownicze przypada mniej niż jeden pracownik, w siedmiu departamentach Ministerstwa Finansów na jedno stanowisko kierownicze przypada przeciętnie mniej niż dwóch pracowników. W dziewięciu departamentach Ministerstwa Finansów na jedno stanowisko kierownicze przypada od dwóch do trzech pracowników. Ogółem w trzydziestu trzech departamentach Ministerstwa Finansów, co stanowi 87% wszystkich departamentów, na jedno stanowisko kierownicze przypada mniej niż pięciu pracowników. W Ministerstwie Finansów funkcjonuje aktualnie trzydzieści osiem departamentów. Jest to największa liczba w całej historii funkcjonowania resortu. W resorcie zatrudnionych jest dziewięciu wiceministrów, nie wliczając dyrektora generalnego. To także liczba rekordowa w historii resortu.

Jednocześnie pan minister zakazał przyjmowania do pracy w aparacie skarbowym kogokolwiek spoza resortu, mimo ewidentnego przeciążenia pracą i zadaniami urzędów skarbowych oraz trwającej akcji rozliczania PIT, a w samym styczniu i lutym bieżącego roku Ministerstwo Finansów zatrudniło sto sześć osób, nie licząc sekretarzy i podsekretarzy stanu oraz członków gabinetu politycznego ministra finansów, z czego szesnaście osób przyjęto spoza resortu finansów.

Wiem, że struktura Ministerstwa Finansów nie przewiduje stanowiska kierownika i hierarchia stanowisk kierowniczych rozpoczyna się w Ministerstwie Finansów od stanowiska naczelnika. W podległych urzędach stanowisko naczelnika zarezerwowane jest dopiero dla wydziału zatrudniającego ponad dwadzieścia osób. Dlatego złośliwie zapytuję Pana Ministra: czy to nie w związku z takim przerostem kadry, nadmiarem pracowników w MF potrzebny był kredyt z MF?

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Andrzeja Czumy

Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego zwrócił się Ł. N. z Ż. w województwie śląskim z prośbą o interwencję u ministra sprawiedliwości w związku z rażącym naruszeniem obowiązujących przepisów przez wymiar sprawiedliwości. Sprawa dotyczy wypadku samochodowego spowodowanego, zdaniem sądu pierwszej i drugiej instancji oraz Sądu Najwyższego, przez Ł. N. (wyrok sądu okręgowego w Częstochowie, VII Wydział Karny Odwoławczy, sygnatura akt VII Ka 567/08; wyrok sądu rejonowego w Częstochowie, sygnatura akt IV K 1141/06).

W ocenie Ł. N. w toku postępowania karnego doszło do licznych nieprawidłowości. W szczególności dotyczyło to tego, że sądy bezkrytycznie przyjmowały wszelkie zeznania i dowody pochodzące od kierowcy współuczestniczącego w wypadku oraz zatrudniającej go firmy, odmawiając jednocześnie, bez stosownego uzasadnienia, wiarygodności zeznaniom świadków powołanych przez Ł. N. i odrzucając istotne dla rozstrzygnięcia sprawy wnioski dowodowe. Sąd uznał między innymi za wiarygodne głośłowne oświadczenie dyspozytora ruchu, dotyczące braku tarcz tachografu akurat w tym autobusie, który uczestniczył w wypadku. Ł. N. twierdzi także, że wymiar sprawiedliwości naruszył podstawową w postępowaniu karnym zasadę wyjaśniania wszystkich wątpliwości na korzyść oskarżonego. Chodzi tu przede wszystkim o wątpliwości wynikające z naruszenia obowiązujących przepisów, które miało miejsce przy pobieraniu i badaniu próbki krwi na zawartość alkoholu. Sąd wyjaśnił również na niekorzyść oskarżonego wszelkie niejasności związane z bilingiem rozmów telefonicznych jednego z pasażerów samochodu.

Sprawa ta wymaga dogłębnego zbadania ze względu na to, że potencjalna omyłka sądowa skutkuje kilkuletnim pobytem w zakładzie karnym młodego człowieka niemającego dotychczas żadnych konfliktów z prawem.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o zajęcie się tą kwestią.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Panie Ministrze!

Czy jest prawdą, że na Ukrainie i Białorusi powstał „czarny rynek” Karty Polaka, że odbywa się tam kupczenie opiniami organizacji polskiej czy polonijnej w celu załatwienia tego dokumentu? Podobno niektóre organizacje podpisują opinie o osobach, które nie są ich członkami, ale natychmiast nimi zostają, po czym otrzymują możliwość uzyskania Karty Polaka, mimo że ani nie mają pochodzenia polskiego, ani nie są Polakami. Przypomnę, że Karta Polaka jest dokumentem potwierdzającym przynależność do narodu polskiego, przyznawanym osobie nieposiadającej obywatelstwa polskiego albo zezwolenia na osiedlenie się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, ale deklarującej tę przynależność i spełniającej wymogi określone w ustawie z dnia 7 września 2007 r. Należą do nich między innymi wykazanie, że co najmniej jedno z rodziców lub dziadków albo dwoje pradziadków było narodowości polskiej lub posiadało obywatelstwo polskie, albo przedstawienie zaświadczenia organizacji polskiej lub polonijnej potwierdzającego aktywne zaangażowanie w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej przez okres co najmniej ostatnich trzech lat.

Jak wspominałem, jednym z warunków przyznania Karty Polaka w sytuacji niemożności dowiedzenia związków z Polską jest wystawiona przez organizację opinia o zaangażowaniu w działalność polonijną. Czy jest prawdą, że niektórzy prezesi tych organizacji wykorzystują to nadane z ramienia polskiego rządu upoważnienie dla uzyskania korzyści majątkowych? Podobno na Ukrainie zdarzają się przypadki wystawiania pozytywnych opinii osobom, które nie mają żadnych związków z Polską. Wystarczy za opinię zapłacić.

Druga sprawa. Opinia o zaangażowaniu w działalność polonijną nie jest wymagana wtedy, gdy ktoś ma potwierdzone polskie pochodzenie. Czy jest więc prawdą, że mimo to konsulowie domagają się takich opinii? Podobno tak jest na Białorusi, gdzie wnioski o Kartę Polaka są zbierane w terenie za pośrednictwem organizacji. Podobno organizacja żąda za pośrednictwo zapłaty.

Słyszałem również, że Kartę Polaka otrzymują we Lwowie osoby nieznające języka polskiego, co więcej, niemające związków z polskością. Dokument ten jest im potrzebny, aby otrzymać darmową wizę, gdyż zajmują się handlem przygranicznym.

Panie Ministrze, w związku z tym pytam, czy do MSZ docierają informacje wskazujące na zaistnienie tego problemu. Gdyby tak było, to czy nie należałoby zastanowić się nad nowelizacją ustawy?

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę oraz senatora Zdzisława Pupa

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Panie Ministrze!

Do wielu senatorów docierają informacje o nieprawidłowościach dotyczących budowy obwodnicy Ropczyc, a mających skutki dla mieszkańców ulicy Zielonej. Ta ulica, wybudowana w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, stanowi drogę powiatową łączącą sąsiednie miejscowości (Okonin, Niedźwiadę, Małą) z centrum Ropczyc. Dla około 2 tysięcy mieszkańców tej ulicy jest to jedyna droga i najbliższe połączenie z centrum miasta.

Mieszkańcy tej ulicy nie są przeciwni budowie obwodnicy, pragną jedynie, aby dotrzymano umowy zawartej w decyzji nr 55/07 wojewody podkarpackiego z 5 listopada 2007 r., zatwierdzającej ten projekt budowlany. Jest tam mowa o tym, że zostaną zachowane przejazd i przejście dla pieszych z ulicy Zielonej pod budowaną obwodnicą. Do takiego rozwiązania zobowiązała się również Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Okazało się jednak, że ten przejazd i przejście mogą nie zostać zrealizowane. Żądanie jego budowy napotyka na ogromne biurokratyczne trudności. Mieszkańcy Ropczyc między innymi zaskarżyli do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie decyzję głównego inspektora nadzoru budowlanego z dnia 27 stycznia 2008 r., który zatwierdził budowę obwodnicy bez przejścia dla ulicy Zielonej (a to obejmowała wcześniej decyzja wojewody podkarpackiego z dnia 5 listopada 2007 r.), sąd ten uchylił zaskarżoną decyzję, a ponadto stwierdził, że nie podlega ona wykonaniu do czasu uprawomocnienia się wyroku. Mimo to trwają obecnie prace budowlane, które spowodują w niedalekiej przyszłości przecięcie ulicy Zielonej nasypem, a to będzie się wiązało z koniecznością stosowania przez mieszkańców wynoszącego około 6 km objazdu do centrum miasta.

Panie Ministrze, sądzimy, że nie da się tego problemu rozwiązać bez włączenia organów centralnych. Dlatego uprzejmie prosimy o włączenie się w rozwiązanie konfliktu zgodne z oczekiwaniami mieszkańców. Obwodnica jest potrzebna, wręcz konieczna, ale powinna być zgodna z przepisami prawa oraz interesem społecznym.

Z poważaniem
Czesław Ryszka
Zdzisław Pupa

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z realizowanymi w naszym kraju programami operacyjnymi finansowanymi z funduszy strukturalnych w ramach Perspektywy Finansowej 2007–2013, ukierunkowanymi na wsparcie tak zwanych jednostek otoczenia biznesu, proszę o informację, czy do tego typu przedsięwzięć zaliczane są także instytucje samorządu gospodarczego (izby gospodarcze).

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do wojewódzkiego inspektora ochrony roślin i nasiennictwa w Warszawie
Dariusza Wiraszki

Szanowny Panie Inspektorze!

Proszę o podanie informacji na temat planowanych zmian organizacyjnych w funkcjonowaniu wojewódzkiego inspektora ochrony roślin i nasiennictwa w Warszawie na terenie delegatury w Ciechanowie i Płocku oraz oddziałów w Mławie, Płońsku, Przasnyszu, Gostyninie, Sierpcu i Sochaczewie.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do dyrektora Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego Sylwestra Grotkowskiego

Szanowny Panie Dyrektorze!

W związku z informacjami o planach likwidacji oddziału ODR w Bielicach, proszę o informacje o czynach podjęcia takiej decyzji. Czy ostateczne decyzje w tej sprawie zostały już podjęte?

Warto zauważyć, że z racji faktu, iż ośrodki doradztwa rolniczego świadczą różnego rodzaju usługi dla rolników, likwidacja oddziału w Bielicach może okazać się niekorzystna dla rolników z okolicznych powiatów – sochaczewskiego, żyrardowskiego i grodziskiego.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Pragnę wyrazić swoje zaniepokojenie związane z pominięciem utworzenia Wydziału Spraw Terenowych Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Częstochowie.

W związku z uchwaleniem ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko na terenie województw tworzone są regionalne dyrekcje ochrony środowiska. W niektórych województwach ze względu na złożoność problemów w nich występujących i potrzeby społeczne powołuje się terenowe delegatury, tzw. wydziały spraw terenowych regionalnej dyrekcji ochrony środowiska. Takie rozwiązanie zastosowano między innymi w województwie małopolskim oraz w województwie śląskim. W przypadku województwa śląskiego wspomniana delegatura do obsługi subregionu została utworzona tylko w południowej części województwa, to jest w Bielsku-Białej. Niezrozumiałym jest fakt pominięcia subregionu północnego, który ma być obsługiwany przez RDOŚ w Katowicach. Jest to tym bardziej zaskakujące, że północy subregion ze względu na wyjątkowy charakter swoich terenów, odmienny od reszty województwa, zasługuje na szczególne pochylenie się nad kwestiami środowiskowymi. Północna część województwa ma największą w całym województwie powierzchnię obszarów chronionych, znajdują się tam liczne parki krajobrazowe i rezerваты przyrody, leżące m.in. w pasie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Nie należy zapominać, że szczególnej ochrony wymaga obszar źródłowy i dorzecze Warty i Pilicy z podziemnymi zasobami wody pitnej. Ponadto część subregionu północnego naszego województwa włączona została do obszarów Natura 2000.

W kwestii pominięcia utworzenia Wydziału Spraw Terenowych Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Częstochowie zajął stanowisko Klub Wójtów, Burmistrzów, Prezydentów i Starostów w dniu 23 stycznia 2009 r., który odniósł się negatywnie do przedmiotowej sprawy.

Swoje niezadowolone i obawy w skierowanym do Pana Ministra piśmie wyraził również prezydent miasta Częstochowy. Po zapoznaniu się z odpowiedzią z dnia 20 marca 2009 r. uważam ją za niesatysfakcjonującą, a wręcz wymijającą. Jako mieszkaniec subregionu częstochowskiego nie podzielam zdania co do braku wykwalifikowanej kadry, która mogłaby zasilić placówkę, a także pańskiego entuzjazmu wynikającego z faktu utworzenia w Bielsku-Białej WST RDOŚ.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o ponowne przeanalizowanie argumentów i utworzenie Wydziału Spraw Terenowych RDOŚ w Częstochowie jako logicznego i naturalnego uzupełnienia działalności RDOŚ w województwie śląskim w celu zapewnienia lepszej ochrony środowiska i znacznych ułatwień w rozwoju przedsiębiorczości i infrastruktury.

Andrzej Szewiński

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Pragnę wyrazić swój niepokój w związku z rządowym projektem zmiany ustawy o izbach lekarskich.

Otóż art. 3 projektu ustawy poprzez powiązanie obszarów działania okręgowych izb lekarskich z podziałem terytorialnym kraju powoduje faktyczną likwidację Okręgowej Izby Lekarskiej w Częstochowie.

Uważam, że informacja o małej liczbie spraw prowadzonych przez naszą OIL, którą podsekretarz stanu w odpowiedzi na pismo prezydenta miasta Częstochowy z dnia 4 marca 2009 r. przedstawia jako argument zainteresowanym organom, nie powinna przesądzać o zasadności istnienia izby. Wspomniana mała liczba spraw świadczy tylko o znikomej liczbie spraw konfliktowych, co powinno być odbierane pozytywnie.

Dlaczego pomija się zasadę samorządności, która powinna być w tym przypadku nadrzędna? Uważam, że nasi lekarze – a przecież jest to liczne środowisko – powinni samodzielnie decydować o strukturach swojej organizacji.

Częstochowskie środowisko lekarzy wyraziło swoją negatywną opinię na temat proponowanych zmian, ponieważ ich zdaniem spowoduje to marginalizację możliwości współdecydowania o sprawach związanych z wykonywanym zawodem.

Uważam, że wspomniane zmiany ustawowe wpłyną na dalszą marginalizację roli naszego miasta, w tym przypadku ze szkodą dla samorządu lekarskiego, wobec czego pragnę wyrazić swój sprzeciw.

Andrzej Szewiński

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Podlegający Pani Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli odpowiedzialny jest między innymi za należyte przygotowanie nauczycieli do pracy dydaktycznej poza granicami Polski oraz za zapewnienie im odpowiednich materiałów dydaktycznych. Reguluje to rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 marca 2002 r. Niestety, na podstawie informacji docierających do mojego biura senatorskiego, wiem, że współpraca między delegowanymi z Polski nauczycielami pracującymi na Ukrainie a CODN nie układa się należycie. Szczególnym problemem jest zapewnienie tym nauczycielom materiałów do nau czania języka polskiego. Zdarza się, że ośrodek nie odpowiada na bieżącą korespondencję w tej sprawie oraz nie realizuje zamówień.

W związku z tym pozwalam sobie prosić Panią Minister o sprawdzenie, jak CODN wywiązuje się ze swych obowiązków w zakresie współpracy z nauczycielami języka polskiego na Ukrainie. Będę również zobowiązany za informację o działaniach, które zamierza się podjąć w bieżącym roku w celu wsparcia tych nauczycieli. Na jakie podręczniki i pomoce naukowe mogą oni liczyć? Czy istnieją jeszcze inne placówki, od których mogą uzyskać wsparcie?

Z wyrazami szacunku
Jan Wyrowiński

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Andrzeja Czumy

Szanowny Panie Ministrze!

Walką z przestępczością na rynku kapitałowym zajmuje się Prokuratura Okręgowa w Warszawie. Czyni to specjalny dział znajdujący się w Wydziale Przestępczości Gospodarczej tejże prokuratury. Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że pracuje w nim sześć osób. Do tego działu Komisja Nadzoru Finansowego kieruje wszystkie sprawy dotyczące Giełdy Papierów Wartościowych, w przypadku których istnieje „uzasadnione prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa”. Trafiają tam też śledztwa z całego kraju w jakikolwiek sposób związane z rynkiem kapitałowym.

Spotkałem się z opiniami, że prokuratura i sądy „nie radzą sobie” z przestępstwami popełnianymi na rynku kapitałowym. Według Jarosława Dominiaka, prezesa Stowarzyszenia Inwestorów Indywidualnych, instytucje te „w ogóle nie rozumieją tematyki rynku kapitałowego” („Puls Biznesu” z 10 marca 2009 r.).

Byłbym zobowiązany za Pańską ocenę efektywności działań prokuratury i sądów w walce z coraz bardziej skomplikowaną przestępczością na polskim rynku kapitałowym.

Z wyrazami szacunku
Jan Wyrowiński

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 31. posiedzeniu Senatu

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 20 kwietnia 2009 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy – Prawo bankowe

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 3 kwietnia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy – Prawo bankowe, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:

„1a) w art. 12:

a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.”,

b) uchyla się ust. 3; ”;

2) art. 3 otrzymuje brzmienie:

„Art. 3.

1 Na wniosek płatnika składek, który w okresie od dnia 1 stycznia 1999 r. do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, zgłaszał ubezpieczonego podlegającego obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy zmienianej w art. 1, i jednocześnie pobierającego zasiłek macierzyński lub zasiłek w wysokości zasiłku macierzyńskiego z innego tytułu, Zakład Ubezpieczeń Społecznych umarza należności z tytułu składek na te ubezpieczenia należnych za tego ubezpieczonego w związku z prowadzeniem pozarolniczej działalności lub współpracy przy tej działalności za okres, w którym ubezpieczony pobierał zasiłek macierzyński lub zasiłek w wysokości zasiłku macierzyńskiego z innego tytułu.

2. Jeżeli w wyniku umorzenia należności powstała nadpłata z tytułu składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe, zalicza się ją na poczet zaległych, bieżących lub przyszłych składek, a w razie ich braku zwraca płatnikowi składek.

3. Przepisy ust. 1 i 2 stosuje się również do składek na ubezpieczenie chorobowe i Fundusz Pracy.

4. Zaliczenie nadpłaty na poczet zaległych, bieżących lub przyszłych składek albo jej zwrot obejmuje również opłacone odsetki za zwłokę, w części odpowiadającej kwocie zaliczenia lub zwrotu.

5. Przepisy ust. 1–4 stosuje się odpowiednio do opłaty prolongacyjnej.”;

3) dodaje się art. 3a w brzmieniu:

„Art. 3a.

1. Na wniosek płatnika składek, który w okresie od dnia 1 stycznia 1999 r. do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, zgłaszał ubezpieczonego podlegającego obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy zmienianej w art. 1, i jednocześnie przebywającego na urlopie wychowawczym, Zakład Ubezpieczeń Społecznych umarza w całości lub w części należności z tytułu nieopłaconych składek na te ubezpieczenia należnych za tego ubezpieczonego w związku z prowadzeniem pozarolniczej działalności lub współpracy przy tej działalności za okres, w którym ubezpieczony przebywał na urlopie wychowawczym.

2. Na wniosek płatnika składek, pobrane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w okresie od 1 stycznia 1999 r. do dnia wejścia niniejszej ustawy w życie, odsetki za zwłokę z tytułu nieopłaconych w terminie składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe, o których mowa w ust. 1, podlegają umorzeniu.

3. Jeżeli w wyniku umorzenia odsetek za zwłokę powstała nadpłata, zalicza się ją na poczet zaległych, bieżących lub przyszłych składek, a w razie ich braku - zwraca płatnikowi składek.

4. Zwrotu, o którym mowa w ust. 3, Zakład Ubezpieczeń Społecznych dokonuje w gotówce, na podstawie przekazu pocztowego lub na wskazany rachunek bankowy płatnika składek albo rachunek w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej począwszy od dnia 1 stycznia 2010 r., w terminie 5 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, w kwotach ustalonych w ustawie budżetowej na dany rok. Do tego zwrotu nie stosuje się art. 24 ust. 6d ustawy zmienianej w art. 1.”;

4) w art. 4 dodaje się ust. 7 w brzmieniu:

„7. Przepisy ust. 1, 2 i 4 stosuje się odpowiednio do zwrotu nadpłaty, o której mowa w art. 3a ust. 3 i 4.”;

5) w art. 5 po wyrazach „w art. 3 ust. 1” dodaje się wyrazy „i w art. 3a ust. 1 i 2”;

6) w art. 9 po wyrazach „z wyjątkiem” dodaje się wyrazy „art. 1 pkt 1a, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2010 r., oraz”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat uznał za zasadne zróżnicowanie uregulowania sytuacji prawnej w zakresie ubezpieczenia społecznego osób, które prowadziły pozarolniczą działalność w okresie pobierania zasiłku macierzyńskiego lub w czasie korzystania z urlopu wychowawczego (w okresie od dnia 1 stycznia 1999 r. do dnia wejścia w życie ustawy). Uwzględniono istniejące w systemie prawnym różnice dotyczące urlopu macierzyńskiego i urlopu wychowawczego, ich cel i charakter, a także wzięto pod uwagę, że prowadzący pozarolniczą działalność gospodarczą jest przedsiębiorcą i w zakresie ubezpieczeń społecznych podlega określonym uregulowaniom, a obowiązek opłacania składek obejmuje przedsiębiorców. Ocena uregulowań ustawy w kontekście systemu prawnego wraz z rozważeniem skutków finansowych dla budżetu państwa przyjętych przez Sejm uregulowań, przesądziły o wniesieniu poprawek nr 2-5. Osobom na urloпах macierzyńskich umarza się należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne w związku z prowadzoną pozarolniczą działalnością, a jeżeli w przypadku umorzenia powstaje nadpłata, zalicza się ją na poczet zaległych, bieżących lub przyszłych składek i w razie ich braku - dokonuje się zwrotu nadpłaty płatnikowi. Osobom przebywającym na urloпах wychowawczych - umarza się należności z tytułu nieopłaconych składek w związku z prowadzoną działalnością pozarolniczą, a zwraca jedynie pobrane przez ZUS odsetki za zwłokę z tytułu nieopłaconych składek (zwrot odsetek następuje po zaliczeniu nadpłaty na poczet zaległych, bieżących lub przyszłych składek). Zwrot odsetek następuje od dnia 1 stycznia 2010 r., w terminie 5 lat od dnia wejścia w życie ustawy. Umorzenie należności i zwrot nadpłaty, zarówno osobom na urloпах macierzyńskich, jak i wychowawczych, następuje na wniosek płatnika składek, który może złożyć w terminie 12 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy.

Senat rozszerzył ponadto zakres ustawy obejmując obowiązkowym ubezpieczeniem wypadkowym zleceniobiorców wykonujących zlecenie poza siedzibą lub miejscem prowadzenia działalności zleceniodawcy, uznając za niezbędne rozszerzenie ochrony ubezpieczeniowej dla tych podmiotów, ale odraczając wejście w życie ustawy w tym zakresie do dnia 1 stycznia 2010 r. (poprawki nr 1 i 6).

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 21 kwietnia 2009 r.

**w sprawie uczczenia 105-lecia Związku Górali, 90-lecia Związku Podhalan
i 80-lecia Związku Podhalan Północnej Ameryki**

Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża cześć i uznanie wszystkim twórcom i aktywnym działaczom Związku Górali, Związku Podhalan i Związku Podhalan Północnej Ameryki.

Związek Górali był podwaliną stworzenia przez tak zacnych ludzi, jak: Tytus Chałubiński, Władysław Matlakowski, Feliks Gwiżdż, Jakub Zachemski, Bronisław Dembowski, Stanisław Witkiewicz, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Andrzej Chowaniec, Andrzej Stopka Nazimek, Wojciech Brzega czy Władysław Orkan - Związku Podhalan, jednej z największych i najstarszych organizacji w Polsce. Był on także podstawą aktywności naszych rodaków w Ameryce Północnej, którzy utworzyli Związek Podhalan Północnej Ameryki.

Ducha tych organizacji najlepiej oddaje wypowiedź Henryka Lokańskiego - pierwszego prezesa Związku Podhalan Północnej Ameryki, który stwierdził, że: „przez śmiałe wysunięcie naprzód swego góralskiego typu regionalnego i podniesienie wszystkich jego wartości obyczajowych i kulturalnych, uratował dla polskości w ogóle, a dla sprawy polskiej w Ameryce w szczególności, tysiące polskich rodzin góralskich, które szybkimi krokami zdążyły w przepaść wynarodowienia”.

Wszystkie te organizacje kultywowały wartości patriotyczne i regionalne w kraju i na emigracji. Dzięki nim, jak stwierdził nasz umiłowany Ojciec Święty Jan Paweł II, „stawszy się Amerykanami, nie przestali być góralami, ani oni, ani ich dzieci, ani wnuki”.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 22 kwietnia 2009 r.

w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Stefana Korbońskiego (1901–1989)

Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 20. rocznicę śmierci Stefana Korbońskiego oddaje hołd mężowi stanu, patriocie, który swoje życie poświęcił walce o wolną, niepodległą Ojczyznę, wybitnemu działaczowi ruchu ludowego.

Stefan Korboński urodził się 2 marca 1901 roku w Praszce. Od 1917 roku należał do Polskiej Organizacji Wojskowej. Uczestniczył w obronie Lwowa. Jako ochotnik wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej. W 1921 roku uczestniczył w trzecim powstaniu śląskim.

Po ukończeniu studiów na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego w 1925 roku rozpoczął karierę prawniczą. W 1926 roku poparł zamach majowy i stanął po stronie Józefa Piłsudskiego. W 1929 roku przeniósł się do Warszawy. W 1931 roku, pod wpływem Macieja Rataja, związał się ze Stronnictwem Ludowym, w którym działał do wybuchu II wojny światowej.

We wrześniu 1939 roku uniknął niewoli sowieckiej. Włączył się w podziemną działalność polityczną. W latach 1939-1940 reprezentował Rataja w Głównej Radzie Politycznej przy Służbie Zwycięstwu Polski, a od 1940 do 1941 roku w Politycznym Komitecie Porozumiewawczym. Stanął też na czele Referatu, później Wydziału Walki Cywilnej w Biurze Informacji i Propagandy Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej, jako pełnomocnik ds. walki cywilnej Komendanta Głównego ZWZ i Delegata Rządu RP na Kraj. Wkrótce został szefem Kierownictwa Walki Cywilnej. Po powołaniu w 1943 roku Kierownictwa Walki Podziemnej został jego członkiem, nadal kierując pionem walki cywilnej. W 1941 roku Korboński zorganizował sieć łączności radiowej z Londynem. Od wiosny roku 1942 nadzorował radiostację „Świt”. Miała ona duży wpływ na postawy polskiego społeczeństwa w czasie wojny. Korboński informował świat o hitlerowskich zbrodniach na Żydach i o Powstaniu Warszawskim. W końcu sierpnia 1944 roku został dyrektorem Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu RP na Kraj. Po upadku Powstania i opuszczeniu Warszawy uczestniczył w odbudowie struktur Polskiego Państwa Podziemnego. Po aresztowaniu przez NKWD Jana Stanisława Jankowskiego pełnił obowiązki Delegata Rządu RP na Kraj.

W czerwcu 1945 roku został wraz z żoną Zofią aresztowany w Krakowie przez NKWD. Wypuszczono ich po interwencji Stanisława Mikołajczyka, wicepremiera Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. W latach 1945-1947 Korboński działał w Polskim Stronnictwie Ludowym, należał do Rady Naczelnej. W 1947 roku został wybrany do Sejmu. Zagrożony ponownym aresztowaniem przez władze komunistyczne przedostał się za granicę.

W listopadzie 1947 roku osiadł w Stanach Zjednoczonych. Na emigracji kontynuował działalność polityczną. Współtworzył Polskie Stronnictwo Ludowe – Odłam Jedności Narodowej. Przewodniczył Polskiej Radzie Politycznej. Kierował Polską Radą Jedności w USA. Wielokrotnie prezesował Zgromadzeniu Europejskich Narodów Ujarzmionych (ACEN) w Nowym Jorku. Napisał wiele wybitnych książek. Publikował artykuły w czasopiśmie zagranicznych oraz emigracyjnych. Zmarł w Waszyngtonie 23 kwietnia 1989 roku, nie doczekawszy wolnej Polski, której całe życie służył.

Stefan Korboński został odznaczony Orderem Wojennym Virtuti Militari V klasy, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi II Klasy, Medalem Niepodległości, Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1921, Medalem Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej uznaje życie i działalność Stefana Korbońskiego za świadectwo niezłomnej postawy człowieka, którego zasługi winny stanowić wzór do naśladowania dla kolejnych pokoleń Polaków.

Senat zwraca się do środowisk wychowawczo-oświatowych i naukowych z apelem o popularyzowanie wiedzy o postaci i osiągnięciach Stefana Korbońskiego.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 22 kwietnia 2009 r.

w sprawie zmian w składzie komisji senackich

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje senatora Władysława Sidorowicza z Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz wybiera senatora Władysława Sidorowicza do Komisji Obrony Narodowej.

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 22 kwietnia 2009 r.

**w sprawie ustawy o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar
wystąpień wolnościowych w latach 1956–1983**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia 2009 r. ustawy o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar wystąpień wolnościowych w latach 1956–1983, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w tytule ustawy po wyrazie „ofiar” dodaje się wyraz „zbiorowych”;
- 2) w tytule ustawy wyrazy „1956–1983” zastępuje się wyrazami „1956-1989”;
- 3) w preambule użyte trzykrotnie wyrazy „1956-1983” zastępuje się wyrazami „1956-1989”;
- 4) w art. 1 w ust. 1 wyraz „albo” zastępuje się przecinkiem oraz na końcu dodaje się wyrazy „oraz w trakcie tłumienia manifestacji lub strajków w latach 1983-1989”;
- 5) w art. 4 w ust. 1 wyrazy „w terminie dwóch lat” zastępuje się wyrazami „w terminie 10 lat”;
- 6) w art. 6 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:
„1a. Przed wydaniem decyzji, o której mowa w ust. 1, Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych może zwrócić się do Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu o przekazanie informacji o treści zgromadzonych przez Instytut dokumentów dotyczących okoliczności uzasadniających przyznanie świadczenia pieniężnego, o których mowa w art. 4 ust. 2 pkt 2, oraz o przekazanie uwierzytelnionych kopii tych dokumentów.”;
- 7) dodaje się art. 9a w brzmieniu:
„Art. 9a. W ustawie z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176, z późn. zm.) w art. 21 w ust. 1 w pkt 133 kropkę zastępuje się przecinkiem i dodaje się pkt 134 w brzmieniu:
„134) świadczenia pieniężne otrzymane na podstawie ustawy z dnia ... o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar wystąpień wolnościowych w latach 1956-1989 (Dz. U. Nr ..., poz. ...)”.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm w dniu 2 kwietnia 2009 r. ustawy o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar wystąpień wolnościowych w latach 1956-1983, proponuje wprowadzenie do jej tekstu 7 poprawek.

Poprawka nr 1 precyzuje tytuł ustawy i służy podkreśleniu, że jej celem jest zadośćuczynienie rodzinom osób, które poniosły śmierć w związku z wystąpieniami wolnościowymi o charakterze zbiorowym. Poprawka jest efektem rozważań Senatu nad możliwością ubiegania się o zadośćuczynienie przez rodziny ofiar wystąpień o charakterze indywidualnym.

Senat stwierdził, że oczywistą kwestią jest potrzeba zadośćuczynienia także rodzinom wystąpień indywidualnych, jednak ustawa w przyjętym kształcie nie zapewnia odpowiedniego instrumentarium prawnego, które pozwoliłoby już teraz na przyjęcie takiego rozwiązania. Zapisana w ustawie uproszczona formuła dochodzenia zadośćuczynienia i tryb postępowania administracyjnego nie byłyby, zdaniem Senatu, właściwe do rozstrzygnięcia w skomplikowanych stanach faktycznych to jest w ustalaniu okoliczności i przyczyn śmierci ofiar indywidualnych wystąpień wolnościowych.

W poprawkach nr 2, 3 i 4 Senat wprowadza rozwiązanie polegające na objęciu uprawnieniem do zadośćuczynienia, obok rodzin ofiar wystąpień wolnościowych wskazanych w zmienianym przepisie art. 1 ust. 1, również członków rodzin tych osób, które poniosły śmierć w trakcie tłumienia manifestacji lub strajków w latach 1983-1989.

W senackiej debacie nad ustawą wielokrotnie odwoływano się do określonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji zasady równości, w myśl której nie wolno tworzyć takiego prawa, które różnicowałoby sytuację prawną podmiotów, których sytuacja faktyczna jest taka sama.

Senat uznał, że zawarte w ustawie ograniczenie prawa do zadośćuczynienia jedynie dla rodzin osób, które poniosły śmierć do roku 1983 narusza tę zasadę. Zdaniem Senatu wskazane jest rozciągnięcie wskazanej w ustawie cezury czasowej do roku 1989, gdyż do tego właśnie roku miały miejsce manifestacje i strajki w których ginęły osoby zaangażowane w walkę w obronie wolności, godności człowieka oraz praw obywatela przed komunistycznym ustrojem totalitarnym.

Poprawka nr 5 wydłuża termin składania wniosków o przyznanie świadczenia pieniężnego z 2 do 10 lat. Zdaniem Senatu termin określony ustawą jest zbyt krótki i stanowi nadmierne utrudnienie dla osób uprawnionych, zwłaszcza osób w wieku podeszłym, mających utrudnioną orientację w zmieniającym się systemie prawa.

Celem zapewnienia Kierownikowi Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych optymalnych warunków wykonywania ustawy, Senat proponuje w poprawce nr 6, przyznanie Kierownikowi prawa zwrócenia się do Prezesa IPN o przekazanie informacji o treści zgromadzonych w IPN dokumentów dotyczących okoliczności uzasadniających przyznanie świadczenia pieniężnego.

W art. 9 ustawy Sejm postanowił, że kwoty świadczenia pieniężnego wypłacone na podstawie ustawy, są wolne od podatku dochodowego. Przedmiotem tego przepisu jest zatem zwolnienie z opodatkowania podatkiem dochodowym świadczenia o charakterze odszkodowawczym. Zdaniem Senatu każde zwolnienie podatkowe należy do dziedziny prawa daninowego i powinno znajdować się w ustawie regulującej całościowo właśnie tę dziedzinę prawa. Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych, w art. 21 ust. 1, zawiera katalog dochodów zwolnionych z opodatkowania tym podatkiem, którym objęte są zwłaszcza różnego rodzaju świadczenia o charakterze odszkodowawczym lub zadośćuczynienia.

W związku z tym, w poprawce nr 7, Senat proponuje uzupełnienie treści ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, o zwolnienie od podatku, o którym mowa w art. 9 ustawy. Senat zadecydował jednocześnie o pozostawieniu w ustawie art. 9 jako normy o charakterze materialnym i informacyjnym. Zaistnienie obok siebie obu przepisów, to jest art. 9 i 9a, pozwoli na zapewnienie ustawie waloru czytelności i jasności a jednocześnie zapewni spójność systemu prawa.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 22 kwietnia 2009 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 22 kwietnia 2009 r.

w sprawie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 3 kwietnia 2009 r. ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w tytule ustawy wyrazy „podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych” zastępuje się wyrazami „firmach audytorskich”;
- 2) użyte w art. 1 dwukrotnie w pkt 4, w pkt 5, w art. 2 w pkt 1, 5, 6 i 9, w art. 3 w ust. 3, w art. 9 w ust. 1 w pkt 10 i w ust. 7 w pkt 1, dwukrotnie w art. 11 w ust. 4, w art. 16 w pkt 3, w art. 21 w ust. 2 w pkt 3 w lit. b, w pkt 4, 5, 7 i 14, w art. 26 w ust. 2 w zdaniu wstępnym, w pkt 1 i 2, w ust. 3 w pkt 1 i 2, w ust. 11, w art. 27 w ust. 1 w pkt 1, w pkt 3 w lit. a i b, dwukrotnie w lit. c, w lit. d i w ust. 3, w art. 30 w ust. 1, w art. 47 w zdaniu wstępnym, w pkt 2, 3 i w pkt 4 w lit. b, w art. 48 w ust. 1 i w ust. 2 w zdaniu wstępnym, w art. 49 w ust. 2, w ust. 3 w pkt 4, w art. 51 w ust. 2 w zdaniu wstępnym, w art. 52 w ust. 1 w pkt 1, w art. 53 w ust. 1 i w ust. 3 w pkt 2 i 7, dwukrotnie w pkt 8, w pkt 9 i 10, w art. 54 w ust. 1 w zdaniu wstępnym i w pkt 1, w art. 56 w ust. 4 i 5, w art. 57, w art. 59 w ust. 1, w art. 60 w ust. 1, w art. 61 w ust. 5, czterokrotnie w art. 62, w art. 63 w ust. 2 w pkt 2, w art. 64 w ust. 1 w pkt 2, 4 i 7 i w ust. 5, w art. 66 w pkt 2 i 3, w art. 74 w ust. 1 i 5, w art. 83 w ust. 1 w pkt 1 i w pkt 2 w lit. a-d, dwukrotnie w ust. 4, w art. 86 w ust. 7 w pkt 4 i w ust. 8, w art. 87 w ust. 1 w pkt 1 i w ust. 3, w art. 88 w pkt 1 w lit. b-d, g, h oraz w zdaniu końcowym, w pkt 2 w lit. a i w pkt 3, w art. 91 w ust. 1 i w ust. 3 w pkt 2 i 3, w art. 92 w ust. 1, w art. 94 w ust. 1 i 2, w art. 95 w ust. 1, w art. 97 w ust. 1 w pkt 1-5, w art. 98 w ust. 1 w pkt 1, w art. 99 w ust. 1, dwukrotnie w ust. 2, w art. 100, w art. 101 w ust. 1 w zdaniu wstępnym, w art. 103 w pkt 2, w art. 109 w pkt 2 oraz w art. 119, w różnej liczbie i przypadku, wyrazy „podmiot uprawniony do badania sprawozdań finansowych” zastępuje się użytymi w odpowiedniej liczbie i przypadku wyrazami „firma audytorska”;
- 3) w art. 2 w pkt 8 wyrazy „strony umowy” zastępuje się wyrazami „stronę umowy”;
- 4) w art. 3 w ust. 2 w pkt 1 po wyrazie „działalność” dodaje się wyraz „gospodarczą”;
- 5) w art. 3:
 - a) w ust. 2:
 - w pkt 2 wyrazy „podmiotu uprawnionego do badania sprawozdań finansowych, o którym” zastępuje się wyrazami „firmy audytorskiej, o której”,
 - w pkt 3 i 4 wyrazy „z podmiotem uprawnionym do badania sprawozdań finansowych, o którym” zastępuje się wyrazami „z firmą audytorską, o której”,
 - b) w ust. 4 wyrazy „podmiotu uprawnionego do badania sprawozdań finansowych, w imieniu którego” zastępuje się wyrazami „firmy audytorskiej, w imieniu której”;
- 6) w art. 5 w ust. 2 w pkt 1 wyrazy „korzysta w pełni z praw publicznych” zastępuje się wyrazami „korzysta z pełni praw publicznych”;
- 7) w art. 6 w ust. 1 w pkt 1 skreśla się przecinek przed wyrazem „wybrane”;
- 8) w art. 6 w ust. 2 w pkt 2 oraz w art. 67 w ust. 1 w pkt 2 wyrazy „korzystają w pełni z praw publicznych” zastępuje się wyrazami „korzystają z pełni praw publicznych”;
- 9) w art. 6 w ust. 5 oraz w art. 68 w ust. 2 po wyrazie „odwołanego” dodaje się wyrazy „lub zmarłego”;
- 10) w art. 9 w ust. 9 w pkt 5 po wyrazach „w ust. 5” dodaje się wyrazy „i 6”;
- 11) w art. 10 w ust. 2 pkt 5 otrzymuje brzmienie:

„5) nazwę, adres strony internetowej i adres firmy audytorskiej zatrudniającej biegłego rewidenta lub której jest współnikiem, lub z którą jest powiązany w inny sposób; ”;
- 12) w art. 26 w ust. 8 wyrazy „o którym” zastępuje się wyrazami „o której”;
- 13) w art. 27 w ust. 11 wyrazy „z kontrolowanym podmiotem uprawnionym do badania sprawozdań finansowych” zastępuje się wyrazami „z kontrolowaną firmą audytorską”;
- 14) w art. 28 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Organy Krajowej Izby Biegłych Rewidentów są obowiązane doręczać Komisji Nadzoru Audytowego uchwały, w terminie 14 dni od dnia ich podjęcia.”;
- 15) w art. 31 w ust. 5 zdanie pierwsze otrzymuje brzmienie:

„Karę pieniężną wymierza się do 2-krotnej wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, które jest ogłaszane na podstawie ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz. U. Nr 200, poz. 1679, z 2004 r. Nr 240, poz. 2407 oraz z 2005 r. Nr 157, poz. 1314).”;

- 16) użyte w tytule rozdziału 5, w art. 47 w zdaniu wstępnym, w art. 51 w ust. 1, w art. 74 w ust. 6, w art. 86 w ust. 9 oraz w art. 87 w ust. 1, w różnej liczbie i przypadku, wyrazy „Podmiot uprawniony do badania sprawozdań finansowych” zastępuje się użytymi w odpowiedniej liczbie i przypadku wyrazami „Firma audytorska”;
- 17) w art. 49 w ust. 1, 2 i 3, w art. 50 w ust. 1 oraz w art. 52 w ust. 1 wyrazy „Podmiot uprawniony do badania sprawozdań finansowych jest obowiązany” zastępuje się wyrazami „Firma audytorska jest obowiązana”;
- 18) w art. 50 w ust. 2 wyrazy „podmiot uprawniony do badania sprawozdań finansowych jest obowiązany” zastępuje się wyrazami „firma audytorska jest obowiązana”;
- 19) w art. 50 w ust. 2 po wyrazie „umowy” dodaje się wyraz „ubezpieczenia”;
- 20) w art. 53 w ust. 3 w pkt 6 wyrazy „w podmiocie uprawnionym do badania sprawozdań finansowych lub z nim powiązanych” zastępuje się wyrazami „w firmie audytorskiej lub z nią powiązanych”;
- 21) w art. 54 w ust. 2 zdanie pierwsze otrzymuje brzmienie:
„Firma audytorska skreślona z listy z przyczyn, o których mowa w ust. 1 pkt 2–6, może być ponownie wpisana na listę, jeżeli od dnia skreślenia upłynęło nie mniej niż 5 lat.”;
- 22) w art. 56 w ust. 4 wyrazy „tych podmiotów” zastępuje się wyrazami „tych firm”;
- 23) w art. 57 wyrazy „z tym podmiotem” zastępuje się wyrazami „z tą firmą”;
- 24) w art. 59 w ust. 4 po wyrazie „informacji” dodaje się wyrazy „lub przekazywanie dokumentów”;
- 25) w art. 61:
 - a) w ust. 2 wyrazy „podmiot uprawniony do badania sprawozdań finansowych badający” zastępuje się wyrazami „firmę audytorską, badających”,
 - b) w ust. 4 wyrazy „Podmiot uprawniony do badania sprawozdań finansowych badający” zastępuje się wyrazami „Firma audytorska badająca”;
- 26) w art. 65 dodaje się ust. 4 w brzmieniu:
„4. Do pracowników komórki organizacyjnej, o której mowa w ust. 3, stosuje się odpowiednio przepis art. 59 ust. 2.”;
- 27) w art. 67 dodaje się ust. 3 i 4 w brzmieniu:
„3. Nie narusza obowiązku zachowania tajemnicy, o której mowa w ust. 2, przekazywanie dokumentacji i informacji przez członków Komisji Nadzoru Audytowego, w których posiadanie weszli w związku z zajmowanym stanowiskiem, wykonywanymi zadaniami lub przeprowadzanymi kontrolami, w celu realizacji ustawowo określonych zadań przez podmioty, o których mowa w art. 65 ust. 1, lub na ich rzecz.
4. Do zachowania tajemnicy zobowiązane są również osoby, które weszły w posiadanie informacji objętych tą tajemnicą, w związku z przekazaniem dokumentacji i informacji przez członków Komisji Nadzoru Audytowego w celu określonym w ust. 3.”;
- 28) w art. 71 w ust. 1 zdanie drugie otrzymuje brzmienie:
„Wynagrodzenie nie może przekroczyć wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, które jest ogłaszane na podstawie ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz. U. Nr 200, poz. 1679, z 2004 r. Nr 240, poz. 2407 oraz z 2005 r. Nr 157, poz. 1314).”;
- 29) w art. 74 w ust. 8 wyrazy „z kontrolowanym podmiotem uprawnionym do badania sprawozdań finansowych” zastępuje się wyrazami „z kontrolowaną firmą audytorską”;
- 30) w art. 86 w ust. 2 pkt 6 otrzymuje brzmienie:
„6) spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, o których mowa w art. 2 pkt 4 lit. c.”;
- 31) w art. 88:
 - a) zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:
„Firma audytorska wykonująca czynności rewizji finansowej w jednostce zainteresowania publicznego jest obowiązana w szczególności do: ”,
 - b) w pkt 1 w lit. f wyrazy „podmiot uprawniony do badania sprawozdań finansowych wykonywał” zastępuje się wyrazami „firma audytorska wykonywała”;
- 32) w art. 89 w ust. 1 wyrazy „5 lat” zastępuje się wyrazami „7 lat”;
- 33) w art. 97:
 - a) w ust. 1 w zdaniu wstępnym wyrazy „podmiot uprawniony do badania sprawozdań finansowych z państwa trzeciego, który” zastępuje się wyrazami „firma audytorska z państwa trzeciego, która”,
 - b) w ust. 2 wyrazy „podmiot uprawniony do badania sprawozdań finansowych z państwa trzeciego, który nie został wpisany” zastępuje się wyrazami „firmę audytorską z państwa trzeciego, która nie została wpisana”;
- 34) w art. 101 w ust. 3 wyrazy „podmiot uprawniony do badania sprawozdań finansowych jest obowiązany” zastępuje się wyrazami „firma audytorska są obowiązani”;
- 35) dodaje się art. 104a w brzmieniu:

„Art. 104a. W ustawie z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz. U. z 2000 r. Nr 54, poz. 654, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 9b w ust. 1 pkt 2 otrzymuje brzmienie:

„2) przepisów o rachunkowości, pod warunkiem że w okresie, o którym mowa w ust. 3, sporządzane przez podatników sprawozdania finansowe będą badane przez firmy audytorskie.”;

2) w art. 27 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Podatnicy obowiązani do sporządzenia sprawozdania finansowego przekazują do urzędu skarbowego sprawozdanie wraz z opinią i raportem firmy audytorskiej, w terminie 10 dni od daty zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego, a spółki – także odpis uchwały zgromadzenia zatwierdzającej sprawozdanie finansowe. Obowiązek złożenia opinii i raportu nie dotyczy podatników, których sprawozdania finansowe, na podstawie odrębnych przepisów, są zwolnione z obowiązku badania.”;

36) w art. 105:

a) w pkt 2:

– w lit. b, w ust. 4, 5 i 6,

– w lit. c, w ust. 7,

b) w pkt 4, w pkt 6 w zdaniu wstępnym

użyte w różnej liczbie i przypadku wyrazy „podmiot uprawniony do badania sprawozdań finansowych” zastępuje się użytymi w odpowiedniej liczbie i przypadku wyrazami „firma audytorska”;

37) dodaje się art. 105a i 105b w brzmieniu:

„Art. 105a. W ustawie z dnia 14 grudnia 1995 r. o izbach rolniczych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 927, z późn. zm.) w art. 16 w ust. 2 pkt 4 otrzymuje brzmienie:

„4) podejmowanie uchwały w sprawie wyboru firmy audytorskiej.”.

Art. 105b. W ustawie z dnia 5 lipca 1996 r. o doradztwie podatkowym (Dz. U. z 2008 r. Nr 73, poz. 443, Nr 130, poz. 829 i Nr 180, poz. 1112) w art. 4 w ust. 1 pkt 2 otrzymuje brzmienie:

„2) firmy audytorskie; ”.

38) dodaje się art. 106a-106c w brzmieniu:

„Art. 106a. W ustawie z dnia 25 czerwca 1999 r. o Polskiej Organizacji Turystycznej (Dz. U. Nr 62, poz. 689, z późn. zm.) w art. 18 ust. 1–3 otrzymują brzmienie:

„1. Roczne sprawozdanie finansowe Polskiej Organizacji Turystycznej podlega badaniu przez firmę audytorską; badanie dokonywane jest za każdy rok obrotowy.

2. Wyboru firmy audytorskiej, o której mowa w ust. 1, dokonuje Rada Polskiej Organizacji Turystycznej.

3. Prezes Polskiej Organizacji Turystycznej przedstawia Radzie Polskiej Organizacji Turystycznej oraz właściwemu ministrowi roczne sprawozdanie finansowe Polskiej Organizacji Turystycznej wraz z raportem firmy audytorskiej, która dokonała badania sprawozdania finansowego.”.

Art. 106b. W ustawie z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037, z późn. zm.) art. 223 otrzymuje brzmienie:

„Art. 223. Sąd rejestrowy, na żądanie wspólnika lub wspólników reprezentujących co najmniej jedną dziesiątą kapitału zakładowego, może, po wezwaniu zarządu do złożenia oświadczenia, wyznaczyć firmę audytorską w celu zbadania rachunkowości oraz działalności spółki.”.

Art. 106c. W ustawie z dnia 26 października 2000 r. o giełdach towarowych (Dz. U. z 2005 r. Nr 121, poz. 1019, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 39:

a) w ust. 1 pkt 14 otrzymuje brzmienie:

„14) w przypadku wspólników albo akcjonariuszy będących osobami prawnymi, posiadających co najmniej 5% głosów na zgromadzeniu wspólników albo na walnym zgromadzeniu lub co najmniej 5% kapitału zakładowego spółki będącej wnioskodawcą – informację na temat wykonywanej działalności gospodarczej, aktualny odpis z właściwego rejestru oraz ostatnie sprawozdanie finansowe wraz z opinią firmy audytorskiej i raportem z badania, jeżeli badanie jest wymagane przepisami prawa; ”,

b) w ust. 2 pkt 5 otrzymuje brzmienie:

„5) ostatnie sprawozdanie finansowe wraz z opinią firmy audytorskiej oraz raportem z badania, w przypadku gdy wnioskodawca w chwili składania wniosku prowadzi działalność w innej dziedzinie lub prowadził ją przed złożeniem wniosku; ”;

2) w art. 42 ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. W razie powzięcia wątpliwości co do prawidłowości lub rzetelności sprawozdań finansowych albo innych informacji finansowych, których obowiązek sporządzenia wynika z odrębnych przepisów, lub prawidłowości prowadzenia ksiąg rachunkowych, Komisja

może zlecić kontrolę tych sprawozdań, informacji i ksiąg rachunkowych firmie audytorskiej. W przypadku gdy kontrola wykaże, że wątpliwości były uzasadnione, towarowy dom maklerski zwraca Komisji koszty przeprowadzenia kontroli.”;

39) dodaje się art. 106d w brzmieniu:

„Art. 106d. W ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 124, poz. 1151, z późn. zm.) w art. 170 uchyla się ust. 1.”;

40) dodaje się art. 106e i 106f w brzmieniu

„Art. 106e. W ustawie z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. Nr 146, poz. 1546, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 22 pkt 12 otrzymuje brzmienie:

„12) oświadczenie firmy audytorskiej o zgodności metod i zasad wyceny aktywów funduszu opisanych w statucie z przepisami dotyczącymi rachunkowości funduszy inwestycyjnych, a także o zgodności i kompletności tych zasad z przyjętą przez fundusz polityką inwestycyjną – w przypadku funduszu inwestycyjnego zamkniętego.”;

2) w art. 32 w ust. 4 pkt 3 otrzymuje brzmienie:

„3) ostatnie sprawozdanie finansowe wraz z opinią firmy audytorskiej oraz raportem z badania, a w przypadku braku takiego sprawozdania, inne dokumenty i informacje przedstawiające rzetelnie aktualną sytuację finansową wnioskodawcy; ”;

3) w art. 58 w ust. 1:

a) pkt 8 otrzymuje brzmienie:

„8) ostatnie sprawozdanie finansowe wraz z opinią firmy audytorskiej oraz raportem z badania, w przypadku gdy wnioskodawca wykonywał działalność w innej dziedzinie przed złożeniem wniosku; ”;

b) pkt 10 otrzymuje brzmienie:

„10) w przypadku akcjonariuszy będących osobami prawnymi, posiadających co najmniej 10% ogólnej liczby głosów na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy lub co najmniej 10% udziału w kapitale zakładowym wnioskodawcy – informację na temat wykonywanej działalności gospodarczej, aktualny odpis z właściwego rejestru oraz ostatnie sprawozdanie finansowe wraz z opinią firmy audytorskiej i raportem z badania, jeżeli badanie jest wymagane przepisami prawa, a w przypadku braku takiego sprawozdania – inne dokumenty i informacje przedstawiające rzetelnie ich aktualną sytuację finansową; ”;

c) pkt 10a otrzymuje brzmienie:

„10a) w przypadku akcjonariuszy będących jednostkami organizacyjnymi nieposiadającymi osobowości prawnej, posiadających co najmniej 10% ogólnej liczby głosów na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy lub co najmniej 10% udziału w kapitale zakładowym wnioskodawcy - informację na temat wykonywanej działalności gospodarczej, aktualny odpis z właściwego rejestru oraz ostatnie sprawozdanie finansowe wraz z opinią firmy audytorskiej i raportem z badania, jeżeli badanie jest wymagane przepisami prawa, a w przypadku braku takiego sprawozdania - inne dokumenty i informacje przedstawiające rzetelnie ich aktualną sytuację finansową; ”;

d) pkt 19 otrzymuje brzmienie:

„19) oświadczenie firmy audytorskiej o zgodności metod i zasad wyceny aktywów funduszu opisanych w statucie z przepisami dotyczącymi rachunkowości funduszy inwestycyjnych, a także o zgodności i kompletności tych zasad z przyjętą przez fundusz polityką inwestycyjną – w przypadku funduszu inwestycyjnego zamkniętego.”;

4) w art. 192 w ust. 4 pkt 4 otrzymuje brzmienie:

„4) ostatnie sprawozdanie finansowe wraz z opinią firmy audytorskiej oraz raportem z badania, a w przypadku braku takiego sprawozdania – inne dokumenty i informacje przedstawiające rzetelnie aktualną sytuację finansową wnioskodawcy; ”;

5) w art. 220 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Prospekt informacyjny funduszu inwestycyjnego otwartego oraz specjalistycznego funduszu inwestycyjnego otwartego powinien zawierać statut funduszu, oświadczenie firmy audytorskiej o zgodności metod i zasad wyceny aktywów funduszu opisanych w prospekcie informacyjnym z przepisami dotyczącymi rachunkowości funduszy inwestycyjnych, a także o zgodności i kompletności tych zasad z przyjętą przez fundusz polityką inwestycyjną, a w przypadku zmiany metod lub zasad wyceny aktywów funduszu, w tym wynikających ze zmiany przyjętej przez fundusz polityki inwestycyjnej, także odpowiednie oświadczenie w odniesieniu do wprowadzanych zmian oraz wszelkie informacje niezbędne do oceny ryzyka inwestycyjnego. W przypadku funduszu z wydzielonymi subfunduszami oświadczenie firmy audytorskiej powinno dotyczyć odrębnie każdego subfunduszu.”;

6) w art. 223 zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:

„Biegły rewident jest obowiązany, za pośrednictwem firmy audytorskiej: ”;

7) w art. 232 ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. W razie powzięcia wątpliwości co do prawidłowości lub rzetelności sprawozdań finansowych towarzystwa lub funduszu inwestycyjnego albo innych informacji finansowych, których obowiązek sporządzenia wynika z odrębnych przepisów, lub prawidłowości prowadzenia ksiąg rachunkowych, Komisja może zlecić kontrolę tych sprawozdań, informacji i ksiąg rachunkowych firmie audytorskiej. W przypadku gdy kontrola wykaze, że wątpliwości były uzasadnione, towarzystwo zwraca Komisji koszty przeprowadzenia kontroli.”;

Art. 106f. W ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm) w art. 173 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Przy przeprowadzaniu kontroli minister właściwy do spraw zdrowia może korzystać z usług firm audytorskich oraz podmiotów uprawnionych do kontroli jakości i kosztów świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych przez Fundusz. Przepisy art. 64 ust. 3 i 4 stosuje się odpowiednio.”;

41) w art. 107:

a) w pkt 1, w ust. 3,

b) w pkt 2, w ust. 3

użyte dwukrotnie w różnej liczbie i przypadku wyrazy „podmiot uprawniony do badania sprawozdań finansowych” zastępuje się użytymi w odpowiedniej liczbie i przypadku wyrazami „firma audytorska”, wyrazy „tym podmiotem” zastępuje się wyrazami „tą firmą” oraz wyraz „podmiot” zastępuje się wyrazem „firmę”;

42) w art. 107:

a) w pkt 1 w zdaniu wstępnym po wyrazach „w art. 30” stawia się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. a oraz dodaje się lit. b w brzmieniu:

„b) ust. 8 otrzymuje brzmienie:

„8. W razie powzięcia wątpliwości co do prawidłowości lub rzetelności sprawozdań finansowych albo innych informacji finansowych, których obowiązek sporządzenia wynika z odrębnych przepisów, lub prawidłowości prowadzenia ksiąg rachunkowych, Komisja może zlecić kontrolę tych sprawozdań, informacji i ksiąg rachunkowych firmie audytorskiej. W przypadku gdy kontrola wykaze istnienie istotnych nieprawidłowości, spółka prowadząca giełdę zwraca Komisji koszty przeprowadzenia kontroli.”;

b) w pkt 2 po wyrazach „w art. 64” stawia się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. a oraz dodaje się lit. b w brzmieniu:

„b) ust. 8 otrzymuje brzmienie:

„8. W razie powzięcia wątpliwości co do prawidłowości lub rzetelności sprawozdań finansowych albo innych informacji finansowych, których obowiązek sporządzenia wynika z odrębnych przepisów, lub prawidłowości prowadzenia ksiąg rachunkowych, Komisja może zlecić kontrolę tych sprawozdań, informacji i ksiąg rachunkowych firmie audytorskiej. W przypadku gdy kontrola wykaze istnienie istotnych nieprawidłowości, Krajowy Depozyt zwraca Komisji koszty przeprowadzenia kontroli.”;

c) dodaje się pkt 3–8 w brzmieniu:

„3) w art. 82 w ust. 1 pkt 4 otrzymuje brzmienie:

„4) w przypadku akcjonariuszy będących osobami prawnymi, posiadających co najmniej 10% ogólnej liczby głosów lub co najmniej 10% kapitału zakładowego spółki akcyjnej będącej wnioskodawcą – informację na temat prowadzonej działalności gospodarczej, aktualny odpis z właściwego rejestru oraz ostatnie sprawozdanie finansowe wraz z opinią firmy audytorskiej i raportem z badania, jeżeli badanie jest wymagane przepisami prawa; ”;

4) w art. 100:

a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. W razie powzięcia wątpliwości co do prawidłowości lub rzetelności sprawozdań finansowych albo innych informacji finansowych, których obowiązek sporządzenia przez dom maklerski wynika z odrębnych przepisów, lub prawidłowości prowadzenia ksiąg rachunkowych, Komisja może zlecić kontrolę tych sprawozdań, informacji i ksiąg rachunkowych firmie audytorskiej. W przypadku gdy kontrola wykaze istotne nieprawidłowości, dom maklerski zwraca Komisji koszty przeprowadzenia kontroli.”;

b) w ust. 3 zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:

- „Firmy audytorskie badające sprawozdania finansowe domu maklerskiego, podmiotu dominującego wobec domu maklerskiego lub podmiotu wywierającego na dom maklerski znaczny wpływ w rozumieniu art. 96 ust. 3 są obowiązane niezwłocznie przekazać Komisji informacje, w posiadanie których weszły w związku z wykonywanymi czynnościami, dotyczące zdarzeń powodujących: ”;
- 5) w art. 119 w ust. 5 pkt 4 otrzymuje brzmienie:
„4) ostatnie roczne sprawozdanie finansowe wraz z opinią firmy audytorskiej i raportem z badania tego sprawozdania; ”;
- 6) w art. 146 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Sprawozdanie z działalności systemu rekompensat podlega zbadaniu przez firmę audytorską.”;
- 7) w art. 149 pkt 6 otrzymuje brzmienie:
„6) firmy audytorskiej badającej sprawozdania finansowe podmiotu, o którym mowa w art. 148 ust. 1 pkt 2, na podstawie zawartej z nim umowy – w zakresie informacji określonych przepisami o rachunkowości; ”;
- 8) w art. 150 w ust. 1 w pkt 12 lit. a otrzymuje brzmienie:
„a) firmą audytorską badającą sprawozdania finansowe domu maklerskiego, banku prowadzącego działalność maklerską, banku prowadzącego rachunki papierów wartościowych lub firmą audytorską badającą sprawozdania finansowe zagranicznej firmy inwestycyjnej, ”. ”;
- 43) dodaje się art. 107a w brzmieniu:
„Art. 107a. W ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (Dz. U. Nr 184, poz. 1539, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:
1) w art. 32 w ust. 1 pkt 3 otrzymuje brzmienie:
„3) firmy audytorskiej, która dokonała badania sprawozdań finansowych emitenta zamieszczonych w prospekcie emisyjnym; ”;
- 2) w art. 68 ust. 2 i 3 otrzymują brzmienie:
„2. Obowiązek, o którym mowa w ust. 1, spoczywa również na biegłym rewidentzie oraz osobach wchodzących w skład organów zarządzających firmy audytorskiej lub pozostających z tą firmą w stosunku pracy - w zakresie dotyczącym czynności podejmowanych przez te osoby lub firmę w związku z badaniem sprawozdań finansowych emitenta, o którym mowa w ust. 1, lub świadczeniem na jego rzecz innych usług wymienionych w art. 48 ust. 2 ustawy z dnia... o biegłych rewidentach i ich samorządzie, firmach audytorskich oraz o nadzorze publicznym (Dz. U. Nr ..., poz. ...). Nie narusza to obowiązku zachowania tajemnicy, o której mowa w art. 59 tej ustawy.
3. W razie powzięcia wątpliwości co do prawidłowości lub rzetelności informacji okresowych, o których mowa w art. 56 ust. 1 pkt 2, lub prawidłowości prowadzenia ksiąg rachunkowych, Komisja może zlecić kontrolę tych informacji i ksiąg rachunkowych firmie audytorskiej. W przypadku gdy kontrola wykaże, że wątpliwości były uzasadnione, emitent zwraca Komisji koszty przeprowadzenia kontroli.”;
- 3) w art. 79 ust. 4c otrzymuje brzmienie:
„4c. Do wniosku załącza się wycenę akcji spółki sporządzoną według wartości godziwej, na dzień przypadający nie wcześniej niż 14 dni przed złożeniem wniosku, przez firmę audytorską. W razie powzięcia wątpliwości co do prawidłowości wyceny załączonej do wniosku Komisja może zlecić sporządzenie wyceny firmie audytorskiej. W przypadku gdy wycena sporządzona na zlecenie Komisji wykaże, że wątpliwości były uzasadnione, wnioskodawca zwraca Komisji koszty sporządzenia wyceny.”. ”;
- 44) w art. 108, w art. 17b wyrazy „podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych” zastępuje się wyrazami „firmach audytorskich”;
- 45) dodaje się art. 108a w brzmieniu:
„Art. 108a. W ustawie z dnia 13 lutego 2009 r. o zmianie ustawy o działalności ubezpieczeniowej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 42, poz. 341) w art. 1 pkt 33 otrzymuje brzmienie:
„33) art. 170 otrzymuje brzmienie:
„Art. 170. O wyborze firmy audytorskiej zakład ubezpieczeń zawiadamia organ nadzoru nie później niż w terminie 7 dni od dnia wyboru.”. ”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, rozpatrując ustawę o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym, postanowił wprowadzić do jej tekstu 45 poprawek.

Najliczniejsza grupa poprawek (poprawki nr 1, 2, 5, 11, 13, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 25, 29, 31, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 40, 41, 42, 43 i 44) wprowadza zmiany zarówno w przedmiotowej ustawie, jak i w szeregu obowiązujących aktów prawnych. Dotyczy ona zmiany terminologicznej polegającej na zastąpieniu pojęcia „podmiot uprawniony do badania sprawozdań finansowych” pojęciem „firma audytorska”. Proponowane przez Senat nazewnictwo, w ocenie Izby, jest bardziej adekwatne do współczesnych realiów rynkowych, a jednocześnie zapewnia bardziej zwięzłe redagowanie tekstu normatywnego.

Poprawka nr 9 uzupełnia przepisy ustawy poprzez wskazanie momentu, w którym kończy się kadencja osoby powołanej w miejsce zmarłego członka Komisji Egzaminacyjnej oraz zmarłego członka Komisji Nadzoru Audytowego. Zdaniem Senatu takie uzupełnienie jest konieczne ze względu na brak regulacji w tym zakresie oraz mogące się pojawić wątpliwości interpretacyjne.

Poprawka nr 10 zmierza do tego, aby warunki zwolnienia kandydata na biegłego rewidenta, który posiada uprawnienia inspektora kontroli skarbowej, z egzaminu z prawa podatkowego, były określone w uchwale Krajowej Rady Biegłych Rewidentów. W przekonaniu Senatu kwestie te powinny być unormowane w uchwale organu samorządu zawodowego biegłych rewidentów, a nie podlegać każdorazowej ocenie.

Poprawki nr 15 i 28 uwzględniają obowiązujący stan prawny, w którym podstawą ustalania i ogłaszania minimalnego wynagrodzenia za pracę jest stosowna ustawa, natomiast obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów w „Monitorze Polskim” jest wyłącznie formą publikacji wysokości tego wynagrodzenia.

W trakcie prac legislacyjnych Senat wiele uwagi poświęcił zagadnieniom związanym z obowiązkiem zachowania tajemnicy zawodowej. Poprawka nr 24 uzupełnia w tym zakresie katalog czynności, które nie naruszają obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej, o przekazywanie dokumentów w przypadkach określonych w ustawie lub w odrębnych przepisach. Senat stanął na stanowisku, że takie rozwiązanie zapewni spójność terminologiczną na gruncie przedmiotowej ustawy oraz dostosuje te przepisy do innych obowiązujących regulacji. Poprawka nr 26 zobowiązuje pracowników komórki organizacyjnej, przy pomocy której Komisja Nadzoru Audytowego będzie wykonywała swoje zadania, do zachowania w tajemnicy wszystkich informacji i dokumentów, w których posiadanie mogą wejść w związku ze swoją pracą na rzecz tej Komisji. Celem takiego rozwiązania jest zapewnienie właściwej ochrony informacji przekazywanych do Komisji Nadzoru Audytowego. Poprawka nr 27 umożliwi członkom Komisji Nadzoru Audytowego przekazywanie dokumentów, a także uzgadnianie i konsultowanie opinii oraz stanowisk w ramach instytucji, które zgodnie z art. 65 ust. 1, wyznaczają członków tej Komisji. Pozostawienie art. 67 w obecnym brzmieniu doprowadziłoby do sytuacji, w której członkowie Komisji Nadzoru Audytowego nie mogliby się dzielić informacjami i dokumentami niezbędnymi do wypracowania opinii oraz stanowisk w ramach instytucji, które wyznaczyły ich do reprezentacji w składzie Komisji.

Istotą rozwiązania zawartego w poprawce nr 32 jest wydłużenie, z 5 do 7 lat, okresu, po upływie którego powinna nastąpić rotacja kluczowego biegłego rewidenta w jednostce zainteresowania publicznego. Senat wprowadził tę poprawkę mając na uwadze konieczność prawidłowej implementacji do polskiego porządku prawnego dyrektywy 2006/43/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 17 maja 2006 r. w sprawie ustawowych badań rocznych sprawozdań finansowych i skonsolidowanych sprawozdań finansowych, zmieniającej dyrektywy Rady 78/660/EWG w sprawie rocznych sprawozdań finansowych niektórych rodzajów spółek i 83/349/EWG w sprawie skonsolidowanych sprawozdań finansowych banków i innych instytucji finansowych oraz uchylającej dyrektywę Rady 84/253/EWG w sprawie zatwierdzania osób odpowiedzialnych za dokonywanie ustawowych kontroli dokumentów rachunkowych.

Senat przeanalizował również kwestie związane z przepisami ustawy o działalności ubezpieczeniowej w zakresie, w jakim regulują one rotację biegłego rewidenta w zakładach ubezpieczeniowych. Poprawki nr 39 i 45 prawidłowo transponują postanowienia przytoczonej powyżej dyrektywy. Ponadto wynikają one z przekonania Senatu, że niewprowadzenie rozwiązań zawartych w tych poprawkach spowodowałoby sytuację, w której zakłady ubezpieczeń byłyby jedynymi podmiotami spośród jednostek zainteresowania publicznego, w stosunku do których będą obowiązywały odmienne uregulowania prawne w zakresie wykonywania czynności rewizji finansowej. Senat uznał za zasadne rozwiązanie zawarte w poprawkach nr 39 i 45 również z tego powodu, że rotacja firm audytorskich może nieść ze sobą negatywne konsekwencje dla jakości badania sprawozdań finansowych, szczególnie w pierwszych latach po zmianie firmy.

Pozostałe poprawki (nr 3, 4, 6, 7, 8, 12, 14, 19, 30) mają charakter precyzujący bądź redakcyjny oraz dokonują ujednoczenia terminologii ustawy; wpływają one korzystnie na czytelność ustawy.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 22 kwietnia 2009 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach socjalnych
oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach socjalnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1, w ust. 2 w pkt 2 kropkę na końcu zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 3 w brzmieniu:
„3) kościelne osoby prawne.”;
- 2) w art. 1 w pkt 2 w lit. b:
 - a) zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:
„ust. 4 i 5 otrzymują brzmienie: ”,
 - b) po ust. 4 dodaje się ust. 5 w brzmieniu:
„5. Członkostwo w spółdzielni socjalnej mogą nabyć także inne osoby niż wskazane w art. 4 ust. 1 i ust. 2 pkt 1, jeżeli ich praca na rzecz spółdzielni socjalnej wymaga szczególnych kwalifikacji, których nie posiadają pozostali członkowie tej spółdzielni.”;
- 3) w art. 1 w pkt 2 w lit. c, w ust. 7 po wyrazie „wolontariacie” dodaje się wyrazy „, kościelne osoby prawne”;
- 4) w art. 1 w pkt 3, w art. 5a:
 - a) w ust. 1 po wyrazie „pozarządowe” dodaje się wyrazy „, kościelne osoby prawne”,
 - b) w ust. 5 po wyrazach „Wkład organizacji pozarządowych” dodaje się wyrazy „, kościelnych osób prawnych” oraz po wyrazach „pracowników jednostek samorządu terytorialnego” dodaje się wyrazy „, kościelnych osób prawnych”,
 - c) w ust. 6 po wyrazie „terytorialnego” dodaje się wyrazy „, kościelne osoby prawne”;
- 5) w art. 1 w pkt 3, w art. 5a w ust. 1 wyrazy „zarejestrowania się tej spółdzielni socjalnej” zastępuje się wyrazami „wpisu spółdzielni socjalnej do Krajowego Rejestru Sądowego”;
- 6) w art. 1 w pkt 3, w art. 5a:
 - a) ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Z osobą zatrudnioną na zasadach określonych w ust. 1, która następnie założyła lub przystąpiła do innej spółdzielni socjalnej, podjęła działalność gospodarczą lub zatrudnienie u innego pracodawcy, rozwiązuje się spółdzielczą umowę o pracę.”,
 - b) dodaje się ust. 3a w brzmieniu:
„3a. W terminie 3 miesięcy od dnia rozwiązania spółdzielczej umowy o pracę na podstawie ust. 3 spółdzielnia socjalna ma obowiązek zatrudnić w miejsce pracownika, z którym rozwiązano tę umowę, osobę spośród osób wymienionych w art. 4 ust. 1.”;
- 7) w art. 1:
 - a) w pkt 3, w art. 5a skreśla się ust. 4,
 - b) w pkt 8, w art. 15:
 - w ust. 3 wyrazy „art. 5a ust. 4–6” zastępuje się wyrazami „art. 5a ust. 5 i 6”,
 - w ust. 5 w pkt 3 wyrazy „art. 5a ust. 4–6” zastępuje się wyrazami „art. 5a ust. 5 i 6”;
- 8) w art. 1 w pkt 3, w art. 5a w ust. 6 wyrazy „lub założenie spółdzielni socjalnej” zastępuje się wyrazami „, założenie lub przystąpienie do spółdzielni socjalnej”;
- 9) w art. 1 w pkt 4 w lit. a w tiret drugim, pkt 4 otrzymuje brzmienie:
„4) uchwałę organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego, kościelnej osoby prawnej lub organizacji pozarządowej o powołaniu spółdzielni socjalnej, w przypadku gdy organem założycielskim jest organizacja pozarządowa, kościelna osoba prawna lub jednostka samorządu terytorialnego.”;
- 10) w art. 1 w pkt 4 w lit. b, w ust. 3 wyrazy „zmiany w tym wpisie” zastępuje się wyrazami „zmiany wpisu”;
- 11) w art. 1:
 - a) w pkt 5, w ust. 2 wyrazy „walne zgromadzenie członków” zastępuje się wyrazami „walne zgromadzenie”,
 - b) w pkt 10, w art. 19 w ust. 3 wyrazy „walne zgromadzenie członków” zastępuje się wyrazami „walne zgromadzenie”;
- 12) w art. 1 w pkt 7 w lit. d, w ust. 3d wyrazy „ust. 3a” zastępuje się wyrazami „ust. 3b”;

- 13) w art. 3 w pkt 1, w pkt 8 wyrazy „podjęcie działalności w formie spółdzielni socjalnej lub” zastępuje się wyrazami „założenie lub przystąpienie do spółdzielni socjalnej lub podjęcie”;
- 14) w art. 3 w pkt 3, w ust. 5 wyrazy „podjął działalność w formie spółdzielni socjalnej lub” zastępuje się wyrazami „założył lub przystąpił do spółdzielni socjalnej lub podjął”;
- 15) w art. 3 w pkt 5, w art. 15b w ust. 1 w pkt 3 skreśla się wyrazy „wsparcia w zakresie”;
- 16) w art. 3 w pkt 5, w art. 15b w ust. 1 w pkt 3 wyrazy „lub podejmujących działalność gospodarczą lub w formie spółdzielni socjalnej; ” zastępuje się wyrazami „, działalność gospodarczą, zakładających lub przystępujących do spółdzielni socjalnej.”;
- 17) art. 4 otrzymuje brzmienie:
„Art. 4. W ustawie z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 223, poz. 1655, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:
1) w art. 29 dodaje się ust. 4 w brzmieniu:
„4. Zamawiający może określić w opisie przedmiotu zamówienia wymagania związane z realizacją zamówienia, dotyczące:
1) zatrudnienia osób:
a) bezrobotnych lub młodocianych w celu przygotowania zawodowego, o których mowa w przepisach o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy,
b) niepełnosprawnych, o których mowa w przepisach o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych,
c) innych niż określone w lit. a lub b, o których mowa w przepisach o zatrudnieniu socjalnym – lub we właściwych przepisach państw członkowskich Unii Europejskiej lub Europejskiego Obszaru Gospodarczego;
2) utworzenia funduszu szkoleniowego, w rozumieniu przepisów o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, w którym wpłaty pracodawców stanowiąc będą co najmniej czterokrotność najniższej wpłaty określonej w tych przepisach;
3) zwiększenia wpłat pracodawców na rzecz funduszu szkoleniowego, w rozumieniu przepisów o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, do wysokości określonej w pkt 2.”;
2) w art. 36 w ust. 2 w pkt 8 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 9 w brzmieniu:
„9) jeżeli zamawiający przewiduje wymagania, o których mowa w art. 29 ust. 4, określenie w szczególności:
a) liczby osób, o których mowa w art. 29 ust. 4 pkt 1, i okresu wymaganego zatrudnienia tych osób,
b) sposobu dokumentowania zatrudnienia osób, o których mowa w art. 29 ust. 4 pkt 1, lub utworzenia albo zwiększenia funduszu szkoleniowego,
c) uprawnień zamawiającego w zakresie kontroli spełniania przez wykonawcę wymagań, o których mowa w art. 29 ust. 4, oraz sankcji z tytułu niespełnienia tych wymagań.”.”;
- 18) w art. 5 w pkt 1, w pkt 7 wyrazy „Centrum Integracji Społecznej” zastępuje się wyrazami „centrom integracji społecznej”;
- 19) w art. 5 po pkt 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:
„1a) w art. 43 w ust. 1 pkt 4 otrzymuje brzmienie:
„4) uczestniczy w zajęciach w centrum integracji społecznej lub indywidualnym programie integracji, o którym mowa w przepisach o pomocy społecznej, ”; ”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 22 kwietnia 2009 r. Senat zajął stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach socjalnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, przyjmując do niej 19 poprawek.

Wprowadzając poprawki nr 1, 3, 4 i 9 Senat uznał, że możliwość zakładania spółdzielni socjalnych i przystępowania do takich spółdzielni powinna być przyznana nie tylko organizacjom pozarządowym i jednostkom samorządu terytorialnego, ale również kościelnym osobom prawnym. Przyjmując te poprawki Senat miał na uwadze, że zgodnie z art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie działalność pożytku publicznego może być prowadzona również przez kościelne osoby prawne.

W związku z tym, że ustawa nowelizująca nadała przepisowi art. 4 ustawy o spółdzielniach socjalnych nowe brzmienie Senat stanął na stanowisku, że art. 5 ust. 5 ustawy o spółdzielniach socjalnych wymaga korekty odesłania. Przepis art. 5 ust. 5 dotyczy bowiem wyłącznie osób fizycznych, natomiast art. 4 w nowym brzmieniu odnosi się zarówno do osób fizycznych (ust. 1 i ust. 2 pkt 1) jak i osób prawnych (ust. 2 pkt 2). W celu skorelowania wyżej przytoczonych przepisów przyjęta została poprawka nr 2.

Przyjmując poprawkę nr 5 Izba uznała, iż należy wyeliminować z ustawy potoczne sformułowanie, jakim posłużono się dla określenia czynności techniczno-prawnej zarejestrowania spółdzielni socjalnej w Krajowym Rejestrze Sądowym, zastępując je powszechnie stosowaną w systemie prawa formułą.

Wprowadzając poprawkę nr 6 Senat uznał za niezbędne preredagowanie przepisu w celu wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych oraz zapewnienia jego zgodności z Zasadami techniki prawodawczej w szczególności z § 55 ust. 1, który formułuje zasadę, iż w jednej jednostce redakcyjnej aktu normatywnego powinna być zawarta nie więcej niż jedna myśl prawodawcy oraz § 157, który zakazuje odsyłania do przepisów, które zawierają już odesłania.

W opinii Senatu art. 5a ust. 4 ustawy o spółdzielniach socjalnych, określający w sposób przykładowy formy wnoszenia wkładów do spółdzielni socjalnej, mieści się w zakresie regulacji art. 5a ust. 5, a tym samym nie wnosi do ustawy nowej treści normatywnej. Analiza tych przepisów prowadzi do wniosku, że umowa użyczenia mieści się w zakresie pojęcia „przeniesienia innych praw”, natomiast użytkowanie jest przykładem „obciążenia własności”. Mając powyższe na względzie przyjęto poprawkę nr 7.

Dążąc do wyeliminowania niekonsekwencji terminologicznej oraz wątpliwości dotyczących interpretacji pojęcia „działalność w formie spółdzielni socjalnej”, Senat stanął na stanowisku, że należy ujednolicić terminologię nowelizowanych ustaw poprzez wyraźne wskazanie, że pojęcie to obejmuje swoim zakresem założenie lub przystąpienie do spółdzielni socjalnej. Izba uznała ponadto za niezbędne preredagowanie przepisów w celu wyraźnego wskazania, że podmiotem prowadzącym działalność jest spółdzielnia socjalna, a nie osoby fizyczne będące jej członkami. Mając na uwadze powyższe Izba przyjęła poprawki nr 8, 13, 14 i 16.

Wprowadzając poprawkę nr 10 Senat uznał za celowe skorelowanie terminologii zastosowanej w ustawie nowelizującej z ustawą z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, która w odniesieniu do wpisów w Krajowym Rejestrze Sądowym posługuje się pojęciem „zmiana wpisu”.

Mając na względzie § 10 Zasad techniki prawodawczej, który nakazuje zachowanie konsekwencji terminologicznej w ustawie, przyjęto poprawkę nr 11.

Poprawka nr 12 koryguje błędne odesłanie.

Senat wprowadził poprawkę nr 15 w celu zapewnienia spójności przepisu określającego formy zatrudnienia wspieranego z definicją pojęcia „zatrudnienie wspierane”.

Uwzględniając stanowisko Urzędu Zamówień Publicznych, Senat zmodyfikował koncepcję dotyczącą możliwości uwzględniania przy określaniu przedmiotu zamówienia publicznych wymagań dotyczących: zatrudnienia osób bezrobotnych, młodocianych, niepełnosprawnych i innych oraz utworzenia funduszu szkoleniowego albo zwiększenia wpłat na rzecz takiego funduszu. Zdaniem Izby zasadnym stało się również rozszerzenie katalogu elementów, które umieszcza się w specyfikacji istotnych warunków zamówienia publicznego w przypadku, gdy zamawiający przewiduje wymienione powyżej wymagania (poprawka nr 17).

Wprowadzając poprawki nr 18 i 19 Senat uznał za wskazane wyeliminowanie błędu w nazwie „centrum integracji społecznej”. Zgodnie z ustawą z dnia 13 czerwca 2003 r. o zatrudnieniu socjalnym (tytuły rozdziałów 2-5, art. 3) nazwa ta powinna być pisana małą literą.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 22 kwietnia 2009 r.

w sprawie ustawy o towarach paczkowanych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia 2009 r. ustawy o towarach paczkowanych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 2 w pkt 19 wyrazy „lub produktów dodatkowych” zastępuje się wyrazami „lub produktów”;
- 2) w art. 7 w ust. 2 skreśla się wyrazy „oraz przepisy prawa wspólnotowego”;
- 3) w art. 12 w ust. 1 oraz w art. 13 w ust. 1 po wyrazach „dni od” dodaje się wyraz „dnia”;
- 4) w art. 20 w ust. 1 po wyrazach „zlecającego paczkowanie,” dodaje się wyrazy „paczkującego na zlecenie”;
- 5) w art. 28 w ust. 1 wyraz „rozpoczęciem” zastępuje się wyrazem „dniem rozpoczęcia”;
- 6) w art. 29 w ust. 1 wyraz „wprowadzeniem” zastępuje się wyrazami „dniem wprowadzenia”;
- 7) w art. 33:
 - a) w ust. 3 wyrazy „wbrew obowiązkom dokumentowania” zastępuje się wyrazami „nie dokumentując w sposób określony w art. 18 ust. 1” oraz wyrazy „określonym w art. 18 ust. 1 – 4” zastępuje się wyrazami „lub nie przechowując dokumentacji tej kontroli zgodnie z art. 18 ust. 2 i 3”,
 - b) po ust. 3 dodaje się ust. ... w brzmieniu:
„.... Kto paczkuje lub wprowadza do obrotu towary paczkowane oznaczone znakiem „e” i nie udostępnia dokumentacji kontroli wewnętrznej ilości towaru paczkowanego, w trybie art. 18 ust. 4, podlega karze grzywny do 1 000 złotych.”;
- 8) art. 41 otrzymuje brzmienie:
„Art. 41. Dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 7 ust. 2, art. 19 ust. 5 oraz art. 28 ust. 3 ustawy uchylanej w art. 43, zachowują moc do dnia wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 7 ust. 2, art. 20 ust. 4 oraz art. 32 ust. 3 niniejszej ustawy, nie dłużej jednak niż przez 12 miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy.”;
- 9) w załączniku nr 1 w tabeli skreśla się wiersz:

1	2	3	4
---	---	---	---

- 10) w załączniku nr 2 w § 1 w ust. 3 w tabeli 1 skreśla się wiersz:

1	2	3
---	---	---

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 22 kwietnia 2009 r. Senat rozpatrzył ustawę o towarach paczkowanych i uchwalił do niej 10 poprawek.

Dążąc do zapewnienia konsekwencji w zakresie sposobu formułowania definicji legalnych, a tym samym wyeliminowania ewentualnych wątpliwości interpretacyjnych, Senat uchwalił poprawkę nr 1. Koreluje ona treść definicji pojęć: „ilość nominalna towaru paczkowanego” oraz „ilość rzeczywista towaru paczkowanego”.

W świetle najnowszych wytycznych dotyczących transpozycji dyrektywy do krajowego porządku zawartych w opracowaniu pt. „Wytyczne polityki legislacyjnej i techniki prawodawczej. Zapewnienie efektywności prawa Unii Europejskiej w polskim prawie krajowym”¹, w upoważnieniu do wydania rozporządzenia transponującego dyrektywę, w wytycznych, nie należy zamieszczać ogólnych klauzul nakazujących ministrowi branie pod uwagę prawa Unii Europejskiej w regulowanej dziedzinie. Ponadto Zasady techniki prawodawczej (zwane dalej „ZTP”) w § 4 w ust. 4 stanowią, że w ustawie nie można zamieszczać przepisów nakazujących stosowanie innych aktów normatywnych (zakaz ten należy odnieść również do przepisów wspólnotowych). Mając powyższe na uwadze Senat proponuje wykreślenie z wytycznych części nakazującej ministrowi właściwemu do spraw gospodarki uwzględnianie przy wydawaniu rozporządzenia przepisów prawa wspólnotowego (poprawka nr 2). Przepisy te minister musi brać bowiem pod uwagę bez względu na to, czy ustawodawca mu to nakazuje, czy też nie. W przeciwnym razie nie da się właściwie transponować dyrektywy do krajowego porządku prawnego, a tym samym osiągnąć celu założonego przez prawodawcę wspólnotowego.

Uchwalając poprawki nr 3, 5 i 6 Senat miał na względzie zapewnienie jednoznaczności zmienianych tymi poprawkami przepisów oraz skorelowanie sposobu ich sformułowania z innymi przepisami ustawy (m.in. z art. 12 ust. 3, art. 13 ust. 3, art. 26 ust. 3).

W art. 20 ust. 1 wskazując, w jakich pomieszczeniach może być przeprowadzana kontrola planowa nie wskazano pomieszczeń paczkującego na zlecenie. Mając na względzie art. 9 ust. 3 ustawy, który stanowi, że na zasadach określonych w tym przepisie, paczkujący na zlecenie może przejąć odpowiedzialność za zorganizowanie i przeprowadzenie kontroli wewnętrznej ilości towaru paczkowanego, Senat uznał za konieczne jednoznaczne wskazanie w art. 20 ust. 1, iż kontrola planowa może być przeprowadzona również w pomieszczeniach paczkującego na zlecenie (poprawka nr 4). Należy przy tym mieć na względzie, że w art. 14 ust. 1 ustawodawca dopuścił możliwość przeprowadzenia kontroli doraźnej również w pomieszczeniach paczkującego na zlecenie.

Analiza przepisów merytorycznych ustawy prowadzi do wniosku, iż obowiązek dokumentowania kontroli wewnętrznej ilości towaru paczkowanego określony jest wyłącznie w art. 18 ust. 1 ustawy, natomiast art. 18 ust. 2-4 stanowią o innych obowiązkach związanych z dokumentowaniem kontroli. Mając to na względzie Senat wprowadził poprawkę nr 7, która koreluje treść przepisu karnego zawierającego odesłanie z przepisami, do których on odsyła, tak aby zakres sankcjonowanych zachowań był jednoznaczny.

Uwzględniając, iż wolą ustawodawcy jest czasowo utrzymanie w mocy przepisów wykonawczych wydanych na podstawie uchylanej ustawy oraz kierując się § 33 ust. 1 ZTP przyjęto poprawkę nr 8. Zgodnie z ZTP, przepis przejściowy czasowo utrzymujący w mocy dotychczasowe rozporządzenia musi jednoznacznie wskazywać akty wykonawcze, które czasowo utrzymuje on w mocy oraz akty, które wejdą w ich miejsce. W poprawce przyjęto, że czasowo utrzymane w mocy będą rozporządzenia wydane na podstawie art. 7 ust. 2, art. 19 ust. 5 oraz art. 28 ust. 3.

Uwzględniając sposób sformułowania innych tabel w ustawie zbędne jest, zdaniem Senatu, numerowanie kolumn w tabeli zawartej w załączniku nr 1. W związku z tym, proponuje się skreślenie wiersza drugiego w tej tabeli, który taką numerację wprowadza (poprawka nr 9). Skreślenie nie wpłynie w żaden sposób na czytelność norm zawartych w tabeli.

Mając na względzie wyeliminowanie możliwych wątpliwości interpretacyjnych dotyczących tabeli nr 1 w załączniku nr 2 w § 1 w ust. 3, Senat uchwalił poprawkę nr 10. Wiersz, który proponuje się usunąć może sugerować, iż odnosi się on do ilości nominalnej Q_n towaru paczkowanego o wartości 1 g lub ml, co nie jest oczywiście zgodne z wolą ustawodawcy. Fragment ten nie ma żadnego waloru merytorycznego i z całą pewnością nie ułatwia odczytywania tabeli. Numerowanie kolumn w tabeli nie wpłynie w żaden sposób na czytelność zawartych w tabeli norm, a w tym konkretnym przypadku skutek zastosowania takiego środka będzie wręcz odwrotny.

¹ Zaktualizowana i uzupełniona wersja wytycznych opublikowanych przez UKIE w dokumencie: „Zapewnienie efektywności prawa Unii Europejskiej w polskim prawie krajowym. Wytyczne polityki legislacyjnej i techniki prawodawczej” (Warszawa 2003), opracowana przez prof. dr. hab. J. Barcza, we współpracy z dr A. Grzelak w zakresie źródeł II i III filaru UE, M. Kapko, radcą ministra i A. Siwek, głównym specjalistą, pracownikami Departamentu Prawa Unii Europejskiej UKIE, oraz zaakceptowana przez Rządowe Centrum Legislacji – obecnie w trakcie druku /informacja uzyskana w UKIE/.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 22 kwietnia 2009 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:
– w art. 1 skreśla się pkt 1.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na 39 posiedzeniu ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców, postanowił wprowadzić do niej jedną poprawkę.

Wątpliwości Izby spowodowała zmiana polegająca na uchyleniu ust. 2 i 3 w art. 14 ustawy o czasie pracy kierowców (art. 1 pkt 1 noweli). Art. 14 ust. 2 i 3 regulują instytucję tygodniowego odpoczynku kierowców, wprowadzając jako zasadę, że w każdym tygodniu pracy kierowcy przysługuje prawo do co najmniej 35 godzin nieprzerwanego odpoczynku.

Regulacja ta, mająca charakter szczególny w stosunku do postanowień Kodeksu pracy, jest w swojej istocie bardzo zbliżona do art. 133 KP (przepis ten także gwarantuje pracownikowi prawo do nieprzerwanego 35-godzinnego tygodniowego wypoczynku).

Biorąc pod uwagę powody uchylenia ust. 2 i 3 w art. 14 ustawy o czasie pracy kierowców (zniesienie sztywnego wymogu zapewnienia kierowcy nieprzerwanego okresu co najmniej 35 godzin wolnych od pracy w tygodniu) oraz treść jej art. 4, nakazującego stosowanie w zakresie w niej nieuregulowanym przepisów Kodeksu pracy, należy przyjąć, że zaproponowana w art. 1 pkt 1 noweli zmiana ma charakter tylko pozorny, a zamiar ustawodawcy nie zostanie osiągnięty. Uchylenie bowiem art. 14 ust. 2 i 3 ustawy o czasie pracy kierowców spowoduje, że zastosowanie znajdzie analogiczny art. 133 Kodeksu pracy.

Zdaniem Senatu racjonalny pracodawca nie powinien dokonywać w systemie prawa zmian nie wywołujących skutków prawnych, mogących za to powodować wątpliwości interpretacyjne.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 22 kwietnia 2009 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowej kompensacie przysługującej
ofiaram niektórych przestępstw umyślnych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 3 kwietnia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 22 kwietnia 2009 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 22 kwietnia 2009 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego
„Budowa Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego”**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 3 kwietnia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Budowa Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego”, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 22 kwietnia 2009 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego
z udziałem Europejskiego Funduszu Rybackiego**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 3 kwietnia 2009 r. ustawy o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem Europejskiego Funduszu Rybackiego, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 22 kwietnia 2009 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej
a Organizacją Narodów Zjednoczonych o wykonywaniu wyroków
Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii,
sporządzonej w Hadze dnia 18 września 2008 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia 2009 r. ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Narodów Zjednoczonych o wykonywaniu wyroków Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii, sporządzonej w Hadze dnia 18 września 2008 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 22 kwietnia 2009 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o partiach politycznych, ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 3 kwietnia 2009 r., ustawy o zmianie ustawy o partiach politycznych, ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) tytuł ustawy otrzymuje brzmienie:
„o zmianie ustawy o partiach politycznych oraz niektórych innych ustaw”;
 - 2) w art. 1:
 - a) skreśla się pkt 1,
 - b) dodaje się pkt 2a w brzmieniu:
„2a) po art. 29 dodaje się art. 29a w brzmieniu:
„Art. 29a.
 1. Środki finansowe pochodzące z subwencji mogą być wykorzystywane na upowszechnianie działań i celów programowych partii politycznej prowadzone w formie odpłatnego rozpowszechniania reklam i audycji w programach nadawców radiowych i telewizyjnych oraz odpłatnych ogłoszeń i reklam w prasie drukowanej, wyłącznie w okresie kampanii wyborczej w wyborach do Sejmu i do Senatu, w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w wyborach do Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach organów jednostek samorządu terytorialnego.
 2. Wydatki na cel, o którym mowa w ust. 1, mogą być dokonywane tylko za pośrednictwem Funduszu Wyborczego i na zasadach, określonych w odrębnych przepisach, dotyczących wydatkowania środków na kampanie wyborcze.
 3. Środki finansowe pochodzące z subwencji nie mogą być wykorzystywane na upowszechnianie działań i celów programowych partii politycznej w formie, stanowiących jednolitą całość, plakatów i haseł, których powierzchnia przekracza 2 m².”; ”;
- 3) w art. 1 skreśla się pkt 2;
- 4) w art. 1 w pkt 3, ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Partia polityczna, która otrzymuje subwencję, przekazuje co najmniej 15% subwencji na Fundusz Ekspercki.”;
- 5) w art. 1 w pkt 3, ust. 4 otrzymuje brzmienie:
„4. Środki finansowe zgromadzone w ramach Funduszu Eksperckiego mogą być wykorzystywane na finansowanie ekspertyz prawnych, politycznych, socjologicznych i społeczno-ekonomicznych, organizowanych przez partię polityczną konferencji i sympozjów oraz działalności wydawniczo-edukacyjnej, związanych z działalnością statutową partii politycznej. Finansowanie ekspertyz odbywa się w drodze umów cywilnoprawnych.”;
- 6) w art. 1 dodaje się pkt 4 w brzmieniu:
„4) w art. 34a ust. 1a otrzymuje brzmienie:
„1a. Odrzucenie informacji następuje w razie stwierdzenia wykorzystania przez partię polityczną środków z otrzymanej subwencji na cele niezwiązane z działalnością statutową, z naruszeniem art. 29a lub z naruszeniem art. 30 ust. 3.”;
- 7) art. 2 – 4 otrzymują brzmienie:
„Art. 2. W ustawie z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2000 r. Nr 47, poz. 544, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:
 - 1) w art. 79 po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:
„1a. Zabrania się umieszczania stanowiących jednolitą całość plakatów lub haseł wyborczych, których powierzchnia przekracza 2 m².”;
 - 2) po art. 88e dodaje się art. 88ea w brzmieniu:
„Art. 88ea. Kto umieszcza plakaty lub hasła wyborcze z naruszeniem zakazu, o którym mowa w art. 79 ust. 1a, podlega karze grzywny.”;
 - 3) art. 88k otrzymuje brzmienie:

„Art. 88k. Do postępowania w sprawach, o których mowa w art. 88b, art. 88e, art. 88ea, art. 88fi art. 88h, stosuje się przepisy o postępowaniu w sprawach o wykroczenia.”

Art. 3. W ustawie z dnia 16 lipca 1998 r. – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. z 2003 r. Nr 159, poz. 1547, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 71 po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Zabrania się umieszczania stanowiących jednolitą całość plakatów lub hasel wyborczych, których powierzchnia przekracza 2 m².”;

2) w art. 199a w ust. 1 po pkt 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:

„1a) umieszcza stanowiące jednolitą całość plakaty lub hasła wyborcze, których powierzchnia przekracza 2 m², ”.

Art. 4. W ustawie z dnia 12 kwietnia 2001 r. – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2007 r. Nr 190, poz. 1360 oraz z 2008 r. Nr 171, poz. 1056) w art. 90 po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Zabrania się umieszczania stanowiących jednolitą całość plakatów lub hasel wyborczych, których powierzchnia przekracza 2 m².”;

8) dodaje się art. 4a i 4b w brzmieniu:

„Art. 4a. W ustawie z dnia 20 czerwca 2002 r. o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta (Dz. U. Nr 113, poz. 984, z późn. zm.) w art. 27b w ust. 1 po pkt 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:

„1a) umieszcza stanowiące jednolitą całość plakaty lub hasła wyborcze, których powierzchnia przekracza 2 m², ”.

Art. 4b. W ustawie z dnia 23 stycznia 2004 r. - Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego (Dz. U. Nr 25, poz. 219, z 2006 r. Nr 218, poz. 1592 oraz z 2007 r. Nr 25, poz. 162 i Nr 112, poz. 766) w art. 148 po pkt 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:

„1a) umieszcza stanowiące jednolitą całość plakaty lub hasła wyborcze, których powierzchnia przekracza 2 m², ”;

9) w art. 5 wyrazy „art. 28 ust. 7” zastępuje się wyrazami „art. 29a ust. 1 i 3”;

10) dodaje się art. 5a w brzmieniu:

„Art. 5a.

1. W 2009 r., z zastrzeżeniem ust. 2, i w 2010 r. wysokość rocznej subwencji, o której mowa w art. 28 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych (Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 857, z późn. zm.), dla danej partii politycznej albo koalicji wyborczej ustalana jest na zasadzie stopniowej degresji proporcjonalnie do łącznej liczby głosów ważnych oddanych na listy okręgowe kandydatów na posłów tej partii albo koalicji wyborczej, w rozbięciu na liczby głosów odpowiadające poszczególnym przedziałom określonym w procentach, według następującego wzoru:

$$S = W1 \times M1 + W2 \times M2 + W3 \times M3 + W4 \times M4 + W5 \times M5 + W6 \times M6$$

gdzie poszczególne symbole oznaczają:

S – kwotę rocznej subwencji,

W1–6 – liczby głosów kolejno obliczane dla każdego wiersza poniższej tabeli, podane odrębnie w wyniku rozbięcia łącznej liczby głosów ważnych oddanych w skali kraju łącznie na listy okręgowe kandydatów na posłów danej partii politycznej albo koalicji wyborczej, odpowiednio do wyznaczonego w procentach przedziału,

Wiersz	Głosy ważne oddane w całym kraju łącznie na listy okręgowe kandydatów na posłów danej partii politycznej albo koalicji wyborczej w rozbięciu odpowiednio dla każdego przedziału		Wysokość kwoty za jeden głos (M)
	Procent	Liczba głosów (W)	
1	do 5%		10 złotych
2	powyżej 5% do 10%		7 złotych 50 groszy
3	powyżej 10% do 15%		6 złotych 50 groszy
4	powyżej 15% do 20%		1 złoty
5	powyżej 20% do 30%		50 groszy
6	powyżej 30%		25 groszy

M1–6 – wysokość kwoty w złotych dla kolejnych wierszy poniższej tabeli:

2. Pierwszą kwartalną ratę w 2009 r., o której mowa w art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych, wypłaca się w wysokości obliczonej na podstawie art. 29 ust. 1 tej ustawy.
 3. Druga, trzecia i czwarta kwartalna rata za 2009 r. wypłacana jest w wysokości obliczonej w sposób określony w ust. 1.
 4. Do subwencji w wysokości, o której mowa w ust. 1, stosuje się odpowiednio przepisy art. 29 ust. 2 i 6 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych.”;
- 11) dodaje się art. 5b w brzmieniu:
„Art. 5b. Przepisy art. 2–4b mają zastosowanie do wyborów zarządzonych po upływie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.”;
- 12) art. 6 otrzymuje brzmienie:
„Art. 6. Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Podzielając stanowisko Sejmu dotyczące czasowego ograniczenia wysokości wypłacanych partiom politycznym z budżetu państwa subwencji na działalność statutową, wprowadzenia dodatkowych rygorów związanych z wydatkowaniem przez partie polityczne środków pochodzących z tych subwencji oraz wprowadzenia zakazu umieszczania plakatów i haseł wyborczych, których powierzchnia przekracza 2 m², Senat uznał za konieczne wprowadzenie 12 poprawek do ustawy nowelizującej ustawę o partiach politycznych oraz ordynacje wyborcze: parlamentarną, prezydencką i samorządową. Poprawki mają charakter doprecyzowujący, porządkujący i uzupełniający regulacje uchwalone przez Sejm.

W poprawce nr 1 Senat skrócił tytuł ustawy nowelizującej poprzez wskazanie jedynie tytułu podstawowej ustawy nowelizowanej. Zabieg ten pozwolił na usunięcie usterek techniczno-legislacyjnych dotyczących czasowego tytułu oraz umożliwił wprowadzenie poprawek nr 7 i 8.

Poprawki nr 2 i 9 doprecyzowują i porządkują przepisy wprowadzające dodatkowe ograniczenia związane z wydatkowaniem przez partie polityczne środków pochodzących z subwencji budżetowych.

Biorąc pod uwagę zastrzeżenia dotyczące zgodności z Konstytucją dodawanego do art. 29 ustawy o partiach politycznych ust. 1a, w szczególności z zasadą zakazu retroakcji oraz ochrony interesów w toku, a także poważne trudności w stosowaniu prawa, jakie mogłoby spowodować wejście w życie tego przepisu, Senat w poprawkach nr 3 i 10 zmodyfikował ograniczenie wysokości wypłacanych partiom politycznym z budżetu państwa subwencji na działalność statutową w latach 2009 i 2010, wskazując, iż pierwsza rata w 2009 r. będzie wypłacona w wysokości obliczonej na podstawie przepisów dotychczasowych oraz przenosząc to ograniczenie do przepisów przejściowych nowelizacji.

Poprawka nr 4 zwiększa z 10% do 15% minimalną część subwencji, którą partia polityczna będzie zobowiązana przekazywać na Fundusz Ekspercki. Jednocześnie poprawka usuwa ograniczenie górne, tj. maksymalną część subwencji, którą partia może przekazać na ten Fundusz.

Poprawka nr 5 umożliwia wykorzystywanie środków Funduszu Eksperckiego na organizację przez partię polityczną konferencji i sympozjów związanych z działalnością statutową partii. Poprawka usuwa wprowadzone przez Sejm ograniczenie wykorzystywania tych środków, w myśl którego „finansowanie ekspertyz może odbywać się drogą umów i porozumień zawieranych przez partię polityczną z wyspecjalizowanymi organizacjami oraz instytucjami”.

W poprawce nr 6 Senat zobowiązał Państwową Komisję Wyborczą do odrzucenia informacji finansowej o otrzymanej subwencji w razie naruszenia przez partię wprowadzanych ograniczeń związanych z wydatkowaniem środków pochodzących z tej subwencji oraz naruszenia obowiązku przekazywania określonej części subwencji na Fundusz Ekspercki. Zdaniem Senatu brak takiej normy stanowiłby istotną wadę nowelizacji i mógłby prowadzić do jawnego naruszenia wprowadzanych zasad bez możliwości właściwej reakcji ze strony PKW.

Poprawki nr 7 i 8 wprowadzają sankcję karną za naruszenie zakazu umieszczania plakatów i haseł wyborczych, których powierzchnia przekracza 2 m². Poprawka nr 11 odsuwa stosowanie tego zakazu do wyborów zarządzonych po upływie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie nowelizacji. Senat dostrzegł, iż poprzez odesłanie w art. 73 ust. 3 Ordynacji wyborczej do Parlamentu europejskiego zakaz ten będzie dotyczył także eurowyborów, a poprzez odesłanie w art. 2 ust. 2 ustawy o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta - także tych wyborów. W wersji uchwalonej przez Sejm tak istotna zmiana dotycząca zasad prowadzenia agitacji wyborczej mogłaby wejść w życie - w trakcie kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego oraz przeprowadzanych lokalnie wyborów uzupełniających, przedterminowych i ponownych. W przedstawionej poprawce Senat wskazał termin wynikający z uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 listopada 2006 r. (sygn. akt K 31/06).

Mając na względzie zasady określone w art. 4 ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych, Senat w poprawce nr 12 wskazał, iż nowelizacja wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia jej ogłoszenia.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 22 kwietnia 2009 r.

w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Jednocześnie upoważnia senatora Zbigniewa Cichonia do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy – Kodeks karny

Art. 1.

W ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.¹⁾) w art. 213 § 2 otrzymuje brzmienie:

„§ 2. Nie popełnia przestępstwa określonego w art. 212 § 1 lub 2, kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut:

- 1) dotyczący postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną lub
- 2) służący obronie społecznie uzasadnionego interesu.

Jeżeli zarzut dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego, dowód prawdy może być przeprowadzony tylko wtedy, gdy zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji małoletniego.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

¹⁾ Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1997 r. Nr 128, poz. 840, z 1999 r. Nr 64, poz. 729 i Nr 83, poz. 931, z 2000 r. Nr 48, poz. 548, Nr 93, poz. 1027 i Nr 116, poz. 1216, z 2001 r. Nr 98, poz. 1071, z 2003 r. Nr 111, poz. 1061, Nr 121, poz. 1142, Nr 179, poz. 1750, Nr 199, poz. 1935 i Nr 228, poz. 2255, z 2004 r. Nr 25, poz. 219, Nr 69, poz. 626, Nr 93, poz. 889 i Nr 243, poz. 2426, z 2005 r. Nr 86, poz. 732, Nr 90, poz. 757, Nr 132, poz. 1109, Nr 163, poz. 1363, Nr 178, poz. 1479 i Nr 180, poz. 1493, z 2006 r. Nr 190, poz. 1409, Nr 218, poz. 1592 i Nr 226, poz. 1648, z 2007 r. Nr 89, poz. 589, Nr 123, poz. 850, Nr 124, poz. 859 i Nr 192, poz. 1378 oraz z 2008 r. Nr 90, poz. 560, Nr 122, poz. 782, Nr 171, poz. 1056, Nr 173, poz. 1080, Nr 192, poz. 137 i Nr 214, poz. 1344.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2008 r. (sygn. akt SK 43/05) stwierdzającego niezgodność art. 213 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.) z Konstytucją.

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja orzeczenia została opublikowana w Dz. U. z 2008 r., Nr 90, poz. 560 (dzień publikacji wyroku – 26 maja 2008 r.). Pełny tekst orzeczenia wraz z uzasadnieniem został zamieszczony w OTK Z.U. z 2008 r., Nr 4A, poz. 57.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją art. 213 § 2 ustawy – Kodeks karny „w zakresie odnoszącym się do przestępstwa z art. 212 § 2 kodeksu karnego, w części obejmującej zwrot »służący obronie społecznie uzasadnionego interesu«, gdy zarzut dotyczy postępowania osób pełniących funkcje publiczne”.

TK badał zgodność z konstytucją art. 213 § 2 k.k. w zakresie, w jakim odnosi się do przestępstwa z art. 212 § 2 k.k., polegającego na podnoszeniu lub rozgłaszaniu za pomocą środków masowego komunikowania zarzutów dotyczących takiego postępowania lub właściwości innej osoby, grupy osób, instytucji, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności.

Poza obszarem rozważań Trybunału pozostał art. 213 § 2 k.k. w zakresie, w jakim ustanawiał kontratyp wobec przestępstwa zniesławienia dokonanego publicznie, lecz w inny sposób niż za pomocą środków masowego komunikowania.

Zgodnie z art. 212 § 1 k.k.: „Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nie mającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie, karze ograniczenia albo pozbawienia wolności do roku”.

Artykuł 212 § 1 ustanawia podstawowy typ przestępstwa zniesławienia. Paragraf drugi tego przepisu wprowadza natomiast typ kwalifikowany, o surowszym (wyższym) zagrożeniu karnym. Przepis ten brzmi: „Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”.

Artykuł 213 § 2 k.k. wskazuje okoliczności wyłączające odpowiedzialność za dokonane publicznie zniesławienie, czyli konstruuje kontratyp, określany w piśmiennictwie kontratypem „dozwolonej krytyki”. Wspomniany przepis stanowi: „Nie popełnia przestępstwa określonego w art. 212 § 1 lub 2, kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut służący obronie społecznie uzasadnionego interesu; jeżeli zarzut dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego, dowód prawdy może być przeprowadzony tylko wtedy, gdy zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji małoletniego”.

2.2. Artykuł 54 ust. 1 Konstytucji, regulujący wolność słowa, wyraża trzy odrębne, aczkolwiek powiązane ze sobą, wolności jednostki. Są to: (a) wolność wyrażania swoich poglądów, (b) wolność pozyskiwania informacji oraz (c) wolność rozpowszechniania informacji.

Użyte w art. 54 ust. 1 słowo „pogląd”, zgodnie z przyjętym w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego stanowiskiem, powinno być interpretowane jak najszerszej, nie tylko jako wyrażenie osobistych ocen co do faktów, ale również przypuszczeń oraz opinii.

Ustrojodawca, umieszczając art. 54 ust. 1 w rozdziale II Konstytucji, zaliczył wolność wypowiedzi do wolności i praw osobistych człowieka i obywatela. Wskazuje to, iż celem udzielanej konstytucyjnie ochrony jest możliwość realizacji jednostki w sferze osobistej.

Znaczenie art. 54 ust. 1 Konstytucji polega zatem na zabezpieczeniu możliwości prawidłowego rozwoju jednostki w demokratycznym państwie prawa. Treść tego przepisu obejmuje wszelkie płaszczyzny aktywności, w których dana osoba postanowiła wyrazić swój pogląd. Wolność słowa nie może być bowiem podporządkowana wyłącznie uczestnictwu w jednym z możliwych w społeczeństwie dyskursów (np. politycznemu). Za powyższym przemawia, wynikająca z poszanowania przyrodzonej godności (art. 30 Konstytucji), najszersza ochrona autonomii jednostki, stwarzająca możliwość pełnego rozwoju osobowości w otaczającym ją środowisku kulturowym, cywilizacyjnym.

Artykuł 54 ust. 1 Konstytucji pozostaje w ścisłym związku z art. 14 Konstytucji, stanowiącym, że „Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu”.

Na wolność prasy i innych środków społecznego przekazu (wolność mediów) składają się: wolność zakładania i prowadzenia działalności wydawniczej oraz wolność działalności dziennikarskiej. Treścią wolności mediów są więc przede wszystkim: swoboda zakładania środków społecznego przekazu (tj. swoboda tworzenia odpowiednich prawnie i materialnie struktur nakierowanych na upowszechnianie określonych treści) oraz swoboda wyrażania opinii i pozyskiwania informacji. Konstytucyjne gwarancje realizacji wolności mediów polegają głównie na ograniczeniu możliwości koncesjonowania działalności radiowej i telewizyjnej (art. 54 ust. 2 zdanie drugie Konstytucji) oraz bezwzględnym zakazie cenzury prewencyjnej środków społecznego przekazu oraz koncesjonowania prasy (art. 54 ust. 2 zdanie pierwsze Konstytucji).

Zdaniem TK wolność prasy to głównie zasada demokratycznego i wolnościowego ustroju państwa, która ma szczególne znaczenie dla wykładni innych przepisów Konstytucji, a ponadto wolność prasy mieści się – jako źródło praw podmiotowych – w wyrażonej ogólnie wolności wyrażania poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji (art. 54 Konstytucji), będącej jedną z wolności osobistych. W tym kontekście należy podkreślić, że prasa jest nie tylko gwarantem wolności słowa, ale i jej beneficjentem.

Zasada wolności słowa nie ma jednak charakteru absolutnego i może podlegać ograniczeniom. Ograniczenia te muszą być jednak formułowane w sposób czyniący zadość wymaganiom wskazanym w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

TK stwierdził (sygn. akt P 10/06), że: „W świetle art. 30 Konstytucji wykluczone jest takie zniesienie lub ograniczenie poszczególnych wolności i praw, które prowadziłyby do naruszenia godności człowieka. [...] Należy uznać, że wolności i prawa wyrażające kwintesencję i stanowiące emanację godności człowieka, w tym cześć, dobre imię i prywatność (chronione z mocy art. 47 Konstytucji), mogą zasługiwać na pierwszeństwo w kolizji z wolnością słowa oraz wolnością prasy i innych środków społecznego przekazu, a w konsekwencji prowadzić do ich ograniczenia, niezależnie od tego, że mają one nie tylko wymiar indywidualny, ale też ogólnospołeczny, jako gwarancje debaty publicznej niezbędnej w demokratycznym państwie prawnym. [...] cel, leżący u podstaw regulacji zawartej w art. 212 § 1 k.k. był i jest konstytucyjnie legitymowany. Co więcej – w świetle aktów prawa międzynarodowego – ochrona dobrego imienia przed »samowolnymi« atakami na dobre imię i cześć jest obowiązkiem władz publicznych, w tym ustawodawcy. I przez pryzmat tej powinności patrzeć należy przede wszystkim na art. 212 § 1 i 2 k.k.”

W przywołanej sprawie Trybunał uznał, że ochrona czci i dobrego imienia z uwagi na swój bezpośredni związek z godnością usprawiedliwia utrzymanie sankcji prawnokarnej, niezależnie od istnienia mechanizmu cywilnoprawnego. Bezpośredni związek ochrony czci z godnością człowieka (art. 30 Konstytucji) uzasadnia konstytucyjnie dopuszczalność penalizacji zniesławienia, ale to nie znaczy, iż ten sam związek przesądzać będzie o pełnej dowolności w kształtowaniu zakresu tej penalizacji.

2.3. Kodeks karny przewiduje, że sam fakt prawdziwości sformułowanego przez sprawcę zarzutu zniesławiającego, w wypadku gdy został on uczyniony publicznie, nie prowadzi jeszcze do wyłączenia odpowiedzialności karnej. W art. 213 § 2 k.k. ustawodawca wprowadził dodatkowy (wymagający kumulatywnego spełnienia) warunek, aby podniesiony lub rozgłoszony zarzut służył obronie społecznie uzasadnionego interesu.

Pojęcie „społecznie uzasadniony interes” jest rodzajem pozaprawnego odesłania. Podmiot podejmujący decyzję na podstawie art. 213 § 2 k.k. jest upoważniony do ustalenia jego znaczenia normatywnego. Niejednoznaczność odesłania polega m.in. na tym, że nie pozwala ono w sposób pewny i bezdyskusyjny ustalić rozległości odniesienia społecznego, o którym w nim jest mowa, a więc to od uznania organu oceniającego dany czyn z punktu widzenia znamion kontratypu wymienionych w art. 213 § 2 k.k. zależy, czy uwzględniony będzie interes całego społeczeństwa (jeden zgeneralizowany zakres wspólny dla obywateli), czy np. jedynie interes jakiejś grupy środowiskowej czy zawodowej.

Trybunał przypomniał, że: „Konstytucyjny standard określoności przepisów prawnych – także w zakresie normowania art. 42 ust. 1 Konstytucji (nullum crimen sine lege) – nie wyklucza posługiwania się w obrębie prawa karnego pewnym marginesem swobody regulacyjnej państwa. [...] standard ten w zakresie regulacji penalnej, jakkolwiek stawiający wyższe wymagania ustawodawcy, nie wymaga jasności czy komunikatywności wyrażenia zakazu lub nakazu prawnego w stopniu absolutnym [...].

[...] posługiwanie się przez ustawodawcę pojęciami ogólnymi – oznaczające konieczność nadawania im konkretnej treści przez organ stosujący prawo – jest nieodzowne w wypadkach, gdy stosowanie określonej instytucji prawnej oparte jest na kryteriach ocennych. [...] W ocenie Trybunału Konstytucyjnego z takim usprawiedliwionym co do zasady przypadkiem posłużenia się przez ustawodawcę zwrotem niedookreślonym mamy do czynienia na gruncie art. 213 § 2 k.k. Dając sądom możliwość doprecyzowania na tle konkretnego stanu faktycznego pojęcia „społecznie uzasadnionego interesu”, ustawodawca nie naruszył standardu określoności przepisów prawnych w stopniu przekraczającym dopuszczalne konstytucyjnie granice.”

Z orzecznictwa TK wynika jednoznaczna teza, że ustawodawca ma swobodę ustalania ograniczeń dotyczących osób pełniących funkcje publiczne. Ograniczenia te powinny pozostawać jednak w racjonalnym związku z interesem publicznym, któremu mają służyć, a ich zakres powinien być współmierny do rangi tego interesu. Trybunał stwierdził wręcz (sygn. SK 7/05), że ograniczeń nakładanych na osoby sprawujące

funkcje publiczne nie można rozpatrywać w kategoriach ograniczeń wolności i praw tych osób, lecz należy je traktować jako środek zapewnienia prawidłowego funkcjonowania instytucji publicznych.

Większe ograniczenia dotyczące osób pełniących funkcje publiczne uznawane były za konstytucyjnie dopuszczalne w dotychczasowym dorobku orzeczniczym Trybunału także wówczas, gdy prowadziły do ograniczenia prywatności. W sprawie K 24/98 wskazano m.in., iż: „Żaden obywatel nie jest zobowiązany do ubiegania się ani do pełnienia funkcji publicznej, zaś znając następstwa tego faktu w postaci upublicznienia pewnego zakresu informacji, należących do sfery prywatności, podejmuje on samodzielną i świadomą decyzję, opartą na rachunku pozytywnych i negatywnych konsekwencji, wkalkulowując określone ograniczenia oraz dyskomfort związany z ingerencją w życie prywatne”.

Według TK: „Zważywszy, że w demokratycznym państwie konieczne jest istnienie warunków prowadzenia debaty publicznej (art. 2 Konstytucji) oraz uwzględniając konstytucyjnie gwarantowaną wolność prasy (art. 14), wolność słowa (art. 54) i prawo do informacji (art. 61 ust. 1 Konstytucji), [...] podnoszenie lub rozgłaszanie prawdziwych zarzutów dotyczących osób pełniących funkcje publiczne o takie postępowanie lub właściwości, które mogą narazić je na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności (co znaczy, że w rzeczywistości podmiot ten na zaufanie potrzebne dla aktywności w sferze publicznej nie zasługuje) jest czynem – niezależnie od intencji sprawcy – *ex definitione* służącym społecznie uzasadnionemu interesowi (co stanowi odrębnie sformułowane w art. 213 § 2 k.k. znamię kontratywu). W związku z tym wyłączenie przestępności tego działania nie powinno być uzależnione od dokonywanej w tym zakresie dodatkowej oceny sądu, bo – abstrahując już od samego faktu nieustabilizowanego orzecznictwa w zakresie dotyczącym analizowanego tu znamienia kontratywu – stwarza to prawną podstawę do nadmiernej ingerencji w korzystanie z wolności słowa i wolności prasy.

Stosowanie kryterium »obrony społecznie uzasadnionego interesu« wobec wszelkich krytycznych czy zniesławiających wypowiedzi zawierających prawdziwe informacje, bez jakiegokolwiek rozróżnienia kategorii osób i ich roli w życiu publicznym, stanowi naruszenie standardu wolności wypowiedzi wyznaczonego przez art. 14 oraz art. 54 ust. 1 Konstytucji, powszechnie uznawanego w krajach demokratycznych. Oznacza bowiem konieczność dokonywania wobec każdej prawdziwej informacji, w tym także odnoszącej się do osób, których działania mają zasadnicze znaczenie dla funkcjonowania państwa, jego struktur czy szeroko rozumianych instytucji publicznych i społecznych czy gospodarczych – dodatkowej kwalifikacji, polegającej na ocenie, czy jej rozpowszechnianie, upublicznianie służy obronie uzasadnionego interesu społecznego. Taka koncepcja normatywna nie uwzględnia aksjologii współczesnego demokratycznego państwa prawa i nie respektuje gwarancji konstytucyjnych wolności słowa oraz wolności prasy. Bez względu na to, czy kategoria »społecznie uzasadnionego interesu« może być poddana obiektywizacji, lub też nie, sam fakt konieczności sięgania po dodatkowe wyznaczniki i kryteria, aby usprawiedliwić publikację za pomocą środków społecznego przekazu prawdziwej informacji o działalności osób wykonujących funkcje publiczne, jest nieproporcjonalną ingerencją w wolność słowa oraz wolność prasy i zagraża, co najmniej potencjalnie, wolności debaty publicznej.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego nie ma więc dostatecznie uzasadnionego powodu, aby w państwie demokratycznym, respektującym – fundamentalną z punktu widzenia swobód obywatelskich – wolność wypowiedzi, nie zostało wyłączone z konstrukcji kontratywu analizowane tu kryterium »obrony społecznie uzasadnionego interesu«, co najmniej w odniesieniu do wypowiedzi o działalności osób wykonujących funkcje publiczne. Tego typu osoby, odgrywające ze względu na swą pozycję i możliwość oddziaływania swoimi zachowaniami, decyzjami, postawami, poglądami na sytuację szerszych grup społecznych, muszą zaakceptować z tej właśnie racji ryzyko wystawienia się na surowszą ocenę opinii publicznej. Problemem jest tu więc nie tyle, a raczej nie tylko, niedookreśloność kategorii społecznie uzasadnionego interesu [...], ale przede wszystkim sam fakt, że w przestrzeni demokratycznego państwa upowszechnianie prawdziwej informacji o działalności omawianej tu kategorii osób wymaga jeszcze dodatkowego kryterium wartościującego.”

W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 213 § 2 kodeksu karnego w zakresie, w jakim wyłączenie przestępności pomówienia za pomocą środków masowego komunikowania uzależnia od tego, by podnoszony lub rozgłaszany zarzut odnoszący się do postępowania osób pełniących funkcje publiczne służył obronie społecznie uzasadnionego interesu, jest niezgodny z art. 14 oraz art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

2.4. Wyrok wywołuje skutki prawne z dniem publikacji (26 maja 2008 r.). Trybunał nie zdecydował się na odsunięcie w czasie terminu utraty mocy obowiązującej przepisu.

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Mając na uwadze konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2008 r., kierując się brzmieniem sentencji wyroku oraz motywami jego uzasadnienia, proponuje się, aby zmiana ustawy – Kodeks karny polegała na wyłączeniu przestępności zniesławienia, w sytuacji, kiedy podniesiony publicznie i prawdziwy zarzut, uczyniony za pomocą środków masowego komunikowania, dotyczy postę-

powania osób pełniących funkcje publiczne. W stosunku do tej grupy podmiotów – zdaniem sądu konstytucyjnego – nie ma znaczenia, czy czyn daje się zakwalifikować jako dokonany w celu „obrony społecznie uzasadnionego interesu”; sięganie po dodatkowe kryteria uzasadniające publikację prawdziwej informacji o działalności osób wykonujących funkcje publiczne (za pomocą środków społecznego przekazu), stanowi nieproporcjonalną ingerencją w wolność słowa oraz wolność prasy. Innymi słowy – w odniesieniu do wypowiedzi o działalności osób wykonujących funkcje publiczne, z kontratypu zawartego w art. 213 § 2 k.k., należy wyeliminować przesłankę „obrony społecznie uzasadnionego interesu”.

TK zaznaczył, iż wskazane jest, by ustawodawca rozważył podjęcie interwencji zmierzającej do nowelizacji kodeksu karnego. „Zważywszy, że utrata mocy niekonstytucyjnego zakresu art. 213 § 2 k.k. nie znajdzie odzwierciedlenia w jego brzmieniu (postaci słownej), korzystne – zwłaszcza że chodzi o regulację prawnokarną – byłoby takie zredagowanie omawianego przepisu, by jednoznacznie i klarownie określał znamiona kontratypu zniesławienia ze zróżnicowaniem uwzględniającym, z jednej strony, charakter podmiotu, którego dotyczą zarzuty podnoszone lub rozgłaszane za pomocą środków masowego komunikowania, z drugiej – zakres tych zarzutów.”

Wyrok TK, a w ślad za tym projekt nowelizacji „nie może być rozumiany jako służący legitymizacji takich publikacji w srodach masowego komunikowania, które będą dokonywane jedynie z chęci osiągnięcia zysku finansowego, związanego z wysokonakładową sprzedażą, jaka najczęściej stanowi rezultat ujawnienia skandalizujących lub drastycznych szczegółów cudzego życia. Celem depenalizacji czynów, które polegają na podnoszeniu lub rozgłaszaniu prawdziwych zarzutów postępowania, mogących poniżyć dany (wymieniony w sentencji) podmiot w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, jest ochrona prawa obywateli do swoistej kontroli działań władzy (a więc organów, instytucji i osób mających wpływ – nawet jeśli tylko pośredni – na sytuację prawną lub ekonomiczną tych obywateli) w demokratycznym państwie. Istotą i funkcją takiego prawa jest zapewnienie jawności działań tejże władzy, a w rezultacie zapewnienie możliwości wpływania obywateli na te działania, w zakresie, w jakim z jednej strony pozwala na to, z drugiej – wymaga tego demokratyczne państwo prawne.”

Należy też podkreślić, że projektowany kontratyp dotyczy tylko postępowania osób pełniących funkcje publiczne; nie dotyczy natomiast ich właściwości. Oznacza to, że pomówienie osób pełniących funkcje publiczne odnoszące się do właściwości tych osób, nawet jeśli będzie prawdziwe – będzie podlegało karze, o której mowa w art. 212, chyba, że służy obronie społecznie uzasadnionego interesu.

W Sejmie przedstawiony został rządowy projekt ustawy o zmianie kodeksu karnego, nowelizujący m.in. zakwestionowany przez TK przepis (druk 1394). Projekt rządowy przewiduje jednak, że „Nie popełnia przestępstwa określonego w art. 212, kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut; jeżeli zarzut dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego, dowód prawdy może być przeprowadzony tylko wtedy, gdy zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji małoletniego”.

Projekt rządowy poprzez wykreślenie przesłanki mówiącej, iż uwolnienie od odpowiedzialności dotyczy tylko zarzutów służących „obronie społecznie uzasadnionego interesu” powoduje, iż bezkarne pozostaną prawdziwe pomówienia dotyczące także osób prywatnych, nawet jeśli nie służą one obronie społecznie uzasadnionego interesu. Projekt rządowy, choć również stanowi wykonanie wyroku jeśli chodzi o osoby pełniące funkcje publiczne, to jednak wydaje się zbyt daleko idący jeśli chodzi o pozbawienie ochrony prawnej osób prywatnych.

4. Konsultacje

Uwagi do projektu przedstawił Minister Sprawiedliwości oraz Krajowa Rada Sądownictwa. Minister zauważył, że projekt senacki „koresponduje z tezami wyroku”, a jednocześnie zwrócił uwagę, że w Sejmie znajduje się projekt rządowy dotyczący zmiany zakwestionowanego przepisu. KRS natomiast nie wniosła uwag do projektu.

5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa.

6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa nie jest objęta zakresem prawa Unii Europejskiej.



URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU

Mikołaj Dowgielewicz

Min.MD/2117/09/DP/jf

Warszawa, dnia 30 kwietnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

W związku z przedłożonym projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy (pismo z dnia 23 kwietnia br.) uprzejmie informuję, że jest on zgodny z prawem Unii Europejskiej.

Z poważaniem,

PODSEKRETARZ STANU

Piotr Serafin
Piotr Serafin

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 22 kwietnia 2009 r.

w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy
- Kodeks postępowania cywilnego

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Jednocześnie upoważnia senatora Piotra Zientarskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego

Art. 1.

W ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm.¹⁾) w art. 398⁶ § 1 i 2 otrzymują brzmienie:

„§ 1. Jeżeli skarga kasacyjna nie spełnia wymagań przewidzianych w art. 398⁴, przewodniczący w sądzie drugiej instancji wzywa skarżącego do usunięcia braków w terminie tygodniowym pod rygorem odrzucenia skargi.

¹⁾ Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1965 r. Nr 15, poz. 113, z 1974 r. Nr 27, poz. 157 i Nr 39, poz. 231, z 1975 r. Nr 45, poz. 234, z 1982 r. Nr 11, poz. 82 i Nr 30, poz. 210, z 1983 r. Nr 5, poz. 33, z 1984 r. Nr 45, poz. 241 i 242, z 1985 r. Nr 20, poz. 86, z 1987 r. Nr 21, poz. 123, z 1988 r. Nr 41, poz. 324, z 1989 r. Nr 4, poz. 21 i Nr 33, poz. 175, z 1990 r. Nr 14, poz. 88, Nr 34, poz. 198, Nr 53, poz. 306, Nr 55, poz. 318 i Nr 79, poz. 464, z 1991 r. Nr 7, poz. 24, Nr 22, poz. 92 i Nr 115, poz. 496, z 1993 r. Nr 12, poz. 53, z 1994 r. Nr 105, poz. 509, z 1995 r. Nr 83, poz. 417, z 1996 r. Nr 24, poz. 110, Nr 43, poz. 189, Nr 73, poz. 350 i Nr 149, poz. 703, z 1997 r. Nr 43, poz. 270, Nr 54, poz. 348, Nr 75, poz. 471, Nr 102, poz. 643, Nr 117, poz. 752, Nr 121, poz. 769 i 770, Nr 133, poz. 882, Nr 139, poz. 934, Nr 140, poz. 940 i Nr 141, poz. 944, z 1998 r. Nr 106, poz. 668 i Nr 117, poz. 757, z 1999 r. Nr 52, poz. 532, z 2000 r. Nr 22, poz. 269 i 271, Nr 48, poz. 552 i 554, Nr 55, poz. 665, Nr 73, poz. 852, Nr 94, poz. 1037, Nr 114, poz. 1191 i 1193 i Nr 122, poz. 1314, 1319 i 1322, z 2001 r. Nr 4, poz. 27, Nr 49, poz. 508, Nr 63, poz. 635, Nr 98, poz. 1069, 1070 i 1071, Nr 123, poz. 1353, Nr 125, poz. 1368 i Nr 138, poz. 1546, z 2002 r. Nr 25, poz. 253, Nr 26, poz. 265, Nr 74, poz. 676, Nr 84, poz. 764, Nr 126, poz. 1069 i 1070, Nr 129, poz. 1102, Nr 153, poz. 1271, Nr 219, poz. 1849 i Nr 240, poz. 2058, z 2003 r. Nr 41, poz. 360, Nr 42, poz. 363, Nr 60, poz. 535, Nr 109, poz. 1035, Nr 119, poz. 1121, Nr 130, poz. 1188, Nr 139, poz. 1323, Nr 199, poz. 1939 i Nr 228, poz. 2255, z 2004 r. Nr 9, poz. 75, Nr 11, poz. 101, Nr 68, poz. 623, Nr 91, poz. 871, Nr 93, poz. 891, Nr 121, poz. 1264, Nr 162, poz. 1691, Nr 169, poz. 1783, Nr 172, poz. 1804, Nr 204, poz. 2091, Nr 210, poz. 2135, Nr 236, poz. 2356 i Nr 237, poz. 2384, z 2005 r. Nr 13, poz. 98, Nr 22, poz. 185, Nr 86, poz. 732, Nr 122, poz. 1024, Nr 143, poz. 1199, Nr 150, poz. 1239, Nr 167, poz. 1398, Nr 169, poz. 1413 i 1417, Nr 172, poz. 1438, Nr 178, poz. 1478, Nr 183, poz. 1538, Nr 264, poz. 2205 i Nr 267, poz. 2258, z 2006 r. Nr 12, poz. 66, Nr 66, poz. 466, Nr 104, poz. 708 i 711, Nr 186, poz. 1379, Nr 208, poz. 1537 i 1540, Nr 226, poz. 1656 i Nr 235, poz. 1699, z 2007 r. Nr 7, poz. 58, Nr 47, poz. 319, Nr 50, poz. 331, Nr 99, poz. 662, Nr 106, poz. 731, Nr 112, poz. 766 i 769, Nr 115, poz. 794, Nr 121, poz. 831, Nr 123, poz. 849, Nr 176, poz. 1243 i Nr 181, poz. 1287, Nr 192, poz. 1378 i Nr 247, poz. 1845, z 2008 r. Nr 59, poz. 367, Nr 96, poz. 609 i 619, Nr 100, poz. 648, Nr 110, poz. 706, Nr 116, poz. 731, Nr 119, poz. 772, Nr 120, poz. 779, Nr 122, poz. 796, Nr 171, poz. 1056, Nr 220, poz. 1431, Nr 228, poz. 1507, Nr 231, poz. 1547 i Nr 234, poz. 1571 oraz z 2009 r. Nr 26, poz. 156.

§ 2. Sąd drugiej instancji odrzuca na posiedzeniu niejawnym skargę kasacyjną wniesioną po upływie terminu, skargę nieopłaconą oraz skargę, której braków nie usunięto w terminie lub z innych przyczyn niedopuszczalną.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 lipca 2008 r. (sygn. akt SK 40/07), stwierdzającego niezgodność przepisu art. 398⁶ § 2 i 3 w związku z art. 398⁴ § 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z Konstytucją.

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja wyroku: Dz. U. z 2008 r. Nr 120, poz. 779 (dzień publikacji wyroku – 8 lipca 2008 r.). Pełny tekst wyroku, wraz uzasadnieniem: OTK Z.U. z 2008 r. Nr 6A, poz. 101.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 398⁶ § 2 i 3 w związku z art. 398⁴ § 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w zakresie, w jakim przewiduje odrzucenie – bez wezwania do usunięcia braków – skargi kasacyjnej niespełniającej wymagań określonych w art. 398⁴ § 1 pkt 3 powołanej ustawy – jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji.

2.2. Artykuł 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. stanowi, iż „skarga kasacyjna powinna zawierać [oprócz innych wymienionych w artykule elementów] wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego uzasadnienie”.

Natomiast w art. 398⁶ zakwestionowane § 2 i 3 brzmią następująco:

„§ 2. Sąd drugiej instancji odrzuca na posiedzeniu niejawnym skargę kasacyjną wniesioną po upływie terminu, skargę niespełniającą wymagań określonych w art. 398⁴ § 1, nieopłaconą oraz skargę, której braków nie usunięto w terminie lub z innych przyczyn niedopuszczalną.

§ 3. Sąd Najwyższy odrzuca skargę kasacyjną, która podlegała odrzuceniu przez sąd drugiej instancji, albo zwraca ją temu sądowi w celu usunięcia dostrzeżonych braków”.

Oznacza to, że sąd drugiej instancji i Sąd Najwyższy odrzuca – bez wezwania do usunięcia braków – skargę kasacyjną nie zawierającą wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i uzasadnienia.

W świetle art. 398⁶ k.p.c. z punktu widzenia skutków niedochowania wymogów określonych w art. 398⁴ k.p.c. można wyróżnić nieusuwalne i usuwalne braki skargi kasacyjnej. Braki nieusuwalne (zaskarżony art. 398⁶ § 2 i 3) nie podlegają uzupełnieniu, a skarga kasacyjna dotknięta tego rodzaju wadą podlega odrzuceniu. Te drugie (art. 398⁶ § 1) natomiast podlegają uzupełnieniu. W razie stwierdzenia braków usuwalnych przewodniczący w sądzie drugiej instancji wzywa skarżącego do usunięcia braków formalnych w terminie tygodniowym pod rygorem odrzucenia skargi. W wypadku braków nieusuwalnych przewodniczący nie wzywa do uzupełnienia braków, ale kieruje sprawę na posiedzenie niejawne w celu odrzucenia skargi. Również Sąd Najwyższy w wyniku zażalenia odrzuca skargę kasacyjną, która podlegała odrzuceniu przez sąd drugiej instancji (art. 398⁶ § 3).

Nie można kwestionować samego obowiązku spełnienia przez uczestnika postępowania sądowego pełnych wymagań związanych z formą skargi kasacyjnej, których istotą jest szybkość postępowania i sprawne realizowanie przez Sąd Najwyższy swych funkcji. Istota problemu konstytucyjnego sprowadza się do pytania czy wada skargi w postaci braku w złożonej skardze kasacyjnej sformułowania wniosku o przyjęcie skargi oraz jego uzasadnienia może skutkować odrzuceniem skargi bez wzywania do uzupełnienia tych braków.

Skarga kasacyjna nie jest konstytucyjnym prawem obywatela. Konstytucja w art. 176 ust. 1, jako minimum ustanawia tylko dwie instancje sądowe (czyli sąd pierwszej instancji oraz apelację). Ustawodawca ma więc swobodę w ustanawianiu trzeciej instancji. Może też jej w ogóle nie ustanawiać. Jeśli już ją przewidział to może ukształtować ją w różny sposób; nie może jej jednak – zdaniem TK – kształtować zupełnie dowolnie.

Konstytucja zawiera bowiem również art. 45 ust. 1, który ustanawia prawo do sądu. Na prawo to składa się nie tylko prawo do wszczęcia sprawy przed sądem lecz także – w związku z art. 2 Konstytucji – prawo do rzetelnej procedury sądowej.

Zdaniem Sądu Najwyższego – którego orzecznictwo zostało przez TK wzięte pod uwagę przy ocenie sposobu interpretacji kwestionowanych przepisów – przepisy wyraźnie stanowią, iż skarga kasacyjna powinna zawierać sformułowany wniosek o jej przyjęcie (nawet jeśli ma się to ograniczać do napisania słów „wnoszę o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania”) oraz uzasadnienie tego wniosku (wskazujące na przesłanki określone w art. 398⁹ § 1, które wskazują na zasadność rozpoznania skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy). Ustawa wyraźnie też przewiduje skutki niespełnienia tych wymagań.

Spotkać można było jednak i takie orzeczenia Sadu Najwyższego, w których stwierdzał on, iż „skarga kasacyjna ma znaczenie jako całość”. „Jeżeli więc skarga kasacyjna, pomimo braku wniosku z art. 398⁴ §

1 pkt 3 k.p.c., w swej treści wskazuje na sformułowane istotne zagadnienie prawne uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, (...) to nie można (...) przyjąć, że faktycznie nie zawierała wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego uzasadnienia”. Podobnie w innym orzeczeniu, Sąd Najwyższy uznał, że błędnie nazwany element skargi kasacyjnej, w którym wskazuje się, że skarżącemu chodzi o to, aby Sąd Najwyższy rozpoznał skargę, powinien być potraktowany jako wniosek o jej przyjęcie do rozpoznania.

Można więc wyróżnić dwie kwestie. Pierwsza, to sam wymóg określony art. 398³ § 1 pkt 3 k.p.c. i skutki jego niedochowania. Druga, to pytanie, kiedy (na tle konkretnej skargi kasacyjnej) – w ocenie sądu – wymóg sformułowany w art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c., uznaje się za spełniony. Ta ostatnia kwestia – jako element praktyki, która nie jest jednolita – nie może być badana przez TK.

Już we wcześniejszych orzeczeniach TK wskazywał, iż „sąd ferujący orzeczenia (...) nie może być prowadzany do roli ‘roboty’, mechanicznie odrzucającego pisma procesowe obywateli ze względu na uchybienia nieważące w żaden sposób na możliwości wydania orzeczenia; błędy niemające znaczenia dla rozpoznania sprawy nie mogą uniemożliwiać jej rozpatrzenia”, a „szybkość rozpoznania sprawy nie jest wartością, na rzecz której można poświęcić ochronę praw podmiotowych”. „Tam, gdzie ograniczenie uprawnień procesowych strony jest zbędne, z punktu widzenia zamierzonych przez ustawodawcę celów, takich jak zapewnienie większej efektywności postępowania i jego szybkości, a jednocześnie wypacza pozycję stron, uniemożliwia właściwe zrównoważenie ich pozycji procesowej, a tym samym łamie podstawowy postulat sprawiedliwości proceduralnej, czy wreszcie prowadzi do arbitralnego rozstrzygnięcia ‘sprawy’ – to w tego rodzaju wypadkach dochodziłoby do naruszenia gwarancji konstytucyjnych związanych z prawem do sądu”.

„W wypadku art. 398⁶ § 2 i 3 k.p.c. trudno odnaleźć, poza szybkością postępowania, inną wartość wymagającą ochrony”. Ponadto, jak dowodzi praktyka, odrzucenie skargi kasacyjnej, bez wezwania do uzupełnienia jej braków, prowadzi do skorzystania z kolejnego instrumentu, służącego ochronie praw, i mogącego spowodować wzruszenie prawomocnych rozstrzygnięć. Co jednak najistotniejsze, szybkość rozpoznania sprawy, jako jedyny postulat, nie jest wartością, na rzecz której można ‘poświęcić’ ochronę konstytucyjnych praw podmiotowych. Nadto (...) uzyskanie realnego przyspieszenia rozpoznania sprawy dzięki wykorzystaniu zakwestionowanej instytucji bywa iluzoryczne”.

Poza tym „instrument wezwania do uzupełnienia braku nie musi angażować czasu sądu. Jest to czynność, której zrutynizowanie jest możliwe dzięki wykorzystaniu pracy i czasu personelu pomocniczego, działającego pod nadzorem sądu. Po drugie, wezwanie do uzupełnienia odwleka decyzję o formalnym potraktowaniu środka o niewielki okres (tydzień), a jednocześnie eliminuje zarzewie sporów i minimalizuje ewentualne zażalenia – których rozpatrzenie (niezależnie od wyniku) trwa o wiele dłużej niż termin wskazany do usunięcia braków. Po trzecie, wezwanie do uzupełnienia umożliwia dialog między sądem i adwokatą, sprzyjający wykształceniu właściwej praktyki i informacji pomocnej wyrobieniu takiej praktyki po stronie pełnomocników stron, a tym samym sprzyja prewencyjnie zapobieganiu błędom”.

„Usprawiedliwieniem regulacji przewidzianej w art. 398⁶ § 2 i 3 k.p.c. nie może być również obowiązująca w postępowaniu kasacyjnym przymus adwokacki (...) Strona reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika działa w zaufaniu do jego umiejętności zawodowych w zakresie prowadzenia spraw przed sądami, w tym kwalifikacji do sporządzenia skargi kasacyjnej. Jednakże daleko idące konsekwencje niedopełnienia obowiązków przez profesjonalnego pełnomocnika ponosi sama strona postępowania, która staje wobec nieodwracalnych, negatywnych skutków nieprofesjonalnych działań. W żadnym razie nie można uznać, że rekompensatą niekorzystnego rozstrzygnięcia jest prawo podmiotu reprezentowanego do ubiegania się o odszkodowanie z tytułu szkody poniesionej na skutek odrzucenia apelacji dotkniętej nieusuwalnymi brakami formalnymi, jako szkody wyrządzonej w następstwie działania lub zaniechania przy wykonywaniu czynności wchodzących w zakres działalności zawodowej adwokata, radcy prawnego albo rzecznika patentowego (...). Odszkodowanie – pominąwszy nawet kwestie proceduralne związane z jego skutecznym wyegzekwowaniem – nie jest i nie może być postrzegane jako ekwiwalent merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd”.

W końcu „istnienie braków formalnych jest w pewnych wypadkach kwestią oceną (co potwierdza rozbieżna praktyka orzecznicza Sądu Najwyższego). Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, nie ma w tej sytuacji wystarczających podstaw by uznać, że merytoryczne rozpoznanie skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy zależy wyłącznie od sumienności i rzetelności pełnomocnika sporządzającego skargę. Może się więc zdarzyć, że sąd nie odrzuci skargi kasacyjnej (pomimo braku wymogu z art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c.), jeżeli w treści skargi sformułowano istotne zagadnienie prawne, uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania. Wówczas nie można przyjąć, że skarga kasacyjna faktycznie nie zawierała wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego uzasadnienia (...). Najczęściej jednak brak zwerbalizowanego wniosku o rozpoznanie skargi kasacyjnej stanowi niedopełnienie wymogu i skutkuje (...) odrzuceniem skargi. W takich wypadkach ryzyko różnic w ocenie dokonywanej przez sądy – spada na poszukującego ochrony sądowej, który jest pozbawiony szansy skorzystania z tej ochrony. Zachowując zatem zasadę, iż braki formalne środka odwoławczego skutkują jego odrzuceniem, należałoby zrekom-

pensować dotkliwość tego środka – szansą usunięcia braku, w wyniku wezwania po jego wykryciu przez sąd do usunięcia braku. O ile więc istnienie wymagań sformułowanych w art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. uznać można za konstytucyjne, a także okoliczność, że istnienie takiego braku prowadzi do odrzucenia kasacji, o tyle skorelowanie tych wymogów z jednoczesnym brakiem obowiązku wezwania do jego usunięcia – uznać należy za rozwiązanie niekonstytucyjne, z uwagi na nadmierne (nieproporcjonalne) nagromadzenie środków dyscyplinujących”.

TK stwierdził więc, że nieproporcjonalność sankcji w postaci odrzucenia – bez wzywania do uzupełnienia – skargi kasacyjnej niespełniającej wymogu określonego w art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c., uzasadnia stwierdzenie niezgodności art. 398⁶ § 2 i 3 k.p.c. z art. 45 ust. 1 (prawo do sądu) w związku z art. 31 ust. 3 (proporcjonalność) i art. 2 (rzetelna procedura) Konstytucji.

2.3. Wyrok wywołuje skutki prawne z dniem publikacji (8 lipca 2008 r.). Trybunał nie zdecydował się na odsunięcie w czasie terminu utraty mocy obowiązującej przepisu.

2.4. Choć w Sejmie znajduje się rządowy projekt ustawy nowelizującej zakwestionowane przez TK przepisy (druk 136^s z 18 listopada 2008 r.), to jednak projekt rządowy ogranicza się tylko do nowelizacji przepisu zakwestionowanego przez TK w samej sentencji – powodując tym samym niekonsekwencje w zakresie traktowania poszczególnych braków wniosku (o czym poniżej). Stąd potrzeba złożenia niniejszej inicjatywy.

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Mając na uwadze konieczność wykonania wyroku TK z dnia 1 lipca 2008 r., kierując się brzmieniem sentencji wyroku oraz motywami jego uzasadnienia, proponuje się, aby zmiana ustawy polegała na nadaniu nowego brzmienia art. 398⁶ § 1 i 2 ustawy.

Zmiana w § 2 polega na usunięciu z niego fragmentu brzmiącego: „skargę niespełniającą wymagań określonych w art. 398⁴ § 1”, a zmiana w § 1 polega na przywołaniu w nim całego art. 398⁴, a nie tylko § 2 co powoduje, że w sytuacji, gdy skarga kasacyjna zawiera braki określone także w § 1 – sąd drugiej instancji będzie zobowiązany do wezwania skarżącego do usunięcia braków, zanim – gdy skarżący braków tych nie usunie – sąd skargę odrzuci.

Co prawda z inicjatywy rządu została uchwalona dnia 19 marca 2009 r. ustawa o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, która wykonuje wyrok TK. Jednakże ustawa uchwalona z inicjatywy Rządu ogranicza się tylko do wykonania sentencji wyroku TK.

Natomiast w projekcie Senatu zmianami tymi w art. 398⁶ objęto cały § 1 z art. 398⁴, a nie tylko zaskarżony pkt 3, ponieważ pozostawienie innych punktów (1, 2 i 4) – gdyby nie zostały objęte zmianą – powodowałyby podobną niekonstytucyjność jak w przypadku zakwestionowanego pkt 3.

Wyrok TK ma charakter zakresowy. Eliminuje on tylko niekonstytucyjną normę, mieszczącą się w ramach art. 398⁶ § 2 i 3 k.p.c., nakazującą sądowi drugiej instancji i Sądowi Najwyższemu odrzucenie kasacji – bez wezwania do uzupełnienia braku, wyrażającego się w braku sformułowania wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c.). Wyrok nie dotyczy jednak, bo dotyczyć nie mógł, odrzucenia skargi kasacyjnej bez wezwania do uzupełnienia, z powodu innych braków formalnych (zaskarżono tylko pkt 3). Oznacza to – zdaniem TK – zróżnicowanie sankcji wiążących się z istnieniem braków wskazanych w art. 398⁴ § 1 k.p.c. i tworzących konstrukcyjne komponenty skargi kasacyjnej: braki skargi wskazane w art. 398⁴ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c. pozostają nadal brakami nieusuwalnymi; są to: oznaczenie orzeczenia, od którego jest wniesiona, ze wskazaniem, czy jest ono zaskarżone w całości czy w części, przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie, wnioski o uchylecie lub uchylenie i zmianę orzeczenia z oznaczeniem zakresu żądanego uchylecia i zmiany.

Przywrócenie stanu konstytucyjności w rozważanym zakresie może odbyć się – stwierdza TK – „w drodze stosownej interwencji ustawodawcy (bez przesądzania o jej postaci), eliminującej przyczyny nieproporcjonalności unormowania, która zadecydowała o niekonstytucyjności”.

Elementy skargi kasacyjnej wymienione w art. 398⁴ § 1 k.p.c. są na tyle podobne, że nieuzasadnione byłoby różnicowanie ich na te, których brak strona może uzupełnić (pkt 3 – brak wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania lub jego uzasadnienia) oraz na te, których brak powoduje odrzucenie skargi bez możliwości (pozostałe punkty – np. brak oznaczenia orzeczenia, od którego kasacja jest wniesiona).

Stąd konieczna wydaje się szersza nowelizacja niż ta zaproponowana przez Rząd. W przeciwnym razie pozostałe punkty (dotychczasowe 1, 2 i 4) będą narażone na rychłe skargi do Trybunału Konstytucyjnego i kolejne nowelizacje. Należy tego unikać.

Na marginesie należy zaznaczyć, iż po wejściu w życie nowelizacji zaproponowanej przez Rząd zmieni się oznaczenie przepisów k.p.c. przytaczanych w uzasadnieniu. Artykuł 398⁴ § 1 k.p.c. będzie zawierał tylko trzy punkty, zamiast dotychczasowych czterech. Dotychczasowy pkt 3 stanie się osobnym § 2 w artykule 398⁴, a dotychczasowy § 2 stanie się § 3. Nie powoduje to jednak konieczności zmiany oznaczenia przepisów w projekcie Senatu.

4. Konsultacje

Uwagi do projektu przedstawił Minister Sprawiedliwości oraz Krajowa Rada Sądownictwa. Minister zwrócił uwagę, iż projekt rządowy przewiduje możliwość wezwania do usunięcia braków tylko odnośnie do pkt 3 w art. 398⁴ § 1.

KRS natomiast „negatywnie ocenia przedstawiony do zaopiniowania projekt zmian”. Brak jednak uzasadnienia tej negatywnej oceny.

5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa.

6 Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa nie jest objęta prawem Unii Europejskiej.



**URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ**

SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU

Mikołaj Dowgielewicz

Min.MD/783/09/DP/kma

Warszawa, dnia 31 marca 2009 r.

**Pan
Piotr Zientarski
Przewodniczący
Komisji Ustawodawczej
Senat Rzeczypospolitej Polskiej**

Opinia o zgodności z prawem Unii Europejskiej *senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego (druk senacki nr 403)*, wyrażona na podstawie art. 9 pkt 3 w związku z art. 2 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 2a ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Komitecie Integracji Europejskiej (Dz. U. Nr 106, poz. 494, z późn. zm.), w związku z art. 60 ust. 3 pkt 1 i ust. 5 Regulaminu Senatu, przez Sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej Mikołaja Dowgielewicza

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z przedłożonym przy piśmie z dnia 26 marca 2009 r. (pismo nr BPS/KU-034/167-3/09) senackim projektem ustawy, pozwalam sobie wyrazić następującą opinię:

Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej.

Z poważaniem,

Z up. SEKRETARZA
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
PODSEKRETARZ STANU
Maciej Szpak

Do uprzejmej wiadomości:

Pan Andrzej Czuma
Minister Sprawiedliwości

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 22 kwietnia 2009 r.

w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy
- Kodeks postępowania karnego

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Jednocześnie upoważnia senatora Bohdana Paszkowskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego

Art. 1.

W ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.¹⁾) w art. 540 § 2 otrzymuje brzmienie:

„§ 2. Postępowanie wznowia się, jeżeli Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie; wznowienie nie może nastąpić na niekorzyść oskarżonego.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

¹ Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1999 r. Nr 83, poz. 931, z 2000 r. Nr 50, poz. 580, Nr 62, poz. 717, Nr 73, poz. 852 i Nr 93, poz. 1027, z 2001 r. Nr 98, poz. 1071 i Nr 106, poz. 1149, z 2002 r. Nr 74, poz. 676, z 2003 r. Nr 17, poz. 155, Nr 111, poz. 1061 i Nr 130, poz. 1188, z 2004 r. Nr 51, poz. 514, Nr 69, poz. 626, Nr 93, poz. 889, Nr 240, poz. 2405 i Nr 264, poz. 2641, z 2005 r. Nr 10, poz. 70, Nr 48, poz. 461, Nr 77, poz. 680, Nr 96, poz. 821, Nr 141, poz. 1181, Nr 143, poz. 1203, Nr 163, poz. 1363, Nr 169, poz. 1416 i Nr 178, poz. 1479, z 2006 r. Nr 15, poz. 118, Nr 66, poz. 467, Nr 95, poz. 659, Nr 104, poz. 708 i 711, Nr 141, poz. 1009 i 1013, Nr 167, poz. 1192 i Nr 226, poz. 1647 i 1648, z 2007 r. Nr 20, poz. 116, Nr 64, poz. 432, Nr 80, poz. 539, Nr 89, poz. 589, Nr 99, poz. 664, Nr 112, poz. 766 i Nr 123, poz. 849, z 2008 r. Nr 100, poz. 648, Nr 107, poz. 686, Nr 123, poz. 802, Nr 182, poz. 1133, Nr 208, poz. 1308, Nr 214, poz. 1344, Nr 225, poz. 1485, Nr 234, poz. 1571 i Nr 237, poz. 1651 oraz z 2009 r. Nr 8, poz. 39, Nr 20, poz. 104 i Nr 28, poz.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 września 2006 r. (sygn. akt SK 60/05), stwierdzającego niezgodność przepisu art. 540 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.; dalej jako: k.p.k.) z Konstytucją.

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja orzeczenia opublikowana została w Dz. U. z 2006 r., Nr 167, poz. 1192 (dzień publikacji wyroku – 19 września 2006 r.). Pełny tekst orzeczenia wraz z uzasadnieniem został zamieszczony w OTK Z.U. z 2006 r., Nr 8A, poz. 101.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż „art. 540 § 2 k.p.k. w zakresie, w jakim ogranicza dopuszczalność wznowienia postępowania na korzyść oskarżonego tylko do przypadków, w których uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niekonstytucyjny przepis prawny stanowił podstawę skazania lub warunkowego umorzenia, jest niezgodny z art. 190 ust. 4 w zw. z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.”

Jak przypominał Trybunał w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia, art. 190 ust. 4 Konstytucji jest źródłem konstytucyjnego prawa podmiotowego, tzn. gwarantuje prawo do uruchomienia procedury zmierzającej do wydania nowego orzeczenia z uwzględnieniem stanu prawnego ukształtowanego w następstwie wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Bez wątplenia prawo to ma służyć ochronie interesów jednostki, w szczególności zaś zapewniać osobie, która wszczęła postępowanie ze skargi konstytucyjnej, możliwość „skonsumowania” efektu owego postępowania. „Istotą skargi, pomyślnie rozstrzygniętej dla tego, kto ją wnosi, musi być bowiem istnienie prawnej możliwości zniweczenia każdego rozstrzygnięcia leżącego u jej genezy.” Dlatego też – co wielokrotnie zresztą Trybunał akcentował – art. 190 ust. 4 Konstytucji nie może być traktowany jako zwykła deklaracja czy pozbawiona znaczenia normatywnego dyrektywa programowa, lecz trzeba w nim widzieć normę zobowiązującą ustawodawcę do przeniesienia treści konstytucyjnych do poszczególnych gałęzi prawa procesowego.

Wspomniany obowiązek („efektywnej implementacji”) determinuje granice swobody pozostawionej ustawodawcy w kontekście sprecyzowania trybu oraz zasad wznowiania postępowań zakończonych rozstrzygnięciami wydanymi w oparciu o przepisy, które później zostały uznane za niekonstytucyjne. Przyjmuje się przy tym, iż ma on do dyspozycji rozmaite środki, ponieważ terminu „wznowienie postępowania”, użytego w art. 190 ust. 4 Konstytucji, nie należy rozumieć w sensie technicznym, w jakim z kolei posługują się nim przepisy proceduralne. Ważny jest natomiast sam skutek w postaci ponownego rozpatrzenia sprawy, którego osiągnięcie mają poręczać instrumenty prawne oddane do dyspozycji stronom oraz właściwym organom, w tym zwłaszcza sądom.

Niemniej jednak z drugiej strony podkreślenia wymaga to, że prawo wywodzone z art. 190 ust. 4 Konstytucji nie jest prawem absolutnym i może być limitowane stosownie do postanowienia art. 31 ust. 3 Konstytucji, tj. przede wszystkim z uwagi na prawa przysługujące innym osobom, a szczególnie ze względu na podstawową gwarancję przyznaną oskarżonemu, której wyrazem jest zasada *nulla poena sine lege*, sformułowana w art. 42 ust. 1 Konstytucji. „Trudno sobie wyobrazić w praktyce, by orzeczenie Trybunału doprowadziło do penalizacji czynu dotąd uznanego za niekaralny, czy do zwiększenia zagrożenia karą. [...] nawet gdyby moc utracił przepis będący podstawą warunkowego umorzenia wobec konkretnego oskarżonego, w świetle art. 540 § 2 k.p.k. wznowienie nie byłoby dopuszczalne, gdyż oznaczałoby działanie na niekorzyść oskarżonego.” Innymi słowy, ograniczenie możliwości wznowienia do tych wypadków, w których nie będzie to działało na niekorzyść oskarżonego, znajduje usprawiedliwienie w pozostałych wartościach konstytucyjnych.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, na zupełnie odmienną ocenę zasługuje druga z przesłanek wznowienia, przewidziana w art. 540 § 2 k.p.k., mianowicie: odwołująca się do formy oraz charakteru orzeczenia zapadłego pod rządami normy, która następnie została zakwestionowana przez sąd konstytucyjny. W tym zakresie bowiem całkowicie miarodajne są już konkluzje wypracowane w odniesieniu do przepisów regulujących instytucję wznowienia w postępowaniu cywilnym, a przesądzające, że wyłączenie restytucji w przypadkach, w których nie doszło do wydania wyroku, tudzież gdy nie zapadło orzeczenie co do istoty sprawy, uchybia standardom konstytucyjnym. Jednoznaczne wskazanie w art. 540 § 2 k.p.k., iż wznowienie dopuszczalne jest jedynie „na korzyść oskarżonego” w dostatecznym stopniu chroni jego prawa i dalsze ograniczenia możliwości wznowienia stają się zbędne. Zatem, pozostawienie poza nawiasem unormowania zawartego w art. 540 § 2 k.p.k. rozstrzygnięć, które wprawdzie kończą postępowanie w sprawie, ale nie należą

do żadnej z kategorii w nim wymienionych, jak też postanowień wydawanych w toku postępowania, dotyczących kwestii wypadkowych (incydentalnych), narusza art. 190 ust. 4 Konstytucji.

Powyższy wniosek, według Trybunału, ma z kolei zasadnicze znaczenie dla oceny zaskarżonego przepisu przez pryzmat art. 32 ust. 1 Konstytucji, statuującego zasadę równości. Skoro bowiem za rozwiązaniem przyjętym w art. 540 § 2 k.p.k., a ściślej – za wykluczeniem wznowienia w wypadku, gdy wydane zostało orzeczenie inne aniżeli wyrok skazujący bądź warunkowo umarzający postępowanie, nie przemawiają względy natury konstytucyjnej, to będące jego prostą konsekwencją zróżnicowanie sytuacji prawnej podmiotów, których interesy zostały naruszone w związku z obowiązywaniem niekonstytucyjnego uregulowania i dla których wznowienie byłoby szansą na sanację tego stanu rzeczy, godzi równolegle w gwarancję objętą art. 32 ust. 1 Konstytucji. Jak zauważył Trybunał Konstytucyjny, nie tylko prawa oskarżonego, o którego odpowiedzialności sąd przesądza wyrokiem (czy to poprzez skazanie, czy też w formie warunkowego umorzenia postępowania), lecz również prawa i wolności konstytucyjne innych osób, zwłaszcza zaś pokrzywdzonego, mogą doznawać uszczerbku w zetknięciu z działaniami organów prowadzących, ewentualnie nadzorujących postępowanie karne. Pozbawienie tych osób możliwości zainicjowania skutecznej procedury restytucyjnej, o jakiej mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji, stwarza – w opinii Trybunału – stan nierówności w dostępie do instrumentów prawnych, który ostatecznie musi być uznany za sprzeczny z powołaną zasadą konstytucyjną.

Jednocześnie, wobec stwierdzenia niezgodności art. 540 § 2 k.p.k. z art. 190 ust. 4 Konstytucji, nieodwzowne było uznanie, że badany przepis nie odpowiada także standardowi wyrażonemu w art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Wyłączenie możliwości wznowienia postępowania, czyli w istocie zamknięcie jednej z dróg, na której to można ubiegać się o sprawiedliwe rozstrzygnięcie sądowe, stanowi zarazem ograniczenie prawa do sądu. Wedle przytoczonych już argumentów, ograniczenie to nie może być jednakże usprawiedliwione, albowiem nie stoi za nim odpowiednie uzasadnienie wskazujące chociażby na potrzebę ochrony praw i wolności o randze konstytucyjnej.

2.2. Wyrok wywołał skutki prawne z dniem publikacji (19 września 2006 r.) – Trybunał nie zdecydował się na odsunięcie w czasie terminu utraty mocy obowiązującej przepisu.

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Mając na uwadze konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 września 2007 r., kierując się sentencją wyroku oraz motywami jego uzasadnienia, proponuje się, aby zmiana ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego polegała na nadaniu nowego brzmienia art. 540 § 2. W szczególności zabieg ten jest pożądanym z punktu widzenia pewności i transparentności, jakimi powinny cechować się unormowania prawne, a ponadto umożliwi prawidłowe zredagowanie przesłanek wznowienia, ujętych w wymienionej jednostce redakcyjnej.

Jak wynika z wypowiedzi Trybunału, jednokierunkowość wznowienia postępowania na gruncie procedury karnej czyni zadość zarówno wymogom konstytucyjnym, jak również wpisuje się w pełni „w logikę prawa karnego oraz zasad odpowiedzialności karnej”, a tym samym realizuje postulat spójności systemu prawa. Stąd też propozycja nowelizacji art. 540 § 2 k.p.k. zakłada wyraźne zastrzeżenie w treści tego przepisu, iż wznowienie nie może prowadzić do pogorszenia sytuacji oskarżonego. Poza tym projektowana zmiana nawiązuje do formuł, z jakimi można spotkać się w innych procedurach (por. art. 4011 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.; art. 272 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, Dz. U. Nr 153, poz. 1270 z późn. zm.; art. 145a § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego, Dz. U. z 2000 r., Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.). Zwrot „jeżeli Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą” jest bowiem bardziej precyzyjny niż określenie, jakim dotychczas posługiwał się art. 540 § 2 k.p.k. („jeżeli w wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego stracił moc lub uległ zmianie przepis prawny”). Co również ważne: proponowane sformułowanie odzwierciedla też postanowienie art. 190 ust. 4 Konstytucji.

4. Konsultacje

Projekt ustawy został skonsultowany z Krajową Radą Sądownictwa i Ministrem Sprawiedliwości. Wymienione organy odniosły się do niego pozytywnie, przy czym Minister zasygnalizował, że wykonanie wyroku wydanego w sprawie SK 60/05 jest także celem rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw, który to w dniu 24 listopada 2008 r. został przedłożony Sejmowi.

5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa.

6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa nie jest objęta prawem Unii Europejskiej.



URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU

Mikołaj Dowgielewicz

Min.MD/840/09/DP/JS

Warszawa, dnia 3 kwietnia 2009 r.

Pan
Piotr Zientarski
Przewodniczący
Komisji Ustawodawczej
Senat RP

Opinia o zgodności z prawem Unii Europejskiej projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego /druk nr 401/ wyrażona na podstawie art. 9 pkt 3 w związku z art. 2 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 2a ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Komitecie Integracji Europejskiej (Dz. U. Nr 106, poz. 494, z późn. zm.), przez Sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej Mikołaja Dowgielewicza

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z przedłożonym projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego /druk nr 401/ (pismo nr BPS/KU-034/167-2/09) uprzejmie informuję, że projektowana regulacja nie jest objęta prawem Unii Europejskiej.

Z poważaniem,

Z up. SEKRETARZA
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
PODSZEKRETARZ STANU

Maciej Szpunar

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 22 kwietnia 2009 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie dekretu o należnościach świadków,
biegłych i stron w postępowaniu sądowym**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie dekretu o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym.

Jednocześnie upoważnia senatora Piotra Zientarskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie dekretu o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym

Art. 1.

W dekrete z dnia 26 października 1950 r. o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 49, poz. 445 oraz z 2004 r. Nr 273, poz. 2702) w art. 10 po ust. 2 dodaje się ust. 2a w brzmieniu:

„2a. Wynagrodzenie biegłego, będącego podatnikiem podatku od towarów i usług, podwyższa się o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług, obowiązującą w dniu orzekania o tym wynagrodzeniu.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca postanowienie Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi dostosowanie systemu prawa do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 czerwca 2008 r. (sygn. akt S 3/08), sygnalizującego potrzebę podjęcia inicjatywy prawodawczej w regulacjach dotyczących zasad i procedury zaliczania podatku od towarów i usług do kosztów sądowych z tytułu należności poddanych opodatkowaniu tym podatkiem biegłych sądowych i innych osób wykonujących czynności im zlecone w postępowaniu sądowym, dochodzeniowym i administracyjnym.

Pełny tekst postanowienia, wraz z uzasadnieniem: OTK Z.U. z 2008 r. Nr 5A, poz. 94.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. TK w trybie art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) zasygnalizował „potrzebę podjęcia inicjatywy prawodawczej w związku z luką prawną w regulacjach dotyczących zasad i procedury zaliczania podatku od towarów i usług do kosztów sądowych z tytułu należności poddanych opodatkowaniu tym podatkiem biegłych sądowych i innych osób wykonujących czynności im zlecone w postępowaniu sądowym, dochodzeniowym i administracyjnym”.

2.2. Na początku należy przypomnieć, iż na podstawie art. 4 ust. 2 ustawy o TK – Trybunał może przedstawiać właściwym organom stanowiącym prawo uwagi o stwierdzonych uchybieniach i lukach w prawie, których usunięcie jest niezbędne dla zapewnienia spójności systemu prawnego RP (są to tzw. postanowienia sygnalizacyjne).

Uprawniony podmiot złożył wniosek zarzucający art. 15 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535, ze zm.) niezgodność z art. 2 Konstytucji. Wnioskodawca twierdził, iż przepis ten „w zakresie, w jakim określa czynności, których wykonanie nie jest w rozumieniu art. 15 ust. 2 tej ustawy uznane za wykonywaną samodzielnie działalność gospodarczą – narusza zasadę przyzwoitej legislacji, a więc zasadę zaufania obywatela do państwa i prawa”.

TK stwierdził jednak (wyrok z 12 VI 2008 r., K 50/05), że przepis ten jest zgodny z art. 2 Konstytucji. Powziął natomiast innego rodzaju wątpliwości, w konsekwencji których zwrócił uwagę w postanowieniu na potrzebę podjęcia inicjatywy prawodawczej w omawianych regulacjach.

2.3. W art. 15 ustawy o podatku od towarów i usług ust. 1–3 mają następujące brzmienie:

„1. Podatnikami [podatku od towarów i usług, VAT] są osoby prawne, jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej oraz osoby fizyczne, wykonujące samodzielnie działalność gospodarczą, o której mowa w ust. 2, bez względu na cel lub rezultat takiej działalności.

2. Działalność gospodarcza obejmuje wszelką działalność producentów, handlowców lub usługodawców, w tym podmiotów pozyskujących zasoby naturalne oraz rolników, a także działalność osób wykonujących wolne zawody, również wówczas, gdy czynność została wykonana jednorazowo w okolicznościach wskazujących na zamiar wykonywania czynności w sposób częstotliwy. Działalność gospodarcza obejmuje również czynności polegające na wykorzystywaniu towarów lub wartości niematerialnych i prawnych w sposób ciągły dla celów zarobkowych.

3. Za wykonywaną samodzielnie działalność gospodarczą, o której mowa w ust. 1, nie uznaje się czynności: (...) [pkt3] z tytułu których przychody zostały wymienione w art. 13 pkt 2–9 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, jeżeli z tytułu wykonania tych czynności osoby te są związane ze zlecającym wykonanie tych czynności prawnymi więzami tworzącymi stosunek prawny pomiędzy zlecającym wykonanie czynności i wykonującym zlecane czynności co do warunków wykonywania tych czynności, wynagrodzenia i odpowiedzialności zlecającego wykonanie tych czynności wobec osób trzecich”.

Artykuł 13 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych określa, które przychody uważa się za przychody z działalności wykonywanej osobiście. Pkt 5 tego artykułu stanowi m.in., iż przychodami takimi są: „przychody osób, którym organ władzy lub administracji państwowej albo samorządowej, sąd lub prokurator, na podstawie właściwych przepisów, zlecił wykonanie określonych czynności, a zwłaszcza przychody biegłych w postępowaniu sądowym, dochodzeniowym i administracyjnym”.

Artykuł 15 ust. 3 in principio zwalnia z podatku VAT czynności „z tytułu których przychody zostały wymienione w art. 13 pkt 2–9 ustawy [...] o podatku dochodowym od osób fizycznych”, jednakże in fine dodaje, iż zwolnienie to jest aktualne tylko wtedy, gdy „z tytułu wykonania tych czynności osoby te są związane ze zlecającym wykonanie tych czynności prawnymi więzami tworzącymi stosunek prawny pomiędzy zlecającym wykonanie czynności i wykonującym zlecane czynności co do warunków wykonywa-

nia tych czynności, wynagrodzenia i odpowiedzialności zlecającego wykonanie tych czynności wobec osób trzecich”.

Stąd np. podatku VAT nie płaci radca prawny zatrudniony w ramach stosunku pracy, np. w urzędzie.

Natomiast radca prawny, adwokat czy biegły sądowy wykonujący samodzielnie działalność gospodarczą nie jest zwolniony z podatku VAT. W praktyce oczywiście najczęściej faktyczny ciężar finansowy jest przenoszony na ostatecznych odbiorców, na klientów. Podatek ten jest wręcz wprost wyrażony w cenie usługi.

Problem polega na tym, że adwokaci czy radcy prawni wykonują niekiedy pomoc prawną „z urzędu”. Ich przychody pochodzące z wykonywania zadań zleconych przez sąd, są również zaliczane do źródła przychodu określonego w art. 13 pkt 6 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. To samo dotyczy biegłych sądowych, którym „przysługuje za wykonanie czynności [zleconych przez sąd lub inne organy] wynagrodzenie w wysokości określonej odrębnymi przepisami”.

W przypadku adwokatów i radców prawnych rozporządzenia wydane przez Ministra Sprawiedliwości (§ 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz. U. Nr 163, poz. 1348, ze zm.; oraz analogiczny przepis dotyczący radców prawnych, poz. 1349) stanowią, iż „w sprawach, w których strona korzysta z pomocy prawnej udzielonej przez adwokata [radcę prawnego] ustanowionego z urzędu, opłaty, o których mowa w ust. 1, sąd podwyższa o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług, obowiązującą w dniu orzekania o tych opłatach”.

Oznacza to, że choć działający „z urzędu” adwokat czy radca prawny nie może sobie swobodnie doliczyć wartości podatku VAT, bo cena jego usługi jest ustalana sztywno przez sąd, to jednak sąd dolicza do tej ceny płaconej adwokatowi wartość podatku VAT, który adwokat zobowiązany jest zapłacić.

Analogicznego przepisu nie ma jednak w regulacjach dotyczących wynagradzania biegłych. Biegły otrzymuje wynagrodzenie w wysokości „określonej odrębnymi przepisami”. Nie może jednak, tak jak „zwykły” usługodawca doliczyć do ceny swojej usługi wartości podatku VAT, a tym samym przerzucić kosztów tego podatku na usługobiorcę, którym w tym przypadku jest sąd lub organ administracji. Sąd lub organ administracji nie mogą też samodzielnie doliczyć do wynagrodzenia zapłaconego biegłemu wartości podatku VAT, ponieważ nie przewidują tego przepisy.

Jak stwierdził TK, „uregulowania powyższe wywołują więc rozbieżne skutki podatkowe dla każdej ze wskazanych grup podmiotów uczestniczących w postępowaniu przed sądami, stwarzając sytuację niekorzystną dla biegłych”.

2.4. W wyroku z dnia 12 czerwca 2008 r. (K 50/05) TK zwrócił uwagę „na konieczność – z punktu widzenia spójności systemu prawnego Rzeczypospolitej – usunięcia istniejącej luki prawnej w zakresie stosowania VAT i dokonania zmian prawnych, które wprowadziłyby jednoznaczne i ujednolicone zasady uwzględniania VAT przy ustalaniu należności osób, którym organ władzy państwowej albo samorządowej, sąd lub prokurator, na podstawie właściwych przepisów zlecił wykonanie określonych czynności. Dotyczy to zwłaszcza przychodów biegłych w postępowaniu sądowym, dochodzeniowym i administracyjnym oraz adwokatów i radców prawnych świadczących pomoc prawną z urzędu (należnego od nich podatku od towarów i usług, obciążającego ich przychody z tego tytułu). Sytuacja z punktu widzenia pozycji jako płatników VAT obu grup płatników – jest bowiem identyczna”.

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Mając na uwadze konieczność wykonania postanowienia Trybunału Konstytucyjnego, kierując się brzmieniem jego sentencji oraz motywami jego uzasadnienia, proponuje się, by w dekrecie z dnia 26 października 1950 r. o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 49, poz. 445, ze zm.) w art. 10 po ust. 2 dodać ust. 2a.

Proponowana treść przepisu nie odbiega od treści przepisów regulujących wynagrodzenie adwokatów i radców prawnych, zamieszczonych w przywoływanych rozporządzeniach ich dotyczących. Konieczność uregulowania sprawy „zwrotu” podatku VAT biegłym wprost w akcie o randze ustawy, wynika z tego, iż w dekrecie (czyli akcie o randze ustawy) brak jest upoważnienia do regulowania spraw wynagrodzenia biegłych w rozporządzeniu. Istniejące w nim upoważnienie dla Ministra Sprawiedliwości (art. 10 ust. 3) przyznaje tylko fakultatywne upoważnienie do regulowania wynagrodzenia biegłych i to tylko biegłych tych kategorii, których wynagrodzenia nie regulują normy urzędowe (czyli odrębne przepisy).

Proponowany ust. 2a pozwala na „doliczanie” podatku VAT do wynagrodzenia biegłych wszystkich kategorii, z wyjątkiem tych, którzy nie są płatnikami VAT. Inne możliwe rozwiązanie – nowelizacja wszystkich wspomnianych norm urzędowych oraz rozporządzenia czy rozporządzeń wydanych na podstawie art. 10 ust. 3 – byłoby bardziej kosztowne pod względem ekonomiki legislacyjnej (konieczność nowelizacji kilku aktów normatywnych o różnej randze).

4. Konsultacje

W swojej opinii Minister Sprawiedliwości poinformował, iż w Ministerstwie Sprawiedliwości przygotowano projekt nowelizacji rozporządzenia w sprawie kosztów przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych w postępowaniu sądowym, który również wykonuje wyrok TK.

Podobną uwagę przedstawił Minister Finansów.

Należy jednak zwrócić uwagę, iż zgodnie z art. 10 ust. 3 dekretu, który upoważnia ministra do wydania rozporządzenia, minister może ustalać taryfy wynagrodzenia tylko „w razie braku norm” urzędowych i tylko taryfy wynagrodzenia „biegłych dla poszczególnych ich kategorii, bądź dla poszczególnych rodzajów postępowania sądowego”.

Oznacza to, że rozporządzenie ministra nie obejmie tych biegłych, których wynagrodzenie ustalane jest innymi normami urzędowymi. Stąd konieczność nowelizacji samego dekretu.

Jednocześnie uwzględniono sugestię obu ministerstw, by w projekcie ustawy zmieniającej dekret doliczanie wartości podatku VAT ograniczyć do tych biegłych, którzy są jego płatnikami.

Pozytywnie projekt senacki zaopiniowały lub nie wniosły zastrzeżeń następujące organy i podmioty: Pierwszy Prezes Sadu Najwyższego, Krajowa Izba Radców Prawnych, Stowarzyszenie Sędziów Polskich IUSTITIA, Stowarzyszenie Prokuratorów RP, Stowarzyszenie Rzecznawców Ekonomicznych, Polskie Stowarzyszenie Biegłych Sądowych do Spraw Wypadków Drogowych.

5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Ustawa powoduje skutki finansowe dla budżetu państwa związane z koniecznością doliczania do wynagrodzenia biegłych podatku VAT.

6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.



**URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ**

SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU

Mikołaj Dowgielewicz

Min.MD/ 882 /09/DP/ma

Warszawa, dnia 8 kwietnia 2009 r.

**Pan
Piotr Zientarski
Przewodniczący Komisji Ustawodawczej
Senat Rzeczypospolitej Polskiej**

Opinia o zgodności z prawem Unii Europejskiej projektu ustawy o zmianie dekretu o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym (druk senacki nr 445 S), wyrażona na podstawie art. 9 pkt 3 w związku z art. 2 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 2a ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Komitecie Integracji Europejskiej (Dz. U. Nr 106, poz. 494, z późn. zm.), w związku z art. 60 ust. 3 pkt 1 ust. 5 Regulaminu Senatu przez Sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej Mikołaja Dowgielewicza

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z projektem ustawy o zmianie dekretu o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym (druk senacki nr 445 S; pismo z dnia 3.04.2009 r., nr BPS/KU-034/.../09), pozwalam sobie wyrazić następującą opinię:

Przedmiot regulacji jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.

Z poważaniem,

Z up. Sekretarza Komitetu
Integracji Europejskiej
Maciej Szupiar
PODSEKRETARZ STANU
Maciej Szupiar

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 22 kwietnia 2009 r.

w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

Jednocześnie upoważnia senatora Marka Trzcíńskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy – Kodeks pracy

Art. 1.

W ustawie z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, z późn. zm.¹⁾) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 97:

a) § 1 i 1¹ otrzymują brzmienie:

„§ 1. W związku z rozwiązaniem lub wygaśnięciem stosunku pracy pracodawca jest obowiązany niezwłocznie wydać pracownikowi świadectwo pracy, z zastrzeżeniem § 1¹.

§ 1¹. Jeżeli pracownik pozostaje w zatrudnieniu u tego samego pracodawcy na podstawie umowy o pracę na okres próbny, umowy o pracę na czas określony lub umowy o pracę na czas wykonania określonej pracy, pracodawca jest obowiązany wydać pracownikowi świadectwo pracy obejmujące okresy zatrudnienia na podstawie tych umów zawartych w okresie 2 lat, poczynając od zawarcia pierwszej z tych umów.”,

b) po § 11 dodaje się § 12 i 13 w brzmieniu:

„§ 12. W przypadku, o którym mowa w § 11, pracodawca jest obowiązany wydać pracownikowi, na jego żądanie, świadectwo pracy po rozwiązaniu lub wygaśnięciu każdej umowy o pracę lub dotyczące łącznego okresu zatrudnienia, przypadającego przed zgłoszeniem żądania wydania świadectwa pracy.

§ 13. Wydanie świadectwa pracy nie może być uzależnione od uprzedniego rozliczenia się pracownika z pracodawcą.”;

¹ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1998 r. Nr 106, poz. 668 i Nr 113, poz. 717, z 1999 r. Nr 99, poz. 1152, z 2000 r. Nr 19, poz. 239, Nr 43, poz. 489, Nr 107, poz. 1127 i Nr 120, poz. 1268, z 2001 r. Nr 11, poz. 84, Nr 28, poz. 301, Nr 52, poz. 538, Nr 99, poz. 1075, Nr 111, poz. 1194, Nr 123, poz. 1354, Nr 128, poz. 1405 i Nr 154, poz. 1805, z 2002 r. Nr 74, poz. 676, Nr 135, poz. 1146, Nr 196, poz. 1660, Nr 199, poz. 1673 i Nr 200, poz. 1679, z 2003 r. Nr 166, poz. 1608 i Nr 213, poz. 2081, z 2004 r. Nr 96, poz. 959, Nr 99, poz. 1001, Nr 120, poz. 1252 i Nr 240, poz. 2407, z 2005 r. Nr 10, poz. 71, Nr 68, poz. 610, Nr 86, poz. 732 i Nr 167, poz. 1398, z 2006 r. Nr 104, poz. 708 i 711, Nr 133, poz. 935, Nr 217, poz. 1587 i Nr 221, poz. 1615, z 2007 r. Nr 64, poz. 426, Nr 89, poz. 589, Nr 176, poz. 1239, Nr 181, poz. 1288 i Nr 225, poz. 1672, z 2008 r. Nr 93, poz. 586, Nr 237, poz. 1654 i Nr 223, poz. 1460 oraz z 2009 r. Nr 6, poz. 33.

2) w art. 229 § 1 otrzymuje brzmienie:

„§ 1. Wstępnym badaniom lekarskim podlegają:

1) osoby przyjmowane do pracy,

2) pracownicy młodociani przenoszeni na inne stanowiska pracy i inni pracownicy przenieszeni na stanowiska pracy, na których występują czynniki szkodliwe dla zdrowia lub warunki uciążliwe.

Badaniom wstępnym nie podlegają jednak osoby przyjmowane do pracy u dotychczasowego pracodawcy, posiadające aktualne orzeczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku, jeżeli warunki pracy na tym stanowisku nie uległy zmianie.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

UZASADNIENIE

I. Wyjaśnienie celu ustawy.

Celem nowelizacji jest dokonanie zmian w ustawie z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, z późn. zm.), zwanej dalej k.p. Proponowane zmiany zmierzają do uproszczenia zasad wydawania świadectw pracy oraz wykonywania wstępnych badań lekarskich. Wejście w ustawy w życie nie umniejszy wynikających z Kodeksu pracy uprawnień pracowniczych, za to w istotny sposób ograniczy zbędne obciążenia biurokratyczne nałożone na pracodawców.

II. Przedstawienie stanu obecnego.

Zgodnie z art. 97 k.p., w związku z rozwiązaniem lub wygaśnięciem stosunku pracy pracodawca jest obowiązany niezwłocznie wydać pracownikowi świadectwo pracy. Wydanie świadectwa pracy nie może być uzależnione od uprzedniego rozliczenia się pracownika z pracodawcą. W przypadku jednak rozwiązania lub wygaśnięcia umowy o pracę z pracownikiem, z którym dotychczasowy pracodawca nawiązuje kolejną umowę o pracę bezpośrednio po rozwiązaniu lub wygaśnięciu poprzedniej umowy o pracę, pracodawca jest obowiązany wydać pracownikowi świadectwo pracy tylko na jego żądanie.

Art. 229 k.p. stanowi, że wstępnym badaniom lekarskim podlegają osoby przyjmowane do pracy, a także pracownicy młodociani przenieszeni na inne stanowiska pracy i inni pracownicy przenieszeni na stanowiska pracy, na których występują czynniki szkodliwe dla zdrowia lub warunki uciążliwe. Badaniom wstępnym nie podlegają jednak osoby przyjmowane ponownie do pracy u danego pracodawcy na to samo stanowisko lub na stanowisko o takich samych warunkach pracy, na podstawie kolejnej umowy o pracę zawartej bezpośrednio po rozwiązaniu lub wygaśnięciu poprzedniej umowy o pracę z tym pracodawcą.

III. Różnice między dotychczasowym a przewidywanym stanem prawnym.

1) Art. 1 pkt 1 noweli.

Zmiana art. 97 § 1¹ k.p. ma zwolnić pracodawcę od obowiązku każdorazowego wydawania świadectwa pracy pracownikowi, jeżeli pozostaje on w zatrudnieniu u tego samego pracodawcy na podstawie umowy o pracę na okres próbny, umowy o pracę na czas określony lub umowy o pracę na czas wykonania określonej pracy. Pracodawca będzie obowiązany wydać pracownikowi świadectwo pracy obejmujące okresy zatrudnienia na podstawie tych umów zawartych w okresie 2 lat, poczynając od zawarcia pierwszej z tych umów.

Na żądanie pracownika pracodawca będzie miał jednak obowiązek wydać pracownikowi świadectwo pracy po rozwiązaniu lub wygaśnięciu każdej umowy o pracę lub dotyczące łącznego okresu zatrudnienia, przypadającego przed zgłoszeniem żądania wydania świadectwa pracy.

2) Art. 1 pkt 2 noweli.

W myśl zasady wynikającej z art. 229 § 4 k.p., pracodawca nie może dopuścić do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku.

W art. 1 w pkt 2 noweli (zmiana do art. 229 § 1 k.p.) proponuje się, aby badaniom wstępnym nie podlegali pracownicy przyjmowani do pracy u dotychczasowego pracodawcy, posiadający aktualne orzeczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku, jeżeli warunki pracy na tym stanowisku nie uległy zmianie.

Propozycja nowego brzmienia art. 229 § 1 k.p. nie narusza zakazu dopuszczenia do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego, zwalnia natomiast pracodawcę z obowiązku ponoszenia kosztów badań wstępnych w sytuacji, gdy termin kolejnych badań wyznaczony w orzeczeniu lekarskim jeszcze nie upłynął.

Aby zapobiec przypadkom, w których do pracy mógłby zostać dopuszczony pracownik, który nie powinien jej wykonywać ze względów zdrowotnych, zwolnienie z obowiązku przeprowadzenia badań dotyczyć ma wyłącznie stosunku pracy nawiązywanego ponownie przez te same strony oraz z zastrzeżeniem, że warunki pracy na danym stanowisku pracy nie uległy zmianie

IV. Skutki społeczne i finansowe.

Ustawa pozytywnie wpłynie na konkurencyjność firm. Dotychczasowe przepisy prawa pracy obowiązujące w zakresie objętym niniejszą nowelą nie odpowiadają dynamicznie zmieniającemu się rynkowi pracy, a w szczególności elastycznym formom zatrudnienia takim jak praca tymczasowa, prace cykliczne czy też sezonowe.

Proponowane zmiany zniosą zbędne obciążenia biurokratyczne pracodawców i obniżą koszty zatrudniania pracowników.

Projekt ustawy był konsultowany z Urzędem Komitetu Integracji Europejskiej, Ogólnopolskim Porozumieniem Związków Zawodowych, Komisją Krajową Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, Forum Związków Zawodowych, Związkiem Rzemiosła Polskiego, Konfederacją Praco-

dawców Polskich, Polską Konfederacją Pracodawców Prywatnych Lewiatan oraz Business Centre Club. Przeciwko całości projektu opowiedział się Związek Rzemiosła Polskiego, a nie zgłosiło uwag Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych. Forum Związków Zawodowych wyraziło wątpliwości w zakresie zmian dotyczących art. 229 § 1 k.p. Podobnie jak Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, który zgłosił potrzebę jego doprecyzowania. Pozostałe organizacje zgłosiły uwagi do nowelizacji art. 97 k.p.

Projekt ustawy jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.

Wejście w życie ustawy nie spowoduje wydatków ze strony budżetu państwa oraz nie wpłynie na dochody jednostek samorządu terytorialnego.



URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU

Mikołaj Dowgielewicz

Min.MD/2117/09/DP/jf

Warszawa, dnia 30 kwietnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

W związku z przedłożonym projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy (pismo z dnia 23 kwietnia br.) uprzejmie informuję, że jest on zgodny z prawem Unii Europejskiej.

Z poważaniem,

PODSEKRETARZ STANU

Piotr Serafin
Piotr Serafin

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 22 kwietnia 2009 r.

w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych.

Jednocześnie upoważnia senatora Bohdana Paszkowskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy o związkach zawodowych

Art. 1.

W ustawie z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 854, z późn. zm.¹⁾) w art. 35 po ust. 2 dodaje się ust. 2a w brzmieniu:

„2a. Tej samej karze podlega ten, kto kierując działalnością związkową przeznacza dochód z działalności gospodarczej prowadzonej przez związek zawodowy na cele nie służące realizacji zadań statutowych związku lub dzieli go pomiędzy członków związku.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

¹⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2001 r. Nr 128, poz. 1405 i Nr 100, poz. 1080, z 2002 r. Nr 135, poz. 1146 i Nr 240, poz. 2052, z 2003 r. Nr 63, poz. 590 i Nr 213, poz. 2081, z 2004 r. Nr 240, poz. 2407 oraz z 2008 r. Nr 90, poz. 562.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2008 r. (sygn. akt P 50/07), stwierdzającego niezgodność przepisu art. 35 ust. 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 854, Nr 128, poz. 1405 i Nr 100, poz. 1080, z 2002 r. Nr 135, poz. 1146 i Nr 240, poz. 2052, z 2003 r. Nr 63, poz. 590 i Nr 213, poz. 2081, z 2004 r. Nr 240, poz. 2407 oraz z 2008 r. Nr 90, poz. 562.) z Konstytucją.

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja orzeczenia opublikowana została w Dz. U. z 2008 r., Nr 90, poz. 562 (dzień publikacji wyroku – 26 maja 2008 r.). Pełny tekst orzeczenia wraz z uzasadnieniem zamieszczony został w OTK Z.U. z 2008 r., Nr 4A, poz. 58.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją art. 35 ust. 2 ustawy o związkach zawodowych. Przepis ten ustanawiał karalność czynów popełnionych przez osoby pełniące funkcje związkowe, polegających na podejmowaniu działalności sprzecznej z ustawą.

2.2. Przepis art. 35 ust. 2 naruszał w pierwszym rzędzie konstytucyjną zasadę określoności regulacji represyjnych (*nullum crimen sine lege certa*), wyrażoną w art. 42 Konstytucji. W świetle tej zasady, „norma karna (...) powinna (...) wskazywać w sposób jednoznaczny zarówno osobę, do której skierowany jest zakaz, znamiona czynu zabronionego, jak i rodzaj sankcji grożącej za popełnienie takiego czynu (...)”. Realizacja tego wymogu jest konieczna, bowiem jednostka nie może pozostawać w nieświadomości czy nawet niepewności co do tego, czy pewne zachowanie stanowi czyn zabroniony pod groźbą sankcji. W związku z tym „wskazanie ogólnikowe, umożliwiające daleko idącą swobodę interpretacji co do zakresu znamion czynu zabronionego czy pewnego typu kategorii zachowań, nie może być traktowane jako spełniające wymóg określoności na gruncie art. 42 ust. 1 Konstytucji”.

Wskazana dyrektywa nie wprowadza nakazu, aby w ramach danej jednostki redakcyjnej tekstu prawnego zostały określone wszystkie znamiona czynu zabronionego. Ze względów legislacyjnych może być pożądane, aby w przepisie karnym, przy określeniu znamion czynu zabronionego, odwołano się do innych przepisów danej ustawy, co może nastąpić w szczególności w postaci odesłania. W przypadku przepisów prawnokranich ustawodawca może jednakże posłużyć się wyłącznie odesłaniem do ściśle określonych przepisów prawnych. Konieczność realizacji tego obowiązku ulega dalszemu wzmocnieniu w przypadku, gdy „w danym przepisie brak jest innych istotnych znamion czynu zabronionego, które pozwalałyby określić choćby w ogólnym zarysie zachowanie zabronione przez ustawodawcę”. Stąd posłużenie się przez ustawodawcę w art. 35 ust. 2 ustawy o związkach zawodowych odesłaniem, w którym w żaden sposób nie zostały określone przepisy, do których następuje odesłanie, nie spełnia wymogu określoności przepisów represyjnych, a więc pozostaje w sprzeczności z art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Ponadto art. 35 ust. 2 ustawy o związkach zawodowych naruszał art. 59 ust. 2–4,

w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Określenie przez ustawodawcę, w postaci przepisów karnych, granicy dopuszczalnych działań, które mogą być podejmowane przez osoby pełniące funkcje związkowe, stanowi niewątpliwie ograniczenie ustanowionych w art. 59 Konstytucji tzw. wolności związkowych. Wprowadzanie przez ustawodawcę tego typu ograniczeń jest możliwe jedynie wówczas, gdy ograniczenia takie nie prowadzą do naruszenia wymogów konstytucyjnej zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3), na którą składa się m.in. wymóg określoności przepisów wprowadzających ograniczenia w zakresie konstytucyjnych wolności i praw. W przypadku art. 35 ust. 2 przepis ten nie spełnienia tak rozumianego wymogu określoności, co powodowało jego sprzeczność z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

2.3. Wyrok wywołuje skutki prawne z dniem publikacji (26 maja 2008 r.). Trybunał nie odroczył terminu utraty mocy obowiązującej przepisu.

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Mając na uwadze konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2008 r., kierując się brzmieniem sentencji wyroku oraz motywami jego uzasadnienia, proponuje się, aby zmiana ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych polegała na dodaniu przepisu karnego, w oparciu o który w sposób precyzyjny możliwe będzie określenie czynów zabronionych przez prawo. W intencji projektodawcy, strona podmiotowa tego przestępstwa winna pozostać tożsama z brzmieniem uchylonego przez Trybunał art. 35 ust. 2 - stąd projektowany przepis penalizuje działania osób, kierujących dzia-

łalnością związkową. W aspekcie przedmiotowym proponowany przepis penalizuje zachowanie polegające na przeznaczaniu dochodu z działalności gospodarczej prowadzonej przez związek zawodowy na cele nie służące realizacji zadań statutowych związku lub dzielenie go pomiędzy członków związku.

W uzasadnieniu do wyroku z dnia 13 maja 2008 r. Trybunał wskazał, że naruszenie przez osoby pełniące funkcje związkowe przepisów ustawy o związkach zawodowych wystąpi również wskutek zaniechania realizacji obowiązków, o których mowa w art. 14 ust. 1 (obowiązek złożenia wniosku o rejestrację w przypadku utworzenia związku zawodowego),

w art. 16 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych (obowiązek zawiadomienia o zmianie statutu), jak również w przypadku naruszenia dyspozycji art. 7 ust. 2 zd. 2 ustawy (podejmowanie obrony praw i interesów pracownika niezrzeszonego w związku zawodowym wbrew woli tego pracownika). W ocenie projektodawcy naruszenie powyższych przepisów przez osoby pełniące funkcje związkowe nie wymaga penalizacji. Wynika to stąd, że ustawodawca określa skutki związane z brakiem realizacji tychże obowiązków (odpowiednio - utrata mocy uchwały o utworzeniu związku oraz brak wejścia w życie wprowadzonych w statucie zmian), nie ma zatem potrzeby wprowadzania w tym zakresie szczególnej odpowiedzialności karnej osób pełniących funkcje związkowe. Podobnie obrona praw pracowniczych osób niezrzeszonych w związku zawodowym, także w sytuacji braku wniosku osoby zainteresowanej, nie powinna podlegać penalizacji, jako zachowanie podejmowane w interesie tej osoby.

4. Konsultacje

W trybie konsultacji stanowisko do projektu ustawy przedstawili Minister Pracy i Polityki Społecznej, Związek Rzemiosła Polskiego, organizacje pracodawców (Lewiatan) oraz związki zawodowe (Forum Związków Zawodowych, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, NSZZ „Solidarność”). Przedłożony projekt uwzględnia uwagi zgłoszone przez podmioty biorące udział w konsultacjach, dotyczące określenia zakresu przedmiotowego czynów popełnionych przez osoby kierujące działalnością związkową, które winny podlegać penalizacji. Nie uwzględniono natomiast uwag zgłoszonych przez NSZZ „Solidarność”, związanych z określeniem strony podmiotowej czynu zabronionego, jako że wykraczały one poza zakres wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa.

6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.



URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU
Mikołaj Dowgielewicz

Min.MD/1569/09/DP/jf

Warszawa, dnia 27 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Paszkowski
Zastępca Przewodniczącego
Komisji Ustawodawczej
Senat Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z przedłożonym projektem ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych (druk senacki nr 351) (pismo nr BPS/KU-034/165/2/09) uprzejmie informuję, że nie zgłaszam uwag.

Z poważaniem,

Do uprzejmej wiadomości:

Pani
Jolanta Fedak
Minister Pracy i Polityki Społecznej

Treść

31. posiedzenia Senatu w dniach 20, 21 i 22 kwietnia 2009 r.

(Obrady w dniu 20 kwietnia)

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarzy	
Uczczenie pamięci zmarłego marszałka I kadencji Andrzeja Stelmachowskiego	
Przyjęcie protokołów dwudziestego siódmego i dwudziestego ósmego posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
Wniosek formalny o zmianę kolejności rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy – Prawo bankowe senator Mieczysław Augustyn	6
Przyjęcie wniosku formalnego	
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o partiach politycznych, ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw senator Marek Rocki senator Stanisław Zając	7 7
Głosowanie nr 1	7
Przyjęcie wniosku formalnego	
Zatwierdzenie porządku obrad trzydziestego pierwszego posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar wystąpień wolnościowych w latach 1956–1983	
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej senator sprawozdawca Jan Rulewski	8
Sprawozdanie mniejszości komisji	
senator sprawozdawca mniejszości Stanisław Kogut	9
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji senator sprawozdawca Jan Rulewski	10
Sprawozdanie mniejszości komisji senator sprawozdawca mniejszości Jan Rulewski	11
Zapytania i odpowiedzi	
senator Grażyna Sztark	11
senator sprawozdawca Jan Rulewski	11
senator Władysław Dajczak	12
senator sprawozdawca Jan Rulewski	12
senator Janina Fetlińska.	12
senator sprawozdawca Jan Rulewski	12
senator Wojciech Skurkiewicz	12
senator sprawozdawca Jan Rulewski	13
senator Sławomir Sadowski	13
senator sprawozdawca Jan Rulewski	13
senator Jan Dobrzyński	13
senator sprawozdawca Jan Rulewski	13
senator Krystyna Bochenek	14
senator sprawozdawca Jan Rulewski	14
senator Tadeusz Skorupa	14
senator sprawozdawca Jan Rulewski	14
senator Czesław Ryszka	14
senator sprawozdawca Jan Rulewski	15
senator Andrzej Misiołek	15
senator sprawozdawca Jan Rulewski	15
senator Bogdan Borusewicz	15

senator sprawozdawca Jan Rulewski	15	wy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy – Prawo bankowe	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji		Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
podsekretarz stanu Piotr Stachańczyk	15	senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn	29
Zapytania i odpowiedzi		Zapytania i odpowiedzi	
senator Andrzej Misiołek	17	senator Jan Rulewski	30
podsekretarz stanu Piotr Stachańczyk	17	senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn	30
senator Władysław Dajczak	18	senator Władysław Ortyl	30
podsekretarz stanu Piotr Stachańczyk	18	senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn	30
senator Krystyna Bochenek	18	senator Władysław Ortyl	31
podsekretarz stanu Piotr Stachańczyk	18	senator Ryszard Górecki	31
senator Jan Dobrzyński	19	senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn	31
podsekretarz stanu Piotr Stachańczyk	19	senator Andrzej Szewiński	31
senator Leon Kieres	19	senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn	31
podsekretarz stanu Piotr Stachańczyk	20	senator Rafał Muchacki	32
senator Czesław Ryszka	20	senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn	32
podsekretarz stanu Piotr Stachańczyk	20	senator Henryk Woźniak	32
Otwarcie dyskusji		senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn	32
senator Piotr Andrzejewski	20	senator Władysław Ortyl	33
senator Zbigniew Romaszewski	22	podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej	
senator Małgorzata Adamczak	23	Marek Bucior	33
senator Jan Rulewski	23	senator Lucjan Cichosz	33
senator Piotr Wach	24	podsekretarz stanu Marek Bucior	34
senator Stanisław Jurcewicz	25	Otwarcie dyskusji	
senator Bogdan Borusewicz	25	senator Władysław Ortyl	34
Zamknięcie dyskusji		senator Jan Rulewski	34
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym		senator Mieczysław Augustyn	36
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej		senator Norbert Krajczy	37
senator sprawozdawca Stanisław Jurcewicz	26	senator Małgorzata Adamczak	38
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej		Zamknięcie dyskusji	
senator sprawozdawca Władysław Dajczak	27	Komunikaty	
Zapytania i odpowiedzi		Wznowienie obrad	
senator Stanisław Bisztyga	27	Punkt trzeci porządku obrad (cd.)	
senator sprawozdawca Stanisław Jurcewicz	27	Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator Tadeusz Gruszka	28	senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn	38
podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk	28	senator Piotr Kaleta	39
Otwarcie dyskusji		Głosowanie nr 2	39
Zamknięcie dyskusji		Głosowanie nr 3	39
Wznowienie obrad		Głosowanie nr 4	39
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-		Głosowanie nr 5	39
		Głosowanie nr 6	39
		Głosowanie nr 7	39
		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy – Prawo bankowe	
		Komunikaty	

(Obrady w dniu 21 kwietnia)

Wznowienie posiedzenia	
Powitanie gości	
Punkt dwudziesty porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 105-lecia Związku Górali, 90-lecia Związku Podhalan i 80-lecia Związku Podhalan Północnej Ameryki	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej senator sprawozdawca Bohdan Paszkowski	41
Otwarcie dyskusji senator Tadeusz Skorupa	42
senator Ryszard Bender	43
senator Władysław Sidorowicz	44
senator Stanisław Kogut	44
Powitanie gości	
Zamknięcie dyskusji	
Głosowanie nr 8.	45
Głosowanie nr 9.	46
Podjęcie uchwały w sprawie uczczenia 105-lecia Związku Górali, 90-lecia Związku Podhalan i 80-lecia Związku Podhalan Północnej Ameryki	
Wystąpienie prezesa Związku Podhalan prezes Maciej Motor Grelok	46
Powitanie delegacji Zgromadzenia Narodowego Republiki Armenii	
Punkt czwarty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym	
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych senator sprawozdawca Henryk Woźniak	46
Sprawozdanie mniejszości komisji senator sprawozdawca mniejszości Grzegorz Banaś	48
Zapytania i odpowiedzi senator Władysław Dajczak	49
senator sprawozdawca Henryk Woźniak	49
senator Władysław Dajczak	49
senator sprawozdawca Henryk Woźniak	49
senator Waldemar Kraska	49
senator sprawozdawca Henryk Woźniak	49
senator Leon Kieres	49
senator sprawozdawca Henryk Woźniak	50
senator Ryszard Knosala	50
senator sprawozdawca Henryk Woźniak	50
Wystąpienie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów podsekretarz stanu Elżbieta Chojna-Duch	50
Zapytania i odpowiedzi senator Władysław Dajczak	52
podsekretarz stanu Elżbieta Chojna-Duch	52
senator Kazimierz Kleina	52
podsekretarz stanu Elżbieta Chojna-Duch	53
senator Leon Kieres	53
podsekretarz stanu Elżbieta Chojna-Duch	53
senator Leon Kieres	54
podsekretarz stanu Elżbieta Chojna-Duch	54
senator Marek Trzciniński	54
podsekretarz stanu Elżbieta Chojna-Duch	54
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt piąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach socjalnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej senator sprawozdawca Eryk Smulewicz	55
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn	55
Zapytania i odpowiedzi senator Maciej Grubski	56
senator sprawozdawca Eryk Smulewicz	56
senator Stanisław Gorczyca	57
senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn	57
senator Władysław Ortyl	57
podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Chłoń-Domińczak	57
senator Stanisław Bisztyga	58
podsekretarz stanu Agnieszka Chłoń-Domińczak	58
senator Władysław Ortyl	58
podsekretarz stanu Agnieszka Chłoń-Domińczak	58
Otwarcie dyskusji senator Maciej Grubski	59
senator Jan Wyrowiński	59
senator Mieczysław Augustyn	60
senator Władysław Ortyl	62
senator Władysław Sidorowicz	63
senator Jan Wyrowiński	63

Zamknięcie dyskusji**Punkt szósty porządku obrad:** stanowisko

Senatu w sprawie ustawy o towarach pączkowanych

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej

senator sprawozdawca

Marek Trzeciński 64

Zapytania i odpowiedzi

senator Ryszard Knosala 65

senator sprawozdawca

Marek Trzeciński 65

Wystąpienie sekretarza stanu w Minister-

stwie Gospodarki

sekretarz stanu

Adam Szejnfeld 65

Zapytania i odpowiedzi

senator Ryszard Knosala 66

sekretarz stanu

Adam Szejnfeld 66

senator Ryszard Knosala 67

sekretarz stanu

Adam Szejnfeld 67

senator Tadeusz Gruszka 67

sekretarz stanu

Adam Szejnfeld 68

senator Tadeusz Gruszka 68

sekretarz stanu

Adam Szejnfeld 68

senator Janina Fetlińska 69

sekretarz stanu

Adam Szejnfeld 69

senator Tadeusz Gruszka 69

sekretarz stanu

Adam Szejnfeld 69

Otwarcie dyskusji**Zamknięcie** dyskusji**Punkt siódmy porządku obrad:** stanowisko

Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej

senator sprawozdawca

Marek Trzeciński 70

Zapytania i odpowiedzi

senator Tadeusz Gruszka 71

sekretarz stanu

w Ministerstwie Infrastruktury

Tadeusz Jarmuziewicz 72

senator Tadeusz Gruszka 72

sekretarz stanu

Tadeusz Jarmuziewicz 72

senator Tadeusz Gruszka 72

sekretarz stanu

Tadeusz Jarmuziewicz 72

senator Janina Fetlińska 73

sekretarz stanu

Tadeusz Jarmuziewicz 73

senator Janina Fetlińska 73

senator Waldemar Kraska 73

sekretarz stanu

Tadeusz Jarmuziewicz 73

Otwarcie dyskusji**Zamknięcie** dyskusji**Punkt ósmy porządku obrad:** stanowisko

Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych

Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka,

Praworządności i Petycji

senator sprawozdawca

Władysław Sidorowicz 74

Zapytania i odpowiedzi

senator Stanisław Bisztyga 75

senator sprawozdawca

Władysław Sidorowicz 75

Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-

sterstwie Sprawiedliwości

podsekretarz stanu

Zbigniew Wrona 75

Zapytania i odpowiedzi

senator Janina Fetlińska 76

podsekretarz stanu

Zbigniew Wrona 76

senator Janina Fetlińska 76

podsekretarz stanu

Zbigniew Wrona 77

senator Grzegorz Wojciechowski 77

podsekretarz stanu

Zbigniew Wrona 77

senator Lucjan Cichosz 78

podsekretarz stanu

Zbigniew Wrona 78

senator Grzegorz Wojciechowski 78

podsekretarz stanu

Zbigniew Wrona 79

Otwarcie dyskusji

senator Piotr Zientarski 79

senator Janina Fetlińska 79

Zamknięcie dyskusji

Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-

sterstwie Sprawiedliwości

podsekretarz stanu

Zbigniew Wrona 80

Punkt dziewiąty porządku obrad: stano-

wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny

Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej

senator sprawozdawca

Piotr Zientarski 80

Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-

sterstwie Sprawiedliwości

podsekretarz stanu

Zbigniew Wrona 81

Zapytania i odpowiedzi

senator Stanisław Zając 81

podsekretarz stanu

Zbigniew Wrona 82

senator Piotr Andrzejewski 82

podsekretarz stanu

Zbigniew Wrona 83

Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt dziesiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Budowa Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego”	
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	
senator sprawozdawca	
Kazimierz Wiatr	83
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Piotr Gruszczyński	84
Zapytania i odpowiedzi	
senator Piotr Andrzejewski	84
senator Piotr Andrzejewski	85
senator sprawozdawca	
Kazimierz Wiatr	85
senator sprawozdawca	
Piotr Gruszczyński	85
senator Edmund Wittbrodt.	86
senator sprawozdawca	
Piotr Gruszczyński	86
senator Janusz Rachoń	86
senator sprawozdawca	
Kazimierz Wiatr	86
Powitanie gości	
senator Janusz Rachoń	87
senator sprawozdawca	
Kazimierz Wiatr	87
senator sprawozdawca	
Piotr Gruszczyński	88
senator Janina Fetlińska.	88
senator sprawozdawca	
Kazimierz Wiatr	88
senator Edmund Wittbrodt.	89
senator sprawozdawca	
Piotr Gruszczyński	89
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego	
podsekretarz stanu	
Witold Jurek	89
Zapytania i odpowiedzi	
senator Józef Bergier.	90
podsekretarz stanu	
Witold Jurek	90
senator Piotr Andrzejewski.	91
podsekretarz stanu	
Witold Jurek	91
senator Edmund Wittbrodt.	91
podsekretarz stanu	
Witold Jurek	91
senator Stanisław Zając	91
podsekretarz stanu	
Witold Jurek	92
senator Edmund Wittbrodt.	92
senator Kazimierz Kleina.	92
podsekretarz stanu	
Witold Jurek	92
senator Piotr Andrzejewski.	92
podsekretarz stanu	
Witold Jurek	93
Otwarcie dyskusji	
senator Stanisław Bisztyga.	93
senator Edmund Wittbrodt.	94
senator Kazimierz Wiatr	95
senator Józef Bergier.	97
senator Stanisław Piotrowicz.	98
senator Andrzej Misiołek	99
senator Janusz Sepioł	99
senator Krzysztof Piesiewicz	101
senator Janusz Rachoń.	101
senator Stanisław Zając	102
senator Stanisław Kogut	103
senator Stanisław Iwan	104
senator Piotr Wach	105
senator Władysław Ortyl	106
senator Janusz Sepioł	106
senator Kazimierz Wiatr	106
senator Zbigniew Cichoń	107
senator Maciej Klima	107
senator Janina Fetlińska	108
senator Witold Idczak.	108
prorektor	
Uniwersytetu Jagiellońskiego	
Piotr Tworzewski	109
Zamknięcie dyskusji	
Komunikaty	
senator Józef Bergier	110
Wznowienie obrad	
Punkt jedenasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem Europejskiego Funduszu Rybackiego	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
senator sprawozdawca	
Jan Olech	111
Zapytania i odpowiedzi	
senator Leon Kieres.	111
senator sprawozdawca	
Jan Olech	111
senator Leon Kieres.	111
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
sekretarz stanu	
Kazimierz Plocke	112
Zapytania i odpowiedzi	
senator Piotr Andrzejewski	113
sekretarz stanu	
Kazimierz Plocke	113
senator Ryszard Bender	113
sekretarz stanu	
Kazimierz Plocke	114
senator Kazimierz Kleina	115
sekretarz stanu	
Kazimierz Plocke	115

senator Leon Kieres	116	podsekretarz stanu	
sekretarz stanu		Igor Działuk	127
Kazimierz Plocke	116	Otwarcie dyskusji	
senator Jerzy Chróścikowski	116	Zamknięcie dyskusji	
sekretarz stanu		Punkt trzynasty porządku obrad: stano-	
Kazimierz Plocke	117	wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie	
senator Jerzy Chróścikowski	117	ustawy o partiach politycznych, ustawy	
senator Grzegorz Wojciechowski	117	o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej	
sekretarz stanu		Polskiej, ustawy – Ordynacja wyborcza do	
Kazimierz Plocke	117	Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu	
senator Jan Rulewski	118	Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy –	
sekretarz stanu		Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad po-	
Kazimierz Plocke	119	wiatów i sejmików województw	
senator Andrzej Grzyb	119	Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów	
sekretarz stanu		Publicznych	
Kazimierz Plocke	119	senator sprawozdawca	
senator Kazimierz Kleina	120	Kazimierz Kleina	128
sekretarz stanu		Sprawozdanie mniejszości komisji	
Kazimierz Plocke	120	senator sprawozdawca mniejszości	
senator Grzegorz Wojciechowski	121	Grzegorz Banaś	129
sekretarz stanu		Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka,	
Kazimierz Plocke	121	Praworządności i Petycji	
Otwarcie dyskusji		senator sprawozdawca	
senator Piotr Andrzejewski	122	Piotr Wach	130
Zamknięcie dyskusji		Zapytania i odpowiedzi	
Punkt dwunasty porządku obrad: stano-		senator Czesław Ryszka	131
wisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfi-		senator sprawozdawca	
kacji Umowy między Rządem Rzeczypos-		Piotr Wach	131
politej Polskiej a Organizacją Narodów		senator Zbigniew Cichoń	132
Zjednoczonych o wykonywaniu wyroków		senator sprawozdawca	
Międzynarodowego Trybunału Karnego		Piotr Wach	132
dla byłej Jugosławii, sporządzonej w Ha-		senator Jan Dobrzyński	132
dze dnia 18 września 2008 r.		senator sprawozdawca	
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka,		Piotr Wach	132
Praworządności i Petycji		senator Jan Dobrzyński	132
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Jan Rulewski	123	Piotr Wach	133
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych		senator Grzegorz Wojciechowski	133
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Janusz Rachoń	124	Kazimierz Kleina	133
Zapytania i odpowiedzi		senator Piotr Andrzejewski	133
senator Jan Dobrzyński	125	senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Piotr Wach	134
Janusz Rachoń	125	senator Piotr Andrzejewski	134
senator Tadeusz Gruszka	125	senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Piotr Wach	134
Janusz Rachoń	125	senator Stanisław Piotrowicz	134
senator Grzegorz Wojciechowski	125	senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Kazimierz Kleina	134
Janusz Rachoń	125	senator Stanisław Piotrowicz	135
podsekretarz stanu		senator sprawozdawca	
w Ministerstwie Sprawiedliwości		Kazimierz Kleina	135
Igor Działuk	126	senator sprawozdawca	
senator Krystyna Bochenek	126	Piotr Wach	136
podsekretarz stanu		senator Zbigniew Romaszewski	136
Igor Działuk	126	senator sprawozdawca	
senator Grzegorz Wojciechowski	127	Piotr Wach	136
podsekretarz stanu		senator Zbigniew Romaszewski	136
Igor Działuk	127	senator sprawozdawca	
senator Piotr Andrzejewski	127	Piotr Wach	137

senator Zbigniew Romaszewski	137
senator sprawozdawca	
Piotr Wach	137
senator Zdzisław Pupa	137
senator sprawozdawca	
Piotr Wach	137
senator Zdzisław Pupa	137
senator sprawozdawca	
Piotr Wach	138
senator Wojciech Skurkiewicz	138
senator sprawozdawca	
Piotr Wach	138
senator Wojciech Skurkiewicz	139
senator sprawozdawca	
Piotr Wach	139
senator Tadeusz Gruszka	139
senator sprawozdawca	
Kazimierz Kleina	139
senator Janina Fetlińska	140
senator sprawozdawca	
Piotr Wach	140
senator Janina Fetlińska	141
senator sprawozdawca	
Piotr Wach	141
senator Grzegorz Wojciechowski	141
senator sprawozdawca	
Kazimierz Kleina	141

senator Jerzy Chróścikowski	141
senator sprawozdawca	
Kazimierz Kleina	142
senator Zdzisław Pupa	142
senator sprawozdawca	
Kazimierz Kleina	142
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
podsekretarz stanu	
Zbigniew Sosnowski	143
Otwarcie dyskusji	
senator Czesław Ryszka	143
senator Jan Dobrzyński	145
senator Tadeusz Gruszka	146
senator Piotr Andrzejewski	147
senator Zbigniew Romaszewski	148
senator Stanisław Piotrowicz	149
senator Zbigniew Cichoń	150
senator Wiesław Dobkowski	150
senator Andrzej Owczarek	151
senator Janina Fetlińska	152
senator Jerzy Chróścikowski	153
senator Piotr Wach	153
senator Leon Kieres	155
senator Tadeusz Gruszka	156
Zamknięcie dyskusji	
Komunikaty	

*(Obrady w dniu 22 kwietnia)***Wznowienie** posiedzenia**Punkt dziewiętnasty porządku obrad:**

drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci Stefana Korbońskiego (1901–1989) wielkiego Polaka, wybitnego przedstawiciela ruchu ludowego w kraju i na emigracji

Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej

senator sprawozdawca

Stanisław Gogacz 158

Zapytania i odpowiedzi

senator Ryszard Górecki 159

senator sprawozdawca

Stanisław Gogacz 159

senator Piotr Andrzejewski 160

senator Stanisław Zając 160

senator sprawozdawca

Stanisław Gogacz 160

senator

Dorota Arciszewska-Mielewczyk 161

senator sprawozdawca

Stanisław Gogacz 161

senator Czesław Ryszka 161

senator sprawozdawca

Stanisław Gogacz 161

senator Krystyna Bochenek 161

Wystąpienie sekretarza stanu w Kancelarii

Prezesa Rady Ministrów

sekretarz stanu

Władysław Bartoszewski 162

Otwarcie dyskusji

senator Zbigniew Romaszewski 164

senator Ryszard Bender 165

senator Zbigniew Cichoń 167

Zamknięcie dyskusji

Głosowanie nr 10 168

Głosowanie nr 11 168

Głosowanie nr 12 168

Podjęcie uchwały w sprawie uczczenia pamięci Stefana Korbońskiego (1901–1989) wielkiego Polaka, wybitnego przedstawiciela ruchu ludowego w kraju i na emigracji

Wznowienie obrad

Punkt czternasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji

senator sprawozdawca

Zbigniew Cichoń 168

Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości

podsekretarz stanu Zbigniew Wrona	169	Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- sterstwie Sprawiedliwości podsekretarz stanu Zbigniew Wrona	175
Otwarcie dyskusji		Otwarcie dyskusji senator Zbigniew Cichoń	176
Zamknięcie dyskusji		Zamknięcie dyskusji	
Punkt piętnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie usta- wy – Kodeks postępowania cywilnego		Komunikaty	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komis- ji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji senator sprawozdawca Piotr Zientarski	169	Wznowienie obrad	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- sterstwie Sprawiedliwości podsekretarz stanu Zbigniew Wrona	170	Punkt dwudziesty trzeci porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich	
Otwarcie dyskusji senator Zbigniew Cichoń	170	Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich senator sprawozdawca Zbigniew Szaleniec	177
Zamknięcie dyskusji		Głosowanie nr 13	177
Punkt szesnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie usta- wy – Kodeks postępowania karnego		Podjęcie uchwały w sprawie zmian w skła- dzie komisji senackich	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komis- ji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji senator sprawozdawca Bohdan Paszkowski	171	Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- sterstwie Sprawiedliwości podsekretarz stanu Zbigniew Wrona	172	Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji senator sprawozdawca Jan Rulewski.	177
Otwarcie dyskusji		Sprawozdanie mniejszości połączonych ko- misji senator sprawozdawca mniejszości Piotr Wach	177
Zamknięcie dyskusji		senator Stanisław Piotrowicz	177
Punkt siedemnasty porządku obrad: dru- gie czytanie projektu ustawy o zmianie dekretu o należnościach świadków, bieg- łych i stron w postępowaniu sądowym		senator Wojciech Skurkiewicz	178
Sprawozdanie połączonych komisji: Komis- ji Ustawodawczej, Komisji Budżetu i Fi- nansów Publicznych oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji senator sprawozdawca Piotr Zientarski	172	senator Piotr Andrzejewski	178
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- sterstwie Sprawiedliwości podsekretarz stanu Zbigniew Wrona	173	senator Piotr Andrzejewski	178
Otwarcie dyskusji senator Piotr Andrzejewski	173	senator Krystyna Bochenek.	179
Zamknięcie dyskusji		Wznowienie obrad	
Punkt osiemnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustaw w zakresie uwierzytelniania dokumentów		Głosowanie nr 14	179
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej, Komisji Samorządu Tery- torialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji senator sprawozdawca Leon Kieres	174	Głosowanie nr 15	179
		Głosowanie nr 16	179
		Głosowanie nr 17	179
		senator Piotr Andrzejewski	179
		Głosowanie nr 18	180
		Głosowanie nr 19	180
		Głosowanie nr 20	180
		Głosowanie nr 21	180
		Głosowanie nr 22	180
		Głosowanie nr 23	180
		Głosowanie nr 24	180
		Głosowanie nr 25	181
		Głosowanie nr 26	181
		Głosowanie nr 27	181
		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o za- dośćuczynieniu rodzinom ofiar wystąpień wolnościowych w latach 1956–1983	
		Punkt drugi porządku obrad (cd.)	
		Głosowanie nr 28	181
		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym	
		Punkt czwarty porządku obrad (cd.)	
		Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	

senator sprawozdawca			
Henryk Woźniak	181		
Sprawozdanie mniejszości komisji			
senator sprawozdawca mniejszości			
Grzegorz Banas	181		
Głosowanie nr 29	182		
Głosowanie nr 30	182		
Głosowanie nr 31	182		
Głosowanie nr 32	182		
Głosowanie nr 33	182		
Głosowanie nr 34	182		
Głosowanie nr 35	182		
Głosowanie nr 36	182		
Głosowanie nr 37	183		
Głosowanie nr 38	183		
Głosowanie nr 39	183		
Głosowanie nr 40	183		
Głosowanie nr 41	183		
Głosowanie nr 42	183		
Głosowanie nr 43	183		
Głosowanie nr 44	183		
Głosowanie nr 45	183		
Głosowanie nr 46	183		
Głosowanie nr 47	184		
Głosowanie nr 48	184		
Głosowanie nr 49	184		
Głosowanie nr 50	184		
Głosowanie nr 51	184		
Głosowanie nr 52	184		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym			
Punkt piąty porządku obrad (cd.)			
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej			
senator sprawozdawca			
Eryk Smulewicz	184		
Głosowanie nr 53	185		
Głosowanie nr 54	185		
Głosowanie nr 55	185		
Głosowanie nr 56	185		
Głosowanie nr 57	185		
Głosowanie nr 58	185		
Głosowanie nr 59	185		
Głosowanie nr 60	185		
Głosowanie nr 61	185		
Głosowanie nr 62	185		
Głosowanie nr 63	186		
Głosowanie nr 64	186		
Głosowanie nr 65	186		
Głosowanie nr 66	186		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach socjalnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw			
Punkt szósty porządku obrad (cd.)			
Głosowanie nr 67	186		
Głosowanie nr 68	186		
Głosowanie nr 69	186		
Głosowanie nr 70	186		
Głosowanie nr 71	187		
Głosowanie nr 72	187		
Głosowanie nr 73	187		
Głosowanie nr 74	187		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o towarach paczkowanych			
Punkt siódmy porządku obrad (cd.)			
Głosowanie nr 75	187		
Głosowanie nr 76	187		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców			
Punkt ósmy porządku obrad (cd.)			
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji			
senator sprawozdawca			
Władysław Sidorowicz	187		
Głosowanie nr 77	188		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych			
Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)			
Głosowanie nr 78	188		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny			
Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)			
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu			
senator sprawozdawca			
Kazimierz Wiatr	188		
Głosowanie nr 79	188		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Budowa Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego”			
Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)			
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi			
senator sprawozdawca			
Jan Olech	189		
senator Wojciech Skurkiewicz	189		
Głosowanie nr 80	189		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem Europejskiego Funduszu Rybackiego			
Punkt dwunasty porządku obrad (cd.)			
Głosowanie nr 81	189		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Narodów Zjednoczonych o wykonywaniu wyroków Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii, sporządzonej w Hadze dnia 18 września 2008 r.			
Punkt trzynasty porządku obrad (cd.)			

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Kazimierz Kleina	189
senator Grzegorz Banaś	190
senator Piotr Andrzejewski	190
senator Tadeusz Gruszka	190
Głosowanie nr 82	191
Głosowanie nr 83	191
Głosowanie nr 84	191
Głosowanie nr 85	191
Głosowanie nr 86	191
Głosowanie nr 87	191
Głosowanie nr 88	191
Głosowanie nr 89	191
Głosowanie nr 90	192
Głosowanie nr 91	192
Głosowanie nr 92	192
Głosowanie nr 93	192
Głosowanie nr 94	192
Głosowanie nr 95	192
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o partiach politycznych, ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw	
Punkt czternasty porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny	
Głosowanie nr 96	193
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny	
Punkt piętnasty porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego	
Głosowanie nr 97	193
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego	
Punkt szesnasty porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego	
Głosowanie nr 98	193
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego	
Punkt siedemnasty porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie dekretu o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym	
Głosowanie nr 99	194
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie dekretu o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym	
Punkt dwudziesty pierwszy porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej, Komisji Gospodarki Narodowej, Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Mieczysław Augustyn	194
Głosowanie nr 100	194
Głosowanie nr 101	194
Głosowanie nr 102	195
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy	
Punkt dwudziesty drugi porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	195
Głosowanie nr 103	195
Głosowanie nr 104	195
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych	
Oświadczenia	
senator Tadeusz Skorupa	196
senator Czesław Ryszka	196
senator Ryszard Bender	198
senator Stanisław Kogut	198
senator Zbigniew Cichoń	199
senator Paweł Klimowicz	200
senator Lucjan Cichosz	200
senator Zbigniew Cichoń	201
Zamknięcie posiedzenia	
Wyniki głosowań	
Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 31. posiedzenia Senatu	
Przemówienie senatora Stanisława Zająca w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad	219
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad	220
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad	221
Przemówienie senatora Czesława Ryszki w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad	222

Przemówienie senator Małgorzaty Adamczak w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad	223	Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego	248
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad	225	Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego	249
Przemówienie senatora Romana Ludwiczuka w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad	226	Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego	250
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad	227	Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską	251
Przemówienie senator Małgorzaty Adamczak w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad	228	Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską	252
Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad	229	Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego	253
Przemówienie senatora Romana Ludwiczuka w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad	230	Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego	254
Przemówienie senatora Stanisława Zająca w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad	231	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba	256
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem jedenastym porządku obrad	233	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba	257
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dwunastym porządku obrad	234	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba wspólnie z innymi senatorami	258
Przemówienie senatora Stanisława Zająca w dyskusji nad punktem trzynastym porządku obrad	235	Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego	259
Przemówienie senatora Stanisława Zająca w dyskusji nad punktem czternastym porządku obrad	237	Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego	260
Przemówienie senatora Tadeusza Gruszki w dyskusji nad punktem siedemnastym porządku obrad	238	Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę	261
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziewiętnastym porządku obrad	239	Oświadczenie złożone przez senatora Pawła Klimowicza	262
Oświadczenie złożone przez senatora Małgorzatę Adamczak	240	Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego wspólnie z innymi senatorami	263
Oświadczenie złożone przez senatora Małgorzatę Adamczak	241	Oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Krasę	264
Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna	242	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	265
Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna	243	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	266
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę	244	Oświadczenie złożone przez senatora Adama Massalskiego	267
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę oraz senatora Zbigniewa Cichonia	245	Oświadczenie złożone przez senatora Adama Massalskiego	268
Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza	246	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Misiółka	269
Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza	247	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Misiółka	270
		Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła	271
		Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę	272
		Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę	273
		Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę	274
		Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę oraz senatora Zdzisława Pupę	275
		Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	276

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	277	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny	309
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	278	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Budowa Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego”	310
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego	279	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem Europejskiego Funduszu Rybackiego	311
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego	280	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Narodów Zjednoczonych o wykonywaniu wyroków Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii, sporządzonej w Hadze dnia 18 września 2008 r.	312
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego	281	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o partiach politycznych, ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw	313
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego	282	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny	317
Uchwały		Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.	323
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy – Prawo bankowe	285	Uchwała w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.	330
Uchwała Senatu w sprawie uczczenia 105-lecia Związku Górali, 90-lecia Związku Podhalan i 80-lecia Związku Podhalan Północnej Ameryki	288	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie dekretu o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym	334
Uchwała Senatu w sprawie uczczenia pamięci Stefana Korbońskiego (1901–1989) wielkiego Polaka, wybitnego przedstawiciela ruchu ludowego w kraju i na emigracji	289	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy	339
Uchwała Senatu w sprawie zmian w składzie komisji senackich	290	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych	344
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar wystąpień wolnościowych w latach 1956–1983	291		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym	293		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym	294		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach socjalnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw	301		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o towarach paczkowanych	304		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców	306		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych.	308		

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu;
Redakcja techniczna: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii Kancelarii Senatu.
Nakład 90 egz. ISSN-0867-261X